



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



KAZIMIERZ SOBCHAK

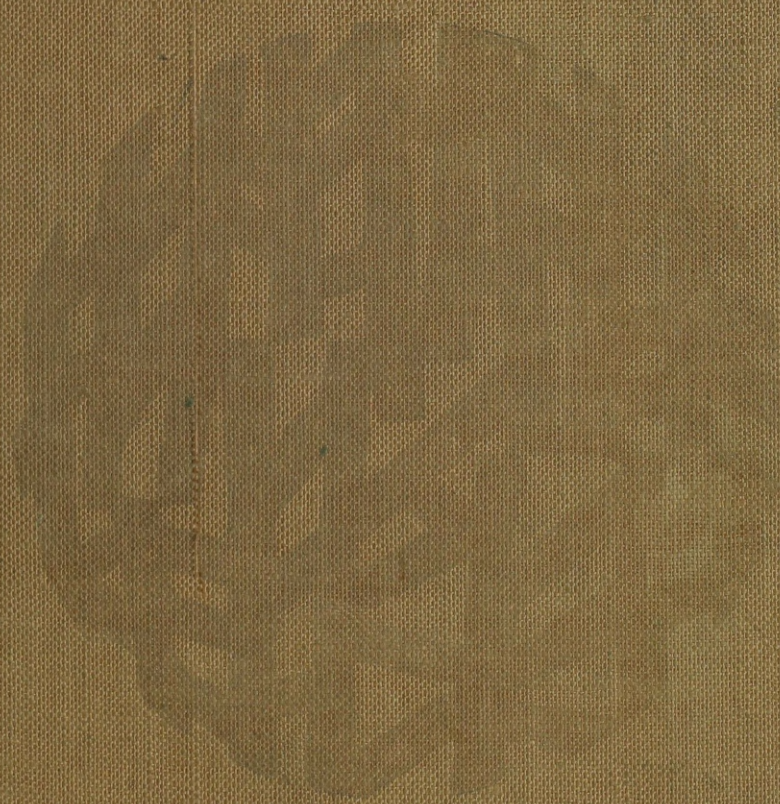
operacja mazowiecko- mazurska

1944 - 1945



KAZIMIEBZ SOB CZAK

**operacja
mazowiecko-
mazurska**



1944 – 1945



**Operacja
mazowiecko-
mazurska
1944 - 1945**



**Operacja
mazowiecko-
mazurska
1944 - 1945**

WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA

im. Feliksa Dzierżyńskiego

KAZIMIERZ SOBCZAK

**OPERACJA
MAZOWIECKO-MAZURSKA
1944-1945**

Redaktor
MARIAN ANUSIEWICZ

WARSZAWA 1967

✓
KAZIMIERZ SOBCZAK

**operacja
mazowiecko-
mazurska
1944-1945**

XXXVII. G. S.

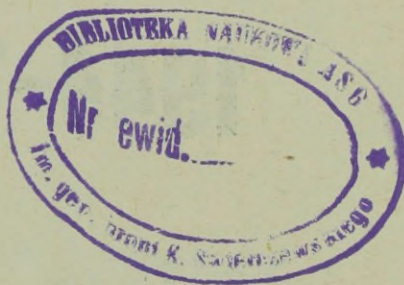


WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

Obwolutę, okładkę i stronę tytułową
projektował
JERZY KĘPKIEWICZ

Redaktor techniczny
JADWIGA JEGOROW

18719



Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1967. Wydanie I

Nakład 2000 + 304 egz. Objętość 22,55 ark.
wyd., 22,75 ark. druk. (z wklejkami). Papier
rotograwiurowy V kl. 70 g. (Szczecińskie Za-
kłady Celulozowo-Papiernicze Szczecin-Skol-
win). Format 61x86/16. Druk ukończono w grud-
niu 1967 r. Wojskowe Zakłady Graficzne
w Warszawie. Zam. nr 3273 z dnia 20.VI.1967 r.

T-97

Cena zł 38.—

Bohaterom poległym w walce
o wyzwolenie północnych ziem polskich,
którzy własną krwią scementowali
polsko-radzieckie braterstwo broni
pracę tę poświęcam.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1100 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637
TEL. 773-936-5000

WSTĘP

W niniejszej pracy przedstawiłem działania wojenne toczone w latach 1944—1945 na obszarze północnego Mazowsza, Mazur oraz Warmii i spiałem je nazwą operacja mazowiecko-mazurska. Tym terminem zastąpiłem pojęcie operacji wschodniopruskiej, które adekwatne do wydarzeń 1914 r., ze względów merytorycznych nie może mieć zastosowania do działań wojennych prowadzonych między Niemnem, Narwią i Wisłą w 1944 i 1945 r. W pracy tej zajmuję się przede wszystkim koncepcjami strategiczno-operacyjnymi i planami stron walczących oraz analizą ich realizacji w bezpośrednich starciach na polu walki. Inne zagadnienia, jak np. przygotowanie i zabezpieczenie operacji, rozpatruję tylko o tyle, o ile jest to niezbędne do przeprowadzenia analizy planów i ujmuję je w formie wniosków. Koncentrując uwagę na wspomnianej analizie planów nie mogłem, przedstawiając przebieg działań, schodzić zbyt dół, do opisu walki mniejszych jednostek (dywizja, pułk). Wyjątek stanowi omawianie walk o miasta.

Działania wojenne na obszarze Mazowsza, Mazur i Warmii ze względu na to, że dotyczą głównie wojsk radzieckich i niemieckich, stanowiły do tej pory przedmiot badań przede wszystkim historyków radzieckich i niemieckich. Jak wynika z dostępnej literatury, mają one jednak charakter ogólny. Podejmowane są bowiem w kontekście całokształtu badań nad historią II wojny światowej. Do prac tego typu zaliczyć można IV i V tom *Istorii Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny Sowjetskogo Sojuza 1941—1945* wydane w 1962 i 1963 r. w Moskwie¹. Praca ta oparta na dokumentach i literaturze przedmiotu po-

¹ Tłumaczenie polskie: *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. IV, V, Warszawa 1965, 1966.

siada kapitalne znaczenie dla dalszych badań nad II wojną światową, a w szczególności wojną niemiecko-radziecką 1941—1945. Operacja mazowiecko-mazurska rozpatrywana jest w niej w powiązaniu z całokształtem położenia na froncie wschodnim w latach 1944—1945. W niniejszym opracowaniu wykorzystano ją głównie przy rozpatrywaniu planów Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej. Ogólny charakter posiadają także prace: *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941—1945, kratkaja istorija*; *Druga wojna światowa 1939—1945, zarys historyczno-wojskowy* pod ogólną redakcją gen. lejtn. S. Płatonowa; *Historia sztuki wojennej 1939—1945* pod redakcją marszałka P. Rotmistrowa oraz *Istorijskaja wojennogo iskusstwa* pod ogólną redakcją płk. prof. A. Strokowa i inne. Trzy ostatnie pozycje mają charakter podręcznikowy. Wiele zagadnień dotyczących planowania i przebiegu operacji mazowiecko-mazurskiej (nazywanej operacją wschodniopruską) przedstawiono w nich w sposób uproszczony i dlatego ich wykorzystanie w niniejszej pracy było ograniczone.

W literaturze niemieckiej do tej grupy prac należą m.in.: W. Görlicza, *Der Zweite Weltkrieg 1939—1945*, t. 2; K. Tippleskircha, *Geschichte des Zweiten Weltkrieg 1939—1945* i inne. Znamienne, że w niemieckiej literaturze szczególnie eksponowane są lata 1939—1943, a końcowy okres wojny to już tylko konieczny „dodatek” i dlatego jest opracowany powierzchownie. Wszyscy historycy zachodni Niemcy zgodnie utrzymują, że niepowodzenia 1944 i 1945 r. były wynikiem błędnej koncepcji strategicznej reprezentowanej przez A. Hitlera, on też „jest odpowiedzialny za klęskę”. Teza ta, bardzo wygodna, stanowi faktycznie metodologiczną podstawę wielu prac szczegółowych dotyczących działań wojennych na obszarze Mazowsza, Mazur i Warmii. Przykładem jest w tym względzie obszerne studium wojskowo-historyczne pt. *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*. Autorzy w oparciu o dziennik działań bojowych Wehrmachtu, meldunki bojowe i sprawozdania dowódców Grup Armii „Północ” i „Środek” oraz relacje wyższych dowódców opracowali w układzie chronologicznym przebieg wydarzeń wojennych na północnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego. Nie wykorzystali jednak literatury radzieckiej i dlatego studium to dotyczy faktycznie tylko działań wojsk niemieckich. Założenia metodologiczne i zbyt powierzchowne przedstawienie strony radzieckiej stanowią największą słabość tego studium. Mimo to można je uznać za jedno z najgruntowniejszych opracowań dotyczących wojsk niemieckich.

Oprócz prac ogólnych w Związku Radzieckim i w Niemczech ukazało się szereg historii jednostek wojskowych (pułków, dywizji, korpusów, a nawet armii), z których część walczyła na północnym Mazowszu, na Mazurach i Warmii. Zawarty w nich materiał faktogra-

ficzny posiada dużą wartość poznawczą, zwłaszcza w sprawach szczegółowych. Ten sam charakter mają artykuły publikowane w różnych czasopismach wojskowo-historycznych i wojskowych.

Szczególną wartość naukową posiadają prace zawierające przykłady taktyczne i operacyjne. Zostały one przygotowane w czasie wojny lub bezpośrednio po jej zakończeniu przez odpowiednie komórki doświadczeń pracujące w sztabach wojsk radzieckich. Są to przede wszystkim: *sborniki matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, *sborniki takticzeskich primierow* oraz inne wydawnictwa. Do tej grupy, jeśli chodzi o opracowania nieprzyjaciela, zaliczyłbym *Kriegstagesbuch des Oberkommandos der Wehrmacht* (*Wermachtführungsstab*) przygotowane przez P. E. Schramma oraz *Hitlers Weisungen für die Kriegführung 1939—1945* opracowane przez W. Hubatscha.

Na pograniczu opracowania historycznego i relacji jest praca *Der Kampf um Ostpreussen* K. Dieckerta i H. Grossmanna (ten ostatni był dowódcą korpusu). Jest to praca popularnonaukowa najczęściej wykorzystywana w różnych okolicznościowych artykułach publikowanych w Polsce.

Kolejną grupę literatury przedmiotu stanowią pamiętniki i wspomnienia. Traktowałem je przede wszystkim jako nieodzowne uzupełnienie, zwłaszcza w takich sytuacjach, kiedy przy analizie poruszanych problemów nie byłem w stanie posłużyć się opracowaniami lub dokumentami. Wspomnienia marszałków: K. Rokossowskiego i G. Żukowa oraz generałów P. Batowa, F. Fiedunińskiego, A. Gorbatowa, I. Ludnikowa, A. Pokrowskiego, S. Sztemienki, admirała W. Tribuca i innych generałów i oficerów radzieckich publikowane w drukach zwartych lub w czasopismach stanowiły w wielu wypadkach podstawę do formułowania sądów i wniosków autora.

Do analizy spraw operacyjnych wykorzystałem *Wspomnienia żołnierza* H. Guderiana oraz relacje gen. O. Heidkämpera, F. Hossbacha, O. Lascha, L. Rendulica i innych dowódców niemieckich. Prace dowódców niemieckich cechuje jednak wyjątkowy subiektywizm. Wszyscy usiłują usprawiedliwić swoje postępowanie i odpowiedzialność za niepowodzenia zepchnąć na innych. Bardzo trudno przychodzi im przyznanie się do klęski. Jest to druga niemalże metodologiczna teza występująca w literaturze zachodnio-niemieckiej.

W Polsce w pierwszych latach po wojnie ograniczono się w zasadzie do tłumaczenia różnych artykułów i publikacji przede wszystkim radzieckich oraz ogłaszania opracowań własnych w „Bellonie” i w „Naszej Myśli”, a później w „Myśli Wojskowej”. Na uwagę zasługują przede wszystkim artykuły J. Bochenka, St. Okęckiego oraz J. Wachtla. W tym czasie w Polsce ograniczono się do zbierania relacji i wspomnień oraz publikowania okolicznościowych artykułów w prasie wojskowej i lokalnej najczęściej z okazji kolejnej rocznicy

wyzwolenia danego miasta, powiatu czy województwa. Relacje i wspomnienia Polaków starałem się także wykorzystać w niniejszej pracy. Natomiast przydatność artykułów prasowych ze względu na ich okolicznościowy charakter była raczej ograniczona.

W latach sześćdziesiątych z inicjatywy Instytutu Historii Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu ukazało się kilka moich artykułów m.in. w „Zapiskach Historycznych”, „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, „Roczniku Mazowieckim”, „Roczniku Elbląskim” i innych czasopismach regionalnych. W artykułach tych wykorzystałem już szerszą bazę źródłową i dlatego stanowiły pewne przyczynki do niniejszego opracowania.

Jak dotąd, nie ma w literaturze polskiej pracy obejmującej całokształt działań na północnym Mazowszu, na Mazurach i Warmii. Główną przyczyną był brak materiałów źródłowych dotyczących zarówno strony niemieckiej jak radzieckiej.

Potrzeba podejmowania wspomnianej problematyki wynika z kilku istotnych przyczyn: a) jesteśmy gospodarzami ziem, o które toczyły się w 1944 i 1945 r. zmagania wojenne, nie wszystkie aspekty wyzwolenia naszych ziem północnych podejmowane są w ośrodkach zagranicznych; b) konieczna jest z naszej — polskiej strony naukowa polemika z tymi ośrodkami Niemiec zachodnich, które prowadzą kampanię rewizjonistyczną i w jej interesie fałszują prawdę historyczną o wydarzeniach 1944 i 1945 r. na tych ziemiach i wreszcie nie można opracować pełnej historii Polski Ludowej bez gruntownych prac dotyczących wyzwolenia ziem północnych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Nie wszystkie zagadnienia składające się na pojęcie wyzwolenia zostały uwzględnione w niniejszej pracy, autor zajmuje się przede wszystkim sprawami militarnymi, podejmowanie problematyki politycznej i społecznej to piękne zadanie dla regionalnych ośrodków naukowych.

Dzięki staraniom polskich władz cywilnych i wojskowych w ostatnich latach udostępniono naszym badaczom materiały i dokumenty dotyczące działań bojowych Armii Radzieckiej na ziemiach polskich. W kraju znajduje się także niemalże pełna dokumentacja dotycząca położenia strategicznego i przebiegu działań wojennych wojsk niemieckich na obszarach Polski w latach 1944—1945. Materiały te wykorzystał autor przy opracowywaniu niniejszej pracy. Podstawę jej stanowiły dokumenty znajdujące się w Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR (AMO ZSRR), a więc dyrektywy Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej dotyczące działań wojennych na północnym i częściowo centralnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego, dokumenty związane z planowaniem, przygotowaniem i prowadzeniem działań wojennych przez 2 i 3 Front Białoruski. Szczebel Frontu traktowałem jako główny i dlatego oprócz decyzji dowódców,

dyrektyw, zarządzeń i rozkazów, wykorzystałem także meldunki bojowe, sprawozdania operacyjne oraz sprawozdania okresowe dowództw poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Sięgnąłem też do niektórych materiałów ze szczebla armii.

Materiały dotyczące 2 Frontu Białoruskiego są kompletne, natomiast niektóre zespoły 3 Frontu Białoruskiego zawierają pewne luki. Brakujące dane starałem się uzupełnić materiałami drukowanymi. Autor na tym miejscu pragnie gorąco podziękować pracownikom Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR oraz pracownikom Oddziału Wojskowo-Historycznego Zarządu Naukowo-Badawczego za udzielaną mu pomoc w zakresie wyboru i udostępnianiu dokumentów.

Plany i zamiary dowództwa niemieckiego oraz przebieg działań Grupy Armii „Środek” („Północ”) i „Wisła” opracowano głównie na podstawie dokumentów wytworzonych przez Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych oraz dowództwa wymienionych wyżej grup armii. Materiały te znajdują się w Wojskowym Instytucie Historycznym. Są to wytyczne Hitlera dotyczące sposobu działań na wschodzie oraz na obszarze Mazowsza i Pomorza, zarządzenia bojowe szefa sztabu wojsk lądowych Guderiana, codzienne meldunki bojowe dowództw grup armii, ważniejszych armii oraz inne dokumenty związane z prowadzeniem wojny.

Analiza planów i zamiarów walczących stron dokonana w oparciu o dokumenty źródłowe oraz ich konfrontacja z przebiegiem działań pozwoliła autorowi na formułowanie ocen i wniosków, które nie zawsze pokrywają się z ocenami zawartymi w opracowaniach opartych na węższej bazie źródłowej. W związku z tym ulega pewnej zmianie ukształtowany pogląd o miejscu i roli operacji mazowiecko-mazurskiej w kampanii zimowej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 roku.

W pracy przyjęto jednolitą terminologię wojskową i dlatego przy wykorzystaniu dokumentów dokonywano poprawek formalnych. Ponieważ tereny, na których rozgrywały się opisywane wydarzenia, należą obecnie do Polski i Związku Radzieckiego, przyjęto jednolite obecnie obowiązujące nazwy geograficzne polskie i radzieckie. Odpowiednio do tego wprowadzono też nazwy poszczególnych operacji. W celu zachowania zgodności z dokumentami przy każdej nazwie geograficznej użytej pierwszy raz w nawiasie podano jej brzmienie niemieckie, a niekiedy także polskie. Podobnie opracowano indeks nazw geograficznych. W pracy wprowadzono także czas środkowo-europejski, różniący się o dwie godziny od czasu moskiewskiego występującego w dokumentach radzieckich.

W czasie pisania pracy i przy sporządzaniu szkiców sytuacyjnych posługiwałem się mapami w skali: 1:1 000 000, 1:500 000, 1:300 000, 1:200 000, 1:100 000 oraz planami niektórych miast.

Studium niniejsze powstało w ramach prac badawczych katedry historii wojskowej i sztuki wojennej Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego przy życzliwej pomocy wielu pracowników różnych placówek naukowych, którym winien jestem głęboką wdzięczność. Pragnę złożyć podziękowanie komendantowi Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego gen. bryg. Edwardowi Braniewskiemu, który umożliwił opracowanie i wydanie tej pracy. Gorące podziękowanie składam także prof. dr. Stanisławowi Herbstowi, pod którego bezpośrednim kierownictwem i opieką uzyskałem stopień magistra, doktora i który żywo interesował się niniejszą rozprawą. Dziękuję również profesorom: Januszowi Wolińskiemu, Emanuelowi Haliczowi, Edwardowi Perkowiczowi i Marianowi Biskupowi oraz docentom: Tadeuszowi Szacile, Tadeuszowi Jędruszcakowi i Donaldowi Steyerowi.

Podziękowanie składam także szefowi Wojskowego Instytutu Historycznego gen. bryg. dr. Bronisławowi Bednarzowi, dyrektorowi Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej płk. mgr. Edwardowi Szpitlowi, z których strony spotkałem się z życzliwą pomocą i radą.

Warszawa, październik 1967.

Charakterystyka obszaru operacyjnego

Operacja mazowiecko-mazurska przebiegała na obszarze, którego granice stanowią: od wschodu — Jurbarkas, Suwałki, Augustów, Białystok; od południowego wschodu i południa — Narew, dolny Bug, Wisła do Włocławka; od południowego zachodu i zachodu — Wisła; a od północnego zachodu i od północy — Zalew Wiślany i Zatoka Gdańska, Półwysep Sambijski, południowa część Zalewu Kurońskiego oraz Niemen od Sowietska (Tylża) do Jurbarkas. Obszar ten (około 85 000 km²) leżący w północno-wschodniej Polsce i częściowo w Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej (enklawa okręgu kaliningradzkiego) należy do Niżu Wschodniobałtyckiego, położonego w zlewisku Bałtyku i znajduje się pod wpływem klimatycznym tego morza. Teren ten na ogół równinny, przecinany licznymi rzekami i jeziorami, łagodnie opada w kierunku północnym¹. Najwyższe wzniesienia bezwzględne znajdują się w jego południowo-zachodniej części i wahają się od 160 do 235 m n.p.m. Najniższe nie przekraczające 120 m — to doliny rzek, jezior i tereny przylegające do Zalewu Kurońskiego. Omawiany obszar położony jest w przedziale wodnym Priegoly, Narwi, Wisły i częściowo Niemna. Rzeki te wraz z ich dopływami, dużą ilością jezior i bagien, tworzą sieć hydrograficzną, która w połączeniu z dużymi kompleksami lasów i sy-

¹ J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1965, s. 499—500.

stemem linii komunikacyjnych określa wojskowe właściwości tego rejonu.

Pod względem geograficznym obszar ten dzieli się na trzy wielkie regiony: Nizinę Staropruską, Pas Pojezierza i północne Mazowsze.

Nizina Staropruska², której południową granicę w przybliżeniu wyznaczają: Malbork, Lidzbark Warmiński, Sępól, Gołdap, Kaunas (Kowno), stanowi pas nadmorski, pozbawiony niemalże zupełnie jezior. Teren jest tu nizinny (przeważająca jego część nie przekracza 100 m n.p.m.), miejscami tylko urozmaicony wzgórzami. Do najważniejszych z nich należą Wzniesienia Górowskie, których wysokość bezwzględna wynosi 160 m, z Górą Zamkową wznoszącą się 216 m n.p.m. oraz Wyżyna Elbląska (197 m n.p.m.). Na krańcach regionu znajdują się: delta Niemna, delta Wisły i Żuławy stanowiące depresję dochodzącą do 1,8 m. Teren ten poprzecinany rzekami płynącymi południkowo i równoleżnikowo pokryty jest dużymi kompleksami leśnymi³.

Najważniejszymi rzekami są tutaj: dolny Niemen i Priegola wraz z ich dopływami. Dolny Niemen płynie od Sowietska stale rozszerzającą się podmokłą doliną, która łączy się z deltą rzeki i nadmorskim pasem bagien pokrytych lasami. Lasy te, ciągnące się południkowo nad Zalewem Kurońskim, tworzą wspólnie z doliną dolnego Niemna przeszkodę bezwzględną.

Priegola (u jej ujścia leży Kaliningrad, dawny Królewiec) jest rzeką, której szerokość w górnym biegu wynosi przeciętnie 22 m, w środkowym — 80—100 m, a w dolnym dochodzi do 180 m. Głębokość jej waha się odpowiednio od 2,8 do 12 m. Rzeka płynie równoleżnikowo, szeroką i podmokłą — szczególnie w dolnym biegu — doliną, rozcinając ten region na dwie części, a w powiązaniu z jej dopływami, płynącymi południkowo, zamyka w naturalny sposób podejście od wschodu do Kaliningradu i na Półwysep Sambijski. Szczególne znaczenie pod tym względem posiada Instrucz (szeroka u ujścia), a zwłaszcza Diejma (szerokość około 50 m i głębokość do 3 m), mimo że nie jest dopływem Priegoly,

² *Tamże*, s. 501.

³ S. Srokowski, *Lasy wschodniopruskie i ich rola w obronności kraju*, „Bellona” 1934, t. XLVI, s. 109—128.

to jednak ściśle się z nią łączy. Rzeki te, w powiązaniu z lasami leżącymi po obu brzegach Priegoly i ciągnącymi się w kierunku Zalewu Kurońskiego oraz małą ilością dróg, tworzą naturalną przeszkodę dla ruchu wojsk ze wschodu na zachód. Priegola rozdziela wojska prowadzące działania wojenne w kierunku równoleżnikowym, na północ i południe od rzeki. Stanowi ona przeszkodę trudną do pokonania nawet w warunkach zimowych.

Priegola, Diejma oraz wymieniony kompleks lasów stanowią naturalną osłonę Kaliningradu od strony lądu. Z innych rzek będących naturalną przeszkodą w działaniach wojennych należy wymienić Węgorapę i Łynę (lewe dopływy Pregoly). Węgorapa, wypływająca z Pojezierza Mazurskiego, jest rzeką dość szeroką (od 20 do 70 m) i głęboką (od 1 do 2 m). Ze względu na szybki prąd i ciepłe źródła zamarza tylko podczas wielkich mrozów i prawie nigdy na całej długości. Rzeką płynie szeroką na 2—3 km doliną o wysokich krawędziach, z dominującą lewą. Węgorapa oraz Puszcza Romincka stanowią najpoważniejszą przeszkodę dla wojsk wkraczających na ten obszar od wschodu.

Od północnego zachodu Nizinę Staropruską otacza morze, które przy brzegu jest płytkie, a ponadto oddzielone długimi i niegłębokimi mierzejami Zalewu Kurońskiego i Wiślanego oraz Zatoką Gdańską. Z tych względów działanie floty wojennej wzdłuż wybrzeża jest poważnie ograniczone, gdyż mierzeje, zalewy i płaskie brzegi utrudniają lub wręcz uniemożliwiają podejście do lądu dużych okrętów i statków. Płytkie i szerokie na 10—30 km zalewy przepłynąć można tylko specjalnie przygotowanymi kanałami. Wszystko to właściwie wyklucza możliwość desantu na całym tym odcinku. Nie stanowi też wyjątku nieco wyższe wybrzeże Sambii. Dlatego też wybrzeża te nie mogą służyć jako rejon desantowy lub ewakuacyjny nawet w warunkach zimowych, kiedy na zalewach i mierzejach tworzy się pokrywa lodowa.

Na opisywanym odcinku, jeśli nie brać pod uwagę Kłajpedy, znajdują się trzy porty: Kaliningrad (Królewiec), Bałtijsk (Piława) i Elbląg. Port Kaliningrad, usytuowany u ujścia Priegoly, zamyka szlak prowadzący ze wschodu na zachód. Miasto uznane

za twierdzę od chwili założenia⁴ doskonale wzmacnia system obrony w tym rejonie. Było ono wielokrotnie podstawą operacyjną dla działań wojennych.

W poprzednich wojnach uderzenie na miasto od morza było raczej niemożliwe. Priegola bowiem wpada do Zalewu Wiślanego, a brzeg morski znajduje się w odległości ponad 40 km od miasta. Aby zapewnić z nim połączenie, konieczne jest utrzymywanie w stanie żeglownym 33-kilometrowego kanału. Wejście z morza do kanału osłaniała twierdza i umocnienia Bałtyjska. Tym samym flota wojenna z reguły nie była w stanie czynnie współdziałać w zdobywaniu twierdzy. Mogła jedynie blokować miasto od strony morza. Wojskowe znaczenie Kaliningradu jako bazy morskiej występuje w powiązaniu z Bałtykiem, częściowo z portem w Elblągu — który z tych samych przyczyn co Kaliningrad nie mógł spełniać funkcji portu wojennego — a przede wszystkim z Gdańskiem usytuowanym u ujścia Wisły. Gdańsk, nadający się doskonale na bazę morską, przejmował też często funkcje związane z osłoną Zatoki Gdańskiej.

Położenie geograficzne Kaliningradu określa też jego rolę jako dominującej na tym terenie twierdzy lądowej. Zdobycie jej możliwe było tylko od lądu, przy czym najdogodniejsze podejścia od wschodu osłaniają lasy, rzeki i mokradła. Odcinek południowy, nadający się doskonale do organizacji obrony, mógł na pewien czas zatrzymać natarcie z tego kierunku⁵. Ówczesny Królewiec, usytuowany w północnej części opisywanego obszaru, w czasie działań wojennych prowadzonych znad Narwi i znad Niemna w 1945 r. zachowywać mógł przez dłuższy czas swoje znaczenie jako polityczny ośrodek dyspozycyjny.

Pas Pojezierza ciągnie się półkołem z południowego zachodu na północny wschód od Wisły do Niemna i obejmuje Pojezierze Iławskie (Warmię i Powiśle), Chełmińsko-Dobrzańskie, Mazurskie, Suwalskie i Litewskie. Na południu jego granicę w przybliżeniu stanowią: Lipno, Działdowo, Grajewo, Grodno. Region ten jest

⁴ E. Traugott, *Die Geschichte der Königsberg Pr. 1257—1945*, Frankfurt nad Menem 1960, s. 4—12.

⁵ R. Umiastowski, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa 1921, s. 58—59, 75, 100 nn.

mocno pofałdowany, obfituje w dużą ilość rzek i jezior oraz kompleksów leśnych. Bezwzględna wysokość obszaru waha się od 120 do 170 m n.p.m. Najwyższym wzniesieniem panującym wyraźnie w tym rejonie jest tzw. Garb Lubawski (210—233 m n.p.m.) z Górą Dylewską liczącą 312 m n.p.m. i Wzgórzami Grunwaldzkimi (230 m n.p.m.) oraz Wzgórza Szeskie (zwane Gołdapskimi) na Pojezierzu Suwalskim ze szczytami 305 i 309 m n.p.m. Między tymi wyniosłościami Pojezierze Mazurskie znacznie się obniża, a liczne wgłębienia terenowe wypełnione są rzekami o podmokłych dolinach, jeziorami lub bagiennymi ich resztkami. Największe z nich tworzą odrębną jednostkę geograficzną — Krainę Wielkich Jezior⁶. Średni stopień zajezerzenia tego regionu wynosi około 4,5%, natomiast w powiatach: mrągowskim, węgorzewskim, giżyckim, szczycieńskim i piskim wskaźnik ten wynosi 10—13,5%. Spotykamy tu dwa rodzaje jezior: rynnowe i morenowe.

Pierwsze z nich, położone z reguły w wąskich i długich kotlinach, przeważnie usytuowanych południkowo, są głębokie, z bardzo stromymi brzegami. Drugie natomiast występują najczęściej w formie niecki kształtu okrągłego, są płytsze, a krawędzie podmokłych dolin łagodne.

Jeziora rynnowe są znaczną przeszkodą dla wojsk z uwagi na głębokość oraz ukształtowanie krawędzi. Zbliżenie się do nich poza drogami jest trudne dla wszelkich pojazdów. Również jeziora morenowe tworzą przeszkodę ze względu na głębokość i podmokłe doliny przybrzeżne.

W zimie na jeziorach tworzy się pokrywa lodowa, co w pewnym stopniu obniża ich wartość jako przeszkody wodnej. Większość z nich posiada jednak odpływy, w których okolicy jeziora najczęściej nie zamarzają. System głębokich jezior uzupełniają bagna, pokrywające około 11% powierzchni wymienionych wyżej powiatów.

W sąsiedztwie jezior występują na tym obszarze duże kompleksy leśne, które w powiecie piskim zajmują 31,1% całego terenu, szczycieńskim — 26,4%, gołdapskim — 23,4%⁷, ostródz-

⁶ Największe z nich to: jezioro Śniardwy o powierzchni 109,7 km², Mamry — 102,3 km², Jeziorak — 32,3 km², Niegocin — 27,9 km², Wigry — 21,7 km². Dane wg: Kondracki, *op. cit.*, s. 153.

⁷ Kondracki, *op. cit.*, s. 507.

kim — 21,1%, nidzickim — 20,2% i mrągowskim — 18,9%⁸. Do największych kompleksów leśnych należą niewątpliwie puszcze: Augustowska licząca 1070 km², Piska — 965 km², Borecka — 250 km², Romincka — 250 km² oraz lasy: purdzkie, ramuckie i napiwodzkie (rozciągające się między Nidzicą, Olsztynkiem i Olsztynem), ostródzkie, iławskie i szereg innych zespołów⁹.

Pojezierze leży w dziale wodnym Wisły, Priegoly, Narwi i Niemna. Do Wisły wpływa Drwęca; do Priegoly — Łyna z Gubrem, Węgorapa i Pisa; do Narwi — Orzyc, Omulew, Rozoga, Szkwa, Pisa oraz Biebrza z Łęgiem i Rospudą, a do Niemna kieruje swoje wody Czarna Hańcza i Szeszupa. System działu wodnego określa miejsce Pojezierza i jego wpływ nie tylko na Mazury, ale także na tereny przylegające. Region ten bowiem jest z jednej strony ściśle geograficznie związany z Niziną Staropruską, a przede wszystkim z północnym Mazowszem, z drugiej zaś strony wpływa na sposób prowadzenia działań wojennych na całym tym obszarze.

Jeziora mazurskie i powiązane z nimi rzeki oraz bagna układają się w pasma lub grupy i wspólnie z lasami przecinają wszystkie linie komunikacyjne biegnące ze wschodu i południowego wschodu, a w przypadku marszu w kierunku południkowym utrudniają łączność między poszczególnymi kolumnami, które zmuszone są przedzierać się przez wąskie przesmyki, trzymając się linii komunikacyjnych.

Pierwsze większe pasmo jezior znajduje się na Pojezierzu Suwalskim. Największe jest tu jezioro Wigry. Tworzy ono — wspólnie z systemem innych jezior, rzek, kanałów, mokradeł Puszczy Augustowskiej i Kotliny Biebrzańskiej — rejon trudny do przebycia, a dla wojsk pancernych i zmechanizowanych właściwie niedostępny. Drugim dającym się wyodrębnić pasmem jezior jest zespół ciągnący się od Węgorzewa przez Kruklanki, Ełk do Rajgrodu. Stanowi ono skuteczną osłonę najważniejszej w tym rejonie linii komunikacyjnej Białystok—Giżycko—Bartoszyce, bez konieczności używania do tego celu większych sił.

Najważniejszym zespołem jezior jest długie (około 90 km) pas-

⁸ Srokowski, *op. cit.*, s. 110.

⁹ Kondracki, *op. cit.*, s. 190—191, mapa.

mo Wielkich Jezior Mazurskich. Ciągnie się ono od Węgorzewa aż po Pisz i składa się z dwóch dużych grup — nazwijmy je północną i południową. Pierwsza obejmuje jezioro Mamry i Niegościńskie, a druga — Śniardwy. Obie te grupy powiązane są ze sobą dwoma łukami mniejszych jezior. Pasma to przedłużają na południu jeziora znajdujące się w Puszczy Piskiej, a zwłaszcza Nidzkie¹⁰.

Poza tym na uwagę zasługuje pasmo jezior mrągowsko-sarkowickich, ciągnące się dwoma łukami po obu stronach Mrągowa — od Świętej Lipki na północy do Szczytna i Świętajna na południu (około 55 km). Pasma to kieruje wszystkie linie komunikacyjne ze wschodu na wąskie przesmyki między jeziorami.

W zachodniej części Pojezierza Mazurskiego można wyodrębnić jeszcze dwie inne grupy jezior. Pierwsza z nich, znajdująca się w rejonie Jezioran, Biskupca, Barczewa, utrudnia dostęp do środkowej Łyny. Druga — między Szczytnem, Olsztynkiem i Mielnem — rozrzucona w lasach i nad górną Łyną rozdziela linie komunikacyjne biegnące z południa w kierunku na Szczytno i Olsztynek, a w powiązaniu z rosnącymi tu lasami stanowi naturalną osłonę stolicy Mazur — Olsztyna. Bagnisto-lesiste Pojezierze Mazurskie łączy się na południu z podmokłą Puszczą Myszyniecką.

Duży zespół jezior rynnowych rozciąga się między Ostródą, Morągiem, Zalewem (jezioro Ewingi) i Iławą otaczając od wschodu, północy i zachodu Wzgórza Lubawskie. Jeziora te wraz ze znajdującymi się w tym rejonie lasami tworzą najdalej na zachód wysunięty blok. Zespół ten, w połączeniu z Kanałem Elbląskim, jeziorem Drużno i rzeką Pasłęką stanowi naturalną osłonę dolnej Wisły od wschodu.

Na Pojezierzu Chełmińsko-Dobrzańskim z przeszkód naturalnych na uwagę zasługują jeziora Dąbrowa Wielka i Dąbrowa Mała. W długiej wąskiej cieśninie zamykają one zbiegające się tu z południa bądź też z zachodu trzy szosy i linię kolejową¹¹. Ważną rolę odgrywa Drwęca, która wprawdzie nie jest rzeką zbyt szeroką (od 3 do 8 m), jednakże ze względu na południowo-za-

¹⁰ A. Pieńkowski, *Prusy Wschodnie. Szkic wojskowo-geograficzny*, „Bellona” 1930, t. XXXVI, s. 559—564.

¹¹ Tędy prowadziła droga na pola grunwaldzkie w 1410 r.

chodni kierunek biegu przecina wszystkie linie komunikacyjne w tym terenie. Cały rejon Pojezierza, stanowiący poważną przeszkodę naturalną dla wojsk nacierających ze wschodu na zachód lub z południowego wschodu na północny wschód, sprzyja prowadzeniu działań obronnych. Przy niewielkim nakładzie sił i środków można stworzyć ciągłą zaporę osłaniającą ten region od południa i południowego wschodu.

Północne Mazowsze wchodzące w skład Niziny Mazowieckiej jest terenem równinnym, od południowego zachodu otoczone Wisłą, przecięte doliną Narwi i jej dopływów. W granicach regionu występują: Wysoczyzna Płocka i Ciechanowska, Równina Kurpiowska, Kotlina Biebrzańska i część Międzyrzecza Łomżyńskiego.

Wysoczyzny: Płocka i Ciechanowska, ograniczone Wisłą, Narwią i Orzycem, pod względem ukształtowania stanowią płaską, otwartą, urozmaiconą pasami wzgórz równinę, rozdzieloną Pradoliną Raciąską, którą płynie do Bugu Wkra wraz z jej dopływami¹². Wysokość bezwzględna tego regionu waha się od 100 do 200 m n.p.m. z najwyższymi punktami między Przasnyszem i Ciechanowem, Mławą i Działdowem oraz Nidzicą, wznoszącymi się odpowiednio 187, 192 i 216 m n.p.m.

Kotlina Kurpiowska, rozciągająca się na północ od Narwi, stanowi wielkie przedpole Pojezierza Mazurskiego. Teren jest lekko sfaldowany w kierunku wschodnim. Piaski, wydmy, mokradła, gęsta sieć rzek płynących równolegle w stronę Narwi oraz duża ilość lasów określają krajobraz tego regionu, który łączy się na północy z Pojezierzem Mazurskim, tworząc pod względem wojskowo-geograficznym jeden zwarty blok. Na południu Kotlina Kurpiowska łączy się z Międzyrzeczem Łomżyńskim rozciągającym się między Narwią i Bugiem.

Ukształtowanie tego regionu zbliżone jest do Wysoczyzny Płocko-Ciechanowskiej. Zwraca uwagę grzbiet wzniesień morenowych Czerwonego Boru (wysokość 227 m n.p.m.) i położona w południowej jego części Puszcza Biała. Od wschodu do Kotliny Kurpiowskiej przylega Wysoczyzna Kolneńska, a za nią rozciąga się po obu brzegach Biebrzy Kotlina Biebrzańska. Jest to rozległy

¹² S. Lencewicz i J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1959, s. 277.

zabagniony teren, występujący w postaci podmokłych łąk, które na północy łączą się z jeziorami Pojezierza Suwalskiego i Mazurskiego, a od północnego wschodu z Puszczą Augustowską, położoną wśród jezior i podmokłych dolin rzek.

Sieć hydrograficzną tego terenu stanowią rzeki i bagna. Najważniejszymi z nich są: Narew przecinająca region z północnego wschodu na południowy zachód oraz dolny Bug i Wisła. Narew, której szerokość waha się od 40 m w górnym biegu do 150—200 m w dolnym, płynie szeroką na dużych odcinkach zabagnioną doliną, poprzecinaną starorzeczami. W górnym biegu, zwłaszcza na odcinku od Łap do ujścia Biebrzy i dalej do Łomży, dolina Narwi łączy się z przylegającymi do niej bagnami. Powstaje w ten sposób trudno dostępny dla wojsk trójkąt, którego podstawę wyznacza linia Łomża — Łapy, a wierzchołek — Augustów. Od Łomży do ujścia Narwi dno doliny tworzą mniej lub więcej podmokłe łąki. Jej krawędzie są wyraźnie zaznaczone, przy czym lewa jest na ogół wyższa. Tylko na niektórych odcinkach, jak w rejonie Różan i Pułtusza, prawa krawędź jest wyższa od lewej, osiągając 20—30 m wysokości względnej. Od północnego zachodu z Narwią łączą się doliny rzek: Orzyc, Omulwi, Rozogi, Szkwy i Pisy, a od południowego wschodu — Róża i Orzy. Doliny prawych dopływów mają od 1,5 do 3,5 km szerokości, dna torfiaste lub zabagnione, pokryte kępami trawy i krzaków. Na piaszczystych wydmach rozciąga się Puszcza Myszyniecka, Kurpiowska oraz duży kompleks lasów ciągnący się po obu stronach Narwi.

Rejon ograniczony rzekami: Orzyc do Krasnosielca, Pisą, Narwią od Nowogrodu do m. Młynarze, łącząc się na północy z Pojezierzem Mazurskim, stanowi trudną do pokonania naturalną przeszkodę, ułatwiającą obronę.

Dolny Bug oraz Wisła w środkowym i dolnym biegu wyznaczają południową, południowo-zachodnią i zachodnią granicę obszaru. Wisła, mająca na tym odcinku 350—400 m szerokości (po rozdzieleniu koryta 250 m i Nogat 125 m, głębokość 1—2,5 m), pod Fordonem skręca pod kątem prostym na północny wschód. Szeroka (5—10 km) dolina Wisły o zboczach 50—60 m w naturalny sposób oddziela Pojezierze i północne Mazowsze od pozostałej części kraju. Ponieważ działania wojenne nie zawsze

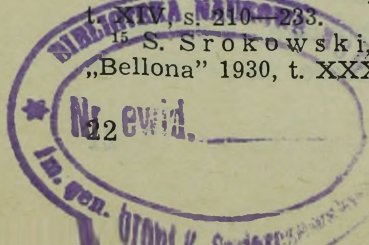
przebiegają zgodnie z wymogami warunków geograficznych, Wisła w środkowym i dolnym biegu stanowi ważną przeszkodę dla wojsk usiłujących przenieść działania wojenne bądź to z prawego na lewy, bądź też z lewego na prawy brzeg. Wraz z położonymi nad nią miastami, jak Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Gniew, Tczew i Malbork, jest przeszkodą nawet w okresie zimy. Kierunek biegu Wisły wskazuje, że znacznie łatwiej pokonywać tę przeszkodę z rejonu położonego między Notecią a Borami Tucholskimi, aniżeli w kierunku odwrotnym¹³. Dlatego też walka o utrzymanie lub zdobycie mostów czy też dogodnych przepraw w dużej mierze określa charakter działań wojennych w tym rejonie.

Linie komunikacyjne na tym obszarze tworzą skośną szachownicę i w większości przebiegają w kierunku południowo-zachodnim, zachodnim i północno-zachodnim. Najważniejsze z nich to: Wilnius — Grodno — Białystok — Warszawa; Sowetsk — Czerniachowsk (Wystruć, Insterburg) — Olsztyn — Toruń i dalej do Poznania; Wilnius — Kaunas — Czerniachowsk — Kaliningrad i dalej Braniewo — Elbląg — Malbork — Tczew — Gdańsk. Z linii biegnących w kierunku północno-zachodnim można wymienić: Białystok — Giżycko — Kaliningrad; Małkinia — Ostrołęka — Olsztyn — Elbląg; Warszawa — Działdowo — Iława — Malbork — Tczew — Gdańsk¹⁴. Te główne arterie decydujące o zaopatrzeniu wojsk walczących na obszarze Mazur i północnego Mazowsza uzupełnia gęsta sieć lokalnych linii kolejowych i szos, które biegną równoleżnikowo lub w zbliżonych kierunkach. Układ sieci komunikacyjnej nie jest jednak jednolity. Przy średniej dla całego obszaru wynoszącej około 20 km dróg bitych i 10 km linii kolejowych na 100 km² są rejony, jak np. Pojezierze Suwalskie, Kotlina Biebrzańska i Równina Kurpiowska czy Nizina Staropruska, gdzie sieć kolejowa jest słabo rozwinięta. Na terenach tych istnieje jednak z reguły większa ilość dróg bitych i gruntowych¹⁵. Cechą szczególną układu sieci komunikacyjnej jest to, że więk-

¹³ Tak było m.in. w 1939 r.

¹⁴ S. Srokowski, *Drogi żelazne Prus Wschodnich*, „Bellona” 1935, t. XXXV, s. 210—233.

¹⁵ S. Srokowski, *Rozwój i znaczenie sieci drożnej Prus Wschodnich*, „Bellona” 1930, t. XXXV, s. 557—591.



szość linii kolejowych i szos zbiega się w węzłach, jak: Augustów, Elk, Olecko, Pisz, Orzysz, Giżycko, Mrągowo, Szczytno, Olsztyn, Orneta, Działdowo, Ostróda, Iława i innych, znajdujących się na wąskich przesmykach między jeziorami w trudno dostępnym terenie. Można je przekształcić w punkty oporu, podobnie zresztą jak większość miast i osiedli znajdujących się na tym obszarze.

Charakteryzując ogólnie cały rejon można stwierdzić, że rzeźba terenu w połączeniu z rzekami, bagnami, lasami i całym systemem jezior stwarza dogodniejsze warunki do organizowania obrony (szczególnie w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim) niż do prowadzenia działań zaczepnych. Duża ilość przeszkód naturalnych pozwala przy niewielkim nakładzie sił i środków zorganizować na tym obszarze silną, trudną do pokonania obronę. Szczególna rola pod tym względem przypada jeziorom, lasom i bagnetom, które występują najczęściej razem albo w bezpośrednim sąsiedztwie. Tworzą one zwarte bloki i kanalizują drogi, wywierając w ten sposób doniosły wpływ na wszelkie zamierzenia wojenne. W tym rejonie można wyodrębnić kilka takich bloków, które ze względu na funkcje wojskowe, jakie spełniają, nazywać będziemy umownie rozdzielczymi¹⁶.

Na północy będzie to podmokła nizina nadmorska pokryta dużymi zespołami leśnymi rozciągającymi się 12—15-kilometrowym pasmem po obu brzegach Priegoly na przestrzeni 50 km. Kompleks ten w połączeniu z lasami na wschodnim brzegu Diejmy i na północny wschód od Czerniachowska skierowuje główne siły strony nacierającej na południe.

Drugi wielki północno-wschodni blok rozdzielczy tworzy Puszcza Romincka w powiązaniu ze znajdującymi się w tym rejonie rzekami, jeziorami i wzniesieniami. Puszcza Romincka położona w wielkim, najdogodniejszym korytarzu operacyjnym rozdziela siły wkraczające na Pojezierze i chociaż nie jest niedostępna, na pewien okres osłabia siłę uderzeniową wojsk nacierających od wschodu. Południowy skraj północnego bloku rozdzielczego — Puszcza Romincka oraz północny skraj Puszczy Boreckiej i Jezior Mazurskich wyznaczają dla tego rejonu najdogodniejszy 50 —

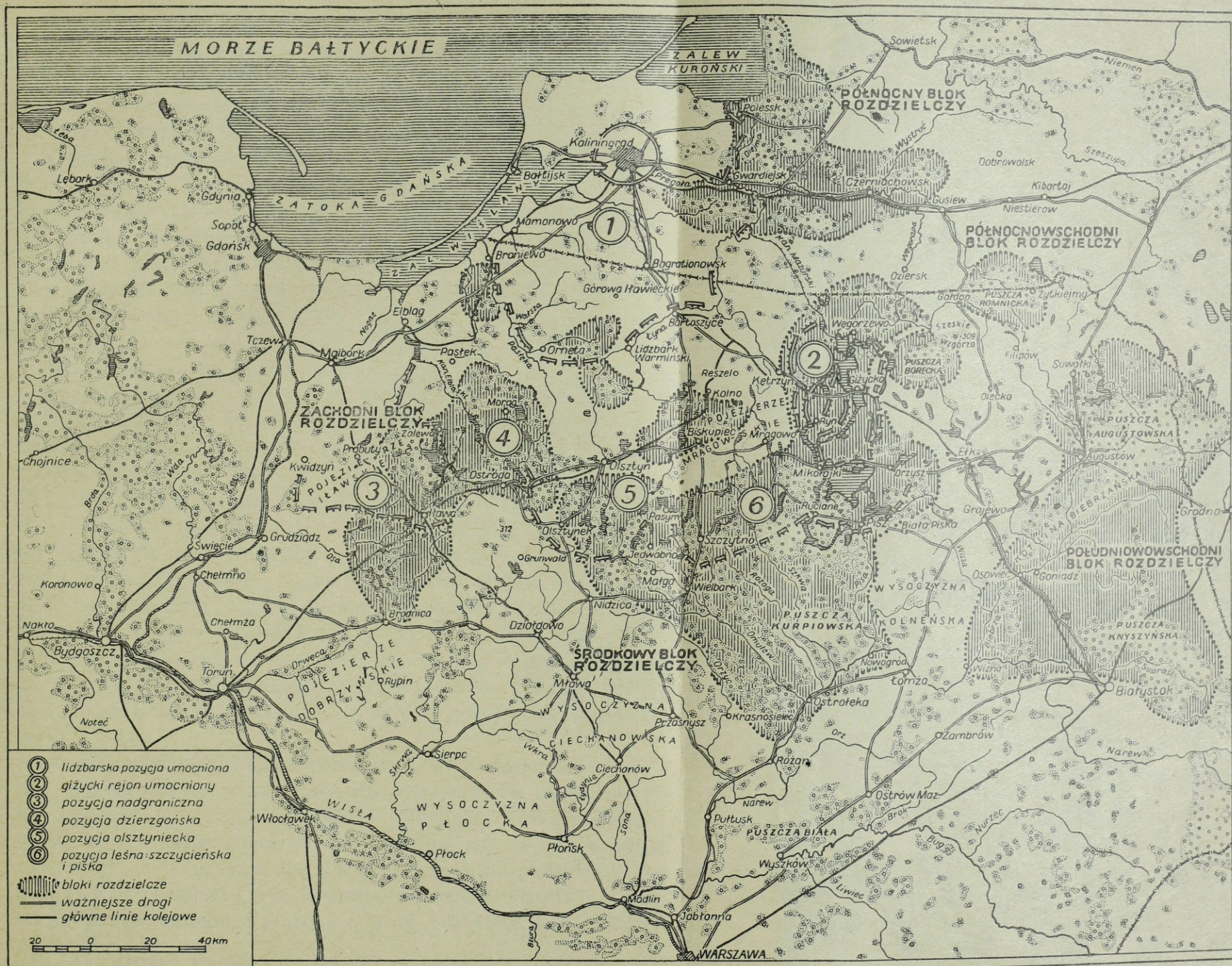
¹⁶ Jest to termin umowny, ale oddaje istotę zagadnienia.

60-kilometrowy korytarz wyprowadzający wojska w głąb tego obszaru. Z tego też względu zrozumiałe staje się trwałe znaczenie strategiczne tego korytarza i znajdujących się u jego wejścia takich miast, jak: Dobrowolsk (Schossberg), Czernyszewskoje (Piłkały, Pilkallen), Gusiew, Czerniachowsk, Gołdap, a także Olecko i Węgorzewo. Cechą szczególną tego korytarza jest omijanie Pregoly, Kaliningradu oraz Jezior Mazurskich. Jedynymi przeszkodami naturalnymi są tu płynące południkowo lub w kierunku zbliżonym rzeki Węgorapa, Łyna, a w głębi Pasłęka.

W wypadku podejmowania próby przeniesienia działań wojennych na Pomorze najpoważniejszą przeszkodą jest dolna Wisła wraz z położonymi na jej brzegach miastami, które powstawały i były rozmieszczane m.in. z myślą o funkcjach wojskowych, jakie mogą i powinny spełniać, oraz rozciągające się Bory Tucholskie.

Kolejny większy blok posiadający duże znaczenie operacyjne tworzą Puszcza Augustowska wraz z jeziorem Wigry, Kotlina Biebrzańska łącząca się z podmokłą doliną górnej Narwi i Puszcza Knyszyńska. Blok ten, nazwijmy go południowo-wschodnim, stanowi naturalną przeszkodę dla wszystkich rodzajów wojsk lądowych. Istniejące tu linie komunikacyjne: Grodno—Augustów i Białystok—Osowiec—Ełk, mogą być z łatwością zamknięte przez obrońcę. Szczególną rolę spełniają miasta: Augustów, Osowiec i Wizna.

Największy blok rozdzielczy o strategiczno-operacyjnym znaczeniu to: Puszcza Kurpiowska, Piska oraz kompleks lasów między Olsztynem, Olsztynkiem i Jedwabnem, połączone z Krainą Wielkich Jezior. Tworzą one razem środkowy blok rozdzielczy, który ze względu na rzeźbę terenu, nierozwiniętą i niedogodną sieć komunikacyjną stanowi faktycznie przeszkodę bezwzględną i nie może być brany pod uwagę w wypadku prowadzenia działań zaczepnych na wielką skalę. Właściwości terenu szczególnie sprzyjają organizacji obrony. Rejon ten — jak wskazują doświadczenia historyczne (np. z 1944 i 1945 r.) — niechętnie wykorzystywano jako pole bitwy, a jeśli tylko istniała możliwość — był w działaniach zaczepnych omijany.



Szkie 1. Mazowiecko-mazurski obszar operacyjny



Między wymienionymi wyżej blokami znajduje się drugi dogodny do natarcia korytarz. Wojska przekraczające Narew między Wizną a Nowogrodem mogą rozwijać natarcie na wschód od wielkich jezior między Pisą a Elkiem¹⁷. W działaniach ze wschodu na zachód korytarz ten nie odgrywa jednakże większej roli.

Najdogodniejszy do prowadzenia działań zaczepnych, a najtrudniejszy do obrony jest niewątpliwie liczący około 180 km korytarz nadwiślański. Istnieją tu dogodne warunki do prowadzenia działań zaczepnych nie tylko wzdłuż linii komunikacyjnych, ale także na przełaj. Wysoczyzna Płocka, a przede wszystkim Ciechanowska, jest na ogół dogodnym terenem do starć zbrojnych na wielką skalę. Stąd prowadzą najdogodniejsze kierunki do uderzeń zarówno na południowy wschód, jak na północny zachód i zachód. Jedyną przeszkodą jest tu dolina Narwi.

Wojska nacierające w stronę Olsztyna po osiągnięciu linii: Wielbark—Nidzica napotykać kompleks dużych lasów i jezior należących do środkowego bloku rozdzielczego. Wojska działające na kierunku Iława—Malbork natrafiają na zespół jezior i lasów w rejonie Ostródy, Iławy, Zalewa i Morąga, które tworzą kolejny — zachodni blok rozdzielający siły strony atakującej. Dlatego też przesmyki między jeziorami i lasami oraz położone na nich miejscowości: Wielbark, Małga, Jedwabno, Pasym, Biskupiec, Olsztynek, Olsztyn, Dobrze Miasto, Grunwald, Mielno, Ostróda, Pasłęk, Elbląg oraz Iława, Prabuty, Kwidzyn, Dzierżgoń i Malbork, mają duże znaczenie operacyjne. Najdogodniejsze warunki dla działań w kierunku północnym znajdują się bezpośrednio po obu stronach Wisły, a ściślej na prawej i lewej krawędzi doliny rzeki.

Istniejące na opisywanym obszarze bloki rozdzielcze i mała ilość dogodnych korytarzy z nieodzowną potrzebą trzymania się ich ograniczają w znacznej mierze swobodę ruchów i manewrowanie strony nacierającej. Strona broniąca się na tym obszarze z łatwością może przewidzieć niemalże wszystkie możliwości manewrowe przeciwnika i wykorzystując naturalne właściwości terenu zorganizować silną i głęboką obronę. Obrońca, skoncentrowa-

¹⁷ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1965, t. I, s. 11.

ny w środkowej części tego obszaru, może wykorzystać dogodne położenie centralne dla dokonywania przegrupowań po wewnętrznych liniach komunikacyjnych i utrzymywać zwarte ugrupowanie bojowe, podczas gdy wojska atakujące zmuszone są do rozdzielania swoich sił lub do obchodzenia przeszkód, bądź też zdobywania wąskich ciasnin. Dopóki strona broniąca nie zostanie „rozcięta”, posiada w tym terenie duże możliwości zachowania zwartego ugrupowania i przechodzenia na wybranych kierunkach do kontrataków i przeciwuderzeń.

Staczane w tym rejonie bitwy i wielkie przemarsze wojsk w okresie średniowiecza, wojen napoleońskich, jak również w pierwszej i drugiej wojnie światowej wskazują, jak duży wpływ na ogólną koncepcję, przebieg i wyniki działań wojennych wywierał teren.

W 1410 r. oddziały polsko-litewsko-ruskie maszerowały przez Wysoczyznę Płocką na Malbork — stolicę państwa krzyżackiego. Trasa wiodła z Czerwińska nad Wisłą przez Żochowo, Drobin, Lidzbark Welski, Działdowo, Dąbrówno.

Na suchym przesmyku pomiędzy jeziorami i bagnami, którym chciały przejść wojska sprzymierzone, omijając umocnioną ostrokołem i działami przeprawę przez Drwęcę pod Kurzętnikiem, stoczono pod Grunwaldem jedną z największych bitew w średniowieczu. Po jej zakończeniu wojska polskie ścigały nieprzyjaciela oraz kontynuowały marsz na Malbork przez Olsztynek, Morąg, Dzierzgoń, Stary Targ. Była to nie tyle najkrótsza, ile najdogodniejsza droga do stolicy państwa krzyżackiego. Litwini natomiast, spiesząc do rejonu koncentracji pod Czerwińsk, omijali wyraźnie południowo-wschodni blok rozdzielczy i niedogodną dolinę Narwi, wykorzystując przy tym kompleksy leśne dla osłony przemarszu¹⁸.

Kampania napoleońska 1806 r., która rozwijała się z kierunku zachodniego, rozegrała się na równinach Wysoczyzny Płockiej i Ciechanowskiej, a kampania 1807 r. toczyła się faktycznie w korytarzu nadwiślańskim. Wojska Napoleona, zdążając w kierunku

¹⁸ S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409—1411*, Warszawa 1960, s. 223—331; *Historia Polski* pod redakcją H. Łowmiańskiego, Warszawa 1957, t. I, cz. 1, s. 573—579.

północnym, nie wyszły poza linię, którą stnowią: Ostrołęka, Wielbark, Olsztyn, Dobre Miasto i dalej Łyna do ujścia. W 1812 r. Napoleon skierował główne siły wielkiej armii z rejonów koncentracji znajdujących się na prawym brzegu Wisły na odcinek od Warszawy do Elbląga przez północny korytarz operacyjny. Warunki geograficzne pozwalające na ześrodkowanie większości sił na lewym skrzydle wpłynęły też w pewnym stopniu na ogólną koncepcję tzw. manewru wileńskiego¹⁹.

Bitwa o Prusy Wschodnie w 1914 r. stoczona między 1 i 2 armią rosyjską Frontu Północno-Zachodniego a 8 armią niemiecką rozgrywała się częściowo w rejonie Gusiewa, Gołdapu, Węgorzewa oraz między: Działdowem, Nidzicą, Wielbarkiem, Szczytnem, Olsztynkiem i Lidzbarkiem Welskim. Potwierdziła ona raz jeszcze, że na tym obszarze do starć zbrojnych dochodziło na ogół w tych samych lub zbliżonych rejonach. Sądzić należy, że dowództwo rosyjskiego Frontu Północno-Zachodniego nie wzięło pod uwagę tych obiektywnych prawidłowości. Określony kierunek głównego uderzenia dla 2 armii z południa na północ przez Myszyniec, Szczytno na Bartoszyce i Kętrzyn wyprowadzał ją wprawdzie po najkrótszej osi na spotkanie z 1 armią nacierającą na Czarniachowsk i Węgorzewo, jednak nie pozbawiał nieprzyjaciela możliwości przeciwdziałania²⁰. 2 armia, wchodząca na wąskie przesmyki i tam „uwięziona”, nie była w stanie ani przeszkodzić przegrupowaniom sił w ten rejon, ani też uniemożliwić nieprzyjacielowi realizację jego prostego zamiaru. Dowódca 2 armii (podobnie jak i naczelne dowództwo) widział konieczność przesunięcia wojsk bardziej na zachód w dogodniejszy teren, ale kiedy uzyskał zgodę (24 sierpnia), było już faktycznie za późno, aby naprawić popełnione wcześniej błędy²¹.

¹⁹ M. Kukiel, *Wojny napoleońskie (Kurs historii wojen, t. I)*, Warszawa 1927, s. 144—166, 200—205, oraz atlas szkiców nr 41—50.

²⁰ Dyrektywa nr 2 z 13.VIII.1914 r. dowódcy Frontu Północno-Zachodniego gen. kaw. Zylińskiego dla dowódcy 2 armii gen. Samsonowa do uderzenia na Prusy Wschodnie. Załącznik nr 2 do pracy: F. Chramow, *Wostoczno-prusskaja opieracija 1914 r. Opieratiwno-strategičeskiej oczerk*, Moskwa 1940, s. 103—104.

²¹ *Schlachten des Weltkrieges*, Band 19. Tannenberg, Oldenburg, Berlin 1928, s. 44—48; H. Stegemann, *Geschichte des Krieges*, Stuttgart und Berlin 1917, t. 1, s. 225—263; t. 3, 1919, s. 123—134, 415—418.

Tendencje i dążenia dowódcy 2 armii do przesunięcia głównego kierunku uderzenia bardziej na zachód pokrywały się z wymogami terenu²².

Cała kampania wschodniopruska 1914 r. wskazuje, jak poważnym atutem Hindenburga było prawidłowe wykorzystanie terenu. Polegało ono faktycznie (pomijając w tym miejscu umocnienia) na utrzymaniu lesistego obszaru, co w połączeniu z licznymi jeziorami zmuszało nieprzyjaciela do szeregu jednoczesnych uderzeń w kierunkach znanych stronie broniącej się. Szumnie nazywana bitwa pod Tannenbergiem (Stębark) była improwizacją, ale bardzo ważną rolę odegrał teren. Dzięki niemu można było m.in. niewielkimi siłami zatrzymać 1 armię na północ od Jezior Mazurskich, zacisnąć pierścień wokół 2 armii rosyjskiej, a pozamykawszy wszystkie przesmyki między jeziorami na jej tyłach osaczyć ją i postawić w sytuacji bez wyjścia²³.

Wschodniopruska kampania niemiecko-rosyjska trwająca od lutego do września 1915 r. toczyła się przede wszystkim na terenach północnego Mazowsza. Wykorzystując dogodne warunki geograficzne, Niemcy skoncentrowali główne siły w korytarzu nadwiślańskim i wykonali nimi uderzenie przez Przasnysz i Ciechanów na Pułtusk, Wyszaków, Białystok, obchodząc w ten sposób niedogodny rejon Równiny Kurpiowskiej. Dowództwo rosyjskie wyzyskało z dużym powodzeniem podmokłą Kotlinę Biebrzańską. W oparciu o twierdzę Osowiec nad Biebrzą zamknięto jedyny dogodny w tym rejonie kierunek (korytarz) Grajewo—Białystok²⁴.

W wojnie polsko-radzieckiej w sierpniu 1920 r. na terenach Wysoczyzny Płockiej nad Wisłą stoczono jeden z ważniejszych fragmentów bitwy o Warszawę. Okazało się, że północne Mazowsze stanowi część warszawskiego obszaru operacyjnego. Wówczas gdy celem natarcia staje się Warszawa lub w ogóle środkowa czy dolna Wisła, opisywany obszar nabiera znaczenia strategicznego.

Już w planach wojennych Niemiec i Austrii przed pierwszą wojną światową przewidywano wykonanie uderzenia z Prus

²² Chramow, *op. cit.*, s. 10 i 12.

²³ B. Zawadzki, *Studia z wojny światowej 1914—1918*, t. I. *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich sierpień—wrzesień 1914 r.*, Warszawa 1924, s. 47—334.

²⁴ Chramow, *op. cit.*, s. 13—14.

Wschodnich w kierunku Mława — Siedlce w celu połączenia się z wojskami austriackimi mającymi nacierać w międzyrzeczu Wisły i Bugu na Lublin. Plan ten w 1914 r. nie został zrealizowany, ale wrócono do niego w 1939 r. Dowództwo niemieckie, dążąc do jak najszybszego opanowania Warszawy, określiło jako jeden z głównych kierunków uderzenia: z Prus Wschodnich (rejon Nidzica—Wielbark) przez Mławę i Przasnysz na Ciechanów, Pułtusk, Modlin i Warszawę²⁵. Na równinie Wysoczyzny Płocko-Ciechanowskiej w dniach 1—3 września 1939 r. zadecydowały się losy polskiej armii „Modlin”²⁶.

Wymogi warunków terenowych i doświadczenia historyczne sprawiły też, że kiedy jesienią 1944 i zimą 1945 r. dowództwa i sztaby wojsk radzieckich zastanawiały się nad wytyczeniem głównych i pomocniczych kierunków uderzenia na tym obszarze, wybór pokrywał się z omówionymi wyżej korytarzami, które nazwałbym „bramą nadbałtycką” i „bramą nadwiślańską”. Warunki naturalne, a zwłaszcza rozdzielająca rola Wisły, wskazują, że ofensywne działania na tym terenie mogą mieć charakter samodzielny. Osiągnięcie wybrzeża staje się w takim przypadku naturalnym dążeniem nacierającego. Oskrzydlone w ten sposób siły znajdują się wśród Jezior Mazurskich jak w wielkiej obleganej twierdzy i pozbawione pomocy zza Wisły wcześniej lub później muszą ulec.

W oparciu o powyższe rozważania można by sformułować tezę, że jakkolwiek w prowadzeniu działań wojennych największą rolę spełnia rozum i wola ludzka, to jednak ważny jest również teren, na którym one się toczą. Pojawienie się na polu bitwy czołgów, samochodów i różnych ciągników nie wyklucza zależności działań wojennych od warunków naturalnych. W konkretnym przypadku ograniczają one w poważnym stopniu swobodę manewru wielkich współczesnych związków pancernych i zmechanizowanych w dowolnym kierunku.

Traktując opisany obszar jako jednolity pod względem opera-

²⁵ L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej*, Warszawa 1963, s. 8—9.

²⁶ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1951, t. I, cz. 2, s. 37—61.

cyjnym, nie możemy nie widzieć pewnych różnic politycznych i społecznych wywierających istotny wpływ zarówno na sposób wykorzystania jego naturalnych właściwości, jak i prowadzenia działań wojennych²⁷.

Część opisywanego terenu (38 510 km²) — zgodnie z postanowieniem konferencji pokojowej w Wersalu i formalnymi wynikami plebiscytu przeprowadzonego na polskich obszarach zaboru pruskiego (Warmia 15 300 km²)²⁸ — włączono w skład państwa niemieckiego jako prowincję Prusy Wschodnie. Oddzielone od Rzeszy korytarzem pomorskim stanowiły one enklawę i mogły się rozwijać gospodarczo tylko w powiązaniu z terenami przyległymi, tj. z Polską i Litwą. Ponieważ nie było to możliwe, Prusy Wschodnie były pod względem gospodarczym zależne od Rzeszy. O miejscu i roli Prus Wschodnich w całokształcie polityki państwa niemieckiego nie decydowały jednak względy gospodarcze. Z uwagi na położenie geograficzne i warunki naturalne traktowano je przez cały okres międzywojenny jako doskonałą bazę wypadową Niemiec w ewentualnym konflikcie na wschodzie, a przede wszystkim z Polską. Celom wojskowym zmierzającym do przekształcenia Prus Wschodnich w jedną wielką fortecę podporządkowano także całe życie polityczne i społeczne.

Rozwój polityczny Prus Wschodnich szedł w kierunku maksymalnego nasycenia tego rejonu programem partii hitlerowskiej NSDAP. Już w latach dwudziestych rozwijał tu działalność polityczną Erich Koch. Początkowo był tylko przedstawicielem partii hitlerowskiej, ale od 1933 r., tj. od chwili objęcia władzy przez Hitlera, mianowany został nadprezydentem Prus Wschodnich i gauleiterem NSDAP, skupiając w swoim ręku najwyższą władzę państwową i partyjną na tym terenie. Premierem tej najważniejszej prowincji Rzeszy został Hermann Göring, a dowódcą SS i policji Erich von den Bach-Żelewski. Od 1938 r. w Prusach Wschodnich rozwijał działalność polityczną Theodor Oberländer, który początkowo był gauamtsleiterem w NSDAP, a później sta-

²⁷ Przy analizie tych zagadnień skoncentrujemy się głównie na okresie od I wojny światowej, a ściślej od 1919 r., tj. od podpisania układu wersalskiego.

²⁸ Umiastowski, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, s. 133.

nał na czele okręgowego oddziału Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutschen Osten), głosząc bezwzględnie program agresywnej polityki Niemiec faszystowskich na Wschodzie.

Erich Koch w przededniu napaści Niemiec faszystowskich na Polskę tak określił miejsce Prus Wschodnich: „Nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że spoczywa na nas szczególna odpowiedzialność, że Prusy Wschodnie są twierdzą Führera, że naszymi odwiecznymi symbolami są: pług i miecz. Jesteśmy nieubłagany wrogiem bolszewizmu. Stać zawsze na straży — oto nasze hasło, na straży Niemiec oraz kultury i cywilizacji europejskiej”²⁹.

Prusy Wschodnie nie były jednolite pod względem narodowościowym. Znaczną część mieszkańców stanowili Polacy lub ludność pochodzenia polskiego. Największe skupiska Polaków lub ludności pochodzenia polskiego znajdowały się na Warmii, Powiślu oraz w południowym pasie nadgranicznym. Do największych skupisk Polaków w latach trzydziestych należały: powiat Olsztyn liczący wraz z miastem około 100 000 mieszkańców, w tym ponad 31 000 Polaków, powiat Ełk — 57 865 mieszkańców, w tym 26 039 Polaków; w powiecie piskim liczby te odpowiednio przedstawiały się: 54 322 — 32 593, w nidzickim: 39 942 — 19 971, szczycieńskim: 72 920 — 47 398, sztumskim: 38 300 — 15 320. Ogółem w 14 powiatach i miastach uznanych pod względem etnograficznym za polskie było 734 400 mieszkańców, w tej liczbie około 250 000 Polaków lub obywateli pochodzenia polskiego³⁰. W północno-wschodniej części Prus Wschodnich zamieszkiwała ludność litewska lub pochodzenia kurońskiego. Ludność niemiecka znajdowała się przede wszystkim w północnej części tej prowincji. Proces germanizacji był bezwzględny i wywarł niewątpliwie swoje piętno na poczuciu narodowym ludności nieniemieckiej. Nie zdołano jednak całkowicie zgermanizować ludności mazurskiej. Poczucie odrębności narodowościowej Mazurów podtrzymywane było przez polskie organizacje społeczne.

²⁹ W. H. Krause, K. A. Dieter, *Aż wszystko legnie w gruzach*, Warszawa 1960, s. 73—74.

³⁰ S. Srokowski, *Ludność Prus Wschodnich*, „Bellona” 1937, nr 1—3, s. 108—109.

W myśl niemieckich założeń strategicznych Prusy Wschodnie pod względem administracyjnego podziału wojskowego stanowiły okręg nr 1 z siedzibą dowództwa 1 korpusu armijnego w Kaliningradzie (dowódca gen. artylerii Georg Küchler). Okręg Wojskowy Prus Wschodnich należał do największych. W czasie pokoju posiadał trzy dywizje piechoty (1 — Kaliningrad, 11 — Olsztyn i 21 — Elbląg) i jedną (1) brygadę kawalerii (Czerniachowski). Okręg ten, mając duże możliwości mobilizacyjne, mógł z łatwością wystawić siedem dywizji piechoty, dwie brygady kawalerii (w 1939 r. zmobilizował: 61, 206, 217, 228 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii) oraz szereg innych jednostek pomocniczych.

16 marca 1935 r. na terenie Prus Wschodnich pojawiło się lotnictwo wojskowe, które początkowo przyjęło nazwę: Dowództwo Okręgu Lotniczego 1, a później: Dowództwo Lotnictwa Wojskowego Prusy Wschodnie (*Luftwaffenkommando Ostpreussen*), którego dowódcą został gen. płk Keller.

Trzecią częścią sił zbrojnych Prus Wschodnich była marynarka wojenna. Pierwszą jednostką, która znalazła się w porcie wojennym Bałtyjska, była 1 flotylla poławiaczy min (trawlerów), którą już 1 października 1933 r. przeniesiono tu z Kilonii.

Szybką rozbudowę sił zbrojnych w Prusach Wschodnich zapewniały różne organizacje paramilitarne skupiające w swoich szeregach zarówno b. żołnierzy z okresu pierwszej wojny, jak i młodzież wchodzącą w wiek poborowy. Na terenie Prus Wschodnich już w 1920 r. działała w konspiracji organizacja wojskowa kierowana przez jednostki ochrony pogranicza. Tworzono tzw. plutony i kompanie rozpoznawcze. W 1936 r. organizacja ta przyjęła oficjalnie nazwę Straż Graniczna. Wspólnie z urzędnikami celnymi tworzyła ona służbę tzw. wzmocnionego dozoru granicy (*Verstärkter Grenzaufsichtsdienst*). Przy poszczególnych dywizjach działały trzyosobowe dowództwa jednostek obrony terytorialnej (*Landwehrtruppen*). Dla zachowania możliwie największej ilości przeszkolonych wojskowo rezerwistów 29 maja 1935 r. w Prusach Wschodnich przedłużono obowiązek służby wojskowej z 45 do 55 lat.

13 kwietnia 1939 r. ukazała się dyrektywa Hitlera, zgodnie z którą na wypadek konfliktu wojennego dowódca okręgu woj-

skowego w Prusach Wschodnich objąć miał stanowisko dowódcy 3 armii polowej, formowanej na tym terenie. Dowódcy 3 armii gen. Küchlerowi podporządkowywano lotnictwo i marynarkę wojenną. Ponadto na wypadek wojny dyrektywa ta przekazywała w ręce dowódcy 3 armii pełnię władzy nad całą prowincją. Miał on prawo wydawania zarządzeń wszystkim instancjom państwowym i wojskowym, powoływania sądów specjalnych itp. — słowem była to dyktatura wojskowa³¹.

W 1944 r., kiedy zawisła groźba utraty tej prowincji, całą władzę przekazano w ręce gauleitera NSDAP na Prusy Wschodnie Ericha Kocha.

Strategiczne względy określiły też kierunki odbudowy, modernizacji i rozbudowy linii komunikacyjnych. Pod kątem potrzeb wojskowych odbudowywano i konserwowano istniejące na tym terenie stare twierdze i rejony umocnione. Budowano też (początkowo półlegalnie, a po 1933 r. już oficjalnie) nowe pozycje umocnione, lotniska polowe, magazyny i inne urządzenia wojskowe. Robiono to wszystko oczywiście pod pretekstem obrony Prus Wschodnich przed agresją południowego sąsiada. Wykorzystywano też każdą okazję, aby w oparciu o naturalne warunki płaskiego, lesistego i zajeźrzonego kraju stworzyć bastion niemieczyny na wschodzie. W pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej cały wysiłek niemieckich kół wojskowych i cywilnych skierowany był na utrzymanie twierdz i umocnień. Formalną przesłankę ku temu stwarzał traktat pokojowy, zgodnie z którym Niemcy mogli zachować na wschodzie zbudowane lub zmodernizowane przed wojną twierdze i rejony umocnione³².

³¹ WIH, Materiały i dokumenty (dalej cyt. WIH, MiD), załącznik IV do rozkazu OKW L Ia nr 37/39, g.Kdos Chefs. z dnia 13.IV.1939 r.

³² Odnosny artykuł traktatu wersalskiego brzmiał: „Wszystkie pozycje obronne, twierdze i fortyfikacje lądowe, znajdujące się na terytorium niemieckim na zachód od linii, przeprowadzonej o 50 km na wschód od Renu, będą rozbrojone i zburzone.

W ciągu dwu miesięcy od daty, kiedy niniejszy traktat uzyska moc obowiązującą, pozycje obronne, twierdze i fortyfikacje znajdujące się na terytorium nie zajęтым przez wojska sprzymierzone i stowarzyszone będą musiały być rozbrojone i w drugim terminie czteromiesięcznym zburzone. Te z nich, które znajdują się na terytorium zajęтым przez wojska sprzymierzone i stowarzyszone, powinny być rozbrojone i zburzone w terminie, który będzie mógł być ustalony przez Naczelne Dowództwo Sprzymierzone.

Budowanie wielkich nowych fortyfikacji jakiegokolwiek rodzaju bądź zna-

Niemiecki organ — Inspekcja Saperów i Fortyfikacji — podjął niemal bezpośrednio po zakończeniu wojny prace nad przygotowaniem nowej koncepcji budowy umocnień uwzględniającej zarówno doświadczenia I wojny światowej w tym zakresie, jak i położenie strategiczne i warunki geograficzne Prus Wschodnich³³.

W 1925 r. przystąpiono półoficjalnie do modernizacji twierdzy Kaliningrad budując umocnioną linię (15 km długą i 5 km głęboką) na zewnątrz pasa starych fortów. Istniejące w rejonie Bałtijska i Giżycka twierdze typu Boyen unowocześniono i rozbudowywano zarówno pod względem technicznym jak taktycznym. Np. w rejonie Giżycka pozamykano systemem stałych obiektów fortyfikacyjnych wszystkie przejścia między jeziorami.

Zapoczątkowane w latach dwudziestych prace fortyfikacyjne zakwestionowała Międzysojusznicza Wojskowa Komisja Kontroli, ale po jej rozwiązaniu (30 stycznia 1927 r.) Konferencja Ambasadorów wyraziła zgodę na pozostawienie m.in. w Kaliningradzie i Giżycku 40 dzieł — zespołów budowli fortyfikacyjnych spełniających określone zadania taktyczne³⁴.

Zezwolono też Niemcom na budowę nowych fortyfikacji, ale nie bliżej jak 50 km od granicy z Polską. Właściwie linię tę wyznaczały Kaliningrad, Giżycko, Malbork. Była to dla Niemców wystarczająca podstawa do rozpoczęcia prac nad budową nowych umocnionych i ufortyfikowanych pozycji w różnych rejonach Prus Wschodnich³⁵.

Pierwszą z nich był tzw. „trójkąt lidzbarski”, którego budowę rozpoczęto w 1927 r.³⁶ Odzwierciedlał on zarówno koncepcje strategiczne, jak też nowe poglądy na budowę pozycji umocnio-

czenia jest zabronione w strefie sprzymierzonej w pierwszym ustępie niniejszego artykułu. System pozycji obronnych na południu i na wschodzie Niemiec będzie utrzymany w obecnym stanie” (podkreślenie — K. S.). *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami*. Cz. V, *Przepisy dotyczące wojska, marynarki i lotnictwa*, rozdz. IV. *Fortyfikacje*, art. 180, Warszawa 1920, s. 81.

³³ O. W. Förster, *Das Befestigungswesen*, Neckargermünd 1960, s. 35.

³⁴ T. Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku*, „Myśl Wojskowa” 1965, nr 10, s. 83.

³⁵ W tym miejscu pomijamy całość zagadnienia związanego z budową rejonów umocnionych w Niemczech.

³⁶ WIH, MiD VII/3/385, kl. 635, 1095, s. 23.

nych, zamiast twierdz. Początkowo pozycja ta ciągnęła się między Pasłęką i Łyną na odcinku od Osetnika (u ujścia Walszy do Pasłęki) do Wielochowa (na północ od Lidzbarku Warmińskiego) i dalej wzdłuż Łyny do Sępola³⁷. Składała się ona z żelazobetonowych bunkrów osłoniętych szerokim pasmem zasiek z drutu kolczastego. „Trójkąt” ten, usytuowany w centrum Prus Wschodnich w północnym korytarzu operacyjnym na kierunku kaliningradzkim, miał niewątpliwie charakter demonstracyjny, gdyż jego zadaniem było rozdzielenie ewentualnego natarcia wojsk polskich z południa na Kaliningrad³⁸. Ale już w 1934 r., a zwłaszcza w latach następnych (budowę tej linii zakończono w 1936 r.) okazało się, że nie chodzi o „trójkąt”, ale o utworzenie jednolitej ciągnącej się od Zalewu Kurońskiego do Zalewu Wiślanego nowoczesnej pozycji ufortyfikowanej.

Po dojściu Hitlera do władzy (styczeń 1933 r.) i formalnym już tylko zerwaniu przez Niemcy traktatu wersalskiego w Prusach Wschodnich, podobnie jak nad Odrą i Renem, rozpoczęły się prace fortyfikacyjne na szeroką skalę obejmując około 1/3 całego terytorium. Do 1939 r. „trójkąt” rozwinął się w lidzbarską pozycję umocnioną, która ciągnęła się od Sadkowa k/Braniewa, w okolicy Chruściela, wzdłuż Pasłęki do Osetnika, dalej do Sępola, wzdłuż Łyny do Prawdinska (Frydląd, Friedland). W rejonie Gwardiejska (Tapiau) połączono ją ze starą zmodernizowaną linią nad rzeką Diejma. Ogólna długość lidzbarskiej pozycji umocnionej wynosiła 175 km (z „Deimą” — ok. 200 km); urządzono na niej około 1100 stałych obiektów fortyfikacyjnych. 15—20-kilometrowy pas przedpola całej pozycji uznano jako strefę zamkniętą przygotowując w niej umocnienia polowe, linie ubezpieczeń i punkty obserwacyjne³⁹.

Drugą pozycję obronną na północnym korytarzu operacyjnym stanowiły umocnienia nad Kanalem Mazurskim ciągnące się na 50-kilometrowym odcinku wzdłuż zachodniej jego krawędzi od północnego brzegu jeziora Mamry (na zachód od Węgorzewa) do

³⁷ Traugott, *Die Geschichte der Festung Königsberg*, s. 68—70.

³⁸ Förster, *Das Befestigungswesen*, s. 37.

³⁹ K. Diecker und H. Grossmann, *Der Kampf um Ostpreussen*, München 1960, s. 18.

m. Drużba (Allenburg) nad Łyną. Na zachód od tej miejscowości połączono je z lidzbarską pozycją umocnioną.

Giżycki
RU

Kolejnym zespołem był tzw. giżycki rejon umocniony. Rejon ten pod nazwą „umocnienia Jezior Mazurskich” ufortyfikowano już w czasie pierwszej wojny. Ze względu na duże znaczenie strategiczne jezior, a zwłaszcza przesmyków między nimi, w latach 1934—1939 teren o powierzchni 1350 km² (45 x 30 km) z ośrodkiem Giżycko, na odcinku 110 km otoczono od wschodu i zachodu obwodową pozycją, fortyfikując wewnątrz wszystkie nadające się do tego punkty. Wschodni obwód przechodził wzdłuż frontu: północno-wschodni skraj jeziora Śniardwy, Okartowo, Konopki Wielkie, Kruglińskiego, m. Krukłanki, zachodni brzeg jeziora Gołdapiwo, Stręgielek, jezioro Świętajno, zajmując wyższe punkty terenowe i wykorzystując naturalne przeszkody. Podstawę obrony stanowiły stałe obiekty fortyfikacyjne, które rozciągnięte wzdłuż frontu tworzyły kilkusetmetrową głębokość pozycji obwodowej. Przedni skraj obwodu zachodniego skierowany w tym samym kierunku przechodził na linii jezior: Ryńskie, Salpik, Bobskie⁴⁰. Zbudowany w latach 1936—1938 pod względem nasycenia elementami fortyfikacyjnymi ustępował obwodowi wschodniemu⁴¹.

Giżycki rejon umocniony mógł spełniać w tym rejonie samodzielne określone funkcje taktyczno-operacyjne, a w połączeniu z umocnieniami nad Kanalem Mazurskim nabierał znaczenia obronno-zaczeptego.

Lidzbarska pozycja umocniona oraz giżycki rejon umocniony należały do kategorii wyposażonych. Oznaczało to, że były one rozbudowywane w pierwszej kolejności. W czasie pokoju wznie­siono na nich większość dzieł inżynieryjnych, a tylko prace wykończeniowe pozostały na okres mobilizacji⁴², przy czym siła robocza oraz wszelkie potrzebne materiały były przygotowane.

Przedłużeniem giżyckiego rejonu umocnionego w kierunku

⁴⁰ *Fortyfikacja stała*, Warszawa 1956, s. 71—73.

⁴¹ WIH, MiD, VII/3/385, kl. 6351123.

⁴² Pozycje budowane w latach międzywojennych w Niemczech pod względem charakteru i zadań dzieliły się na trzy kategorie: wyposażone (*Armierungsstellungen*), mobilizacyjne (*Mobilisationsstellungen*) i odwodo-we (zwane *OKH-Stellungen*). WIH, MiD, VII/3/350, kl. 6309626—6309639.

południowym była tzw. piska i szczycieńska pozycja leśna. Pozycje te powstały częściowo na początku XX w. (ok. 1903—1904 r.). Pierwsza z nich, biorąca początek na wschód od jeziora Roś (w okolicy m. Ruda), biegła środkiem Puszczy Piskiej na przestrzeni około 25 km, przechodziła przez Wiartel do Rucianego, dalej skręcała na południowy zachód i już jako leśna pozycja szczycieńska ciągnęła się na odcinku około 40 km od Rucianego przez Karwicę Mazurską, Kolonię, Świętajno. Po przedłużeniu jej w latach późniejszych osłaniała od południa Szczytno i dochodziła do południowego brzegu jeziora Sasek Wielki (tu łączyła się z pozycją olsztyńską). Pozycje te faktycznie nie były rozbudowywane w latach międzywojennych, ale konserwowano je i utrzymywano w stanie użytkowym. W skład leśnej pozycji piskiej i częściowo szczycieńskiej wchodziły drewniano-ziemne lub murowane schrony bojowe dla broni maszynowej, piechoty, betonowe stanowiska ogniowe dla artylerii i pomocnicze budowle z drewna. Pozycje te osłonięto zasiekami z drutu kolczastego, do których z łatwością można było doprowadzić prąd wysokiego napięcia. Wojska zajmujące pozycję leśną mogły stworzyć nieprzerwaną zaporę ogniową z broni ręcznej i maszynowej na specjalnie przygotowanych przesiekach (było ich ponad 20), osłoniętych z obu stron mało widocznymi przeszkodami z drutu.

Od 1936 r. prowadzono intensywne prace nad przedłużeniem pozycji południowej i utworzeniem nowej, która by doprowadziła cały ten pierścień do Wisły. Pozycje te znane są jako olsztyńska, dzierzgońska i nadgraniczna.

Pozycja olsztyńska zataczała szeroki 65—80 km łuk: od Jeziora Leleskiego na południe od Pasyma przez Małszewo, jezioro Dłużek, wzdłuż zachodniego i południowego brzegu jeziora Omulew (odnoga w stronę Jedwabna i Szczytna), wschodniego i północnego brzegu jeziora Mielno, wschodniego brzegu górnej Drwęcy, jeziora Ostrowin i kończyła się nad jeziorem Szelań Wielki. Później pozycję tę przesunięto na południe i przebiegała ona na zboczu wzniesień ciągnących się od Mielna przez Rychnowo i dalej wzdłuż bezimiennego strumyka, stanowiąc osłonę Ostródy od południa.

Pozycja dzierzgońska, licząca 30 km, zamykała przesmyk mię-

dzy jeziorami Drwęckim i Jeziorakiem, a następnie biegła ku północy od jeziora Ewingi przez Stary Dzierzgoń, Kwietnik, Stare Dolno do południowego brzegu jeziora Drużno. Uzupełniały ją umocnienia pod Iławą oparte o Drwęcę i jezioro Karaś, osłaniając od południa ten ważny węzeł komunikacyjny.

Pozycja nadgraniczna ciągnęła się od Kwidzyna przez Białki, dalej lasem do Gardei, stąd przyjmując front na południe biegła przez Czarne Dolne, Limżę, Kisielice, Jędrychowo dochodząc do skrzyżowania dróg 10 km na zachód od Iławy⁴³.

Pozycje olsztyniecka, dzierzgońska i nadgraniczna należały do kategorii mobilizacyjnych. W czasie pokoju wykonano dla nich całą dokumentację, a ich budowę rozpoczynano w drugiej kolejności, zaznaczając tylko ich rzeczywisty przebieg budową betonowych stanowisk ogniowych dla broni maszynowej i pojedynczymi schronami bojowymi. Po ogłoszeniu mobilizacji pozycje rozbudowywały specjalne oddziały budowlane.

W latach 1936—1938 prowadzono intensywne prace nad inżynierską rozbudową rejonów i pozycji umocnionych⁴⁴. W 1938 r. ciężar tych prac przesunięto na zachód, w Prusach natomiast wykańczano fortyfikacje, doskonalono i przygotowywano system ognia. Chodziło o to, aby poprzez pozycje ufortyfikowane, głęboko usytuowane, stworzyć już w czasie pokoju główne pole walki (*Hauptkampffelde*) dla wszystkich rodzajów wojsk.

W latach 1927—1939 odrestaurowano stare i przygotowano nowe rejony i pozycje umocnione, w wyniku tego powstały trzy wyraźne pasy obronne. Pierwszy — nadgraniczny tworzyły połączone z sobą pozycje: nadgraniczna, dzierzgońska, olsztyniecka, szczycieńska, piska, umocniony rejon Giżycka i pozycja nad Kanalem Mazurskim. Drugi pas — wewnętrzny stanowiła lidzbarska pozycja umocniona wraz z pozycją „Deima”; trzeci pas — to zewnętrzny obwód obrony Kaliningradu rozbudowany w promieniu 5—7 km od centrum miasta. Cechą charakterystyczną całego systemu umocnień było to, że zamknęto najdogodniejsze koryta-

⁴³ Przebieg olsztynieckiej, dzierzgońskiej i nadgranicznej pozycji ustalono na podstawie map niemieckich znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym, CAW (Wesoła), B-13-14-15.

⁴⁴ Istniał zakrojony na wielką skalę plan, którego realizacja trwać miała do 1944 i 1945 r.

rze, wszystkie przesmyki między jeziorami i osłonięto najważniejsze węzły komunikacyjne. W ten sposób powstała jedna wielka twierdza, pod której osłoną przygotowano jedno z głównych uderzeń przeciwko Polsce we wrześniu 1939 r.

Część opisywanego obszaru znajdowała się w latach międzywojennych w granicach państwa polskiego. Początkowo nie czyniono wielkich wysiłków, aby zwiększyć wartości obronne północnego Mazowsza narażonego na bezpośrednie uderzenie wojsk niemieckich. Konserwowano tylko niektóre stare twierdze, jak: Osowiec, Wiznę, częściowo Łomżę, Nowogród, Ostrołękę, Różan, Pułtusk, Zegrze i Modlin. Kiedy jednak narastała groźba wojny, powstała nieodzowna konieczność stworzenia nadgranicznej linii obronnej. Najgroźniejszy był niewątpliwie kierunek Nidzica—Mława. Na północ od Mławy przygotowano też tzw. mławską pozycję umocnioną. Ciągnęła się ona półkolem na prawie 20-kilometrowym odcinku od Sławogóry Starej przez Kułakowo, Krajevo wzdłuż lewego brzegu Mławki, Lewiczyn, Turzę Małą i Wielką⁴⁵. Skrzydła tej pozycji były oparte o mokradła położone na północny wschód i południowy zachód od Mławy. Zadaniem jej było zamknięcie dwóch ważnych arterii komunikacyjnych: szosy Mława—Nidzica oraz linii kolejowej i szosy Mława—Działdowo, które przez Mławę prowadzą na Warszawę. Na pozycji tej zbudowano 45 betonowych schronów bojowych, a przed nimi przygotowano przeszkody przeciwpiechotne i przeciwpancerne⁴⁶. Do 1 września 1939 r. nie była ona całkowicie wykończona. Mławska pozycja umocniona, stanowiąca część tzw. pozycji wysuniętej, ciągnęła się od m. Krzynowłoga Mała (tu też znajdowała się mała pozycja obronna) do Lidzbarku Welskiego. Była to jedyna przygotowana linia obronna przed uderzeniem z Prus Wschodnich. Stanowiła ona też swego rodzaju ośrodek w obronie północnych granic Polski, od którego zamierzano rozwijać umocnienia w kierunku Narwi i Wisły, gdzie organizowano główną pozycję⁴⁷. Jedną z planowanych pozycji obronnych miała biec między Mławą

⁴⁵ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, cz. 2, s. 38—49.

⁴⁶ *Denkschrift über die polnische Landesbefestigung*, Berlin 1941, s. 17, 19, 46—48.

⁴⁷ T. Rawski, Z. Stapor, J. Zamojski, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939—1945. Węzłowe problemy*, Warszawa 1963, s. 95.

a Przasnyszem (na odcinku Kitki — skrzyżowanie szos w Pręgnowie była częściowo przygotowana), dalej na północny wschód od Przasnysza do Makowa i następnie wzdłuż szosy do Różana. Tu pozycję tę zamierzano połączyć w system obrony nad Narwią i Biebrzą, która składała się z pozycji polowej przygotowywanej na lewym brzegu Narwi (odcinkami między Wizną i Ostrołęką) i znajdujących się tu twierdz. Z rejonu Mławy w kierunku północno-zachodnim planowano także przygotować pozycję polową z elementami fortyfikacji. Miała ona przebiegać w przybliżeniu przez Lidzbark Welski, Brodnicę, Jabłonowo i w rejonie Grudziądza połączyć się w system obrony dolnej Wisły. Znajdujące się tu miasta: Grudziądz, Chełmno, Fordon i Toruń, zapewnić miały wspólnie z umocnieniami jezior koronowskich i Bydgoszczą obronę korytarza przed koncentrycznym uderzeniem z Prus Wschodnich i z rejonu położonego między Złotowem i Chojnicami⁴⁸.

Analizując przebieg polskich pozycji i organizację obrony na północnym Mazowszu przed wybuchem wojny niemiecko-polskiej stwierdzić należy, że najważniejszym problemem było zabezpieczenie najgroźniejszych dla nas kierunków, które znajdowały się na terenach Wysoczyzny Płockiej i Ciechanowskiej oraz nad dolną Wisłą między Grudziądzem a Bydgoszczą. Starano się także wykorzystać Narew i Wisłę dla stworzenia głównej linii oporu.

Bezpośrednio po zakończeniu działań w wojnie niemiecko-polskiej, 26 października 1939 r. na podstawie dekretów Hitlera z 8 października *O podziale i zarządzie terenów wschodnich* oraz *O zarządzie okupowanych polskich obszarów* ziemie położone między Wisłą i Narwią — od linii Płock, Sierpc, Lidzbark Welski do Ostrołęki z Pojezierzem Suwalskim — zostały przyłączone do Prus Wschodnich jako obwód (rejencja) Ciechanów, a na zachód od tej linii — do okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie⁴⁹.

Niemieckie władze okupacyjne, dążąc do jak najszybszego

⁴⁸ *Fortyfikacja polowa*, Warszawa 1959, s. 70—71; także W. Brzeziński, *Umocnienia jezior w rejonie Koronowa w 1939 r.*, „Bellona”, Warszawa 1945, nr 11—12, s. 846—867.

⁴⁹ Cz. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961, s. 53; Rawski, Stapor, Zamojski, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939—1945*, schemat nr 12.

zgermanizowania okupowanego terytorium zastosowały od pierwszych dni niesłychany terror. Mimo to ludność polska nie uległa. Na terenach północnego Mazowsza rozwinął się ruch oporu, który w latach 1944 i 1945 stał się sojusznikiem wkraczających na te tereny wojsk radzieckich⁵⁰.

Opanowanie Polski stworzyło nową sytuację strategiczną Niemiec na wschodzie. Istniejący system umocnień znalazł się daleko od nowej granicy i nie odpowiadał nowym potrzebom „zabezpieczenia granicy wschodniej”. Już 20 października 1939 r. ukazały się wytyczne OKH dla dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie, które mówiły o przeniesieniu „linii bezpieczeństwa” na zachodni brzeg Narwi (od Ostrołęki), Wisły i Sanu. O tym, że linia ta miała spełniać funkcje zaczepne, świadczy przygotowywanie szeregu przyczółków na wschodnich brzegach wymienionych rzek (Różan, Pułtusk, Warszawa, Dęblin—Puławy, Annopol i Krzeszów). Rozkaz OKH z 26 października 1939 r. konkretyzował szczegółowo zadania w zakresie przygotowania linii umocnionej na odcinku północnym, tj. od Ostrołęki do Bałtyku. Przewidywano, że zostaną tu zbudowane dwie połowe pozycje z elementami fortyfikacji stałej. Jedna miała być zbudowana wzdłuż nowej wschodniej granicy Prus Wschodnich, a drugą miały tworzyć „Deima”, umocnienia nad Kanałem Mazurskim, giżycki rejon umocniony oraz pozycje: piska, szczycieńska, olsztyniecka i dzierzgońska.

W skład nadgranicznego pasa miały wejść przedmościa Kłajpeda oraz pozycje: Sowietsk, Gusiew, Suwałki (ryglowa), Mazury, pozycja ufortyfikowana nad Pisą na odcinku Pisa, Kolno, Nowogród, pozycja Narew od Nowogrodu do Serocka wraz z przyczółkami pod Różanem i Pułtuskim⁵¹.

Prace nad zbudowaniem wymienionego pasa nie przebiegały równomiernie. W 1940 r. przeprowadzono rozpoznanie inżynierijne (na północnym odcinku robił to osobiście gen. Blaskowitz), przygotowywano materiał i rozpoczęto budowę umocnień na nie-

⁵⁰ Współdziałanie ludności polskiej z Armią Radziecką w wyzwoleniu północnego Mazowsza omówiono krótko w ostatnim rozdziale. Temat ten zasługuje na oddzielne opracowanie.

⁵¹ WIH, MiD, VII/3224, kl. 00218-222; także Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku*, s. 90—91.

których odcinkach. Prace na szerszą skalę podjęto dopiero latem 1940 r. Było to zgodne z ogólnymi założeniami strategicznymi, które przewidywały wykonanie na wschodzie szeregu prac ziemnych związanych z zabezpieczeniem koncentracji wojsk niemieckich przed uderzeniem na Związek Radziecki.

W czerwcu 1940 r. w zachodniej części rozbudowywanego giżyckiego rejonu umocnionego w odległości 8 km na wschód od Kętrzyna w okolicy Gierłoż—Parcz przystąpiono do budowy kwatery polowej Hitlera. Od zachodu była ona osłonięta jeziorami. Wszystkie jej urządzenia znajdowały się w przylegającym do jeziora lesie. Tylko wschodnia część kwatery znajdowała się w terenie otwartym. Składała się ona z pomieszczeń mieszkalnych, schronów sztabowych, garaży, magazynów i innych pomieszczeń. Zamknięta linia kolejowa Węgorzewo—Kętrzyn służyła do utrzymywania komunikacji z Berlinem (codziennie odjeżdżał i przyjeżdżał do kwatery specjalny kurier). W zespole bunkrów rozmieszczonych na północ od linii kolejowej znajdował się bunkier Hitlera. Cały teren był strzeżony i zabezpieczony zaporami minowymi, które były otoczone z dwóch stron gęstą siecią drutu kolczastego. Długość zapory minowej wynosiła około 10 km (z czego 4 km odcinka wschodniego przebiegało w terenie otwartym), a szerokość 150 m. Wyloty wszystkich dróg były pilnie strzeżone i zabezpieczone ruchomymi szlabanami z min przeciwczołgowych⁵². Kwatera była wciąż rozbudowywana i ulepszana.

Do chwili wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej nie wykonano wszystkich prac związanych z przygotowaniem umocnionego pasa nadgranicznego. Mimo to stanowił on doskonałą osłonę koncentracji, tzw. „niemieckiej armii wtargnięcia” przeznaczonej do uderzenia na Związek Radziecki. Grupa Armii „Północ” skoncentrowana w Prusach Wschodnich wykonała 22 czerwca 1941 r. uderzenie zza linii częściowo ufortyfikowanej znajdującej się między Puszcą Romincką i Sowietskimi. Pomyślny początkowo dla Niemców przebieg wojny ze Związkiem Radzieckim spowodował zaniechanie dalszej rozbudowy tej wielkiej linii, która

⁵² W. Kryśian, *Była kwatera Hitlera pod Kętrzynem*, „Biuletyn Informacyjny Wojskowego Instytutu Historycznego” 1960, nr 16, s. 37—38.

miała się ciągnąć od Niemna, przez Narew, Wisłę, San do Karpat. Główny wysiłek fortyfikacji przeniesiono w latach 1941—1943 na front zachodni, gdzie rozpoczęto budowę Wału Atlantyckiego. Niektóre elementy pancerne z linii Narew, Wisła i San zostały zdemontowane i od października 1941 r. przesyłano je na zachód. Podobnie demontowano też i inne rubieże umocnione na wschodzie. Pozycje i rejony umocnione na opisywanym obszarze nabrały ponownie znaczenia w drugiej połowie 1944 r., kiedy to wojska radzieckie, przesuając się zdecydowanie na zachód, zbliżały się do Wisły, Narwi i Prus Wschodnich.

Położenie wojsk radzieckich i niemieckich nad Niemnem i Narwią na przełomie 1944 – 1945 roku

1. WYJŚCIE WOJSK RADZIECKICH NAD NIEMEN I NAREW

4 lipca 1944 r. zakończył się pierwszy etap operacji białoruskiej. Rozbicie niemieckiej 9 armii polowej i 3 armii pancernej oraz okrążenie na wschód od Mińska głównych sił 4 armii polowej stworzyło sytuację, którą zwykliśmy nazywać strategicznym rozerwaniem frontu. W takim położeniu znalazł się front niemiecki, a ściślej Grupa Armii „Środek” broniąca się na obszarach Białorusi. Przed wojskami radzieckimi otwierała się możliwość rozszerzenia frontu strategicznego natarcia i kontynuowania pościgu w kierunku zachodnim w celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi zorganizowania nowej rubieży obrony. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej wykorzystała tę sytuację i w dniu 4 lipca wydała poszczególnym Frontom nowe dyrektywy dotyczące zadań i kierunków dalszego natarcia.

Myślą przewodnią planu Kwatery Głównej było zlikwidowanie częścią sił okrążonych pod Mińskiem wojsk niemieckich, siły główne zaś miały kontynuować nieprzerwanie pościg za wycofującymi się jednostkami nieprzyjaciela i jak najszybciej wyjść na zachodnie granice ZSRR¹.

W myśl dyrektyw zadania Frontów nacierających w kierunku Prus Wschodnich były następujące: 1 Front Nadbałtycki (4 Aud, 2 i 6 Agw, 39, 43 i 51 AP, 3 AL i 1 KPanc) pod dowództwem

¹ *Istorijskaja wojennaja iskusstwa*, Moskwa 1957, t. VII, s. 269–270.

gen. armii I. Bagramiana miał wykonać główne uderzenie w kierunku zachodnim na Święciany i nie później jak 10—12 lipca osiągnąć rubież: Daugawpils, Święciany, Podbrodże, oraz kontynuować natarcie na Kaunas. Częścią sił Front miał nacierać w kierunku północno-zachodnim na Paniewieżis, Szaulaj w celu zabezpieczenia swego prawego skrzydła przed uderzeniem nieprzyjaciela od północy.

3 Front Białoruski (5, 31 i 33 AP, 11 Agw i 5 APancgw, 1 AL) pod dowództwem gen. płk. I. Czerniachowskiego miał wykonać główne uderzenie w kierunku północno-zachodnim na Mołodeczno i Wilno z zadaniem zajęcia do 10—12 lipca Wilna i Lidy, następnie kontynuować natarcie w kierunku Niemna i uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu rzeki.

2 Front Białoruski (3, 49 i 50 AP, 4 AL) dowodzony przez gen. płk. G. Zacharowa otrzymał zadanie, aby częścią sił wziąć udział w likwidacji okrążonego zgrupowania niemieckiego pod Mińskiem oraz jednocześnie uderzyć w kierunku południowo-zachodnim na Wołkowysk, Białystok i do 10—12 lipca opanować Nowogródek, wyjść nad Niemen i Mołczadź, opanować Wołkowysk, następnie nacierać na Białystok.

Prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego (28, 48, 61 i 65 AP, grupa konno-zmechanizowana, 16 AL) miało wykonać główne uderzenie w kierunku południowo-zachodnim na Baranowicze, Brześć, zadaniem bliższym było opanowanie do 10—12 lipca Baranowicz i wyjście na rubież Słonim—Pińsk, następnie kontynuując natarcie opanować Brześć i uchwycić przyczółki na lewym brzegu Bugu².

Główną tendencją zawartą w dyrektywach było wykorzystanie sukcesu odniesionego w pierwszym etapie, rozszerzenie frontu natarcia w stronę skrzydeł, osiągnięcie zachodnich granic ZSRR i przeniesienie działań wojennych na terytorium Łotwy, Litwy, Polski, aby w ten sposób stworzyć warunki do uderzenia na Prusy Wschodnie.

4 lipca 1 Front Nadbałtycki wznowił natarcie koncentrując swój wysiłek na kierunku dźwińskim i święciańskim. W pierw-

² AIML, Moskwa, Dokumenty i materiały Wydziału Historii Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, nr inw. 9492, s. 319—324.

szych dwóch dniach w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem była tylko 7 armia gwardii i 43 armia polowa. 39 armia znajdowała się w tyle i mogła podejść do linii frontu nie wcześniej niż w 4—5 dniu natarcia, a 2 armia gwardii i 51 polowa dopiero w 10—11 dniu (armie te przerzucano z Krymu)³.

W ten sposób do 9 lipca zadania Frontu wykonywały tylko 6 armia prowadząca działania w kierunku Daugawpils (Dźwińsk) i 43 armia nacierająca w stronę Święcian oraz 1 korpus pancerny. Dowództwo niemieckie przywiązywało dużą wagę do tego rejonu, gdyż zabezpieczał wewnętrzne skrzydła Grupy Armii „Środek” i „Północ”, a przede wszystkim osłaniał odwrót tej ostatniej na zachód. Dowództwo Grupy Armii „Północ”, szczególnie zainteresowane w utrzymaniu tego rejonu, skierowało tu odwody operacyjne w sile około siedmiu dywizji. Dla dowództwa 1 Frontu Nadbałtyckiego opanowanie Daugawpils było warunkiem dalszego, szybkiego natarcia na zachód. Próby zajęcia tego rejonu nie powiodły się. Wobec tego dowództwo Frontu skoncentrowało wysiłek na kierunku święciańsko-kowieńskim. Do 9 lipca oddziały wydzielone 39 armii wyszły na linię kolejową Daugawpils—Wilnius (Wilno).

3 Front Białoruski po przegrupowaniu sił wykonał główne uderzenie w kierunku Wilna siłami 5 armii pancernej, 5 polowej i 3 korpusu zmechanizowanego gwardii. Drugie uderzenie na Lidę—Augustów przeprowadzała 31 armia z 3 korpusem kawalerii gwardii, a w centrum na Mołodeczno — 11 armia.

Pokonując opór nieprzyjaciela, szczególnie uporczywy w rejonie na zachód od Mołodeczna, oddziały 5 i 11 armii gwardii w ciągu dwóch dni przesunęły się 40—60 km do przodu. W tym czasie 3 korpus zmechanizowany gwardii pokonał odległość 40—45 km, a 5 armia pancerna gwardii — 70—75 km.

7 lipca oddziały 3 korpusu zmechanizowanego gwardii osiągnęły rzekę Wilię na północ od Wilna, 8 brygada zmechanizowana tego korpusu sforsowała rzekę i podeszła do Wilna od północy, a 35 brygada pancerna gwardii — od południowego wschodu. Oddziały wydzielone 5 armii polowej zbliżyły się do miasta

³ *Rozgromienie niemieckiej grupy Armii „Centrum” na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce*, Warszawa 1956, s. 103.

od północnego wschodu, a główne siły tej armii — od wschodu. Było ono jednym z ważniejszych węzłów oporu osłaniającym podejście do Niemna i Prus Wschodnich. Wilna broniły oddziały 26 korpusu 4 armii polowej i inne luźne jednostki tworzące grupę bojową „Stahel”. Miasto było już wcześniej przygotowane do obrony. Siły niemieckie liczyły tutaj około 12—15 000 ludzi.

Walki o Wilno miały następujący przebieg. 8 lipca 72 korpus 5 armii polowej głównymi siłami wyszedł na północ od miasta. Lewoskrzydłowa dywizja tego korpusu atakowała od północy. 29 korpus pancerny 5 armii pancernej gwardii włamał się do miasta od wschodu i opanował dworzec kolejowy oraz zajął lotnisko położone na południowy wschód od miasta. 65 korpus 5 armii polowej przeciął wszystkie linie komunikacyjne na wschód i południowy wschód od Wilna. Nazajutrz dwie dywizje wewnętrznych skrzydeł korpusów armijnych zamknęły pierścień okrążenia na zachód od Wilna, a inne jednostki toczyły już walki w mieście zajmując północną, wschodnią i południową jego część. Oddziały niemieckie broniły się nadal w centrum i w zachodniej części miasta. Dowództwo niemieckie usiłowało przyjąć z pomocą okrążonym w mieście jednostkom. W tym celu zrzucono 600-osobowy desant do miasta, a na południowy wschód od Wilna skierowano pułk zmotoryzowany ze 150 czołgami i działami pancernymi. W dniach 9—12 lipca trwały zacięte walki z tymi oddziałami, usiłującymi odblokować okrążony w Wilnie garnizon. 13 lipca walki o Wilno zostały zakończone. Główne siły 5 armii polowej i 5 armii pancernej skierowały się bezpośrednio na Kaunas, gdzie wycofały się rozbite oddziały 26 korpusu wraz z innymi jednostkami niemieckimi.

W walkach o Wilno w dniach 6—13 lipca udział wzięły oddziały Armii Krajowej okręgów Nowogródek i Wilno liczące około 5500 ludzi. Jedna brygada atakowała miasto od północy, współdziałając z dywizją radziecką, a dwie od wschodu. Inne zgrupowania współdziałały z wojskami radzieckimi w likwidacji tych sił, które próbowały deblokować okrążony garnizon niemiecki⁴. W tym samym czasie, gdy toczyły się walki o Wilno, 11 ar-

⁴ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. III, *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 609—613.

nia gwardii i 31 armia polowa przecięły linię kolejową Wilno—Lida i 13 lipca pierwsze oddziały 16 korpusu 11 armii gwardii wyszły nad Niemen na południe od Aytus. 3 korpus kawalerii gwardii zbliżył się od północnego wschodu do Grodna i nawiązał walki o miasto.

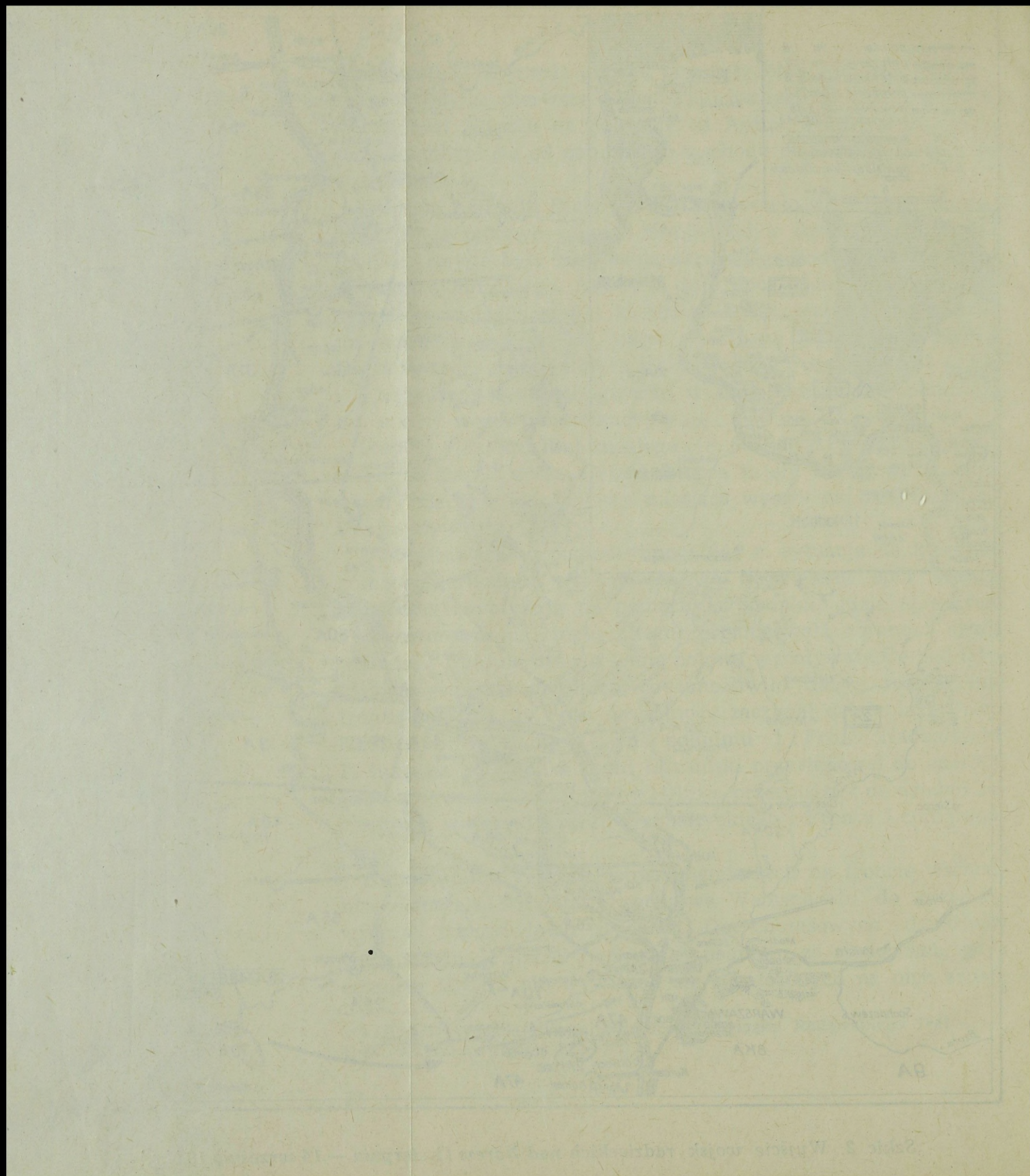
Natarcie 2 Frontu Białoruskiego rozpoczęło się 5 lipca. Prowadziła je początkowo tylko 3 armia, gdyż dwie pozostałe (49 i 50 AP) zajęte były likwidacją okrążonego pod Mińskiem zgrupowania niemieckiego. Armia ta do 9 lipca opanowała Nowogródek, sforsowała Niemen i Mołczadź. Dalsze natarcie prowadziła już wspólnie z 50 armią, która wyszła na jej prawe skrzydło. Do 15 lipca 50 armia zbliżyła się do Grodna i wspólnie z 31 armią i 3 korpusem kawalerii gwardii w dniu następnym opanowała ten ważny węzeł komunikacyjny.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego (48, 65 i 28 AP) nacierające na kierunku Baranowicze, Brześć 8 lipca zajęły Baranowicze, sforsowały Szczarę i do połowy miesiąca wyszły na linię Świsłocz, Prużany⁵.

Ukształtowana w połowie lipca 1944 r. sytuacja na kierunku północno-zachodnim wskazywała, że największy opór wojska radzieckie napotykały na północnym odcinku, gdzie w oparciu o dogodne warunki topograficzne organizowała obronę 3 armia pancerna. Natomiast 4 i 2 armia polowa wycofywały się pod uderzeniami wojsk radzieckich, co umożliwiło dalsze rozszerzenie frontu natarcia. 10 lipca na północy zaczynał działania 2 Front Nadbałtycki, 13 lipca — na południu 1 Front Nadbałtycki. 13 lipca na południu 1 Front Ukraiński przystępował do operacji lwowsko-sandomierskiej. 17 i 24 lipca przechodziły do działań zaczepnych wojska 3 Frontu Nadbałtyckiego i Frontu Leningradzkiego.

Katastrofalna sytuacja wojsk niemieckich na froncie wschodnim zmuszała Naczelne Dowództwo Wehrmachtu do przedsięwzięcia odpowiednich środków. Dotychczasowych dowódców Grup Armii „Północ” i „Środek” usunięto ze stanowiska, gdyż zdaniem Hitlera nie wywiązali się z nałożonych na nich zadań.

⁵ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. IV, Warszawa 1965, s. 217—222.



1 lipca na miejsce gen. płk. G. Lindemanna mianowano gen. płk. J. Friessnera, a stanowisko E. Buschego zajął feldmarszałek W. Model — dowódca Grupy Armii „Północna Ukraina”⁶. W ten sposób Grupy Armii „Środek” i „Północna Ukraina” otrzymały jedno dowództwo, co dawało Modelowi duże możliwości przegrupowania odwodów w zależności od potrzeb i uznania. Ważniejszym jednak zagadnieniem było określenie sposobu dalszego prowadzenia strategicznej operacji obronnej. Rozpatrywano kilka wariantów. Jeden z nich, przedłożony przez feldm. Modela i poparty przez gen. Friessnera, przewidywał wycofanie Grupy Armii „Północ” na linię Ryga, zachodnia Dźwina. Uzyskane w ten sposób odwody miały być przeznaczone na wzmocnienie Grupy Armii „Środek”.

Jednakże Hitler odrzucił ten projekt, wychodząc z założenia, że wycofanie wojsk znad Zatoki Fińskiej pozbawi Niemców możliwości zagrozenia radzieckiej flocie dróg wyjścia na Bałtyk i pozbawi ich łączności z portami Finlandii, przez które dostarczali uzbrojenia wojskom znajdującym się w tym kraju oraz zapewniali sobie eksploatację złóż Skandynawii⁷. Wydane rozkazy polecały utrzymanie bronionych pozycji na całym froncie.

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej uznała za konieczne, aby wprowadzić odwody strategiczne przede wszystkim na skrzydłach i po przegrupowaniach wznowić natarcie.

Przed wojskami 1 Frontu Nadbałtyckiego stało jako bezpośrednie zadanie osiągnięcie Zatoki Ryskiej. 3 Front Białoruski miał rozbić przeciwstawiającą się grupę wojsk niemieckich, sforsować Niemen i osiągnąć wschodnią granicę Prus Wschodnich, a 2 Front Białoruski — opanować Białystok i wyjść nad Biebrzę i Narew. Wojska 1 Frontu Białoruskiego miały na szerokim froncie wyjść nad Wisłę⁸.

W drugiej połowie lipca działania wojenne przeciwko Prusom

⁶ W. Keilig, *Das Deutsche Heer 1939—1945*, Bad Nauheim (b.r.w.), t. II, s. 211, 51, 91, 199 i 222.

⁷ E. Butlar, *Weltkrieg 1939—1945*, s. 243—295; K. Tippleskirch, *Geschichte des Zweiten Weltkrieges*, Bonn 1954. Cyt. wg tłum. rosyjskiego: *Istorijskii ułomok mirowoj wojny*, Moskwa 1956, s. 448—449.

⁸ *Istorijskii ułomok mirowoj wojny*, t. VII, s. 276.

Wschodnim rozwinęły się z linii przebiegającej od Daugawpils przez Ukmerge, Aytus, Grodno i Wołkowysk w następujących kierunkach: 1 Front Nadbałtycki po przegrupowaniach wznowił 20 lipca działania, nacierając w stronę Jełgawy (Mitawy) i Szaulaj (Szawle). Pod uderzeniem tego Frontu znalazła się 3 armia pancerna, która za wszelką cenę usiłowała utrzymać łączność z Grupą Armii „Północ”. Po ciężkich walkach 27 lipca zajęto Szaulaj⁹. Przed wojskami 1 Frontu Nadbałtyckiego zarysowywały się dwa kierunki uderzenia: północny na Rygę z zadaniem dojścia do Zatoki Ryskiej oraz zachodni — na Kłajpedę i Sowietusk w celu osiągnięcia Zalewu Kurlandzkiego i przecięcia pozostałych linii komunikacyjnych łączących Grupę Armii „Północ” i „Środek”. Jednakże nacierające na tych kierunkach wojska radzieckie napotykały silny, zorganizowany opór nieprzyjaciela.

Naczelne dowództwo wojsk lądowych z Hitlerem na czele postanowiło utworzyć silne zgrupowanie uderzeniowe złożone z oddziałów 3 armii pancernej i armii polowej i aktywnymi przeciwdziałaniami utrzymywać za wszelką cenę łączność między obu grupami armii. Gen. Friessner, który uważał, że najlepszą formą obrony Grupy Armii „Północ” jest jej wycofanie na zachód, został zdjęty ze stanowiska, a dowódcą Grupy Armii „Północ” od 20 lipca mianowano gen. płk. F. Schörnera — jednego z najbardziej zaufanych generałów Hitlera.

Aby zrealizować to zamierzenie, niezbędne było utrzymanie Kaunas. Dlatego też jednostkom 26 korpusu piechoty, które wycofały się z Wilna, powierzono obronę Kowna. Na północ od tego miasta tworzone wspomniane zgrupowanie uderzeniowe.

Również wojska 3 Frontu Białoruskiego napotykały silne przeciwdziałanie wojsk niemieckich, które w ten sposób usiłowały utrzymać w swoim ręku Kaunas — ważny i ostatni węzeł oporu na podejściu do Prus Wschodnich. W dniach 20—28 lipca wojska tego Frontu prowadziły walki obronne.

W drugiej połowie lipca główny wysiłek wojsk radzieckich koncentrował się jednak na warszawskim kierunku operacyjnym. Wojska 2 i 1 Frontu Białoruskiego wznowiły natarcie z linii:

⁹ I. Bagramian, *Szaulajsko-mitawskaia operacija wojsk 1-go Pribatnitskogo fronta*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1962, nr 10, s. 18.

Grodno, Świsłocz, Prużany, Pińsk. 2 Front Białoruski nacierał w pasie ograniczonym od północy miejscowościami: Zagorany, Augustów, a od południa — Świsłocz, Suraż, Ostrów Mazowiecka, Różan. Dalej od linii, którą wyznaczały Werba i Józefów (nad Wisłą), kontynuował działania wojenne 1 Front Białoruski. Przed wojskami obu tych Frontów broniły się 4, 2 i resztki rozbitej pod Bobrujskiem 9 armii polowej. Znajdujący się w pasie natarcia wojsk radzieckich Białystok, przekształcony w silny węzeł oporu, i twierdza Brześć stanowiły największe przeszkody na drodze do realizacji postawionych przed nimi zadań. Linia Białystok, Brześć była swego rodzaju „bramą” zamykającą podejście do Narwi, a przede wszystkim do Warszawy. W tej sytuacji ofensywa na zachód mogła się rozwinąć po zniszczeniu białostockiego i brzeskiego zgrupowania niemieckiego. Pierwsze z nich likwidowały wojska 2 Frontu, a drugie — 1 Frontu Białoruskiego. Działania wojenne przebiegały w pewnym sensie równoległe i jednocześnie¹⁰.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego kontynuowały natarcie w kierunku Augustowa i Białegostoku. Na rubieży rzek Niemen i Świsłocz napotykały one silny opór. Dowództwo niemieckie opuściło wschodnie brzegi tych rzek, ale usiłowało wykorzystać przeszkodę wodną i przy pomocy ściągniętych odwodów wstrzymać atakujące wojska radzieckie.

2 Front posiadał w pierwszym rzucie 3 korpus kawalerii gwardii znajdujący się na lewym brzegu Niemna w lasach na południowy zachód od Sopoćkinia oraz 50 i 3 armię polową. 50 armia w dniach od 17 do 21 lipca toczyła zacięte walki na prawym skrzydle Frontu z kontruderzającymi z rejonu Sejn i Dąbrowy w kierunku Grodna oddziałami 39 korpusu pancernego i grupy bojowej gen. Weidlinga. Wojska radzieckie utraciły na kilka dni Grodno. Działająca na lewym skrzydle Frontu 3 armia sforsowała Świsłocz, przesunęła się o 15—20 km na zachód, dochodząc do rzeki Supraśl, nad którą znajdował się wysunięty pas obrony Białegostoku. Nieprzyjaciół jednak stawiał tak silny opór, że dal-

¹⁰ K. Sobczak, *Wyzwolenie Mazowsza przez Armię Radziecką i ludowe Wojsko Polskie w latach 1944—1945*, „Materiały z sesji naukowej XX-lecia PRL na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu”, Warszawa 1964, s. 3—18; także „Rocznik Mazowiecki” 1967, nr 1, s. 81—102.

sze natarcie wymagało wzmocnienia pierwszego rzutu jeszcze jedną armią. Decyzją dowódcy Frontu na styk między 50 i 3 armią wprowadzona została 49 armia. Nieprzyjaciel zmuszony został do dalszego odwrotu. Już wcześniej, bo 20 lipca, przesunięto stanowisko dowodzenia Grupy Armii „Środek” do Łomży, 4 armii polowej do Augustowa, a 2 armii do Ostrowi Mazowieckiej. Do rejonu Białegostoku wycofywały się 12 i resztki 20 dywizji pancерnej (w kierunku Sokółki) oraz 55 korpus armijny, który obsadzał zewnętrzny i wewnętrzny obwód obronny Białegostoku. Poduderzeniami 49 i 3 armii polowej oddziały niemieckie wycofały się na zewnętrzny obwód obronny miasta przebiegający na linii: Supraśl, Kołodno, Zabłudów i dalej do Narwi. Białegostoku broniły bezpośrednio 209 i 367 dywizja piechoty, resztki 129 dywizji, 4 brygada kawalerii, dwie brygady dział szturmowych oraz dwie grupy bojowe: korpuśna, złożona z oddziałów 28 i 283 dywizji, i dywizyjna w składzie dwóch brygad dział szturmowych i jednego batalionu czołgów. Ponadto od południa osłaniała Białystok 4 dywizja pancerna¹¹.

3 armia (35, 40 i 41 KA) gen. Gorbatowa 21 lipca podeszła do zewnętrznego obwodu. Dowódca armii postanowił jednym (35) korpusem dokonać obejścia miasta od północy i północnego zachodu, drugim (41) atakować miasto od wschodu i trzecim (40) uderzać od południowego wschodu. 41 korpus przełamał pozycję niemiecką w rejonie Kołodna i 24 lipca zbliżył się do wewnętrznego obwodu obrony, którego wschodni odcinek przebiegał od Wasilkowa przez Kuriany do Zuwierek i dalej na Nowosady. Próby przełamania obrony z marszu nie powiodły się. Przeciwko dywizjom 41 korpusu oddziały niemieckie wykonały kilka kontrataków, co zmusiło dowódcę armii do pewnych przegrupowań i przeniesienia kierunku głównego uderzenia na odcinek 40 korpusu, atakującego od południowego zachodu. 26 lipca 40 korpus przełamał obronę niemiecką w rejonie Kurian. Pomimo kontrataków podejmowanych przez oddziały niemieckie wprowadzone w dokonany wyłom radzieckie czołgi i działa pancerne rozszerzyły w ciągu dnia odcinek przełamania w kierunku północnym.

¹¹ WiH, MiD, VII/3/136, mapy położenia Grupy Armii „Środek” od 21 do 27 lipca 1944 r.

W godzinach popołudniowych 26 lipca od południowego wschodu włamały się do Białegostoku oddziały wydzielone 120 i 169 dywizji, a za nimi ich główne siły. W nocy z 26 na 27 lipca trwały walki wewnątrz miasta. W północnej części prowadziły je 283 i 269 dywizja, a w południowo-wschodniej wspomniane wyżej dywizje 40 korpusu. W godzinach rannych 27 lipca Białystok był wolny. W dniu tym 35 korpus przełamał też obronę niemiecką na północ od miasta, przecinając drogi odwrotu wycofującym się z Białegostoku oddziałom nieprzyjaciela¹². 55 korpus niemiecki wraz z innymi rozbitymi oddziałami, zagrożony odcięciem dróg odwrotu także na zachód, rozpoczął marsz na Łapy, Ostrołękę, Łomżę i Grajewo w celu zorganizowania nowej linii obrony w oparciu o Biebrzę i Narew.

Równocześnie z walkami w rejonie Białegostoku wojska 1 Frontu Białoruskiego toczyły zacięte boje o drugi ważny obiekt na kierunku warszawskim — Brześć, który opanowano 28 lipca. Złamanie oporu Niemców w rejonie Grodna, Białegostoku i Brześcia stwarzało możliwość uderzenia bezpośrednio w kierunku Warszawy w celu wyjścia na szerokim froncie nad Wisłę i Narew.

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej oceniając przebieg operacji białoruskiej, a zwłaszcza opanowanie Białegostoku i Brześcia oraz osiągnięcie górnego Niemna, uznała za konieczne kontynuowanie natarcia w kierunku północnym, północno-zachodnim i zachodnim. W związku z tym 28 i 29 lipca wydano kilka dyrektyw, które określały najbliższe zadania i główne kierunki uderzeń dla poszczególnych Frontów. Zgodnie z dyrektywą nr 220159, wydaną rano 29 lipca, przed wojskami 1 Frontu Nadbałtyckiego stało zadanie przecięcia lądowych linii komunikacyjnych między Grupą Armii „Północ”, walczącą na obszarze Łotewskiej i Estońskiej Republiki Radzieckiej, a Grupą Armii „Środek”, broniącą się częściowo na terenie Litewskiej Republiki Radzieckiej i w Prusach Wschodnich. W tym celu 1 Front Nadbałtycki miał wykonać główne uderzenie z rejonu Szaulaj na Rygę, a pomocnicze w kierunku Kłajpedy. Wojska 3 Frontu Białoruskiego, w myśl dyrektywy wydanej 28 lipca

¹² WIH, MiD, VI/31/1, t. III, s. 107—121.

winny kontynuować natarcie na północny zachód i nie później jak 1—2 sierpnia zająć Kaunas, a następnie, nacierając dalej w stronę granicy Prus Wschodnich, do 10 sierpnia wyjść na rubież Jurbarkas, Suwałki, gdzie chwilowo miały przejść do obrony, umocnić się na zajętych terenach i przygotować do kolejnego etapu, tj. do uderzenia w głąb Prus Wschodnich w ogólnym kierunku: Gusiew, Czarniachowski, Bagrationowski (Iławka).¹³

2 Front Białoruski zgodnie z dyrektywą nr 220161 z 28 lipca otrzymał zadanie, aby kontynuować natarcie na zachód, główne uderzenie wykonać w stronę Łomży i Ostrołęki, nie później jak 8—10 sierpnia opanować rubież: Augustów, Grajewo, Stawiski, Ostrołęka, Goworowo. Po zrealizowaniu tego zadania wojska 2 Frontu Białoruskiego, podobnie jak ich prawy sąsiad, miały przejść chwilowo do obrony i przygotować się do dalszego natarcia na Mławę, Malbork. W dyrektywie wskazywano, że dowódca Frontu winien w tym etapie operacji przewidzieć ewentualne skierowanie części sił z rejonu Mławy na północ w kierunku Olsztyna. Z punktu widzenia naszych dalszych rozważań istotne jest zwrócenie uwagi na ustalone w dyrektywie linie rozgraniczenia z sąsiadami. I tak z sąsiadem prawym — 3 Frontem Białoruskim wyznaczały ją: Ostryna, Augustów, Ryn, Lidzbark Warmiński, a z lewym — 1 Frontem Białoruskim: Suraz, Ostrów Mazowiecka, Różan, Ciechanów, Brodnica, Grudziądz¹⁴.

1 Front Białoruski — zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej nr 220162 wydaną także 28 lipca — po opanowaniu Brześcia i Siedlec winien wojskami prawego skrzydła kontynuować natarcie w kierunku Warszawy i do 5—8 sierpnia opanować Pragę oraz uchwycić przyczółek na prawym brzegu Narwi w rejonie między Różanem, Pułtuskim i Serockiem.

Wojska tworzące lewe skrzydło Frontu winny uchwycić przyczółek na lewym brzegu Wisły w rejonie: Dęblin, Zwoleń, Solec. Przyczółki miały być wykorzystane dla uderzenia w kierunku północnym i zachodnim w celu zmuszenia nieprzyjaciela do opuszczenia stanowisk obronnych nad Wisłą i Narwią, a tym samym zabezpieczenia forsowania tych rzek przez lewe skrzydło 2 Fron-

¹³ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 13, s. 18.

¹⁴ *Tamże*, s. 19—20.

tu Białoruskiego i centralne zgrupowanie 1 Frontu Białoruskiego. Następnie Front ten miał przygotowywać się do dalszego natarcia znad Narwi w kierunku Torunia i znad środkowej Wisły na Łódź¹⁵.

Z przedstawionych wyżej zadań dla trzech Frontów białoruskich wynika, że Kwatera Główna już w końcu lipca posiadała dość wyraźną koncepcję dalszego prowadzenia działań, która miała być zrealizowana najpóźniej do 10 sierpnia. Poza odcięciem Grupy Armii „Północ”, które miał przeprowadzić 1 Front Nadbałtycki przez osiągnięcie wschodniej granicy Prus Wschodnich, Narwi i Wisły oraz uchwycenie przyczółków, zamierzano stworzyć warunki do bezpośredniego uderzenia na Mazury, północne Mazowsze, Warmię i Powiśle. W dalszych zadaniach dla 1 Frontu Białoruskiego mieściło się niewątpliwie także zajęcie Warszawy. Oczywiście nie można było jeszcze nawet w przybliżeniu ustalić terminu realizacji dalszych zadań. Ich postawienie miało na celu zorientowanie dowództwa poszczególnych Frontów co do ewentualnego rozwoju wydarzeń, aby w ten sposób przygotować je do otrzymywania nowych, skonkretyzowanych już zadań bojowych. Kwatera Główna, określając ogólną ideę — osiągnięcie środkowej i dolnej Wisły, zakładała, że strategiczny front niemiecki został przełamany i nacierające wojska radzieckie nie powinny napotkać większego oporu.

Faktycznie było jednak inaczej. Naczelne dowództwo wojsk niemieckich w związku z rozbiciem Grupy Armii „Środek” postanowiło w trzeciej dekadzie lipca za wszelką cenę zatrzymać dalsze natarcie wojsk radzieckich na zachód i w oparciu o Wisłę, Warszawę, Narew i Prusy Wschodnie odtworzyć strategiczny front. W ocenie Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu wyłom dokonany na centralnym odcinku frontu niemiecko-radzieckiego zagrażał utratą środkowej Wisły i leżącego nad nią ważnego węzła komunikacyjnego — Warszawy. Niektórzy generałowie, jak. np. nowo mianowany szef sztabu wojsk lądowych (OKH) gen. płk Heinz Guderian, uważali, że oddanie Wisły i Narwi spowodować może niespodziewane wyjście wojsk radzieckich nad Odrę, a na-

¹⁵ Tamże, s. 21—22.

wet Łabę¹⁶. Wydane w dniach 23—25 lipca rozkazy A. Hitlera i gen. Guderiana nakazywały dowództwu Grupy Armii „Środek” zorganizowanie skutecznej obrony nad środkową Wisłą i Narwią. Uznano, że w tym celu należy bezwzględnie utrzymać przedmościa między Wisłą i Bugiem oraz Narwią i Bugiem. Najwrażliwszym punktem w całej tej koncepcji obronnej okazała się Warszawa, z której utrzymaniem wiązano trwałość obrony nad środkową i dolną Narwią. Przystąpiono też niezwłocznie do organizacji obrony na przedmościu na wschód od Pragi, Ostrołęki i Łomży, między Wisłą, Bugiem i Narwią. Pierwszą najdogodniejszą rubieżą, na której zamierzano zatrzymać wojska radzieckie, był południowy odcinek Kanału Augustowskiego, Knyszyn, Choroszcz, Ciechanowiec, Sokołów Podlaski, Siedlce, Otwock. Druga linia obrony na przedmościu Narwi przebiegała od ujścia Biebrzy przez Zambrów, Ostrów Mazowiecką i Brok do Mińska Mazowieckiego. Obronę organizowały tu 2 armia polowa (20, 23 i 55 KP) bezpośrednio na przedmościu między Narwią i Bugiem oraz 9 armia polowa (odtworzona) nad Wisłą. W końcu lipca dowództwo niemieckie zwracało szczególną uwagę na bezpośrednie przedpole Pragi. Dowódca Grupy Armii „Środek” feldm. Model kierował tu swoje najlepsze jednostki i przybywające do jego dyspozycji odwody, przejmując nad nimi osobiste dowodzenie¹⁷. W rejon ten skierowano m.in. odtworzoną 73 dywizję piechoty, 1131 brygadę grenadierów, 4 i 19 dywizję pancerną, dywizję powietrzno-desantową „Hermann Göring”, 4 korpus pancerny SS w składzie dwóch dywizji pancernych (3 „Totenkopf” i 5 „Wiking”), 1 węgierską dywizję kawalerii i inne jednostki. Ponadto w rejonie Augustowa znajdowały się oddziały 4 armii polowej. Koncentracja tak dużych sił na przedpolu Warszawy i Narwi wskazywała wyraźnie, że dowództwo niemieckie nie tylko zamierza bronić podejść do Wisły i Narwi, ale przede wszystkim będzie dążyć do aktywnego przeciwdziałania, wykonując przeciwuderzenia na te jednostki, które usiłowałyby osiągnąć Warszawę i Narew. Przedmoście niemieckie między Narwią, Bugiem i Wi-

¹⁶ Tippleskirch, *Istorijsa wtoroj mirowoj wojny*, s. 251.

¹⁷ W. Wołoszyn, *Na warszawskim kierunku operacyjnym*, Warszawa 1964, s. 48—51.

słą miało stanowić obszar operacyjny, zapewniający bezpośrednie współdziałanie między 2 i 9 armią, które wyraźnie rozdzielała rzeka Bug. Poza tym przedmoście to stanowić miało zaporę dla wojsk radzieckich tworzących wewnętrzne skrzydło 2 i 1 Frontu Białoruskiego, a po wybuchu powstania — izolować Warszawę i w ten sposób uniemożliwić napływ sił z zewnątrz, przede wszystkim zaś utrudnić lub uniemożliwić ewentualne połączenie się wojsk radzieckich i polskich z powstańcami¹⁸.

Analizując plany obu stron widzimy, że w końcu lipca 1944 r. na wschodnich obszarach województwa warszawskiego i w rejonie samej Warszawy spotkały się dwie inicjatywy zaczepne, w konsekwencji musiało tu dojść do krwawej bitwy.

Wojska radzieckie, wykonując zadania nakreślone w dyrektywie z dnia 28 lipca, kontynuowały natarcie, łamiąc potęgający się stopniowo opór.

1 Front Nadbałtycki po zmianie głównego kierunku uderzenia z zachodniego na północny już od 27 lipca wykonywał zadania sformułowane w podanej wyżej dyrektywie¹⁹. W wyniku czterodniowych walk 31 lipca 1 korpus gwardii 51 armii polowej opłomował najważniejszy węzeł komunikacyjny Jelgawę, a grupa szybka armii (3 korpus zmechanizowany) jedną (8) brygadą zmechanizowaną gwardii osiągnęła Zatokę Ryską na północ od miejscowości Tukums. Grupa Armii „Północ” została odcięta od pozostałych sił niemieckich. Sukces wojsk radzieckich nie był jednak trwały. W pierwszych dniach sierpnia na skutek nadmiernego rozciągnięcia się linii 1 Frontu Nadbałtyckiego oraz aktywnego przeciwdziałania wojsk Grupy Armii „Północ” i „Środek” wojska radzieckie, nie mając możliwości utrzymania się na osiągniętych pozycjach, zmuszone zostały do cofnięcia linii frontu. W ten sposób dowództwu niemieckiemu udało się przywrócić (wprawdzie tylko w 30-kilometrowym pasie) łączność między wyżej wymienionymi zgrupowaniami²⁰. W pierwszej połowie sierpnia wojska radzieckie umacniały osiągnięte rubieże i doko-

¹⁸ H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958, s. 291.

¹⁹ Bagramian, *Szaulajsko-mitawska operacja wojsk 1-go Pribaltijskiego frontu*, s. 18.

²⁰ A. Samsonow, *Od Wołgi do Bałtyki. Oczek istorii 3-go gwardijskiego miechanizirowannogo korpusa 1942—1945 g*, Moskwa 1963, s. 339—348.

nywały niezbędnych przegrupowań do następnego uderzenia. Dowództwo niemieckie formowało pospiesznie z 3 armii pancernej i 4 armii polowej zgrupowanie do większego przeciwuderzenia w kierunku północnym w celu poszerzenia wąskiego i zagrożonego korytarza nad Zatoką Ryską.

Wojska 3 Frontu Białoruskiego, pozostające kilka dni w obronie, na podstawie dyrektywy nr 220160 wznowiły 28 lipca natarcie w kierunku Kaunas, Sowietusk. Oddziały 5 armii polowej współdziałając z 39 i 33 armią 1 sierpnia opanowały Kowno, następnie sforsowały Niemen na północny zachód od tego miasta i na kilku odcinkach przekroczyły rz. Szeszupe. W uporczywych walkach osiągnęły linię Kiedajniaj, Kaunas, Pilwiszkaj, Mariampol, Sejny. Do wschodniej granicy Prus Wschodnich pozostało w niektórych miejscach już tylko 10—15 km. Wojska radzieckie wchodziły jednak w strefę przygotowanych wcześniej i pospiesznie uzupełnianych polowych pozycji obronnych wzmocnionych elementami fortyfikacji.²¹ Nie można ich było przełamać z marszu. Należało na pewien okres przerwać natarcie i przygotować się do działań bojowych w strefie umocnionej. Wojska niemieckiej 4 armii wycofały się i organizowały obronę na tzw. wschodniopruskiej pozycji umocnionej, która ciągnęła się od Kłajpedy wzdłuż granicy.

W ostatnich dniach lipca i na początku sierpnia zasadnicze wydarzenia rozgrywały się jednak na przedpolu Narwi i środkowej Wisły.

2 Front Białoruski, wykonując zadanie nakreślone w dyrektywie z 28 lipca, kontynuował natarcie na wschód. Prawoskrzydłowa 50 armia do 31 lipca osiągnęła Kanał Augustowski na południe od Augustowa i do 10 sierpnia pozostała w obronie; 49 armia, która nacierała wzdłuż północnego brzegu Narwi, pokonując trudne warunki terenowe i opór nieprzyjaciela, wyszła nad Brzozówkę do Jasionówka i dalej do Knyszyna, a lewoskrzydłowa — 3 armia po opanowaniu Białegostoku w pościgu za wycofującymi się oddziałami niemieckimi zbliżyła się do górnej Narwi i rozpoczęła przygotowania do jej forsowania na odcinku Topilec, Bokińny. Na tej rubieży armie 2 Frontu Białoruskiego na skutek

²¹ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 504, s. 151.

zwiększonego oporu nieprzyjaciela zostały zatrzymane. W nocy z 2 na 3 sierpnia 3 armia sforsowała Narew i do wieczora tego dnia w rejonie Wólka, Bokiny zdobyła przyczółek 3,5 km długi i 4 km głęboki. 4 i 5 sierpnia nieprzyjaciół podejmował próby zepchnięcia oddziałów radzieckich na wschodni brzeg Narwi. Związki 3 armii odparły w tych dniach 27 kontrataków.

Sytuacja uległa zmianie dopiero 7 sierpnia, kiedy na podstawie decyzji dowódcy Frontu wprowadzono do walki lotnictwo. W tym dniu 4 armia lotnicza wykonała 220 lotów bojowych dla wsparcia 3 armii polowej. Dzięki temu mogła ona już 8 sierpnia rozszerzyć przyczółek w kierunku południowym, opanować Łapy i zmusić wojska niemieckie do wycofania się na kolejną pozycję przygotowaną nad rz. Słina.

Z powyższego wynika, że wojska 2 Frontu Białoruskiego nie wykonały zadania postawionego w dyrektywie Kwatery Głównej z dnia 28 lipca. Główną tego przyczyną był zwiększony opór wojsk niemieckich, które usiłowały utrzymać przedpole Narwi jako ważny obszar operacyjny warunkujący odtworzenie na linii tej rzeki frontu obrony.

W tym samym czasie i w ścisłym powiązaniu z powyższymi wydarzeniami prawoskrzydłowe armie 1 Frontu Białoruskiego (48, 65, 28 i 47 AP) kontynuowały natarcie w kierunku północno-zachodnim dążąc do opanowania Bugu, obejścia Warszawy i osiągnięcia dolnej Narwi. 48 armia utrzymując łączność z prawym sąsiadem — 3 armią, opanowała cały powiat Bielsk Podlaski i w pierwszych dniach sierpnia wyszła na rubież: Suraż, Ciechanowiec. Jej lewy sąsiad — 65 armia, która uderzała z przyczółka nad Bugiem, nacierała w międzyrzeczu Bugu i Liwca z zamiarem wyjścia na północny brzeg pierwszej z tych rzek. Na przełomie lipca i sierpnia natarcie tej armii, jak również 28 i 47 zostało faktycznie zatrzymane. Dowództwo Grupy Armii „Środek” zakończyło bowiem koncentrację swych odwodów na wschód od Warszawy i na różnych odcinkach przystąpiło do silnych przeciwuderzeń. Pierwsze z nich zostało wykonane siłami 3 i 5 dywizji pancерnej SS „Totenkopf” i „Wiking” w rejonie Siedlec. Miejscowość ta, położona w odległości około 100 km na wschód od Warszawy, stanowiła jeden z najważniejszych węzłów

oporu na przedpolu Wisły i Narwi. Walki o Siedlce toczyły się już od 25 lipca, ale szczególnego natężenia nabrały po opanowaniu Brześcia. Ostatecznie Siedlce zostały opanowane 31 lipca przez grupę konno-zmechanizowaną gen. Kriukowa, a 47 armia zajęła Mińsk Mazowiecki²².

Tymczasem 2 armia pancerna gwardii, nacierająca na północ wzdłuż prawego brzegu Wisły, z marszu przełamała obronę niemiecką w rejonie Garwolina i Parysowa; 29 lipca zajęła Karczew oraz Kołbiel i nie zatrzymując się 30 lipca wyzwoliła Otwock.

3 korpus pancerny, który działał w pierwszym rzucie, obszedł od północnego wschodu niemieckie pozycje obronne w rejonie Zielonki, opanował Wołomin i Radzymin, przecinając w ten sposób linie komunikacyjne z Warszawy na wschód i północny wschód. Bitwa na bezpośrednich przedpolach stolicy weszła w fazę decydującą. Wojska niemieckie skoncentrowane na obszarze: Radzymin, Wyszaków, Ciechanowiec, Sokołów Podlaski, Węgrów, atakowane od wschodu i południa oraz odcinane od zachodu, w dniach 30—31 lipca znalazły się w trudnej sytuacji. Feldm. Model, widząc w tym bezpośrednie zagrożenie Warszawy, postanowił wykonać przeciwuderzenie siłami pięciu dywizji pancernych (3 i 5 DPanc SS, 4, 19 DPanc i DPanc „Hermann Göring”) przeciwko najdalej na północ wysuniętemu 3 radzieckiemu korpusowi pancernemu²³. Koncentryczne uderzenie kilku dywizji pancernych doprowadziło do okrążenia radzieckiego korpusu i zadania mu poważnych strat. 16 korpus pancerny zbliżający się do Pragi od południa nie mógł być użyty, ponieważ istniała konieczność utrzymania przyczółka pod Magnuszewem. Bitwa pancerna w rejonie Wołomina i Radzymina zakończyła się 5 sierpnia sukcesem operacyjnym strony niemieckiej. Wyrażał się on tym, że natarcie wojsk radzieckich w kierunku północno-zachodnim zostało zahamowane i nie udało się prawemu skrzydłu 1 Frontu Białoruskiego wykonać w nakazanym terminie zadania postawionego w dyrektywie nr 220162, tj. opanować do 5—8 sierpnia Pragę i uchwycić przyczółek nad Narwią. Zadanie to pozostawało jednak nadal

²² S. N. Siewriugow, *Tak eto było. Zapiski kawalerista 1941—1945*, Moskwa 1957, s. 264—287.

²³ Wołoszyn, *op. cit.*, s. 63—73.

aktualne dla części wojsk 1 i 2 Frontu Białoruskiego. Dowództwo 1 Frontu Białoruskiego, dążąc do utrzymania i rozszerzenia przyczółków na lewym brzegu Wisły w rejonie Magnuszewa i Puław, zwracało jednocześnie szczególną uwagę na prawe skrzydło, które miało trudne zadanie: zlikwidować opór napotykaną w widłach Wisły i Bugu oraz osiągnąć i sforsować Narew²⁴. Obrona niemiecka składała się z trzech pozycji. Pierwsza z nich przebiegała na północy nad Biebrzą i Narwią (do Braniewa) i dalej — wzdłuż zachodniego brzegu rzek Brok, Bug, Liwiec, Rządza, Długa i Kanału Królewskiego. Druga pozycja opierała się o miejscowości: Wysokie Mazowieckie, Sokołów Podlaski, Stanisławów, Wołomin, Międzylesie, Zbytki dochodząc w tym miejscu do Wisły. Trzecia — znajdowała się bezpośrednio na bliskim przedpolu Narwi na linii: Łomża, Śniadowo, rzeka Orz do ujścia, Lubiel i przez Obryte dochodziła do m. Zator. Najpoważniejszą przeszkodę stanowił jednak Bug, a przede wszystkim Narew. Na tym wielkim przedmościu wynoszącym około 11 000 km² dowództwo Grupy Armii „Środek” w drugiej i trzeciej dekadzie sierpnia skoncentrowało główne siły 4 i całą 2 armię połową. Razem stanowiły one 23 dywizje przeliczeniowe, w tym dwie dywizje pancerne i dwie dywizje kawalerii.

Dowódcy 2 i 1 Frontu Białoruskiego, gen. Zacharow i marsz. Rokossowski, w pierwszej połowie sierpnia bitwę o Narew wiązali z Warszawą. Osiągnięcie Narwi traktowali jako północną część zarysowującego się wielkiego manewru na środkowym obszarze Polski, w którego centrum znajdowała się powstańcza Warszawa. Znalazło to swój wyraz w meldunku obu tych dowódców przedłożonym 8 sierpnia Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej, a dotyczącym dalszego sposobu działań bojowych i czasu na ich wykonanie²⁵.

Z dokumentu tego wynika, że działania 1 Frontu Białoruskiego w rejonie Warszawy mogły się rozwinąć dopiero po osiągnięciu przez prawoskrzydłowe związki Narwi i zdobyciu przyczółków na jej zachodnim brzegu.

²⁴ K. Sobczak, *Warszawa w planach dowództwa radzieckiego i polskiego w lecie i jesieni 1944 roku*, „Zeszyty Naukowe WAP” (seria historyczna), 1964, nr 10(35), s. 25—36.

²⁵ AMO, ZSSR, zespół 233, nr inw. 2307, t. 34, s. 1—2.

Równocześnie z wysyłaniem powyższego dokumentu sztaby obu Frontów białoruskich prowadziły prace przygotowawcze do wznowienia natarcia. Dowódca 2 Frontu Białoruskiego wydał 6 sierpnia dyrektywę nr 0042, zgodnie z którą natarcie w kierunku Augustowa i w rejonie Knyszyna zostało chwilowo wstrzymane w celu dokonania niezbędnych przegrupowań oddziałów 50 i 49 armii do bezpośredniego natarcia w stronę Osowca²⁶. Plan przewidywał wykonanie dwóch koncentrycznych uderzeń na Osowiec: jedno siłami trzech dywizji 50 armii znad Brzozówki w kierunku: Karpowicze, Goniądz i drugie siłami sześciu dywizji 49 armii z rejonu Knyszyna wzdłuż szosy na Osowiec. Zadanie bliższe obu tych armii polegało na tym, aby odrzucić 6 korpus 4 armii niemieckiej, opanować Osowiec i do wieczora 11 sierpnia wyjść na wschodni brzeg Biebrzy. Lewoskrzydłowa 3 armia kontynuować miała natarcie z zadaniem bliższym wyjścia na rubież: Maliszewo, Mężenin, Wysokie Mazowieckie.

Sztab 1 Frontu Białoruskiego w dniach od 6 do 8 sierpnia także dokonywał koniecznych przegrupowań tworząc na prawym skrzydle silne zgrupowanie złożone z pięciu armii polowych (41 dywizji), jednej (2) armii pancernej gwardii, jednego korpusu pancernego i jednego zmechanizowanego, dwóch korpusów kawalerii, trzech dywizji i dziewięciu brygad artylerii oraz szeregu innych jednostek²⁷.

Plan operacji przewidywał wykonanie głównego uderzenia siłami czterech armii (65, 28, 70 i 47 AP) z rejonu na północny zachód od Siedlec w celu przełamania obrony 2 armii niemieckiej i następnie kontynuowania natarcia w kierunku: Wyszaków, Pułtusk. Pomocnicze uderzenie zamierzano przeprowadzić siłami 48 armii, która we współdziałaniu z lewym skrzydłem 2 Frontu Białoruskiego miała zlikwidować nieprzyjaciela w międzyrzeczu Bugu i Narwi. 48 armia, wykonując główne uderzenie w kierunku na Ciechanowiec, Ostrów Mazowiecką, winna była sforsować Narew i uchwycić przyczółek między Różanem i Pułtuskim. W ten sposób zabezpieczyłaby prawe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu. Główne zadanie spadło na 65 ar-

²⁶ WIIH, MiD, VI/31/1, t. III, s. 193—194.

²⁷ Wołoszyn, *op. cit.*, s. 85—87.

mię, która nacierając w międzyrzeczu Bugu i Liwca, po opanowaniu Sokołowa Podlaskiego i Kosowa powinna sforsować Bug na odcinku od Odrzyna do ujścia Liwca, opanować Wyszków i po osiągnięciu dolnej Narwi uchwycić przyczółek na prawym brzegu rzeki między Pułtuskim i Serockiem. Na jej lewym skrzydle wzdłuż zachodniego brzegu Liwca planowano natarcie 28 armii, która po zdobyciu Wyszkowa przez sąsiednią armię przechodziła do drugiego rzutu Frontu, ześrodkowując się na południe od tego miasteczka. 70 armia we współdziałaniu z 28 i 47 armią miała opanować Radzymin i kontynuować natarcie na Jabłonnę, Legionowo, Nowy Dwór, a 47 armia — pod jej osłoną, zdobyć Wołomin, Pragę i wyjść nad Wisłę w rejonie Żerania²⁸.

Działania wojsk radzieckich w stronę Narwi rozpoczęły się rano 9 sierpnia. Do wieczora opanowano dwa ważne punkty oporu: Sokołów Podlaski i Węgrów. Kierunek dalszego natarcia dla 65 i 28 armii zarysowywał się wzdłuż obu brzegów Liwca. Natomiast 70 i 47 armia, uderzające bezpośrednio w stronę Warszawy, kontratakowane były przez dywizje pancerne „Wiking” i „Totenkopf” 4 korpusu pancernego SS, które broniły nadal podejścia do Pragi. Nie odniosła też większego sukcesu 48 armia prowadząca działania wzdłuż prawego brzegu Bugu. W takiej sytuacji wojska 2 Frontu Białoruskiego musiały niezwłocznie wznowić natarcie.

10 sierpnia, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim i pod osłoną lotnictwa, około godz. 12.00 rozpoczęły natarcie 40 i 49 armia znad Brzozówki w kierunku na Goniądz i z rejonu Knyszyna na Osowiec. W ciężkich walkach oddziały radzieckie przesunęły się zaledwie o 4—5 km do przodu. Sytuacja na tym odcinku uległa o tyle zmianie, że niemieckie oddziały 6 korpusu, zepchnięte znad Brzozówki, faktycznie dopiero nad Biebrzą mogły zorganizować nową rubież oporu i w tym celu 11 sierpnia rozpoczęły stopniowo odwrót, wzmacniając jednocześnie obronę w rejonie Goniądza i Osowca. Walki przeciągnęły się tutaj do połowy sierpnia. Po opanowaniu Goniądza i Osowca (13 i 14 sierpnia) nastąpiła w tym rejonie stabilizacja frontu. 3 armia nacierająca w kierunku

²⁸ AMO ZSRR, zespół 402, nr inw. 9575, t. 406, s. 52—64.

ku: Wysokie Mazowieckie — Ostrołęka napotkała większy opór nad rz. Brok i została chwilowo zatrzymana.

W wyniku działań trwających od 10 do 14 sierpnia wojska 2 Frontu Białoruskiego przełamały niemieckie pozycje nad Brzozówką i Narwią, opanowały ważny węzeł oporu zorganizowany w twierdzy Osowiec oraz kilka miast, a wśród nich Goniądz, Mężenin i Wysokie Mazowieckie. W ten sposób zadania postawione w dyrektywie dowódcy Frontu nr 0042 z 6 sierpnia zostały wykonane z trzydniowym opóźnieniem.

Wyraźny spadek tempa ruchu wojsk 1 i 2 Frontu Białoruskiego, będący m.in. wynikiem wzrastającego oporu nieprzyjaciela, nasuwał stronie atakującej logiczny wniosek dalszego rozszerzenia frontu natarcia. Oznaczało to konieczność zaktywizowania także 3 Frontu Białoruskiego.

Wojska tego Frontu, po nieudanych próbach włamania się na terytorium Prus Wschodnich podejmowanych od 2 do 9 sierpnia, w dniu następnym przechodziły chwilowo do obrony. Dowództwo niemieckie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania łączności lądowej z Grupą Armii „Północ”, wykonało 9 sierpnia silne przeciwuderzenie w pasie 33 armii, które w dniach następnych objęło także 5 i 39 armię. Wojska radzieckie na niektórych odcinkach cofnęły się na wschód.

Niemcom nie udało się osiągnąć większych sukcesów na tym kierunku. Jednakże dowództwo niemieckie uznając, że wojska radzieckie przez pewien czas nie będą w stanie podjąć działań zaczepnych na większą skalę, postanowiło w połowie sierpnia 1944 r. wzmocnić Grupę Armii „Północ”. Rozpoczęło się przegrupowywanie jednostek 3 armii pancерnej na kierunek szaulajski.

Aby do tego nie dopuścić i odzyskać utracone pozycje, dowództwo 3 Frontu Białoruskiego postanowiło 15 sierpnia wznowić natarcie w kierunku Wilkawiskis i Gusiew. Główne uderzenie wykonywała 11 armia gwardii i 33 armia polowa. Od 15 do 22 sierpnia wojska 5, 33 i 11 armii gwardii toczyły zacięte walki, w wyniku których udało im się przesunąć 6—14 km na zachód. 33 armia opanowała Wilkawiskis, a 5 armia swoim lewym skrzydłem przekroczyła granicę Prus Wschodnich. Chociaż dzia-

łania zaczepne prowadzone w drugiej i trzeciej dekadzie sierpnia przez 3 Front Białoruski nie przekształciły się w większe natarcie, to jednakże utrudniały dowództwu niemieckiemu wzmocnienie kierunku szaulajskiego, który w końcu sierpnia nabierał szczególnego znaczenia.

Operacja 3 Frontu Białoruskiego wygasła. Zadania postawione w dyrektywie Kwatery Głównej nie zostały w pełni wykonane.

Wracając ponownie do działań 2 i 1 Frontu Białoruskiego możemy uznać, że toczyły się one w podobnej sytuacji, tj. przy wyraźnym „uszczywnieniu” się obrony niemieckiej.

Położenie 2 Frontu Białoruskiego i prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego w połowie sierpnia 1944 roku, tj. w okresie kiedy zgodnie z planem Kwatery Głównej wojska te winny już znajdować się na przyczółkach za Narwią, było następujące: na wschodnim brzegu Kanału Augustowskiego i Biebrzy obronę zajmowały 3 korpus kawalerii gwardii i 50 armia. Dalej front przebiegał na wschód od Wizny w odległości około 3 km na zachód od Mężenina i Wysokiego Mazowieckiego. Następnie wyznaczały go: Mężenin, linia biegnąca kilka kilometrów na zachód od m. Wysokie Mazowieckie, Czyżewo, Godlewo, Małkinia, linia kolejowa Tłuszcz—Wołomin, a dalej na południe — Okuniew, Międzylesie i Wisła. Do Narwi pozostało jeszcze 30—80 km. Sytuację operacyjną nad tą rzeką komplikowało teraz to, że po zaprzestaniu walk zaczepnych na przyczółku magnuszewskim i ustabilizowaniu tam frontu, dowództwo niemieckie rozpoczęło od 20 sierpnia przegrupowywać na przedmoście praskie 19 dywizję pancerną²⁹. Tak więc w trzeciej dekadzie sierpnia główna uwaga dowództwa Grupy Armii „Środek” zostaje ponownie zwrócona na przedmoście między Wisłą i Narwią. Uznano bowiem, że jeżeli nie udało się zlikwidować przyczółka na południe od Warszawy, należy bezwzględnie utrzymać stan posiadania na północny wschód od miasta, gdyż od tego zależało teraz w dużej mierze ostateczne zatrzymanie wojsk radzieckich na głównym kierunku strategicznym.

Natomiast dowództwo Armii Radzieckiej nie mogło zrezygno-

²⁹ O. Knobelsdorf, *Geschichte der niedersächsischen 19. Panzerdivision*, Bad Nauheim 1958, s. 272.

wać z dalszych działań zaczepnych w kierunku Narwi z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze — w połowie sierpnia wojska nacierające znajdowały się w wyjątkowo niekorzystnym położeniu w stosunku do nieprzyjaciela, należało więc za wszelką cenę pozbawić Niemców dogodnego dla nich przedmościa w międzyczeczu Narwi, Bugu i Wisły. Po drugie — wszelka korekta nakreślonych planów mogła być dokonana po osiągnięciu prawego brzegu Narwi, jeżeli nie na całej długości, to przynajmniej w kilku dogodnych miejscach. Analiza założeń operacyjnych obu stron wyjaśnia, dlaczego tak uporczywie dążyły one do osiągnięcia swoich celów.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego gen. Zacharow, wykonując nowe dyrektywy Kwatery Głównej z dnia 12 sierpnia, na prawym skrzydle i w centrum ugrupowania organizował obronę, a kierunek głównego uderzenia przenosił na lewe skrzydło. W tym celu 3 korpus kawalerii gwardii wprowadził na miejsce 50 armii, która została przesunięta na południe i po zluzowaniu 49 armii zajęła jej pozycje w pasie od ujścia Brzozówki do Wizny; 49 armię przegrupowano na lewe skrzydło i wspólnie z 3 armią tworzyła główne zgrupowanie uderzeniowe Frontu.

Po przegrupowaniu sił i ustaleniu, że nieprzyjaciel pospiesznie organizuje obronę nad Narwią i na podejściach do niej gen. Zacharow wydał 18 sierpnia dyrektywę nr 0045, w której postawił zadania przed głównym zgrupowaniem uderzeniowym. 49 i 3 armia rano 21 sierpnia powinny przejść do dalszego natarcia, uderzyć wewnętrznymi skrzydłami w kierunku: Zambrów, Śniadowo, Ostrołęka, mając jako zadanie najbliższe wyjść do wieczora 22 sierpnia na linię Konarzyce, Śniadowo, Kosewo. Wykonując następne zadanie, do 25 sierpnia armie winny opanować: 49 armia — Nowogród oraz przeprawy przez Narew, a 3 armia — Ostrołękę i Narew do Różana³⁰.

Analogiczne zadanie bojowe na najbliższe dni stanęło przed jednostkami 1 Frontu Białoruskiego. I tak 48 armia, współdziałająca z 3 armią 2 Frontu Białoruskiego, po opanowaniu Czyżewa i Zarębów Kościelnych miała uderzyć znad rzeki Brok i wspól-

³⁰ WIH, MiD, VI/31/1, t. III, s. 205—211.

nie z prawym sąsiadem zająć Ostrów Mazowiecką, a następnie nacierać w kierunku m. Przetycz, sforsować Narew i uchwycić przyczółek na południowy wschód od Różana. Pozostałe siły powinny wyjść nad rzekę na odcinku Różan, Pułtusk. Zadanie 65 armii polegało teraz na sforsowaniu w pierwszym etapie Bugu między Odrzyniem i Wyszkowem, a następnie Narwi między Pułtuskim i Serockiem. 70 i 47 armia miały zlikwidować niemieckie przedmoście w międzyrzeczu Bugu i Wisły. Armie obu Frontów Białoruskich winne do końca sierpnia osiągnąć Narew na całej jej długości.

Kwaterna Główna przywiązywała duże znaczenie do forsowania Narwi od Ostrołęki do Bugu. W dyrektywie nr 220180 z 21 sierpnia zwracała uwagę, aby żołnierzy i oficerów szczególnie wyróżniających się w tej operacji nagradzać i przedstawiać wnioski o nadanie tytułu Bohatera Związku Radzieckiego³¹.

19 sierpnia, jeszcze w czasie przegrupowania, wojska niemieckie rozpoczęły odwrót. W związku z tym główne zgrupowanie uderzeniowe 2 Frontu Białoruskiego przystąpiło do natarcia 20 sierpnia, tj. o jeden dzień wcześniej od planowanego terminu.

22 sierpnia 49 i 3 armia, wspierane przez 4 armię lotniczą, opanowały Zambrów i spychając oddziały 55 i 23 korpusu niemieckiego kierowały się w stronę Ostrołęki. Wobec bezpośredniego zagrożenia Łomży i zarysowującej się możliwości utraty całego przedmościa w zakolu Narwi, dowódca 2 armii niemieckiej gen. Weiss skierował w rejon Łomży, Nowogrodu i Ostrołęki swoje odwody i w końcu sierpnia zatrzymał wojska 2 Frontu bezpośrednio na podejściach do rzeki. W tej sytuacji gen. Zacharow postanowił niezwłocznie rozpocząć forsowanie Narwi siłami 50 armii, która do wieczora 27 sierpnia winna była osiągnąć linię Jedwabno, Bronowo, a w dniu następnym — szosę na odcinku od Sypniewa do Piętnicy i tym samym wyjść na tyły wojsk niemieckich broniących się w rejonie Łomży. W tym czasie 49 armia miała skierować główne uderzenie na Łomżę od południa, 3 armia — atakować Różan, a 65 — uderzyć przez Wyszków na Pułtusk. Natarcie to, podobnie jak w jednostkach sąsiedniego Frontu,

³¹ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 13, s. 71.

przebiegało bardzo wolno. 1 września front przebiegał od Pniewa nad Narwią przez Kleczkowo, Jelonki, Grady, Osuchowo i Udrzyn nad Bugiem. Na tej linii natarcie zostało chwilowo wstrzymane. Okazało się, że wojska radzieckie w końcu sierpnia napotkały zwiększony opór nie tylko w pasie 3 i 2 Frontu, ale przede wszystkim — 1 Frontu Białoruskiego. Bowiem nowo mianowany dowódca Grupy Armii „Środek” gen. płk. G. H. Reinhardt (stanowisko objął 16 sierpnia) konsekwentnie realizował już wcześniej podjętą decyzję koncentracji odwodów w rejonie Pragi, Serocka i Pułtusa.

Kwaterna Główna, dokonując w końcu sierpnia analizy ogólnego położenia na południowym odcinku strategicznego frontu i dalszych możliwości zaczepnych wojsk radzieckich, zdecydowała chwilowo zaprzestać działań ofensywnych na wielką skalę na północnym, zachodnim i południowo-zachodnim kierunku. 29 sierpnia wydała kilku Frontom (Karelskiemu, Leningradzkiemu, 1 Nadbałtyckiemu, 1, 2 i 3 Frontowi Białoruskiemu oraz 1 i 4 Frontowi Ukraińskiemu) dyrektywy nakazujące im przejść do obrony³². Decyzję tę uzasadniały względy strategiczne oraz materiałowo-techniczne i mobilizacyjne.

Grupa Frontów, która 23 czerwca rozpoczęła wielką operację białoruską, w okresie 10 tygodni (do końca sierpnia) nieprzerwanych działań zaczepnych przesunęła się 200—400 i więcej kilometrów. W sierpniu na centralnym i północnym kierunku strategicznym ofensywa wyraźnie wygasła. Wskazywało na to m.in. niskie tempo natarcia, które w sierpniu nie przekraczało 3 km na dobę. W tym miesiącu wojska radzieckie przesunęły się zaledwie 50—100 km do przodu i to tylko na oddzielnych kierunkach. Pozwoliło to dowództwu wojsk niemieckich zrealizować podjęte w ostatniej dekadzie lipca decyzje w sprawie zatrzymania na Wiśle, Narwi i Niemnie natarcia wojsk radzieckich, odtworzyć naruszoną komunikację między Grupą Armii „Północ” i „Środek” oraz wprowadzić nad Wisłę 9 armię polową i 4 korpus pancerny SS. Dowództwo niemieckie, umacniając obronę nad Wisłą i w rejonie Warszawy, zwróciło też uwagę na Narew i Niemen, które

³² Tamże, s. 100—114; *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. IV, s. 231—238.

osłaniały podejścia do Prus Wschodnich. Udało mu się odtworzyć strategiczny front na Wiśle, Narwi, Niemnie i w krajach nadbałtyckich.

Wojska radzieckie, które dotarły do Tukumus, Jelgawy, Szaulaj, Kaunas, Augustowa, Warszawy, zaczęły odczuwać brak paliwa, pocisków i innego zaopatrzenia. Głębokość tyłów frontów osiągnęła 500 i więcej km, dowóz materiałów rozciągnął się na 200—350 km. Szczególnie trudne było uzupełnianie ponoszonych strat. W sierpniu 1944 r. wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego oraz 1, 2 i 3 Frontu Białoruskiego straciły w zabitych, rannych i zaginionych około 20% stanu bojowego z dnia 1 sierpnia 1944 r. Największe straty poniosły: 3 Front Białoruski — 25,7% stanu bojowego, 1 Front Nadbałtycki — 20,6%, 2 Front Białoruski — 17,7% i 1 Front Białoruski — 18,6%. Szczególnie duże straty powstały w czasie forsowania Niemna, Narwi i Wisły. Fronty rozpoczęły sierpniowe natarcie posiadając w dywizji piechoty średnio po 16 kompanii (etat 27), co stanowiło około 60% stanu etatowego. W 3 Froncie Białoruskim tworzone bataliony złożone z dwóch kompanii, a w niektórych dywizjach bataliony miały po jednej kompanii liczącej zaledwie 25—30 ludzi. 5 armia pancerna gwardii, która 17 sierpnia została wydzielona ze składu 3 Frontu Białoruskiego i przekazana do dyspozycji dowódcy 1 Frontu Nadbałtyckiego, posiadała 130 czołgów i dział pancernych. 2 armia pancerna po bitwie pod Radzyminem i na przyczółku magnuszewskim, ze względu na duże straty, w drugiej połowie sierpnia została wycofana do odwodu.

W takich warunkach przejście do obrony było konieczne. Należało bowiem uzupełnić straty i przygotować siły do dalszego natarcia.

W końcu sierpnia i w pierwszej połowie września 1944 r. działania zaczepne na wielką skalę rozwijały się tylko na południowym skrzydle strategicznego frontu radziecko-niemieckiego. W połowie września wznowiono ograniczone działania także na północnym skrzydle, w krajach nadbałtyckich.

Przejście poszczególnych Frontów do obrony nie odbyło się jednocześnie. Niektóre zajęły niezwłocznie obronę na osiągniętych rubieżach, inne po wykonaniu określonego zadania. W dy-

rektywie Kwatery Głównej dla 3 Frontu Białoruskiego mówi się o natychmiastowym przejściu do obrony w całym pasie, natomiast w odniesieniu do 2 i 1 Frontu Białoruskiego wskazywano na konieczność kontynuowania na poszczególnych kierunkach działań zaczepnych aż do chwili uchwycenia przyczółków na prawym brzegu Narwi. I tak 2 Front Białoruski na prawym skrzydle przechodził do obrony, a lewe (49 i 3 A) miało nadal nacierać i nie później niż 4—5 września wyjść nad Narew i uchwycić przyczółek na zachód od Ostrołęki. 1 Front Białoruski zajmował obronę tylko lewym skrzydłem, a prawe (48 i 65 A) miało kontynuować działania w celu osiągnięcia dolnej Narwi, uchwycenia przyczółka pod Pułtuskim i Serockiem³³. Ważną sprawą była też likwidacja niemieckiego przedmościa w międzyrzeczu Bugu i Wisły. Zadanie to miały realizować 70 i 47 armia.

Sforsowanie Narwi i uchwycenie przyczółków na jej prawym brzegu, jakkolwiek na Mazurach i północnym Mazowszu było zadaniem operacyjno-taktycznym o celach ograniczonych z perspektywy dalszych działań zaczepnych nabierało jednak znaczenia strategicznego.

Rady Wojenne Frontów opracowały plan stopniowego przechodzenia do obrony. Armie 1 Frontu Nadbałtyckiego i 3 Frontu Białoruskiego przechodziły do obrony na froncie od Jełgawy do Augustowa. Wojska obu tych Frontów, zajmując obronę, przygotowywały się jednocześnie do lokalnych działań zaczepnych w celu opanowania Rygi, Kłajpedy, a także do uderzenia w głąb Prus Wschodnich.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego postanowił przegrupować częściowo swe wojska i 3 września wznowić natarcie siłami dwóch armii. Obronę 23 korpusu niemieckiego zamierzano przełamać wewnętrznymi skrzydłami 49 i 3 armii i główne uderzenie wykonać w kierunku: Kleczkowo, Troszyn, Ostrołęka. 49 armia miała przełamać obronę na 4-kilometrowym odcinku i wykonać dwa uderzenia: pomocnicze na Pniewo, Szczepankowo i drugie, główne — siłami 70 korpusu, w kierunku: Kleczkowo, Ostrołęka. Część sił należało przewidzieć do zajęcia Łomży. Do wieczora

³³ AIML, Moskwa, Dokumenty i materiały Wydziału Historii Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, nr inw. 9493, s. 100—108.

pierwszego dnia natarcia zamierzano opanować Ostrołękę i głównymi siłami osiągnąć Narew.

3 armia miała przełamać obronę niemiecką na 10-kilometrowym odcinku Choromany (k. Dąbka), Borek. Główne uderzenie powinna wykonać 35 korpusem na Zamość. Dzbenin nad Narwią i do wieczora pierwszego dnia współdziałać w zajęciu Ostrołęki. 41 i 40 korpus, walcząc w centrum i na lewym skrzydle, miały po przełamaniu obrony niemieckiej na odcinku Choromany, Czerwińsk uderzyć w kierunku: Rostki, Jarnuty i do wieczora pierwszego dnia osiągnąć Narew w rejonie: Kamionka Borowe, Żabin i Goworowo³⁴. Do 5 września 49 armia miała osiągnąć rubież Szczepankowo, Łączyn Włościański, Teodorowo, Ostrołeka i uchwycić przyczółek za Narwią; 3 armia — wyjść w całym pasie natarcia (do Różana) nad Narew i uchwycić na południe od Ostrołęki przyczółek. Po dojściu do wymienionej rubieży obie armie miały zająć obronę.

Opracowany 3 września przez Radę Wojenną 1 Frontu Białoruskiego plan przejścia do obrony³⁵ przewidywał, że prawoskrzydłowe armie (48, 65 i 70 A) prowadzić będą działania zaczepne orientacyjnie do 10 września.

48 armia, nacierając wzdłuż szosy Ostrów Mazowiecka—Różan, winna w tym terminie sforsować Narew i wyjść na linię: Różan, Beldyki, Chrzczony, Sielc Stary, Rozdziały i dalej wzdłuż lewego brzegu rzeki aż do Pułtuska. 65 armia miała wykonać główne uderzenie wzdłuż szosy z Wyszkowa do Pułtuska oraz pomocnicze w kierunku Serocka i do 10 września sforsować Narew i wyjść na linię: wył. Pułtusk, Witki, Pokrzywnica, Jaskółowo, Dębe. 70 armia miała przedłużyć tę linię przez Legionowo do Wisły³⁶.

3 września wojska przystąpiły do realizowania stojących przed nimi zadań. O godz. 10.10 rozpoczęło się 20-minutowe artyleryjskie przygotowanie natarcia w pasie 65 i 48 armii, nieco później na odcinku 3 armii, a o godz. 10.30 — 49 armii. O godz. 11.00 piechota, wsparta czołgami i artylerią pancerną, pod osłoną lot-

³⁴ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 17(III—IV 1945 r.), Moskwa 1945, s. 47.

³⁵ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2356, t. 26, s. 186.

³⁶ WIH, MiD, VI/31/1, t. III, s. 223—224; Wołoszyn, *op. cit.*, s. 94; P. B a t o w, *W marszu i w boju*, Warszawa 1963, s. 417.

nictwa rozpoczęła atak. Po chwilowym sukcesie, wyrażającym się w przełamaniu odcinkami obrony niemieckiej od Pniewa do Osuchowa (broniło się tu osiem dywizji piechoty i kilka luźnych oddziałów) na głębokość 1—2 km, 49 armia już około godz. 14.00 została zatrzymana w rejonie Dąbek, Troszyn, Zamość. Wszystkie próby opanowania tego rejonu podejmowane do 8 września nie przyniosły sukcesu. Niemcy skutecznie bronili najdogodniejszego podejścia do Narwi. Większy sukces odniosły oddziały 3 armii współdziałające z lewym skrzydłem. Ponieważ obie prawoskrzydłowe armie 1 Frontu Białoruskiego wysunęły się do przodu, zagrażając wyraźnie nieprzyjacielowi wyjściem nad Narew, w nocy z 3 na 4 września rozpoczął on pospiesznie wycofywać główne siły za rzekę. W rezultacie dwudniowych uporczywych walk 3 armia wieczorem 4 września podeszła do Narwi w całym swoim pasie natarcia, nazajutrz uderzyła na Ostrołękę, którą wyzwoliła 6 września. Po zakończeniu operacji ostrołęckiej w rękach niemieckich pozostawało jeszcze przedmoście na południe od Łomży i Nowogrodu. Likwidację tego przedmościa chwilowo odłożono.

Pomyślniej przebiegały działania bojowe związków 1 Frontu Białoruskiego. Dowódca Frontu, w celu wzmocnienia 65 armii, 1 września podporządkował jej 1 korpus pancerny. Obie prawoskrzydłowe armie (48 i 65 A) po przegrupowaniach wznowiły natarcie 3 września o godz. 12.00. 48 armia, współdziałając z prawym sąsiadem, przełamała w tym dniu obronę 292 i 541 dywizji piechoty na linii Jelonki, Osuchowa. Wieczorem oddziały wydzielone armii nawiązały walkę o linię kolejową Wyszków — Ostrołęka na odcinku: Pasieki — Bozewo.

Dowódca 23 korpusu niemieckiego, widząc w tym bezpośrednie zagrożenie Narwi, w dniu następnym siłami 6 dywizji pancernej wykonał silny kontratak na styku 3 i 48 armii. Kontratak nie przyniósł oczekiwanych wyników. W godzinach popołudniowych 4 września dwa pułki 73 dywizji 29 korpusu i dwa pułki 399 dywizji należącej do 42 korpusu uchwyciły przyczółki: jeden w rejonie m. Brzuze, drugi — Drozdowo Nowe i Dworskie (najdalej na wschód wysunięte zakole Narwi)³⁷. 5 września 48 ar-

³⁷ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2356, t. 123, s. 37—41.

nia odrzuciła swoim prawym skrzydłem kontratakującą 6 dywizję pancerną. Uchwycony w dniu poprzednim przyczółek został powiększony, a związki 29 i 42 korpusu wieczorem 5 września osiągnęły linię: Mroczy, Rębiszewo, Grudniki, Orłowo. 53 korpus, współdziałając z 18 korpusem 65 armii, zlikwidował niemieckie przedmoście na wschód od Pułtuska i 6 września osiągnął Narew do Kleszewa. Korpusy, które znajdowały się na przyczółku, prowadziły uporczywe walki, dążąc do osiągnięcia nakazanej przez dowódcę Frontu rubieży.

65 armia, która prowadziła walki od 27 sierpnia, po wyjściu na północny brzeg Bugu dokonała przegrupowań³⁸ i 3 września wznowiła dalsze natarcie w kierunku Narwi. W dniu następnym opanowała Wyszaków. Armia ta, mając w przodzie silne oddziały wydzielone ze składu 1 korpusu pancernego gwardii i korpusy piechoty ugrupowane w linię (18, 105 i 46), wykonywała główne uderzenie wzdłuż szos biegnących z Wyszakowa do Pułtuska i Wierzbicy (3 km na północ od Serocka). Zmierzała ona do uchwycenia mostów przez Narew i tym samym okrążenia oddziałów 20 korpusu niemieckiego broniącego podejść do rzeki. W nocy z 4 na 5 września 17 brygada pancerna osiągnęła most pod Pułtuskim, a 15 i 16 brygada pancerna zbliżyła się do mostu podwodnego w rejonie Karniewka (12 km na południe od Pułtuska). Próby uchwycenia mostów z marszu nie powiodły się, gdyż Niemcy w ostatniej chwili wysadzili je w powietrze. Dowódca korpusu pancernego zdecydował się na niezwłoczne forsowanie Narwi przez 1 brygadę piechoty zmotoryzowanej, która w nocy przebyła tę rzekę w pław w rejonie Karniewka. Dowódca Frontu, marszałek Rokossowski, 5 września wydał dowódcy 65 armii rozkaz, by forsowaniem objąć Narew od Pułtuska do Gąsiorowa Małego (koło Wierzbicy) i do 8 września osiągnąć rubież: Jeżewo, Płocochowo, Glinice, Powielin, Wierzbica³⁹.

W tym samym dniu na prawy brzeg rzeki wprowadzono 105 korpus gen. Aleksiejewa (354, 193 i 44 DP), który rozszerzył

³⁸ Przegrupowania związane były z wycofaniem 28 armii do odwodu Naczelnego Dowództwa i skierowaniem do dyspozycji 65 armii 1 Dońskiego korpusu pancernego gwardii.

³⁹ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2307, t. 29, s. 250

przyczółek w stronę skrzydeł i uchwycił na tym odcinku szosę z Pułtuska do Serocka⁴⁰. Wieczorem 5 września linia obrony na przyczółku przebiegała następująco: Łubienica flw., szosa w odległości 200 m na wschód od Zaborza, wschodni skraj m. Dzbanice i Pogorzelec⁴¹. Nazajutrz, tj. 6 września, na podstawie rozkazu dowódcy 65 armii wprowadzono stopniowo na przyczółek oddziały 18 korpusu (69 i 37 DP gw) oraz 46 korpusu (108 i 186 DP) z zadaniem rozszerzenia go na północ, zachód i południe w stronę Zaborza, Pokrzywnicy i Dzierżenina.

Do 8 września na przyczółku trwały zacięte walki. Wojska radzieckie dążyły konsekwentnie do szybkiego poszerzenia stanu posiadania, a Niemcy, zagrożeni utratą Narwi, ścigali pospiesznie odwody i przechodzili do kontrataków. Do 8 września przyczółek na południe od Pułtuska (nazywać go będziemy serockim) został rozszerzony do 15 km wzdłuż frontu i 6—18 km w głąb. Dowódca 65 armii, pomimo że nie wykonał w pełni postawionego zadania, poprosił o zezwolenie na przejście do obrony, uważając, iż należy wzmocnić się na przyczółku⁴². Po zaakceptowaniu tej propozycji 65 armia, mając pierwsze rzuty wszystkich trzech korpusów na przyczółku, od 9 września zajmowała obronę na linii: Koziegłowy, Niestępowo, Pokrzywnica, Piskornia Duża, Pobylkowo Małe, Wierzbica⁴³. Przyczółek liczył około 120 km² i jakkolwiek spełniał ważne zadania taktyczne, był jeszcze za mały (podobnie jak mający około 80 km² przyczółek różański), aby odegrać poważniejszą rolę operacyjną⁴⁴.

Po zaprzestaniu walk na przyczółku serockim 10 września wznowiły natarcie 70 i 47 armia, które zmierzały do zlikwidowania niemieckiego przedmościa w międzyrzeczu Wisły i Bugu. 11 września rozpoczęła działania zaczepne 49 armia wykonując podstawowe zadanie na południowym brzegu Narwi w rejonie Łomży i Nowogrodu. W ciężkich i krwawych walkach 49 armia

⁴⁰ *Tamże*, zespół nr inw. 2356, t. 166, s. 26—49; Batow, *W marszu i w boju*, s. 418—421.

⁴¹ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2356, t. 123, s. 55—56.

⁴² P. Tieremow, *Pyłajuszczije biereg*a, Moskwa 1965, s. 212—217; *Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945*, Warszawa 1960, s. 417.

⁴³ AMO ZSRR, zespół 422, nr inw. 10496, t. 588, s. 1—94.

⁴⁴ *Tamże*, t. 867, s. 1—2.

opanowała w dniach 13 i 14 września Łomżę i Nowogród. 47 armia 14 września (w jej składzie walczyła 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki) zdobyła Pragę. Nie udało się jednak zlikwidować niemieckiego przedmościa w międzyrzeczu Wisły i Bugu⁴⁵. Zadanie to było nadal aktualne i mogło być zsynchronizowane z wysiłkiem 65 armii zmierzającej do rozszerzenia przyczółka w kierunku południowym. 49 armia zlikwidowała niemieckie przedmoście w międzyrzeczu Bugu i Narwi, nie zdołała jednak uchwycić przyczółka na prawym brzegu Narwi.

W połowie września działania zaczepne chwilowo ustały, mimo że bitwa o Narew nie została jeszcze zakończona. Wojska radzieckie znajdujące się na przyczółkach przystąpiły do przygotowania silnej obrony.

Uchwycone przyczółki radzieckie pod Rózanem i Pułtuskim nie spełniały jeszcze podstawowych wymogów operacyjnych. Ważnym zadaniem stawało się ich dalsze poszerzanie i pogłębianie, a nawet ewentualne połączenie w jeden, co dla dalszych działań zaczepnych byłoby najkorzystniejsze. Tak zresztą wyobrażała sobie przyczółek nad dolną Narwią Kwatera Główna, kiedy w końcu lipca stawiała przed 1 i 2 Frontem Białoruskim zadania na pierwszą dekadę sierpnia, a także w miesiąc później wydając dyrektywy, które nakazywały przejść do obrony. Kwatera Główna nadal reprezentowała pogląd, że przed ostatecznym przejściem do obrony Narew powinna znajdować się w rękach wojsk radzieckich, jeżeli nie na całym odcinku, to przynajmniej w dolnym biegu. Z tego wynikał logiczny wniosek, że działania zaczepne, choć o znaczeniu lokalnym, będą nadal podejmowane. Miały one spełniać jeszcze jedną ważną funkcję — wiązać nad Narwią siły niemieckie.

Mimo ciągłych porażek dowództwo niemieckie nie zrezygnowało z aktywnego przeciwdziałania, bowiem przyczółki różański i serocki stwarzały w perspektywie poważną groźbę dla wojsk nieprzyjaciela. Wyrazem tych tendencji była koncentracja odwo-

⁴⁵ Szerzej o operacji praskiej por. K. Sobczak, *Udział 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki w operacji praskiej (10—15.IX.1944 r.)*, „Rocznik Warszawski”, 1960, nr 1, s. 181—215; Wołoszyn, *op. cit.*, s. 101—192.

dów operacyjnych Grupy Armii „Środek” w rejonie Serocka, Nasielska i Makowa.

Sytuacja operacyjna nad dolną Narwią wskazywała, że przyczółek serocki wyraźnie ciąży w kierunku południowym i koresponduje z wysiłkiem 70 i 47 armii oraz 1 armii Wojska Polskiego znajdującej się w rejonie Pragi (na północ od niej). Natomiast przyczółek różański pod względem operacyjnym ciążył w stronę 2 Frontu Białoruskiego, który jeszcze nie posiadał jednostek na prawym brzegu Narwi. Przed nim znajdował się największy masyw leśny i Jeziora Mazurskie tworząc potężny blok rozdzielnicy. Kwatera Główna, biorąc pod uwagę dalsze działania zaczepne 2 Frontu Białoruskiego, postanowiła od 21 września przesunąć linię rozgraniczenia z lewym sąsiadem do miejscowości: Brok, Pułtusk, Żuromin. W ten sposób do jego składu włączono 48 armię wraz z przyczółkiem różańskim⁴⁶. Zadanie 2 Frontu Białoruskiego polegało na wznowieniu działań zaczepnych siłami nowo włączonej armii w celu rozszerzenia przyczółka pod Różanem i opanowania nie później jak 5 października rubieży: Młynarze, Maków, szosa na 10 km na północ od Pułtuska⁴⁷. Pozostałe siły miały wiązać nieprzyjaciela przez podejmowanie prób sforsowania Biebrzy i Narwi. Zamierzano w ten sposób przeprowadzić lokalną operację, która powinna stworzyć dogodne warunki do dalszego natarcia, związać część sił nieprzyjaciela i uniemożliwić ich użycia przeciwko wojskom 1 i 3 Frontu Białoruskiego. Od tej pory przyczółek różański nabierał szczególnego znaczenia, stanowił bowiem podstawę w określaniu sposobu działań między Narwią i Wisłą.

W tej samej dyrektywie Kwatery Głównej dowódca 1 Frontu Białoruskiego otrzymał zadanie przygotowania działań zaczepnych w celu rozszerzenia przyczółka w rejonie Dębe do Bugu i wyparcia 4 korpusu SS z międzyrzecza Wisły i Bugu.

Dowódca Frontu postanowił wykonać główne uderzenie siłami 65 armii. Po przełamaniu obrony na odcinku Pobyłkowo—Wierzbica miała ona nacierać w kierunku południowo-zachodnim na Wolę Smolaną—Dębe, aby wyjść na tyły 46 korpusu pancernego

⁴⁶ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 13, s. 168.

⁴⁷ *Tamże*, s. 169.

broniącego się w rejonie Serock, Zegrze, Nasielsk. W celu wiązania nieprzyjaciela od wschodu skierowano na Bug Flotyllę Dnieprzańską, która siłami 1 i 2 brygady kutrów rzecznych miała opanować Serock, a następnie przesuając się na południe — atakować Zegrze. Ponadto zadaniem flotylli było wspieranie ogniem artylerii natarcia 65 armii⁴⁸.

Uderzenie pomocnicze od południa miała wykonywać 70 armia, która nacierając dwoma korpusami (47 i 96) wzdłuż brzegów Bugu w kierunku Zegrze, Dębe powinna była uchwycić przyczółek na północnym brzegu rzeki w rejonie Izbicy. Operacja ta, podobnie jak i na przyczółku różańskim, miała stworzyć dogodniejsze warunki do dalszego natarcia na Nasielsk i Płońsk.

W drugiej połowie września wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego, przygotowując pozycje obronne na przyczółkach, szykowały się jednocześnie do dalszych działań lokalnych. Działania te podporządkowywano jednak celom ogólniejszym. W sztabach frontów zastanawiano się nad terminem rozwinięcia natarcia między Niemnem, Narwią i Wisłą.

W tym samym czasie 1, 2 i 3 Front Nadbałtycki oraz 3 Front Białoruski prowadziły działania przeciwko Grupie Armii „Północ”. Była to tzw. operacja nadbałtycka. Doświadczenia wskazywały, że likwidacja tego zgrupowania oraz osiągnięcie Zatoki Ryskiej nie będzie rzeczą łatwą⁴⁹. Obrona niemiecka okazała się bardzo silna i jej przełamanie wymagało zaangażowania znacznych sił i środków oraz rozszerzenia frontu natarcia.

Oceniając niepomysłny przebieg pierwszego etapu operacji nadbałtyckiej, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej wydała 24 września dyrektywę⁵⁰, nakazującą dowództwu 1 Frontu Nadbałtyckiego przegrupować siły i wykonać główne uderzenie w kierunku Szaulaj—Kłajpeda w celu osiągnię-

⁴⁸ I. Łaktionow, *Pinskaja i Dnieprowskaja Flotylli w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie*, Moskwa 1958, s. 185—193.

⁴⁹ W. Morozow, *Oswobożdzenie Sowietoskiej Pribaltiki (k dwadcatiletiju izgnanija niemiecko-faszystskich zachwaczikow iz Łotwii, Litwy i Estonii)*, „Wojenno-Istoričeskij Żurnal”, 1964, nr 10, s. 3—20; *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. IV, s. 414—415.

⁵⁰ AIML, Moskwa, Dokumenty i materiały Wydziału Historii Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, nr inw. 9493, s. 176—177, 214—215.

cia wybrzeża Bałtyku na odcinku Połoga, Kłajpeda, ujście Niemna.

3 Front Białoruski w celu współdziałania z 1 Frontem Nadbałtyckim miał wykonać uderzenie prawoskrzydłową 39 armią na Taurogi i w kierunku Gusiewa, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi przegrupowanie części sił do rejonu Kłajpedy.

Operacja ta miała doprowadzić do odcięcia Grupy Armii „Północ” od Grupy Armii „Środek” i stworzyć dogodniejsze warunki do kontynuowania działań zaczepnych w Prusach Wschodnich⁵¹.

W czasie przegrupowań wojsk 1 Frontu Nadbałtyckiego, pozostałe dwa Fronty Nadbałtyckie prowadziły lokalne działania zaczepne, a nieprzyjaciół umacniał swoje pozycje na przedpolach Rygi i Kłajpedy. Działania te nie zmieniły ogólnego położenia na północnym skrzydle strategicznego frontu.

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa, korygując swój plan w oparciu o nowe momenty w ocenie nieprzyjaciela, postanowiła przenieść wysiłek 3 Frontu Białoruskiego na kierunek Gusiew, Czerniachowsk. Zgodnie z wydaną 3 października 1944 r. dyrektywą miał on — współdziałając z 1 Frontem Nadbałtyckim — przygotować i przeprowadzić operację zaczepną w celu rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Sowietka i Czerniachowska oraz opanowania Kaliningradu. Szczegółowo określone zadania przewidywały wykonanie głównego uderzenia siłami dwóch armii (5 i 11 Agw) z rejonu Wilkawiskis w ogólnym kierunku na Gusiew wzdłuż południowego brzegu Priegoly i w 8—10 dniu operacji opanowanie linii kolejowej Czerniachowsk—Gołdap (obecnie nie istnieje). Następnie Front ten miał nacierać w kierunku na Bagrationowsk (Iławka) i wydzielić część sił do opanowania Kaliningradu od południa. Drugi rzut Frontu (jedna armia) zamierzano przeznaczyć do przedłużenia sukcesu na głównym kierunku uderzenia. W działaniach miała także wziąć udział 39 armia.

W czasie trwających prac obronnych na przyczółku serockim dowódca 2 armii niemieckiej, po przegrupowaniu odwodów nad

⁵¹ Określono także zadania dla 2 i 3 Frontu Nadbałtyckiego, Frontu Leningradzkiego i Floty Bałtyckiej: miały one wykonać wspólnie uderzenie w celu opanowania Rygi i wysp moonsundzkich.

dolną Narew, 4 października wykonał siłami około dwóch dywizji przeciwuderzenia mające na celu zepchnięcie oddziałów 65 armii na lewy brzeg rzeki. Pomimo pewnego zaskoczenia wojskom niemieckim nie udało się nawet zmniejszyć przyczółka radzieckiego.

5 października natomiast wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego wznowiły natarcie w kierunku na Kłajpedę⁵². W składzie głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu, nacierającego ku wybrzeżu morskemu, znajdowały się: 6 armia gwardii, 43 armia, 5 armia pancerna gwardii i 51 armia jako drugi rzut. Uderzenie pomocnicze wykonywała 2 armia gwardii i współdziałająca z nią 39 armia 3 Frontu Białoruskiego, które nacierały w kierunku południowo-zachodnim na Sowietsk. Pomyślny przebieg działań bojowych 1 Frontu Nadbałtyckiego i groźba rozcięcia strategicznego frontu spowodowały, że niemieckie dowództwo wojsk lądowych postanowiło przegrupować część sił Grupy Armii „Północ” do Prus Wschodnich. W nocy z 5 na 6 października próbowano bezskutecznie wycofać spod Rygi część sił i skierować je na południe.

6 października rano wojska 3 i 2 Frontu Nadbałtyckiego rozpoczęły działania zaczepne. 10 października wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego wyszły na wybrzeże Bałtyku na północ i na południe od Kłajpedy blokując miasto od strony lądu⁵³; część sił zbliżała się do ujścia Niemna.

Wyjście wojsk radzieckich nad Bałtyk oznaczało odcięcie od siebie dwóch współdziałających Grup Armii: „Północ” i „Środek”. Zerwano także plan dowództwa niemieckiego, które zamierzało przerzucić część sił z północy do Prus Wschodnich⁵⁴.

W tej sytuacji ważnym zadaniem było rozszerzenie w kierunku północnym i południowo-zachodnim wyłomu dokonanego w stra-

⁵² Z. Alsztic, *Dostizienije wniezapnosti w nastupatielnych operacijach Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1964, nr 11, s. 17–18.

⁵³ Wojskom radzieckim nie udało się jednak opanować portu i miasta Kłajpedy. Walka o miasto przeciągnęła się do 28 stycznia 1945 r. Por. *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944–1945*, Stuttgart 1963, s. 219–267.

⁵⁴ *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowjetskogo Sojuza 1941–1945. Kratkaja istorija*, Moskwa 1965, s. 374–376.

tegicznym ugrupowaniu wojsk niemieckich. Pierwsze z tych zadań realizowały wojska 1 i 2 Frontu Nadbałtyckiego (3 Front Nadbałtycki⁵⁵ rozformowano), a drugie wojska — 3 Frontu Białoruskiego przygotowane od kilku dni do działań zaczepnych.

Operacja zaczepna 3 Frontu Białoruskiego rozpoczęła się 16 października uderzeniem głównego zgrupowania (5 i 11 Agw) w kierunku: Gusiew, Czerniachowsk, Kaliningrad (Gąbin, Wystruć, Królewiec). W 38-kilometrowym pasie, stanowiącym 25% całego frontu, skoncentrowano 67% dywizji piechoty, 76% artylerii i 90% czołgów i dział pancernych. Dowództwo niemieckie, spodziewając się uderzenia w tym kierunku, zdołało już zorganizować obronę w oparciu o dogodny teren. Walki przybrały niezwykle zaciekły charakter. W czasie czterodniowych bojów zdołano przełamać tylko główny pas obrony, nie powiodła się natomiast próba przełamania z marszu drugiego pasa obrony niemieckiej. Wprowadzony 19 października do bitwy 2 korpus pancerny gwardii, wspólnie z 11 armią gwardii, nazajutrz przełamał pozycje obronne osłaniające Gusiew od wschodu. 21 października weszła do walki 28 armia (drugi rzut Frontu), ale nie osiągnięto już sukcesu. Nieprzyjaciel zdołał przegrupować siły i rozpoczął kontrakcję. W rezultacie przeciwuderzeń wykonywanych siłami czterech dywizji pancernych i dwóch zmotoryzowanych Niemcom udało się zatrzymać natarcie w kierunku gusiewskim na linii: rz. Szeszupa, Dobrowolsk, Gołdap, Suwałki. W związku z tym gen. Czerniachowski wydał 27 października rozkaz o chwilowym przejściu do obrony⁵⁶.

Zasadniczą przyczyną niepowodzenia operacji gusiewskiej było postawienie mało realnego zadania przed wojskami 3 Frontu Białoruskiego oraz brak dostatecznej ilości artylerii i czołgów, co nie pozwoliło skutecznie obezwładnić obrony nieprzyjaciela i uzyskać odpowiedniego tempa natarcia (planowano 10 km na dobę, a osiągnięto ok. 3 km).

W drugiej dekadzie października rozpoczął działania zaczepne

⁵⁵ M. Aleksiejew, *Nacząło bojew w Wostocznoj Prussii*. „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 10, s. 119—122.

⁵⁶ M. Aleksiejew, *Pierwyje boi na tierritorii wraga (aktiabr 1944 goda)*. W: *20 lat pobiedy nad faszistskoj Germaniej. Jubilejnyj sbornik*, Moskwa 1965, s. 124—131.

także 2 Front Białoruski. W pierwszej fazie dążył on przede wszystkim do rozszerzania przyczółka pod Różanem oraz sforsowania Biebrzy i Kanału Augustowskiego. W wyniku walk trwających od 16 października wojska 48 armii przesunęły się o kilka kilometrów, wychodząc na linię: Młynarze Duże, Dąbrówka, Ciepiewo, Przemiarowo i do końca miesiąca prowadziły na tej rubieży działania obronne, odpierając silne kontrataki niemieckie. Na pozostałych odcinkach nieprzyjaciół utrzymał swoje pozycje. Wojskom radzieckim (50 A) udało się jedynie opanować 24 października Augustów i uchwycić w tym rejonie niewielki przyczółek na zachodnim brzegu Kanału Augustowskiego.

Na prawym brzegu Narwi na południe od Pułtusza broniła się 65 armia 1 Frontu Białoruskiego, która rozpoczęła także działania zaczepne, dążąc do rozszerzenia przyczółka w kierunku południowym i zachodnim. Do końca miesiąca oddziały 65 armii powiększyły przyczółek i wyszły na linię: Łubienica, Pokrzywnica, Piskorna, Ciepelin. Oddziały 70 armii dotarły w tym czasie na linię: Dębe, Kałuszyn, Legionowo, Jabłonna. Od 29 października wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego przechodziły do obrony⁵⁷.

Październikowe działania zaczepne Frontów Białoruskich nie dały oczekiwanych wyników. Natarcie 3 Frontu Białoruskiego, przewidziane jako wspólne działanie trzech Frontów, faktycznie przekształciło się w wyizolowane natarcie jednego Frontu. Doprowadziło ono do przesunięcia linii frontu w pasie 100-kilometrowym tylko na głębokość 50—60 km. Wojska radzieckie poniosły duże straty w ludziach i sprzęcie⁵⁸. Pozostałe dwa Fronty Białoruskie posunęły się do przodu zaledwie 10—20 km. Podejmowane przez wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego próby działań zaczepnych nie przekształciły się w ogólne natarcie.

Zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej od 3 do 11 listopada wojska radzieckie na północnym odcinku frontu przechodziły do

⁵⁷ *Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941—1945*, s. 416—417; *Batow, W marszu i w boju*, s. 441—442.

⁵⁸ Operację październikową 3 Frontu Białoruskiego można w pewnym sensie porównać z wyizolowaną operacją tegoż Frontu (nazywanym wówczas zachodnim) na kierunku orszańskim w październiku 1943 r., w której — jak wiadomo — brała udział 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki.

obrony⁵⁹. W ten sposób w pierwszej dekadzie listopada 1944 r. ustały aktywne działania wojsk radzieckich na Mazurach i Mazowszu.

2. POŁOŻENIE WOJSK STRON WALCZĄCYCH PRZED OFENSYWA ZIMOWĄ

Wojska radzieckie

W połowie listopada 1944 r. nastąpiła stabilizacja frontu. Wyczerpane przeciągającymi się od lata działaniami wojennymi obie walczące strony, wychodząc wprawdzie z różnych przesłanek, zainteresowane były przerwaniem aktywnych walk. Dlatego też ukształtowana późną jesienią linia frontu z niewielkimi zmianami przetrwała do stycznia 1945 r.

2 Front Nadbałtycki zajmował obronę od południowego brzegu Zatoki Ryskiej (w rejonie Tukums) do Libawy, blokując od lądu wciśniętą i przypartą do morza na obszarze Kurlandii Grupę Armii „Północ”⁶⁰. Dalej do ujścia Niemna linia frontu przebiegała wzdłuż wybrzeża Bałtyku z lekkim odchyleniem na wschód w rejonie utrzymywanej przez Niemców Kłajpedy. Na tym około 150-kilometrowym odcinku oraz na północnym brzegu Niemna w przybliżeniu do Jurbarkas bronił się 1 Front Nadbałtycki skutecznie izolując od siebie Grupy Armii „Północ” i „Środek”. Dalej na linii: Sudargas, Dobrowolsk, Olchowatka, Gołdap, Filipów do Augustowa, zajmował obronę 3 Front Białoruski. Po październikowych działaniach zaczepnych jego linia obronna na odcinku od Wiljunien do Filipowa miała kształt łuku wysuniętego na zachód w kierunku Gusiewa. Na tej podstawie dowództwo niemieckie snuło m.in. przypuszczenia co do zamierzonego kierunku głównego uderzenia wojsk radzieckich. Od Augustowa wzdłuż lewego brzegu Kanału Augustowskiego, Biebrzy i Narwi do Serocka bronił się 2 Front Białoruski. I tu linia frontu miała określone właściwości. Przed wojskami radzieckimi znajdowały

⁵⁹ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 13, s. 257—269.

⁶⁰ H. Werner, *Kurland. Die letzte Front — Schicksal für zwei Armeen*, Bad Nauheim 1959, s. 36.

się bezpośrednio dość szerokie rzeki, włączone w system obrony niemieckiej. W takiej sytuacji szczególnego znaczenia nabierały trzy przyczółki: maleńki w rejonie Augustowa, różański — największy, bo liczący około 520 km² (40 x 13), i serocki mający za ledwie 156 km² (26 x 6). W warunkach kiedy nie udało się opanować dalej Narwi i Biebrzy, przyczółki te, chociaż bardzo małe, stanowiły podstawę planowania następnej operacji, zwłaszcza że ich usytuowanie w pełni odpowiadało warunkom geograficznym i wymogom operacyjnym. Strona nacierająca zdawała sobie sprawę z tego, że posiadanie przyczółków pozbawia ją możliwości zaskoczenia, dlatego też uzyskanie sukcesów w następnym natarciu uzależniała od siły uderzenia.

Po zaprzestaniu działań zaczepnych pierwszym zadaniem, jakie stanęło przed wojskami 3 i 2 Frontu Białoruskiego, było stworzenie takiego systemu obrony, który zabezpieczałby zdobyte pozycje i zapewniał skryte przygotowanie wojsk do dalszego natarcia.

Podstawą prac obronnych były dyrektywy Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej z 29 sierpnia. 3 i 2 Front Białoruski przygotowywały trzy pasy obrony na ogólną głębokość 30—40 km⁶¹.

Przedni skraj pierwszego pasa obrony przebiegał na linii: Sudargas (Sudargi), Wiljunien, wschodni skraj Dobrowolska i Olchowatki, zachodni skraj Gołdapu, kilka kilometrów na południe od Filipowa i dalej wzdłuż lewego brzegu Rospudy do rejonu Augustowa (między jeziorem Necko a miejscowością Netta linia frontu wysunięta była kilka kilometrów na zachód, tworząc w ten sposób przyczółek), dalej bezpośrednio wzdłuż lewego brzegu Kanału Augustowskiego, Biebrzy i Narwi do ujścia rzeki Róż. W okolicy Młynar przedni skraj przechodził na prawy brzeg Narwi (na przyczółku różańskim wyznaczały go Ponikiew Wlk., wschodni skraj Chylin Leśnych, Głodowo), wzdłuż lewego brzegu rzeczki Pełty docierał do jej ujścia. W rejonie Kleszewa linia frontu przechodziła na lewy brzeg Narwi i biegła nim do Łubienicy, gdzie ponownie wracała na prawy brzeg rzeki i przez Niestępowo, wschodni skraj Pokrzywnicy i Piskorny Dużej, za-

⁶¹ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 13, s. 100—114.

chodni skraj Ciepielina, na wschód od Powielina dochodziła do Narwi w rejonie Wierzbicy⁶². Od Serocka dalej na południe obronę organizował 1 Front Białoruski.

Drugi pas obrony oddalony był od 15 do 18 km od przedniego skraju głównego pasa i przebiegał na linii: Jurbarkas, Naumistis Kibartai, Wisztitis, lewy brzeg Czarnej Hańczy, na wschód od Suwałk, jezioro Wigry, Czarny Bród, Herodnianska, Trzianne, Czerwony Bór, Turobin, Wiśniowo, Rząśnik, Szczuczyn, Zegrze.

Trzeci — tyłowy pas obrony przygotowano w odległości 15—20 km od poprzedniego skraju drugiego pasa linii: Wilkawszys, Wiżajny, Sejny, Dąbrowa, Knyszyn, Zambrów, Ostrów Mazowiecka, Wyszaków.

Na kierunkach możliwych uderzeń wojsk niemieckich i na przyczółkach przygotowano ponadto pozycje ryglowe i pośrednie.

Wszystkie miasta i ważniejsze wioski, jak: Jurbarkas, Naumiestis, Kibartaj, Wirbalen, Wisztitis, Sejny, Dąbrowę, Zambrów, Łomżę, Nowogród, Wysokie Mazowieckie i Ostrów Mazowiecką, przygotowano do obrony okrzężnej.

Pod względem rozbudowy inżynieryjnej obrona składała się z pozycji polowych, rejonów obrony, punktów oporu, stanowisk ogniowych dla artylerii i broni maszynowej oraz pól minowych.

W skład głównego pasa obrony wchodziły trzy pozycje (każda przygotowana w trzy linie okopów strzeleckich), pozycje ryglowe, rowy łączące i stanowiska ogniowe. Na przyczółkach główny pas obrony rozbudowano w trzy—cztery pozycje polowe, organizowano system obrony przeciwpancernej i szeroko stosowano pola minowe.

Teren, na którym przygotowano pierwszy i drugi pas obrony, stanowił ściśle strefę przyfrontową, z której ewakuowano całą ludność cywilną, z rejonu tyłowego pasa obrony tylko częściowo.

Rozbudowany system obrony na głębokość 30—40 km spełniał ważne funkcje operacyjne: zabezpieczał przed uderzeniem nieprzyjaciela koncentrację i przygotowanie wojsk i podstaw wyjściowych do dalszego natarcia. Właściwie cały system obrony podporządkowywano celom zaczepnym.

⁶² CAW, III-299, t. 22, s. 176—177.

Ilość i rodzaj wykonywanych prac ziemnych przedstawia poniższa tabelka.

Tabela nr 1⁶³

Lp	Rodzaj wykonywanych prac	Jednostka miary	F r o n t		Razem	U w a g i
			3 Białoruski-	2 Białoruski		
1	Okopów strzeleckich	km	1770	3460	5230	Dodatkowo 7 mostów zbudowano po rozpoczęciu operacji zaczepnej w styczniu 1945 r.
2	Rowów łączących	„	405	825	1230	
3	Różnych stanowisk ogniowych	szt.	48 250	51 670	99 920	
4	Punktów obserwacyjnych i stanowisk dowodzenia	„	2060	2905	4965	
5	Schronów bojowych	„	10 430	9705	20 135	
6	Zbudowano mostów przez Narew	„	—	18	18	

Rozbudowa i przygotowanie rejonów wyjściowych do dalszego natarcia stanowiły główne zadania jednostek zajmujących obronę. Obowiązywała wówczas zasada, że armia na stanowiskach obronnych w stałej gotowości bojowej utrzymywała jeden korpus (około 33% sił). Pozostałe związki były uzupełniane, przeprowadzały szkolenie i rozbudowywały tyłową rubież obrony.

Doświadczenia letnio-jesiennych działań zaczepnych oraz nowa koncepcja (mowa o niej w trzecim rozdziale) kampanii zaczepnej wymagały dokonania szeregu przegrupowań i utworzenia nowych silnych grup na jednych i zmniejszenia siły na innych kierunkach strategicznych.

W 3 i 2 Froncie Białoruskim zgodnie z ogólnymi potrzebami do-

⁶³ CAW, III-299, t. 22, s. 179—180; AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1547, t. II, s. 85.

konano zmian w składach organizacyjnych. Już 13 października 1944 r. do 3 Frontu Białoruskiego skierowano z odwodu strategicznego 28 armię, która została wycofana w końcu sierpnia 1944 r. ze składu 1 Frontu Białoruskiego do odwodu. 20 grudnia przybyła 2 armia gwardii skierowana przez Kwaterę Główną ze składu 1 Frontu Nadbałtyckiego. Jednocześnie ze składu 3 Frontu Białoruskiego wycofano 21 armię, została ona skierowana do 1 Frontu Ukraińskiego. Ponadto Front został wzmocniony jedną dywizją i pięcioma brygadami artylerii, jedną brygadą moździerzy, trzema pułkami artylerii, dwoma samodzielnymi pułkami czołgów oraz sześcioma dywizjami lotniczymi.

W organizacji 2 Frontu Białoruskiego zaszły także poważne zmiany. 10 października przybyła 2 armia uderzeniowa, która została wcześniej wycofana z Frontu Leningradzkiego. Armia ta ześrodkowała się na wschód od Pułtuska i przygotowywała do działań zaczepnych. Od 19 listopada weszły w skład 2 Frontu 65 i 70 armia. 8 stycznia 1945 r. w skład 2 Frontu Białoruskiego włączono 5 armię pancerną gwardii, która ześrodkowała się w rejonie Briańska nad Nurem. Już w czasie trwania operacji przybyła i ześrodkowała się w rejonie Białegostoku 19 armia przeznaczona dla zwiększenia siły uderzeniowej 2 Frontu w operacji pomorskiej. Ponadto 2 Front Białoruski został wzmocniony wieloma samodzielnymi jednostkami, m.in. otrzymał: 26 brygad artylerii i 5 brygad moździerzy, 1 brygadę i 4 pułki czołgów, 6 pułków artylerii pancерnej i 10 dywizji lotniczych.

Ogółem 2 i 3 Front Białoruski otrzymał jako wzmocnienie: 16 korpusów piechoty, 53 dywizje piechoty, 5 korpusów pancernych i zmechanizowanych, 2 brygadę pancerną i 7 pułków czołgów; 12 pułków artylerii pancерnej; 1 korpus, 9 dywizji, 37 brygad i 15 pułków artylerii, 6 brygad i 4 pułki moździerzy, 1 dywizję i 6 pułków artylerii rakietowej; 7 brygad inżynieryjno-saperskich; 3 korpusy i 16 dywizji lotnictwa⁶⁴.

⁶⁴ A. Szimanski, *Maniewr strategicznymi rezerwami (po opyту kampanii trzeciego pierioda wojny)*, „Wojennaja Mysl” 1965, nr 2, s. 63; F. Gałkin, *Tanki wozwraszczajutsia w boj*, Moskwa 1964, s. 197; *Wostoczno-prusskaja opieracija w cifrach*, „Wojenno-Istoriczeskoj Żurnał” 1965, nr 2, s. 84.

Skład bojowy 3 Frontu Białoruskiego oraz 43 armii 1 Frontu Nadbałtyckiego na dzień 10 stycznia 1945 r.⁶⁵

Lp.	Front — Armia	Stan ludzi w armiach	Ilość dywizji w ar- miach	Średni stan lu- dźwidy- wizjach piechoty	Moż- liwość dzierze 82 i 120 mm	Działo kali- brze ponad 70 mm	Artyle- ria ppanc 45 i 57 mm	Wyrzut- nie ra- kietowe RS	Artyleria prze- ciwlotnicza		Czołgi	Działo pan- cerne	Samo- loty bojowe
									średnio- kalibro- wa	mało- kalibro- wa			
1	39 armia*	68 940	9	5 870	675	585	210	48	—	32	74	108	—
2	5 armia	98 050	9	6 410	925	1 140	230	50	32	168	128	108	—
3	28 armia	85 215	9	6 745	785	940	290	24	16	88	158	46	—
4	2 armia gwardii	53 785	9	4 830	595	505	220	24	—	32	46	32	—
5	31 armia	66 715	9	5 535	690	530	285	47	—	19	15	42	—
6	11 armia gwardii	70 060	9	6 685	675	610	225	—	16	88	—	—	—
7	Oddziały frontowe**	37 065	—	—	145	240	60	374	64	149	419	98	—
	R a z e m :	479 830	54	36 075	4 490	4 550	1 520	567	128	576	840	434	—
8	1 armia lotnicza, oddzia- ły tylowe i środki wsparcia	228 770											1 505
	O g ó ł e m :	708 600											
9	43 armia 1 Frontu Nad- bałtyckiego	79 000	13	6 077	766	778	286	26	16	98	21	45	

U w a g i : *W składzie 39 armii znajdował się jeden rejon umocniony liczący 3790 ludzi.

**W skład oddziałów frontowych wliczono korpusy pancerne, jednostki artylerii i saperów oraz inne podległe Frontowi.

⁶⁵ AMO ZSRR, zespół 13, nr inw. 419 ss, t. 212, s. 2; zespół, nr inw. 2593, t. 836, s. 154—174; Wostoczno-pruszkaja opieracija w cifrach, s. 81-82.

Skład bojowy 2 Frontu Białoruskiego na dzień 10 stycznia 1945 r.⁶⁶

Lp.	A r m i a	Stan ludzi w armiach	Ilość dywizji w ar- miach	Średni stan ludzi w dywi- zjach piechoty	Moż- liwość dzierze- 82 i 120 mm	Dziła o kali- brze po- wyżej 76 mm	Artyle- ria pance- r- 45 i 57 mm	Wyżut- nie ra- kietowe RS	Artyleria prze- ciwlotnicza		Czołgi	Dziła pance- rne	Samo- loty bojowe
									średnio- kalibro- wa	mało- kalibro- wa			
1	50 armia*	75 860	9	6 320	785	725	400	—	—	31	—	24	—
2	49 armia	67 400	9	6 260	610	480	212	25	16	72	21	21	—
3	3 armia	83 300	9	6 385	860	910	288	45	16	88	50	108	—
4	48 armia	80 350	9	6 085	780	870	228	46	26	92	105	85	—
5	2 armia uderzeniowa	98 220	9	7 060	940	980	330	385	16	88	96	84	—
6	65 armia	82 920	9	6 100	680	1 050	150	194	16	90	50	85	—
7	70 armia	64 540	9	6 355	477	587	255	25	—	15	—	83	—
8	5 armia pancerna gwardii	33 945	—	—	160	200	70	50	18	100	302	190	—
9	Oddziały frontowe**	20 120	—	—	500	330	155	200	72	270	606	250	—
10	R a z e m:	606 655	63	6 365	5 792	6 132	2 088	970	180	846	1 230	930	—
11	4 armia lotnicza, oddzia- ły tylowe i środki wsparcia	214 845	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 593
12	O g ó ł e m:	821 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

U w a g i: * W składzie 50 armii znajdowały się trzy rejonu umocnione liczące razem 10 870 ludzi.

** W skład oddziałów frontowych wliczono korpusy pancerne, zmechanizowane i kawalerii oraz jednostki artylerii, saperów i inne podległe dowódcy Frontu.

⁶⁶ AMO ZSRR, zespol 13, nr inw. 419 ss, t. 211, s. 2; zespol 237, nr inw. 2410, t. 100, s. 32—33 i inne zespoli. Dane te różnią się nieco od tabeli zawartej w „Wojenno-Istoriczeskim Żurnale” 1945, nr 2, s. 81—82.

Tabela nr 4

**Ogólny wykaz sił i środków zaangażowanych w operacji
mazowiecko-mazurskiej wg stanu na 10 stycznia 1945 r.**

Lp.	Związki, siły i środki	3 Front Białoruski	2 Front Białoruski	43 armia 1 Frontu Nadbałtyc- kiego	Ogółem
1	2	3	4	5	6
1	Armie polowe (ogólnowojskowe)	6	7	1	14
2	Armie pancerne	—	1	—	1
3	Armie lotnicze	1	1	—	2
4	Korpus piechoty	18	19	5	42
5	Dywizje piechoty	54	63	13	130
6	Rejony umocnione	1	3	—	4
7	Korpusy kawalerii	—	1	—	1
8	Dywizje kawalerii	—	3	—	3
9	Korpusy pancerne i zmechanizo- wane	2	6	—	8
10	Samodzielne brygady pancerne i zmechanizowane	6	4	1	11
11	Samodzielne pułki czołgów arty- lerii pancernej	27	30	3	60
12	Dywizje artylerii	5	6	1	12
13	Samodzielne brygady artylerii polowej	6	9	1	16
14	Brygady artylerii przeciwpancernej	9	9	—	18
15	Samodzielne brygady moździerzy	2	1	—	3
16	Samodzielne pułki artylerii prze- ciwpancernej	7	8	1	16
17	Samodzielne pułki artylerii prze- ciwlotniczej	9	15	1	25
18	Samodzielne pułki moździerzy	6	9	2	17
19	Dywizje artylerii rakietowej	1	1	—	2
20	Samodzielne brygady artylerii rakietowej	—	2	—	2
21	Samodzielne pułki artylerii ra- kietowej	8	11	1	20
22	Brygady inżynieryjno-saperskie	11	14	1	26
23	Ludzie	708 930	881 500	79 000	1 669 430
24	Czołgi i działa pancerne	1274	2160	66	3500

1	2	3	4	5	6
25	Działa przeciwpancerne 45 i 57 mm	1600	2088	286	3974
26	Działa polowe powyżej 76 mm	4550	6132	778	11 460
27	Działa przeciwlotnicze	704	1026	114	1844
28	Moździerze 82 i 120 mm	4490	5792	756	11 038
29	Wyrzutnie rakietowe RS	567	970	26	1563
30	Samoloty	1505	1593	—	3098
31	Samochody	23 070	32 865	3948	59 883

U w a g i: do poz. 9 rubryka 4. Jeden korpus pancerny nie brał udziału w operacji zaczepnej.

W poz. 11 rubryka 3 podano ogólną ilość, na którą składają się: 7 pułków, 17 pułków dział pancernych, 2 pułki czołgów trałów i 1 pułk czołgów miotaczy ognia.

Skład bojowy oraz ilość sił i środków zaangażowanych w operacji mazowiecko-mazurskiej po stronie radzieckiej przedstawiają tabele nr 2, 3, 4.

Siły i środki przygotowane w 2 i 3 Froncie Białoruskim, jakkolwiek ustępowały siłom zaangażowanym w 1 Froncie Białoruskim i 1 Froncie Ukraińskim, stwarzały możliwości wykonania operacji zaczepnej na głębokość 250—300 km. Oceniając siły należy zwrócić uwagę na wyraźny spadek ilości ludzi w dywizji piechoty, jej przeciętna liczebność wynosząca 6150 żołnierzy (średnia dla wszystkich dywizji) stanowiła faktycznie 60% stanu etatowego.

Odpowiednio do faktycznego stanu bojowego każdej dywizji piechoty spadała też ich siła bojowa. Wprawdzie zaangażowanie 130 dywizji wygląda imponująco, jednakże siła bojowa tych dywizji wahała się w granicach 60—70% ich możliwości bojowych.

W o j s k a n i e m i e c k i e

Pomyślny przebieg operacji białoruskiej i zarysowująca się klęska Grupy Armii „Środek” zmusiły Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych do ponownego zwrócenia szczególnej uwagi na front wschodni. Od 2 lipca 1944 r. „obrona niemieckie-

go wschodu” stawiała się głównym zadaniem wszystkich czynników politycznych i wojskowych Rzeszy. W celu bezpośredniego kierowania wszystkimi przedsięwzięciami obronnymi na stanowisko dowodzenia w Gierłożu („wilcza jama”) przybył Hitler. 25 lipca ukazał się *Dekret führera w sprawie wojny totalnej*⁶⁷, zgodnie z którym wszystkie siły materialne i ludzkie Niemiec zostały całkowicie podporządkowane dowództwu wojskowemu i ministrowi przemysłu zbrojeniowego. Całością obrony na szczeblu centralnym kierował przewodniczący Rady Ministrów do spraw Obrony Rzeszy marszałek Hermann Göring, a w poszczególnych rejonach gauleiterzy NSDAP — jako państwowi komisarze obrony⁶⁸. Na północnym Mazowszu, na Warmii i Mazurach sprawy obrony spoczywały w ręku Ericha Kocha, a na Pomorzu Gdańskim — Alberta Forstera. W poszczególnych powiatach uprawnienia te przejmowali także kreisleiterzy NSDAP jako komisarze obrony cywilnej.

Gauleiter E. Koch, zgodnie z *Dekretem führera o utworzeniu niemieckiego Volkssturmu*⁶⁹ (w rozumieniu polskim pospolite ruszenie), był jednocześnie dowódcą wszystkich oddziałów Volkssturmu na „swoim” terenie. Zwiększenie roli czynnika politycznego nastąpiło także w siłach zbrojnych. W myśl ustawy z 24 września 1944 r. żołnierze i oficerowie mogli należeć do NSDAP, a cały stan osobowy miał „obowiązek działać w służbie i poza służbą w duchu światopoglądu narodowosocjalistycznego oraz w każdej chwili stanąć w jego obronie”⁷⁰. Powyższe dekrety oraz różne zarządzenia i instrukcje określały postępowanie czynników cywilnych i wojskowych w zakresie organizacji obrony na wschodzie.

11 lipca 1944 r. ukazało się zarządzenie Hitlera⁷¹, zgodnie z którym należało niezwłocznie przystąpić do rozbudowy rubieży obronnej nad Sanem, Wisłą, Narwią, Biebrzą, Niemnem do Bał-

⁶⁷ „Dziennik Ustaw Rzeszy”, część I, nr 34 z 27 lipca 1944 r. WIH, MiD.

⁶⁸ „Dziennik Ustaw Rzeszy”, część I, nr 53 z 20 października 1944 r., WIH, MiD.

⁶⁹ *Tamże*, nr 59 z dnia 11 listopada 1944 r.

⁷⁰ WIH, MiD, t. 501, r. 224, kl. 000393—394.

⁷¹ W. Hubatsch, *Hitlers Weisungen für die Kriegführung 1939—1945*, Frankfurt am Main 1962, s. 294—295.

tyku. Obowiązek podjęcia prac na północnym Mazowszu spadał na dowództwo okręgu wojskowego, które w ścisłym współdziałaniu z gauleiterem Kochem miało ustalić dokładny przebieg pozycji w terenie. Nad tymi rzekami (porównaj rozdział I) znajdowały się pozycje częściowo wykonane w latach 1940—1941. Wprawdzie wówczas przygotowywano je z punktu widzenia działań zaczepnych, niemniej jednak mogły być w pełni wykorzystane także w obronie.

Na podstawie instrukcji i wytycznych wydawanych przez Naczelne Dowództwo Wehrmachtu i dowództwo wojsk lądowych w okresie od lipca 1944 r. do 10 stycznia na północnym Mazowszu, na Mazurach, a także na zachodnim terytorium Polski prowadzono intensywne prace inżynieryjno-saperskie, które miały na celu przygotowanie obrony polowej i powiązanie jej pozycjami ufortyfikowanymi i rejonami umocnionymi znajdującymi się na obszarze Mazur i Warmii.

Dla ludności polskiej prace obronne nad Narwią i Wisłą stały się dopełnieniem 5-letniego terroru hitlerowskiej okupacji i eksploatacji ekonomicznej. Siłę roboczą przy budowie całego systemu umocnień polowych stanowiła przede wszystkim polska ludność cywilna (od 16 do 65 lat) spędzona do prac pod presją. Zamykano ją w specjalnych obozach pracy tzw. *Einsatzlager*, których tylko na północnym Mazowszu i na Pomorzu było 40 (ogółem na terenie Polski istniało 140 podobnych obozów pracy)⁷². H. Guderian w swoich wspomnieniach, głosząc panegiryk na cześć pracujących grup „Hitlerjugend” i organizacji „Todt”, zapomniał oczywiście o Polakach⁷³.

Ogólne kierownictwo nad budową i organizacją obrony na froncie wschodnim sprawował gen. Strauss, któremu pośrednio podlegał m.in. dowódca wschodniopruskiego okręgu wojskowego, odpowiedzialny za techniczną stronę obrony północnego Mazowsza, Mazur i Warmii.

W drugiej połowie 1944 r. rozbudowano nad Narwią, Biebrzą i Niemnem, tzw. wschodniopruską rubież obrony składającą się

⁷² K. Radziwończyk, Głos w dyskusji. *Symposium poświęcone ofensywie zimowo-wiosennej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 roku (materiały)*, Warszawa 1965, s. 252.

⁷³ Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, s. 294.

z trzech pasów, pozycji pośrednich i ryglowych, za pomocą których połączono obronę połową z fortyfikacyjną.

Wschodniopruska rubież obrony, której głębokość sięgała miejscami 160 km, posiadała dwie strefy taktyczną i operacyjną.

Taktyczna strefa obrony składała się z dwóch pasów obrony rozbudowanych pod względem inżynieryjnym na głębokość 14—16 km. Pierwszy — główny pas obrony miał dwie—trzy pozycje urządzone na głębokość 5—7 km, w odległości 2—2,5 km jedna od drugiej i rejonu stanowisk ogniowych artylerii znajdujące się w zasadzie za drugą i na trzeciej pozycji. Pas ten był szczególnie dokładnie przygotowany przed radzieckimi przyczółkami. Na całej swej długości osłonięty był pozycją ubezpieczeń bojowych, przeszkodami z drutu kolczastego (2—4 rzędy) oraz polami minowymi. Na wszystkich zagrożonych kierunkach nasycenie na 1 km frontu wynosiło 2000 i więcej min przeciwpiechotnych i przeciwpancernych. Wszystkie miejscowości znajdujące się w zasięgu pierwszego pasa włączono do systemu obrony jako punkty oporu.

Dowództwo niemieckie, licząc się z możliwością masowego użycia czołgów przez wojska radzieckie, przy inżynieryjnej rozbudowie pasów i pozycji szczególną uwagę zwracało na urządzenie przeszkód w postaci rowów przeciwczołgowych, „studni” dla niszczycieli czołgów, przekopów na ważniejszych drogach, zawał leśnych i pól minowych; gdzie było to możliwe, przygotowywano określone obszary do ewentualnego zatopienia, czemu sprzyjała duża ilość rzek i kanałów. Zgodnie z wytycznymi druga transzeja pierwszej pozycji, oddalona około 1000 m od pierwszej, przygotowywana była przede wszystkim pod kątem możliwości rozmieszczenia środków obrony przeciwpancernej znajdujących się na uzbrojeniu piechoty.

W podobny sposób przygotowano drugi pas obrony.

Operacyjna strefa obrony armii składała się z pozycji pośrednich, ryglowych i tyłowych. Zbudowano je odcinkami w różnych miejscach i większości z nich nadano nazwy, jak np. rygiel wiślańsko-mazurski, pozycja pośrednia Wisła—Narew (w przygotowaniu była także pozycja pośrednia Płock—Chorzele), pozycja tyłowa nad Drwęcą itp.

Na 1 km frontu przypadało średnio około 10 km rowów strzeleckich i łączących, około 40 stanowisk ogniowych dla broni maszynowej, 5 — dla artylerii i moździerzy, 3—5 km przeszkód przeciwpiechotnych i około 2,5 km — przeciwczołgowych. Wskaźniki te świadczą, że polowa obrona niemiecka była należycie przygotowana.

W 1944 r. znajdujące się w głębi rejonu i pozycje ufortyfikowane uzupełniono, unowocześniono i umocniono. Na odcinku od Kolna przez Myszyniec do Wielbarka zrekonstruowano i unowocześniono tzw. szczycieńską pozycję nadgraniczną. Pozycję lidzbarską wyposażono i przekształcono w lidzbarski rejon umocniony. Jednakże szczególnie został rozbudowany giżycki rejon umocniony, do którego włączono Kętrzyn. Tu w zachodniej części w rejonie Gierłoża i Parcza od 1940 r. rozpoczęto budowę polowego stanowiska dowodzenia dla Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych. Z tych względów giżycki rejon umocniony przez cały okres był utrzymywany w stanie gotowości bojowej. Według poglądów najwyższych czynników wojskowych stanowił on rdzeń obrony całego Pojezierza Mazurskiego. Został on też przygotowany do spełnienia samodzielnych funkcji operacyjnych w oparciu o system umocnień nad Kanałem Mazurskim oraz piską i szczycieńską pozycję leśną.

W końcu 1944 r. wszystkie pozycje ufortyfikowane połączone za pomocą rygeli z obroną polową na Mazowszu przygotowane były do prowadzenia działań obronnych.

W 1944 r. dowództwo niemieckie zastosowało na szeroką skalę tzw. system Wellenbrecher. Polegał on na rozbudowywaniu i przekształcaniu ważniejszych miast i osiedli, szczególnie położonych w głębi operacyjnej, w twierdze lub taktyczne rejonu obrony. Do tego systemu zostały włączone wszystkie ważniejsze miasta i węzły komunikacyjne na północnym Mazowszu, Warmii i Mazurach. Hitler mocno popierał tę koncepcję i w związku z tym 8 marca 1944 r. wydał szczegółowy rozkaz (nr 11), w którym sklasyfikowano, jakim warunkom powinno odpowiadać określenie „twierdza”⁷⁴.

⁷⁴ Hubatsch, *Hitlers Weisungen für die Kriegführung 1939—1945*, s. 243—249.

Zgodnie z tym rozkazem miasta o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym posiadające stare urządzenia forteczne otrzymały miano twierdzy. Z chwilą ogłoszenia danego miasta twierdzą (mogło nigdy nią nie być) otrzymywało ono garnizon forteczny i komendanta w zasadzie w stopniu generała. Miasto takie przygotowywano do obrony określonej przyjmując, że powinna ona składać się z dwóch obwodów: wewnętrznego (głównego) organizowanego w oparciu o istniejące stare forty i zewnętrznego przygotowywanego w promieniu do 12 km od obwodu wewnętrznego. Forty znajdujące się na obwodzie wewnętrznym łączono nieprzerwaną przeszkodą przeciwpancerną (rów przeciwpancerny, pozycja polowa ze stanowiskami do broni przeciwpancernej, pola minowe), miasto podzielono na sektory, które także przygotowywano do obrony najczęściej przez wyburzanie określonych obiektów i tworzenie stref ogniowych, budowę barykad, punktów i rejonów oporu.

Pierścień zewnętrzny rozbudowywano systemem obrony polowej, łącząc go w miarę możliwości z inną pozycją polową. Garnizon twierdzy mógł być w miarę potrzeb uzupełniany przez inne jednostki. Komendant twierdzy pod względem operacyjno-taktycznym podlegał najbliższemu wyższemu dowódcy, ale w określonych sytuacjach stawał się samodzielnym dowódcą zależnym bezpośrednio od dowódcy armii lub grupy armii.

Głównym zadaniem garnizonu miasta-twierdzy, przygotowanego w miarę możliwości do długotrwałej obrony w okrążeniu, było utrzymywanie ważnego węzła komunikacyjnego lub ośrodka politycznego niezależnie od sytuacji ogólnej na danym odcinku frontu. Miało ono także stanowić rejon wyjściowy do ewentualnych przeciwuderzeń.

Jako twierdze zostały ogłoszone: Kaliningrad, Bałtijsk, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Toruń, Modlin i Giżycko. Miasta-twierdze położone nad Zalewem Wiślanym i Zatoką Gdańską miały osłaniać morskie linie komunikacyjne. Pozostałe, usytuowane nad dolną Wisłą, miały utrzymywać wszystkie lądowe linie komunikacyjne łączące niemieckie zgrupowanie, które organizowało obronę po obu stronach Wisły. Oprócz miast-twierdz nad dolną Wisłą,

w Elblągu, Malborku, Kwidzynie i Chełmnie utworzono dowództwa przedmości, które w określonych warunkach spełniały rolę podobną do komend twierdz.

Miejscowości położone w taktycznej strefie obrony, na ważnych przesmykach między jeziorami lub stanowiące węzły komunikacyjne przekształcono w punkty lub węzły oporu, przygotowywano je do obrony okrzężnej, organizowano system ognia w oparciu o schrony bojowe, zabezpieczano im obronę przeciwpancerną i przeciwlotniczą. Punkty organizowane w oparciu o miejscowości były faktycznie podstawą obrony na szczeblu taktycznym. Niekiedy dla zwiększenia siły obronnej łączono razem 2—3 punkty lub węzły oporu tworzące rejony obrony (wystrućsko-gąbiński w Czarniachowsku i Gusiewie, kwidzyński, mławski i inne).

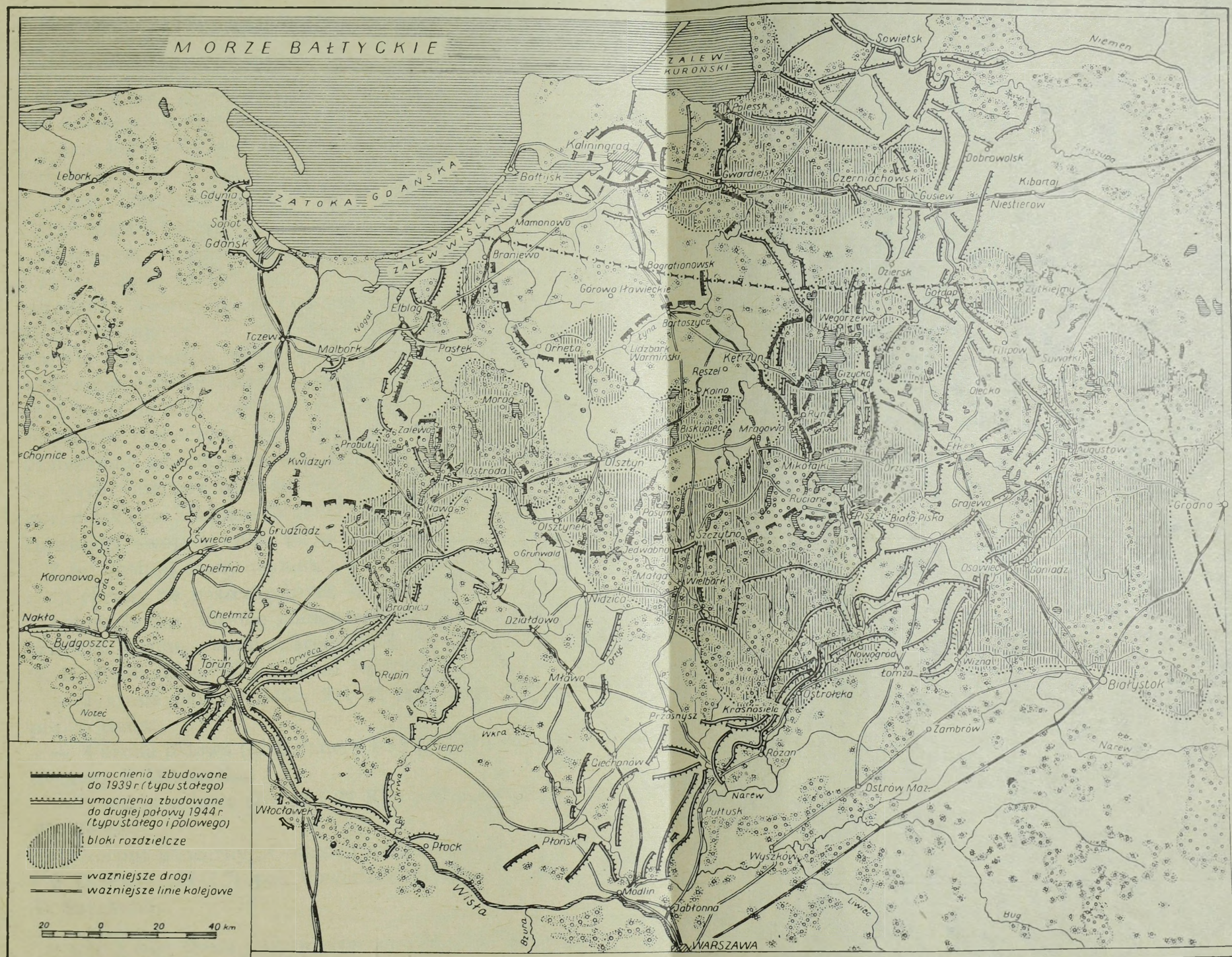
Przez połączenie w jeden system obrony polowej, fortyfikacyjnej, twierdz i punktów oporu powstała w końcu 1944 r. jednolita strefa obrony między Niemnem, Narwią i Bałtykiem. Stanowiła ona część strategicznej obrony na wschodzie, obejmującej oprócz Polski także Czechosłowację⁷⁵.

Najważniejszym problemem dla niemieckiego dowództwa wojsk lądowych było możliwie dokładne rozszyfrowanie zamierzeń dowództwa wojsk radzieckich. Zależnie od oceny możliwości i planów radzieckich podejmowano decyzje w sprawie pozostawienia czy zabrania odwodów z frontu wschodniego, nasycenia i stopnia rozbudowy obrony pod względem inżynieryjnym, ugrupowania wojsk i terminu gotowości bojowej.

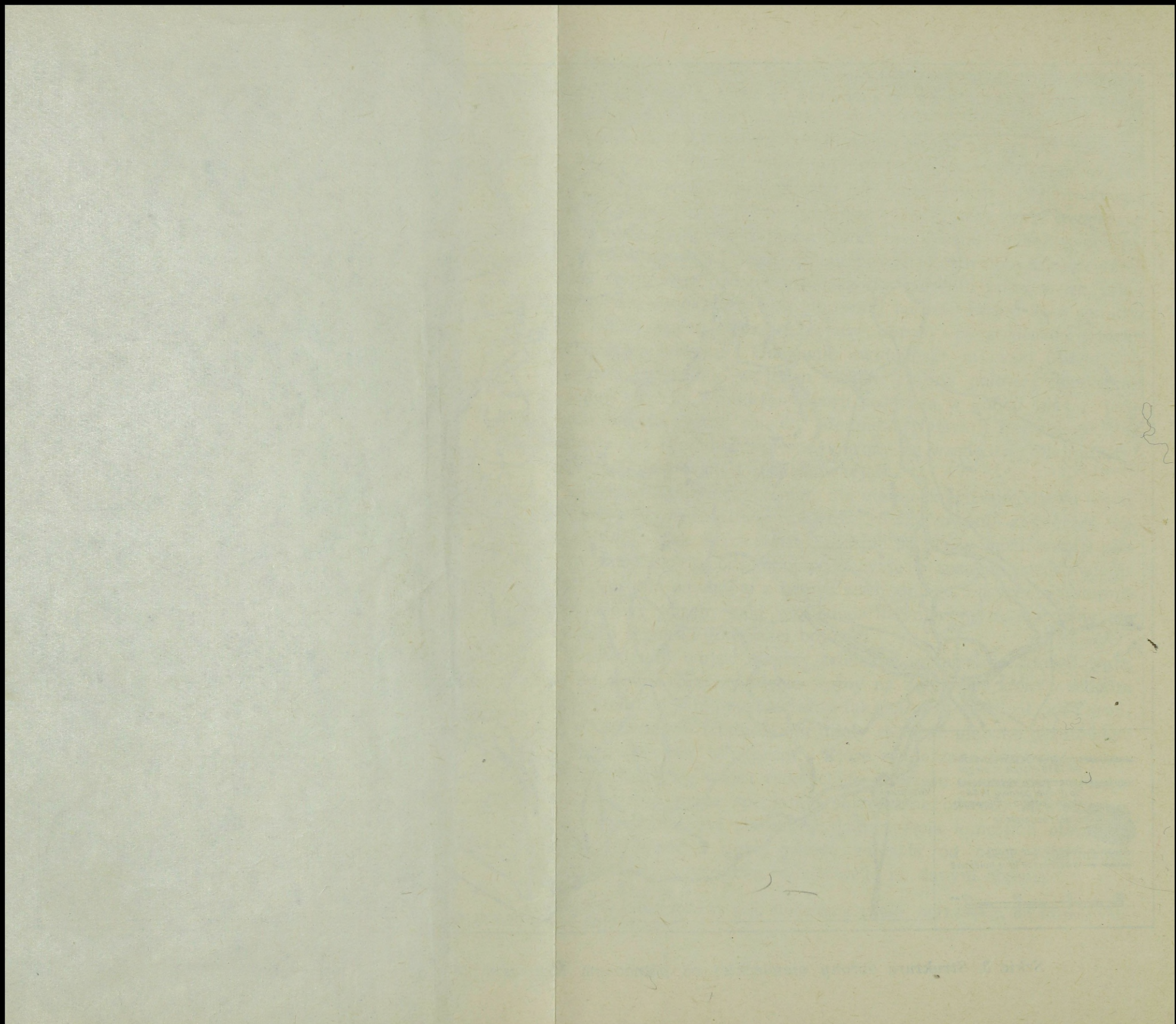
Dowództwo wojsk nieprzyjacielskich generalnie zdecydowało, że do chwili rozstrzygnięcia wojny na Zachodzie front wschodni powinien być samowystarczalny tak pod względem sił jak i środków. Wszystkim trudnościom miały zaradzić głęboko urzutowane rubieże obronne, w oparciu o które zamierzano hamować ewentualną ofensywę wojsk radzieckich do czasu obsadzenia rejonów umocnionych przez specjalnie skierowane odwody strategiczne.

Nieprzyjaciel był zmuszony do przyjęcia koncepcji obronnej, której realność w dużej mierze zależała od oceny zamierzeń i możliwości dowództwa radzieckiego na danym obszarze.

⁷⁵ WIH, MiD. Rozkaz gen. Guderiana z dnia 28.11.1944 r. do rozpoznania linii Nibelungów.



Szkic 3. Struktura obrony niemieckiej na północnym Mazowszu, Mazurach i Warmii w końcu 1944 r.



Znamienny pod tym względem jest raport gen. Gehlena z 5 grudnia 1944 r. pt. *Ocena sytuacji nieprzyjaciela przed niemieckim frontem wschodnim*⁷⁶.

Z dokumentu tego wynika, że wysiłek dowództwa radzieckiego był skoncentrowany na przygotowaniu głównej operacji zaczepnej przeciwko Grupie Armii „A”. Przyczółki pod Sandomierzem, Puławami i Warką wyznaczały główne kierunki uderzeń wojsk 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Frontu Białoruskiego na Kraków, Górny Śląsk i Kutno.

W ścisłym związku z tą operacją sztab wojsk lądowych rozpałtrzył zaczepne możliwości radzieckie w stosunku do Grupy Armii „Środek”. Według opinii gen. Gehlena położenie wojsk radzieckich w rejonie na północny wschód od Warszawy, nad Narwią i Niemnem wskazywało na to, że jednocześnie zostaną wykonane dwa uderzenia w kierunku dolnej Wisły, aby „otworzyć drogę do północnej niziny niemieckiej”. Gen. Gehlen uważał, że termin rozpoczęcia tych operacji Armii Radzieckiej będzie uzależniony od zlikwidowania Grupy Armii „Północ”. W wypadku gdyby nie powiodła się kolejna próba rozbicia zgrupowania kurlandzkiego, zdaniem Gehlena, dowództwo radzieckie skoncentrowałoby swoje wysiłki na niszczeniu Grupy Armii „Środek”.

Z tej ogólnej oceny wynikały konkretne zadania co do organizacji obrony na poszczególnych kierunkach.

Latem 1944 r. obronę północnego Mazowsza, Mazur i Warmii przejęła Grupa Armii „Środek” dowodzona przez gen. płk. G. H. Reinhardta. W jej skład wchodziły:

- 3 armia pancerna (28, 9 i 26 KP) pod dowództwem gen. płk. E. Rausa;
- 4 armia polowa (41 KPanc, 6 i 55 KP) dowodzona przez gen. piechoty F. Hossbacha;
- 2 armia polowa (20, 23 i 27 KP) pod dowództwem gen. płk. W. Weissa;
- korpus pancerny „Grossdeutschland” (1 Spad.DPanc „H.G.” i 2 DGPanc „H.G.”) pod dowództwem gen. wojsk pancernych D. Sauckena;

⁷⁶ WIH i MiD, *Ocena sytuacji nieprzyjaciela przed niemieckim frontem wschodnim* z dnia 5 grudnia 1944 r.

— dowództwo 7 korpusu pancernego;
— 6 flota powietrzna rozmieszczona na lotniskach północnego Mazowsza, Mazur i Warmii pod dowództwem gen. płk. R. v. Greima. Posiadała ona na tym obszarze około 400 samolotów bojowych⁷⁷.

Grupa Armii „Środek”, podobnie jak sąsiednia Grupa Armii „A”, przyjmowała jednorzutowe ugrupowanie operacyjne z odwodem manewrowym w postaci jednego korpusu pancernego. Również armie, oprócz 4 armii polowej, były ugrupowane w jednym rzucie z odwodem w sile jednej dywizji pancernej.

3 armia pancerna siłami 28 korpusu (58 i 59 DP oraz 607 dywizja do zadań specjalnych) broniła przedmościa, portu Kłajpedy i Mierzei Kurońskiej. Korpus ten nie brał udziału w omawianej operacji.

Pozostałe korpusy 3 armii pancernej organizowały obronę w około 160-kilometrowym pasie od ujścia Niemna do rzeki Pisy (dopływ Priegoly);

— 9 korpus piechoty w składzie pięciu dywizji (286 DOchr., 551, 548 i 561 DGN oraz 56 DP) zajmował pozycje obronne w 100-kilometrowym pasie wzdłuż dolnego Niemna;

— 26 korpus w składzie czterech dywizji (69 i 1 DP, 349 i 549 DGN) bronił się w około 60-kilometrowym pasie (do prawej linii rozgraniczenia z 4 armią polową);

— 5 dywizja pancerna jako odwód dowódcy armii została ześrodkowana w trzecim, tyłowym pasie obrony w rejonie Uljanowa.

3 armia pancerna posiadała 10 dywizji, średnio więc na dywizję przypadał 16-kilometrowy odcinek ogólnego pasa obrony. Dowództwo armii skupiło główny wysiłek na 45-kilometrowym odcinku od Wiljunien do Pisy. Skoncentrowano na nim 50% sił i w ten sposób na prawym skrzydle na dywizję przypadał 7—8-kilometrowy pas obrony. Siłę obrońców wzmacniał sam teren doskonale przygotowany pod względem inżynieryjnym. Ponadto obrona w pasie 3 armii pancernej była głęboka i przeciwpancerna.

⁷⁷ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 282—285.

Głównym zadaniem 3 armii pancерnej było utrzymanie pozycji nad Niemnem jako ewentualnej podstawy wyjściowej do uderzenia na północ w celu spotkania się ze zgrupowaniem kurlandzkim oraz obrona zajmowanych pozycji w korytarzu nad Priegołą.

4 armia polowa broniła się bezpośrednio na wschód i południowy wschód od Jezior Mazurskich, zajmując ponad 250-kilometrowy pas od Pisy do Nowogrodu:

- 41 korpus pancерny (61, 21, 50 i 367 DP, 28 DJeg.) zajmował pozycje obronne w 60-kilometrowym pasie, skupiając główny wysiłek na odcinku Pisa, Gołdap;

- 6 korpus piechoty (170 i 131 DP, 558 i 541 DGN oraz grupa policyjna „Hannibal”) bronił 120-kilometrowego pasa od m. Borawskie do ujścia Wissy;

- 55 korpus piechoty (203 DP oraz 562 i 547 DGN) bronił się na 70-kilometrowym pasie do linii rozgraniczenia z prawym sąsiadem.

Armia ta posiadała ogółem 13 związków taktycznych. Średnio na dywizję przypadał 20-kilometrowy odcinek pasa obrony. Główny wysiłek armii skoncentrowany był na lewym skrzydle na 40-kilometrowym odcinku. Tu dywizja piechoty broniła się w pasie około 10 km, a przy uwzględnieniu odwodu (2 DP „Hermann Göring”) rejon obrony dywizji wynosił 8 km. Koncentracja wysiłku na lewym skrzydle zapewniała udział dwóch armii w obronie północnego korytarza. Na pozostałym odcinku 4 armia polowa osłaniała giżycki rejon umocniony. Mając na tyłach tzw. południowo-wschodni blok rozdzielczy znajdowała się na pasywnej linii frontu.

Na prawym skrzydle na odcinku od Nowogrodu do Modlina wynoszącym około 130 km broniła się 2 armia polowa. Poszczególne związki zajmowały obronę:

- 20 korpus (102, 14, 292 i 129 DP) bronił 70-kilometrowego odcinka nad Narwią, mając dwie dywizje (292 i 129 DP) przed północną częścią przyczółka różańskiego;

- 23 korpus piechoty dwiema dywizjami piechoty (299, 7 DP) i 5 dywizją jęgrów bronił 30-kilometrowego pasa, skupiając główny wysiłek przed przyczółkiem różańskim;

— 27 korpus (35 i 252 DP oraz 542 DGN) bronił około 30-kilometrowego odcinka od Pułtuska do Bugu;

— 7 dywizja pancerna jako odwód dowódcy armii ześrodkowała się w rejonie Ciechanowa, za trzecim pasem obrony.

2 armia polowa posiadała łącznie 11 dywizji. Dla dywizji piechoty (nie licząc odwodu) przypadał średnio 7-kilometrowy odcinek ogólnego pasa obrony armii. Znajdujące się przed jej frontem przyczółki radzieckie określały główny wysięk obrony. Zasadniczym zadaniem 2 armii polowej była obrona kierunku olsztyńskiego i malborskiego oraz zabezpieczenie prawego skrzydła Grupy Armii „Środek”.

Prawym sąsiadem 2 armii polowej był 46 korpus pancerny organizujący obronę na lewym skrzydle 9 armii z Grupy Armii „A”.

Wymienione trzy armie, stanowiące główne siły Grupy Armii „Środek”, broniły się na wschodniopruskiej rubieży obrony. Zgodnie z rozkazem Hitlera organizowały one główny pas obrony (*Hauptkampflinie*)⁷⁸ w taktycznej strefie obejmującej pierwszy i drugi pas obrony z rejonem stanowisk ogniowych artylerii, pozycjami ryglowymi i pośrednimi i główną linię oporu (*Grosskampflinie*).

Odwody dowódcy Grupy Armii „Środek” oraz dowódców 3 armii pancernej i 4 armii polowej rozmieszczone były na prawdopodobnych głównych kierunkach uderzeń wojsk radzieckich. Korpus pancerny „Grossdeutschland”, ześrodkowany za drugim pasem między Gusiewem i Czerniachowskiem, pogłębiał obronę na najbardziej zagrożonym kierunku i mógł być użyty do przeciwdzierzenia zarówno w pasie 3 armii pancernej, jak i w pasie 4 armii polowej. Usytuowanie dowództwa 7 korpusu pancernego w Nidzicy wskazywało, że dowództwo Grupy Armii „Środek” zamierzało i na tym kierunku koncentrować odwód operacyjny. Jak wykazała praktyka, założenie to okazało się słuszne. W czasie trwania operacji obronnej utworzono na tym kierunku 7 korpus pancerny.

Inne jednostki odwodowe, jak 18 dywizja grenadierów narodo-

⁷⁸ Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, s. 307.

wych i 24 dywizja pancerna, które wylicza gen. Guderian, przybyły na obszar Mazur dopiero po rozpoczęciu natarcia przez wojska radzieckie i dlatego nie biorę ich pod uwagę przy ocenie sił przed operacją.

Oddzielnym elementem ugrupowania był garnizon giżyckiego rejonu umocnionego złożony z 605 dywizji do zadań specjalnych, 23 dywizji piechoty oraz znajdująca się w pobliżu 10 brygada kolarzy (cyklistów).

Obronę przeciwlotniczą zabezpieczał 2 korpus artylerii przeciwlotniczej mający w swoim składzie 12 i 18 dywizję oraz 15 brygadę artylerii przeciwlotniczej.

Analiza wszystkich przedsięwzięć zmierzających do obrony północnego Mazowsza, Mazur i Warmii wskazuje, że zrobiono na tym odcinku bardzo dużo. Szef sztabu wojsk lądowych, *de facto* dowódca frontu wschodniego, gen. płk Heinz Guderian czynił wszystko, co było w jego mocy, aby Grupa Armii „Środek” była dostatecznie silna i należycie przygotowana do wykonania stojących przed nią zadań. W wyniku wielu przedsięwzięć w połowie stycznia 1945 r. Grupa Armii „Środek” dysponowała siłą 40 związków typu dywizyjnego (w tym 3 dywizje pancerne i grenadierów pancernych) oraz innymi jednostkami, których ogólny stan bojowy wynosił około 600 000 ludzi. Oprócz tego zorganizowane na tym obszarze oddziały Volkssturmu osiągnęły prawie milion osób. Na uzbrojeniu jednostek artyleryjskich i piechoty znajdowało się ponad 8100 dział i moździerzy. W jednostkach pancernych było 750 czołgów, a lotnictwo posiadało około 400 samolotów bojowych. Grupa Armii „Środek” była najsilniejszym związkiem tego typu na froncie wschodnim, a także zachodnim. Skupiała 25% wszystkich sił niemieckich działających od Adriatyku do Bałtyku i 13% całości efektywów Wehrmachtu znajdujących się na wszystkich frontach i w odwodach⁷⁹.

Obrona północnego Mazowsza, Mazur i Warmii pod względem rozbudowy inżynieryjnej stanowiła jednolity system polowofortyfikacyjny obejmujący całe terytorium. Na tym etapie wojny trudno nawet znaleźć drugi podobny przykład. Szczególna uwaga

⁷⁹ L. Moczulski, *Prusy Wschodnie w II wojnie światowej 1939–1945*, „Rocznik Olsztyński” 1965, t. V, s. 177.

1900

dowództwa Grupy Armii „Środek” i dowództw poszczególnych armii skupiona została na taktycznej strefie obrony. Koncepcji tej odpowiadało też całe ugrupowanie bojowe, które było płytkie. Analiza położenia wojsk niemieckich wykazuje, że rozbudowa inżynieryjna obrony była gruntownie przemyślana i konsekwentnie zrealizowana. Do chwili rozpoczęcia ofensywy wojsk radzieckich nie wykonano jedynie niektórych pozycji pośrednich i tyłowych. Natomiast koncepcja operacyjna zakładająca stoczenie „walnej” bitwy w taktycznej strefie obrony nie odpowiadała wymogom ówczesnego pola walki. Dowództwo wojsk niemieckich wiedziało, że strona radziecka po przełamaniu taktycznej strefy wprowadza wojska szybkie i konsekwentnie dąży do osiągnięcia celów operacji zaczepnej. Wszelkie więc kalkulacje, że pozycje ufortyfikowane obsadzone będą przez odwody kierowane z innych odcinków, były mało realne. Mimo to warunki geograficzne i przygotowane pozycje stanowiły poważny czynnik ułatwiający organizację, prowadzenie operacji obronnej. Przełamanie obrony niemieckiej nad Niemnem i Narwią nie było rzeczą łatwą. Aby doprowadzić do rozbicia tak silnego zgrupowania, potrzebny był przemyślany plan, odpowiednia ilość sił i środków zapewniających niezbędną przewagę nad nieprzyjacielem oraz wysiłek wszystkich żołnierzy.



Plan operacji**1. KSZTAŁTOWANIE SIĘ OGÓLNEJ KONCEPCJI OPERACJI
MAZOWIECKO-MAZURSKIEJ**

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, oceniając wyniki kampanii zimowej 1943—1944 r. jako pomysły, opracowała w kwietniu 1944 r. sposób dalszego prowadzenia działań. Na podstawie wszechstronnej analizy położenia wojsk własnych i niemieckich na całym froncie uznano, że latem 1944 r. należy skoncentrować wysiłki na centralnym odcinku frontu. Z oceny ogólnej sytuacji stron wynikało, że nie objęta dotychczas działaniami wojennymi Białoruś stała się głównym bastionem obrony niemieckiej. Tzw. „balkon białoruski” broniony przez Grupę Armii „Środek” osłaniał najważniejszy — warszawski kierunek strategiczny i mógł stanowić rejon wyjściowy dla skrzydłowego uderzenia przeciwko tym wojskom radzieckim, które nacierać będą w kierunku Prus Wschodnich¹.

Opracowany zamiar strategiczny tzw. operacji białoruskiej musiał więc uwzględniać ewentualne przeciwdziałania nieprzyjaciela. Aby go pozbawić tych możliwości i zapewnić własnym wojskom swobodę dalszego kontynuowania natarcia w kierunku zachodnim, Sztab Generalny Armii Radzieckiej przedłożył Kwaterze Główniej zamiar strategiczny operacji białoruskiej. Przewidywał on, że wojska radzieckie biorące w niej udział, po osiągnięciu rubieży: Daugawpils, Paniewieżis, Kiedajniaj, Kaunas,

¹ S. Sztemienko, *Pieried udarom w Bielorusii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 9, s. 46—47.

Aytus, Grodno, Białystok, Biała Podlaska, Lublin, rozszerzą front natarcia w stronę skrzydeł, następnie kontynuować będą działania zaczepne w kierunku na Rygę, Kaliningrad, Olsztyn oraz uderzą bezpośrednio na Warszawę, Radom i w stronę Krakowa. Zamiar ten stanowił podstawę określania konkretnych zadań bojowych dla Grupy Frontów (3 i 1 Front Nadbałtycki oraz 3, 2 i 1 Front Białoruski) biorącej udział w tej operacji. Mimo że w zadaniach — zarówno dla Grupy, jak i poszczególnych Frontów — nie ujawniono przed operacją białoruską całego zamiaru strategicznego, to jednak już wówczas w Sztabie Generalnym i Kwaterze Naczelnego Dowództwa zarysowała się pierwsza ogólna koncepcja opanowania Prus Wschodnich, a także wyzwolenia Warszawy². Z określonych w zamiarze głównych kierunków uderzeń wynika, że opanowanie Mazowsza wraz z Warszawą oraz Mazur i Warmii traktowano jako jedno zadanie strategiczne³.

Przebieg operacji białoruskiej pozwolił Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa na stopniowe skonkretyzowanie się powyższej koncepcji w powiązaniu z ogólnym położeniem na centralnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego. Koncepcja ta najpełniej wyrażona jest w dyrektywach Kwatery Głównej wydanych poszczególnym Frontom w dniach 27, 28 i 29 lipca 1944 r. Ich założenia i wykonanie przedstawiliśmy w rozdziale drugim.

Realizacja zadań zawartych w wymienionych dyrektywach miała wg założeń Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa doprowadzić do odcięcia od siebie Grup Armii „Północ” i „Środek” oraz stworzyć warunki do bezpośredniego uderzenia na północne Mazowsze i Mazury. Przy tym — jak wynika z określonych zadań — 3 Front Białoruski miał nacierać wzdłuż Zalewu Wiślanego w kierunku dolnego biegu Wisły, a 2 Front Białoruski, obchodząc Jeziora Mazurskie od południa, powinien prowadzić działania w kierunku Olsztyna, tzn. również kierować się w stronę dolnej Wisły.

² Sztemienko, *op. cit.*, s. 55, szkic; zamiar operacji białoruskiej.

³ *Tamże.*

Ta idea zarysowująca się w końcu lipca 1944 r., w myśl której zmierzano do osiągnięcia dolnego biegu Wisły (wojska radzieckie stały już nad środkową Wisłą), stanowiła wyraz ogólnego zamiaru strategicznego i w pewnym sensie była aktualna do końca października 1944 r.

Analiza ogólnej sytuacji strategicznej na froncie wschodnim dokonana przez Sztab Generalny Armii Radzieckiej w końcu września i w pierwszych dniach października 1944 r. prowadziła do wniosku, że możliwości dalszego natarcia na każdym kierunku są identyczne. Ponieważ jednak północne skrzydło frontu pozostawało znacznie w tyle, uznano, że kontynuować natarcie należy przede wszystkim na odcinku północnym. Jednocześnie Sztab Generalny ponownie zaczął zwracać większą uwagę na Mazury. Chodziło o to, aby po odcięciu Grupy Armii „Północ” zlikwidować niedogodny nawis mazowiecko-mazurski. Brano pod uwagę możliwość wykonania silnego uderzenia przez całe Prusy Wschodnie i osiągnięcie dolnego biegu Wisły. W wyniku takiej operacji front radziecko-niemiecki przesunąłby się około 220—250 km dalej na zachód i nastąpiłoby jego wyrównanie na linii Wisły. Uwzględniono przy tym przedstawione 20 września 1944 r. propozycje dowódców 1 i 2 Frontu Białoruskiego dotyczące ewentualnego terminu rozpoczęcia operacji między Narwią i Wisłą. Marszałek Rokossowski i gen. Zacharow uważali, że wojska obu Frontów Białoruskich mogą podjąć działania zaczepne w kierunku Wisły około 4—5 października⁴.

Wyrazem tego była m.in. wydana 3 października przez Kwaterę Główną dyrektywa nr 220235 określająca zadania dla 3 Frontu Białoruskiego (omówiliśmy ją w II rozdziale). Wynika z niej, że celem natarcia 3 Frontu Białoruskiego w październiku 1944 r. było przede wszystkim przełamanie obrony nieprzyjaciela i zajęcie Gusiewa. Opanowanie Kaliningradu było tylko częścią (i to nie najważniejszą) ogólniejszego zamiaru. Określony kierunek natarcia dla tegoż Frontu zawierał niewątpliwie pewne elementy wskazujące na to, że jeżeli zostałby uzyskany sukces i przełamano by obronę na głębokość operacyjną — wówczas można by

⁴ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2307, t. 34, s. 8—9.

było jako zadanie dalsze wysunąć ewentualne osiągnięcie dolnej Wisły.

W kształtowaniu się ogólnej koncepcji Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej ważne miejsce zajmował także 2 Front Białoruski, na którego kierunku natarcia znajdowały się największe masywy leśne i Jeziora Mazurskie. Aby ułatwić temu Frontowi dalsze natarcie, 21 września przesunięto linię rozgraniczenia z lewym sąsiadem do miejscowości: Brok, Pułtusk, Żuromin, i w ten sposób w jego skład włączono 48 armię wraz z przyczółkiem różańskim. Zadanie 2 Frontu Białoruskiego polegało na wznowieniu działań zaczepnych w celu rozszerzenia przyczółka pod Różanem, sforsowania Kanału Augustowskiego oraz Biebrzy i Narwi w rejonie Łomży. W ten sposób zamierzano „otworzyć” sobie drugi kierunek do uderzenia w stronę dolnej Wisły.

Październikowa operacja 3 Frontu Białoruskiego, mimo ograniczonego zasięgu, posiadała istotne znaczenie strategiczne. Ułatwiła bowiem szybkie zakończenie walk w republikach nadbałtyckich, odciągnęła część sił nieprzyjaciela z kierunku centralnego i wpłynęła w dużej mierze na określenie kierunku głównego uderzenia 3 Frontu Białoruskiego w ofensywie zimowej. Przebieg październikowej operacji 2 Frontu wykazał, że istnieje potrzeba dalszego przesunięcia lewej linii rozgraniczenia i włączenia do jego pasa także przyczółka serockiego wraz ze znajdującymi się tam jednostkami. W wykonaniu tego wniosku od połowy listopada linia rozgraniczenia z 1 Frontem Białoruskim przebiegała od Jadowa do Serocka i dalej wzdłuż Bugu i Wisły do Torunia.

Październikowe działania zaczepne, zwłaszcza natarcie 3 Frontu Białoruskiego, świadczyły, że w konkretnych warunkach geograficznych czołowe uderzenie nie rokuje sukcesu i rozstrzygnięcia należy szukać na innym kierunku.

Dokonana przez Sztab Generalny Armii Radzieckiej analiza przebiegu natarcia na północnym Mazowszu i na Mazurach, w powiązaniu z oceną sytuacji w Kurlandii i na południowym odcinku strategicznego frontu (szczególnie w rejonie Budapesztu), wskazywała na konieczność zaprzestania działań zaczepnych na

skrzydle północnym przy jednoczesnym ich kontynuowaniu na południowym.

Jak wynika z relacji gen. Sztemienki, Kwatera Główna niechętnie rezygnowała z działań zaczepnych na północnym odcinku frontu.

Fakt, że w okresie jesiennych działań bojowych nie udało się osiągnąć dolnego biegu Wisły, wywierał istotny wpływ na ogólny plan i przebieg strategicznej operacji w kampanii zimowej 1945 r. Nad centralnym zgrupowaniem radzieckich wojsk przeznaczonych do działań na kierunku berlińskim pozostał niedogodny, wysunięty znacznie na wschód nawis, utrudniający rozwinięcie jednoczesnego natarcia trzech Frontów (1 i 2 Białoruskiego i 1 Ukraińskiego) na zachód.

W listopadzie 1944 r. Sztab Generalny przenosił główny wysiłek w zakresie prowadzenia działań zaczepnych na południowy odcinek frontu radziecko-niemieckiego. Plan na najbliższy okres przewidywał, że wojska 2 i 3 Frontu Ukraińskiego po odpowiednich przegrupowaniach wznowią natarcie i do 30 listopada osiągną rubież: Bańska Bystrzyca, Komarno, Nagykunizsa, a do 30 grudnia wyjdą na przedpolą Wiednia. Miało to — według oceny Sztabu Generalnego — spowodować podjęcie przez dowództwo niemieckie decyzji o wzmocnieniu sił broniących tego kierunku i tym samym stworzyć korzystniejszą sytuację wojskom radzieckim, które znajdowały się na północ od Karpat i były przewidziane do uderzenia na Berlin. Miały one bowiem wznović natarcie w pierwszych dniach stycznia 1945 r., wyjść nad dolną Wisłę od Malborka do Bydgoszczy i dalej na rubież: Poznań, Wrocław, Pardubice, Iihlava, Wiedeń.

Rozbicie głównych sił niemieckich na wschód od dolnej Wisły, nad środkowym i górnym biegiem tej rzeki, a także w Słowacji i na Węgrzech oraz osiągnięcie wskazanych wyżej rubieży miało stworzyć dogodne warunki do drugiego etapu kampanii, w której wyniku zostałby zajęty Berlin, a Niemcy hitlerowskie zmuszone do kapitulacji.

Ta ogólna idea ostatecznego rozbicia Niemiec hitlerowskich na początku listopada 1944 r. została uzupełniona nowymi elementami. Sztab Generalny, rozpatrując sprawę odcięcia sił nie-

mieckich z centralnego odcinka frontu, zamierzał realizować to zadanie nie tylko na Węgrzech i w Słowacji, ale także na północnym skrzydle frontu. Dlatego uznano za konieczne energiczne kontynuowanie natarcia przeciwko Grupie Armii „Północ” w Kurlandii.

W listopadzie podjęto więc ponownie działania zaczepne przeciwko Grupie Armii „Północ”⁵ i zaktywizowano rozpoznawanie obrony niemieckiej 3 armii pancerniej na północ od Jezior Mazurskich. Celem tych działań było jednakże nie tylko odciążenie części sił z centralnego odcinka, ale także zmylenie nieprzyjaciela co do kierunku głównego uderzenia.

Założenia te okazały się słuszne. Niemcy dążąc do utrzymania posiadanych pozycji na skrzydłach faktycznie stworzyli w Prusach Wschodnich i pod Budapesztem silne zgrupowanie obronne⁶. W niemieckim sztabie generalnym uznano też, że w 1945 r. Armia Radziecka wykona główne uderzenie przez Węgry i Czechosłowację⁷. Ocena zamierzeń dowództwa radzieckiego przez niemiecki sztab generalny, jakkolwiek okazała się błędna, nie była jednak — jak wynika z powyższych rozważań — pozbawiona pewnych podstaw.

Konfiguracja frontu i ugrupowanie wojsk nieprzyjaciela były dla niego bardzo niekorzystne (silne zgrupowania na skrzydłach przy słabym zabezpieczeniu odwodami centrum) i określiły w dużej mierze sposób przeprowadzenia operacji na głównym berlińskim kierunku.

Dodatkowym elementem były doświadczenia historyczne związane z prowadzeniem działań wojennych na tym obszarze. Uwaga sztabów radzieckich zwrócona była przede wszystkim na kampanię 1914 r. Zainteresowanie to wynikało stąd, że ogólne zadanie strategiczne, jakie należało rozstrzygnąć jesienią 1944 r., było zbliżone do zadania stojącego przed armią rosyjską w 1914 r. Drugim istotnym elementem były znane wyniki natarcia wojsk

⁵ *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941—1945 (kratkaja istorija)*, Moskwa 1965, s. 378.

⁶ Jeszcze w końcu grudnia 1944 r. Niemcy przerzucili spod Warszawy w rejon Budapesztu 4 korpus pancerny SS. K. Sobczak, *Wyzwolenie Warszawy. Styczeń 1945*, Warszawa 1964, s. 77, przypis 73.

⁷ Tippleskirch, *op. cit.*, s. 542.

rosyjskich w Prusach Wschodnich w 1914 r. Krytyczna analiza tych wydarzeń w powiązaniu z oceną położenia stron i możliwości stanowiła niewątpliwie podstawę do opracowywania pierwszych wariantów planu. Sztab Generalny, mając na uwadze powyższe względy, rozpatrywał dwa możliwe warianty strategicznej kampanii na froncie wschodnim.

Pierwszy z nich przewidywał równomierne przesuwanie całego frontu na zachód, drugi — uwzględniający przede wszystkim ugrupowanie nieprzyjaciela — zakładał przełamanie obrony niemieckiej na najsłabszym, centralnym odcinku oraz wykonanie głębokiego uderzenia rozcinającego i rozwijanie go bezpośrednio w kierunku Berlina. W ten sposób strategiczny front zostałby rozcięty i łatwiej można byłoby zlikwidować rozbite siły i zakończyć wojnę.

Jeżeli wziąć pod uwagę ogólną ideę kampanii zimowej Armii Radzieckiej 1945 r., to w planowaniu początkowo brano pod uwagę pierwszy z wariantów. Zgodnie z nim do działań na kierunku berlińskim przewidywano trzy Fronty (2 i 1 Białoruski oraz 1 Ukraiński). Fronty te — według początkowego zamiaru Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa — tworzyły jedno zgrupowanie strategiczne, przewidziane do wykonania głównego zadania w ostatniej kampanii 1945 r. Miało ono działać błyskawicznie i w ścisłym współdziałaniu. Wojska 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Frontu Białoruskiego, zabezpieczone od południa przez 4 Front Ukraiński, miały nacierać: pierwszy z nich na Poznań, a drugi na Kraków. 2 Front Białoruski miał uderzać na zachód bezpośrednio na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego, w kierunku Szczecina. W przypadku napotkania przez wojska 1 Frontu Białoruskiego silnego oporu i pozostawienia ich w tyle, 2 Front Białoruski winien udzielić mu pomocy przez wykonanie siłami jednej armii skrzydłowego uderzenia. Analogicznie miał działać 1 Front Białoruski w odniesieniu do swego prawego sąsiada⁸. 3 Front Białoruski, który tworzył pomocnicze zgrupowanie, przesuwał się wzdłuż wybrzeża morskiego winien zabezpieczać od północy główne zgrupowanie strategiczne.

⁸ K. Rokossowski, *Na berlińskim i wostoczno-prusskom naprawlenijach*, „Wojenno-Istoričeskij Žurnal”, 1965, nr 2, s. 25—26,

Oczywiście najbardziej efektywne byłoby zrealizowanie jednoczesnego natarcia trzech—czterech Frontów w całym pasie w kierunku zachodnim. W takim przypadku front natarcia przebiegałby równolegle od Bałtyku do Karpat. Natarcie prowadzone metodą rozcinania uniemożliwiłoby wycofanie się na kolejne rubieże i stawianie na nich oporu.

Przy ocenie sytuacji operacyjnej i opracowywaniu zadań dla poszczególnych Frontów wynikły jednak pewne trudności spowodowane nawisem mazowiecko-mazurskim. Odnosiło się to głównie do 3 Frontu Białoruskiego. Nieprzyjaciół broniący się przed tym Frontem był bardzo silny i zajmował pozycje w wyjątkowo dogodnym i ufortyfikowanym terenie. Mógł więc skutecznie wstrzymywać natarcie 3 Frontu Białoruskiego i jednocześnie uderzyć w skrzydło 2 Frontu Białoruskiego nacierającego bezpośrednio w kierunku zachodnim. Jak uczyło doświadczenie 1914 r.⁹ — należało unikać takiego uderzenia i w miarę możliwości je wykluczyć.

Analiza wszystkich czynników, mogących mieć wpływ na przebieg kampanii, prowadziła do wniosku, że należy skoncentrować uwagę Sztabu Generalnego na rozpracowaniu drugiego wariantu, którego istota polegała na rozcłunkowywaniu strategicznych zgrupowań nieprzyjaciela i likwidowaniu ich częściami.

Zgodnie z tym wariantem niemieckie zgrupowanie broniące się na północnym Mazowszu, Warmii i Mazurach należało ewentualnie z wiązać, odizolować od pozostałych wojsk nieprzyjaciela, w miarę możliwości rozcłunkować i zlikwidować. Chodziło o to, aby uniemożliwić dowództwu niemieckiemu skoncentrowane wykorzystanie tego zgrupowania w jednym wybranym kierunku.

Tego wielostronnego zadania operacyjnego, które polegało na wiązaniu, izolowaniu i rozcłunkowywaniu zgrupowań niemieckich, nie mógł wykonać tylko jeden — 3 Front Białoruski. Jego możliwości były ograniczone raczej tylko do wiązania nieprzyjaciela. Powstała nieodzowna potrzeba użycia także 2 Frontu Białoruskiego, przed którym stanąć miało dodatkowe zadanie — izolacji Grupy Armii „Środek” od Grupy Armii „A”. Tym samym

⁹ Chodzi o przeciwuderzenie niemieckiej 8 armii wykonane w drugiej połowie sierpnia 1914 r. przeciwko 2 armii rosyjskiej.

ulec musiały pewnej modyfikacji zadania tego Frontu w całej operacji strategicznej. Nie mógł on wchodzić — jak to początkowo przewidywano — w skład głównego zgrupowania, zwłaszcza w pierwszym etapie, ale raczej powinien zabezpieczać prawe



Szkic 4. Kierunki uderzeń wojsk radzieckich wg przewidywań niemieckiego Sztabu Generalnego

skrzydło 1 Frontu Białoruskiego nacierającego bezpośrednio w kierunku: Warszawa, Poznań, Berlin. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa nie rezygnowała jednakże z udziału tego Frontu w działaniach zaczepnych na zachód od Wisły. Wyrazem tego były m.in. wyraźne zalecenia w sprawie współdziałania z 1 Frontem Białoruskim i brak takowych w odniesieniu do prawego sąsiada — 3 Frontu Białoruskiego. Brak było także wyraźnych zaleceń współdziałania 3 Frontu Białoruskiego ze swoim lewym sąsia-

dem¹⁰. Wszystko to wskazywało, że 3 Front Białoruski będzie wykonywał operację samodzielnie, w ewentualnym współdziałaniu z Flotą Bałtycką. Na podstawie doświadczeń październikowych działań zaczepnych wyciągnięto też wniosek o konieczności chociażby częściowego wzmocnienia tego Frontu. Z tego względu do składu 3 Frontu Białoruskiego włączono 2 armię polową gwardii i 1 korpus pancerny. W pierwszych dniach listopada 1944 r. ogólny zamiar zaczął już nabierać realnych kształtów, m. in. przez sprecyzowanie kierunków uderzeń i głębokości zadań dla poszczególnych Frontów.

Sztab Generalny, rozpatrując ewentualne kierunki uderzeń dla Frontów, najpierw określił je dla 2 Frontu Białoruskiego. Miał on wykonać dwa uderzenia znad Narwi: jedno — odcinające, w ogólnym kierunku na Malbork, i drugie — rozcinające, w stronę Olsztyna. Następnie ustalono kierunki uderzeń dla: 3 Frontu Białoruskiego (na północ od Jezior Mazurskich), 1 Frontu Białoruskiego (obejście Warszawy i kontynuowanie natarcia na zachód), a także dla 1 Frontu Ukraińskiego oraz Grupy Frontów znajdujących się na południe od Karpat.

Przy uwzględnianiu głębokości zadań brano pod uwagę zarówno ogólną ideę planu, jak opór nieprzyjaciela i możliwości poszczególnych związków. I tak głębokość zadania bliższego dla 3 Frontu Białoruskiego określono na 70—80 km, dla 2 Frontu Białoruskiego — 75—90 km, a dla 1 Frontu Białoruskiego i 1 Ukraińskiego — 120—160 km¹¹.

Ogólny zamiar operacji przygotowany przez Sztab Generalny stanowił podstawę do pracy poszczególnych dowództw Frontów. Zastosowano przy tym zasadę kolejnego wzywania do Moskwy poszczególnych dowódców, którzy po zapoznaniu się z ogólną koncepcją opracowywali na miejscu swoją wstępną decyzję. I tak na przełomie pierwszej i drugiej dekady listopada pracowali w Moskwie m.in. marszałek K. Rokossowski, gen. armii I. Czeriachowski oraz przedstawiciele Kwatery Głównej przy poszcze-

¹⁰ A. Pokrowski, *Na kenigsbergskom naprawlenii*, „Wojenno-Istoričeskij Žurnał” 1965, nr 2, s. 32; Rokossowski, *op. cit.*, s. 28.

¹¹ Przy określaniu głębokości zadań występują w literaturze kilkukilometrowe różnice.

gólnych Frontach. Przed zatwierdzeniem zamiaru strategicznego J. Stalin ogłosił, że dowództwo nad wojskami, które będą zdobywać Berlin (chodziło o 1 Front Białoruski), będzie sprawował jego pierwszy zastępca marszałek G. Żukow. Dowództwo 2 Frontu Białoruskiego objął marszałek Rokossowski. Dotychczasowy dowódca tegoż Frontu gen. armii G. Zacharow przeszedł do pracy w Sztabie Generalnym. Stalin miał koordynować działania 1, 2 i 3 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraińskiego. Szef Sztabu Generalnego marszałek A. Wasilewski otrzymał zadanie koordynacji działań 1 i 2 Frontu Nadbałtyckiego oraz Floty Bałtyckiej¹². W końcu listopada plan kampanii zimowej 1945 r. był gotowy¹³.

Operacja zaczepna na północnym Mazowszu, na Mazurach i Warmii była częścią tego planu. Szczególna rola przypadała wojskom 2 Frontu Białoruskiego, które w pierwszym etapie miały wykonać dwa ważne zadania strategiczne: odciąć Grupę Armii „Środek” od pozostałych sił niemieckich i tyłów oraz zabezpieczyć prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego.

W końcu listopada 1944 r. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej wydała poszczególnym Frontom dyrektywy określając ich zadania.

2. ZADANIA WOJSK LĄDOWYCH, MARYNARKI WOJENNEJ I LOTNICTWA

Zadania 3 Frontu Białoruskiego

3 Front Białoruski (dowódca gen. armii I. Czerniachowski) w składzie sześciu armii polowych (2 i 11 Agw, 5, 28, 31 i 39 AP), dwóch korpusów pancernych (1 i 2 Agw) oraz jednej (1) armii lotniczej otrzymał zadanie w dyrektywie nr 220227

¹² *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 258.

¹³ G. Żukow, *Na berlińskim naprawieniu*, „Wojenno-Istoričeskij Żurnal” 1965, nr 6, s. 12.

z 3 grudnia 1944 r.¹⁴ Zgodnie z nią miał on przygotować i przeprowadzić operację zaczepną w celu rozbicia tzw. sowietskoczerniachowskiego zgrupowania nieprzyjaciela i nie później jak 10—12 dnia wyjść na rubież: południowo-wschodni skraj Zalewu Kurońskiego (rejon Nemonina), Fruzienskoje, Gołdap, a następnie rozwijać natarcie po obu stronach Priegoły na Kaliningrad, mając główne siły na południowym brzegu rzeki. Front ten miał wykonać główne uderzenie siłami czterech armii polowych i dwóch korpusów pancernych z rejonu na północ od m. Kibartaj (Stołupiany) w ogólnym kierunku na Gusiew, Znamiensk (Wehlau), przełamać obronę nieprzyjaciela siłami trzech armii na 18—19-kilometrowym froncie, zapewniając nie mniej niż 200 dział i moździerzy na każdy kilometr odcinka przełamania. Ponadto dla zwiększenia siły uderzeniowej na głównym kierunku Front powinien posiadać w drugim rzucie jedną armię polową i jeden korpus pancerny.

W celu zabezpieczenia północnego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego 39 armia miała jednym korpusem bronić zajmowanych pozycji, a głównymi siłami uderzyć na Sowieck od południa.

Dla zabezpieczenia prawego skrzydła Frontu przewidziano użycie 43 armii ze składu 1 Frontu Nadbałtyckiego, która miała w początkowej fazie operacji zajmować obronę od ujścia Niemna do Sudargas¹⁵.

Natomiast południowe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego miało być ubezpieczane przez działania zaczepne części sił Frontu na południowy zachód w kierunku na Oziersk (Angerapp). Odcinek od Gołdapu do Augustowa miał być broniony siłami jednej armii polowej¹⁶.

¹⁴ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542, t. 13, s. 229—230.

¹⁵ B. Tielpuchowski, *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowiet-skiego Sojuza 1941—1945*, Moskwa 1959, s. 446.

¹⁶ AIML Moskwa, Dokumenty i materiały Wydziału Historii Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, nr inw. 9493, s. 299—330; *Istorija wojennogo iskusstwa*, Moskwa 1957, t. VIII, s. 31—32; *Istorija wojennogo iskusstwa*, Moskwa 1961, t. III, s. 287; *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 111—112.

Zadania 2 Frontu Białoruskiego

2 Front Białoruski (dowódca marszałek K. Rokossowski) w składzie siedmiu armii polowych (2 Aud, 3, 48, 49, 50, 65 i 70 AP), 5 armii pancerniej gwardii, dwóch korpusów pancernych (8 i 1 KPancgw), 8 korpusu zmechanizowanego, 3 korpusu kawalerii gwardii i 4 armii lotniczej otrzymał zadanie bojowe w dyrektywie Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa wydanej 28 listopada 1944 r.¹⁷ Front ten miał przygotować i przeprowadzić operację zaczepną w celu rozbicia zgrupowania przasnysko-mławskiego i nie później niż na 10–11 dzień opanować rubież: Myszyniec, Wielbark, Nidzica, Działdowo, Bielsk, Płock, wył. Piotrkówek, a następnie nacierać w kierunku na Nowe Miasto, Malbork.

Front ten miał wykonać główne uderzenie z przyczółka różańskiego w ogólnym kierunku na Przasnysz, Ciechanów, zgrupowaniem w składzie: cztery armie polowe, jedna armia i jeden korpus pancerny, korpus zmechanizowany i korpus kawalerii. Front siłami trzech armii powinien przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku wynoszącym 16–18 km i zapewnić wsparcie artyleryjskie 220 dział i moździerzy na 1 km odcinka przełamania.

Drugie uderzenie, siłami dwóch armii polowych i jednego korpusu pancernego, Front miał wykonać z przyczółka serockiego w ogólnym kierunku: Nasielsk, Płońsk, Bielsk. Obronę nieprzyjaciela zamierzano przełamać na 9-kilometrowym odcinku, gdzie należało zapewnić około 210 dział i moździerzy na 1 km przełamywanej linii. Dowódca Frontu otrzymał zalecenie, aby wojska pancerne wykorzystać przede wszystkim do rozwijania sukcesu na głównym kierunku uderzenia. Kwatera Główna nakazywała dowódcy Frontu, aby w drugim rzucie pozostawił jedną armię, którą po przełamaniu obrony na przyczółku pod Różanem należało wprowadzić do działań w kierunku Myszyńca z zadaniem „zwijania” obrony wojsk niemieckich przed prawym skrzydłem Frontu i osłony głównego zgrupowania przed przeciwwuderzeniem od północy. Siły główne Frontu ubezpieczano od północy także

¹⁷ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542, t. 13, s. 303–305.

działaniami obronnymi, do których wydzielono prawoskrzydłową armię polową i dwa będące w dyspozycji Frontu rejonu umocnione. Siłami tymi miano zorganizować obronę na linii Biebrzy i Narwi od Augustowa do Nowogrodu.

2 Front Białoruski miał współdziałać z 1 Frontem Białoruskim w likwidacji warszawskiego zgrupowania nieprzyjaciela. W tym celu powinien wydzielić jedną armię i jeden korpus zmechanizowany do obejścia Modlina od zachodu, aby uniemożliwić wycofanie się warszawskiego zgrupowania za Wisłę. Siły te miały być gotowe, aby w każdej chwili mogły forsować Wisłę na zachód od Modlina i przyjść z pomocą wojskom 1 Frontu Białoruskiego. Kwatera Główna, przewidując użycie odwodu strategicznego w pasie 2 Frontu Białoruskiego, nakazywała dowódcy zastrzymanie w swoim odwodzie jednego korpusu pancernego i jednego korpusu kawalerii.

Linia rozgraniczenia z 3 Frontem Białoruskim nie ulegała zmianie i ciągnęła się od Augustowa przez Ryn do Lidzbarku Warmińskiego, a z lewym sąsiadem przebiegała teraz wzdłuż Wisły do Torunia¹⁸.

Zadania 1 Frontu Nadbałtyckiego, Floty Bałtyckiej i lotnictwa oraz kilka ogólnych spostrzeżeń

Kwatera Główna przewidywała także udział w tej operacji części sił 1 Frontu Nadbałtyckiego. Miał on współdziałać z wojskami 3 Frontu Białoruskiego w rozbiciu oddziałów 9 korpusu armijnego broniących się w rejonie Sowietska. W tym celu dowódca tego Frontu winien skoncentrować na lewym skrzydle 43 armii 4—5 dywizji piechoty i wykonać uderzenie wzdłuż południowego brzegu Niemna na Sowietsk.

Plan Kwatery Głównej zakładał także udział Floty Bałtyckiej pod dowództwem admirała W. Tribuca. Zgodnie z ogólnym zamiarem operacji otrzymała ona zadanie kontrolowania i dezor-

¹⁸ AIML Moskwa, Dokumenty i materiały Wydziału Historii Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, nr inw. 9493, s. 303—305; *Istorijskaja wojennaja iskusstwa*, t. VIII, s. 32—33; *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 110—111.

ganizowania drogi morskiej nieprzyjaciela od Zatoki Ryskiej do Pomorskiej, zwalczania niemieckiej floty, niedopuszczenia do zaopatrywania i ewakuacji wojsk hitlerowskich w Kurlandii. Miała też blokować od morza porty Prus Wschodnich oraz skutecznie zabezpieczać własne drogi morskie w Zatoce Fińskiej, Ryskiej, Gdańskiej i Pomorskiej. Po osiągnięciu przez wojska lądowe wybrzeża morskiego Flota Bałtycka powinna wspierać je ogniem artylerii okrętowej, a w razie potrzeby wysadzić desant na ląd. Ponadto przy pomocy okrętów i lotnictwa miała osłaniać nadmorskie skrzydło wojsk lądowych przed uderzeniem od morza¹⁹.

Kwatera Główna przewidywała także możliwość użycia w tej operacji lotnictwa strategicznego w sile jednej (18) armii lotniczej, przed którym stanęło zadanie udzielenia pomocy lotnictwu frontowemu.

W ten sposób Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa zamierzała siłami dwóch Frontów zlikwidować niedogodny strategiczny nawis mazowiecko-mazurski. Zamiar i zadania postawione przed wojskami 3 i 2 Frontu Białoruskiego przewidywały przełamanie obrony silnymi zgrupowaniami uderzeniowymi dwóch Frontów na wąskich odcinkach i na odległych od siebie kierunkach. Z ogólnej długości frontu wynoszącej około 550 km do przełamania przewidziano w obu Frontach tylko 52 km, przy czym odcinki przełamania oddalone były od siebie około 260—550 km. Z tego można wysnuć wniosek, że nie mogły one w pełni wpływać na przebieg całej operacji. Poszczególne Fronty musiały wykonywać zadania raczej samodzielnie. Współdziałanie w takim wypadku mogło dotyczyć tylko terminu rozpoczęcia działań zaczepnych, wykonania zadania bliższego i osiągnięcia określonych rubieży. 3 Front Białoruski miał bowiem przede wszystkim związać część sił Grupy Armii „Środek”, a zadania 2 Frontu polegały na odcię-

¹⁹ W. Tribuc, *Krasnoznamiennyj Baltiskij flot na zawierszajuszczem etapie Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1965, nr 3, s. 26; W. Aczkasow, B. Wainer, *Krasnoznamiennyj Baltijskij flot w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie*, Moskwa 1957, s. 358; *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietskogo Sojuza 1941—1945 (kratkaja istorija)*, s. 465; E. Kosiarz, *Operacje nadmorskie Radzieckich Sił Zbrojnych i Wojska Polskiego w wyzwaniu wybrzeża w 1945 r.*, „Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej” 1964, nr 2, s. 54.

ciu tegoż zgrupowania. Działania bojowe 2 Frontu wiązały się ściśle z walką lewego sąsiada i dlatego w planie Kwatery Głównej nie zakładano ścisłego współdziałania 2 i 3 Frontu, gdyż z punktu widzenia przebiegu całej strategicznej kampanii nie było to konieczne. Realizować je miał faktycznie Sztab Generalny.

Inaczej rozpatruje tę kwestię gen. płk A. Pokrowski, były szef sztabu 3 Frontu Białoruskiego, który w braku wyraźnie określonego sposobu współdziałania między 2 i 3 Frontem Białoruskim widzi poważny błąd Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa. Stanowisko to w pewnym sensie podziela także marszałek Rokossowski²⁰. Natomiast cała dotychczasowa literatura przedmiotu podtrzymuje tezę, że między obu Frontami zorganizowane było ściśle współdziałanie²¹. Jest to jednocześnie swego rodzaju forma krytyki operacji wschodniopruskiej 1914 r. Faktycznie ogólna koncepcja strategicznej kampanii 1945 r., różniąca się zasadniczo od ogólnej koncepcji 1914 r., nie zakładała ścisłego współdziałania między 2 i 3 Frontem Białoruskim. Kwatera Główna nie wydzielala bowiem tej operacji jako samodzielnej, której wyniki miałyby zapewnić działania na kierunku poznańsko-berlińskim, jak to było w 1914 r., ale traktowała ją jako część ogólnego natarcia między Bałtykiem a Karpatami. Z punktu widzenia interesów ogólnej koncepcji operacji 2 Front Białoruski musiał dążyć w stronę lewego, a nie prawego sąsiada. Określenie głównego kierunku uderzenia 2 Frontu Białoruskiego na Malbork wskazywało wyraźnie, że cała operacja ciąży w stronę Wisły. W interesie całej strategicznej operacji było natomiast współdziałanie obu Frontów Nadbałtyckich z 3 Frontem Białoruskim, czego faktycznie Kwatera Główna należycie nie rozwiązała.

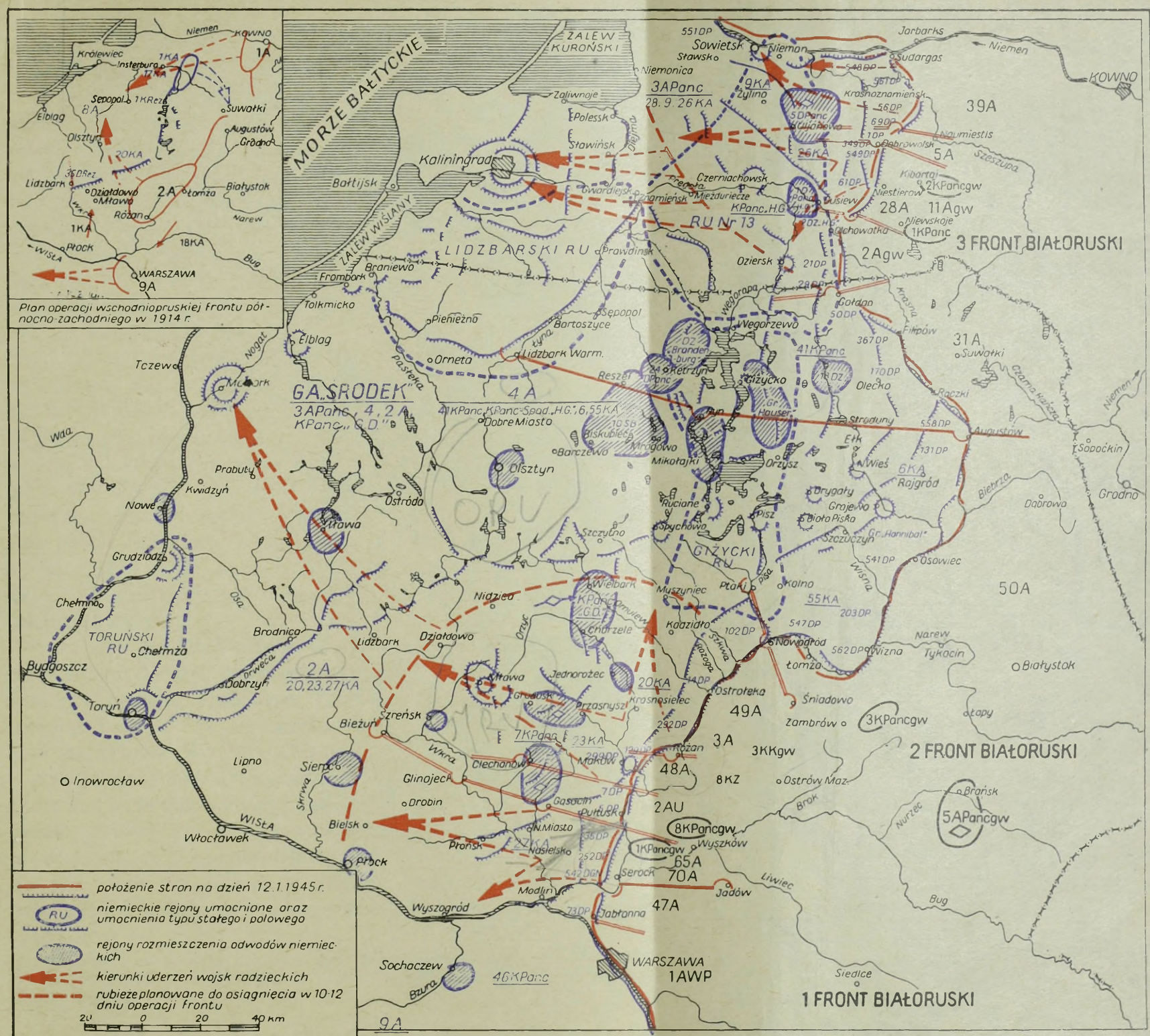
Jest rzeczą oczywistą, że bezpośrednia łączność i współdziałanie dwóch sąsiednich Frontów na pewno ułatwiłoby wykonanie zadań związanych z rozbiciem Grupy Armii „Środek”, zwłaszcza w powstałej w praktyce sytuacji. Jednakże na etapie planowania nie było to konieczne. Fakt wzięcia przez Sztab Generalny na sie-

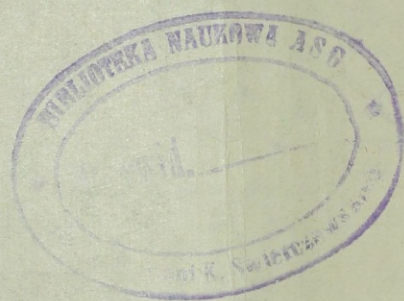
²⁰ Pokrowski, *Na kenigsbergskom naprawlenii*, s. 32; Rokossowski, *Na berlińskim i wostoczno-prusskom naprawlenijach*, s. 18.

²¹ W V tomie *Historii Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego* (s. 112) problem ten pominięto, podkreślając, że 2 Front Białoruski miał zadanie współdziałać z 1 Frontem Białoruskim.

bie problemu współdziałania obu Frontów wskazuje, że gdyby zaistniała rzeczywista potrzeba, zostałyby ono w odpowiednim czasie zorganizowane. Kwatera Główna opracowała niewątpliwie śmiały plan operacji mazowiecko-mazurskiej. Nie traktowano go zresztą jako ostateczny. Pozostawiono w nim dużą swobodę dowództwom Frontów w ostatecznym skonkretyzowaniu sposobu wykonania operacji. Były one bowiem w tym czasie głównym ogniwem w zakresie planowania i realizacji poszczególnych operacji. Najważniejszym elementem było niewątpliwie przygotowanie decyzji dowódców Frontów.

Często przy omawianiu przeprowadzonych w 1945 r. operacji 3 i 2 Frontu Białoruskiego zadajemy sobie pytanie: w jakim stopniu doświadczenia Frontu Północno-Zachodniego i działających w jego składzie 1 i 2 armii rosyjskiej z 1914 r. wpływały na wybór formy operacji, kierunków głównych uderzeń i na ogólną koncepcję jej przeprowadzenia? Analiza planu strategicznego z 1914 r. i planu z 1944 r. wskazuje niewątpliwie na pewne podobieństwa. W jednym i drugim chodziło o obejście od północy i południa Jezior Mazurskich. W obu przypadkach w celu okrążenia sił nieprzyjaciela utworzono dwa zgrupowania uderzeniowe i w przybliżeniu określono dla nich podobne kierunki głównego uderzenia. Jeżeli jednak przyjrzeć się bliżej, to widoczne są poważne różnice. Otóż zadaniem 1 armii rosyjskiej było odcięcie lewego skrzydła 8 armii niemieckiej od Kaliningradu i przecięcie mu drogi odwrotu w kierunku Wisły. W tym celu 1 armia miała wykonać główne uderzenie przez Gusiew (Gąbin) na Węgorzewo, natomiast 2 armia z rejonu ześrodkowania nad Narwią (Ostrołęka, Łomża) przeprowadzić główne uderzenie w pasie Ruciane, Szczytno i dalej Kętrzyn, Jeziorany, tzn. wyjść na spotkanie z 1 armią bezpośrednio na zachód i północny zachód od Jezior Mazurskich. W ten sposób wewnątrz utworzonego ewentualnie kotła mogły znaleźć się najwyżej dwa niemieckie korpusy (17 KA i 1 KRez), a dalsze dwa (nie licząc innych jednostek), tj. 1 i 20, pozostałyby na zewnątrz frontu okrążenia i w każdej chwili gotowe byłyby do zaatakowania odsłoniętych skrzydeł wojsk rosyjskich. Wprawdzie dowódca 2 armii gen. Samsonow usiłował roz-





szerzyć front natarcia w kierunku Olsztyna, ale nie był w stanie zmienić głównej idei całej operacji²².

W planie 1944 r. widać wyraźnie dążenie do otoczenia wszystkich sił niemieckich i odcięcia im nie tylko wszystkich dróg odwrotu, ale również pozbawienia łączności z pozostałymi wojskami. Jeśli chodzi o współdziałanie między 1 i 2 armią rosyjską, to cała literatura radziecka nadal utrzymuje, że brak takowego legł u podstaw klęski, jaką poniosła 2 armia. Sądzę jednak, że Kwatery Główna w 1944 r. nie podzielała tej opinii historyków. Wydaje się, że słusznie uznała, iż na tym terenie nie powinno się wojsk, przeznaczonych do obejścia Jezior Mazurskich od południa, zbyt angażować we współdziałaniu z siłami dokonującymi obejścia tego obszaru od północy. Właściwie wojska te winny wykonywać swoje zadania samodzielnie. Niewątpliwie uwzględniono doświadczenia 1914 r. także w zakresie wyboru dla 2 Frontu Białoruskiego kierunku głównego uderzenia, który nie pokrywa się z kierunkiem głównego uderzenia z 1914 r. Kierunek określony dla 2 Frontu Białoruskiego nie tylko odpowiadał ogólnej koncepcji strategicznej, ale także umożliwiał wykorzystanie wszystkich rodzajów wojsk, czego nie można powiedzieć o kierunku z 1914 r. W sumie wnioski z krytycznej analizy operacji 1914 r. stanowiły jeden z elementów do opracowania planów operacji 1945 r.

Przez cały grudzień 1944 r. w sztabach trwały prace nad przygotowaniem decyzji dowódców poszczególnych Frontów, stanowiła ona bowiem zasadniczy dokument w zakresie planowania operacji Frontu. Przy opracowywaniu decyzji punktem wyjścia była dyrektywa Kwatery Głównej określająca zadanie Frontu w strategicznej operacji zaczepnej. Ponadto niezbędne było uzyskanie możliwie dokładnych i pełnych danych o położeniu nieprzyjaciela. Fronty były bowiem zasadniczym ogniwem w zakresie prowadzenia rozpoznania. Dlatego też dyrektywy Kwatery Głównej nie zawierały danych o nieprzyjacielu. Wreszcie konieczna była analiza możliwości bojowych wojsk własnych i ocena tere-

²² Interesująca w tym zakresie jest praca pułkownika F. Chromowa, *Wostoczno-prusskaja operacija 1914 g. Operatiwno-strategičeskiej oczerk*, Moskwa 1940.

nu. W końcu grudnia sztaby Frontów przedstawiły radom wojennym wstępne decyzje do zaakceptowania, następnie dowódcy przekazali je Kwaterze Głównej do zatwierdzenia.

Ogólny zamiar operacyjny dowódcy 3 Frontu Białoruskiego

12 grudnia 1944 r. gen. Czerniachowski przedstawił Kwaterze Głównej swoją wstępną decyzję²³, w której podał ocenę nieprzyjaciela przed 3 Frontem Białoruskim, zamiar operacji i zadania dla poszczególnych armii. Z oceny nieprzyjaciela zawartej w tym dokumencie wynikało, że wojska 3 Frontu Białoruskiego nacierać będą na silnie rozbudowaną i głęboką obronę niemiecką. Głębokie ugrupowanie oraz obecność jednostek pancernych wpłynęło na to, że opór nieprzyjaciela będzie wzrastał w miarę przesuwania się wojsk radzieckich do przodu. Jednostki pancerne znajdujące się w głębi obrony pozwalały dowództwu niemieckiemu w ciągu pierwszych dwóch dni utworzyć zgrupowanie i wykonać przeciwuderzenie w dowolnym kierunku. Za najbardziej zagrożony uznano kierunek Czerniachowski, Oziersk. Aby uniemożliwić nieprzyjacielowi obsadzenie i obronę przygotowanych w głębi pozycji, od wojsk należało wymagać wysokiego tempa natarcia, które winno być prowadzone w dzień i w nocy. Gen. Czerniachowski stwierdzał, że przełamanie obrony nieprzyjaciela będzie możliwe tylko przy prawidłowym wykorzystaniu artylerii i nieprzerwanym wsparciu piechoty i czołgów. Szczególne rola przypadła lotnictwu, które uderzając na rejon ześrodkowania odwodów powinno paraliżować ich ruch wzdłuż szos i linii kolejowych. Biorąc pod uwagę taką rolę lotnictwa gen. Czerniachowski stwierdzał, że operację będzie można prowadzić tylko przy odpowiednich warunkach atmosferycznych umożliwiających użycie w niej wszystkich rodzajów lotnictwa.

Operację zaczepną Frontu zamierzano zorganizować na zasadzie kolejnego rozbijania związków taktycznych niemieckich zgrupowań broniących się w rejonie Sowietska i Czerniachowska.

²³ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, Moskwa 1947, s. 199—201.

W pierwszym etapie przewidywano likwidację zgrupowania w rejonie Sowietska, po czym wojska prawego skrzydła miały wyrównać front na linii Sowietsk, Czerniachowsk. Po wykonaniu tego zadania zarówno prawe skrzydło, jak i centrum zgrupowania uderzeniowego, uzyskując swobodę manewru, byłoby gotowe, aby rozpocząć realizację drugiego etapu, który kończył się likwidacją zgrupowania w rejonie Czerniachowska i zapewniał wyjście na nakazaną przez Kwaterę Główną rubież: Nemonin, Oziersk, Góldap.

Realizacja zadań w pierwszym etapie uzależniona była od skutecznego działania lewego skrzydła głównego zgrupowania. Dlatego też działające tu 28 i 2 armia gwardii powinny nie tylko odeprzeć ewentualne przeciwuderzenia, ale i opanować najważniejsze węzły oporu: Gusiew i Oziersk, oraz wziąć udział w zdobyciu Czerniachowska. Dla zabezpieczenia lewego skrzydła głównego zgrupowania w 10 dniu operacji zamierzano przegrupować na kierunek Ozierska prawoskrzydłową 39 armię, a oczyszczenie dolnego Niemna i wybrzeża Bałtyku przekazać 43 armii 1 Frontu Nadbałtyckiego. W celu lepszej koordynacji działań 39 i 43 armii gen. Czerniachowski sugerował Kwaterze, aby 54 korpus 43 armii, rozmieszczony nad Niemnem, włączyć w skład 3 Frontu Białoruskiego. W przypadku gdyby podporządkowano całą 43 armię (co wyraźnie proponował gen. Czerniachowski), miała ona przegrupować swoje główne siły na lewe skrzydło i wykonać jednocześnie uderzenie z 39 armią wzdłuż południowego brzegu Niemna. Jednakże Kwatera Główna na razie nie uwzględniła tej sugestii. Charakterystyczne jest, że dowódca 3 Frontu Białoruskiego przedkładając koncepcję skoncentrował się tylko na sposobie działań w pierwszym etapie (tj. do opanowania Sowietska i Czerniachowska), w czasie których wojska miały wejść 50—60 km w głąb obrony nieprzyjaciela. Ten etap miał być realizowany w ciągu pięciu dni. Interesujące jest także to, że w decyzji dużo uwagi przywiązywano do współdziałania 43 armii 1 Frontu Nadbałtyckiego, a całkowicie pominięto ten problem w stosunku do 2 Frontu Białoruskiego. Jest to dodatkowe potwierdzenie tezy autora o roli 3 Frontu Białoruskiego w tej operacji.

Kwatera Główna, po wprowadzeniu pewnych poprawek i zwróceniu uwagi na konieczność objęcia planowaniem także drugiego etapu operacji, zatwierdziła podstawowe punkty decyzji dowódcy 3 Frontu Białoruskiego, mimo że w wyborze kierunku głównego uderzenia odbiegała od koncepcji Naczelnego Dowództwa.

Uściślony i skonkretyzowany zamiar dowódcy 3 Frontu Białoruskiego zakładał wykonanie silnego uderzenia czołowego przeciwko 3 armii pancernej broniącej się na północ od Jezior Mazurskich, rozbić jej i zlikwidować. Następnie rozwijano by natarcie w kierunku Kaliningradu, mając na uwadze obejście głównych sił Grupy Armii „Środek” od północy. W zamiarze tym są zawarte dwa ściśle ze sobą związane zadania: pierwsze — rozbić i likwidacja niemieckiego zgrupowania broniącego się w rejonie: Sowietusk, Czerniachowsk, Gusiew, Dobrowolsk, Sudargas (w literaturze radzieckiej nazywano je zgrupowaniem tyłzycko-insterburskim), i drugie — osiągnięcie Kaliningradu.

Wykonanie zadania bliższego Frontu podzielono na dwie fazy. W pierwszej wojska wchodzące w skład głównego zgrupowania uderzeniowego winny przełamać obronę niemiecką i w piątym dniu wyjść na rubież Sowietusk, Czerniachowsk, oddaloną 50—60 km od przedniego skraju obrony. W drugim etapie zamierzano całkowicie zlikwidować rozbite siły 3 armii pancernej i w siódmym dniu operacji osiągnąć rubież nakazaną w dyrektywie Kwatery Głównej, tj. przesunąć się jeszcze 25—30 km do przodu. W ten sposób gen. Czerniachowski zamierzał skrócić o 3—5 dni realizację zadania bliższego Frontu, a tym samym zwiększyć tempo w początkowym okresie natarcia do 10—12 km na dobę, podczas gdy Kwatera Główna przewidywała 7—8 km na dobę²⁴.

Po wykonaniu zadania bliższego wojska miały kontynuować natarcie w kierunku Znamiensk, Kaliningrad. Zakładano jednakże, że zadanie to będzie można zrealizować tylko wówczas, jeżeli lewe skrzydło głównego zgrupowania będzie skutecznie zabezpieczone od południa. Z tego kierunku spodziewano się

²⁴ *Istorijskaja wojennogo iskusstwa*, t. VIII, s. 33—35; t. IV, Moskwa 1961, s. 288.

ewentualnego przeciwwuderzenia odwodów operacyjnych nieprzyjaciela²⁵.

W celu wykonania powyższych zadań dowódca Frontu utworzył silne zgrupowanie uderzeniowe złożone z czterech armii polowych (39, 5, 28 i 11 Agw) oraz z dwóch samodzielnych korpusów pancernych (1 KPanc i 2 KPancgw). Trzy armie polowe (39, 5 i 28) powinny przełamać obronę 3 armii pancernej na 24-kilometrowym odcinku od Willjunien do Olchowatki i w pierwszym dniu opanować taktyczną strefę, tj. pierwsze dwa pasy obrony niemieckiej. Miało to umożliwić w drugim dniu operacji skierowanie w pas 5 armii grupy szybkiej Frontu — 2 samodzielnego korpusu pancernego gwardii. W piątym dniu rano zamierzano wyprowadzić znad rzeki Wystruć (na styku między 5 i 28 armią) drugi rzut i odwód Frontu — 11 armię gwardii oraz 1 korpus pancerny, które miały wydłużyć osiągnięte sukcesy. W planie przewidziano także wykonanie uderzeń pomocniczych na skrzydłach głównego zgrupowania.

W dyrektywach operacyjnych wydanych dla poszczególnych armii i innych związków w dniach 29 i 30 grudnia 1944 r. myśl przewodnia całej operacji frontowej została zachowana²⁶.

Przed 39 armią (5 KAgw, 94 i 113 KA) pod dowództwem gen. lejtn. I. Ludnikowa, zajmującą wspólnie z podporządkowanym jej 152 rejonem umocnionym 46-kilometrowy pas obrony, stało zadanie wykonania głównego uderzenia lewym skrzydłem w kierunku północno-zachodnim na Sowietsk. Armia ta we współdziałaniu z sąsiadem (5 AP) miała rozbić oddziały 9 niemieckiego korpusu piechoty. Zadanie bliższe armii polegało na tym, aby siłami 94 i 5 korpusu gwardii przełamać obronę nieprzyjaciela na 8-kilometrowym odcinku od Wiljunien do Dobrowolska (w przybliżeniu) i do wieczora piątego dnia ope-

²⁵ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 113—114.

²⁶ Dyrektywa nr 00775/op z dnia 29.XII.1944 r. (godz. 22.00) dotyczyła zadań 39 armii; nr 00776/op — 5 armii; nr 00777/op — 28 armii; nr 00778/op — 11 armii gwardii; nr 00779/op — 2 armii gwardii; nr 00780/op — 2 korpusu pancernego gwardii; nr 0078/op z dnia 30.XII.1944 r. (godz. 22.00) — 1 korpusu pancernego. AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 863, s. 45—54 oraz *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 205—208.

racji opanować Sowietsk. 113 korpus powinien wejść do działań z za prawego skrzydła zgrupowania uderzeniowego armii i nacierać w kierunku północnym w stronę rzeki Szeszupa w celu wyjścia na tyły 56 dywizji piechoty nieprzyjaciela²⁷. Po opanowaniu Sowietska 39 armia zostałaaby wycofana do drugiego rzutu Frontu, a następnie skierowana na lewe skrzydło głównego zgrupowania, gdzie powinna wziąć udział w działaniach zaczepnych w kierunku na Oziorsk. Ostateczne oczyszczenie dolnego Niemna miał przejąć 54 korpus 43 armii²⁸.

5 armia (45, 65 i 72 KA) dowodzona przez gen. płk. N. Kryłowa, nacierająca na głównym kierunku uderzenia Frontu, miała przełamać obronę nieprzyjaciela w całym swoim 9-kilometrowym pasie natarcia i we współdziałaniu z prawym i lewym sąsiadem (28 AP) rozbić 26 korpus 3 armii pancernej. Zadaniem bliższym armii było wszystkimi korpusami złamać obronę nieprzyjaciela na głębokości taktycznej, zabezpieczyć wprowadzenie w drugim dniu grupy szybkiej — 2 korpusu pancernego gwardii, a w czwartym — drugiego rzutu Frontu (11 Agw) i we współdziałaniu z 2 korpusem pancernym gwardii do wieczora piątego dnia operacji osiągnąć rubież pierwszego etapu zadania bliższego Frontu, tj. pokonać odległość około 60 km²⁹.

28 armia (3 KAgw, 20 i 128 KA) pod dowództwem gen. lejtn. A. Łuczyńskiego, tworząc lewe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu, miała nacierać w 21-kilometrowym pasie, a obronę niemiecką przełamywać na odcinku 7 km. Główne uderzenie armia ta miała wykonać siłami dwóch korpusów (3 KAgw i 128 KA) współdziałając ściśle z prawym sąsiadem — 5 armią. Jej bliższe zadanie polegało na rozbiciu tzw. gąbińskiego zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Gusiewa i opanowaniu wspólnie z 5 armią tego miasta. W ten sposób 28 armia po-

²⁷ I. Ludnikow, *Proryw ukreplennogo fronta*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 2, s. 58—60.

²⁸ AMO ZSRR, zespół 326, nr inw. 358087, t. 1, s. 46—47; P. Matronow, *Proryw podgotowlennoj oborony protivnika 65-m i 3-m gwardyjskim strielkowymi korpusami w wostoczno-prusskoj operacii (janwar 1945 goda)*, Moskwa 1957, s. 4.

²⁹ AMO ZSRR, zespół 382, nr inw. 71784, t. 1, s. 162—163; A. D. Charitonow, *Gumbinienskiy proryw (gumbinnenskaja operacija 28-j armii — janwar 1945 goda)*, Moskwa 1960, s. 16.

winna stworzyć warunki zapewniające wprowadzenie w wyłom drugiego rzutu — 11 armii gwardii. Następnie 28 armia we współdziałaniu z oddziałami 11 armii gwardii, rozwijając natarcie na zachód, miała opanować Czerniachowsk. Głębokość całej operacji armijnej wynosiła 75 km.

2 armia gwardii (11 i 13 KAgw i 60 KA) pod dowództwem gen. lejtn. P. Czanczibadze wykorzystując sukces 28 armii powinna była przejść do działań zaczepnych w czwartym dniu operacji Frontu i uderzyć w kierunku południowo-zachodnim na Oziorsk, w gotowości do odparcia ewentualnych kontrataków z rejonu Gołdapu i Węgorzewa. Jej pas natarcia wynosił 22 km. Główne uderzenie miał wykonać prawoskrzydłowy 13 korpus i jego lewy sąsiad — 11 korpus armijny gwardii. Działający na lewym skrzydle 60 korpus wiązałby silnie nieprzyjaciela przed swoim frontem i uniemożliwiał przegrupowanie odwodów taktycznych na kierunek głównego uderzenia. Działania zaczepne tej armii miały na celu rozszerzenie odcinka przełamania i zabezpieczenie lewego skrzydła głównego zgrupowania przed przeciwdziałaniem nieprzyjaciela od południa³⁰.

Przed lewoskrzydłową 31 armią (36, 44 i 71 KA) dowodzoną przez gen. lejtn. P. Szaponowa stało zadanie zorganizowania silnej obrony na pasywnym 72-kilometrowym odcinku od Gołdapu do Augustowa. Przejście tej armii do działań zaczepnych uwarunkowane było ogólnymi wynikami natarcia³¹.

11 armia gwardii (8, 16 i 36 KAgw) pod dowództwem gen. płk. K. Galickiego, jako drugi rzut Frontu, miała się ześrodkować w pasie 28 armii i od rana piątego dnia operacji, współdziałając z 1 korpusem pancernym, wykonać znad rzeki Wystruć uderzenie w kierunku Znamienska, a częścią sił, wspólnie z 28 armią, do wieczora tegoż dnia opanować Czerniachowsk.

Zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej w operacji tej brała udział także 43 armia z 1 Frontu Nadbałtyckiego, mająca w swoim składzie pięć korpusów (19, 54, 90, 92 i 113 KA), pod dowództwem gen. lejtn. A. Biełoborodowa. Armia ta zajmowała obronę na północnym brzegu Niemna w 95-kilometrowym pasie

³⁰ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 791, s. 66—71.

³¹ AMO ZSRR, zespół 386, nr inw. 8583, t. 557, s. 77.

od ujścia rzeki do Jurbarkasa. Jej zadaniem było utrzymywanie obrony nad dolnym Niemnem i wykonanie siłami jednego korpusu (54 KA) uderzenia z rejonu m. Sudargas wzdłuż południowego brzegu rzeki w kierunku na Sowietsk oraz wspólnie z 39 armią opanowanie miasta.

Znajdujące się w dyspozycji dowódcy Frontu dwa samodzielne korpusy pancerne przeznaczone do działań na głównym kierunku uderzenia otrzymały następujące zadania: 2 korpus pancerny gwardii pod dowództwem gen. lejtn. A. Burdiejnego — jako grupa szybka Frontu — miał się ześrodkować na północ od Czernyszewskoje i po przełamaniu taktycznej strefy obrony przez oddziały 5 armii w drugim dniu operacji wejść w jej pasie do bitwy, w czwartym dniu opanować ważny węzeł dróg bitych Bolszakowo (Gross Skeisgürren), a wieczorem piątego dnia operacji wysunąć oddziały wydzielone nad rzekę Diejmę w kierunku na Sławinsk³². 1 korpus pancerny (odwód pancerny dowódcy Frontu) dowodzony przez gen. lejtn. W. Butkowa z rejonu ześrodkowania na południe od m. Czernyszewskoje miał w piątym dniu operacji wejść znad rzeki Wystruć do bitwy z lewego skrzydła 5 armii polowej i nacierać w pasie 11 armii gwardii na Tałpaki i Znamiensk³³.

Lotnictwo Frontu — 1 armia lotnicza, licząca 12 samodzielnych dywizji lotniczych, pod dowództwem gen. płk. lotnictwa T. Chriukina — miało głównymi siłami zabezpieczyć natarcie 5 armii wykonującej główne zadanie oraz wydzielić po jednej dywizji lotnictwa szturmowego celem udzielenia wsparcia 39 i 28 armii (zwłaszcza sąsiednim korpusom).

Armia lotnicza powinna była wesprzeć zgrupowanie uderzeniowe Frontu przy przełamywaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela; zabezpieczyć wprowadzenie w wyłom 2 korpusu pancernego gwardii oraz drugiego rzutu (11 Agw i 1 KPanc); niszczyć odwody nieprzyjaciela podchodzące do rejonu włamania i uniemożliwić im zajmowanie rubieży pośrednich; prowadzić ciągle rozpoznanie wojsk nieprzyjaciela; osłaniać przed działaniem lotnictwa sztaby i główne zgrupowanie wojsk Frontu

³² AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 863, s. 51—52.

³³ *Tamże*, s. 53—54.

w okresie przygotowania i prowadzenia natarcia; niszczyć sztaby i lotnictwo nieprzyjaciela; naruszać system dowodzenia i inne³⁴.

Z przedstawionej w dużym skrócie decyzji dowódcy 3 Frontu Białoruskiego wynika kilka ogólniejszych spostrzeżeń. Operacja Frontu miała przebiegać w niezwykle trudnych warunkach topograficznych, które utrudniały stosowanie manewru dużymi związkami. Dlatego też wybór operacji z czołowym uderzeniem w celu przełamania obrony 3 armii pancerniej był w ówczesnych warunkach koniecznością. Wprawdzie związki lewoskrzydłowe wykonywały uderzenie skrzydłowe, tym niemniej operacja Frontu przybierała dla strony nacierającej formę najbardziej niekorzystną. Dowódca Frontu, nie mając dużego wyboru, zamierzał wykonać główne uderzenie w terenie możliwie najdogodniejszym do użycia wszystkich rodzajów wojsk. Było to do pewnego stopnia gwarancją, że przewidziane w planie jednostki artylerii i wojsk pancernych faktycznie będą mogły działać i tym samym wpływać na przebieg całej operacji. Drugim elementem przy określaniu kierunku głównego uderzenia były doświadczenia październikowego natarcia na Gusiew. Dowództwo niemieckie spodziewało się, że wojska radzieckie będą przede wszystkim prowadziły atak w stronę Gusiewa, gdyż zamyka on najdogodniejszą drogę w głąb Prus Wschodnich. Przesunięcie więc kierunku głównego uderzenia nieco na północ wprowadzało do operacji ważny element zaskoczenia. Ponadto kierunek ten pozwalał na obejście od północy dwóch największych ośrodków oporu nieprzyjaciela zorganizowanych w Czerniachowsku i Gusiewie. Fakt ten sprawił jednak, że główne siły Frontu znalazły się na północ od Priegoly. Wprawdzie zbliżyło je to do Kaliningradu, ale nie pokrywało się w pełni z koncepcją Kwatery Głównej, która określając ogólny kierunek natarcia w stronę tego miasta, nakazywała jednocześnie, by główne siły 3 Frontu znajdowały się na południe od tej rzeki. Niewątpliwie było to podyktowane potrzebą wykorzystania tych sił do działań w kierunku dolnej Wisły. Przy określaniu zadań Kaliningrad okazał się takim obiektem operacyjnym, który przyciągał do siebie wojska i wywierał tym samym wpływ

³⁴ S. Okęcki, *Lotnictwo radzieckie w operacji wschodniopruskiej 1945 r.* „Myśl Wojskowa” 1962, nr 3, s. 82.

na przebieg wydarzeń wojennych na tym obszarze. Jeżeli jesienią 1944 r. zauważyć można tendencję do omijania Kaliningradu, to w miarę konkretyzowania się planu zimowej operacji miasto stawało się głównym celem natarcia wojsk 3 Frontu Białoruskiego. Wraz z tym główny ich wysiłek oddalał się od lewego sąsiada i działania musiały przybierać samodzielny charakter, zwłaszcza że przed lewym skrzydłem Frontu rozciągało się pasmo jezior.

Dowódca Frontu, dążąc do maksymalnego skoncentrowania sił i środków na wybranym, wąskim odcinku, przedstawił Kwaterze Głównej własną koncepcję wykorzystania 43 armii. Chociaż Kwatera Główna nie podporządkowała tej armii dowódcy 3 Frontu Białoruskiego, to jednakże przyjęła sugestię, aby użyć ją we współdziałaniu z 39 armią. Okazało się jednak, że ustalony dla niej kierunek działań nie odpowiadał potrzebom operacji. Najdogodniejsze dla tej armii — twierdzi gen. Ludnikow — byłoby bezpośrednie uderzenie znad Niemna na południe wzdłuż linii kolejowej Sowietsk—Czerniachowsk. Pozwoliłoby to na okrążenie części sił 9 i 26 korpusu niemieckiego i stworzyłoby lepsze przesłanki skierowania operacji na południowy zachód, podczas gdy wg decyzji dowódcy w pierwszym etapie główny wysiłek Frontu ciążył w kierunku północno-zachodnim.

Tej ogólnej tendencji nie mógł zmienić fakt, że zgodnie z koncepcją dowódcy Frontu 39 armia miała być przegrupowana na lewe skrzydło, a 2 armia gwardii przełamałaby obronę dodatkowo na 6-kilometrowym odcinku i nacierałaby w kierunku południowo-zachodnim. Jak się później okazało, działania bojowe zmuszały dowództwo do wprowadzenia pewnych zmian do opracowanego planu.

Przewidywał on przełamanie obrony niemieckiej siłami trzech armii w 24-kilometrowym pasie, podczas gdy dyrektywa Kwatery Głównej mówiła o węższym, 18—19-kilometrowym odcinku przełamania.

Główne zadanie przypadło 5 armii, która miała nie tylko przełamać obronę nieprzyjaciela, ale także wspólnie z 28 armią zabezpieczyć wprowadzenie w wyłom drugiego rzutu i odwodu Frontu. Jednocześnie z przełamaniem dokonany na wybranym odcinku plan przewidywał energiczne rozszerzenie go w stronę

skrzydeł. W warunkach silnie umocnionej obrony przedsięwzięcie to miało duże znaczenie dla przebiegu całej operacji. Szczegółowy jej plan opracowano faktycznie na pierwszy etap, w którym zamierzano zniszczyć zgrupowanie broniące się w rejonie Sowiet-ska i wyjść nad rzekę Wystruć. Wykonanie tego zadania umożliwiałoby jednostkom prawego skrzydła i centrum ugrupowania swobodę manewru w celu opanowania najważniejszego węzła oporu zorganizowanego w rejonie Czerniachowska, a następnie osiągnięcie linii Nemonin, Oziorsk. Realizację głównego zadania zabezpieczały jednostki lewego skrzydła Frontu. Miały one nie tylko wiązać nieprzyjaciela i odpierać jego kontrataki, lecz także prowadzić działania zaczepne w celu zdobycia ważnych punktów oporu — Gusiewa i Ozierska, oraz współdziałać w opanowaniu Czerniachowska.

Dowództwo Frontu, licząc się z dużym oporem nieprzyjaciela, przyjęło głębokie urzutowanie. Grupa uderzeniowa Frontu, złożona z czterech armii polowych i dwóch korpusów pancernych, ugrupowana była w dwóch rzutach z odwodem. W pierwszym znalazły się trzy armie (39, 5 i 28 A), a w drugim — najsilniejsza 11 armia gwardii wraz z korpusem pancernym gwardii. Rzut ten — przeznaczony przede wszystkim do przedłużenia osiągniętego sukcesu na głównym kierunku uderzenia — miał być wprowadzany kolejno: najpierw 2 korpus pancerny gwardii, następnie z rubieży rzeki Wystruć 11 armia gwardii i odwód pancerny Frontu — 1 korpus pancerny. Po wejściu do pierwszego rzutu 11 armii gwardii zamierzano na nią przenieść główny wysiłek, co oznaczało, że dowództwo Frontu stopniowo kierowałoby główny wysiłek z prawego skrzydła na centrum ugrupowania z wyraźnym dążeniem do przesunięcia go na południe od Priegoly³⁵. Operacyjne ugrupowanie odpowiadało przyjętej koncepcji i warunkom, w jakich Front miał wykonywać swoje zadanie.

Ogólny zamiar operacyjny dowódcy 2 Frontu Białoruskiego

Jak wspomniano, marszałek Rokossowski w listopadzie 1944 r. przebywał w Moskwie. Jego pobyt bowiem był związany z przy-

³⁵ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 987, s. 119—120.

gotowaniem decyzji i przedłożeniem jej do zatwierdzenia Kwaterze Głównej. Po otrzymaniu dyrektywy dowódca Frontu już na drugi dzień (tj. 29.XI.1944 r.) podjął decyzję, która po zatwierdzeniu przez Kwaterę była od 22 grudnia obowiązującym dokumentem w zakresie planowania i przygotowania operacji. Istota ogólnej koncepcji dowódcy Frontu polegała na tym, aby wykorzystać utrzymywane na prawym brzegu Narwi przyczółki i wykonać z nich silne uderzenie w kierunku północno-zachodnim, przełamać obronę 2 armii niemieckiej na dwóch odcinkach, rozbić ją i następnie rozwijać natarcie przez Nowe Miasto na Malbork w celu odcięcia od Wisły Grupy Armii „Środek” i pozostałych sił niemieckich broniących się na zachód od tej rzeki.

Zadania bliższe Frontu, który był ugrupowany na głębokość 85—90 km, polegające na rozbiciu głównych sił 2 armii niemieckiej tworzącej tzw. przasnysko-mławskie zgrupowanie nieprzyjaciela, planowano zrealizować w trzech kolejnych etapach. W pierwszym — zamierzano przełamać taktyczną strefę obrony 2 armii i do wieczora pierwszego dnia operacji wyjść na rubież oddaloną od przedniego skraju nieprzyjaciela o 12—14 km (Glinki, Karniewo, Nasielsk). W drugim etapie miano zamiar wprowadzić do bitwy związki szybkie i rozwijając sukces taktyczny w trzecim dniu operacji, po przebyciu 15—20 km, osiągnąć rubież: Aleksandrowo, Jednorozec, Przasnysz, Młock, Ciechanów, Płońsk. W trzecim etapie, po całkowitym rozbiciu mławskiego zgrupowania nieprzyjaciela, główne siły Frontu pokonawszy dalsze 50—60 km w 10—11 dniu operacji miały osiągnąć rubież nakazaną przez Kwaterę Główną (Myszyniec, Wielbark, Nidzica, Działdowo, Biezuń, Płońsk). Wykonanie następnego zadania — wyjście nad Zalew Wiślany — stanowiło treść czwartego etapu operacji Frontu^{35a}. Przy realizacji bliższego zadania średnie tempo natarcia wynosiłoby około 8—10 km na dobę. Natomiast sposób działania i tempo w czwartym etapie, którego głębokość liczyła około 120—130 km, nie były, podobnie jak w 3 Froncie Białoruskim, planowane³⁶.

^{35a} *Istorijskaja wojennogo iskusstwa*, t. VIII, s. 36.

³⁶ Nie planowano też dokładnie sposobu działania 2 Frontu Białoruskie-

Zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej dowódca Frontu postanowił wykonać główne uderzenie z przyczółka różańskiego siłami czterech armii polowych (49, 48, 3 AP i 2 Aud), 5 armii pancernej gwardii, 8 korpusu pancernego gwardii, 8 korpusu zmechanizowanego i 3 korpusu kawalerii gwardii. Pomocnicze uderzenie z przyczółka serockiego miano wykonać siłami 65 i 70 armii polowej oraz 1 korpusu pancernego gwardii. Istnienie dwóch oddzielnych przyczółków wyraźnie rozdzielało siły Frontu i odcinki przełamania. Wprawdzie Kwatera Główna sugerowała dowódczemu wcześniejsze połączenie przyczółków i utworzenie jednolitego frontu, ale okazało się to niemożliwe do realizacji³⁷.

W podobnych warunkach przygotowano działania zaczepne także w 1 Froncie Białoruskim. Dodatkową trudnością było to, że warunki terenowe, system obrony nieprzyjaciela i zadania uniemożliwiały planowanie przełamania obrony niemieckiej na jednym odcinku, nawet przed poszczególnymi przyczółkami traktowanymi oddzielnie. Dlatego też dowódca Frontu postanowił, że obrona zostanie przełamana w kilku miejscach. Ogólna długość wszystkich odcinków przełamania miała wynosić 28 km. Pomiędzy nimi były więc kilkukilometrowe przerwy. I tak między 3 i 48 armią odległość ta wynosiła około 10 km, między 2 armią uderzeniową i 65 armią polową — 21 km, a między 65 i 70 armią — 5 km. W początkowym etapie trzeba było więc tak planować operację, aby jak najwcześniej utworzyć jednolity front natarcia. Tego bowiem wymagały ówczesne zasady prowadzenia działań zaczepnych.

Marszałek Rokossowski, uwzględniając szerokość pasa Frontu (ogółem 285 km) i zadanie trudne do wykonania już w pierwszym etapie, zaproponował Kwaterze Głównej, aby nie tworzyć odvodu w postaci jednej armii polowej, jak to nakazywała dyrektywa, lecz zorganizować grupę konno-zmechanizowaną z samodzielnymi korpusami pancernymi i kawaleryjskimi. Kwatera zaaprobowwała pierwszą część wniosku, druga natomiast nie

go po wykonaniu zadania bliższego. Miało to być regulowane oddzielnie w zależności od konkretnej sytuacji.

³⁷ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1334, s. 36.

uzyskała pełnej aprobaty i jej realizacja miała zależeć od konkretnej sytuacji i wynikających z niej potrzeb³⁸. 22 grudnia Kwaterna Główna zatwierdziła decyzję dowódcy; sztab Frontu rozpoczął pracę nad przygotowaniem dyrektywy.

29 grudnia ukazała się dyrektywa operacyjna dowódcy Frontu, w której zawarta była ogólna koncepcja oraz zadania dla poszczególnych związków operacyjnych, rodzajów wojsk i służb³⁹.

Zgodnie z tą dyrektywą przed 3 armią (35, 40 i 41 KA), pod dowództwem gen. płk. A. Gorbatowa, nacierającą z północnej części przyczółka różańskiego, stanęło następujące zadanie: we współdziałaniu z 49 i 48 armią rozbić tzw. przasnyskie zgrupowanie nieprzyjaciela i nacierać w kierunku na Janowo i Muszaki. Polegało ono na przełamaniu obrony 20 korpusu niemieckiego na 6-kilometrowym odcinku: Ponikiewka, Dąbrówka, i przeprowadzeniu dwóch uderzeń: pierwszego — siłami dwóch korpusów (41 i 35 KA) na Krasnosielc, Janowo, drugiego — prawoskrzydłowym 40 korpusem w ogólnym kierunku na Aleksandrowo (na południowy zachód od Dylewa)⁴⁰.

3 armia, wykonując zadanie bliższe, miała do końca pierwszego dnia operacji osiągnąć rubież: Rafały Glinki, Włóscianie, Podoś Nowy, wył. Jaciążek, oraz uchwycić przyczółek na prawym brzegu rz. Orzyc w rejonie Podoś, Łęg. W trzecim dniu powinna była opanować Jednoróżec i Przasnysz, a na pomocniczym kierunku osiągnąć rz. Omulew w rejonie Zimna Woda, Czarnotrzew. Następnie miała rozwijać natarcie w kierunku Janowo, Olsztyn i do końca 10 dnia operacji osiągnąć w swoim pasie rubież nakazaną przez Kwaternę Główną na odcinku Przewdziek Wielki, Muszaki, Nidzica.

Poza tym w czasie wykonywania zadania bliższego 3 armia miała rozszerzyć przyczółek na prawym brzegu Narwi w kierunku północno-wschodnim, aby w ten sposób umożliwić rozpoczęcie natarcia przez 49 armię, która po osiągnięciu rubieży Jednoróżec, Przasnysz zabezpieczyłaby wprowadzenie do działań zaczepnych w jej pasie odwodu Frontu — 3 korpusu kawalerii

³⁸ *Tamże*, t. 1088, s. 123.

³⁹ *Tamże*, s. 15—41.

⁴⁰ A. Gorbatow, *Lata pokoju i wojny*, Warszawa 1966, s. 430—431.

gwardii, przewidzianego do rozwijania sukcesu w stronę Olsztyna.

Z tych zadań wynikało, że 3 armia miała przyjąć jednorzutowe ugrupowanie wyjściowe (korpusy w linię). Z chwilą jednak rozpoczęcia natarcia przez jej prawego sąsiada — 49 armię, dowódca armii powinien wycofać do odwodu przynajmniej jeden korpus. W praktyce realizacja tego była bardzo skomplikowana, gdyż dowódca Frontu nie przewidywał wsparcia 3 armii jednostkami pancernymi, a front natarcia, wynoszący na podstawach wyjściowych 17 km, po przełamaniu taktycznej strefy obrony rozszerzał się do około 40 km⁴¹.

Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela i wyjściu związków 3 armii orientacyjnie na linię Rafały Glinki, Włóscianie, Jaciążek do natarcia na jej prawym skrzydle w ogólnym kierunku na Myszyniec miała przejść 49 armia. Armia ta (70, 121 i 124 KA) pod dowództwem gen. płk. I. Griszyna, broniąca się na wschodnim brzegu Narwi na odcinku od Nowogrodu do Młynarzy, otrzymała następujące zadanie: 124 korpusem nadal bronić swego odcinka w gotowości do przekroczenia rzeki i rozwijania natarcia wzdłuż prawego brzegu Narwi w kierunku Ostrołęki; natomiast głównymi siłami, tj. 70 i 121 korpusem, w drugim i trzecim dniu przejść do działań zaczepnych z północnej części rozszerzonego przez 3 armię przyczółka różańskiego w stronę Myszyńca i Wielbarka; 121 korpusem uderzyć z rejonu Rafały Glinki w kierunku północno-wschodnim (Nowa Wieś, Dylewo, Nowe i Stare Kadzidło) z zadaniem rozbicia oddziałów 20 korpusu niemieckiego broniących się wzdłuż zachodniego brzegu Narwi oraz rozszerzenia przyczółka; 70 korpusem nacierać z rejonu Wólka Rakowska, Dłutówko na Cierpięta i w trzecim dniu operacji Frontu osiągnąć rubież: Kurpiewskie Góry, Durlasy, Baranowo, Cierpięta, wył. Jednorozec⁴². Wykonując zadanie następne 49 armia powinna nie później niż w 10 dniu operacji wyjść na rubież: Nowogród, Myszyniec, Wielbark, Przeździek Wielki, i prowadzić działania zaczepne w szerokim pasie. Linia rozgraniczenia z prawym sąsiadem miała przebiegać od Śniadowa przez Nowo-

⁴¹ Gorbатов, *op. cit.*, s. 432.

⁴² AMO ZSRR, zespol 237, nr inw. 2394, t. 1123, s. 7—8.

gród, Ptaki do Mikołajek. Lewą granicę pasa natarcia armii wyznaczały miejscowości: Chelsty, Amelin, Chorzele, Olsztyn. Szerokość pasa natarcia wahała się od 45 do 75 km. Ze względu na to, że prawy sąsiad (50 AP)⁴³ pozostawał w obronie, najważniejszym zadaniem 49 armii było zabezpieczenie prawego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu przed ewentualnym przeciwdziałaniem nieprzyjaciela od północnego wschodu. Armia ta miała więc wykonać zadanie pomocnicze, mimo że wchodziła w skład głównego zgrupowania.

Na głównym kierunku uderzenia w 17-kilometrowym pasie miała nacierać 48 armia (29, 42 i 53 KA) dowodzona przez gen. lejtn. N. Gusiewa. Obronę nieprzyjaciela powinna była przełamać wspólnie z lewym sąsiadem na 6-kilometrowym odcinku między Ciepielewem (nad Orzycem) a Dzierżanowem i nacierać w kierunku: Karniewo, Dzbonie, Mława. Bliższym zadaniem armii było: po przełamaniu obrony 23 korpusu niemieckiego — zdobyć Maków i do wieczora pierwszego dnia operacji wyjść na linię: Jaciążek, Zakrzewo, Karniewo. Rozwijając dalej natarcie, do wieczora trzeciego dnia operacji armia ta miała opanować szosę Przasnysz—Ciechanów na odcinku od Rostkowa do Przążewa, a następnie nacierając w kierunku: Mława, Działdowo, Lubawa, w 10 dniu operacji opanować linię Nidzica, Działdowo, Łązek, tj. przesunąć się około 85 km do przodu. W celu zwiększenia tempa natarcia w kierunku na Mławę i Działdowo armia po przełamaniu obrony została wzmocniona 8 korpusem zmechanizowanym.

W skład głównego zgrupowania wchodziła także 2 armia uderzeniowa (98, 108 i 116 KA) pod dowództwem gen. płk. I. Fiedunińskiego. Stanęło przed nią zadanie, aby nacierając w pasie 19-kilometrowym, siłami dwóch korpusów (108 i 98 KA) przełamać obronę 23 korpusu niemieckiego na 6-kilometrowym odcinku od Dzierżanowa do Przemiarowa i nacierać następnie w kierunku: Gołymin Stary, Ciechanów, Szreńsk, Zieluń. Trzeci korpus (116 KA) miał początkowo znajdować się w drugim rzucie⁴⁴. Za-

⁴³ Zadania 50 armii przedstawiam po omówieniu zadań pozostałych armii.

⁴⁴ I. Fieduniński, *Na alarm*, Warszawa 1964, s. 279.

danie bliższe armii było następujące: w pierwszym dniu operacji przełamać obronę nieprzyjaciela na głębokość taktyczną i wieczorem tegoż dnia osiągnąć rubież: Byszewo—Wygoda, Konarzewo, Grochy—Serwatki, Gąsiorowo; częścią sił, nie mniej niż dwiema dywizjami 98 korpusu, wspólnie z prawoskrzydłowym korpusem 65 armii opanować Pułtusk, a tym samym połączyć się z lewym sąsiadem i utworzyć ciągły front⁴⁵; do końca trzeciego dnia operacji zająć Ciechanów i osiągnąć linię: Chruszczewo, Gąski, Młock. Wykonując dalsze zadanie armia ta powinna w 10 dniu opanować Nową Wieś, Zieloną, Żuromin i Biezuń. W celu zwiększenia tempa natarcia w kierunku: Ciechanów, Szreńsk, Zieluń, Brodnica, 3 armia została wzmocniona 8 korpusem pancernym gwardii.

Z zadań, jakie stanęły przed poszczególnymi armiami polowymi wchodzącymi w skład głównego zgrupowania uderzeniowego, wynika, że dowódca Frontu uwzględnił ogólną koncepcję Kwatery Głównej. Obrona niemieckiej 2 armii polowej miała być przełamywana siłami trzech armii (3, 48 i 2 Aud), natomiast z przyczółka różańskiego nacierałyby cztery armie polowe, nie licząc innych jednostek, w dwóch kierunkach: olsztyńskim i działdowskim. Do działań w stronę Olsztyna przewidziano 3 armię i 3 korpus kawalerii gwardii. Uderzenie tej armii miało na celu rozcięcie sił niemieckich. Natarcie w kierunku działdowskim miała realizować 48 i 2 armia uderzeniowa wraz z przydzielonymi im korpusami pancernym i zmechanizowanym. Sukces tych armii powinna rozwinąć 5 armia pancerna gwardii przewidziana do wejścia w wyłom na ich styku, z rubieży Przasnysz—Ciechanów.

65 armia (18, 46 i 105 KA) dowodzona przez gen. płk. P. Batowa miała następujące zadanie: nacierając z północnej części przyczółka serockiego siłami dwóch korpusów (46 i 105 KA) przełamać obronę 27 korpusu niemieckiego na 7-kilometrowym odcinku od Obrębka do Ciepelińa i wykonywać główne uderzenie w kierunku: Jackowo (na północ od Nasielska), Nowe Miasto, Sochocin, Dromino. Zadaniem bliższym 65 armii było: przełamanie obrony niemieckiej siłami prawoskrzydłowego 18 korpusu

⁴⁵ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2394, t. 1120, s. 15.

na odcinku Łubienica, Obrębek, wyzwolenie Pułtuska we współdziałaniu z oddziałami 18 korpusu 2 armii uderzeniowej i do wieczora pierwszego dnia operacji osiągnięcie szosy: Strzegocin, Kowalewice, Nasielsk. Działania 18 korpusu powinny zabezpieczyć główne zgrupowanie armii przed skrzydłowym uderzeniem oddziałów nieprzyjaciela z przekształconego w silny punkt oporu Pułtuska i rejonu przylegającego do miasta, który do tej pory rozdzielał przyczółki różański i serocki⁴⁶. Następnie 65 armia w ścisłym współdziałaniu z lewym sąsiadem (70 AP) miała opanować Nasielsk oraz Płońsk i kontynuując natarcie na Drobin w 10 dniu operacji osiągnąć rubież: wyl. Biezuń, Bielsk. Dowódca Frontu nakazywał, aby gen. Batow z rejonu Drobin, Raciąż skierował swoje oddziały w stronę Wisły na Płock⁴⁷. Przydzielony do 65 armii 1 korpus pancerny gwardii miał uderzać w kierunku Nowego Miasta.

70 armia (47, 96 i 114 KA) pod dowództwem gen. płk. W. Popowa, nacierając z południowej części przyczółka serockiego, miała przełamać obronę nieprzyjaciela wewnętrznymi skrzydłami 96 i 47 korpusu na 3-kilometrowym odcinku Zabłocie, Popowo, Borowe, Guty i wykonywać główne uderzenie w kierunku na Żabiczyn, Nasielsk. Zadanie bliższe armii polegało na przełamaniu obrony 27 korpusu niemieckiego i we współdziałaniu z prawym sąsiadem — 65 armią osiągnięciu do końca pierwszego dnia operacji szosy na odcinku Nasielsk—Wągrodo—Psucin—Brody. Wykonując zadanie następne 70 armia powinna kontynuować natarcie na zachód, a jednocześnie obejść Modlin od północy i zachodu, nie dopuszczając do wycofania się na prawy brzeg Wisły oddziałów 46 korpusu pancernego broniących się na przedmościu w międzyrzeczu Wisły i Bugu oraz w rejonie Warszawy. Ponadto armia ta miała być gotowa, aby w razie potrzeby sforsować Wisłę na zachód od Modlina (w rejonie Czerwińska) i udzielić pomocy prawoskrzydłowej 47 armii 1 Frontu Białoruskiego w likwidacji warszawskiego zgrupowania niemieckiego⁴⁸. W tym

⁴⁶ P. Batow, *W marszu i w boju*, Warszawa 1963, s. 447.

⁴⁷ Potwierdzał to także dowódca 65 armii w planie operacji. AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1116, s. 14.

⁴⁸ F. Baranczykow, *Bojowyje diejstwijsja 70-toj armii 2-go Bieloruskiego fronta w wostoczno-prusskoj opieracii 1945 goda*, Ryga 1958, s. 15—16.

celu dowódca Frontu — zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej — zamierzał początkowo wzmocnić 70 armię jednym korpusem pancernym.

Armia ta miała zatem wykonywać dwa ważne zadania: a) zabezpieczenie lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego i b) zapewnienie współdziałania z 1 Frontem Białoruskim. Była więc pod względem przeznaczenia swego rodzaju ogniwem łączącym operacje dwóch Frontów, których główne kierunki uderzenia wyrażnie się rozchodziły. W takich warunkach realizacja drugiego zadania była bardzo skomplikowana, zwłaszcza że 70 armia miała je wykonywać w formie zaczepnej, podczas gdy np. prawe skrzydło 2 Frontu Białoruskiego osłaniano obroną 50 armii (w ten sposób 6 armią połową zabezpieczano też wewnętrzne skrzydła 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego).

70 armia mogła wypełniać swoje zadanie jedynie w ścisłym współdziałaniu z sąsiednimi armiami (65 i 47 AP).

50 armia (69 i 81 KA) oraz podporządkowane jej 91, 153 i 161 rejony umocnione, pod dowództwem gen. lejtn. I. Bołdina, tworzyły zgrupowanie wiążące. Ich zadaniem było zabezpieczenie prawego skrzydła Frontu przez silną obronę zorganizowaną w 155-kilometrowym pasie od Augustowa do Nowogrodu, mając przedni skraj na linii: przyczółek w rejonie Augustowa, wschodni brzeg Kanału Augustowskiego i Biebrzy oraz lewy brzeg Narwi od Wizny do Nowogrodu. Dowódca Frontu nakazywał zwrócić szczególną uwagę na kierunki: Ełk, Augustów, Grodno; Grajewo, Osowiec, Białystok; Stawiski, Wizna, Białystok i Stawiski, Łomża, Zambrów jako najbardziej dogodne do ewentualnego przeciwuderzenia nieprzyjaciela. W tym celu armia powinna mieć w pierwszym rzucie pięć dywizji piechoty i trzy rejony umocnione; dwie dywizje należało przewidzieć jako odwód armii. Dowódca armii otrzymał zadanie zabezpieczenia styku z lewym sąsiadem — 49 armią. Dowódca Frontu w dyrektywie operacyjnej nie wskazywał natomiast wyraźnie na konieczność zwrócenia uwagi na styk z 31 armią, tworzącą lewe skrzydło 3 Frontu Białoruskiego. Wykonując zadania obronne 50 armia miała jednocześnie przygotowywać się do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na Jedwabne, Pisz.

Przed wojskami pancernymi i zmechanizowanymi (5 APancgw, 1, 3 i 8 KPancgw, 8 KZmech oraz 3 KKgw), dowodzonymi przez dowódcę wojsk pancernych i zmechanizowanych Frontu gen. mjr. P. Judina, stały zadania związane z wydłużaniem sukcesów taktycznych i przekształcaniem ich w operacyjne.

5 armia pancerna gwardii tworzyła grupę szybką Frontu, a samodzielne korpusy pancerne — grupy szybkie armii: 8 korpus zmechanizowany był grupą szybką 48 armii, 8 korpus pancerny gwardii — 2 armii uderzeniowej, 1 korpus pancerny gwardii — 65 armii, 3 korpus kawalerii gwardii stanowił odwód dowódcy Frontu, a 3 korpus pancerny gwardii — odwód strategiczny. Chociaż korpusy te zostały przydzielone do poszczególnych armii, marszałek Rokossowski, mając na uwadze konieczność połączenia ich wysiłków z grupą szybką Frontu, osobiście postawił przed nimi zadania ogólne⁴⁹. Dotyczyły one przede wszystkim czasu wejścia ich do bitwy i osiągnięcia określonych rubieży, co warunkowało także termin wprowadzenia 5 armii pancernej gwardii. Dowódca Frontu określił, że grupy szybkie armii wejdą w drugiej połowie pierwszego dnia operacji Frontu w celu dołamania taktycznej strefy obrony (drugiego pasa) i rozwijając natarcie, zabezpieczą — wspólnie z armiami polowymi — wprowadzenie grupy szybkiej Frontu, a następnie wspólnie z nią będą nacierać na jej skrzydłach⁵⁰.

8 korpus zmechanizowany (57 i 68 BZmech oraz 116 BPanc), pod dowództwem gen. mjr. wojsk pancernych A. Firsowicza, otrzymał zadanie, aby do 9 stycznia 1945 r. ześrodkować się w rejonie lasu na południowy zachód od m. Ostrów Mazowiecka, Przetycz, Kunin. Po przełamaniu obrony przez 48 armię korpus ten powinien wejść w dokonany wyłom z rubieży: Zakrzewo, Chabdzyno Kmiece (ok. 8 km na zachód od Makowa). Jego zadaniem bliższym było uniemożliwienie wojskom niemieckim zajęcia obrony na rubieżach pośrednich. W tym celu do końca drugiego dnia operacji korpus powinien osiągnąć rejon: Łaguny, Dzbonie, tj. przeciąć szosę łączącą Przasnysz i Ciechanów. Ponadto korpus

⁴⁹ *Istorijskaja wojennogo iskusstwa*, t. VIII, s. 290.

⁵⁰ *Historia sztuki wojennej 1939—1945* pod ogólną redakcją marszałka P. Rotmistrowa, Warszawa 1966, s. 500—501.

ten miał częścią sił współdziałać z 2 armią uderzeniową w opanowaniu Ciechanowa. Wykonując następne zadanie 8 korpus zmechanizowany winien osiągnąć rejon Gruduska i tym samym wyjść na tyły przasnyskiego zgrupowania nieprzyjaciela i dalej przez Mławę kierować się w stronę Działdowa.

8 korpus pancerny gwardii (58, 59, 60 BPanc i 28 BPZmot) dowodzony przez gen. lejtn. wojsk pancernych A. Popowa miał się ześrodkować w lasach na północny zachód od Wyszkowa za zgrupowaniem 2 armii uderzeniowej. Po przełamaniu przez nią obrony na odcinku Dzierżanowo, Przemiarowo i wyjściu piechoty na linię Czarnostów, Pieńkowo korpus ten miał być wprowadzony do działań na prawym skrzydle armii w rejonie Czarnostowa z zadaniem opanowania z marszu Ciechanowa i rozwijania natarcia na Szreńsk, Zieluń.

1 korpus pancerny gwardii (15, 16 i 17 BPanc i 1 BPZmotgw) pod dowództwem gen. mjr wojsk pancernych M. Panowa jako grupa szybka 65 armii otrzymał zadanie: do 9 stycznia ześrodkować się na lewym brzegu Narwi w rejonie lasu Zatory, Wola Mystkowska, Wólka Zatorska. Po wejściu do bitwy z rubieży Kowalewice—Nasielsk do końca pierwszego dnia operacji opanować Nasielsk, a następnie kontynuować natarcie w kierunku Nowe Miasto, Płońsk.

Dla 3 korpusu pancernego gwardii gen. Panfilowa (3, 18 BPanc gw i 2 BPZmotgw) w okresie planowania operacji nie sformułowano zadań bojowych. Jako odwód strategiczny miał on być w drugiej połowie stycznia uzupełniony, a następnie użyty do rozwijania natarcia na lewym brzegu Wisły. Do chwili rozpoczęcia operacji miał się ześrodkować w lesie na północny wschód od Zambrowa i stopniowo przesuwając się za ugrupowaniem bojowym 2 Frontu Białoruskiego⁵¹.

5 armia pancerna gwardii (10 i 29 KPanc oraz 47 BZmech) pod dowództwem gen. płk. wojsk panc. W. Wolskiego — jako grupa szybka Frontu — przeznaczona była do wydłużania sukcesu na głównym kierunku uderzenia Frontu. Marszałek Rokossowski przewidywał wprowadzenie jej w dokonany wyłom w czwartym

⁵¹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 123.

dniu operacji na styku dwóch armii (48 i 2 Aud) z ogólnej rubieży Przasnysz, Ciechanów (25—30 km od przedniego skraju obrony). Nacierając w kierunku: Grudusk, Mława, Lidzbark, do rana piątego dnia operacji Frontu powinna osiągnąć rejon Mławy, a w następnym — także do rana opanować Nidzicę i Działdowo. Po rozbiciu tzw. mławskiego zgrupowania armia pancerna miała wykonać zasadnicze zadanie, tzn. kierować się w stronę Bałtyku.

3 korpus kawalerii gwardii (5, 6 i 32 DKgw), dowodzony przez gen. lejtn. N. Oślikowskiego — jako odwód dowódcy Frontu miał do rana 9 stycznia 1945 r. ześrodkować się w rejonie zajmowanym wcześniej przez 3 armię (Kartuzy, Przedświt, na południe od Czerwina) w gotowości do wejścia w czwartym dniu operacji w wyłom dokonany przez 3 armię połową z rubieży: Jednorożec, Przasnysz. Korpus ten powinien uderzać w ogólnym kierunku na Chorzele, Olsztyn, aby odciąć najważniejsze drogi odwrotu 4 armii niemieckiej na zachód i nie dopuścić do przeciwwuderzenia nieprzyjacielskich odwodów z północy⁵².

Artyleria frontowa, pod ogólnym dowództwem gen. płk. A. Sokalskiego, liczyła: 6 dywizji artylerii przełamania, 6 — artylerii przeciwlotniczej, 9 brygad artylerii polowej, 10 — artylerii przeciwpancernej, 10 pułków artylerii polowej, 8 — artylerii przeciwpancernej, 15 — artylerii przeciwlotniczej, 10 pułków moździerzy, 2 brygady i 11 pułków artylerii rakietowej⁵³. Artyleria miała następujące zadania:

— w każdej armii stworzyć zgrupowanie artylerii, które zapewni na kilometr przełamania 220 środków ogniowych powyżej 76 mm w pasie 3, 48 i 2 armii uderzeniowej oraz 210 w pasie 65 i 70 armii;

— zabezpieczyć przełamanie obrony nieprzyjaciela na całą taktyczną głębokość;

— zapewnić wsparcie ogniowe piechoty i czołgów nacierają-

⁵² Szczegółowe zadania dla 5 armii pancerniej gwardii i 3 korpusu kawalerii sprecyzowano już w czasie trwania operacji i dlatego zostaną omówione w rozdziale: *Przebieg działań bojowych*.

⁵³ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 44; t. 1183, s. 150—151; *Wostoczno-prusskaja operacija w cifrach*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 2, s. 81. Istnieją tu pewne drobne rozbieżności. W pracy niniejszej przyjęto dane za „Wojenno-Istoriczeskim Żurnałem”.

cych w głębi i umożliwić im nieprzerwany ruch do przodu na całą głębokość operacji;

— zabezpieczyć wprowadzenie do bitwy grup szybkich armii i Frontu;

— osłonić ugrupowanie wojsk przed uderzeniem nieprzyjaciela z powietrza⁵⁴.

Operację zabezpieczała 4 armia lotnicza (4 KLSz, 5 KLB i 8 KLM) dowodzona przez gen. płk. lotnictwa K. Wierszynina. Zadania dla lotnictwa określił dowódca Frontu. Do najważniejszych można zaliczyć: niszczenie siły żywej, punktów i środków ogniowych; dezorganizację dowodzenia wojskami; blokowanie głównych węzłów komunikacyjnych, lotnisk i baz bezpośrednio przed rozpoczęciem natarcia; wsparcie lotnicze własnych wojsk zwłaszcza armii wykonujących główne zadanie w pierwszym dniu natarcia; bombardowanie węzłów dróg oraz znajdujących się w ruchu lub w rejonach ześrodkowania zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i sztabów. Ponadto 4 armia lotnicza miała zabezpieczyć wprowadzenie grup szybkich, towarzyszyć wojskom pancernym i piechocie w wykonywaniu zadań na całej głębokości operacji i osłaniać ugrupowanie bojowe Frontu na podstawach wyjściowych oraz w czasie natarcia⁵⁵.

Wojska inżynieryjno-saperskie Frontu, w skład których wchodziło 14 brygad saperskich, pontonowo-mostowych i szturmowych, miały za zadanie: rozpoznawać system obrony i ognia nieprzyjaciela; przygotować rejony wyjściowe do natarcia; zabezpieczyć nieprzerwane natarcie przez szybką likwidację napotkanych przeszkód saperskich i przegrupowywanie środków przeprawowych; umocnić opanowane rubieże i w miarę potrzeby wysyłać specjalne saperskie oddziały zaporowe, itp.

Jak wynika z decyzji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, cały wysiłek w zakresie planowania operacji zaczepnej miał być skoncentrowany na wykonaniu zadania bliższego, tj. osiągnięciu w ciągu 10 dni rubieży nakazanej przez Kwaterę Główną. Dowódca Frontu uważał, że rozbitcie wojsk nieprzyjacielskich na obszarze północnego Mazowsza warunkuje pomyślną realizację

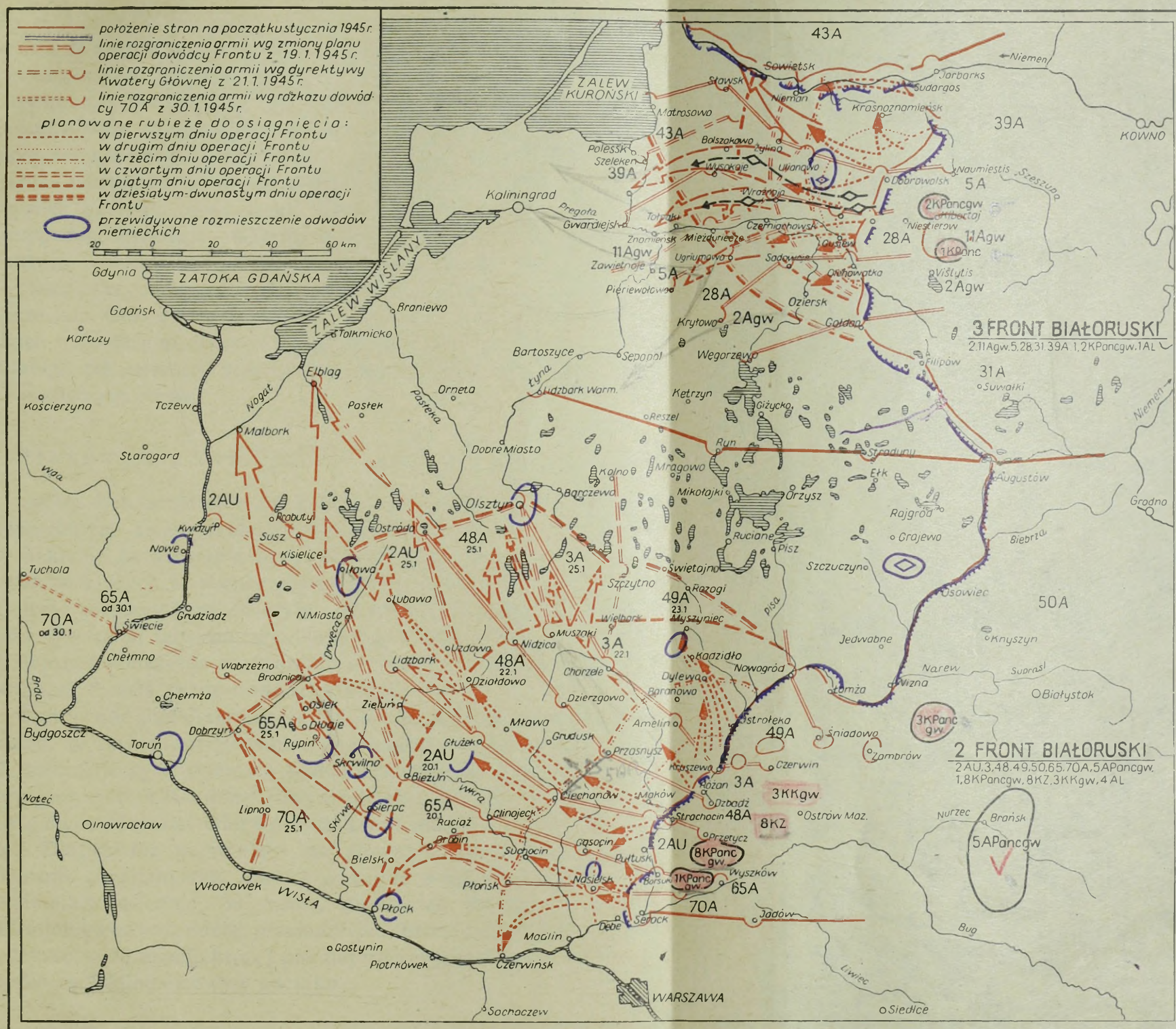
⁵⁴ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 67—68.

⁵⁵ *Tamże*, s. 76—77.

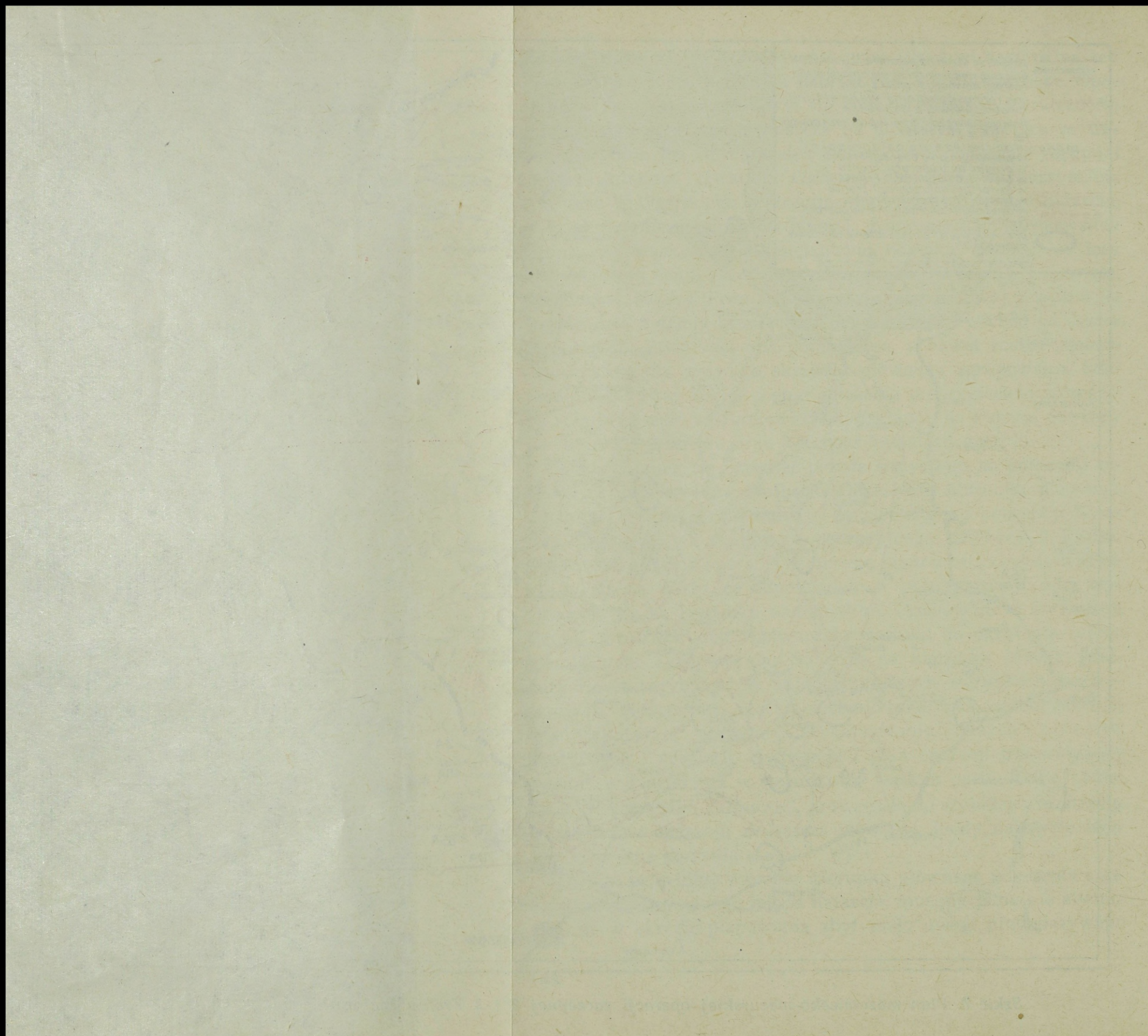
zadania następnego. Jednakże nie precyzował on jeszcze na ten etap zadań ani dla jednostek pancernych, ani dla piechoty. Operacja w drugim okresie miała się bowiem rozwijać w zależności od ogólnego położenia, zwłaszcza na głównym kierunku berlińskim. Wydaje się, że marszałek Rokossowski doskonale rozumiał ogólną intencję Kwatery Głównej dotyczącą wykorzystania 2 Frontu Białoruskiego w drugim etapie strategicznego natarcia, widział też niewątpliwie trudności. Koncentrując cały wysiłek Frontu na wąskim 18-kilometrowym odcinku, uważał, że losy 2 niemieckiej armii polowej rozstrzygną się w rejonie Przasnysz, Ciechanów, Mława. Poza zasięgiem siły uderzeniowej pozostawała jednak cała 4 armia broniąca się na południe i wschód od Jezior Mazurskich. Stwarzała ona potencjalne, a nawet realne niebezpieczeństwo dla prawego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego. Przy takiej ocenie położenia nieprzyjaciela szczególna rola przypadła kierunkowi olsztyńskiemu, na którym powinny nacierać 3 i 49 armia oraz 3 korpus kawalerii gwardii.

Operacja miała się rozwijać przede wszystkim na północny zachód przez Mławę na Malbork. Określenie kierunku głównego uderzenia na Malbork wskazuje, że zarówno wg koncepcji Kwatery Głównej, jak i zamiaru operacyjnego dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, cała operacja w okresie planowania ciążyła wyraźnie w stronę Wisły, co odpowiadało w pełni sytuacji, jaka wytworzyła się na kierunku nadmorskim. Prowadziło to do izolacji Grupy Armii „Środek” i stwarzało warunki do okrążenia całego niemieckiego zgrupowania. Natarcie na kierunku Mława, Malbork miało przebiegać w najdogodniejszych warunkach geograficznych. Wysoczyzna płocko-ciechanowska oraz szeroki nadwiślański korytarz sprzyjały wykorzystaniu dużych związków pancernych i artylerii. Koncepcja i plan operacji przewidywały dynamiczne działania w stosunkowo wąskim pasie. Takie natarcie, określane jako „klinowe”, prowadziło do szybkiego rozstrzygnięcia losów operacji, zwłaszcza wówczas, kiedy należycie były zabezpieczone skrzydła.

Uznając prawidłowy wybór kierunku głównego uderzenia i zabezpieczenie wysokiego tempa natarcia, musimy jednakże stwierdzić, że w okresie planowania zbyt mało uwagi przywiązywano



Szkic 7. Plan mazowiecko-mazurskiej operacji zaczepnej 2 i 3 Frontu Białoruskiego (styczeń 1945 r.)



do kierunku olsztyńskiego. W ogólnej koncepcji operacji Frontu, w której prawe skrzydło było faktycznie przeznaczone do zadań ograniczonych, kierunek olsztyński spełniał rolę szczególną — zabezpieczał natarcie na głównym kierunku uderzenia przed ewentualnym przeciwuderzeniem 4 armii polowej w prawe skrzydło głównego zgrupowania. Operacja miała rozszerzać się przede wszystkim w stronę Wisły i stopniowo przenosić główny wysiłek na lewy brzeg rzeki. Według tej koncepcji ważna rola przypadała związkom nacierającym z przyczółka serockiego, gdyż faktycznie winny one przenieść natarcie na zachodni brzeg Wisły. W takim przypadku rola kierunku olsztyńskiego jeszcze bardziej wzrastała. Oczywiście w okresie planowania trudno było przewidzieć wszystkie możliwe warianty zachowania się nieprzyjaciela. Dlatego też operacja została zabezpieczona przede wszystkim w pierwszym etapie.

Planowanie armijnych operacji zaczepnych

Ogólna koncepcja operacji Frontu i konkretne zadania dla poszczególnych armii stanowiły dla dowództw i sztabów podstawę w zakresie opracowania szczegółowych planów operacji armijnych, w których wystąpiły pewne cechy wspólne. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim wybór odcinków przełamania i kierunków głównych uderzeń, wynikających z planu operacji Frontu. Natomiast konkretne rozwiązanie otrzymanego zadania było zasadniczą treścią pracy dowództw armii.

Trzy armie pierwszorzutowe (39, 5 i 28 A) 3 Frontu Białoruskiego, tworzące zgrupowanie uderzeniowe, nacierały w pasie 77-kilometrowym, a obronę 3 niemieckiej armii pancерnej miały przełamywać na 24-kilometrowym odcinku. Wynikał stąd wniosek, że główne kierunki uderzeń tych armii muszą do siebie przylegać. Dlatego też nacierająca na głównym kierunku uderzenia 5 armia przełamywała obronę w całym 9-kilometrowym pasie. Natomiast sąsiednia, 39 armia, prowadząc działania w pasie 40-kilometrowym, miała przełamywać obronę na 8-kilometrowym odcinku, a 28 armia, której pas natarcia wynosił około 20 km — tylko na 7-kilometrowym odcinku.

Pięć armii (3, 48, 2 Aud oraz 65 i 70 A) 2 Frontu Białoruskiego powinno nacierać w pasie 75-kilometrowym, a obronę 2 niemieckiej armii polowej — przełamywać na kilku odcinkach, których ogólna długość wynosiła 28 km. Kilkukilometrowe pasy rozdzielające główne kierunki uderzenia poszczególnych armii (z wyjątkiem 48 i 2 Aud) wywierały określony wpływ na planowanie operacji armijnych. Trzy armie (3, 48 i 2 Aud) 2 Frontu Białoruskiego miały prowadzić działania bojowe w 17—19-kilometrowych pasach natarcia, a obronę nieprzyjaciela przełamywać tylko na 6-kilometrowych odcinkach. Armie tworzące pomocnicze zgromadzenie uderzeniowe (65 i 70 AP) powinny nacierać w węższych, bo 14- i 12-kilometrowych pasach, a obronę przełamywać: pierwsza na 7-kilometrowym, a druga — 3-kilometrowym odcinku. Charakterystyczne dla operacji armijnych 2 Frontu jest i to, że szerokość pasów natarcia w głębi gwałtownie się rozszerzała.

Przy różnych pasach natarcia i odcinkach przełamania sztaby i dowództwa poszczególnych armii starały się zapewnić przewidziane w planie operacji Frontu nasycenie sił i środków na kilometr odcinka przełamania. We wszystkich armiach przewidywano, że w pierwszym dniu operacji zostanie przełamana taktyczna strefa obrony nieprzyjaciela, czyli wojska radzieckie włamią się na głębokość 12—15 km.

Armijne operacje zaczepne planowano na głębokość zadania bliższego Frontów, tj. 55—80 km w 3 Froncie i 75—90 km w 2 Froncie Białoruskim.

Cechą charakterystyczną planowania i przygotowania operacji armijnych jest również to, że dowództwa i sztaby pracowały na podstawie wstępnych wytycznych, które otrzymały od dowódców Frontów na początku grudnia, bezpośrednio po wydaniu dyrektyw Kwatery Głównej. Natomiast dyrektywy operacyjne dla dowództw armii ukazały się dopiero po zatwierdzeniu decyzji dowódców Frontów przez Kwaterę Główną, tj. 29 grudnia 1944 r. W ten sposób nad przygotowaniem operacji sztaby armii pracowały równolegle ze sztabami Frontów. Dlatego dowódcy armii mogli w okresie 3—4 dni po otrzymaniu dyrektywy operacyjnej przedstawić swoje decyzje i wydać rozkazy bojowe podległym dowódcom korpusów, rodzajów wojsk i służb.

Tabela nr 5

Rozmach armijnych operacji zaczepnych i gęstość sil i środków uzyskiwanych na odcinkach przełamania

Lp.	Armia	Szerokość w km		Głębość operacji w km	Czas trwania operacji w dniach	Średnie tempo natarcia w km /dobę	Operacyjne ugrupowanie armii	Nasylenie na odcinku przełamania						U w a g i
		Pasa natarcia	Odcinka przełamania					Dział polowych i moździerzy powyżej 76 mm		Czołgów i dział pancernych BWP	Czołgów i dział pancernych razem z grupami szybkimi			
				Ogółem	Na 1 km	Ogółem		Na 1 km	Z gruppą artylerii		Z gruppą artylerii Frontu			
1	39	46	8	65	7	8	Jeden rzut, odwód — jedna dywizja piechoty	1284	160	182	23	—	—	
2	5	9	9	80	7	11	„	1994	221	236	26	—	52	
3	28	21	7	75	7	11	„	1527	218	257	37	—	—	
4	3	17	6+3	72	8	9	„	1773	295	158	26	40	—	
5	48	18	6+3	85	10	8,5	Jeden rzut, odwód — jedna dywizja piechoty, grupa szybka	1320	220	190	31	73	118	
6	2 Aud	19	6+1	85	10	8,5	Dwa rzuty, grupa szybka	1660	276	180	30	71	116	
7	65	14	7	90	10	10	Jeden rzut, odwód — jedna dywizja piechoty, grupa szybka	1380	200	175	25	64	—	Razem z czołgami, traktami i miotaczami ognia
8	70	12	3	75	10	7,5	Dwa rzuty	672	224	83	27	—	—	
9	5 APancgw	12	—	160	—	—	„	—	—	—	45	—	45	

Planowanie armijnych operacji zaczepnych rozpatrzę na przykładzie 2 Frontu Białoruskiego (3, 48, 2 Aud, 65 i 70, 49 i 50 AP); rozmach wszystkich operacji zawiera tabela nr 5.

3 armia wchodziła w skład głównego zgrupowania uderzeniowego. Zgodnie z planem operacji 2 Frontu miała nacierać w 17-kilometrowym pasie z północnej części przyczółka różańskiego, przełamać obronę na 6-kilometrowym odcinku na lewym skrzydle i siłami dwóch korpusów wykonać główne uderzenie na Krasnosielc, Chorzele, Olsztyn. Pomocnicze uderzenie w stronę m. Głazewo, Rafały Glinki, Baranowo miało na celu rozszerzenie przyczółka w kierunku północnym i stworzenie warunków do wprowadzenia na prawy brzeg Narwi 49 armii, która powinna nacierać na Ostrołękę, Myszyniec.

Cechą charakterystyczną natarcia tej armii było m.in. to, że wydzielony dla niej obszar przyczółka miał kształt trójkąta, którego podstawę o długości około 12 km tworzył przedni skraj obrony, głębokość również wynosiła 12 km. Obszar ten o powierzchni 75—80 km² w minimalnym tylko stopniu zabezpieczał koncentrację sił i środków. Dlatego też bezpośrednio po przełamaniu obrony front natarcia miał być szybko rozszerzony i wychodzić poza wyznaczony pas, aby zapewnić wejście do działań bojowych także 49 armii znajdującej się chwilowo na lewym brzegu Narwi.

Armia ta miała nacierać w dość trudnych warunkach geograficznych. Duże masywy leśne i doliny rzek Orzycy i Omulwi ograniczały możliwość użycia w pasie tej armii większych związków pancernych i zmechanizowanych. Jednakże potrzeba rozwijania natarcia 49 armii w stronę Olsztyna zadecydowała, że przewidziano na tym kierunku wprowadzenie 3 korpusu kawalerii gwardii, dla którego warunki terenowe nie stanowiły większej przeszkody. Wprawdzie dowódca armii gen. Gorbатов stwierdza, że był zaskoczony tą decyzją, gdyż szybko rozszerzający się pas natarcia wymagał wprowadzenia na kierunku głównego uderzenia związków pancernych⁵⁶, jednakże należy stwierdzić, iż warunki geograficzne, a także miejsce tej armii w składzie głównego

⁵⁶ Gorbатов, *op. cit.*, s. 432—433.

zgrupowania uderzeniowego w pełni uzasadniają użycie związków kawaleryjskich.

Przed frontem 3 armii broniły się 292 i 129 dywizje 20 korpusu i częściowo 299 dywizja 23 korpusu 2 armii polowej nieprzyjaciela. W głębi w rejonie Wielbarka i Nidzicy znajdowały się manewrowe odwody operacyjne Grupy Armii „Środek”.

Zadanie stojące przed 3 armią miało wykonywać dziewięć dywizji (trzy korpusy po trzy dywizje). Ponadto w składzie armii znajdowały się: 44 brygada armat, 475 pułk moździerzy i 584 pułk artylerii pancernej. Na czas operacji armia otrzymała wzmocnienie w postaci: 2 dywizji artylerii (6 brygad), 2 brygady oraz 81 i 56 pułku haubic, 19 brygady moździerzy, 517 pułku artylerii korpusowej, 44 brygady artylerii przeciwpancernej, 100 i 313 pułku artylerii rakietowej, 28 dywizji i 1284 pułku artylerii przeciwlotniczej. Prócz tego na okres artyleryjskiego przygotowania przydzielono również 6 pułków artylerii lekkiej z 49 armii, 143 brygadę armat, 540 i 544 pułk moździerzy i 77 pułk artylerii rakietowej. W skład wojsk pancernych i zmechanizowanych armii wchodziły: dwa pułki czołgów ciężkich (66 i 260 pczc) oraz pięć pułków artylerii pancernej (340, 1294, 1812, 1888 i 1901 papanc). Pod względem inżynieryjnym operację 3 armii zabezpieczały: 10 brygada inżynieryjno-saperska, 41 zmotoryzowana brygada saperów i 13 batalion obrony przeciwchemicznej. Ogólny stan bojowy armii przed rozpoczęciem operacji wynosił: 83 300 ludzi, 860 moździerzy 82 i 120 mm, 910 dział polowych powyżej 76 mm, 288 dział przeciwpancernych 45, 57 i 76 mm, 104 działa przeciwlotnicze, 47 wyrzutni rakietowych, 158 czołgów i dział pancernych. Dysponując tak dużą siłą armia mogła na kilometr odcinka przełamania uzyskać następujące nasycenie środkami: 298 dział i moździerzy oraz 26 czołgów i dział pancernych bezpośredniego wsparcia⁵⁷.

Dowódca 3 armii gen. Gorbатов opracował szczegółowy plan natarcia⁵⁸ i 5 stycznia postawił dowódcom korpusów, rodzajów wojsk i szefom służb zadania bojowe.

⁵⁷ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 47; t. 1334, cz. II, s. 8; *Istorija wojennogo iskusstwa*, t. VII, s. 292.

⁵⁸ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1119, s. 3–17.

Mysłą przewodnią planu operacji tej armii było przełamanie obrony 292, 129 i 299 dywizji z 20 i 23 korpusu na 6-kilometrowym odcinku od Ponikiewki do Dąbrówki, rozbicie we współdziałaniu z 49 i 48 armią tzw. przasnyskiego zgrupowania nieprzyjaciela, opanowanie Przasnysza. W ósmym dniu operacji armia miała wyjść na rubież Przedzdzięk Wielki, Muszaki, Nidzica, którą dowódca Frontu nakazywał osiągnąć w 10 dniu operacji. Głębokość zadań armii wynosiła 72 km. Dlatego też tempo natarcia 9 km na dobę było nieco wyższe niż pozostałych armii głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu. Główne uderzenie w kierunku: m. Adamowo, Krasnosielc, Osowiec Szlachecki, Janowo, Muszaki, dowódca armii chciał przeprowadzić siłami dwóch korpusów (41 i 35 KA) w ścisłym współdziałaniu z lewym sąsiadem — 48 armią. Ponadto dla zabezpieczenia prawego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego zamierzał wykonać uderzenie siłami 40 korpusu uderzeniowego w stronę m.: Głazewo, Glinki, Grabowo, Gaczyska, Baranowo, z zadaniem opanowania przepraw na rzece Omulew w rejonie Czarnotrzewa w celu odcięcia dróg odwrotu 292 dywizji niemieckiej. Dowódca armii analizując położenie i możliwości nieprzyjaciela wskazywał, że z punktu widzenia powodzenia całej operacji ważne jest jak najszybsze wykonanie zadania pierwszego dnia, tj. wyjście nad rzekę Orzyc i uchwycenie przyczółka na prawym jej brzegu w rejonie m. Podoś.

W ten sposób dowódca armii chciał przekreślić ewentualny plan nieprzyjaciela dotyczący obsadzenia wcześniej przygotowanych nad rzeką pozycji. Drugim przedsięwzięciem zmierzającym do pokrzyżowania planów przeciwnika była decyzja o prowadzeniu natarcia na szerokim froncie. Front natarcia armii, wynoszący około 17 km, po wykonaniu zadania trzeciego dnia miał osiągnąć 40 km. Zmniejszenie tej szerokości do około 20 km powinno nastąpić po wejściu na prawe skrzydło 49 armii.

Operacja armijna miała przebiegać w trzech etapach: pierwszy — przygotowawczy; w drugim, obliczonym na 3 dni, zamierzano przełamać taktyczną strefę obrony, sforsować rz. Orzyc, rozbić napotkane w głębi odwody i wyjść na rubież: Czarnotrzew, Baranowo, Parciaki, Pogorzel, Osowiec Szlachecki, Przasnysz;

w trzecim etapie, przewidywanym na 5 dni, wojska 3 armii powinny przejść do pościgu, osiągnąć nakazaną przez dowódcę Frontu rubież i kontynuować natarcie w kierunku północno-zachodnim.

3 armia przyjmowała jednorzutowe ugrupowanie (korpusy w linię) z odwodem złożonym z jednej dywizji piechoty.

Zgodnie z planem operacji 40 korpus (5, 129 i 169 DP) wraz ze środkami wsparcia (1888 papanc i 1 batalionem 10 BSap) pod dowództwem gen. lejtn. W. Kuźniecowa otrzymał następujące zadanie: oddziałami 169 dywizji piechoty przełamać obronę 292 dywizji niemieckiej na 3-kilometrowym odcinku Głazewo, Ponikiewka i w ciągu pierwszych trzech godzin opanować Sławkowo — ważny węzeł dróg w tym rejonie. Dowódca korpusu miał wprowadzić główne siły (129 i 5 DP) zza prawego skrzydła 41 korpusu z rejonu Biernaty, Rawy i uderzyć nimi w kierunku: Grabowo, Baranowo, skutecznie zabezpieczając prawe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego armii. Do wieczora pierwszego dnia korpus powinien przełamać taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela i osiągnąć rubież Rafały Glinki, Rawy oddaloną około 12 km od podstaw wyjściowych, a do wieczora drugiego dnia, rozszerzając wyłom w kierunku północno-wschodnim i północnym, osiągnąć rubież Piliki, Dłutówka, Gaczyska, Zwierzyniec. W dniu następnym prowskrzydłowa 169 dywizja miała wyjść na Omulew i rozpocząć walkę o przeprawy w rejonie Czarnotrzewa. Pozostałe związki powinny kontynuować natarcie na północny zachód wzdłuż linii kolejowej Gaczyska — Parciaki. Następnie korpus miał przekazać swój pas natarcia oddziałom 49 armii i ześrodkować się jako drugi rzut armii na zachodnim brzegu rz. Orzyc w rejonie: Jednorożec, Pogorzel, Ulatowo⁵⁹.

41 korpus piechoty (120 DŁgw, 233 i 269 DP oraz 1901 papanc, 534 pappanc, 77 par, 475 i 544 pm, 44 i 143 BA, 56 i 81 pah, 2 BAH i 517 pak, 19 BZmech, 66 pczc, dwa bataliony 10 BSap) pod dowództwem gen. lejtn. W. Urbanowicza miał nacierać na głównym kierunku uderzenia armii. Zadaniem jego było: przełamać obronę 129 dywizji niemieckiej na 3-kilometrowym odcinku od Ponikiewki do Ponikiewy Wielkiej, wykonać główne

⁵⁹ AMO ZSRR, zespół 310, nr inw. 4376, t. 410, s. 56.

uderzenie przez Gąsewo, Krasnosielc, Jednoróżec, Chorzele; zadanie bliższe polegało na przełamaniu w ciągu pierwszych trzech godzin głównego pasa obrony i osiągnięciu szosy z Gąsowa do Makowa na odcinku Zamość, Rzechowo Wielkie. Do wieczora pierwszego dnia korpus powinien przełamać drugi pas obrony i wyjść na linię: Rawy, Krasnosielca, następnie w drugim dniu kontynuując natarcie dotrzeć do rubieży: Zwierzyniec, Lipa; w trzecim dniu wieczorem dojść do linii: Ulatowo, Pogorzel, Osowiec Szlachecki, a w piątym opanować m. Chorzele, Opilki, przy szosie do Janowa⁶⁰.

35 korpus piechoty (250, 290 i 348 DP oraz 340, 1294 i 1812 papanc, 2 DA i dwa bataliony 41 BSap), dowodzony przez gen. mjr. N. Nikitina, nacierał na lewym skrzydle armii. Zadaniem tego korpusu było przełamanie obrony 129 i 299 dywizji na 3-kilometrowym odcinku od Ponikiewy Wielkiej do Dąbrówki, przy czym główne uderzenie miano wykonać w kierunku: m. Jurki, Morki, Płoniawy, Rogowo, Bartniki, Janowo. Zadanie bliższe korpusu polegało na tym, aby w ciągu pierwszych trzech godzin opanować główny pas obrony i wyjść na rubież: Rzechowo Wielkie, Borowe, a do wieczora pierwszego dnia operacji osiągnąć rz. Orzyc w pasie natarcia i uchwycić przyczółek na jej prawym brzegu w rejonie Jaciążka. Do wieczora drugiego dnia natarcia jednostki 35 korpusu winny dotrzeć do wschodniego brzegu Morawki, a do wieczora dnia następnego opanować Przasnysz i wyjść na szosę Przasnysz—Osowiec Szlachecki i w piątym dniu osiągnąć rubież: Żachy, Nowa Wieś, przy szosie z Mławy do Janowa⁶¹.

Po dojściu oddziałów 3 armii do rubieży: Drądzewo, Rogowo, Helenowo, przewidywano wprowadzenie 3 korpusu kawalerii gwardii celem przedłużenia sukcesu w kierunku Chorzele, Olsztyn z zadaniem przechwycenia najważniejszych dróg odwrotu nieprzyjaciela i niedopuszczenia do jego kontrataków od północy.

Charakteryzując ogólnie plan operacji 3 armii można stwierdzić, że występuje w nim tendencja do jak najszybszego wyko-

⁶⁰ *Tamże*, s. 1—2.

⁶¹ *Tamże*, s. 3—4.

niania stojących przed nią zadań. Gen. Gorbатов, uwzględniając fakt, że głębokość operacji wynosi 72 km, postanowił zrealizować zadanie w ciągu 8 dni, tj. o 2 dni wcześniej, niż nakazywał dowódca Frontu. W planie i zadaniach dla poszczególnych korpusów narzucono wysokie tempo natarcia wynoszące w pierwszym dniu operacji około 12 km na dobę. Wynikało to z założenia, że w tym dniu należy przełamać całą taktyczną strefę obrony i uchwycić przyczółek na prawym brzegu Orzyca w rejonie Podos, Łęg. W następnych siedmiu dniach tempo działań miało wynosić około 8 km na dobę. Tendencja dowódcy zmierzająca do wysuwania 3 armii do przodu — w stosunku do pozostałych armii wchodzących w skład głównego zgrupowania — stanowiła szczególną formę wykonywania podstawowego zadania, jakim było zabezpieczenie głównych sił Frontu. Cała operacja 3 armii miała przebiegać we współdziałaniu z sąsiadami, a przede wszystkim z 48 armią. Wybrany odcinek przełamania znajdował się w bezpośredniej styczności z lewym sąsiadem. Wprawdzie dwa korpusy tworzące główne zgrupowanie uderzeniowe przełamały obronę w 6-kilometrowym pasie, jednakże prawoskrzydłowy korpus dodatkowo dokonywał przełamania na 3-kilometrowym odcinku. Ogólna szerokość odcinka przełamania dla tej armii miała wynosić faktycznie około 9 km. Dowódca, przyjmując jednorzutowe ugrupowanie armii, przewidywał jednakże, że z chwilą wejścia do działań zaczepnych 49 armii prawoskrzydłowy korpus przejdzie do drugiego rzutu. Użycie drugiego rzutu w głębi operacyjnej zależałoby od konkretnej sytuacji. W sumie był to interesujący plan operacji armijnej.

48 armia znajdowała się w centrum głównego zgrupowania uderzeniowego 2 Frontu Białoruskiego i wspólnie z 3 i 2 armią uderzeniową nacierała z przyczółka różańskiego w dość trudnym terenie. Przed jej prawym skrzydłem znajdowały się dwa większe kompleksy lasów, które utrudniały obserwację, a brak dogodnych dróg właściwie uniemożliwiał użycie większych zgrupowań pancernych. Dodatkową trudność stanowiła rzeka Orzyc, która na tym odcinku płynie w kierunku południowo-zachodnim i południowym, tym samym rozdzielała ona ugrupowanie 48 armii. Poważną przeszkodę stanowił też Maków przekształcony w punkt

oporu. Z analizy warunków geograficznych wynikało, że najdogodniejsze warunki do przełamania obrony nieprzyjaciela i rozwinięcia natarcia w głąb znajdowały się przed lewym skrzydłem armii. Potwierdzało to słuszność planu dowództwa Frontu, w myśl którego 48 armia miała przełamywać obronę nieprzyjaciela na około 6-kilometrowym odcinku: rz. Orzyc, Dzierżanowo. Natomiast prawe skrzydło, podobnie jak 3 armia, nie miało tak dogodnych warunków do natarcia.

Przed frontem 48 armii broniły się oddziały 299 i 7 dywizji należące do korpusu 2 armii polowej. Ponadto znajdowały się tu taktyczne i operacyjne odwody nieprzyjaciela.

W ogłoszonym 2 stycznia 1945 r. planie operacji 48 armii gen. Gusiew przeprowadził następującą ocenę sił i zamiarów nieprzyjaciela; przeciwnik ma przygotowaną głęboką obronę, którą należało jednocześnie obezwładnić na całą głębokość pierwszego pasa, tj. 4—6 km. Niemcy mogli z rejonu Makowa wykonać silny kontratak, dlatego dowódca uważał, że w pierwszej kolejności powinno się obezwładnić ten punkt oporu, jak również inne rejonny ześrodkowania nieprzyjaciela wykryte przez oddziały rozpoznawcze. Jak wykazywała praktyka bojowa, oddziały nieprzyjaciela z reguły w okresie artyleryjskiego przygotowania opuszczały pierwsze pozycje, dlatego też gen. Gusiew wskazywał, że należy przeprowadzić rozpoznanie walką albo po pierwszej nawale ogniowej skierować czołowe bataliony pierwszorzutowych dywizji i opanować pierwszą pozycję. Mając na uwadze konieczność wcześniejszego obezwładnienia zgrupowań pancernych nieprzyjaciela, dowódca armii przewidywał, że po opanowaniu pierwszej pozycji do akcji wejdzie lotnictwo szturmowe i artyleria przeciwpancerna, które umożliwią działania bojowe piechocie i czołgom. Natarcie miało być prowadzone tak, aby oddziały radzieckie mogły zająć wcześniej niż nieprzyjaciół rubieże pośrednie. Do działań nocnych w każdej dywizji wydzielano jeden batalion. Miały być również użyte jednostki pancerne, a przede wszystkim 8 korpus zmechanizowany, który obowiązany był wysyłać do przodu specjalne oddziały złożone z batalionów czołgów i dział pancernych. Planując operację zaczepną gen. Gusiew uwzględniał też fakt, że nieprzyjaciół posiadał najdogodniejsze

warunki do wykonania przeciwuderzeń z Przasnysza, Mławy i Ciechanowa⁶².

48 armia dysponowała następującymi siłami i środkami do wykonania stojących przed nią zadań. W trzech korpusach znajdowało się dziewięć dywizji piechoty, z tego jedną (102 DP) dowódca armii wydzielił do odwodu. Ponadto armia posiadała w swoim składzie: 68 brygadę artylerii armat, 479 pułk moździerzy, 220 pułk artylerii przeciwpancernej, 461 pułk artylerii oraz przydzielone z dowództwa Frontu lub odwodu Naczelnego Dowództwa: 15 dywizję artylerii, 16 pułk artylerii haubic, dwa pułki artylerii korpusowej (41 i 57 pak), 286 pułk moździerzy, 5 i 13 brygadę artylerii przeciwpancernej, 31 brygadę oraz 6 i 84 pułki artylerii rakietowej, 63 dywizję i dwa samodzielne pułki artylerii przeciwlotniczej (293 i 551 paplot). Dowództwo armii dysponowało także czterema pułkami artylerii pancernej (trzy SU-76 i jeden SU-152), dwiema brygadami pancernymi (23 BPanc i 29 BPanc) oraz 57 brygadą inżynieryjno-saperską, 1 szturmową brygadą saperów gwardii, batalionem miotaczy ognia i dwoma batalionami obrony przeciwchemicznej⁶³. Grupę szybką armii stanowił 8 korpus zmechanizowany. Ogółem stan bojowy 48 armii przed rozpoczęciem operacji wynosił: 80 350 ludzi (średnio w dywizji piechoty było 6085 osób), 780 sztuk moździerzy 120 mm, 870 artyleryjskich dział polowych (powyżej 76 mm), 288 dział przeciwpancernych (45 i 57 mm), 46 wyrzutni rakietowych, 118 dział przeciwlotniczych. oraz 190 czołgów i dział pancernych (bez 8 korpusu zmechanizowanego)⁶⁴. W ten sposób armia uzyskiwała następujące średnie nasycenie operacyjne: dywizja piechoty mogła nacierać w pasie 2,1 km; na każdy km frontu armii przypadało 100 dział polowych i moździerzy, 17 dział przeciwpancernych, 7 dział przeciwlotniczych oraz 11 czołgów i dział pancernych.

Gen. Gusiew dokonał takiego podziału sił i środków, aby uzyskać nakazane przez dowódcę Frontu nasycenie, przede wszyst-

⁶² *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1122, s. 3—10.

⁶³ *Tamże*, t. 1088, s. 48.

⁶⁴ *Tamże*, zespół 13, nr inw. 419, t. 211, s. 2; zespół 237, nr inw. 2394, t. 1334, cz. II, s. 8—9.

kim artylerii. Na 6-kilometrowym odcinku przełamania (wył. rz. Orzyc, Dzierżanowo) miały nacierać dwa korpusy piechoty (sześć dywizji). Na tym kierunku powinien się znajdować także ogólny odwód dowódcy armii (jedna dywizja), 90% czołgów i dział pancernych oraz około 80% wszystkich środków artyleryjskich. W wyniku tego nasycenie operacyjne sił i środków na odcinku przełamania wynosiło: dywizja piechoty miała nacierać w pasie około 1 km, a na 1 km odcinka przełamania przypadło 220 środków artyleryjskich (na 3,5-kilometrowym odcinku stanowiącym główny kierunek uderzenia ześrodkowano 235 luf, a na pozostałym — 205) oraz 28 czołgów i dział pancernych.

Dowódca 48 armii w ogólnym zamiarze przewidywał więc ześrodkowanie głównych sił na lewym skrzydle z zadaniem przełamania obrony na wskazanym wyżej odcinku: Orzyc, Dzierżanowo, i wykonania głównego uderzenia w kierunku: Pomaski, Szlasy Złotki, Karniewo, aby wspólnie z 2 armią uderzeniową rozbić główne siły 23 korpusu niemieckiego, 7 i 299 dywizję piechoty, opanować Maków i do końca pierwszego dnia operacji wyjść na rubież: Jaciążek, Węgrzynowo, Wronowo (pokrywała się ona w przybliżeniu z nakazaną w dyrektywie dowódcy Frontu). Następnie po wprowadzeniu grupy szybkiej (8 korpusu zmechanizowanego) z rubieży: Zakrzewo, Romanowo, Chabdzyno Kmiece, zamierzano kontynuować natarcie na Pałuki, zakończyć likwidację 299 dywizji niemieckiej, we współdziałaniu z 3 armią rozbić 129 dywizję i wyjść na linię: Rostkowo, Wierzbowo, Prążewo, aby w 10 dniu operacji osiągnąć rubież nakazaną przez dowódcę Frontu.

Operację armijną podzielono na trzy etapy.

W pierwszym etapie trwającym jeden dzień zamierzano przełamać taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela i wprowadzić grupę szybką armii. W związku z tym przed poszczególnymi korpusami dowódca armii postawił 2 stycznia 1945 r. następujące zadania bojowe:

29 korpus (73 i 217 DP)⁶⁵ pod dowództwem gen. lejtn. J. Fokanowa wykonując zadanie pomocnicze otrzymał 11-kilometrowy

⁶⁵ 102 dywizja stanowiła odwód dowódcy 48 armii.

pas działania. Siłami prawoskrzydłowej 74 dywizji miał on bronić 8-kilometrowego odcinka. Obronę niemiecką przełamywałyby lewoskrzydłowa — 217 dywizja na 3-kilometrowym odcinku Restki Stróżne, rz. Orzyc z zadaniem bliższym opanowania Makowa. Oddziały 29 korpusu winny do końca pierwszego dnia operacji osiągnąć linię: Jaciążek, Zareby⁶⁶. Dowódca armii nakażywał także, aby 217 dywizję ugrupować w jeden, a 73 dywizję — w dwa rzuty.

53 korpus (17, 96 i 194 DP) wraz ze środkami wzmocnienia (479 pm, 85 BAH z 15 DA, 23 BPancgw, dwa bataliony 1 BInż.-Sapgw) i środkami wsparcia (68 BAA jako korpuśną grupę — 53, dywizjon 106 BAwM i dwa dywizjony 26 i 84 par), dowodzony przez gen. mjr. I. Harcewa, nacierając na kierunku głównego uderzenia armii i Frontu, otrzymał zadanie: przełamać obronę niemiecką na 3-kilometrowym odcinku od rzeki Orzyc (Ciepielewo) do wschodniego skraju lasu. Zadaniem bliższym korpusu było rozbicie broniących się w głównym pasie oddziałów niemieckich i wyjście na południe od Makowa (Zielki Dąbrowe). Następnie korpus miał osiągnąć rubież: Romanowo, Chabdzyno Kmiece, i do wieczora pierwszego dnia operacji zająć linię: Zareby, Rukle. Po opanowaniu głównego pasa 53 korpus powinien być w gotowości do skierowania części sił w kierunku na Słoniawy z zadaniem zdobycia — wspólnie z 29 korpusem — Makowa. Korpus ugrupowywał się w dwa rzuty: w pierwszej linii — dwie i w drugiej — jedna dywizja piechoty; dywizje pierwszego rzutu miały się także ugrupować w dwa rzuty.

42 korpus (137, 170 i 399 DP) wraz ze środkami wzmocnienia (286 pm, 16 pah, 35 BAH i 18 BM z 15 DA, 342 papanc, 1 BInż.-Sapgw bez dwóch batalionów) i środkami wsparcia (41 pak, 31 BAC — tworzących korpuśną grupę artylerii — 42, 13 BAPpanc, 220 pappanc, dwa dywizjony 106 BAwM oraz 6 i 84 par) pod dowództwem gen. lejtn. K. Kołganowa nacierał na lewym skrzydle armii. Zadanie bliższe korpusu to przedłużenie o dalsze 3 km odcinka przełamania do Dzierżanowa wyłącznie, opanowanie rubieży od m. Szlasy Złotki Dąbrowe do Szwelic. Wykonując zada-

⁶⁶ Linia rozgraniczenia między korpusami przedstawiona na szkicu nr 8.

nie następne korpus winien wyjść na linię: Karniewo, Byszewo, Wygoda i do końca pierwszego dnia osiągnąć m. Rukle, Wronowo. Po opanowaniu rubieży: Szlasy Złotki Dąbrowe, Szwelice, częścią sił uderzyć na Milewo i we współdziałaniu z 53 korpusem przełamać pozycję pośrednią.

Ugrupowanie 42 korpusu było identyczne jak prawego sąsiada: w pierwszym rzucie dwie, a w drugim — jedna dywizja piechoty, dywizje pierwszorzutowe także w dwa rzuty, a pułki pierwszego rzutu dywizji — w dwa lub trzy rzuty.

Odwód dowódcy armii — 102 dywizję piechoty, zamierzano ześrodkować w lesie koło Tłuszcza z zadaniem rozwijania sukcesu 53 i 42 korpusu w ogólnym kierunku: Szelków, Krasne. W przypadku szybszego działania 3 armii, 102 dywizja miała działać zza jej lewego skrzydła w stronę m. Perzanowo, Zacisze Nowe, Obludzin.

Przed grupą szybką 48 armii — 8 korpusem zmechanizowanym, zadania postawił dowódca Frontu, natomiast gen. Gusiew sprecyzował je dokładnie i powiązał z działaniami piechoty. Korpus ten miał zająć rejon wyczekiwania w lesie otoczonym miejscowościami: Grudniki, Boruty, Sielc Nowy. Ugrupowanie bojowe 53 korpusu winno przekroczyć obronę na odcinku Zakrzewo, Romanowo, Chabdzyno Kmiece i nacierając w kierunku Opinogóry do godz. 12.00 drugiego dnia operacji opanować pośrednie pozycje obrony wojsk niemieckich.

W drugim etapie, trwającym dwa dni, wojska 48 armii winny opanować pozycję pośrednią i tym samym uniemożliwić nieprzyjacielowi jej obsadzenie i zorganizowanie oporu, a do końca trzeciego dnia operacji wyjść na rubież: Olszewiec, Czernice Borowe, Leśniewo Dolne, Karniewo, Regimin.

Natarcie w tym etapie miało być kontynuowane w poprzednim ugrupowaniu. Gen. Gusiew zalecał jednak, aby dowódcy korpusów wg własnego uznania wymienili niektóre dywizje. Z przydzielonych do 53 i 42 korpusu jednostek pancernych (23 BPancgw i 342 papanc) planowano utworzyć grupy pościgowe z piechotą jako desantem i wysuwać je do przodu w kierunku głównego uderzenia.

29 korpus miał nacierać w tym etapie na Krasne, Żbiki, Bar-

tołdy, Czernice Borowe, obchodząc Przasnysz od południowego zachodu, wspólnie z 3 armią wziąć udział w rozbiciu broniącego się w tym rejonie nieprzyjaciela i opanowaniu miasta. Do końca drugiego dnia korpus powinien opanować Janin Nowy, Bartołdy, a do wieczora trzeciego dnia — Czernice Borowe, Przewilcz.

53 korpus, współdziałając z lewym sąsiadem, miał wykonać główne uderzenie w kierunku: Rączki, Rębówko, Wierzbowo, w drugim dniu opanować Rączki, Rębówko, a w trzecim wyjść na linię: wył. Przewilcz, Stryjewo Małe i Duże, Leśniewo Dolne.

42 korpus powinien przeprowadzić główne uderzenie w kierunku: Nieradowo, Pałuki, Karniewo z zadaniem ścisłego współdziałania z prawym sąsiadem w rozbiciu odwodów nieprzyjaciela. Wspólnie z 108 korpusem 2 armii uderzeniowej miał atakować Ciechanów od północnego wschodu i w drugim dniu opanować Rębówko oraz Czernicę, a w trzecim — Przybyszewo, Karnice, Regimin.

8 korpus zmechanizowany powinien wyjść w rejon: Przybyszewo, Kozdroje, Szulmierz z zadaniem: w trzecim dniu operacji ześrodkować się w nowym rejonie Zawady, Żarnowo, Grudusk, Kluszewo i współdziałać z 3 armią w opanowaniu Przasnysza, a z 2 armią uderzeniową — w zajęciu Ciechanowa.

Odwód ogólny dowódcy armii winien do końca drugiego dnia operacji ześrodkować się w okolicy m. Goździe, Wierzbowo, a do wieczora trzeciego dnia osiągnąć Leśniewo Górne.

W drugim etapie wojska miały się wdrzeć około 25 km w obronę nieprzyjaciela, zamierzone tempo natarcia wynosiło więc około 12—13 km na dobę i pokrywało się z planowanym.

W trzecim etapie operacji, który miał trwać 7 dni, kontynuowano by natarcie na głębokość 45 km. Głównym zadaniem było: opanowanie mławskiego rejonu obrony i samej Mławy, sforsowanie z marszu rz. Działdówki oraz osiągnięcie w 10 dniu rubieży: Nidzica, Działdowo, Łązek, nakazanej przez dowódcę Frontu.

W związku z tym gen. Gusiew postanowił, że główny wysilek armii skierowany zostanie na opanowanie Mławy i Działdowa, a za prawym skrzydłem przesuwać się będzie odwód ogólny. Korpusy nacierające w jednej linii miały obowiązek wymienić po jednej dywizji i nadal zachować drugi rzut w nie zmienionym

składzie (jedna dywizja). W tym etapie operacji ważnym zagadnieniem było maksymalne wykorzystanie lotnictwa oraz sukcesów grup szybkich armii i Frontu. Dlatego też z przydzielonych czołgów, dział pancernych i artylerii przeciwpancernej dowódcy korpusów i pierwszorzutowych dywizji mieli organizować silne oddziały wydzielone (grupy pościgowe) i wysyłać je do przodu z zadaniem likwidacji napotkanego oporu i opanowywania ważnych węzłów, dróg, mostów i miejscowości.

Na trzeci etap gen. Gusiew nie precyzował szczegółowych zadań dla poszczególnych korpusów. Miały one działać w zależności od rozwoju ogólnej sytuacji i doraźnych rozkazów wydawanych w czasie natarcia. Na uwagę zasługuje fakt, że planowane tempo w tym etapie było znacznie niższe od pierwszych dwóch i wynosić miało 7 km na dobę.

Dowódca armii w planie operacji⁶⁷ określił też zadania dla artylerii. Cała artyleria armii, niezależnie od podziału na grupy i podgrupy, podlegała bowiem dowódcy armii przez dowódcę artylerii.

Do najważniejszych zadań⁶⁸, jakie stanęły przed artylerią 48 armii, można zaliczyć:

- zabezpieczenie przełamania taktycznej strefy obrony przez zastosowanie artyleryjskiego przygotowania natarcia i wsparcia piechoty i czołgów przy pomocy tzw. wału ogniowego;

- obezwładnienie stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela w rejonach: Janopole, Ciemnowo, Makowica; Maków, Słoniawy; Zakliczewo, Pomaski, las 5 km na północ od Dziesianowa.

- niedopuszczenie do obsadzenia pozycji ryglowej: Maków, Ośnica, Bronisze, i pozycji pośrednich;

- zabezpieczenie przełamania pozycji ryglowej, zwracając szczególną uwagę na punkty oporu w rejonie Ośnicy i Makowa, wprowadzenie do bitwy 8 korpusu zmechanizowanego z rubieży: Zakrzewo, Romanowo, Chabdzyno Kmiece;

- uniemożliwienie nieprzyjacielowi przeciwuderzeń z kierunków: Makowa, Ciechanowa i Nowego Miasta;

- przekazanie z chwilą wejścia do bitwy 8 korpusu zmecha-

⁶⁷ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1122, s. 34—37.

⁶⁸ Zadanie dla artylerii podaje się przykładowo.

nizowanego do dyspozycji jego dowódcy 16 pułku artylerii haubic, 41 pułku artylerii korpusnej i 1984 pułku artylerii przeciwlotniczej;

— w czasie natarcia w głębi operacyjnej artyleria miała zabezpieczać likwidację napotkanego oporu wg uznania dowódców korpusów;

— artyleria przeciwlotnicza winna osłaniać stanowisko ogniowe artylerii głównego zgrupowania uderzeniowego na podstawach wyjściowych i w czasie natarcia, stanowiska dowodzenia, rejon ześrodkowania i wyczekiwania 8 korpusu zmechanizowanego, bazę polową armii, przeprawy przez Narew itp.

Lotnicze zabezpieczenie operacji realizowała 4 armia lotnicza, wydzielając dla wsparcia 48 armii dwie dywizje lotnictwa szturmowego. Wykonywały one zadania opracowane w sztabie 4 armii lotniczej.

2 armia uderzeniowa miała nacierać na lewym skrzydle 48 armii i wspólnie z nią wykonywać część głównego zadania Frontu. Teren przed frontem armii był płaski z niewysokimi wzgórzami i małymi laskami. Wąskie, płytkie, pokryte lodem rzeczki nie stanowiły właściwie żadnej przeszkody dla nacierających wojsk. Zamarznięta na głębokość 15—30 cm ziemia pozwalała na swobodny ruch oddziałów w dowolnym kierunku, co w połączeniu z dogodnym układem dróg umożliwiało użycie wszystkich rodzajów wojsk. Tylko brak naturalnej osłony wymagał od dowódców przestrzegania dyscypliny maskowania. Jeżeli jednak warunki terenowe były w pasie 2 armii uderzeniowej dogodniejsze aniżeli w sąsiedniej 48 armii, to obrona nieprzyjaciela posiadała tu nieco inny charakter. W centrum pasa natarcia na przednim skraju znajdował się przekształcony w silny punkt oporu Pułtusk. Dominował on nad Narwią i w połączeniu z wysokim prawym brzegiem rzeki na południe od miasta uniemożliwiał jednoczesne natarcie wszystkimi siłami armii. Ponadto w pierwszym etapie musiano wydzielić część oddziałów do opanowania tego rejonu, aby po przełamaniu obrony na odcinku: Dzierżanowo, Kleszewo Nowe, można było rozszerzyć front natarcia. Prócz tego w pasie działań armii znajdował się ważny węzeł komunikacyjny nieprzyjaciela na północnym Mazowszu —

Ciechanów, którego opanowanie było niezbędnym warunkiem rozwinięcia natarcia na Mazury.

Przed frontem armii broniły się oddziały trzech niemieckich dywizji piechoty (7 i 35 DP oraz 5 DJäg.) należących do 23 i 27 korpusu 2 armii polowej. Ponadto w rejonie Ciechanowa znajdował się odwód operacyjny 2 armii — 7 dywizja pancerna, która bez większego trudu mogła być użyta przeciwko 2 armii uderzeniowej.

2 armia uderzeniowa, podobnie jak pozostałe, posiadała w składzie trzech korpusów dziewięć dywizji piechoty. Pod względem stanu osobowego i ilości uzbrojenia była jednakże największą armią Frontu, liczącą ponad 98 000 ludzi. Najwyższy też był średni stan bojowy dywizji piechoty, gdyż liczył 7060 żołnierzy. Oznaczało to, że w każdej dywizji tej armii było około 1000 ludzi więcej aniżeli w dywizjach pozostałych armii. Siły armii składały się ponadto z 81 brygady armat, 23 pułku moździerzy, 138 pułku artylerii korpusnej i 760 pułku artylerii przeciwpancernej. Na okres operacji armia została wzmocniona: 8 korpusem artylerii (1 i 23 DA — razem 13 brygad), 1099 pułkiem artylerii korpusnej, 4 dywizją artylerii rakietowej (4 i 7 BAR), 43 i 81 pułkiem artylerii rakietowej, 47 dywizją i 803 pułkiem artylerii przeciwlotniczej. Wojska pancerne i zmechanizowane armii tworzyły: 30 brygada pancerna czołgów ciężkich (JS-122), 46 pułk czołgów ciężkich, cztery pułki artylerii pancernej (1196, 1297, 1434 i 1479 papanc) oraz 90 pułk czołgów trałów, który wchodził w skład jednostek saperskich. Ponadto armia dysponowała wojskami inżynieryjnymi, a mianowicie: 21 brygadą inżynieryjno-saperską (organiczna), 3 szturmową brygadą saperów oraz 53 samodzielny pułkiem obrony przeciwchemicznej. Ogółem armia posiadała: 940 moździerzy 82 i 120 mm, 980 polowych dział artyleryjskich o kalibrze powyżej 76 mm, 327 dział przeciwpancernych 45 i 57 mm, 388 wyrzutni rakietowych, 104 działa przeciwlotnicze oraz 180 czołgów i dział pancernych⁶⁹. Siły i środki użyte w sposób skoncentrowany pozwalały uzyskać na 6-kilometrowym odcinku przełamania następujące nasycenie: dywizja piechoty

⁶⁹ AMO ZSRR, zespół 13, nr inw. 419, t. 211, s. 2; zespół 237, nr inw. 2394, t. 1334, cz. II, s. 8—9; t. 1088, s. 50.

nacierała w pasie około 1 km, a na każdy km odcinka przełamania przypadało 276 dział i moździerzy (w całym 19-kilometrowym pasie natarcia teoretycznie — 110), 30 czołgów i dział pancernych bezpośredniego wsparcia piechoty, 65 wyrzutni rakietowych, 54,5 działa przeciwpancernego i około 17 dział przeciwlotniczych. Pozwalało to przy wykorzystaniu dodatkowo sił Frontu przeprowadzić w nakazanym tempie operację na głębokość 85 km i zachować zdolność bojową do realizacji kolejnego zadania. Armia ta miała też być użyta na lewym brzegu Wisły.

W wyniku analizy otrzymanego zadania, położenia nieprzyjaciela i oceny sił własnych, powstał plan operacji zaczepnej armii⁷⁰. Zgodnie z nim dowódca postanowił ześrodkować swoje siły na przyczółku różańskim, przełamać obronę na około 7-kilometrowym odcinku między Dzierżanowem a Kleszewem Nowym i dwoma korpusami (108 i 96 KA), wzmocnionymi artylerią i czołgami, wykonać główne uderzenie na 6-kilometrowym odcinku Dzierżanowo—Przemiarowo oraz rozwijać je w kierunku na Gołymin Stary, Ciechanów. Na pozostałym odcinku frontu (około 12 km) zamierzano zorganizować obronę jednym wzmocnionym pułkiem piechoty. Aby wykonać otrzymane zadanie, armia ugrupowała się w dwa głębokie rzuty, mając w pierwszym dwa, a w drugim — jeden korpus. Również korpusy miały przyjąć dwurzutowe ugrupowanie. I tak w pierwszej linii powinno nacierać siedem pułków piechoty, w drugiej — drugie rzuty dywizji pierwszej linii (cztery pułki piechoty), w trzeciej — drugie rzuty korpusów i trzeci rzut 381 dywizją (siedem pułków), a w czwartej linii odwód dowódcy armii — 116 korpus⁷¹. Brygadę pancerną i pułk czołgów ciężkich postanowiono przydzielić jako czołgi bezpośredniego wsparcia 108 korpusowi, a pułki dział pancernych — 96 korpusowi. Natomiast 8 korpus pancerny gwardii stanowił grupę szybką armii⁷².

Operacja 2 armii uderzeniowej, podobnie jak 48 armii, została podzielona na trzy etapy. W pierwszym trwającym 1 dzień zamierzano przełamać taktyczną strefę obrony (12—14 km), osiągnąć

⁷⁰ *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1120, s. 4—12.

⁷¹ Fiedziuniński, *Na alarm*, s. 275—277.

⁷² *Tamże*, s. 278—279.

nać: Byszewo, Wygodę, Grochy-Serwatki, Gąsiorowo oraz zlikwidować niemiecki punkt oporu w Pułtusku i zająć wspólnie z 65 armią miasto. W drugim etapie obliczonym na dwa dni woj-ska winny rozwijać natarcie (około 25—28 km) w kierunku Ciechanowa, złamać napotkany opór i w trzecim dniu operacji opanować Ciechanów oraz osiągnąć: Chruszczewo, Gąski, Młock. W trzecim etapie operacji miał trwać pościg na głębokość 40—43 km i po 6—7 dniach (9—10 dzień operacji) zamierzano osiągnąć nakazaną przez dowódcę Frontu rubież: Nowa Wieś, Zielona, Żuromin, Biezuń.

2 armia uderzeniowa znajdowała się w odwodzie Frontu i była rozmieszczona w rejonie oddalonym około 85 km od przyczółka różańskiego, dlatego też gen. Fieduniński przewidział w planie operacji na przegrupowanie do rejonu wyjściowego 7 dni, a na zluzowanie oddziałów 48 i 65 armii 2 dni.

Na podstawie zatwierdzonego przez dowódcę Frontu planu gen. Fieduniński wydał 31 grudnia 1944 r. rozkaz bojowy, w którym postawił zadania dowódcom korpusów piechoty, artylerii, wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz szefom służb. Określił też ogólne zadanie dla lotnictwa⁷³.

108 korpus (46, 90, 372 DP) — wzmocniony 248 i 888 pułkiem artylerii lekkiej 116 korpusu, 38 brygadą artylerii haubic, 230 pułkiem artylerii raketowej, 30 brygadą pancerną, 46 pułkiem czołgów ciężkich, 1476 pułkiem artylerii pancernej, 12 i 13 batalionem 3 szturmowej brygady saperów, 90 pułkiem czołgów trałów — pod dowództwem gen. lejtn. W. Polenowa miał wykonać główne uderzenie prawym skrzydłem i przełamać obronę 7 dywizji piechoty nieprzyjaciela na 4-kilometrowym odcinku: Dzierżanowo, Głodowo. Realizując zadanie bliższe korpus powinien osiągnąć m. Krzemień, Wójty-Trojany, las na południe od tej miejscowości, a następnie nacierać na Gołymin Stary, do wieczora pierwszego dnia opanować linię: Wola Gołymińska, Kałęczyn Nowy, Garnowo, i dalej uderzać w ogólnym kierunku na Ciechanów. Dowódca armii przewidywał, że w pasie 108 korpusu zostanie wprowadzony 8 korpus pancerny gwardii.

⁷³ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1120, s. 13—20.

98 korpus (142, 281 i 381 DP) wraz ze środkami wzmocnienia (986 pal ze 116 KA, 167 BAH, 1196, 1297, 1434, 1476 papanc, 171 BInż-Sap.) pod dowództwem gen. lejtn. G. Anisimowa otrzymał zadanie, aby jednym batalionem osłonić szosę w rejonie Kleaszewa, a główne uderzenie wykonać prawym skrzydłem i przełamać obronę niemiecką na 3-kilometrowym odcinku od Przemianowa do Olszaka Nowego. Zadaniem bliższym korpusu było przełamanie pierwszego pasa obrony i wyjście na linię: Porzowo, Kozłówka, Przewodowo, Majorat, Zalesie i Sisice. Korpus miał uderzyć siłami dwóch dywizji na m. Przewodowo, Majorat, Lipniki Stare i we współdziałaniu z 18 korpusem 65 armii zniszczyć 5 niemiecką dywizję jägrów, która broniła się w rejonie Pułtyska. Kolejnym jego zadaniem było kontynuowanie natarcia w kierunku Ostaszewa i Panek; do końca pierwszego dnia powinien osiągnąć m.: Wola Ostaszewska, Szyszki, Kosiorowo. W dniu następnym korpus miał prowadzić działania w ogólnym kierunku na Kraszewo, zwracając uwagę przede wszystkim na zabezpieczenie lewego skrzydła.

116 korpus (86, 321 i 326 DP) pod dowództwem gen. mjr. F. Fietisowa — jako drugi rzut armii, miał zadanie jednym (284) pułkiem 86 dywizji piechoty bronić odcinka od Pawłowska do Łubienicy na lewym brzegu Narwi. Korpus ten ześrodkowany w rejonie m. Zambski Kościelne, Poduchowne, Obryte powinien być gotowy do rozwijania sukcesu pierwszego rzutu. Czas wejścia do bitwy miano podać dodatkowo w zależności od sytuacji.

Artyleria armii została podzielona na cztery grupy: grupę burzenia (9 BAC, 21 i 112 BAHwm, 3 i 96 BAHc); grupę dalekiego zasięgu (81 i 156 BAA, 138 i 1099 pak, 167 BAH i 38 pah); grupę artylerii rakietowej (43 i 89 par); grupę artylerii przeciwlotniczej (47 DAPlot i 803 paplot). W odwodzie dowódcy artylerii pozostawała 79 brygada artylerii lekkiej.

W czasie artyleryjskiego przygotowania ataku artyleria miała: zniszczyć lub obezwładnić siłę żywą i środki ogniowe na głównym pasie obrony, tj. na głębokość około 5 km; zdezorganizować system dowodzenia wojskami i łączność w całej taktycznej strefie obrony; ogniem dział do strzelania na wprost i moździerz

82—120 mm wykonać przejścia w polach minowych; obezwładnić artylerię nieprzyjaciela na stanowiskach ogniowych w rejonie: Czarnostaw—Szwelice, Krzemień, Trzciniec—Przemiarowo, Majorat—Lipniki Stare oraz moździerz wykryte w rejonach: Dzierżanowo—Głodowo, Trzciniec—Pułtusk; wzbraniać podchodzenia odwodów nieprzyjacielskich; zniszczyć punkty obserwacyjne nieprzyjaciela w rejonie Pułtuska.

W okresie walki piechoty i czołgów w głębi artyleria miała podwójnym wałem ogniowym wspierać natarcie w pasie 108 korpusu na froncie 4,2 km na głębokość 1,8 km, w pasie 98 korpusu na froncie 1,2 km na głębokość 2,1 km. Początek wsparcia wałem ogniowym działań piechoty i czołgów zależał od opanowania pierwszej i drugiej transzei obrony nieprzyjaciela⁷⁴. Ponadto artyleria powinna była zabezpieczyć wprowadzenie 8 korpusu pancernego do pierwszego rzutu na rubieży: Czarnostów, Pękowo, Przewodowo Nowe; wzbraniać podejścia odwodów operacyjnych nieprzyjaciela z kierunków: Ciechanów—Gołymin Stary, Nowe Miasto—Gąsocin—Ostaszewo; paraliżować ruch kolumn samochodowych i pancernych na szosach: Karniewo—Przemiarowo, Gołymin Stary—Przewodowo oraz Gołymin—Ciechanów i Gąsocin—Ciechanów.

Wojska pancerne i zmechanizowane otrzymały następujące zadanie: brygada pancerna, pułk czołgów ciężkich i pułki artylerii pancernej jako środki bezpośredniego wsparcia piechoty miały działać w ugrupowaniu bojowym korpusów piechoty i wspólnie z piechotą przełamać taktyczną strefę obrony, niszczyć siłę żywą i środki ogniowe przed frontem natarcia oraz zabezpieczyć wprowadzenie w wyłom grupy szybkiej. Po osiągnięciu przez piechotę rubieży: Czarnostów, Pękowo, miano, w celu wydłużenia osiągniętego sukcesu, wprowadzić w wyłom 8 korpus pancerny gwardii. Korpus ten po wejściu do bitwy nacierałby w pasie: Dzierżanowo, Czarnostów, Łukowo, Bogucin, Kargoszyn i od lewej: Przemiarowo, Pękowo, Ruskowo, Grędzice, Niechodzin, z zadaniem opanowania Ciechanowa i kontynuowania ataku

⁷⁴ *Tamże*, zespół 309, nr inw. 2394, t. 1120, s. 21.

na Szreńsk i Zieluń, obchodząc mławski rejon obrony od południa.

Zadania stojące przed lotnictwem były podobne w 48 i 2 armii uderzeniowej. I tak lotnictwo bombowe i szturmowe miało uderzać na węzły dróg, rejony ześrodkowania wojsk, stanowiska dowodzenia oraz współdziałać z nacierającą piechotą i czołgami. Do szczegółowych zadań należało wykonanie — w chwili rozpoczęcia ataku przez piechotę — silnego uderzenia na północną część Pułtuska, obezwładnienie artylerii nieprzyjacielskiej na stanowiskach ogniowych oraz wsparcie walki 8 korpusu pancernego. Lotnictwo myśliwskie miało zapewnić swobodę przepraw przez mosty na Narwi, osłonę ugrupowania bojowego wojsk i stanowisk dowodzenia oraz urządzeń tyłowych armii. Ważnym zadaniem było także rozpoznanie położenia i ruchów wojsk w taktycznej i operacyjnej strefie obrony.

Plan użycia 2 armii uderzeniowej różnił się od planu sąsiedniej 48 armii przede wszystkim tym, że gen. Fieduniński sprecyzował dokładnie zadania bojowe dla korpusów tylko na pierwszy dzień operacji (pierwszy etap). W sztabie armii był wprawdzie opracowany plan, ale szczegółowe zadania dla poszczególnych wykonawców miały być formułowane w czasie działań bojowych na podstawie oceny położenia nieprzyjaciela i oddziałów własnych. Taki sposób stawiania zadań wprowadzał do planu realizm bojowy, pozbawiał jednak dowódców korpusów perspektywy rozwoju sytuacji. Określenie szczegółowe zadań dla korpusów 3 armii na pierwsze 5 dni i na pierwsze 3 dni operacji, a ogólne na całe 10 dni w 48 armii nie wykluczało bowiem możliwości skorygowania ich w toku działań bojowych. Na tych dwóch przykładach widzimy, że dowódca armii posiadał dużą samodzielną w sposobie wykonania stojących przed nim zadań.

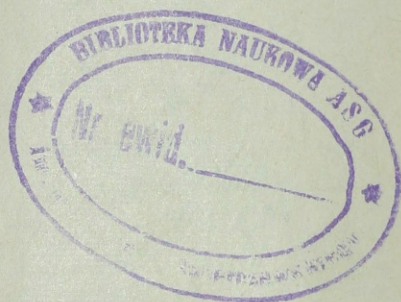
Cechą wspólną planów dowódców trzech armii przeprowadzających główne uderzenie z przyczółka różańskiego jest dążenie do jak najszybszego przełamania taktycznej strefy obrony. Uważali oni, że przy należyтым wsparciu lotniczym i artyleryjskim dokonać tego będzie można w ciągu pierwszego dnia operacji. Dlatego też głębokość zadań pierwszorzutowych korpusów na ten dzień we wszystkich trzech armiach wynosiła 12—14 km.

Miało to zapewnić wprowadzenie w końcu pierwszego dnia operacji korpusu pancernego lub zmechanizowanego w pasie 48 i 2 armii uderzeniowej, a w trzecim dniu 5 armii pancernej gwardii i 3 korpusu kawalerii gwardii. Takie natarcie odpowiadało wymogom operacji Frontu i zapewniało osiągnięcie sukcesu.

Na pomocniczym kierunku z przyczółka pod Serockiem miała nacierać 65 i 70 armia. 65 armia uderzająca z północnej części przyczółka utrzymywała go do przegrupowań wojsk Frontu, które poprzedzały operację zaczepną. Armia miała nacierać w terenie otwartym, posiadającym znaczną ilość dróg, które biegingy równoleżnikowo i południkowo. Jedyną większą przeszkodą była rz. Wkra. W pasie działań armii znajdowało się jednak kilka ważnych węzłów komunikacyjnych, które Niemcy przekształcili w punkty lub ośrodki oporu. Do takich należały niewątpliwie Nasielsk, Nowe Miasto, Płońsk i inne. Przed frontem armii brończyły się oddziały 35 i 252 dywizji 27 korpusu 2 armii polowej.

65 armia była typowym dla ówczesnego okresu związkiem operacyjnym. W składzie trzech korpusów znajdowało się dziewięć dywizji piechoty. Jej stan bojowy wynosił 82 920 ludzi, a średni stan dywizji wahał się w granicach 6100 ludzi. Do organicznych związków armii należały: 147 brygada armat, 143 pułk moździerzy i 643 pułk artylerii przeciwpancernej. Na okres operacji do dyspozycji dowódcy 65 armii przydzielono 3 korpus artylerii przełamania (w składzie: 18 i 26 DA, razem 7 brygad artylerii), 49 i 85 pułk haubic, 4 brygadę artylerii przeciwpancernej, 5 brygadę oraz 18 i 62 pułk artylerii rakietowej, 12 dywizję i 235 pułk artylerii przeciwlotniczej. W skład wojsk pancernych i zmechanizowanych armii wchodziły dwa pułki czołgów (80 pczgw i 251 pcz), cztery pułki artylerii pancernej (922, 925, 999 i 1495 papanc) oraz 40 pułk czołgów trałów i 510 pułk czołgów miotaczy ognia (obydwa z 1 szturmowej BInż.-Sap.), liczące razem 175 wozów bojowych. Do wojsk inżynieryjnych należały 14 brygada i 1 komsomolska szturmowa brygada inżynieryjno-saperska oraz 58 batalion obrony przeciwchemicznej.

Na uzbrojeniu i wyposażeniu armii znajdowało się m.in.: 41 450 karabinów i karabinków, 21 380 pistoletów maszynowych, 2629 ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, 1015 rusznic prze-



ciwpancernych, 1730 dział polowych i moździerzy o kalibrze powyżej 76 mm, 260 dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, 194 wyrzutnie raketowe (typu M-13, M-31), 135 czołgów i dział pancernych (bez 1 korpusu pancernego), czołgi trały i miotacze ognia, 300 samolotów myśliwskich i szturmowych (wspierających)⁷⁵.

Po skoncentrowaniu większości sił organicznych i środków przydzielonych można było uzyskać pięć dywizji piechoty, 1380 dział i moździerzy powyżej 76 mm i 175 czołgów i dział pancernych na 7-kilometrowym odcinku przełamania. Na każdy kilometr przypadało więc 200 dział oraz 25 czołgów i dział pancernych. Siły te zapewniały szybkie wykonanie stojącego przed armią zadania. Z oceny nieprzyjaciela wynikał wniosek, że należy przeprowadzić silne uderzenie w początkowej fazie, aby jak najszybciej przełamać taktyczną strefę obrony i następnie po wprowadzeniu korpusu pancernego szybko odcinać wojskom niemieckim drogi odwrotu za Wisłę.

Wszystkie wnioski wynikające z oceny warunków, w jakich miała działać armia, zostały zawarte w planie operacji zaczepnej „Wisła” zatwierdzonym 1 stycznia 1945 r.⁷⁶

65 armia musiała ściśle współdziałać w wykonywaniu zadania bliższego z 2 armią uderzeniową, a następnie z 70 armią polową. Gen. Batow uwzględniał i tę ewentualność, że lewy sąsiad — 70 armia, ciężać będzie w kierunku południowym, a może nawet przejdzie na lewy brzeg Wisły.

W takiej sytuacji 65 armia winna rozwijać sukces na Płońsk, Drobin, mając na uwadze, że prawdopodobnie mniej więcej od Płocka trzeba będzie rozszerzyć front natarcia do Wisły. Dlatego też istniała konieczność wykonywania głównego uderzenia lewym skrzydłem. W planie armii przewidziano więc przeprowadzenie dwóch uderzeń.

Główne uderzenie zamierzano wykonać siłami dwóch korpusów (48 i 105 KA), które powinny przełamać obronę nieprzyjaciela na

⁷⁵ Wyliczenie to podaje się przykładowo. Liczby zaczerpnięto z różnych sprawozdań. AMO ZSRR, zespół 13, nr inw. 419 ss, t. 211, s. 2; zespół 422, nr inw. 10504, t. 113, s. 11; zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 50.

⁷⁶ *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1116, s. 1—21; zespół 422, nr inw. 10496, t. 867, s. 1.

odcinku od Obrąbki do Ciepielina i nacierać w kierunku: Mieszki, Jackowo, obejść Nasielsk od północy i kontynuować działania bojowe w stronę Nowego Miasta i Płońska. Drugie — pomocnicze uderzenie miał wykonać 18 korpus, który siłami dwóch dywizji powinien przełamać obronę niemiecką między Niestępowem a Pokrzywnicą, uderzyć na Winnicę, Gąsiorowo obchodząc tym samym Pułtusk od południowego zachodu, i wziąć udział w opanowaniu miasta. Korpus pancerny, ześrodkowany w rejonie wyczekiwania: Karniewek, Dzierżenin, Powielin, miał wejść do bitwy o Nasielsk w celu rozwijania sukcesu w kierunku głównego uderzenia armii.

Operacja armijna, której głębokość wynosiła około 90 km, zaplanowana została w trzech etapach ze szczególnym określeniem rubieży, które należało osiągnąć w 1, 2, 3, 6 i 10 dniu natarcia.

W pierwszym etapie, obliczonym (podobnie jak we wszystkich armiach) na jeden dzień, wojska miały przełamać obronę na głębokość 10—12 km i dojść do Bielan, Kędzierzowic i Nasielska. Orientacyjną rubieżą do osiągnięcia w pierwszym dniu operacji była szosa od Gąsiorowa do Nasielska. W drugim etapie zamierzano następnego dnia sforsować Sonę i opanować Nowe Miasto, a w trzecim dniu — Wkrę i Łydyńnię oraz opanować Młock, Lubrach, Sochocin i Płońsk. W ten sposób wojska 65 armii miały w drugim i trzecim dniu operacji przesunąć się do przodu o dalsze 30 km. Wykonując zadania trzeciego etapu, których treścią był pościg, w szóstym dniu operacji gen. Batow zamierzał osiągnąć głównymi siłami armii: Głinojeck, Dromino, Drozdowo, Marychnów, a oddziałami wydzielonymi — Raciąż i Drobin. Oznaczało to, że główne siły armii miały w ciągu następnych 3 dni operacji pokonać odległość około 20 km, a oddziały wydzielone — do 30 km.

Uwzględniając ewentualność, że 70 armia może przejść za Wisłę, dowódca armii przewidywał, iż po dojściu do rubieży: Głinojeck, Marychnów, część sił, w zależności od potrzeby, zostanie użyta do uderzenia w kierunku Płocka i tym samym pas natarcia armii zostanie rozszerzony do Wisły.

W pozostałych dniach operacji oddziały 65 armii winny pokonać napotkany opór i przeszkody, aby w 10 dniu osiągnąć naka-

zaną przez dowódcę Frontu rubież: Biezuń, Bielsk, a także Płock, tj. w okresie 4 dni przesunąć się o dalsze 30 km na zachód.

Z planu wynika, że najwyższe tempo natarcia przewidywano w drugim i trzecim dniu operacji; miało ono wynosić 15 km na dobę (w pierwszym dniu — 10 do 12 km). Natomiast pościg zamierzano prowadzić w tempie 7 km na dobę. Dowódca armii określił też sposób ugrupowania wojsk do natarcia. 65 armia miała przełamywać obronę nieprzyjaciela w jednorzutowym ugrupowaniu z odwodem; po wykonaniu zadania bliższego i następnego 18 korpus tej armii zamierzano wycofać do drugiego rzutu, aby następnie użyć go na kierunku głównego uderzenia armii.

Na podstawie planu operacji „Wisła” dowódca 65 armii wydał 1 stycznia 1945 r. o godz. 7.00 (czasu środkowoeuropejskiego) rozkaz bojowy zawierający konkretne zadania dla podległych związków, oddziałów i służb⁷⁷.

18 korpus (15 i 69 DP)⁷⁸ — wzmocniony 167 i 169 pułkiem artylerii przeciwpancernej oraz jednym batalionem 1 szturmowej brygady inżynieryjno-saperskiej — dowodzony przez gen. mjr. N. Czuwakowa otrzymał zadanie: jednym pułkiem 69 dywizji bronić rejonu od Łubienicy do skrzyżowania dróg na południe od Niestępowa, a głównymi siłami przełamać obronę oddziałów 5 i 35 dywizji niemieckiej na odcinku od podanego wyżej skrzyżowania dróg do Pokrzywnicy (wył.). Zadaniem bliższym korpusu było osiągnięcie szosy między Skarżycami i Winnicą. Wykonując zadanie następne miał, we współdziałaniu z 98 korpusem, zniszczyć oddziały 5 dywizji jägrów i opanować Pułtusk⁷⁹. Nacierając dalej w kierunku Skarżyce — Bielany, 18 korpus do wieczora pierwszego dnia operacji winien opanować Gąsiorowo, Strzegocin i Brodowo. Po zajęciu Pułtuska i wykonaniu zadania pierwszego dnia korpus miał przejść do drugiego rzutu armii.

⁷⁷ Tamże, zespół 422, nr inw. 10496, t. 867, s. 153—159.

⁷⁸ W skład korpusu organizacyjnie wchodziła także 37 dywizja piechoty gwardii, która w tej operacji — wspólnie z 193 dywizją piechoty 106 korpusu — stanowiła odwód dowódcy armii.

⁷⁹ A. R. Bogdanow, *Nastuplenije 18-go strielkowogo korpusa s Pułtuskogo placdarma (janwar 1945)*. W: *Nastuplenije strielkowogo korpusa po opytu Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*. Pod redakcją ogólną gen. mjr. K. Sy cz e w a i płk. M. Ma ł a c h o w a, Moskwa 1958, s. 155—156.

46 korpus (108, 186 i 413 DP) wraz z przydzielonymi środkami — 65 brygadą artylerii armat, 58 brygadą haubic, 42 brygadą moździerzy, 18 pułkiem artylerii rakietowej, 251 pułkiem czołgów i 2 batalionem 1 szturmowej brygady inżynieryjno-saperskiej — dowodzony przez gen. lejtn. K. Erastowa, miał nacierać w kierunku m.: Pomocnia, Rębkowo, Kowalewice.

Zadaniem bliższym korpusu było przełamanie obrony oddziałów niemieckich na 3-kilometrowym odcinku między Pokrzywnicą a Piskorkami Dużymi, opanowanie pierwszej i drugiej pozycji, miejscami zaś pierwszego pasa obrony, wyjście na linię: Domośław, Domaniewo. Do wieczora pierwszego dnia natarcia korpus miał osiągnąć Brodowo, Dębówkę, Kowalewice i Chmielewko⁸⁰. Wykonując zadanie dalsze korpus nacierałby w ogólnym kierunku na Karolinowo. 186 dywizję dowódca korpusu miał przewidzieć do uderzenia w kierunku: Winnica, Gąsiorowo, aby w ten sposób rozszerzyć front natarcia na północ, gdyż 18 korpus — zgodnie z planem — przechodził do drugiego rzutu armii.

105 korpus (44 DPgw i 354 DP) — wzmocniony 143 pułkiem moździerzy, 49 i 85 pułkiem haubic, 543 pułkiem artylerii przeciwpancernej, 40 pułkiem czołgów trałów oraz 3 i 4 batalionem 1 szturmowej brygady inżynieryjno-saperskiej — dowodzony przez gen. lejtn. D. Aleksiejewa, zgodnie z decyzją gen. Batowa miał wspólnie z 46 korpusem nacierać na głównym kierunku uderzenia armii. Zadanie bojowe korpusu polegało na przełamaniu obrony 252 dywizji niemieckiej na około 3-kilometrowym odcinku od Piskorny Małej do Łosiewa (k. Ciepielina); zadaniem bliższym korpusu było opanowanie pierwszej i częściowo drugiej pozycji oraz wyjścia na linię Mieszki, Błędostowo, tj. włamanie się na głębokość 2,5—3 km. Wykonując następne zadanie oddziały 105 korpusu do wieczora pierwszego dnia winny wspólnie z 1 korpusem pancernym gwardii opanować Nasielsk oraz osiągnąć Pianowo i Jackowo. Kierunek dalszego natarcia prowadził wzdłuż szosy z Nasielska do Nowego Miasta.

⁸⁰ M. A. Iwanow, *Nastuplenije 413-toj strietkowej diwizii s narewskiego placdarma (janwar 1945)*. W: *Bojewyje diejstwija strietkowej diwizii (sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny)*. Pod redakcją ogólną gen. mjr. K. W. Syczewa i płk. M. M. Małachowa, Moskwa 1958, s. 172.

Zgodnie z rozkazem dowódcy Frontu odwód złożony z dwóch dywizji (37 DPgw i 193 DP) oraz 510 pułku czołgów miotaczy ognia przeznaczony był do rozszerzenia frontu natarcia na północ i wzmocnienia siły uderzeniowej na głównym kierunku uderzenia.

W związku z tym przed 37 dywizją piechoty gwardii stało zadanie: ześrodkować się w rejonie Strzyże, Zaborze w gotowości wejścia do walki na linii: Witki Łepickie, północno-zachodnia część Pokrzywnicy, i nacierać w kierunku m. Winnica, Gąsiorowo.

93 dywizja miała się ześrodkować w rejonie: Pogorzelec, Dzierżenin, Trzepowo, wejść do walki z rubieży: Glinice, Smogorzewo Włościańskie, i nacierać w kierunku m. Karasie, Jackowo, obchodząc Nasielsk od północnego wschodu.

510 pułk czołgów miotaczy ognia, wspólnie z batalionem miotaczy ognia 1 szturmowej brygady inżynieryjno-saperskiej, winien się ześrodkować w Karniewku w gotowości do wsparcia nacierającej piechoty, zwłaszcza przy zdobywaniu betonowych schronów bojowych lub punktów oporu.

1 korpus pancerny gwardii miał zająć rejon wyczekiwania na prawym brzegu Narwi (Karniewek, Trzepowo, Dzierżenin), przygotować się do wejścia wieczorem pierwszego dnia operacji w wyłom z rubieży: Kowalewice, Nasielsk, i wydłużać sukces w kierunku północno-zachodnim. Jego zadaniem bliższym było opanowanie Nowego Miasta. Z chwilą wejścia do pierwszego rzutu dowódcy korpusu pancernego podporządkowywano 49 i 85 pułk haubic oraz 990 pułk i 12 dywizjon artylerii przeciwlotniczej.

Artyleria — podobnie jak w innych armiach — została podzielona na trzy armijne grupy: grupę dalekiego zasięgu (56 i 147 BAA, 2 i 80 BAH); grupę burzenia (120 BAC); grupę artylerii rakietowej (5 BAR oraz 18 i 62 par), którą utworzono tylko na okres artyleryjskiego przygotowania. Ponadto 1 brygada artylerii przeciwpancernej tworzyła specjalny artyleryjski odwód przeciwpancerny.

Do najważniejszych zadań postawionych przed artylerią 65 armii należało:

— zniszczenie siły żywej i środków ogniowych na pierwszej i drugiej pozycji obrony nieprzyjaciela;

— obezwładnienie artylerii na stanowiskach ogniowych rozmieszczonych w rejonach: Gołądkowo — Winnica, Domosław — Domaniewo, Mieszki — Smogorzewo, Błędosowo — Górka — Powielin;

— zabezpieczenie wałem ogniowym natarcia piechoty i czołgów 46 i 105 korpusu na głębokość 2,5 km do linii: Pomocnia, Mieszki, Błędosowo;

— zabezpieczenie opanowywania punktów oporu w taktycznej strefie obrony; Pokrzywnica, Piskorna Mała, Mieszki, Smogorzewo, Błędosowo;

— wzbranianie podejścia odwodów nieprzyjaciela i wykonywanie kontrataków z kierunków: Winnica — Domosław, Smogorzewo — Mieszki, Nasielsk — Winnica;

— zabezpieczenie piechoty i czołgów wychodzących na określone w rozkazie bojowym rubieże;

— osłanianie artylerią przeciwlotniczą głównego zgrupowania uderzeniowego armii na podstawach wyjściowych do natarcia. W rejonie: Obrębek, Budy Ciepelińskie, Karniewek i przez cały okres działań zaczepnych — osłanianie mostów i przepraw przez Narew, stanowisk dowodzenia i urządzeń tyłowych.

Natarcie miała zabezpieczać jedna dywizja lotnictwa szturmowego i jedna lotnictwa myśliwskiego, przed którymi dowódca armii postawił ogólne zadania.

Lotnictwo miało częściowo brać udział w obezwładnianiu artylerii na stanowiskach, szczególnie w głębi obrony, wzbraniać koncentracji i podchodzenia odwodów nieprzyjaciela, niszczyć jego siłę żywą i sprzęt bezpośrednio na polu walki i zabezpieczyć całe ugrupowanie armii przed działaniami lotnictwa niemieckiego.

Wojska inżynieryjno-saperskie armii otrzymały następujące zadanie związane z przygotowaniem rejonów wyjściowych do natarcia: minowanie i rozminowanie terenu, wykonanie koniecznych przejść w polach minowych nieprzyjaciela, zabezpieczenie budowy mostów w czasie natarcia, organizowanie, utrzymanie i ochrona przepraw przez Narew. Przygotowanie specjalnych przeciwpancernych oddziałów zaporowych, zabezpieczenie

wprowadzenia do walki drugich rzutów oraz jednostek pancernych i inne.

W sumie plan operacji 65 armii był bardzo szczegółowy, ale pozostawiał dowódcom korpusów swobodę w określaniu sposobu wykonania otrzymanych zadań.

Jak już wspomniano, działająca na lewym skrzydle Frontu 70 armia miała wykonać dwa ważne zadania operacyjne: wspólnie z 65 armią powinna zabezpieczyć lewe skrzydło głównego zgrupowania Frontu i utrzymywać łączność z prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego.

Teren w pasie natarcia 70 armii nie był jednolity. Przed lewym skrzydłem, opierającym się o Bug i Wisłę, ciągnęły się lasy, które z Wkrą, twierdzą Modlin i innymi punktami oporu utrudniały szybkie rozwijanie natarcia bezpośrednio wzdłuż rzek. Teren przed prawym skrzydłem był otwarty i sprzyjał stronie nacierającej.

Przed frontem 70 armii broniły się oddziały 252 dywizji piechoty i 542 dywizja grenadierów narodowych wchodzące w skład 27 korpusu 2 armii polowej. W systemie obrony niemieckiej ważne miejsce zajmowały punkty oporu przygotowane w Powielinie, Jaskółowie, Popowie, Stanisławowie, Żabiczynie, Lorcinie, Dębem, Orzechowie i innych miejscowościach. Najważniejszym węzłem oporu była twierdza Modlin. Do organizacji obrony wykorzystano biegnące południkowo drogi i Wkrę, na której zachodnim brzegu przygotowano rów przeciwczołgowy.

Analiza warunków geograficznych i systemu obrony nieprzyjaciela prowadziła do wniosku, że najdogodniejsze warunki do użycia wszystkich rodzajów wojsk znajdują się przed prawym skrzydłem armii. Tutaj też dowódca armii wybrał kierunek głównego uderzenia. Przełamywanie obrony prawym skrzydłem zapewniało ponadto ścisłe współdziałanie z 65 armią i umożliwiało wspólne opanowanie Nasielska. Koncentracja wysiłku na prawym skrzydle pozwalała na rozwijanie natarcia w kierunku Zabłocia, Żabiczyna, Borkowa i obejście od północy lasów nadbużańskich, a tym samym szybkie osiągnięcie Wkry i jej sforsowanie.

70 armia posiadała w swoim składzie dziewięć dywizji piechoty, 148 brygadę armat, 136 pułk moździerzy, 378 pułk artylerii

przeciwpancernej i 581 pułk artylerii przeciwlotniczej. Na okres operacji została wzmocniona 317 dywizjonem artylerii wielkiej mocy (280 mm), 136 i 325 pułkiem artylerii raketowej. W skład wojsk pancernych i zmechanizowanych armii wchodziły: 1890 i 1898 pułk oraz 85, 133 i 259 dywizjon artylerii pancerniej. 48 brygada inżynieryjno-saperska, 7 pułk pontonowo-mostowy, pięć samodzielnych zmotoryzowanych batalionów pontonowo-mostowych (9, 36, 42, 87, 89) oraz 28 batalion obrony przeciwchemicznej — stanowiły wojska inżynieryjne. Pod względem siły i stanu bojowego 70 armia była najsłabszym związkiem w 2 Froncie Białoruskim. Liczyła ona bowiem zaledwie: 64 540 ludzi, 1064 dział polowych i moździerzy (powyżej 76 mm), 255 dział przeciwpancernych, 16 dział przeciwlotniczych, 25 wyrzutni rakietowych, 83 działa pancerne⁶¹.

Siłami tymi dowódca 70 armii zapewnił na 3-kilometrowym odcinku przełamania nasycenie wynoszące: dwie dywizje piechoty, 672 działa i moździerze oraz 83 działa pancerne. W ten sposób dywizja piechoty na głównym kierunku uderzenia nacierała w pasie 1,5-kilometrowym, a na każdy km przełamania przypadało 224 środki artyleryjskie i 28 pancernych wozów bojowych. Nasycenie to w artylerii było wyższe od przewidywanego w planie operacji Frontu o 14 środków artyleryjskich na km przełamania. Nasycenie w piechocie i działach pancernych odpowiadało nasyceniu uzyskiwanemu w pozostałych armiach.

Myślą przewodnią operacji 70 armii, zawartą w planie zatwierdzonym 31 grudnia 1944 r., było: aktywnymi działaniami jednej dywizji 96 korpusu związać nieprzyjaciela na 4-kilometrowym odcinku: wył. m. Ciepielin, Powielin, Gatka, i siłami jednej dywizji 47 korpusu zabezpieczyć lewe skrzydło armii w 5-kilometrowym pasie: Guty, rz. Bug na południe od Izbicy. Obronę 542 dywizji grenadierów narodowych planowano przełamać siłami dwóch dywizji 96 korpusu na 3-kilometrowym odcinku: Zabłocie, Guty, i wykonać główne uderzenie na: Żabiczyn, Borkowo. Po zrealizowaniu zadania bliższego, tj. osiągnięciu szosy Chrcyn-

⁶¹ AMO ZSRR, zespół 13, nr inw. 419, t. 211, s. 2; zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 51; t. 1334, cz. III, s. 9; Baranczykow, *Bojowyje diejstwa 70-toj armii 2-go Bieloruskiego fronta*, s. 15, 23 i 28.

no—Popowo—Borowe—Dębe, zamierzano wprowadzić drugi rzut 47 korpusu i do wieczora pierwszego dnia operacji opanować wspólnie z 105 korpusem 65 armii Nasielsk i wyjść na linię: wyl. Nasielsk, Wągradno, Brody, oddaloną około 10—12 km od przedniego skraju nieprzyjaciela⁸².

W związku z tym, że 47 armia — zgodnie z dyrektywą dowódcy 1 Frontu Białoruskiego — przechodziła do natarcia w drugim dniu operacji, gen. Popow przewidywał wsparcie jej ogniem artylerii, mając na uwadze obezwładnienie tych punktów oporu i stanowisk ogniowych nieprzyjaciela, które znajdowały się bezpośrednio na południowym brzegu Bugu i mogły w jakimś stopniu utrudniać natarcie wzdłuż północnego brzegu rzeki.

Wykonując zadanie dalsze oddziały 70 armii winny rozwijać natarcie w kierunku zachodnim, przesunąć się o dalsze 12 km i do końca drugiego dnia osiągnąć Wkrę oraz uchwycić przyczółek na jej prawym brzegu w rejonie m. Borkowo, Szczypiorno. W trzecim dniu operacji główna uwaga armii miała być zwrócona na sforsowanie Wkry w całym pasie natarcia i przełamanie obrony na jej zachodnim brzegu. Prawe skrzydło armii winno było kontynuować natarcie na zachód, a lewe w kierunku południowo-zachodnim i do wieczora trzeciego dnia opanować szosę od Płońska przez Szczytno do Kroczewa i dalej rubież: Cegielnia—Kosewo—Pomiechowo. W ten sposób prawe skrzydło 70 armii przesunęłoby się w tym dniu o 16 km, a lewe — o 8 km na zachód. Manewr ten miał doprowadzić na lewym, południowym skrzydle do obejścia Modlina od północy. W celu opanowania twierdzy dowódca armii zamierzał w trzecim dniu operacji wydzielić jedną dywizję piechoty.

W kolejnych dniach oddziały 70 armii wykonując następne zadania powinny uniemożliwić wycofanie się oddziałów 46 korpusu pancernego na północ, sforsować Wisłę w rejonie Czerwińsk, Międzyrzec i wspólnie z 47 armią wziąć udział w likwidacji warszawskiego zgrupowania niemieckiego.

Na podstawie planu operacji gen. Popow 4 stycznia 1945 r.

⁸² AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 16437, t. 15, s. 2—19.

postawił przed podległymi mu związkami i oddziałami szczególne zadania bojowe⁸³.

96 korpus (1, 38 DPgw i 165 DP) wraz z przydzielonymi środkami wzmocnienia (1890 papanc, 136 i 325 par, 236 i 238 batalion 48 BInż.-Sap. i 42 zbpont.-most.) pod dowództwem gen. lejtn. J. Czanyusza otrzymał zadanie: jedną dywizją (1 DP) przełamać obronę niemiecką na odcinku: Ciepielin, Wólka Zaleska, wył. Zabłocie. Wykonując główne uderzenie na lewym skrzydle, dwiema dywizjami (38 DPgw, 165 DP) przełamać obronę na 3-kilometrowym odcinku: Zabłocie, Guty, i nacierać nimi na Żabiczyn i Budy Siennickie. Głębokość zadania bliższego na głównym kierunku uderzenia, sięgająca do linii Chrcynno—Lorcin, wynosiła 5—6 km, a na pomocniczym do Powielina — około 1 km. Wykonując następne zadanie, korpus miał do wieczora pierwszego dnia przełamać z marszu drugi pas obrony, współdziałać w opanowaniu Nasielska i wyjść na szosę biegnącą na południe od miasta do Cegielni Psuckiej. W okresie wykonywania zadania pierwszego dnia operacji dowódca armii przydzielił dla wsparcia pięć pułków artylerii lekkiej i 15 baterii moździerzy (120 mm) ze składu 47 i 114 korpusu.

47 korpus (71, 136 i 162 DP), wzmocniony 237 batalionem 48 brygady inżynieryjno-saperskiej i 89 zmotoryzowanym batalionem pontonowo-mostowym, pod dowództwem gen. mjr. D. Kislicyna (od 19.I.1945 r. gen. lejtn. M. Dratwina), otrzymał zadanie: wysunąć do pierwszego rzutu 136 dywizję na 5-kilometrowy odcinek: Guty—Izbica, przeprowadzić główne uderzenie jej prawym skrzydłem w kierunku na Stanisławowo i opanować rubież Lorcin, Dębe. Do wykonania następnego zadania wprowadzić drugi rzut — 162 dywizję zza prawego skrzydła 136 dywizji i do wieczora pierwszego dnia operacji osiągnąć szosę z Modlina do Nasielska na odcinku: Cegielnia Psucka — Brody. W związku z tym, że lewy sąsiad — 47 armia przechodziła do natarcia w drugim dniu operacji 1 Frontu Białoruskiego, powstawała konieczność zabezpieczenia lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego. W tym celu gen. Kislicyn zamierzał w końcu pierwszego dnia

⁸³ *Tamże*, t. 1, s. 3—4. Baranczykow, *op. cit.*, s. 17.

operacji wysunąć trzeci rzut — 71 dywizję nad Bug z zadaniem zajęcia obrony frontem na południe na odcinku Brody, Dębe.

114 korpus (76 DPgw, 160 i 200 DP), wraz z 9 i 87 zmotoryzowanym batalionem pontonowo-mostowym i 1898 pułkiem artylerii pancernej, pod dowództwem gen. lejtn. D. I. Riabyszewa — jako drugi rzut armii miał się ześrodkować na wschodnim brzegu Narwi w rejonie: Gąsiorowo Małe, Nowa Wieś, las Popowo Letnie. Zadanie tego korpusu polegało na przesuwaniu się za ugrupowaniem 96 korpusu w gotowości wejścia do walki zza prawego skrzydła z rubieży Chrcynno—Lorcin, aby następnie wspólnie sforsować Wkrę i uchwycić przyczółek w rejonie Borkowa i wykonywać zadania wg planu operacji armii.

Przed artylerią 70 armii dowódca postawił następujące zadania:

- zmasowanym ogniem wesprzeć przełamanie obrony na całą taktyczną głębokość;

- wzbraniać podejścia odwodów nieprzyjaciela z kierunku Nasielska, Lorcina oraz z lasów na północ od Orzechowa;

- obezwładnić artylerię niemiecką na stanowiskach ognio-
wych w rejonach: Powielin—Jaskółowo, Kukaszewo—Kania
Góra;

- zniszczyć betonowe schrony bojowe (właściwie forty)
w m. Dębe;

- zabezpieczyć styki z 65, a zwłaszcza z 47 armią;

- osłonić wprowadzenie do pierwszego rzutu 114 korpusu,
zabezpieczyć forsowanie Wisły oraz zdobycie Modlina⁸⁴.

W planie operacji 70 armii na szczególną uwagę zasługuje ugrupowanie. Zgodnie z dyrektywą dowódcy Frontu armia przyjmowała — podobnie jak 2 armia uderzeniowa — dwurzutowe ugrupowanie. W obu przypadkach decydowały o tym warunki terenowe uniemożliwiające użycie wszystkich sił armii w jednym rzucie. W jednym i drugim przypadku drugie rzuty oddalone były od linii frontu około 10 km. Takie ugrupowanie nie było więc typowe. Dążeniem dowódców było angażowanie wszystkich sił do uderzenia przełamującego. Ugrupowanie 96 korpusu działającego na głównym kierunku natarcia armii też nie było typo-

⁸⁴ Inne zagadnienia z planu operacji zostały uwzględnione przy rozpatrywaniu problemów związanych z przygotowaniem operacji Frontu.

we. Wszystkie korpusy prowadzące działania na głównym kierunku (nie tylko w tej operacji) przyjmowały głębokie, dwurzutowe ugrupowanie. W tej armii korpus nacierający na głównym kierunku ugrupowany był w jednym rzucie, mając wszystkie trzy dywizje rozmieszczone w linię. Działający na lewym skrzydle — 47 korpus przyjmował natomiast trzyczętowe ugrupowanie. Dywizja trzeciego rzutu przeznaczona była właściwie do zabezpieczenia lewego skrzydła, a tylko dywizja drugorzętowa miała wydłużać sukces.

Gen. Popow, stawiając poszczególnym korpusom zadania, dokładnie określił je tylko na pierwszy dzień operacji. Plan operacji armii opracowany był szczegółowo na pierwsze trzy dni z wyraźnym wskazaniem rubieży, jakie i kiedy należy osiągnąć. W ten sposób plan 70 armii precyzował szczegółowo zadanie bliższe armii. Sądę, że nie było możliwości ani potrzeby opracowywania dokładnego planu na głębokość całej operacji armii (75 km), gdyż jej zadania co do forsowania Wisły i likwidacji warszawskiego zgrupowania były uzależnione od sytuacji w pasie natarcia 47 armii. Zarówno bowiem obrona północnego brzegu Bugu, jak też plan opanowania Modlina podkreślały wyraźnie, że dowódca armii, koncentrując swoją uwagę na prawym skrzydle, nie powinien zaniedbywać lewego skrzydła.

Ogólnie można stwierdzić, że plan operacji 70 armii odpowiadał jej roli w ramach ogólnego natarcia 2 Frontu Białoruskiego.

Z przedstawionych wyżej planów operacji 65 i 70 armii wynika, że jakkolwiek miały one wykonać zadanie pomocnicze w stosunku do armii nacierających z przyczółka różańskiego, to jednak dowódcy w pierwszym dniu operacji zamierzali także przełamać taktyczną strefę obrony. W rezultacie współdziałania wewnętrznych korpusów 65 i 2 armii uderzeniowej po opanowaniu Pułtuska miał powstać jednolity front natarcia wszystkich armii. Określając natarcie z przyczółka serockiego jako pomocnicze, traktujemy to pojęcie w pewnym sensie umownie. Jeżeli bowiem uwzględnić ogólne zadania, jakie stały przed 2 Frontem Białoruskim po sforsowaniu Wisły, to trzeba stwierdzić, że miały je wy-

konywać — oprócz 2 armii uderzeniowej — przede wszystkim 65 i 70 armia.

Dla pokazania ogólnego obrazu operacji niezbędne jest chociażby krótkie przedstawienie planów 49 i 50 armii, które faktycznie wykonywały zadania pomocnicze.

49 armia, nacierając w szerokim, około 50-kilometrowym pasie, miała zabezpieczyć główne zgrupowanie uderzeniowe od północy. Wchodziła ona do działań zaczepnych zza prawego skrzydła 3 armii i w związku z tym nie musiała przełamywać obrony. Natarcie jej miało przebiegać jednak w bardzo trudnym terenie. Gęsto rozsiane większe i mniejsze zespoły leśne na podmokłym terenie, zwłaszcza w dolinach Pisy i Omulwi, stwarzały jednostkom atakującym sytuację szczególną.

W skład bojowy 49 armii wchodziło: dziewięć dywizji piechoty, 143 armijna brygada artylerii, 593 pułk artylerii przeciwpancernej, 540 pułk moździerzy. Prócz tego przydzielono jej: 517 pułk artylerii korpusnej, 56 i 81 pułk haubic, 4 brygadę artylerii przeciwpancernej, 544 pułk moździerzy, 49 dywizję i 1273 pułk artylerii przeciwlotniczej, 77 pułk artylerii rakietowej, 7 pułk czołgów gwardii, 1819 pułk artylerii pancerniej, 11 brygadę saperów, 8 batalion budowy przeszkód, 66 batalion obrony przeciwchemicznej oraz 17 batalion miotaczy ognia. Stan bojowy armii wynosił: 67 400 ludzi (średni stan dywizji — 6260 żołnierzy), 1100 sztuk dział polowych i moździerzy, 300 dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, 42 czołgi i działa pancerne⁸⁵. Pod względem składu bojowego 49 armia była średnim związkiem operacyjnym. Kiedy przy planowaniu operacji Kwatera Główna sugerowała utworzenie w składzie 2 Frontu odwodu, pod uwagę brano właśnie 49 armię.

Dowódca tej armii gen. Griszyn, na podstawie analizy otrzymanego zadania, 1 stycznia przedstawił plan armijnej operacji zaczepnej⁸⁶. Ogólna jej idea polegała na zorganizowaniu siłami 124 korpusu (51, 208 i 216 DP) obrony wschodniego brzegu Narwi od Nowogrodu do m. Młynarze (około 55 km) z zadaniem wiązania nieprzyjaciela przed swoim frontem. Odcinek Młynarze,

⁸⁵ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 46.

⁸⁶ *Tamże*, t. 1123, s. 7—15.

Sypniewo zamierzano utrzymywać jedną dywizją, która w każdej chwili byłaby gotowa przejść do działań zaczepnych w kierunku północnym i północno-wschodnim. Główne uderzenie w kierunku na Myszyniec miano wykonać siłami 121 i 70 korpusu wprowadzanymi kolejno do działań zaczepnych. Operacja armii miała być przeprowadzona w trzech etapach. W pierwszym, obliczonym na około trzy dni, zamierzano wprowadzić do operacji 121 i 70 korpus i rozbić siły niemieckie broniące się na zachodnim brzegu Narwi. W trzecim dniu operacji główne siły miały osiągnąć rubież: Kurpiewskie Góry, Baranowo, Jednorozec. W drugim etapie, który miał trwać 6—7 dni, planowano rozbić odwody taktyczne i operacyjne nieprzyjaciela oraz wyjść na nakazaną przez dowódcę Frontu linię: Nowogród, Łyse, Myszyniec, Wielbark. Ogólna głębokość planowanej operacji wynosiła od 65 do 80 km, średnie planowane tempo natarcia — 8—10 km na dobę.

121 korpus (42, 199 i 380 DP) wraz z przydzielonymi środkami wsparcia (540 i 544 pm, 593 papanc, 70 pcz i 1819 papanc, dwa bataliony z 11 BSap) pod dowództwem gen. mjr. D. Smirnowa miał przed południem w drugim dniu operacji ześrodkować 380 dywizję w rejonie: Dylewo—Sypniewo—Chełchy, 199 dywizję w rejonie: Jarzyły—Sypniewo—Rafały Glinki. 42 dywizja pozostawała w odwodzie dowódcy korpusu. Tegoż dnia po południu obie dywizje miały być wprowadzone do działań zaczepnych w kierunku Nowa Wieś—Przystań z zadaniem bliższym zniszczenia oddziałów niemieckich (14 DP) broniących się w rejonie: Grabowo, Młynarze, Głazewo, i opanowania do wieczora linii: Podrężewo, Nowa Wieś, Rżaniec. Wykonując następne zadanie dywizje miały rozbić odwody i wieczorem w trzecim dniu operacji Frontu osiągnąć: Kurpiewskie Góry, Durlasy, Aleksandrowo.

Lewym sąsiadem — z którym linię rozgraniczenia stanowiły: Zamość, Rżaniec, Budne Sowieta i stacja kolejowa Wach — był 70 korpus (139, 238 i 365 DP) gen. W. Tierentjewa. Korpus ten został wzmocniony 81 i 85 pułkiem artylerii haubic i jednym batalionem saperów. Dowódca armii postawił przed korpusem następujące zadanie: ześrodkować w ciągu drugiego dnia operacji 139 dywizję w rejonie Adamczycha—Ruziesk, a 238 i 365 dywizję w rejonie Grabowo—Wólka Rakowska; w trzecim dniu operacji

wykonać główne uderzenie siłami 139 i 238 dywizji na Myszyniec, a 365 dywizją osłaniać lewe skrzydło; do wieczora tego dnia osiągnąć miejscowości: Baranowo, Cierpięta, Jednorozec, i po przejściu pasa natarcia od 40 korpusu 3 armii w czwartym dniu kontynuować natarcie w kierunku Wielbarka.

124 korpus (51, 208 i 216 DP), który zajmował obronę nad Narwią, w pierwszym etapie miał prowadzić aktywne działania rozpoznawcze, wiążąc w ten sposób oddziały niemieckie. W miarę przesuwania się jednostek 121 korpusu w kierunku północno-wschodnim planowano związać stopniowo obronę lewoskrzydłowej 208 dywizji, ześrodkować ją wspólnie z drugorzutową — 216 dywizją w rejonie: Korczaki, Kaczyny w gotowości do przejścia w kierunku Ostrołęki, a prawoskrzydłową 51 dywizję wycofać stopniowo do odwodu dowódcy armii. W drugim etapie 124 korpus miał dwoma dywizjami, wspólnie z resztą sił, kontynuować natarcie na Wielbark.

Plan 49 armii, jakkolwiek w zakresie wyjścia na nakazaną rubież zgodny był z dyrektywą Frontu, to jednak posiadał kilka cech szczególnych, które odróżniały go od innych planów armijnych. 49 armia nie była przewidziana do przełamania obrony. Termin rozpoczęcia przez nią działań zaczepnych uzależniony był od sukcesu lewego sąsiada — 3 armii. Dowództwo armii, określając sposób realizacji stojącego przed nią zadania, wykluczało możliwość forsowania Narwi. Zaplanowane natarcie z przyczółka różańskiego wzdłuż prawego brzegu rzeki zapewniało stopniowe opanowywanie przeciwległego brzegu bez potrzeby forsowania Narwi. W rezultacie bardzo wnikliwej analizy miejsca i roli armii powstał dokładny plan operacji zaczepnej armii wykonującej zadania pomocnicze.

50 armia miała do wykonania zadanie obronne. Jej dowódca, gen. lejtn. I. Bołdin, 6 stycznia 1945 r. przedstawił podległym dowódcom plan obrony i postawił przed poszczególnymi wykonawcami zadanie bojowe⁸⁷. W pierwszej części planu, podobnie jak i w planach innych armii, zawarta była ocena nieprzyjaciela. Przed frontem 50 armii w pasie od Augustowa do Nowogrodu

⁸⁷ *Tamże*, t. 1124, s. 1—47.

(około 155 km) broniły się oddziały 6 i 55 korpusu 4 niemieckiej armii polowej.

50 armia wraz z podporządkowanymi jej trzema rejonami umocnionymi liczyła 75 860 ludzi i chociaż miała tylko dwa korpusy, to jednak pod względem stanu bojowego nie różniła się od innych podobnych związków. W jej składzie znajdowały się bowiem trzy rejonu umocnione liczące 10 870 ludzi. Toteż związek ten wykonywał zadania siłami organicznymi bez dodatkowego wsparcia.

69 korpus (119, 153, 191 i 324 DP) wraz z przydzielonymi środkami wsparcia (1321 papanc, dwa dywizjony 144 BAA, 48 pm, 1444 papanc) pod dowództwem gen. mjr. N. Multana bronił się w około 70-kilometrowym pasie od Augustowa do Osowca, mając w jednej linii trzy dywizje piechoty (153, 110 i 324 DP) i jedną dywizję (191 DP) w odwodzie.

81 korpus (2, 307 i 343 DP) oraz podporządkowane mu trzy rejonu umocnione (91, 153 i 161 RU), pod dowództwem gen. lejtn. F. Zacharowa, organizował obronę w pasie od Osowca do Nowogrodu (około 85 km). Korpus wysuwał do pierwszego rzutu dwie dywizje piechoty (343 i 307 DP) oraz wszystkie trzy rejonu umocnione. 2 dywizja, tworząca odwód armii, ześrodkowana była w rejonie Boguszewo—Góra—Długoleka, pogłębiając obronę na jednym z najbardziej zagrożonych kierunków: Stawiski, Osowiec, Białystok. Ponadto w pasie 50 armii znajdowały się podporządkowane czasowo gen. Bołdinowi 330 i 369 dywizja piechoty, które tworzyły odwód dowódcy Frontu. Pierwsza z nich ześrodkowała się w rejonie Śniadowo—Bacze—Mokre, a druga w rejonie Szeliği—Leśnica. Pogłębiały one obronę na drugim ważnym kierunku: Stawiski, Łomża, Zambrów. Plan obrony przewidywał także możliwość manewru siłami i środkami na zagrożony kierunek.

Tak pomyślana obrona stanowiła skuteczną zaporę na wypadek działań zaczepnych nieprzyjaciela. Była jednak zbyt statyczna. Plan nie przewidywał żadnych działań zaczepnych przeciwko 4 armii niemieckiej. Termin rozpoczęcia operacji miał być ustalony później. Określenie nawet ograniczonych działań zaczepnych mogło wywrzeć korzystniejszy wpływ na przebieg całej operacji aniżeli pozostawanie w obronie. W warunkach zimowych realne

było stopniowe przesuwanie części sił 50 armii do Puszczy Piskiej. W ten sposób 4 armia niemiecka ze względu na ogólną sytuację musiałaby niewątpliwie razem z innymi jednostkami niemieckimi rozpocząć odwrót w kierunku północnym.

Plany operacji armijnych miały pewne cechy wspólne i szczególne. Pierwsze wynikały z ogólnej koncepcji operacji Frontu, a drugie przede wszystkim z warunków, w jakich dana armia miała realizować stojące przed nią zadanie. Widzimy z jednej strony scentralizowane dowodzenie na szczeblu Frontu i jednocześnie pozostawianie inicjatywy dowódcom armii w czasie wykonywania zadania bojowego.

Przebieg działań bojowych 12 stycznia – 20 lutego 1945 roku

1. PIERWSZY ETAP STRATEGICZNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ (12–19 stycznia 1945 roku)

Początek ofensywy znad Wisły, Niemna i Narwi (12–15 stycznia 1945 roku)

[Literatura radziecka zgodnie podaje, że zimowa ofensywa znad górnej i środkowej Wisły miała rozpocząć się około 20 stycznia 1945 r.] Termin ten nie dotyczył jednakże wojsk 2 i 3 Frontu Białoruskiego. Początek działań zaczepnych dla 2 Frontu Białoruskiego ustalono w pierwszym wariancie planu na 6 stycznia, a 3 Frontu Białoruskiego na 8 stycznia 1945 r. Z powyższego wynika, że operacja mazowiecko-mazurska miała się rozpocząć o dwa tygodnie wcześniej aniżeli — wiślańsko-odrzańska. Biorąc pod uwagę plan operacji można zaryzykować twierdzenie, że wcześniejsze rozpoczęcie operacji mazowiecko-mazurskiej miało odwrócić uwagę dowództwa niemieckiego od głównego kierunku — berlińskiego. 2 Front Białoruski odcinając Grupę Armii „Środek” osiągnąłby dolną Wisłę i w ten sposób zrealizowano by koncepcję z jesieni 1944 r. przewidującą jednoczesne uderzenie na zachód znad górnej, środkowej i dolnej Wisły.

Termin rozpoczęcia działań zaczepnych uległ jednakże przesunięciu. Jak podaje b. szef sztabu 2 Frontu Białoruskiego, gen. płk A. Bogolubow, najpierw przesunięto go na 7 stycznia. Zła pogoda wpłynęła na odroczenie terminu do 10 stycznia i kolejno do 12

i 14 stycznia¹. Nie dotrzymano również terminu rozpoczęcia operacji 3 Frontu Białoruskiego, lecz przesunięto go na 13 stycznia. Uległ także zmianie termin rozpoczęcia operacji wiślańsko-odrzańskiej z 20 na 10 stycznia, a ostatecznie na 12 i 14 stycznia 1945 r.² Wraz z przesuwaniem terminów rozpoczęcia ofensywy zimowej zmieniała się ogólna koncepcja oraz miejsce operacji mazowiecko-mazurskiej. Według planu z jesieni 1944 r. miała ona niewątpliwie stanowić część składową ofensywy zimowej, ale powinna była toczyć się samodzielnie, przynajmniej w pierwszym etapie. Według ostatecznego planu przyjętego — moim zdaniem — pod wpływem dwóch czynników: sytuacji strategicznej na froncie zachodnim³ i oczekiwania na poprawę warunków meteorologicznych, operacja mazowiecko-mazurska miała się toczyć równocześnie z operacją wiślańsko-odrzańską.

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, ustalając terminy rozpoczęcia ofensywy znad Wisły, Narwi i Niemna, dla każdego z pięciu Frontów wyznaczyła inną datę przejścia do działań zaczepnych.

Przygotowywana od kilkunastu tygodni zimowa ofensywa rozpoczęła się 12 stycznia 1945 r. Pierwsze przeszły do działań wojenska 1 Frontu Ukraińskiego przeciwko Grupie Armii „A” broniącej się nad środkową i górną Wisłą. O godz. 3.00 z przyczółka pod Sandomierzem czołowe bataliony armii polowych głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego (13, 52 i 5 Agw) rozpoczęły natarcie, którego celem było ustalenie, czy nieprzyjaciel nadal znajduje się na przednim skraju obrony.

W wyniku tych walk zniszczono ubezpieczenia bojowe nieprzyjaciela, opanowano pierwszą linię okopów, wykryto główne punkty oporu na przednim skraju i system jego obrony.

O godz. 8.00 rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie natarcia, które trwało 107 minut. Planowane wcześniej lotnicze przy-

¹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1334, s. 44.

² F. Daniłow, *Radom — łódzinska operacja*, Moskwa 1958, s. 119.

³ *Korespondencja Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945*, Warszawa 1960, t. I, s. 294—295; *Konferencja Jaltańska szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1965, nr 9, s. 109—110.

gotowanie nie odbyło się ze względu na złe warunki atmosferyczne. Mimo to natarcie głównych sił 1 Frontu Ukraińskiego uzyskało od razu sukces. Do godz. 14.00 pierwszego dnia operacji została przełamana taktyczna strefa obrony niemieckiej na odcinku 30 km i na głębokość ok. 8 km. W celu dołamania taktycznej strefy obrony, rozbicia odwodów operacyjnych oraz udaremnienia prób umocnienia się na drugim i tyłowych pasach obrony dowódca Frontu marszałek I. Koniew w godzinach popołudniowych wprowadził do działań 3 i 4 armię pancerną, 31 i 4 korpus pancerny gwardii; pod wieczór wkroczyła także 2 armia lotnicza dowodzona przez gen. płk. lotnictwa S. Krasowskiego. Do końca pierwszego dnia operacji obrona niemiecka przed przyczółkiem sandomierskim przełamana została na odcinku 35 km i na głębokość 15 km. W drugim dniu opór nieprzyjaciela wzrósł, ale Niemcy nie byli już w stanie zahamować natarcia, które rozwijało się w kierunku Kielc, Częstochowy, Wrocławia oraz Krakowa i Śląska⁴.

Rozpoczęta 12 stycznia ofensywa znad górnej Wisły przyniosła sukces wojskom radzieckim. Była ona jednak sygnałem ostrzegawczym dla wojsk niemieckich broniących się przed przyczółkiem magnuszewskim oraz nad Narwią i Niemnem. Nieprzyjaciela nie można już było zaskoczyć, w tej sytuacji dużego znaczenia nabierał wybór kierunku kolejnego uderzenia; chodziło o sparaliżowanie systemu dowodzenia i uniemożliwienie dowództwu niemieckiemu przegrupowania odwodów operacyjnych na zagrożony kierunek wrocławski. W interesie całej strategicznej operacji należało — bez względu na warunki meteorologiczne — rozszerzać front natarcia.

W tym czasie, kiedy prawe południowe skrzydło Grupy Armii „A” zostało zaatakowane i poniosło poważne straty oraz wyraźnie zarysowywał się kierunek dalszego natarcia wojsk 1 Frontu Ukraińskiego, do działań zaczepnych przeszło 13 stycznia główne zgrupowanie uderzeniowe 3 Frontu Białoruskiego.

Wojska tego Frontu od kilku dni były utrzymywane w pełnej gotowości bojowej. Zgodnie z wydanymi przez dowódcę Frontu

⁴ Sobczak, *Wyzwolenie Warszawy*, s. 211—212.

dyrektywami poszczególne armie miały osiągnąć gotowość bojową 8 stycznia⁵, a od godz. 13.00 11 stycznia trzy główne armie (39, 5 i 28 AP) posiadały już na pierwszej linii podstaw wyjściowych oddziały wydzielone⁶. W dniu następnym, tj. 12 stycznia, w pasach 31 i 2 armii gwardii prowadzono działania rozpoznawcze. Ich celem było: zmylenie nieprzyjaciela co do kierunku głównego uderzenia, ustalenie, czy wojska niemieckie nadal zajmują pierwszą linię okopów oraz zdobycie jeńców w celu potwierdzenia posiadanych wiadomości. Na niektórych odcinkach grupy rozpoznawcze opanowały pierwszą linię okopów nieprzyjaciela i zdobyły kilku jeńców.

Dowództwo niemieckiej 3 armii pancernej nie reagowało jednak na te działania. W sztabie tej armii znano już termin rozpoczęcia natarcia przez wojska 3 Frontu Białoruskiego⁷. Wiedzieli o tym także dowódcy oddziałów i pododdziałów do plutonu włącznie⁸. Dlatego też nie zwracano większej uwagi na działanie grup rozpoznawczych. Natomiast w nocy z 12 na 13 stycznia niemiecka artyleria przeprowadziła silny ogień metodyczny na ugrupowanie bojowe wojsk radzieckich, ostrzeliwała drogi dofrontowe, skrzyżowania i mosty. Ogień artylerii nieprzyjaciela nie mógł oczywiście zerwać przygotowanego natarcia, ale poważnie utrudniał zmianę i zajmowanie podstaw wyjściowych. W celu osłony własnych wojsk użyto artylerii i lotnictwa nocnego, które mimo bardzo trudnych warunków wykonało tej nocy 685 lotów bojowych⁹. Wszystko wskazywało na to, że godzina „G” zbliża się i nadejdzie wraz ze świtem. O godz. 4.00 13 stycznia w pasie przewidywanego przełamania rozpoczęły działalność specjalnie przygotowane w dywizjach pierwszego rzutu bataliony czołowe, które na kilku odcinkach pokonały przeszkody i zbliżyły się do stanowisk niemieckich. Uzyskane tą drogą dodatkowe informacje wykorzystano dla wniesienia ostatnich poprawek do planu arty-

⁵ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 863, s. 45—46; *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 205—208.

⁶ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2630, t. 53, s. 20.

⁷ *Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrmachtführungsstab) 1940—1945*, Band IV, Frankfurt am Main 1961, s. 987.

⁸ Wg zeznań jeńców dowódców kompanii i plutonów.

⁹ AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 855, s. 36.

leryjskiego przygotowania, od którego wyników zależało faktycznie, czy operacja będzie przebiegać zgodnie z założeniem.

O godz. 7.00 w pasach natarcia 39, 5 i 28 armii rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie prowadzone przy niezwykle dużym natężeniu ognia. Po 5-minutowej nawale ogniowej na drugą i trzecią linię okopów pierwszej pozycji i 15-minutowej przerwie rozpoczął się 60-minutowy okres burzenia, a następnie 40-minutowe obezwładnianie wykrytych stanowisk ogniowych artylerii i broni maszynowej, które były rozmieszczone w całej taktycznej strefie obrony. Przez następne 60 minut ogień artylerii miał towarzyszyć piechocie i czołgom. W sumie więc ogień artylerii z 200 dział, przypadających na każdy kilometr pasa natarcia, prowadzono bez przerwy 2 godziny i 45 minut, z tego 1 godzinę i 45 minut do chwili rozpoczęcia natarcia przez piechotę i czołgi. Dla przykładu można podać, że tylko w 9-kilometrowym pasie 5 armii w czasie 105-minutowego artyleryjskiego przygotowania wystrzelono 117 100 pocisków.

O godz. 9.00 rozpoczęły natarcie pierwsze rzuty głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu (39, 5 i 28 A)¹⁰.

Piechota i czołgi, wspierane w czasie pierwszej godziny natarcia ogniem artylerii metodą kolejnych ześrodkowań ogniowych (zamiast zaplanowanego wału ogniowego), od początku napotkały silny opór już na pierwszej pozycji głównego pasa obrony. Znajdujący się w tym rejonie 26 korpus piechoty 3 armii pancernej bronił się zaciekle. W rezultacie przez cały dzień trwały uporczywe walki. Do wieczora 13 stycznia wojska 39 i 5 armii przełamały pierwszą pozycję, tj. włamały się zaledwie na głębokość 2—3 km. Jedynie 28 armia wdarła się w obronę nieprzyjaciela na głębokość 7 km, a z jej składu tylko 54 dywizja piechoty gwardii przełamała główny pas obrony.

Dowództwo wojsk niemieckich przyjęło zasadę wykonywania kontrataków małymi siłami od kompanii do batalionu piechoty, wspartych 15—20 czołgami. Ponadto nieprzyjaciel wykorzystując zadymkę organizował zasadzki grup niszczycieli czołgów uzbro-

¹⁰ *Tamże*, nr inw. 2630, t. 53, s. 54—56.

jonych w pięści pancerne (*Panzerfausty*). Po określeniu głównego kierunku uderzenia wojsk radzieckich Niemcy wykonali przeciwuderzenie przeciwko 5 armii siłami 349 i 549 dywizji grenadierów narodowych 26 korpusu piechoty¹¹.

Z przebiegu operacji 3 Frontu Białoruskiego w pierwszym dniu wynika, że — chociaż zadano nieprzyjacielowi poważne straty, wynoszące szacunkowo 2000 zabitych i rannych, 40 zniszczonych czołgów oraz 120 rozbitych dział i moździerzy — żadna z armii nie wykonała zadania przewidzianego w planach. Złożyło się na to — zdaniem autora — kilka przyczyn.

— natarcie rozpoczęto przy bardzo słabym rozpoznaniu nieprzyjaciela, a zwłaszcza jego umocnień oraz rozmieszczenia sił i środków;

— warunki atmosferyczne — silna zadymka śnieżna i niski pułap chmur — wykluczyły użycie lotnictwa oraz ograniczyły możliwość obserwacji ognia artylerii (widoczność wynosiła zaledwie 30—50 m);

— w czasie artyleryjskiego przygotowania natarcia nie obezwładniono skutecznie środków ogniowych nieprzyjaciela rozmieszczonych na drugiej i trzeciej linii okopów pierwszej i drugiej pozycji;

— w ugrupowaniu bojowym piechoty za mało było artylerii, czołgów i saperów, a będące w dyspozycji środki nie zawsze były prawidłowo wykorzystane; piechota, czołgi i działa pancerne słabo ze sobą współdziałały;

— dowodzenie szczególnie w związkach taktycznych było zorganizowane szablonowo, bez uwzględnienia konkretnych warunków atmosferycznych, które wymagały przybliżenia do walczących wojsk zarówno punktów obserwacyjnych jak stanowisk dowodzenia;

— zbyt wolno i niedokładnie rozminowywano napotkane pola minowe nieprzyjaciela;

— duże straty poniesione w trzech armiach wynoszące ponad 1900 zabitych i rannych oraz 74 czołgi;

— taktyka wojsk niemieckich.

¹¹ Dieckert, Grossmann, *Der Kampf um Ostpreussen*, s. 83—85.

Dowódca Frontu gen. Czerniachowski po przeprowadzeniu analizy przebiegu walk w pierwszym dniu operacji w wydanych rozkazach¹² wymagał od dowódców armii, aby od rana 14 stycznia usprawnić dowodzenie i współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, przybliżyć do ugrupowania bojowego wojsk stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne dowódców dywizji i pułków, maksymalnie wzmocnić kompanie pierwszych rzutów batalionów działami pancernymi (każda kompania piechoty miała otrzymać baterię dział pancernych) i moździerzami. Ponadto dowódca Frontu polecił, aby wszystkie środki saperskie wprowadzić do ugrupowania bojowego piechoty i zabezpieczyć sprawne dowodzenie nimi w celu szybkiego i dokładnego rozminowania napotykaných pól minowych. Artyleria miała być przygotowana do prowadzenia celnego i narastającego ognia, metodą kolejnego ześrodkowania, na wykryte punkty ogniowe i napotkane punkty oporu. Termin wznowienia natarcia ustalono na godz. 7.30 14 stycznia.

Trwające w nocy przygotowania i przegrupowywania wojsk radzieckich do dalszego natarcia nie mogły ująć uwadze nieprzyjaciela. Dowództwo 3 armii pancernej, analizując przebieg działań bojowych 13 stycznia, doszło do wniosku, że główny wysiłek wojsk radzieckich skoncentrowany jest w pasie około 25-kilometrowym na kierunkach: Dobrowolsk—Czerniachowsk i Niestierow—Gusiew. Postanowiono więc wzmocnić obronę 26 korpusu piechoty i w związku z tym w nocy z 13 na 14 stycznia przegrupowano na zagrożony odcinek odwód operacyjny — 5 dywizję pancerną. Dywizja ta, podzielona na pułkowe grupy bojowe, 14 stycznia od godz. 7.30 zaczęła kontratakować znajdujące się w gotowości do natarcia wojska radzieckie. Wprawdzie nieprzyjaciel został odparty, ale zgrupowanie uderzeniowe mogło rozpocząć działania dopiero o godz. 10.30. Niemcy wprowadzili do walki artylerię i moździerze raketowe, które prowadziły nieprzerwany ogień na nacierające wojska radzieckie. Częste kontrataki oraz silny ostrzał artyleryjski skutecznie wstrzymywały ruch piechoty i czołgów do przodu. W wyniku główne zgrupowanie uderzeniowe 3 Frontu przesunęło się w tym dniu zaledwie 1—2 km.

¹² AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 863, s. 60; *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 97.

Wprawdzie około godz. 12.00 pogoda poprawiła się na tyle, że w pasie natarcia 39 i 5 armii zaczęło działać lotnictwo, które wykonało 490 lotów bojowych, ale nie było ono w stanie polepszyć sytuacji wojsk lądowych. W drugim dniu nie udało się przełamać głównego pasa obrony. Wojska musiały walczyć nadal w najlepiej przygotowanej przez nieprzyjaciela taktycznej strefie obrony i „przegryzać” pozycję po pozycji.

Jakkolwiek niemiecka zasada prowadzenia walki w taktycznej strefie obrony na innych odcinkach frontu nie zdawała egzaminu, to w pasie 3 armii pancerniej przyniosła w pierwszym dniu wyniki raczej pozytywne. Wojska niemieckie utrzymywały nadal najlepiej przygotowaną strefę do obrony. Czynnikiem, który dodatkowo wpływał na przebieg działań bojowych w drugim dniu operacji, były wyniki dnia poprzedniego, które ułatwiały dowództwu niemieckiemu względnie spokojne przegrupowywanie odwołów i skuteczne blokowanie natarcia wojsk radzieckich na głównym kierunku uderzenia.

Niezależnie jednak od wyników ofensywy 3 Frontu Białoruskiego spełniała ważne zadania operacyjne: związała skutecznie 3 armię pancerną na północ od Jezior Mazurskich i tym samym stworzyła korzystniejsze warunki dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego; zmusiła dowództwo niemieckie do angażowania swoich odwołów operacyjnych już w bitwie o pierwszy pas. Fakt ten, z punktu widzenia dalszych walk, przy wyraźnie określonych założeniach obronnych 3 armii pancerniej, stwarzał przesłanki dla uzyskiwania sukcesów przez wojska radzieckie, jeżeli nie w najbliższych dniach, to w każdym razie w następnym etapie.

Od rana 14 stycznia nastąpiła dalsza zmiana sytuacji na froncie wschodnim. Znajdujące się jeszcze w obronie wojska 2 i 1 Frontu Białoruskiego przechodziły do natarcia, tym samym front strategicznej ofensywy ulegał rozszerzeniu.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego do wieczora 13 stycznia zakończyły przegrupowanie i zajęły podstawy wyjściowe do natarcia.

Rozpoznanie walką w pasie 2 Frontu Białoruskiego postanowiono przeprowadzić dopiero w czasie artyleryjskiego przygotowania ataku. Stosowane bowiem powszechnie rozpoznanie walką

na dzień przed rozpoczęciem natarcia pozwalało nieprzyjacielowi z dużą dokładnością określić termin rozpoczęcia działań zaczepnych (tak było w 3 Froncie Białoruskim). Ponadto dowództwu radzieckiemu chodziło o nieujawnienie obecności na przednim skraju nowych oddziałów, co z reguły przeciwnik odczytywał także jako zakończenie przygotowań do natarcia. Jedynie nocne bombowce przeprowadziły naloty na Maków, Pułtusk, Przasnysz, Nowe Miasto i Modlin, wykonując ogółem 137 lotów bojowych¹³. Mała ich ilość nie zwracała większej uwagi dowództwa niemieckiego i w ten sposób dowództwu 2 Frontu Białoruskiego udało się w pewnym sensie zaskoczyć nieprzyjaciela. Spodziewał on się wprawdzie uderzenia, nie przedsięwziął jednak żadnych poważniejszych kroków w celu zerwania lub zdeorganizowania przygotowanego natarcia.

O osiągnięciu pełnej gotowości do natarcia dowódca Frontu marszałek Rokossowski meldował Kwaterze Głównej w sprawozdaniu operacyjnym z 14 stycznia, godz. 6.00. Raz jeszcze dokonywał w nim krótkiej oceny nieprzyjaciela, wskazując, że 4 i 2 armia polowa posiada w pierwszym rzucie około siedemnastu związków taktycznych, a w drugim rzucie i w odwodzie — około ośmiu związków taktycznych piechoty, około sześciu brygad pancernych i szturmowych, cztery bataliony czołgów¹⁴ oraz inne związki ze składu Grupy Armii „Środek” i z odwodu dowództwa wojsk lądowych.

14 stycznia o godz. 8.00 — zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej — rozpoczęło się w pasie 2 Frontu Białoruskiego artyleryjskie przygotowanie natarcia¹⁵. Silna nawała ogniowa skierowana została przede wszystkim na przedni skraj obrony. Zapewniło to — zgodnie z planem — już w 11 minucie ruch do przodu wydzielonych batalionów, z pierwszorzutowych dywizji, z zadaniem opanowania pierwszej linii okopów nieprzyjaciela. Gęsta mgła, ograniczająca widoczność do 150—200 m, uniemożliwiała obserwowanie wyników ognia artylerii, dlatego też był on pro-

¹³ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2430, t. 72, s. 61. Plan przewidywał około 1000 lotów bojowych.

¹⁴ *Tamże*, s. 149.

¹⁵ *Tamże*, nr inw. 2394, t. 1583, s. 57—58.

wadzony tylko na podstawie wcześniej opracowanego planu. Wskutek złej pogody w tym dniu nie użyto też lotnictwa. Pod tym względem sytuacja była podobna jak w sąsiednich Frontach.

Do chwili zakończenia 15-minutowej nawały ogniowej faktycznie opanowano pierwszą linię okopów, a do godz. 9.00 także drugą linię pierwszej pozycji. Był to sygnał do wprowadzenia głównych sił.

O godz. 9.25, po zakończeniu 85-minutowego artyleryjskiego przygotowania, dywizje pierwszego rzutu 3, 48 i 2 armii uderzeniowej, wspierane przez artylerię metodą wału ogniowego, rozpoczęły natarcie z przyczółka różańskiego. Równocześnie z przyczółka pod Serockiem¹⁶ uderzyły pierwszorzutowe związki 65 i 70 armii.

Silny atak doprowadził do szybkiego opanowania trzeciej linii okopów na pierwszej pozycji i około godz. 12.00 walka zaczęła przenosić się na drugą pozycję głównego pasa obrony. Szczególnie duży sukces osiągnęła 3 armia, która do godz. 12.00 wyszła na linię: Głazewo, Rzechowo, Gać; 2 armia uderzeniowa nacierająca siłami dwóch korpusów (108 i 98 KA) zbliżyła się do Dzierżanowa, Gościejowa i Olszaka Starego.

W miarę jak wojska radzieckie przesuwały się w głąb obrony, wyraźnie wzrastał opór nieprzyjaciela, który prowadził silny ogień z nieobezwładnionych stanowisk i punktów oporu rozmieszczonych na drugiej pozycji i za nią.

Okazało się, że nie tylko lotnictwo, ale i artyleria, na której spoczywał główny ciężar zabezpieczenia natarcia piechoty i czołgów, nie była w stanie skutecznie obezwładnić ożywające i ujawniające się środki ogniowe. Ograniczone było także użycie artylerii przeciwpancernej prowadzącej ogień bezpośredni.

Dowództwo 2 armii niemieckiej zastosowało taktykę obrony podobną jak w 3 armii pancernej. Małe grupy bojowe złożone z kompanii (rzadziej z batalionu) piechoty, wsparte 5—20 czołgami, przechodziły w godzinach popołudniowych do kontrataków

¹⁶ *Tamże*, zespół 422, nr inw. 10496, t. 807, s. 80—82. Niektóre źródła podają, że 65 i 70 armia rozpoczęły natarcie w godzinach południowych. W świetle meldunków bojowych 65 i 70 armii nie da się utrzymać tego twierdzenia.

i przy użyciu broni maszynowej hamowały natarcie wojsk radzieckich.

W godzinach popołudniowych wojska 2 Frontu Białoruskiego toczyły zacięte boje o opanowanie pierwszego pasa obrony niemieckiej na 80-kilometrowym odcinku od Młynarzy nad Narwią do m. Dębe nad Bugiem. Niektóre punkty oporu przechodziły z rąk do rąk. Oddziały niemieckie wykonały ogółem 34 kontrataki. Szczegółowe wyniki pierwszego dnia natarcia przedstawiają się następująco:

— 3 armia przełamała obronę 292 i 129 dywizji niemieckiej na odcinku 10 km i na głębokość 5 km. Podporządkowany jej 3 korpus kawalerii gwardii znajdował się w marszu do rejonu m. Lipnik;

— 48 armia przełamała obronę na 6-kilometrowym odcinku na głębokość 3—6 km i nawiązała uporczywe walki o Maków — jeden z większych punktów oporu w taktycznej strefie obrony 23 korpusu niemieckiego. Przekazany jej 8 korpus zmechanizowany ześrodkował się w rejonie Strachocina Nowego w odległości około 12 km od Makowa;

— 2 armia uderzeniowa, dążąc do obejścia od północy Pułtuszka — największego punktu oporu nad Narwią, przełamała obronę 7 dywizji piechoty na 8-kilometrowym odcinku na głębokość 3—6 km i walczyła na linii: Czernostów, Szwelice, Trzciniec, Przemirowo, Olszak Stary. Podporządkowany jej 8 korpus pancerny gwardii zajął rejon wyczekiwania na północ od Pułtuszka, mając na uwadze wejście w dniu następnym w wyłom;

— 65 armia, zmierzając do obejścia Pułtuszka od południowego zachodu, przełamała siłami 18 i 46 korpusu obronę 5 i 35 dywizji na odcinku 12—15 km oraz na głębokość 3—5 km i wieczorem walczyła na linii: południowy skraj m. Łubienica, Domosław, Błędostowo. Przewidziany do wprowadzenia w dniu następnym do działań 1 korpus pancerny gwardii. ześrodkował się w rejonie 10 km na południe od Pułtuszka;

— 70 armia, znajdująca się na lewym skrzydle, przełamała obronę 542 dywizji grenadierów narodowych i prawym skrzydłem przesunęła się około 5 km do przodu, a na pozostałym odcinku tylko 2—3 km. W godzinach wieczornych znajdowała się na linii:

Gatka, Jaskółowo, wschodni skraj Nuna, Ludwinowo Dębskie, Dębe¹⁷.

Niskie tempo natarcia w pierwszym dniu (podobnie jak w 3 Froncie Białoruskim) wynikało z kilku przyczyn:

— warunki meteorologiczne uniemożliwiły wykorzystanie lotnictwa, które posiadało wyraźną przewagę nad lotnictwem niemieckim, znacznie obniżały efektywność ognia artylerii i w rezultacie obezwładnienie niemieckich środków ogniowych było stosunkowo słabe;

— na nie rozminowanych polach minowych czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty poniosły duże straty i nie były w stanie skutecznie wesprzeć natarcia piechoty, która wykazała duże umiejętności w wykonywaniu pierwszego uderzenia; w miarę jednak, jak walka przenosiła się w głąb, naruszała współdziałanie między kompaniami, batalionami oraz między piechotą, artylerią i czołgami;

— jedną z istotnych przyczyn była taktyka niemiecka, która w wytworzonej sytuacji hamowała natarcie piechoty i czołgów;

— nie bez znaczenia były też duże straty własne i wreszcie pewne błędy w dowodzeniu wojskami, np. pozostawianie zbyt daleko w tyle za piechotą artylerii i czołgów bezpośredniego wsparcia, naruszenie współdziałania i utrata więzi niektórych dowódców ze swoimi oddziałami itp.

W wyniku zamiast zaplanowanego tempa 10—12 km na dobę osiągnięto tylko 3—6 km; na żadnym z odcinków nie przełamano nawet głównego pasa, podczas gdy plan przewidywał zdobycie całej taktycznej strefy obrony. Chociaż w pierwszym dniu nie wykonano stojącego przed poszczególnymi armiami zadania, to jednak uzyskano pewien sukces, a mianowicie całkowicie rozszyfrowano niemiecką obronę i rozmieszczenia poszczególnych jednostek. Jeńcy potwierdzili obecność: 5, 7, 35, 129, 252, 292 i 542 dywizji piechoty, 104 brygady dział szturmowych oraz

¹⁷ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 70—72; zespół 309, nr inw. 4073, t. 784, s. 15—16; zespół 237, nr inw. 2394, t. 1376, s. 80—81; zespół 427, nr inw. 322945, t. 2, s. 6; zespół 422, nr inw. 10496, t. 867, s. 42—43; *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 106—107; Baranczykow, *Bojewyje diejstwija 70-toj Armii 2-go Biełoruskogo fronta w wostoczno-prusskoj opieracii*, s. 42—45.

wskazali, że dowództwo przygotowuje przeciwuderzenie siłami dywizji grenadierów pancernych „Grossdeutschland”. Pod wieczór pierwszego dnia w większości jednostek wprowadzono drugie rzuty pułków piechoty, które w działaniach nocnych użyto przede wszystkim do obchodzenia od skrzydeł niemieckich punktów oporu¹⁸.

Z przebiegu pierwszego dnia nasuwał się wniosek, aby kontynuować natarcie w nocy. Miało ono na celu uniemożliwienie nieprzyjacielowi odtworzenia naruszonego systemu jego obrony i zrealizowanie nie wykonanych w pierwszym dniu zadań.

Szczegółowe zadania postawione przed batalionami przewidywały zdobycie jeńców, ustalenie kierunków odwrotu nieprzyjaciela, opanowanie nie zajętych w ciągu dnia punktów oporu oraz osiągnięcie określonych rubieży, z których rano miały wznowić natarcie główne siły poszczególnych armii¹⁹.

W nocy z 14 na 15 stycznia działania bojowe kontynuowały specjalnie przygotowane bataliony w dywizjach pierwszego rzutu. Główne siły tymczasem odpoczywały i prowadziły przygotowania do dalszego natarcia, które zgodnie z rozkazem marszałka Rokossowskiego miało się rozpocząć w dniu następnym o godz. 7.00²⁰.

Natarcie nocne, nękając wojska nieprzyjaciela, zmuszało je do pozostawania w pełnej gotowości bojowej. Ponadto opanowano te punkty oporu, których nie zdołano zająć w ciągu dnia, jak Zamość, Czarnostów, Głodowo, Jaskółowo i inne²¹, oraz przygotowano warunki do działań w dniu następnym.

Natarcie wojsk 1 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka G. Żukowa poprzedziła 25-minutowa silna nawała ogniowa wykonana na całym odcinku natarcia głównego zgrupowania na głębokość pierwszego pasa obrony (około 7 km). Następnie ruszyły czołowe bataliony w celu rozpoznania położenia wojsk niemieckich i rozmieszczenia środków ogniowych na liczącym ponad

¹⁸ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1583, s. 61—62.

¹⁹ *Tamże*, t. 1204, s. 3—5; zespół 422, nr inw. 10496, t. 895, s. 66.

²⁰ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 108.

²¹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 73.

100 km froncie. W ciągu półtorej godziny opanowały one pierwszą pozycję, a na niektórych odcinkach nawet drugą.

Dowódca Frontu, po ustaleniu wyników działania czołowych batalionów, wydał odpowiednie rozkazy poszczególnym dowódcom armii. Dowódca 61 armii, gen. płk Paweł Bielów, którego wojska miały zadanie sforsować dolną Pilicę, otrzymał rozkaz kontynuowania artyleryjskiego przygotowania do 155 minut. Natomiast dowódca 5 armii uderzeniowej, gen. lejtn. Mikołaj Bierzanin, oraz dowódca 8 armii gwardii, gen. płk Wasyl Czujkow, których związki nacierały z przyczółka magnuszewskiego w kierunku zachodnim, otrzymali rozkaz natychmiastowego wprowadzenia do działań sił głównych.

Wojska 61 armii po zaciętych walkach sforsowały do wieczora Pilicę u jej ujścia do Wisły i uchwyciły niewielki przyczółek na lewym brzegu rzeki. 5 armia uderzeniowa, nacierająca na głównym kierunku uderzenia Frontu, przełamała pierwszy pas obrony, odparła wszystkie kontrataki 6 niemieckiej dywizji grenadierów narodowych, podeszła do wschodniego brzegu Pilicy i w nocy sforsowała ją w rejonie Grzegorzewice—Biejków. 8 armia gwardii prowadziła natarcie wzdłuż lewego brzegu Radomki. Do wieczora przełamała pierwszy pas obrony 45 dywizji piechoty i odrzuciła wszystkie kontrataki nieprzyjaciela. Zgrupowanie południowe Frontu — 69 i 33 armia, nacierając z przyczółka puławskiego, zdobyło pierwszy i częściowo drugi pas obrony niemieckiej na kierunku Zwoleń, Radom. Ogółem 14 stycznia obrona niemiecka przed przyczółkami magnuszewskim i puławskim została przełamana na odcinku 55 km i na głębokość od 12 do 18 km.

W dniu następnym w celu spotęgowania uderzenia marszałek Żukow rozkazał dowódcom 5 armii uderzeniowej i 8 armii gwardii, aby wprowadzili do bitwy grupy pościgowe złożone z czołgów bezpośredniego wsparcia.

W celu rozwijania sukcesu 8 armii gwardii marszałek Żukow w godzinach popołudniowych wprowadził do działań w kierunku na Nowe Miasto—Kutno grupę szybką Frontu (1 APancgw, 7 KKgw).

Wojska 5 armii uderzeniowej przełamały 15 stycznia taktyczną

strefę obrony, znacznie rozszerzając wyłom. W ten sposób powstały dogodne warunki do wprowadzenia 16 stycznia rano drugiej grupy szybkiej Frontu złożonej z 2 armii pancernej gwardii.

15 stycznia do działań zaczepnych przechodziła także prawoskrzydłowa 47 armia. Uderzała ona z rejonu: Chotomów, Legionowo w kierunku na Nowy Dwór, Błonie, obchodząc Modlin od południa, a Warszawę od północnego zachodu.

W wyniku drugiego dnia operacji główne zgrupowanie uderzeniowe 1 Frontu Białoruskiego złamało ostatecznie opór nieprzyjaciela przed przyczółkiem magnuszewskim i puławskim, a pomocnicze (47 A) zlikwidowało niemieckie przedmoście w międzyrzeczu Wisły i Bugu. W ten sposób odizolowano od siebie Grupy Armii „Środek” i „A”. Nieprzyjaciel rozpoczął gwałtowny odwrót²².

Czwarty dzień wielkiej ofensywy wojsk radzieckich przyniósł dalsze rozszerzenie frontu natarcia.

Również 4 Front Ukraiński rozpoczął działania zaczepne 15 stycznia. Prawoskrzydłowe armie (38 A i 1 Agw) uderzyły znad Wisłoki w kierunku: Nowy Sącz, Zakopane, Bielsko-Biała, Morawska Ostrawa. W ten sposób ofensywa zimowa rozwinęła się na froncie wynoszącym ponad 1000 km.

Na północnym skrzydle wojska 3 Frontu Białoruskiego napotykały na drugiej i trzeciej pozycji głównego pasa obrony zwiększony opór. Wprowadzone przez dowództwo niemieckiej 3 armii pancernej w rejonie Dobrowolska, Wiesnowa i Gusiewa odwody (56 i 61 DP oraz 5 DPanc), stosując kontrataki i przeciwuderzenia, prowadziły wspólnie z oddziałami 26 korpusu piechoty zaciętą bitwę o utrzymanie głównego pasa obrony. Jednocześnie doskonalono i obsadzono pozycje i punkty oporu w drugim pasie i w głębi. Z posunięć dowództwa niemieckiego wynikało, że 3 armia pancerna miała za wszelką cenę zatrzymać natarcie radzieckie w taktycznej strefie obrony.

Działania wojsk radzieckich nie różniły się od działań poprzednich dni. Lotnictwo nadal nie brało udziału w walkach i piechota bez czołgów, wspierana bardziej lub mniej skutecznie ogniem

²² Sobczak, *Wyzwolenie Warszawy*, s. 213—216, 223—226.

artylerii, toczyła walkę o przełamanie pierwszego pasa obrony. Faktycznie w tym dniu wojska tworzące główne zgrupowanie uderzeniowe przesunęły się zaledwie 3—4 km do przodu. W ten sposób dopiero po trzech dniach udało się przełamać pierwszy pas obrony 26 korpusu 3 armii pancernej i przesunąć linię frontu 6—10 km. Poważne opóźnienia w realizacji planu wskazywały, że jeżeli w następnych dniach nie zwiększy się tempo natarcia, to naruszona zostanie ogólna koncepcja operacji. Aby do tego nie dopuścić, gen. Czerniachowski postanowił zaktywizować w dniu następnym lewe skrzydło oraz wprowadzać stopniowo korpusy pancerne i tym samym zmusić 3 armię pancerną do odwrotu. Ogólnie jednak sytuacja 3 Frontu Białoruskiego układała się niekorzystnie. Obrona niemiecka była jeszcze dostatecznie silna i przełamanie jej wymagało olbrzymiego wysiłku strony nacierającej.

Pierwsze trzy dni ofensywy wojsk radzieckich przyniosły różne rezultaty. Natarcie wojsk znad górnej i środkowej Wisły doprowadziło do przełamania najsilniejszej taktycznej strefy obrony przed przyczółkami pod Sandomierzem, Puławami i Magnuszewem. Naruszono też współdziałanie między Grupami Armii „Środek” i „A”. Ta ostatnia zaangażowała już w bitwie wszystkie swoje odwody. Mniejsze sukcesy odniosły wojska 2, a zwłaszcza 3 Frontu Białoruskiego.

W nocy z 14 na 15 stycznia dowództwo wojsk lądowych (OKH) z udziałem Hitlera dokonało pierwszej oceny sytuacji na froncie wschodnim. Zapadła decyzja przegrupowania korpusu pancernego „Grossdeutschland” z obszaru Prus Wschodnich w rejon Łodzi²³. Na tej podstawie szef sztabu wojsk lądowych gen. Guderian zdecydował, że Grupa Armii „Środek” winna zaangażować wszystkie odwody i zatrzymać rozwijającą się na razie wolno ofensywę radziecką znad Niemna i Narwi. W celu zablokowania głównego uderzenia wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku na Maków i Mławę postanowił przydzielić jedną dywizję grenadierów pancernych z odwodowego korpusu pancernego „Grossdeutschland”. Główne siły tego korpusu (dywizja grenadierów pancernych

²³ A. Philippi, F. Heim, *Der Feldzug gegen Sowietrussland 1941 bis 1945 (Ein operativer Überblick)*, Stuttgart 1962, s. 274.

„Brandenburgia” i spadochronowa dywizja pancerna „Hermann Göring”) jako odwód OKH niezwłocznie miano skierować do Grupy Armii „A” w celu jej wzmocnienia²⁴. Tej samej nocy przystąpiono do wykonywania powyższego rozkazu. Korpus pancerny „Grossdeutschland” został wyłączony spod dowództwa Grupy Armii „Środek” i pospiesznie transportami kolejowymi skierowano go w rejon Łodzi, gdzie wspólnie z wycofującymi się jednostkami Grupy Armii „A” miał organizować kolejną rubież obrony. Gen. Reinhardt natomiast wydał rozkaz, aby w nocy z 14 na 15 stycznia wzmocnić obronę 23 korpusu przez podporządkowanie mu jednej dywizji grenadierów pancernych z korpusu pancernego „Grossdeutschland” o tej samej nazwie, a dowódca 2 armii polowej gen. Weiss skierował w pas obrony tego korpusu swój odwód — 7 dywizję pancerną²⁵. Dywizja grenadierów pancernych „Grossdeutschland” zajęła pozycje nad Orzycem w rejonie Krasnosielca, a 7 dywizja pancerna z rejonu Ciechanowa udała się szosą w stronę Makowa.

Zadaniem wprowadzonych jednostek odwodowych było utrzymanie pozycji obronnej nad Orzycem i uniemożliwienie wojskom radzieckim sforsowanie rzeki. Zadanie to jednostki nieprzyjaciela miały realizować przez wykonanie silnego koncentrycznego przeciwwuderzenia z rejonu Krasnosielca i Makowa w podstawy wyłomu dokonanego przez główne zgrupowanie uderzeniowe 2 Frontu Białoruskiego w celu odtworzenia położenia z 14 stycznia²⁶.

Wczesnym rankiem 15 stycznia około godz. 6.00 dywizja grenadierów pancernych „Grossdeutschland” po 10-minutowej nawale ogniowej rozpoczęła kontratak, uderzając na 3 armię gen. Gorbatowa przygotowującą się do dalszych działań zaczepnych²⁷.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego zgodnie z rozkazem marszałka Rokossowskiego wznowiły natarcie 15 stycznia o godz. 8.00. Atak piechoty i czołgów poprzedziła 15—30-minutowa nawala

²⁴ Gen. Heinz Guderian podaje, że korpus pancerny „Grossdeutschland” przegrupowano wbrew jego woli. Por. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, s. 319—320.

²⁵ *Die Geschichte des Panzerkorps Grossdeutschland*, Band III, Duisburg — Ruhrort 1958, s. 184; *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, Stuttgart 1963, s. 304.

²⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1583, s. 7.

²⁷ *Tamże*, t. 1183, s. 175—176.

ogniowa skierowana na wykryte punkty oporu, rejonu stanowisk artylerii i rejonu koncentracji odwodów. Ze względu na pogarszającą się pogodę (zaczął padać śnieg) lotnictwo nie brało udziału w operacji.

Armie nacierające z przyczółka różańskiego napotykały w tym dniu silny, zorganizowany opór odwodowych jednostek niemieckich. Szczególnie trudna sytuacja wytworzyła się w pasie 3 armii, która nie była w stanie wznowić natarcia o podanej wyżej godzinie. Oba pierwszorzutowe korpusy (4 i 35 KA) wysunęły do przodu artylerię przeciwpancerną, a pozostałe jednostki z zajmowanych stanowisk przyjęły na siebie kontratak dywizji grenadierów pancernych „Grossdeutschland”. Przez cały dzień 3 armia toczyła krwawą bitwę. Zamość, Gąsewo, Wola Pienicka, Zawady Dworskie, Gołoniwy, Borowe przechodziły kilka razy z rąk do rąk. Dopiero w godzinach wieczornych nastąpił przełom i kontratakujące oddziały niemieckie po dużych stratach rozpoczęły odwrót, lecz 3 armia, która odparła 30 kontrataków, nie była w stanie kontynuować w tym dniu natarcia²⁸. Krasnosielc i Orzyc pozostawały nadal w rękach niemieckich²⁹.

Związanie dywizji grenadierów pancernych „Grossdeutschland” przez 3 armię ułatwiło natarcie sąsiedniej 48 armii. Niemniej jednak opór w pasie tej armii też wyraźnie wzrósł. Najważniejszym osiągnięciem 48 armii było sforsowanie rz. Orzyc, przecięcie szosy Maków—Ciechanów i opanowanie Makowa; jej prawe skrzydło pozostawało wyraźnie w tyle. Niemcy zorganizowali punkt oporu w rejonie Czerwonki i wstrzymywali natarcie oddziałów 29 korpusu. Armia odniosła jednak w tym dniu największy sukces, przesunęła się bowiem do przodu 4—6 km. 2 armia uderzeniowa — jako trzecia armia nacierająca z przyczółka różańskiego — rozpoczęła wprawdzie działania w nakazanym terminie, ale napotkała kontratakujące oddziały 7 dywizji pancerniej nieprzyjaciela, która uderzyła w styk 108 i 98 korpusu z pierwszego rzutu armii. Dowódca armii gen. Fiediuniński wprowadził niezwłocznie do walki swój odwód — brygadę artylerii przeciwpancernej i pułk czołgów ciężkich. Szczególnie zacięte boje toczy-

²⁸ Gorbатов, *Lata pokoju i wojny*, s. 434—438.

²⁹ *Die Geschichte des Panzerkorps Grossdeutschland*, s. 191—200.

ła 90 dywizja w rejonie Czarnostowa i Krzemienia. W pasie tej armii sytuacja była analogiczna do sytuacji w 3 armii. Obie znalazły się pod uderzeniem wojsk niemieckich.

Gen. Fiediuniński po złożeniu meldunku dowódcy Frontu o zaistniałej sytuacji postanowił włączyć do działań grupę szybką armii — 8 korpus pancerny gwardii³⁰, który o godz. 10.00 wyruszył z rubieży: Szwelice, Gościejewo³¹, przekroczył rz. Pełtę oraz ugrupowanie bojowe 90 i 46 dywizji 108 korpusu i około godz. 13.00—14.00 nawiązał walkę na linii Czarnostów, Pękowo. Wprowadzenie do walki korpusu pancernego odbyło się pod osłoną wydzielonej artylerii oraz przy wsparciu piechoty. Korpus ugrupowany w dwóch rzutach nacierał dwoma kolumnami. W składzie prawej (głównej) kolumny w pierwszym rzucie znajdowały się: 58 brygada pancerna, 23 brygada piechoty zmotoryzowanej, pułki artylerii pancernej, artylerii lekkiej i artylerii przeciwlotniczej oraz dywizjon artylerii rakietowej. Drugi rzut tej kolumny tworzyła 60 brygada pancerna z jednym pułkiem artylerii lekkiej. W skład lewej kolumny wchodziły: 59 brygada pancerna, pułki artylerii lekkiej i haubic, artylerii przeciwlotniczej i dywizjon artylerii rakietowej. Korpus pancerny gwardii dysponował 450 wozami bojowymi³². Jego zadaniem było — wspólnie z piechotą — odparcie kontrataków 7 niemieckiej dywizji pancernej, dołamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i kontynuowanie natarcia w kierunku na Krzemień, Gołymin Stary, Ciechanów³³. Dowódca korpusu pancernego gen. lejtn. wojsk pancernych A. Popow usiłował bezskutecznie rozwinąć sukces na Ciechanów, kierując prawą kolumnę na Krzemień, Gołymin Stary, a lewą przez Gamowo na szosę z Gąsocina do Ciechanowa³⁴. Faktycznie korpus, straciwszy w tym dniu 55 wozów bojowych, do wieczora walczył wspólnie z 90 i 46 dywizją pie-

³⁰ Fiediuniński, *Na alarm*, s. 284.

³¹ AMO ZSRR, zespół 308, nr inw. 4073, t. 785, s. 3.

³² *Tankowyje i mechanizirowanyje sojedinienija w bojach za nasielonnije punkty*. W: *Sbornik takticzeskich primierow po opytu Otieczestwiennoj Wojny*, nr 16, Moskwa 1945, s. 91.

³³ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 108—109.

³⁴ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2404, t. 27, s. 137.

choty o punkt oporu Krzemień oraz Wójtę Trojany i Grochy Stare³⁵.

Około godz. 12.00 z za prawego skrzydła 3 armii polowej wszedł do walki 121 korpus (48 i 30 DP) 49 armii z zadaniem rozszerzenia frontu natarcia w kierunku północnym. Korpus opanował Różan, napotkał jednakże kontratakujące oddziały 292 dywizji niemieckiej i nie był w stanie rozszerzyć odcinka przełamania w stronę Ostrołęki³⁶.

W godzinach popołudniowych główne zgrupowanie uderzeniowe, wsparte korpusem pancernym, zwiększyło nieco tempo natarcia, ale nie uzyskało większego nabytku terenowego. Przez cały dzień odpierało kontrataki o różnej sile i przesunęło się od 2 do 6 km.

Zgrupowanie nacierające z przyczółka serockiego, jakkolwiek nie napotkało niemieckich jednostek odwodowych, niemniej jednak musiało toczyć zacięte walki niemalże o każdą miejscowość. Głównym węzłem oporu był niewątpliwie Pułtusk, którego broniła 5 dywizja jägrów; od południa wspierała ją 30 dywizja piechoty. Dowódca 65 armii gen. Batow, dążąc do zwiększenia tempa natarcia 46 i 105 korpusu w celu ostatecznego złamania oporu Niemców nad Narwią, postanowił, podobnie jak gen. Fieduniński, wprowadzić grupę szybką armii — 1 korpus pancerny gwardii gen. mjr. wojsk pancernych M. Panowa. Korpus ten — zgodnie z rozkazem dowódcy 65 armii z 13 stycznia — miał być wprowadzony do bitwy po osiągnięciu przez piechotę linii: Kowalewice—Nasielsk, i uderzać przez Nowe Miasto na Płońsk. Z oceny przebiegu operacji w dniu 14 i w nocy z 14 na 15 stycznia wynikało jednak, że piechota i współdziałające z nią czołgi bezpośredniego wsparcia nie były w stanie w określonym terminie przełamać taktycznej strefy obrony 23 korpusu niemieckiego. Wobec tego zapadła decyzja, że 1 korpus pancerny gwardii zostanie wprowadzony do działań 15 stycznia. Jego dowódca przyjął dwurzutowe ugrupowanie mając 15 i 17 brygadę pancerną oraz

³⁵ I. Kapalin, *Nastuplenije 90-toj strielkowej diwizii s prorywom podgotowlennoj oborony protivnika na ciechanowskom napravlenii 14—16 janwarja 1945 g.* W: *Bójewyje diejstwija strielkowej diwizii*, Sbornik taktyczeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, s. 126.

³⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 77—78.

1 brygadę piechoty zmotoryzowanej w pierwszym i 15 brygadę pancerną w drugim rzucie. 16 brygada miała nacierać w kierunku Kowalewice, Królewó, sforsować Wkrę i następnie wyjść w rejon Baboszewa, obchodząc w ten sposób Płońsk od północy; 1 brygada piechoty zmotoryzowanej, działając na jej lewym skrzydle, miała uderzać w kierunku: Chmielowo, Krajęczyn, sforsować Wkrę i wyjść w rejon Gumowa; 17 brygada miała nacierać przez Jackowo, sforsować Wkrę w rejonie Joniec i osiągnąć rejon Kozarzewa; 15 brygada pancerna jako drugi rzut powinna była się przesuwać za prawoskrzydłową 16 brygadą. Manewr ten miał doprowadzić do opanowania przez korpus pancerny Płńska i stworzenie warunków do dalszych działań w kierunku Wisły.

Korpus gen. Panowa o godz. 11.00 przekroczył ugrupowanie bojowe 46 korpusu na drodze Winnica—Kamionna i nawiązał walkę z wycofującymi się, ale stawiającymi jeszcze silny opór, oddziałami niemieckimi. Do wieczora 1 korpus pancerny gwardii przesunął się do przodu około 5 km i walczył na rubieży: Chmielowo Duże, Karasie³⁷. Działająca na lewym skrzydle Frontu 70 armia, łamiąc opór 542 dywizji grenadierów narodowych i 252 dywizji piechoty, w ciężkich bojach przesunęła się do przodu 3—4 km. Prawoskrzydłowy 96 korpus piechoty opanował Chrcynno i Lorcín, a 47 korpus Kanią Górę i Orzechowo³⁸.

Ogólna ocena przebiegu działań bojowych wojsk 2 Frontu Białoruskiego w dniu 15 stycznia, podobnie jak i jego prawego sąsiada, wskazuje, że żadna z armii nie wykonała swych zadań. Dowództwo Grupy Armii „Środek”, wprowadzając w życie podjęte wieczorem poprzedniego dnia decyzje, zdołało kosztem swoich odwodów operacyjnych zahamować natarcie wojsk radzieckich.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego odparły w tym dniu 70 kontrataków, każdy w sile od kompanii do pułku piechoty wspartych przez 10—50 czołgów i przesunęły się od 2 do 6 km. Wieczorem około godz. 20.00 poszczególne armie znajdowały się na linii:

³⁷ Tamże, zespół 422, nr inw. 10496, t. 867, s. 46—48.

³⁸ Baranczykow, *Bojewyje dziejstwija 70-toj Armii 2-go Biełoruskogo fronta w wostoczno-pruskiej opieracii*, s. 47—48.

— 49 armia: dwiema dywizjami walczyła o Rupin, a pozostałymi wychodziła nad rz. Róż;

— 3 armia: Sławkowo, Zamość, Gąsewo, Rzechowo Wielkie, Cieciołki;

— 48 armia: wył. Czerwonka, Sewerynowo, Makowica, Maków, Byszewo (w lesie 6 km na południowy wschód od Makowa ześrodkował się 8 korpus zmechanizowany);

— 2 armia uderzeniowa: Krzemień, Wójtę Trojany, Porzowo, wschodni skraj m. Gromin Majorat, obchodząc w ten sposób od północy oddziały niemieckie broniące się w rejonie Pułtuska;

— 65 armia: Łubienica, Rębkowo, Karasie, Szumne;

— 70 armia: Chrcynno, Lorcin, Orzechowo³⁹.

Chociaż pogoda w dniu 15 stycznia nie uległa zasadniczej poprawie, jednakże konieczność uzyskania informacji o położeniu i zachowaniu się nieprzyjaciela w głębi obrony nakazywała choć częściowo użyć lotnictwa. Inne bowiem organa rozpoznawcze nie dostarczały pełnych wiadomości o przeciwniku niezbędnych do podjęcia odpowiednich decyzji w sprawie dalszych działań. Począwszy od godz. 12.00 do wieczora pojedyncze samoloty wykonały 40 lotów rozpoznawczych, głównie w rejon Karniewa, Pułtuska i Nasielska. Z uzyskanych tą drogą informacji wynikało, że przed frontem 3 armii gen. Gorbatowa nadal znajduje się zgrupowanie pancerne, a z Pułtuska i Nasielska nieprzyjaciel ewakuuje sprzęt wojskowy i ludność⁴⁰.

Wyniki rozpoznania lotniczego były w dużej mierze podstawą do sprecyzowania zadań przed poszczególnymi związkami zarówno na najbliższą noc jak i na dzień następny.

Dla pełniejszego zrozumienia zależności operacyjnych stron walczących, jakie wytworzyły się po czterech dniach wielkiej ofensywy, dokonajmy choć krótkiej oceny ich dalszych możliwości.

Porównując wyniki ofensywy osiągnięte przez 3 i 2 Front Białoruski z osiągnięciami 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego widzimy, że wojska wykonujące operację mazo-

³⁹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 80—82; nr inw. 2430, t. 72, s. 173—181; zespół 309, nr inw. 4073, t. 734, s. 17.

⁴⁰ WIH, MiD, VI/31/1, t. IV, s. 5—7.

wiecko-mazurską nie uzyskały tak dużych sukcesów jak wojska realizujące operację wiślańsko-odrzańską. Z punktu widzenia całej ofensywy zjawisko to można uznać za normalne, zważywszy, że pierwsza z tych operacji przebiegała na kierunku pomocniczym. Bardziej szczegółowa analiza prowadzi nas do wniosku, że wojska działające przeciwko Grupie Armii „Środek”, choć chwilowo nie uzyskały sukcesów, zmusiły jednakże stronę przeciwną do angażowania wszystkich swoich sił do obrony taktycznej strefy. Jest to szczególnie widoczne przy analizie działań 2 Frontu Białoruskiego. W dniu, w którym dowództwo niemieckie wprowadziło swoje odwody operacyjne, do działań zaczepnych w pasie 2 Frontu weszły dodatkowo dwa korpusy pancerne. W pierwszym dniu nie odniosły one większych sukcesów, ale oznaczało to, że w pasach 2 armii uderzeniowej i 65 armii polowej nastąpi wkrótce przełom. Ponadto w rękach dowódców armii i Frontu pozostawały jeszcze: korpus zmechanizowany, korpus kawalerii, a przede wszystkim 5 armia pancerna gwardii, która otrzymała rozkaz ześrodkowania się 15 stycznia w rejonie: Gródek Rządowy, Rząśnik, Udrzyn⁴¹, a więc zbliżała się do Narwi na kierunku głównego uderzenia Frontu.

Wieczorem 15 stycznia dowództwo Grupy Armii „Środek” miało zaangażowane w walce już wszystkie swoje odwody. W takich warunkach, mimo pozornego sukcesu, bez dodatkowych sił nie można było liczyć na skuteczną obronę.

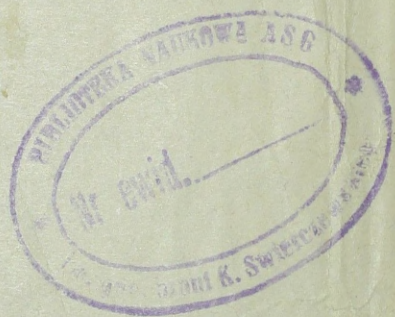
Z powyższych względów sytuacja operacyjna 2 Frontu Białoruskiego była wieczorem 15 stycznia korzystniejsza aniżeli Grupy Armii „Środek” w pasie 2 armii polowej.

Uwzględniając sukcesy odnoszone przez 1 Front Białoruski, należało się spodziewać, że operacja będzie przebiegać zgodnie z planem.

Sytuacja, jaka powstała do 15 stycznia na froncie wschodnim, była przedmiotem analizy w dowództwie wojsk lądowych z udziałem gen. Guderiana i Hitlera. Ocenę przedstawił 15 stycznia Szef Oddziału Wojsk Obcych na Wschodzie gen. mjr Reinhardt Gehlen⁴². Słusznie uważał, że główny wysiłek wojsk radzieckich

⁴¹ AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 17.

⁴² WIH, MiD, sygn. VII/18/305, kl. 625595—998.



na razie koncentrował się między Górą Kalwarią a Dębicą i że dokonanego przez wojska radzieckie przełamania nie da się zatrzymać siłami frontu wschodniego.

Oceniając sytuację na obszarze Grupy Armii „Środek” Gehlen wskazywał, że „udało się na razie zatrzymać (rozporządzalnymi odwodami) ofensywę nieprzyjacielską prowadzoną nad Narwią i w Prusach Wschodnich”. Biorąc jednak pod uwagę wzajemny stosunek sił wskazywał, że należy liczyć się z momentami krytycznymi, szczególnie w pasie 2 armii polowej.

Na tej podstawie w dniu następnym ukazała się instrukcja o dalszym postępowaniu Grup Armii „A” i „Środek”. Gen. Guderian nakazywał dowódcom obu Grup Armii bezwzględne zatrzymanie ofensywy radzieckiej znad Wisły i Narwi⁴³. Instrukcja powyższa, mająca faktycznie znaczenie postulatu dowództwa wojsk lądowych, nie mogła być wprowadzona w życie, gdyż poczynawszy już od 16 stycznia uderzenia wojsk radzieckich na wszystkich kierunkach stawały się coraz silniejsze i skuteczniejsze.

Radzieckie wojska lądowe uzyskały tak bardzo potrzebne wsparcie lotnicze. W pasie 3 Frontu Białoruskiego, gdzie sytuacja dla wojsk radzieckich była najbardziej niekorzystna, wydarzenia wojenne przebiegały następująco. Dowódca Frontu gen. Czerniachowski wydał rozkaz 2 armii gwardii, aby 16 stycznia siłami prawego skrzydła rozpoczęła działania zaczepne i w ten sposób rozszerzyła odcinek natarcia. Po przełamaniu obrony oddziałów 26 korpusu niemieckiego miała ona uderzyć w kierunku północno-zachodnim, aby okrążyć od południa Gusiew. Nie mając jeszcze wyraźnie zarysowanego kierunku powodzenia, dowódca Frontu na razie nie wprowadził do działań korpusów pancernych.

Działania bojowe 3 Frontu Białoruskiego (16—19 stycznia 1945 roku)

W nocy z 15 na 16 stycznia artyleria niemiecka prowadziła ogień metodyczny na ugrupowanie wojsk radzieckich przygotowujących się do dalszych działań bojowych.

⁴³ *Tamże*, kl. 6255999—600.

16 stycznia o godz. 9.40 wojska 3 Frontu Białoruskiego wznosiły natarcie z zadaniem przełamania pozycji obronnych na przedpolu Gusiewa. Natarcie przebiegało jednak bardzo wolno. Zacięte i długotrwałe walki nawiązywały się o każdy punkt oporu zorganizowany w oparciu o wzgórza, węzły dróg. Około godz. 11.00 wojska 5 armii opanowały pierwszą linię okopów na przedpolach Gusiewa, ale już na drugiej napotkały tak silny opór, że nie mogły dalej przesuwać się do przodu.

Wprowadzona przez dowódcę Frontu 2 armia gwardii o godz. 12.30, po 90-minutowym artyleryjskim przygotowaniu, rozpoczęła natarcie siłami dwóch korpusów. Jednakże na pierwszej pozycji armia napotkała silny opór ogniowy i kontrataki, które uniemożliwiały ruch do przodu. W pierwszym dniu armia odparła 12 silnych kontrataków, opanowała odcinkami pierwszą pozycję i nie mając możliwości przełamania drugiej pozycji głównego pasa, przeszła do obrony. Powstawało niebezpieczeństwo załamania się natarcia. Mimo że obrona niemiecka była osłabiona, potrzebne jednak było nowe, silne uderzenie, które złamałoby zdolnego jeszcze do stawiania oporu nieprzyjaciela i pozwoliło wprowadzić do walki drugi rzut Frontu (11 Agw i 1 KPanc). Dowódca Frontu postanowił wykorzystać do tego celu 2 korpus pancerny gwardii uderzając nim w pasie 5 armii, wykonującej nadal główne zadanie Frontu. Sytuacja atmosferyczna 16 stycznia poprawiła się na tyle, że można było wprowadzić do bitwy lotnictwo. Natarcie na głównym kierunku wspierała w tym dniu od południa 1 armia lotnicza. W dniach 16 i 17 stycznia 1 armia lotnicza wykonała ogółem 3468 lotów bojowych, z tego 1500 bombowo-szturmowych⁴⁴.

O godz. 10.45 2 korpus pancerny rozpoczął ruch z rejonu oczekiwania i około godz. 11.00 ugrupowany w dwa rzuty (w pierwszym 26 i 25 DPancgw i w drugim 4 BPZmot) nawiązał walkę z oddziałami 5 dywizji pancerniej broniącej drugiego pasa obrony.

Korpus napotkał silny opór ogniowy, a przede wszystkim mocną obronę przeciwpancerną zorganizowaną przez specjalne grupy

⁴⁴ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 103.

niszczycieli czołgów uzbrojone w pancerfausty. Obie brygady pancerne poniosły duże straty i zdołały przesunąć się do przodu zaledwie 1—1,5 km. Dowódca korpusu gen. Burdiejnyj postanowił wprowadzić drugi rzut w styk między 26 i 25 brygadą i wykorzystać ten nieznaczny sukces, aby wyjść w przestrzeń operacyjną. Jednakże decyzja ta nie przyspieszyła ruchu korpusu pancernego. Okazało się, że oddziały 5 armii, pozostające znacznie w tyle, nie były w stanie udzielić czołgom niezbędnej pomocy. Dowódca korpusu, nie zważając na trudności, kontynuował w miarę możliwości natarcie także w nocy z 16 na 17 stycznia. Ułatwiało to w pewnym sensie działania 5 armii, która także na noc nie przerwała walki. W dniu następnym, tj. 17 stycznia, poprawiła się sytuacja wojsk radzieckich na głównym kierunku. 2 korpus pancerny wraz z 5 armią połową odparły wszystkie kontrataki, dołamały taktyczną strefę obrony i zbliżyły się wyraźnie do rzeki Wystruć, obchodząc od północy czerniachowsko-gusiewski rejon oporu, blokowany od wschodu przez 28 armię gen. Łuczyńskiego.

Zarysowujący się już w dniu poprzednim sukces 39 armii zmusił dowódcę 3 niemieckiej armii pancernej gen. Rausa do wycofania 9 korpusu z tworzącego się wokół niego worka. Odwrót został wykryty i oddziały 39 armii 17 stycznia przeszły do pościgu. Armia ta odniosła w tym dniu duży sukces przesuwając się ponad 12 km do przodu. Natomiast 5, 28 oraz 2 armia gwardii ani 17, ani 18 stycznia nie uzyskały większego powodzenia. 41 korpus pancerny 3 armii pancernej wraz ze znajdującymi się jeszcze na południu od Czerniachowska oddziałami korpusu pancerneho „Grossdeutschland” skutecznie osłaniały najdogodniejszy korytarz wyprowadzający w głąb Prus Wschodnich między Pregolą a jeziorami mazurskimi. Wyniki działań bojowych 28 i 2 armii gwardii 16 i 17 stycznia wskazywały, że natarcie na kierunku gołdapskim, podobnie jak to było jesienią 1944 r., nie rokuje sukcesu. Korytarz nadpriegolski, jakkolwiek najdogodniejszy, był dla wojsk nacierających niedostępny. Można więc uznać, że obrona niemiecka pod tym względem spełniała zadanie. W tej sytuacji wojska radzieckie nie miały wyboru. Należało wykorzystać sukces 39 armii i mimo wszystkich komplikacji kontynuować uderzenie w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim. Już

16 stycznia okazało się, że w pasie 5 armii nie da się przełamać obrony niemieckiej i że będzie konieczna pierwsza większa korekta planu. Musiała ona dotyczyć określenia nowego kierunku głównego uderzenia, miejsca 39 armii oraz sposobu użycia drugiego rzutu Frontu.

Gen. Czerniachowski, który już w swoim zamiarze operacji widział większe możliwości prowadzenia działań zaczepnych na północ od Priegoły, pomimo wielkich trudności terenowych (lasy), postanowił niezwłocznie wykorzystać sukces osiągnięty przez 39 armię gen. Ludnikowa. W tym celu 17 stycznia wieczorem rozkazał przenieść główny wysiłek Frontu z kierunku gusiewsko-czerniachowskiego bardziej na północ na kierunek uljanowsko-gwardiejski. Manewr ten miał doprowadzić do obejścia od północy najsilniejszego gusiewsko-czerniachowskiego rejonu umocnionego. Zgodnie z tą decyzją główny wysiłek przeniesiono z 5 na 39 armię, która zamiast realizowania zadania związanego z opanowaniem Sowietska otrzymała teraz rozkaz, aby głównymi siłami kontynuować natarcie na zachód i południowy zachód, z zadaniem przełamania obrony niemieckiej nad rz. Wystruć. Główne uderzenie miała wykonywać nadal siłami 5 korpusu gwardii i 94 korpusu piechoty, ale już w kierunku: Uljanowo, Żulino, Bolszakowo, Sławinsk⁴⁵.

W celu wzmocnienia jej prawego skrzydła od 19 stycznia na okres operacji w rejonie Sowietska podporządkowano dowódcy 39 armii 54 korpus piechoty ze składu 43 armii polowej⁴⁶. Wraz ze zmianą roli 39 armii wprowadzono korektę koncepcji użycia drugiego rzutu Frontu — 11 armii gwardii i 1 korpusu pancernego⁴⁷. W pierwotnym planie przewidziano je do rozwijania sukcesu 5 i 28 armii w celu opanowania Czerniachowska i osiągnięcia rubieży rz. Diejmy. Zgodnie z nową koncepcją drugi rzut Frontu otrzymał rozkaz skoncentrowania się na południe od Dobrowolska w gotowości wejścia do operacji w pasie 39 armii,

⁴⁵ I. Ludnikow, *Proryw ukreplennogo fronta*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, 1965, nr 2, s. 62—63.

⁴⁶ AMO ZSRR, zespół 394, nr inw. 9072, t. 306, s. 2—12, 14—17.

⁴⁷ I. Ludnikow, W. Bojko, M. Siminowski, *Nieobchodimyje utocznienia*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 11, s. 97.

która do wieczora 19 stycznia powinna się ześrodkować w rejonie Uljanowa, skąd miała uderzyć w kierunku południowo-zachodnim i osiągnąć Priegołę na zachód od Czerniachowska. Dowódca 1 korpusu pancernego gen. mjr W. Butkow otrzymał rozkaz, aby do godz. 6.00 18 stycznia zająć położenie wyjściowe w rejonie Wiesnowa, o godz. 8.00 wkroczyć w wyłom w pasie 39 armii z zadaniem uderzenia w ogólnym kierunku: Żulino—Bolszakowo, a do wieczora 18 stycznia wyjść nad rzekę Wystruć i ześrodkować się w rejonie m. Żulino⁴⁸. W związku z powyższymi zmianami wprowadzono także korektę do planu dalszego użycia 5 i 28 armii. Zamiast nacierać w kierunku zachodnim armie te otrzymywały zadania uderzenia w kierunku południowo-zachodnim, co prowadziło do obejścia Gusiewa i Czerniachowska od północy i północnego wschodu. W ten sposób dowódca Frontu zastosował zupełnie nowy manewr operacyjny w celu opanowania Gusiewa i Czerniachowska — dwóch zasadniczych punktów oporu osłaniających drogę w głąb Prus Wschodnich.

1 korpus pancerny, wykonując powyższy rozkaz, 18 stycznia o godz. 8.30 rozpoczął działania zaczepne, które wspierała artyleria 39 armii i lotnictwo. Po przekroczeniu ugrupowania bojowego 39 armii, pokonując opór małych grup nieprzyjaciela, przesunął się do przodu w dwóch kolumnach. Do wieczora korpus przebył około 40 km, osiągnął rz. Wystruć i sforsował ją z marszu. 39 armia wykorzystała sukces korpusu pancernego i zwiększyła tempo natarcia. Po przejściu w tym dniu dalszych 20 km związki 39 armii wyszły nad rz. Wystruć i rozpoczęły przygotowanie do forsowania.

Natomiast 5, 28 i 2 armia gwardii 18 stycznia — podobnie jak i w dniach poprzednich — nie odniosły sukcesu. Przesunęły się do przodu zaledwie 2—8 km. Przebieg działań bojowych 18 stycznia, jakkolwiek stanowił początek realizacji nowego planu, potwierdzał słuszność przyjętej przez dowódcę Frontu decyzji.

Dowódca 3 Frontu, dążąc konsekwentnie do rozwijania sukcesu w pasie 39 armii, oprócz drugiego rzutu (11 Agw i 1 KPanc) postanowił na ten kierunek wprowadzić także 2 korpus pancerny

⁴⁸ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 103; *Ludnikow, Proryw ukreplennego fronta*, s. 59, 62.

walczący do tej pory w pasie 5 armii. W związku z tym korpus ten otrzymał zadanie, aby do godz. 5.00 19 stycznia przeciąć linię kolejową Czerniachowsk—Sowietsk w rejonie Żulina (20 km na północ od Czerniachowska). Równocześnie dowódca 11 armii gwardii gen. Galicki miał do godz. 4.00 19 stycznia rozwinąć armię na prawym brzegu rz. Wystruć wzdłuż szosy Czerniachowsk—Kraupiszki, potem rozpocząć natarcie w kierunku południowo-zachodnim z zadaniem bliższym przecięcia linii komunikacyjnych łączących Czerniachowsk z Kaliningradem i następnie uderzyć na Gwardiejsk i Zamiensk.

Dowódcy, wykonując otrzymane zadania, w nocy z 18 na 19 stycznia dokonywali niezbędnych przegrupowań; 2 korpus pancerny około 8.00 osiągnął wyznaczony rejon, a 11 armia gwardii po 45-kilometrowym przemarszu w nocy z 19 na 20 stycznia zajęła nakazane podstawy wyjściowe.

Przez cały dzień toczyły się zacięte walki o Sowietsk i Gusiew. W rejonie Sowietska broniły się te oddziały 9 korpusu 3 armii pancernej, które nie zdołały się jeszcze wycofać. W nocy z 19 na 20 stycznia Sowietsk został zajęty przez 54 korpus, który walczył już w składzie 39 armii i nacierał wzdłuż południowego brzegu Niemna. Na jego lewym skrzydle prowadził działania bojowe 113 korpus, który blokował drogi odwrotu oddziałom niemieckim na południe. W rejonie Gusiewa toczyły nadal zacięte walki 5 i 28 armia. Pod ich naciskiem powoli wycofywała się na zachód 61 i 549 dywizja obsadzając pozycje bezpośrednio na przedpolu miasta. Wieczorem 128 korpus 28 armii włamał się do Gusiewa od północy, a 20 korpus tejże armii — od południa⁴⁹.

Po siedmiu dniach zaciętych bojów w pasie natarcia 3 Frontu Białoruskiego ogólna sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Rozbite, ale nie zniszczone oddziały 3 armii pancernej stawiając opór wycofywały się z dogodnych pozycji obronnych i równocześnie wzmacniały garnizony dwóch najważniejszych węzłów oporu w Czerniachowsku i Gusiewie. Najdalej wysunięte do przodu oddziały 39 armii po opanowaniu Sowietska wyszły na rubież przewidzianą do osiągnięcia w piątym dniu operacji. Głębokość

⁴⁹ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 128—129.

włamania na prawym skrzydle na kierunku kaliningradzkim osiągnęła 60 km, w centrum — około 10 km. Mimo to 2 armia gwardii nie była faktycznie w stanie rozpocząć działań zaczepnych. Szerokość odcinka przełamania od Sowietska do Olchowatki (w przybliżeniu) wynosiła około 80 km.

Znaczne sukcesy uzyskiwane od pierwszych dni natarcia przez 39 armię stanowiły podstawę do stopniowego przenoszenia głównego wysiłku na prawe skrzydło. Pierwszymi elementami nowego planu były decyzje o pozostawieniu 39 armii na prawym skrzydle, przesunięcie jej głównego kierunku uderzenia z północnego zachodu na południowy zachód oraz zmiany zadań korpusów pancernych i drugiego rzutu Frontu.

Pod koniec pierwszego etapu, którego granicę dla tego Frontu ustalamy na 19 stycznia, operacja zaczepna 3 Frontu Białoruskiego wyraźnie ciążyła już w stronę Kaliningradu.

Dokonując analizy pierwszego etapu operacji 3 Frontu Białoruskiego z dzisiejszego punktu widzenia należy podkreślić, że najbardziej pouczającym przykładem jest śmiała zmiana wcześniej opracowanego planu⁵⁰. Dowództwo Frontu, oceniając przebieg działań na głównym i pomocniczym kierunku zdecydowało się na wprowadzenie istotnych korekt w planie tej operacji. Wskazuje to niewątpliwie na dużą elastyczność dowodzenia. Przy okazji ujawniły się i inne sprawy. Dowódca Frontu przewidywał w zamiarze operacji, że 43 armia zostanie mu podporządkowana. Jak już wspomniano, ten punkt zamiaru nie został zatwierdzony przez Kwaterę Naczelnego Dowództwa. Przebieg pierwszych kilku dni operacji potwierdził raczej słuszność koncepcji gen. Czeriachowskiego. 43 armia, zajmująca obronę na północnym brzegu Niemna, w pierwszym etapie spełniała rolę wybitnie pasywną, ograniczając się do osłony przepraw przez tę rzekę, jej zadaniem było uniemożliwienie ewentualnego uderzenia lewego skrzydła 9 korpusu niemieckiego na północ.

Uderzenie takie, do czasu opanowania przez wojska radzieckie Sowietska, a przede wszystkim Kłajpedy, kryło w sobie teoretycznie możliwość połączenia się 9 korpusu z 28 korpusem nie-

⁵⁰ I. Ludnikow, *Proryw w Wostocznoj Prussii*. W: 20 let pobiedy nad faszystskoj Giermaniej. Jubilejnyj sbornik, s. 133—143.

mieckim broniącym kłajpedzkiego rejonu umocnionego. W praktyce przewidywania te nie sprawdziły się. Dlatego też 18 stycznia wieczorem Kwatera Główna, nie zmieniając jeszcze roli 43 armii, nakazywała przekazanie 54 korpusu do dyspozycji dowódcy 39 armii; 19 stycznia 43 armia została wycofana ze składu 1 Frontu Nadbałtyckiego i skierowana do dyspozycji gen. Czeriachowskiego. W następnym etapie 3 Front Białoruski, wzmocniony jedną armią, obejmował swoim zasięgiem cały obszar od Jezior Mazurskich do Zalewu Kurońskiego.

Analiza zagadnień operacyjnych i taktycznych wskazuje, jak różne były problemy, które musiało rozwiązywać dowództwo 3 Frontu Białoruskiego w pierwszym etapie operacji. Jeżeli więc ogólna ocena przebiegu tego etapu nie wypadła zbyt pomyślnie dla 3 Frontu, to złożyło się na to wiele czynników obiektywnych, których nawet najlepsze dowództwo nie było w stanie w pełni usunąć. Wydaje się, że skuteczne związanie 3 armii pancernej można już uważać jako wynik pozytywny.

Działania bojowe 2 Frontu Białoruskiego (16—19 stycznia 1945 roku)

Wracając do działań 2 Frontu Białoruskiego musimy cofnąć się o kilka dni. Otóż marszałek Rokossowski na podstawie uzyskanych informacji o położeniu nieprzyjaciela wieczorem 15 stycznia postanowił kontynuować działania bojowe w nocy. 3 armia do rana 16 stycznia winna była osiągnąć rz. Orzyc w całym swoim pasie natarcia, 48 armia — opanować rubież Szczuki, Konarzewo, a do Gąsiorowa przedłużyć ją miała 2 armia uderzeniowa⁵¹. Armie uderzające z przyczółka serockiego miały osiągnąć nocnymi działaniami w przybliżeniu szosę, która biegła od Gąsiorowa przez Nasielsk do Pomiechówka.

Natarcie nocne rozpoczęło się o godz. 20.00. Prowadziły je specjalne bataliony wspierane ogniem artylerii i moździerzy oraz przez lotnictwo bombowe i myśliwskie.

5 korpus lotnictwa bombowego oraz 325 dywizja lotnictwa

⁵¹ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 110.

myśliwskiego w nocy z 15 na 16 stycznia dokonały nalotów bombowych na Krasnosielc, Przasnysz, Ciechanów, Mławę, Szczytno, Nasielsk, Nowy Dwór i inne miejscowości⁵². Na stacji kolejowej w Nasielsku zniszczono m.in. transport wojskowy z amunicją, trzy parowozy, przerwano łączność kolejową. Ogółem 4 armia lotnicza wykonała tej nocy 430 lotów bojowych⁵³.

Specjalne bataliony pierwszorzutowych dywizji, prowadząc natarcie nocne, nękały oddziały niemieckie, rozpoznawały mocne i słabe strony ich obrony, przesunęły się 3—6 km oraz zdobyły jeńców należących do 7 dywizji pancerniej. W nocy nieprzyjaciel koncentrował swoje wysiłki przeciwko 3 i 70 armii, wstrzymując wyraźnie ich ruch do przodu. Dowództwo niemieckie, hamując natarcie skrzydłowych armii 2 Frontu Białoruskiego, nie było już w stanie przeciwstawić się skutecznie zgrupowaniu centralnemu. W nocy z 15 na 16 stycznia wojska radzieckie opanowały m.in. Pułtusk — najsilniejszy punkt oporu nad Narwią. Miasto zajęte w drodze dwustronnego manewru oskrzydłającego wykonanego przez oddziały 98 korpusu 2 armii uderzeniowej i 18 korpusu 65 armii polowej. Korpusy te w nocy z 15 na 16 stycznia przeprowadziły koncentryczne uderzenia — z linii: Trzciniec, Pękowo, Majorat, Gromin (38 DP z 98 KA) i z rubieży — Niestępowo, Skarżyce, Winnica, Rębkowo (15 DP z 18 KA) — w kierunku na Przewodowo i Gąsiorowo w celu odcięcia dróg odwrotu 5 dywizji jägrów z rejonu Pułtuska. W nocnym natarciu opanowano ważny węzeł dróg w Przewodowie oraz m. Skorznice. W tym samym czasie (około godz. 4.00) od północy uderzył na Pułtusk 284 pułk 86 dywizji, pozostający do tej pory na lewym brzegu Narwi, i nawiązał walki uliczne z ariergardami wojsk niemieckich, które wykorzystując doskonale usytuowane schrony bojowe próbowały stawić opór. Faktycznie jednak w godzinach rannych 16 stycznia walki w Pułtusku ustały. Nie udało się jednakże okrążyć i zniszczyć broniącej się w rejonie Pułtuska 5 dywizji jägrów, która w godzinach popołudniowych 15 stycznia rozpoczęła odwrót w kierunku zachodnim⁵⁴.

⁵² WIH, MiD, VI/31/1, t. IV, s. 7.

⁵³ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 83—85.

⁵⁴ A. Reinicke, *Die 5 Jäger — Division 1939—1945*, Bad Nauheim 1962, s. 347.

Główną przyczyną niewykonania zadania postawionego przed wewnętrznymi skrzydłami 2 armii uderzeniowej i 65 armii było zbyt powolne i nie zsynchronizowane natarcie 98 i 18 korpusu, w wyniku czego główne siły 5 dywizji jägrów przed opanowaniem Przewodowa i Gąsiorowa⁵⁵ wycofały się na zachód. Chociaż żadna z armii nie wykonała zadań postawionych wieczorem dnia poprzedniego, to jednakże nawiązanie bezpośredniej styczności między armiami, nacierającymi do tej pory z dwóch przyczółków, likwidowało sztuczny rozdział między głównym i pomocniczym zgrupowaniem uderzeniowym Frontu.

Działania bojowe głównych sił 2 Frontu Białoruskiego wznowiono między godziną 4.00 a 8.00 po uzyskaniu informacji, że wojska niemieckie rozpoczynają odwrót. Uzyskano duży sukces: do godz. 10.00 wojska przesunęły się na głównym kierunku 6—8 km, opanowały linię Gołymin Stary, Paulinowo. Natarcie wojsk lądowych od tej linii wspierało lotnictwo, które do końca dnia wykonało ogółem 2516 lotów bojowych⁵⁶. Drugim ważnym wydarzeniem tego dnia było wprowadzenie do bitwy 8 korpusu zmechanizowanego, który stanowił grupę szybką 48 armii i od rana 14 stycznia znajdował się na prawym brzegu Narwi w rejonie Szelkowa. W nocy z 15 na 16 stycznia dowódca 48 armii wysunął korpus na linię: Szlasyzlatki—Dzierżanowo (na lewym skrzydle armii), skąd w godzinach rannych rozpoczął on natarcie w kierunku na Karniewo, Pałuki, Ciechanów. Korpus wchodził do walki w dwóch kolumnach. Prawą (główną) tworzyły: 66 brygada zmechanizowana i 116 brygada pancerna, a lewą — 68 i 67 brygada zmechanizowana. O godz. 13.00 8 korpus zmechanizowany wyprzedzając piechotę wyszedł na linię: Pałuki, Pajewo, skąd wspólnie z 8 korpusem pancernym gwardii miał atakować Ciechanów. Później zadanie to uległo zmianie i 8 korpus zmechanizowany skierował się w stronę Gruduska.

Wprowadzenie do bitwy korpusu zmechanizowanego i zaangażowanie lotnictwa wpłynęło korzystnie na przebieg całej operacji.

⁵⁵ A. Bogdanow, *Nastuplenije 18-go strielkowogo korpusa s pułtusskogo pładarma — janwar 1945*. W: *Nastuplenije strielkowogo korpusa. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa, 1958, s. 177, 182.

⁵⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 92—95.

Wprawdzie 49 i 3 armia nadal prowadziły zacięte walki i przesunęły się zaledwie 2—3 km, to na głównym — mławskim — kierunku uderzenia wojska przeszły od 10 do 25 km do przodu, kończąc w tym dniu przełamywanie taktycznej strefy obrony niemieckiej. W godzinach południowych 65 armia siłami 105 korpusu opanowała Nasielsk i przecięła ważną linię kolejową Ciechanów—Modlin (magistrala Gdańsk—Warszawa).

Wieczorem 16 stycznia położenie wojsk 2 Frontu Białoruskiego było następujące:

— 50 armia pozostawała nadal w obronie; z jej składu do odwodu Frontu wycofano 27 brygadę artylerii przeciwpancernej, którą w dniu następnym skierowano w rejon Makowa;

— 49 armia, po wprowadzeniu zza lewego skrzydła 380 dywizji do działań w kierunku Dylewa, znajdowała się na linii: Glinki — południowy skraj Sypniewa;

— 3 armia opanowała Sypniewo i Chojnowo, na pozostałym odcinku nie zaszły żadne zmiany;

— 48 armia nacierała w całym swoim pasie; wieczorem 8 korpus zmechanizowany był już pod Ciechanowem (w rejonie Czer nic i Opinogóry), a główne siły znajdowały się na rubieży: Zaczysze Stare—Koziny—Milewo—Konarzewo;

— 2 armia uderzeniowa, mając 8 korpus pancerny gwardii w rejonie Pomorze, Grędzice, Morawy (około 5—7 km na południowy wschód od Ciechanowa), głównymi siłami prowadziła działania bojowe na linii: Gogole, Ciemniewo, Gąsocin;

— 65 armia po opanowaniu Nasielska nacierała w kierunku na Płońsk; 1 korpus pancerny gwardii wieczorem wyszedł nad rz. Sona w rejonie Nowego Miasta, piechota walczyła na linii: Ślubowo—Wyrzyki—Mazewo (2 km na północny zachód od Nasielska);

— 70 armia przedłużała tę linię przez Krogule do Orzechowa nad Bugiem⁵⁷.

Bezpośredni lewy sąsiad — 47 armia 1 Frontu Białoruskiego 16 stycznia sforsowała w swoim pasie Wisłę; wieczorem jej czołowe oddziały walczyły na linii: Sady k. Kazunia, Janówek. Głów-

⁵⁷ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 83—85, 92—95.

ne siły obchodzące Modlin od południa przeprowaiały się przez Wisłę i przechodziły w dniu następnym do natarcia w ogólnym kierunku: Leszno, Błonie, Sochaczew. W ten sposób 16 stycznia 47 armia w stosunku do 70 armii znajdowała się około 20 km w przodzie. Na styku dwóch Frontów Białoruskich zarysowała się niedogodna przerwa (luka), która w następnych dniach uległa dalszemu poszerzeniu⁵⁸.

Należy jednak stwierdzić, że 16 stycznia był dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego dniem przełomowym. Wprowadzone 15 i 16 stycznia do bitwy korpusy pancerne i zmechanizowane przechodziły do pościgu, stwarzając korzystną sytuację armiom polowym.

Najdalej wysunięte do przodu oddziały pancerne znajdowały się już w odległości ok. 30 km od przedniego skraju obrony. Stworzone zostały warunki do rozwinięcia osiągniętego sukcesu w kierunku Bałtyku i tym samym odcięcia Grupy Armii „Środek” od Wisły. Mogła dokonać tego grupa szybka Frontu.

Dowódca Frontu marszałek Rokossowski już w godzinach południowych oceniał sytuację jako pomyślną i stwarzającą warunki do wprowadzenia grupy szybkiej. O godz. 12.15 wydał on zarządzenie bojowe, zgodnie z którym 5 armia pancerna gwardii miała w nocy z 16 na 17 stycznia ześrodkować się w rejonie: Maków, Karniewo, Pękowo, Gnojno, w gotowości wejścia rano 17 stycznia do bitwy w pasie 48 armii polowej z szosy Ciechanów—Przasnysz w ogólnym kierunku na Mławę i Lidzbark Welski⁵⁹.

Armia pancerna wykonała 40—70-kilometrowy marsz i w godzinach rannych 17 stycznia osiągnęła nakazany rejon: 10 korpus pancerny — Łaski, Romanów, Żabin Karniewski, Byszewo; 29 korpus pancerny — Głodowo, Czarnostów, Wójty-Trojany, Pękowo; 47 brygada zmechanizowana ześrodkowała się w rejonie: Ciepielewo, Pomaski⁶⁰.

W czasie przegrupowania 16 stycznia o godz. 22.30 dowódca Frontu wydał dyrektywę, w której postawił przed dowódcą

⁵⁸ Sobczak, *Wyzwolenie Warszawy*, s. 240—241, 268—269.

⁵⁹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1088, s. 153; nr inw. 237, t. 1510, s. 57.

⁶⁰ Tamże, zespół 332, nr inw. 4948, t. 308, s. 11—12.

5 armii pancерnej gwardii zadanie bojowe. Dyrektywa różniła się od wcześniej podjętej decyzji. Okazało się, że Ciechanowa nie można jeszcze było brać pod uwagę jako rubieży wyjściowej. W związku z tym 5 armia pancerna gwardii miała 17 stycznia o godz. 10.00 wejść w wyłom z rubieży: Maków—Karniewo, i nacierać w ogólnym kierunku na Grudusk, Mławę, a następnie do rana dnia następnego zająć Nidzicę i Działdowo⁶¹.

Dowódca armii pancерnej gen. płk wojsk pancernych W. Wołski niezwłocznie przystąpił do realizacji otrzymanego zadania. Podjęta przez niego decyzja przewidywała rozwinięcie armii na 12-kilometrowym odcinku na szosie: Maków, Karniewo, Gołymín Stary, skoncentrowanie głównych sił na prawym skrzydle i o godz. 11.00 przekroczenie ugrupowania bojowego piechoty na rubieży: Romanowo, Pałuki.

10 korpus pancerny (178, 183 i 186 BPanc, 11 BPZmot, 381, 727, 1207 i 1450 papanc, 705 pal i 1693 paplot) pod dowództwem gen. mjr. wojsk pancernych M. Sachno miał wejść do bitwy z linii: Romanowo—Karniewo z zadaniem, aby do rana 18 stycznia osiągnąć rejon: Tańsk—Mława, a do rana 19 stycznia dotrzeć do Nidzicy.

29 korpus pancerny (25, 31, 32 BPanc, 54 BPZmot, 332, 365, 1226 i 1446 papanc, 271 pal i inne jednostki) dowodzony przez gen. mjr. wojsk pancernych K. Małachowa, uderzając z linii Wygoda—Pałuki, rano 18 stycznia powinien osiągnąć rejon: Mława—Bogurzyn, obejść Mławę od południowego zachodu i do rana 19 stycznia opanować Działdowo. 47 brygada zmechanizowana jako drugi rzut armii przesuwać się miała za 10 korpusem pancernym w gotowości do odpierania kontrataków i rozwijania sukcesu pierwszego rzutu⁶².

Plan użycia 5 armii pancерnej gwardii opracowany w nocy z 16 na 17 stycznia przewidywał osiągnięcie 19 stycznia rano rubieży: Nidzica—Działdowo. Rubież ta, oddalona około 75—80 km od linii wprowadzenia, miała być opanowana w piątym dniu operacji. W ten sposób dowódca Frontu zamierzał przez użycie grupy szybkiej znacznie przyspieszyć realizację zadania.

⁶¹ *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1510, s. 57—58.

⁶² *Tamże*, zespół 332, nr inw. 4948, t. 308, s. 14—16.

Zgodnie z tym planem armia pancerna w pierwszym dniu pokonać miała około 50 km, a w drugim dniu — 25 km.

Jest rzeczą niezwykle interesującą, że dowódca Frontu, podejmując w południe 16 stycznia pierwszą decyzję co do użycia armii pancerniej, brał jeszcze pod uwagę jako rubież wprowadzenia szosę między Przasnyszem a Ciechanowem, tak zresztą, jak to przewidywał ogólny plan operacji. Dowódca Frontu spodziewał się niewątpliwie, że działające w kierunku Ciechanowa dwa korpusy: pancerny i zmechanizowany, do rana 17 stycznia opadną miasto. Jednakże późnym wieczorem, kiedy do sztabu napłynęły już meldunki z poszczególnych armii, okazało się, że korpusy zostały zatrzymane na przedpolach miasta. Niewątpliwie w związku z tym dowódca Frontu cofnął rubież wejścia o około 22 km i wyłączył z planu zarówno Przasnysz jak i Ciechanów.

W nocy z 16 na 17 stycznia wojska radzieckie nie prowadziły działań zaczepnych. Organizowano tylko rozpoznanie i przygotowywano natarcie dzienne.

Dowódca 8 korpusu pancernego gwardii gen. Popow zamierzał atakować Ciechanów z marszu. Jednakże w chwili zbliżania się prawej kolumny do miejscowości Pomorze, nieprzyjaciel wykonał silny kontratak. Niemcy bronili skrzyżowania dróg i utrzymywali most na rz. Sona. Podjęta wieczorem próba zepchnięcia nieprzyjaciela nie powiodła się. Lewa kolumna — 59 brygada pancerna, nie napotykając większego oporu, zbliżyła się do Grędzic. Dowódca korpusu, oceniając zaistniałą sytuację, postanowił opanować Ciechanów przez zastosowanie dwustronnego manewru okrążającego. W tym celu zdecydował lewą kolumną okrążyć Ciechanów od południowego zachodu oraz zachodu i w rejonie dworca wyjść na szosę; prawą kolumną (58 i 60 BPanc) ominąć nieprzyjaciela broniącego się w rejonie Pomorza i uderzyć na Ciechanów od południa wzdłuż głównej ulicy; 23 brygadą piechoty zmotoryzowanej obejść Pomorze i Ciechanów od północy, opanować część miasta, a następnie po osiągnięciu szosy Ciechanów—Mława realizować kolejne zadanie. Wykonane o świcie 17 stycznia wg podanego planu uderzenie doprowadziło do zaję-

cia miasta bez większych walk. Około godz. 14.00 Ciechanów był całkowicie opanowany.

W godzinach rannych (między 6.00—8.00) wznowiły natarcie główne siły Frontu, wspierane przez 4 armię lotniczą, która do wieczora wykonała 2512 lotów bojowych, w tym 653 nocne. 49 armia, dążąc do rozszerzenia przyczółka i udzielenia pomocy 3 armii znajdującej się nadal pod uderzeniami wojsk niemieckich, sforsowała Narew na południowy zachód od Ostrołęki, przesunęła się do wieczora 4—5 km i prowadziła działania bojowe na linii: Olszewo, Prześniska, Mamino. 3 armia po ciężkich walkach zbliżyła się do Krasnosielca Leśnego, mając nadal przed sobą główny punkt oporu dywizji zmotoryzowanej „Grossdeutschland” — Krasnosielec. Konsekwentne utrzymywanie przez wojska niemieckie tej miejscowości miało na celu przede wszystkim blokadę kierunku na Olsztyn i Szczytno oraz osłonę prawego skrzydła i tyłów 4 armii polowej broniącej się nad Biebrzą i Kanałem Augustowskim. Autor jest skłonny uznać, że tak jak w rejonie Gusiewa dowództwo niemieckie robiło wszystko, aby uniemożliwić rozszerzenie odcinka przełamania w stronę lewego skrzydła 4 armii polowej, tak nad Narwią czyniono to w odniesieniu do jej prawego skrzydła. Dzięki temu armia ta w pierwszym etapie operacji nie była atakowana i utrzymywała całkowitą zdolność bojową.

Inaczej przedstawiała się sytuacja wojsk niemieckich na kierunku mławskim. Wprowadzone do bitwy 15 i 16 stycznia korpusy: pancerny i zmechanizowany, zmusiły broniące się związki 20 i 23 korpusu 2 armii polowej nieprzyjaciela do stopniowego opuszczania zajmowanych stanowisk. Zarysowujący się sukces miała w dniu następnym rozwinąć 5 armia pancerna gwardii. W pasie 48 armii została wprowadzona grupa szybka Frontu — 5 armia pancerna gwardii, która rano 17 stycznia zajęła wyznaczony rejon wyczekiwania. Korpusy pancerne, ugrupowane w dwa rzuty (pierwszy rzut w 10 korpusie pancernym tworzyły 186 i 178, a w 29 korpusie — 25 i 31 brygada pancerna), pod osłoną artylerii 48 armii oraz 4 korpusu lotnictwa szturmowego, o godz. 10.00 rozpoczęły ruch z szosy: Maków, Karniewo, Gołymin Stary. Po trzygodzinnym marszu przekroczyły ugrupowanie

53 korpusu 48 armii na linii: Zalesie, Mosaki, Pałuki, i nawiązały walkę z oddziałami 23 korpusu niemieckiego (299 i 7 DP). 186 brygada 10 korpusu pancernego napotkała kontratak czołgów i piechoty nieprzyjaciela z rejonu Krasne, Kozin. Po dwugodzinnej walce kontratak został odparty⁶³. Około godz. 19.00 10 korpus pancerny przeciął szosę Przasnysz—Ciechanów i częścią sił włąmał się do Przasnysza⁶⁴. 29 korpus pancerny nie napotkał tak silnego oporu. Pierwszorzutowe brygady (25 i 31 BPanc) wysłały do przodu silne oddziały wydzielone i, nie rozwijając swoich głównych sił, z marszu przekroczyły tyłową armijną rubież obrony na północ od Ciechanowa, który został zajęty w godzinach południowych przez 8 korpus pancerny gwardii.

5 armia pancerna gwardii w pierwszym dniu przeszła w boju około 25 km (razem z dojściem do rejonu wyczekiwania — 65—100 km), przełamała z marszu tyłową rubież obrony nieprzyjaciela, uniemożliwiła wykonanie kontrataku z okolic Przasnysza i osiągnęła miejscowości Golany, Wola Wierzbowska, Szulmierz.

8 korpus zmechanizowany przesunął się w kierunku północnym — zbliżył się do Gruduska. Znajdując się w rejonie: Wiśniewo Mławskie, Przewilcz, Szerszenie, prowadził przygotowania do uderzenia na to miasto od północy, południowego wschodu i zachodu⁶⁵. 8 korpus pancerny gwardii po opanowaniu Ciechanowa przeszedł na południe od miasta w rejon: Nużewo, Ujazdówek, w gotowości do zabezpieczenia lewego skrzydła grupy szybkiej Frontu.

Za związkami pancernymi, mając ułatwione zadanie, kontynuowały natarcie armie polowe. 48 i 2 armia uderzeniowa, przed którymi znajdowały się trzy korpusy pancerne i jeden zmechanizowany, przesunęły się w tym dniu około 15 km do przodu, osiągając linię: Bogate, Zielona, Kargoszyn, Grabowiec. Armie lewoskrzydłowe wieczorem 17 stycznia walczyły na rubieży: 65 armia — Dąbrowa, Zielona, Idzikowice (nad Wkrą); grupa szybka (1 KPancgw) — na lewym skrzydle armii. Do rana

⁶³ Gałkin, *Tanki wozwraszczajutsjia w boj*, s. 222—223.

⁶⁴ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 114.

⁶⁵ *Tankowyje i mechanizirowannyje sojedinienija w bojach za nasielonnyje punkty*, s. 93.

18 stycznia opanowały one przeprawy przez Wkrę na odcinku od Pruszkowa do Jonca. 70 armia — sforsowała dolną Wkrę na odcinku od Borkowa do Pomiechówka, nawiązała walki na północno-wschodnim skraju Modlina i wieczorem prowadziła działania bojowe na linii: Borkowo, Błędowo, Modlin Nw.⁶⁶

Skierowanie w stronę Ciechanowa korpusu pancernego i zmehanizowanego oraz armii pancernej doprowadziło w dniach 16 i 17 stycznia do rozbicia 7, 35 i 129 dywizji niemieckiej. 20 i 23 korpus musiały opuścić pozycje obronne. W wyniku oba związki zostały rozdzielone. Od tej pory 20 korpus piechoty nie nawiązał już bezpośredniej łączności z sąsiednim 23 korpu-sem, który rozbity wycofywał się stopniowo na północny zachód. W celu zamknięcia wyłomu dowódca Grupy Armii „Środek” skierował do rejonu na południowy zachód od Przasnysza 18 dywizję pancerną, która po zajęciu przez wojska radzieckie Ciechanowa wycofała się wspólnie z dowództwem 7 korpusu pancernego do mławskiego rejonu obrony, gdzie usiłowała organizować opór. 20 korpus piechoty nieprzyjaciela odcięty od głównych sił 2 armii polowej i odrzucany stopniowo na północ, współdziałając z dywizją grenadierów „Grossdeutschland”, stawiał na razie skuteczny opór oddziałom radzieckiej 3 i 49 armii.

Ocena położenia i możliwości dalszego zwiększenia siły uderzeniowej prowadziły do wniosku, że 3 korpus kawalerii gwardii, znajdujący się w dyspozycji dowódcy 3 armii gen. Gorbatowa, nie mógł na razie wejść do bitwy w pasie tej armii, jak to przewidywał plan operacji. W związku z tym główne zgrupowanie nie było należycie zabezpieczone przed ewentualnym przeciwwuderzeniem od północy. Ponieważ 17 stycznia w pasie 48 armii opór nieprzyjaciela został złamany i stworzono warunki do prowadzenia pościgu, konieczna była zmiana nie zadań, bo te pozostawały nadal, ale miejsca wprowadzenia 3 korpusu kawalerii gwardii do bitwy.

17 stycznia dowódca Frontu wydał zarządzenie bojowe, zgodnie z którym 3 korpus kawalerii gwardii od rana dnia następnego wchodził do walki w pasie 48 armii w ogólnym kierunku na

⁶⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 110.

Maków, Przasnysz, Muszaki, Olsztyn. Korpus ten, wykonując nowe zadanie bliższe, miał do rana 21 stycznia opanować rubież: Wielbark—Nidzica⁶⁷. Po ponownym wejściu w pas 3 armii powinien był uderzyć na Olsztyn⁶⁸.

Równocześnie dowódca Frontu określił najbliższe zadanie dla 5 armii pancernej gwardii, która miała wznowić natarcie w nocy z 17 na 18 stycznia w kierunku: Mława, Nidzica, Działdowo.

Zgodnie z powyższym 5 armia pancerna 18 stycznia o godz. 1.00 rozpoczęła działania bojowe. Gen. Wolski w dyrektywie wydanej o godz. 2.00 rozkazywał, aby poszczególne korpusy w nocy i w ciągu dnia wykonywały zadanie określone dla nich w dniu poprzednim; miały one obejść Mławę od północy (10 KPanc i 47 BZmech) i południa (29 KPanc), a od rana 19 stycznia opanować rejon: Nidzica, Działdowo⁶⁹.

W ten sposób zarysował się jeden z ciekawszych sposobów manewru całej armii pancerniej. Mława i Działdowo — dwa ważne węzły komunikacyjne, tworzyły faktycznie jeden tzw. mławski rejon obrony, który, choć nie był specjalnie ufortyfikowany, posiadał cały system obrony polowej⁷⁰ oraz rów przeciwczołgowy osłaniający podejście do Mławy od południowego wschodu i południa.

W nocy natarcie prowadziły oddziały wydzielone, które napotykały wyraźny opór. Nieprzyjaciół, stosując szeroko manewr środkami obrony przeciwpancernej, zasadzki oraz kontrataki z kierunku Przasnysza i Mławy (do godz. 6.00 odparto 14 kontrataków, każdy w sile ok. 40 czołgów), usiłował zatrzymać wojska radzieckie, aby zabezpieczyć odwrót własnych sił głównych oraz umożliwić im obsadzenie przygotowanych wcześniej pozycji.

Główne siły radzieckiej armii pancerniej wznowiły natarcie o godz. 4.00 i w czasie dwóch godzin osiągnęły: 10 korpus — Wiś-

⁶⁷ *Bojowyje dziejstwija 3-go gwardyjskiego kawalerijskiego korpusa na olsztynskom (allensztainskom) naprawlenii*. W: *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 23, Moskwa 1946, s. 143.

⁶⁸ AMO ZSRR, zespół 310, nr inw. 4385, t. 53, s. 187—188.

⁶⁹ *Tamże*, zespół 332, nr inw. 4948, t. 308, s. 17—18.

⁷⁰ R. Juszkiewicz, *Wyzwolenie mławskiego Mazowsza. Referat wygłoszony na sesji naukowej w Mławie 23 stycznia 1965 r.*, Maszynopis, s. 11 (w posiadaniu autora).

niewo Mławskie, a 29 — stację kolejową Kozły, udzielając w ten sposób pomocy znajdującemu się pod Gruduskim 8 korpusowi zmechanizowanemu. Dowódca 10 korpusu pancernego gen. Sachno postanowił głównymi siłami obejść Grudusk od północy i wykonywać zadanie, a zaatakowaną przez nieprzyjaciela 178 brygadę pancerną skierować na południe od Gruduska w kierunku: m. Piegłowo, Szydłowo w celu odcięcia tego punktu oporu od Mławy.

Dowódca 5 armii pancerniej gwardii gen. Wolski, oceniając przebieg manewru jako pomyślny, zwrócił równocześnie uwagę na zbytne angażowanie się 10 korpusu w walce o Grudusk. W związku z tym o godz. 11.00 wydał rozkaz, w którym nakazywał gen. Sachno, aby jeszcze w tym dniu przeciąć szosy z Szumska i z Nidzicy do Mławy. Wskazał też, że Mława zostanie zajęta przez 8 korpus zmechanizowany, który następnie uderzy na Działdowo. Trudne warunki terenowe oraz napotykaný stale opór opóźniały wykonanie zadania przez 10 korpus pancerny⁷¹. Około godz. 20.00 osiągnął on szosę Szumsk—Mława. W ten sposób korpus wykonał dopiero pierwszą część zaplanowanego manewru.

Wysłane do przodu oddziały wydzielone przekroczyły torfiaste bezdroża i około północy osiągnęły szosę z Nidzicy do Mławy w rejonie Napierki, Kuklin i w ten sposób przecięły ostatnią drogę odwrotu mławskiemu zgrupowaniu niemieckiemu. Natomiast 29 korpus, który nacierał w trudnym bagnistym terenie przez Zdroje, Bogurzyn, nie napotykając większego oporu, z chwilą przecięcia szosy Mława—Żuromin w rejonie Turzy Małej (około godz. 15.00) dokonał obejścia Mławy od południa. Kontynuując pościg pierwszorzutowe brygady do godz. 18.00 osiągnęły rejon Turza Mała, Kurki, Wysoka, Pierławki i w ten sposób znalazły się na południowo-zachodnich przedpolach Działdowa. Pojawienie się radzieckich czołgów pod Działdowem od strony południowo-zachodniej, wówczas kiedy bronił się jeszcze Grudusk i Mława, było całkowitym zaskoczeniem nie tylko dla administracji cywilnej, ale także dla dowódców wojskowych⁷².

⁷¹ AMO ZSRR, zespół 673, nr inw. 18941, t. 4, s. 20.

⁷² Juszkiewicz, op. cit., s. 17, 20, na podstawie relacji świadka Włodzimierza Gizińskiego.

Wyjście 29 korpusu w rejon Działdowa oznaczało odcięcie mławsko-działdowskiemu zgrupowaniu niemieckiemu dróg odwrotu na zachód. Natarcie 10 korpusu pancernego na północny wschód od Mławy zagrażało temu zgrupowaniu odcięciem ostatniej drogi na północ na Nidzicę. Dowództwo niemieckie, stawiając silny opór w rejonie Gruduska, likwidowało równocześnie pospiesznie magazyny wojskowe i organizowało ewakuację wojsk z Mławy. W godzinach wieczornych wojska nieprzyjaciela opuściły stanowiska na bezpośrednich przedpolach oraz w mieście i jedyną jeszcze wolną szosą skierowały się na północ w stronę Nidzicy. 10 korpus nie był w stanie zamknąć tej szosy. Wysłane oddziały wydzielone osiągnęły około północy Napierki i Kuklin, ale napotkały tam tak silny opór, że musiały się cofnąć.

Natomiast dowódca 29 korpusu gen. Małachow w godzinach wieczornych postanowił zamknąć pierścień wokół Działdowa i w tym celu skierował 32 brygadę pancerną w stronę Skurpia i Burkatu z zadaniem przecięcia szosy wiodącej do Ostródy. 31 brygadę wysłał przez Kisiny na Kołgartowo z zadaniem obejścia miasta od południowego i północnego wschodu. 25 brygada pancerna miała uderzyć z Turzy Małej na Iłowo, przeciąć linię kolejową Mława—Działdowo i w ten sposób zabezpieczyć wykonanie zasadniczego zadania. Po niezbędnych przegrupowaniach nastąpiło uderzenie na Działdowo. Po krótkich walkach ulicznych w nocy z 18 na 19 stycznia miasto było wolne⁷³. W godzinach rannych zajęto też stację kolejową Iława — ostatnią stację ewakuacyjną z Mławy.

Losy Mławy były przesądzone już wieczorem 18 stycznia. W godzinach nocnych atakował to miasto 42 korpus 48 armii polowej gen. lejtn. K. Kołganowa i nie napotkał już zorganizowanego oporu. W nocy z 18 na 19 stycznia 170 dywizja piechoty opanowała miasto.

W ten sposób zlikwidowano jeden z ważniejszych rejonów obrony wojsk niemieckich osłaniający kierunek malborski.

Ogólne położenie wojsk 2 Frontu Białoruskiego wieczorem 18 stycznia było następujące:

⁷³ W Działdowie wyzwolono obóz, w którym przebywali jeńcy wojenni: Rosjanie, Polacy, Francuzi i inne narodowości.

— 50 armia nadal pozostawała w obronie, dowódca Frontu zarządził jednakże wycofanie z jej składu 330 i 369 dywizji piechoty i włączenie ich do odwodu Frontu; obie dywizje 22 stycznia miały ześrodkować się w rejonie Maków, Romanowo;

— 49 armia, mając lewe skrzydło na przyczółku, walczyła na linii: Ostrołęka, Mostowo, Ruziesk;

— 3 armia opanowała Krasnosielc i osiągnęła rubież Adamczycha—Karwacz;

— 48 armia prawoskrzydłowa 29 korpusem opanowała Przasnysz, lewym skrzydłem zbliżyła się do Mławy i prowadziła działania bojowe na rubieży: Karwacz, Przasnysz, wyl. Grudusk, Podkrajewo; 8 korpus zmechanizowany związany był nadal walką o Grudusk;

— 3 korpus kawalerii gwardii rano 18 stycznia, zgodnie z otrzymanym dzień wcześniej rozkazem, wyruszył z rejonu ześrodkowania: Szygi, Zawady, Ponikiew, z zadaniem wejścia do bitwy na styku 3 i 48 armii w rejonie Przasnysza. Około godz. 12.00 oddział wydzielony 6 dywizji kawalerii gwardii (25 pułk ułanów) zbliżył się do Przasnysza, a wieczorem główne siły (5 i 32 DK) ześrodkowały się w nakazanym rejonie: Cierpigórz, Rostkowo, Bartoły, przygotowując się do wejścia w wylom;

— 2 armia uderzeniowa walczyła na linii: Boguszyn, Strzegowo; 8 korpus pancerny gwardii, który przez cały dzień nacierał na lewym skrzydle 29 korpusu 5 armii pancernej gwardii, wieczorem osiągnął rejon: Liberadz, Łuszewo, Matusy;

— 65 armia opanowała Sochocin, sforsowała Łydynię i Wkrę, walczyła na rubieży: Glinojek, wschodni brzeg Wkry, Podsmardzewo, Strachowo; 1 korpus pancerny gwardii pozostawał przez cały dzień w poprzednim rejonie;

— 70 armia przez całą noc z 17 na 18 stycznia prowadziła działania bojowe siłami 47 korpusu i w godzinach rannych, przy pomocy manewru okrążającego, opanowała twierdzę i miasto Modlin; napotykając na silne kontratakujące grupy niemieckie armia przesunęła się zaledwie 7 km do przodu i walczyła na linii: Jonec, Józefowo, Karolinowo, Zaręby, Zakroczym;

— 4 armia lotnicza w tym dniu, ze względu na niski pułap

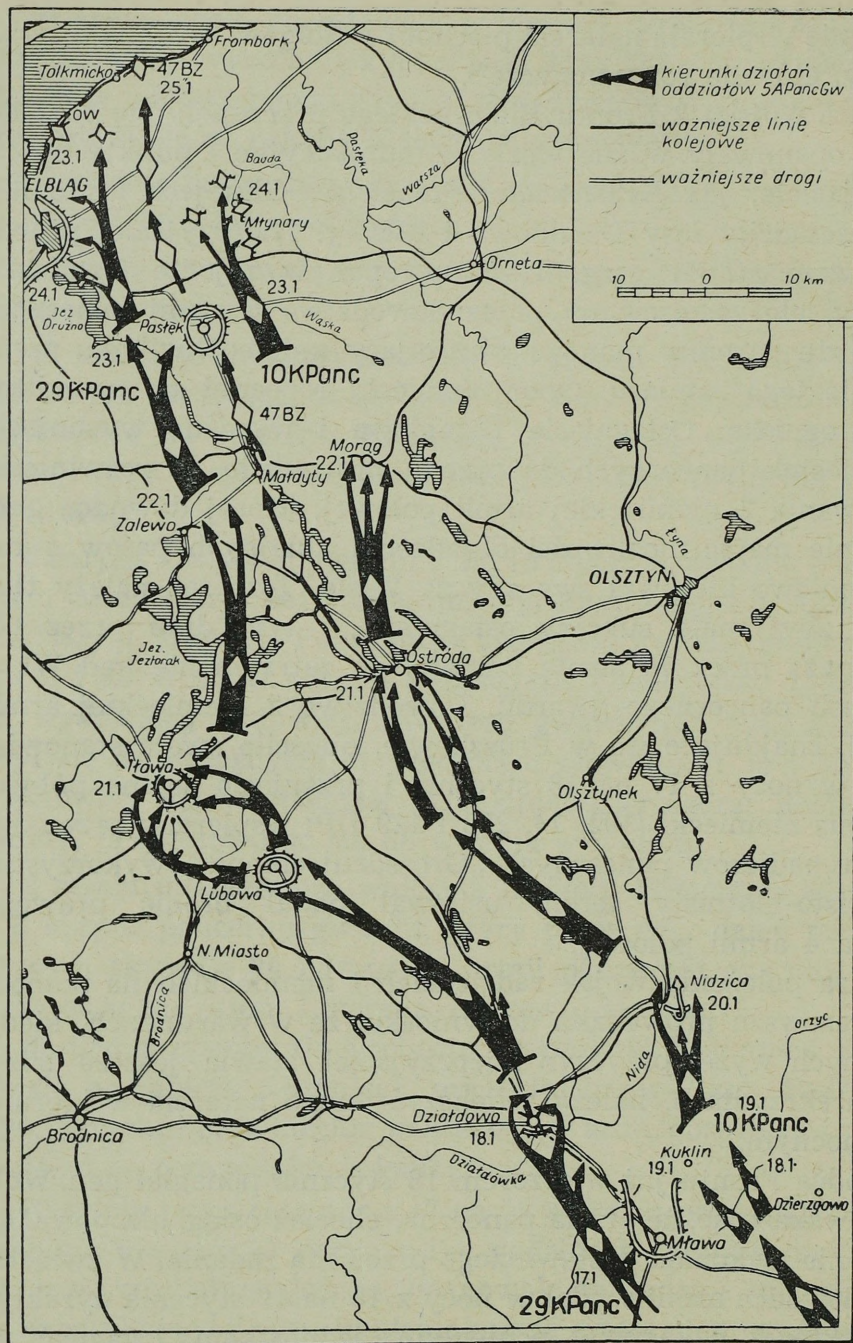
chmur, nie wspierała natarcia piechoty i czołgów, wykonała tylko 192 loty, głównie rozpoznawcze⁷⁴.

Ogółem wojska 2 Frontu Białoruskiego przesunęły się od 7 do 30 km, opanowały ważne węzły komunikacyjne i punkty oporu nieprzyjaciela, jak Krasnosielec, Przasnysz, Głinojeck i Modlin, oraz przesądziły losy Działdowa i Mławy. Nieprzyjaciel próbował jeszcze stawić zorganizowany opór w rejonie Gruduska i Mławy, ale zastosowany przez dowództwo 5 armii pancernej gwardii dwustronny manewr okrążający uniemożliwił mu zrealizowanie tego zamiaru. Opór niemiecki rozpadał się na odizolowane ogniska. Osiągnięcie Działdowa i wyraźne wysunięcie się jednostek pancernych do przodu prowadziło do rozwinięcia ugrupowania 2 niemieckiej armii polowej, której dowódca gen. Weiss, nie mając możliwości obsadzenia kolejnych pasów obrony, stopniowo kierował swe siły za Wisłę. Tym też należy tłumaczyć zbyt małe sukcesy osiągnięte w tym dniu przez 65, a zwłaszcza przez 70 armię i właściwie zatrzymanie nad Wkrą 1 korpusu pancernego gwardii. Dowództwo 2 niemieckiej armii polowej, znajdujące się w Pruszkowie, opuściło swoje stanowisko już w nocy z 17 na 18 stycznia i przeniosło się na północ. 20 korpus niemiecki (102, 14, 292 i 129 DP) wspierany przez dywizję grenadierów pancernych „Grossdeutschland”, wykorzystując lesisto-błotnisty teren, usiłował nadal bronić prawego skrzydła 4 armii polowej.

Analiza położenia wojsk radzieckich i niemieckich na północnym Mazowszu prowadziła do wniosku, że w warunkach, kiedy z podanych wyżej przyczyn nieprzyjaciel stawia jeszcze silny opór na skrzydłach, należy zwiększyć tempo natarcia w kierunku północnym.

Dowódca Frontu już wieczorem 18 stycznia ponaglał gen. Wolskiego, wskazując, że armia pancerna, chociaż osiągnęła poważny sukces, nie wykonała postawionego przed nią zadania. W związku z tym dowódca armii wydał w nocy z 18 na 19 stycznia dyrektywę, w której nakazywał podległym jednostkom osiągnąć do godz. 9.00 nakazany wcześniej rejon — Nidzica, Działdowo.

⁷⁴ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 125—128; WIH, MiD, VI/31/1, t. IV, s. 50.



Szkic 11. Pościg i wyjście 5 armii pancernej gw. nad Bałtyk (Zalew Wiślany)

W celu przyspieszenia tempa pościgu na prawym skrzydle 10 korpusu pancernego wchodziła do pierwszego rzutu 47 brygada zmechanizowana, która miała współdziałać w zajęciu Nidzicy, a następnie zabezpieczyć prawe skrzydło armii od północy⁷⁵.

Uległo także zmianie zadanie bliższe 3 korpusu kawalerii gwardii. Dowódca Frontu rozkazał, aby rubież: Wielbark, Nidzica, osiągnąć o jeden dzień wcześniej, tj. 20 stycznia⁷⁶.

Od rana 19 stycznia centrum i lewe skrzydło wznowiło natarcie. Działający w przodzie 10 korpus pancerny, po zlikwidowaniu oporu nieprzyjaciela w rejonie Kuklina, skierował się — zgodnie z rozkazem — szosą na Nidzicę. W czasie zbliżania się korpusu do miasta około godz. 15.00 zza jego prawego skrzydła wprowadzono drugi rzut armii pancernej — 47 brygadę zmechanizowaną. Do wieczora korpus osiągnął Grabowo i Kanigowo oraz rozpoczął przygotowania do obejścia Nidzicy od wschodu i zachodu. 29 korpus po opanowaniu Działdowa skierował się w stronę Dąbrówna i wieczorem zajął rejon: Filice, Klęczkowo, a oddziały wydzielone osiągnęły Uzdrawo⁷⁷.

3 korpus kawalerii gwardii z rejonu ześrodkowania wyruszył o godz. 5.00 w dwóch kolumnach: prawą tworzyła 6, a lewą — 5 dywizja kawalerii gwardii. W drugim rzucie nacierała 32 dywizja kawalerii. Korpus prowadząc działania w kierunku: Dzierżgowo, Janówek, około godz. 17.00 przeciął oddziałom wydzielonym drogę Wielbark—Nidzica i zatrzymał się w Puchałowie. Główne siły korpusu, po wyjściu na północny brzeg rz. Orzyc, napotkały silny opór i po opanowaniu Janowa ześrodkowały się na północny zachód od tej miejscowości, mając na uwadze uderzenie na Muszaki i Nidzicę. 32 dywizja kawalerii osiągnęła Chorzele⁷⁸.

Armia pancerna nie rozwinęła w tym dniu działań na większą skalę. Korpusy pancerne przesunęły się 10—15 km do przodu; 10 korpus nie wykonał jeszcze stojącego przed nim zadania.

Duży sukces osiągnęły armie polowe, które z wyjątkiem 49 i 3 przesunęły się 25—30 km do przodu. Położenie wojsk 2 Frontu wieczorem 19 stycznia było następujące:

⁷⁵ AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 308, s. 19.

⁷⁶ *Tamże*, nr inw. 2394, t. 1510, s. 62.

⁷⁷ *Tamże*, t. 1369, s. 143—146.

⁷⁸ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 23, s. 144—145.

- 50 armia nadal pozostawała w obronie;
- 49 armia przesunęła się 3—7 km i prowadziła działania bojowe o rozszerzenie przyczółka w rejonie Teodorowo, Jastrząbka;
- 3 armia opanowała Jednoróżec i walczyła na linii: Olszewka, Ożumiech;
- 48 armia walczyła na rubieży: Szumsk, Działdowo, Gruszka, 8 korpus zmechanizowany, ześrodkowany w rejonie Gruduska, pozostawał w tyle za ugrupowaniem armii;
- 2 armia uderzeniowa znajdowała się na rubieży: Zalesie, Żuromin, Biezuń; 8 korpus pancerny gwardii ześrodkowany był w lesie w okolicy Zielunia;
- 65 armia przedłużała tę rubież od Bieżunia przez Raciąż, Starczewo do Wierzbicy; 1 korpus pancerny gwardii ześrodkowany był w rejonie: Nagórki Dobrskie, Wrogocin;
- 70 armia, po przebyciu również około 30 km, osiągnęła linię: Gumowo, Kobylniki, Chmielowo k. Wyszogrodu;
- 4 armia lotnicza, wspierając natarcie wojsk lądowych, wykonała 1820 lotów bojowych.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego 19 stycznia znajdowały się na linii: Gostynin, Kutno, Łęczyca, Łódź; dalej linię tę przedłużały wojska 1 i 4 Frontu Ukraińskiego przez Wieluń, Tarnów do Jasła.

19 stycznia wojska 2 Frontu Białoruskiego zakończyły operację mławsko-przasnyską. W jej wyniku przełamały obronę 2 niemieckiej armii polowej na całą głębokość operacyjną, rozcięły i rozbiły jej ugrupowania bojowe, odparły wszystkie kontrataki i przeciwuderzenia i stworzyły warunki do kolejnego etapu operacji strategicznej — pościgu za wycofującymi się wojskami niemieckimi w kierunku północnym i północno-zachodnim. Front przełamania obrony niemieckiej osiągnął na głównym kierunku uderzenia głębokość 85—90 km, a najdalej wysunięte do przodu 48 i 65 armia polowa oraz 2 armia uderzeniowa dotarły lub zbliżały się do rubieży, na którą — zgodnie z planem — miały wejść w 10 dniu operacji zaczepnej Frontu, tj. 23 stycznia⁷⁹. Wyłom dokonany od Teodorowa nad Narwią do Chmielowa nad Wisłą

⁷⁹ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 127—128.

miął niemalże 200 km szerokości. Jeżeli do tego dodamy skuteczne związanie 3 armii pancerniej przez 3 Front Białoruski, przełamanie jej obrony na głębokość 10—60 km na odcinku wynoszącym około 80 km, to możemy stwierdzić, że w okresie 6—7-dniowych walk nastąpiło strategiczne rozerwanie frontu Grupy Armii „Środek”. Sytuacja ta, w powiązaniu z położeniem sąsiedniej Grupy Armii „A” oraz sukcesami 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, oznaczała załamanie się niemieckiego frontu wschodniego. 19 stycznia ogólna szerokość przełamania niemieckiego frontu osiągnęła ponad 750 km.

Oceniając pierwszy etap strategicznej operacji zaczepnej nie można nie zauważyć, że kierunki głównych uderzeń 3 i 2 Frontu wyraźnie się rozchodziły. Przenoszenie głównego wysiłku 3 Frontu Białoruskiego na północ od Priegoły nadawało działaniom cech operacji samodzielnej i oddalało całą operację od lewego sąsiada. Duży wpływ wywierał na działalność bojową 3 Frontu nieprzyjaciel. Natarcie lewego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego było wyraźnie hamowane i spychane na północ, na kierunek mniej dla strony niemieckiej niebezpieczny.

Gen. Czerniachowski podejmując taką decyzję miał na uwadze przede wszystkim jak najszybsze opanowanie silnego węzła oporu nieprzyjaciela w rejonie Gusiewa i Czerniachowska.

Rozszerzenie frontu natarcia na południe od Priegoły w stronę Ozierska, Gołdapu, Węgorzewa i Bartoszyce, do chwili opanowania Czerniachowska i Gusiewa, nie mogło być brane pod uwagę. Nie odniosło też sukcesu prawe skrzydło 2 Frontu Białoruskiego zmierzające do rozwinięcia natarcia w kierunku Myszyńca.

Z punktu widzenia interesów całej strategicznej operacji zjawisko to wywierało na nią wpływ ujemny. Na obszarze Wielkich Jezior pozostawała nie atakowana do tej pory 4 niemiecka armia polowa gen. Hossbacha. Dowództwo niemieckie mogło przynajmniej przez pewien okres liczyć na to, że armia ta, w oparciu o wyjątkowo dogodny teren, pozycje ufortyfikowane oraz giżycki rejon umocniony, stanowić może skuteczny blok rozdzielający wojska radzieckie, dokonujące obejścia tego obszaru od północy i południowego zachodu.

Te czynniki musiały wpływać na koncepcję i działania bojowe wojsk 3 i 2 Frontu Białoruskiego w drugim etapie operacji zaczepnej.

2. DRUGI ETAP STRATEGICZNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ (20 stycznia — 20 lutego 1945 roku)

Decyzja dowódcy i wyjście 3 Frontu Białoruskiego na przedpola Kaliningradu (20—26 stycznia 1945 roku)

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego, realizując konsekwentnie przyjętą wcześniej decyzję o przeniesieniu kierunku głównego uderzenia na prawy brzeg Pregoly, w nocy z 19 na 20 stycznia postawił przed wojskami nowe zadania bojowe, a mianowicie:

— 43 armia (54, 90, 103 KP) pod dowództwem gen. lejtn. A. Biełoborodowa otrzymała zadanie: 20 stycznia przejść do natarcia w liczącym około 50 km pasie od Szibben do Sowietska, główne uderzenie wykonać lewym skrzydłem w kierunku na Sowietsk, Polessk, do wieczora 22 stycznia całkowicie oczyścić Zalew Kuroński i zająć obronę od ujścia Niemna do ujścia Diejmy;

— 39 armia miała kontynuować działania bojowe w kierunku południowo-zachodnim i do wieczora 22 stycznia osiągnąć Diejmę w pasie natarcia, tj. w przybliżeniu od Sławinska do Gwardiejska⁸⁰;

— 11 armia gwardii po osiągnięciu rz. Wystruć winna wejść do pierwszego rzutu i nacierać w 7—8-kilometrowym pasie, którego granice wyznaczały: prawą — Marunen, Kalinowka, Popelken, Gwardiejsk; lewą — Kraupiszki, rz. Wystruć, północno-zachodni skraj Czerniachowska, Mieźdurieczje, Uljanowka; zadaniem 11 armii gwardii było obejście Czerniachowska od północnego zachodu, sforsowanie Priegoły i przecięcie głównych linii komunikacyjnych łączących Czerniachowsk z Kaliningradem;

⁸⁰ Jeżeli uwzględnić, że 54 korpus piechoty nadal wchodził w skład 39 armii, wówczas zadanie tej armii polegałoby na osiągnięciu całej rzeki Diejmy. Z formalnego jednak punktu widzenia 54 korpus należał do 45 armii i wychodził nad Diejmę od jej ujścia do Polesska.

— 5 armia, nacierając wzdłuż lewego brzegu rz. Wystruć, miała do wieczora 20 stycznia wyjść nad Pisę i Węgorapę bezpośrednio na wschód od Czerniachowska, następnie uderzyć i opanować miasto;

— 1 korpus pancerny do wieczora 20 stycznia winien osiągnąć Bobrzakowo, a oddziały wydzielone wysunąć do rejonu Melawiszken, Popelken;

— 2 korpus pancerny w tym samym czasie powinien opanować Kamiensk, a oddziałami wydzielonymi przeciąć szosę Czerniachowsk—Kaliningrad w rejonie Mieźdurieczja;

— 28 armia do wieczora 20 stycznia miała opanować Gusiew i wyjść nad Węgorapę w całym swoim pasie natarcia;

— 2 armia gwardii winna przejść do rana 20 stycznia do natarcia w ogólnym kierunku na Oziorsk;

— 31 armia miała nadal pozostawać w obronie i prowadząc rozpoznawanie walką, pod jego osłoną dokonać przegrupowań wojsk do działań zaczepnych;

— 1 armia lotnicza miała wspierać z powietrza działanie 11 armii gwardii⁸¹.

Wojska 3 Frontu od rana 20 stycznia kontynuowały natarcie. Najsilniejszy opór stawiała 3 niemiecka armia pancerna w rejonie Gusiewa, a przede wszystkim w rejonie Czerniachowska. Bronił się tu 26 korpus wspierany przez odwody operacyjne. Natomiast 9 korpus, który był już w odwrocie, nie był w stanie mimo podejmowanych prób zorganizować skutecznego oporu i przeciwstawić się wojskom prawego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego.

O godz. 12.00 zaczęła wchodzić do bitwy 11 armia gwardii. W związku z tym, że nie powiodła się próba zorganizowania obrony nad rz. Wystruć przez 9 niemiecki korpus i został on przez 2 korpus pancerny gwardii wyparty znad rzeki, pierwszorzutowe dywizje 11 armii gwardii nie rozwijały się, lecz przechodziły do pościgu. Do wieczora 20 stycznia armia ta, współdziałając z 2 korpusem pancernym gwardii, przesunęła się 25 km do przodu i osiągnęła: Popelken, Kalinowkę i Gajdzen. Do pościgu przechodziły w tym dniu także pozostałe prawoskrzydłowe armie Frontu, które po dwudniowych walkach osiągnęły:

⁸¹ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 129—130.

— 43 armia dotarła do Zalewu Kurońskiego i wykonała tym samym swoje zadania o jeden dzień wcześniej;

— 39 armia opanowała Minhenwalde i Popelken;

— 11 armia gwardii w ciągu dwóch dni przeszła w pościgu 45 km i lewoskrzydłowym — 36 korpusem piechoty gwardii zbliżyła się na odległość około 10 km na północ od Czerniachowska;

— 1 i 2 korpus pancerny gwardii, działające w pasie 11 armii gwardii, osiągnęły Tołpaki i Kamiensk zagrażając przecięciem szosy z Czerniachowska do Kaliningradu;

— 5 armia wyszła nad Pisę i tym samym okrążyła Czerniachowsk od północy i północnego wschodu;

— 28 armia, wykorzystując sukces prawego skrzydła Frontu, uderzyła na Gusiew i opanowała miasto 20 stycznia, a następnie weszła w międzyrzecze Pisy i Węgorapy, dokonując przełomu w dotychczasowym przebiegu działań bojowych na centralnym odcinku Frontu;

— 2 armia gwardii zbliżyła się do Ozierska.

Wojska radzieckie odniosły niewątpliwy sukces. Jednakże ukształtowana linia frontu wskazywała, że dowództwo niemieckie pragnie za wszelką cenę utrzymać przedmoście na wschód od Diejmy i na północ od Priegoły. Posiadanie tego przedmościa wiązało się niewątpliwie z utrzymaniem Czerniachowska. Przed centrum i lewym skrzydłem 3 Frontu dowództwo niemieckie usiłowało bronić linii Węgorapy.

Dowództwo 3 Frontu Białoruskiego musiało rozstrzygnąć dwa ważne zadania związane z kontynuowaniem pościgu i opanowaniem Kaliningradu oraz likwidacją niemieckiego punktu oporu w Czerniachowsku.

W związku z tym utworzono dwa zgrupowania: jedno złożone z dwóch korpusów pancernych oraz dwóch armii polowych (43 i 39 AP) przeznaczono do uderzenia na Kaliningrad i drugie — w skład którego wchodziły trzy armie polowe (11 Agw, 5 i 28 AP) — do likwidacji niemieckiego garnizonu w Czerniachowsku.

Opanowanie Kaliningradu w zarysowującej się koncepcji miało przeprowadzić przez koncentryczne uderzenia od południowe-

go wschodu siłami korpusów pancernych i od północnego wschodu siłami armii polowych.

Szczegółowo określone zadania przewidywały:

— 1 korpus pancerny, kontynuując od 22 stycznia natarcie, do wieczora tego dnia powinien opanować ważny węzeł dróg — Gwardiejsk mając następnie na uwadze uderzenie na Kaliningrad;

— 2 korpus pancerny gwardii w tym samym dniu winien sforsować Priegołę w rejonie Mieźdurieczje i z kolei nacierać na m. Drużka, uchwycić przeprawy w tym rejonie na Łynie i być w gotowości do uderzenia na Kaliningrad;

— 43 armia miała nacierać wzdłuż wybrzeża na Polessk;

— 39 armia — wzdłuż północnego brzegu Pregoly do rz. Diejmy.

Rzeki Diejma i Łyna stanowiły w planie podstawy wyjściowe do uderzenia w kierunku Kaliningradu; wojska północnego zgrupowania miały je osiągnąć do wieczora 22 stycznia. Przedtem konieczne było ostateczne zlikwidowanie wojsk niemieckich w rejonie Czerniachowska.

Zadaniem drugiego centralnego zgrupowania, a właściwie 11 armii gwardii i 5 armii polowej, było opanowanie miasta do wieczora 22 stycznia.

Dowódca 11 armii gwardii gen. Bogolubow postanowił zaatakować Czerniachowsk w nocy siłami 36 korpusu piechoty gwardii, który we współdziałaniu z prawoskrzydłowym korpusem 5 armii miał uderzyć na miasto od północy. Natomiast dwa pozostałe korpusy gwardii (8 i 16) otrzymały zadanie: nacierać w kierunku południowo-zachodnim na Gwardiejsk i Znamiensk. Dowódca 5 armii gen. Kryłow do uderzenia na Czerniachowsk od północnego wschodu i wschodu wyznaczył 72 korpus, a pozostałe dwa korpusy (45 i 65) miały zabezpieczać jego działania od południa. W skład korpusów atakujących bezpośrednio Czerniachowsk włączono wszystkie czołgi i działa bezpośredniego wsparcia obu armii i większość artylerii. Ze względu na złą pogodę lotnictwo nie mogło wziąć udziału w walce, nie uczestniczyło też w działaniach 20 i 21 stycznia.

Natarcie na Czerniachowsk rozpoczęło się 21 stycznia

o godz. 21.00. Po 20-minutowym artyleryjskim przygotowaniu pierwszy uderzył 36 korpus gwardii. Nocne natarcie przyniosło sukces. Około godz. 4.00 22 stycznia oba korpusy po kilkugodzinnych walkach ulicznych wyszły na zachodni skraj miasta⁸².

Opanowanie Czerniachowska stworzyło warunki do rozpoczęcia natarcia przez lewe skrzydło Frontu, które do tej pory faktycznie nie brało udziału w walce.

22 stycznia prowadzono wreszcie działania bojowe w całym pasie. Prawe skrzydło nawiązało wieczorem walki nad Diejmą. Lewoskrzydłowa — 31 armia w pierwszym dniu działań zaczepnych opanowała Gołdap⁸³.

Działania zaczepne 3 Frontu Białoruskiego nie rozwijały się jednak równomiernie. Na prawym skrzydle prowadzono już od kilku dni pościg, natomiast w centrum i na lewym skrzydle Niemcy nadal wstrzymywali natarcie, uniemożliwiając stronie atakującej realizację nowego planu.

Dowództwo niemieckie na podstawie przebiegu działań wojsk radzieckich uznało, że dążą one wyraźnie do odcięcia armii niemieckiej od wybrzeża i opanowania Kaliningradu. Aby do tego nie dopuścić, postanowiono przystąpić do organizacji obrony Kaliningradu w oparciu o wykazane wcześniej pozycje. Pierwszą linię obrony miasta od wschodu przygotowywano nad Diejmą, gdzie znajdowała się pozycja ufortyfikowana. Linię tę obsadzał 9 korpus wspólnie z innymi oddziałami przybywającymi do składu 3 armii pancernej⁸⁴.

Dowództwo Grupy Armii „Środek” postanowiło też zreorganizować dowodzenie wojskami. Od 23 stycznia linię rozgraniczenia między 3 armią pancerną i 4 połową przesunięto do Priegoły. W związku z tym 26 korpus piechoty wszedł do składu 4 armii, która stanowiła teraz trzon obrony Prus Wschodnich; 3 armia pancerna pozostałymi siłami organizowała obronę Kaliningradu.

W nocy z 22 na 23 stycznia wojska niemieckie próbując zorganizować linię obrony nad rzekami Diejmą i Łyną rozpoczęły od-

⁸² AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 855, s. 68—72.

⁸³ *Tamże*, t. 810, s. 224—225.

⁸⁴ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259696—697; *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 291.

wrót sprzed lewego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego. Próba zatrzymania wojsk radzieckich nie dała rezultatu. 23 stycznia 43 i 39 armia częścią sił sforsowały Diejmę i uchwyciły przyczółki na jej zachodnim brzegu. Nazajutrz 11 armia gwardii wraz z 5 armią polową przekroczyły Łynę. Po pokonaniu oporu nieprzyjaciela nad wymienionymi rzekami wojska prawego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego skierowały się bezpośrednio na Kaliningrad i 26 stycznia podeszły do zewnętrznego obwodu obrony miasta. Lewe skrzydło, nacierając w kierunku Giżycka, walczyło o przełamanie giżyckiego rejonu umocnionego i rejonu wielkich jezior.

Położenie 3 Frontu Białoruskiego 26 stycznia wieczorem było następujące:

— 43 i 39 armia przełamały obronę nad Diejmą (tzw. pozycję ufortyfikowaną „Deima”) i osiągnęły szosę łączącą Kaliningrad z Zalewem Kurońskim na odcinku od Zaliwnoje (Postnicken) do Nojhauzen (Neuhausen) i dalej rubież na wschód od Kaliningradu do Waldau;

— 11 armia gwardii, obchodząc Kaliningrad od południa, osiągnęła: Kamienkę (Steinbeck), Czechowo (Uderwangen);

— 5 i 28 armia linię tę przedłużały do m. Družba (Allenburg) i Żeleznodorożnyj (Gierdawy, Gerdauen);

— 2 armia gwardii i 31 armia polowa osiągnęły: Michałkowo, Srokowo, Sterławki Wielkie i Małe.

W ten sposób 3 Front Białoruski w okresie 14-dniowych walk rozbił tzw. czerniachowsko-gusiewskie zgrupowanie niemieckie, opanował Sowietusk, Czerniachowsk, Gusiew, Oziorsk, Węgorzewo i Giżycko oraz zbliżył się do Kaliningradu. Do 26 stycznia głębokość włamania osiągnęła 120 km.

Ogólna sytuacja wymagała od 3 Frontu Białoruskiego zwiększenia tempa natarcia w kierunku dolnej Wisły w celu odcięcia 3 niemieckiej armii od Zalewu Wiślanego, zaktywizowania lewego skrzydła i silniejszego atakowania 4 armii polowej. Tym ogólnym potrzebom powinno się, naszym zdaniem, podporządkować całość wysiłków Frontu. Może należało zrezygnować chwilowo z zajęcia Kaliningradu, natomiast zablokować go od lądu i morza, główne siły Frontu skierować wzdłuż Zalewu Wiślanego na spotkanie

z wojskami 2 Frontu Białoruskiego. Obserwujemy jednak inne zjawisko. Kaliningrad związał na swoich przedpolach znaczne siły Frontu. Gen. Czerniachowski widząc w zajęciu Kaliningradu duże korzyści operacyjne, w rozkazach wydanych 26 stycznia nakazywał korpusom pancernym oraz 43, 39 i 11 armii gwardii wykonać uderzenie na miasto od północnego i południowego wschodu. Nienormalna sytuacja wytworzona w rejonie Kaliningradu dyktowała gen. Czerniachowskiemu decyzję jak najszybszego zajęcia miasta, aby zwolnić związane tam siły do kontynuowania natarcia w kierunku dolnej Wisły. Realizacja tego planu została udaremniona przez nieprzyjaciela.

Decyzja dowódcy 2 Frontu Białoruskiego i przebieg działań bojowych (20—21 stycznia 1945 roku)

Cały wysiłek dowództwa 2 Frontu Białoruskiego w pierwszym etapie skoncentrowany był na realizacji głównego zadania, jakim było jak najszybsze rozcięcie Grupy Armii „Środek”. Można uznać, że do 19 stycznia zadanie to zostało wykonane. 2 armia polowa została rozcięta — część jej sił odrzucono na wschód, a główne siły w stronę Wisły. Wojska doszły w przybliżeniu do rubieży wyznaczonej do osiągnięcia w 10 dniu operacji.

W dotychczasowych działaniach nie atakowano jednak 4 armii polowej broniącej się nadal nad Narwią, Biebrzą i Kanałem Augustowskim. Dla dowództwa niemieckiego stanowiła ona blok, który w powiązaniu z wyjątkowo dogodnymi warunkami terenowymi miał rozdzielać wojska 3 i 2 Frontu Białoruskiego.

Dowództwo Grupy Armii „Środek” pod wpływem ogólnej sytuacji zostało zmuszone do przeprowadzenia pierwszej większej reorganizacji wojsk. Dowództwo 2 armii w nocy z 17 na 18 stycznia przeniosło swe stanowisko dowodzenia z Proszkowa do Prabut.

W wyniku olbrzymich wysiłków udało się dowództwu armii odtworzyć odwód operacyjny, w którego skład wszedł 7 korpus pancerny (18 DPanc, DGren.Panc „Grossdeutschland” i 299 DP).

19 stycznia dowództwo Grupy Armii „Środek” zmuszone było zreorganizować 2 i 4 armię i usankcjonować stan faktyczny.

W skład 2 armii polowej wchodziły dwa korpusy piechoty i jeden pancerny:

— 23 korpus piechoty tworzyły: 23 dywizja piechoty (odtworzona), 83 dywizja piechoty, 152 dywizja specjalna oraz 7 dywizja pancerna;

— 27 korpus piechoty posiadał w swoim składzie 542 dywizję grenadierów narodowych, resztki 35 dywizji piechoty i część 73 dywizji piechoty, która wycofała się spod uderzenia 47 armii z rejonu Nowego Dworu i Modlina;

— 46 korpus pancerny, który wycofał się spod Warszawy, składał się z części 73 oraz 251 dywizji piechoty oraz 337 dywizji grenadierów narodowych.

W skład 4 armii polowej włączono także 20 korpus piechoty (102, 14, 292 i 129 DP oraz 299 DP 23 KA), który został odcięty od głównych sił 2 armii polowej.

Obronę przeciwlotniczą nadal zabezpieczała 12 dywizja artylerii przeciwlotniczej, która od 19 stycznia zajmowała stanowisko ogniowe w pobliżu SD 2 armii polowej⁸⁵.

Zreorganizowana 2 armia polowa miała za wszelką cenę bronić przedmościa na wschodnim brzegu Wisły oraz osłaniać kierunek elbląski. 4 armia polowa nadal organizowała obronę w rejonie Wielkich Jezior, wykorzystując w tym celu dogodne warunki, a przede wszystkim giżycki rejon umocniony, który był przygotowywany do samodzielnej obrony.

Położenie operacyjne na Mazurach, ukształtowane w końcu drugiej dekady stycznia, wysuwało przed wojskami 2 Frontu Białoruskiego dwa w pewnym sensie przeciwstawne zadania: albo wykonywać nadal dyrektywę Kwatery Głównej, albo najpierw rozbić 4 armię polową nieprzyjaciela i następnie przenieść cały wysiłek na kierunek północno-zachodni. Dyrektywa Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa uwzględniała interes całej kampanii zimowej i miała charakter strategiczny, natomiast wytworzona na Mazurach sytuacja, narzucona w pewnym stopniu przez nieprzyjaciela, miała charakter operacyjny.

⁸⁵ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 305.

Marszałek Rokossowski, analizując wyniki pierwszego etapu i możliwości dalszego natarcia, dochodził do wniosku, że w wytworzonej sytuacji, kiedy sąsiedni — 3 Front Białoruski przesunął główny wysiłek na północ od Pregoly, a jego lewe skrzydło nie miało możliwości rozwijania natarcia na zachód, niezbędne było zaatakowanie 4 niemieckiej armii polowej, bowiem jej centralne położenie stwarzało realne zagrożenie dla prawego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego. Wprawdzie 50 armia, nie zaangażowana do tej pory w działaniach zaczepnych, dawała minimum bezpieczeństwa, to jednakże nie stwarzało to pełnej swobody działań zaczepnych Frontu.

Ogólna koncepcja operacyjna dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, przyjęta na podstawie powyższych wniosków, sprowadzała się do tego, aby główny kierunek uderzenia z północno-zachodniego przesunąć na północ i zamiast na Malbork orientować się na Elbląg. Wprawdzie odległość między tymi miastami wynosi zaledwie 33 km, jednakże przesunięcie głównego wysiłku na Elbląg miało istotne znaczenie. Cała operacja, która do tej pory ciążyła w stronę Wisły, kierowała się teraz wyraźnie w stronę Zalewu Wiślanego. Dowódca Frontu uznał bowiem za konieczne jak najwcześniejsze okrążenie 4 armii polowej oraz przybliżenie się do 3 Frontu Białoruskiego. Dążenie dowództwa 2 Frontu Białoruskiego w stronę prawego sąsiada wynikało także z faktu, że lewy sąsiad — 1 Front Białoruski, nacierając w kierunku Poznania, wyraźnie oddalał się i operacja 2 Frontu Białoruskiego nabierała pozornie cech samodzielnej operacji. Dowódca 2 Frontu Białoruskiego nie znał jeszcze dyrektywy Kwatery Głównej z 17 stycznia przesłanej do dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa.

Kierując się pomyślnymi przesłankami marszałek Rokossowski 19 stycznia o godz. 16.00 wydał szereg rozkazów, w których nakreślił zadania dla poszczególnych armii w drugim etapie operacji zaczepnej Frontu. Oto one:

— 49 armia miała kontynuować natarcie w kierunku: Myszyniec, Rozogi, i do wieczora 22 stycznia osiągnąć linię: Nowogród, Myszyniec, Wielbark, a do wieczora dnia następnego — Nowogród, Rozogi, Świętajno;

— 3 armia winna kontynuować natarcie w kierunku Janowa i do wieczora 22 stycznia opanować Wielbark oraz szosę z miasta do Muszak i następnie wykonując lewym skrzydłem główne uderzenie do wieczora 25 stycznia opanować szosę Olsztyn—Szczytno;

— 48 armia wraz z 8 korpusem zmechanizowanym do wieczora 20 stycznia winna zająć Muszaki, Nidzicę i Działdowo, następnie wykonując główne uderzenie lewym skrzydłem do wieczora 25 stycznia opanować szosę z Olsztyna do Ostródy; 10-kilometrowy odcinek pasa Działdowo—Gródek miała przekazać 2 armii uderzeniowej;

— 2 armia uderzeniowa wraz z 8 korpusem pancernym gwardii do wieczora 20 stycznia miała opanować rubież: wył. Działdowo, Biezuń, następnie kontynuować natarcie na północ, a główne uderzenie wykonywać na Lidzbark Welski, Iławę; drugi rzut — 116 korpus powinien być wprowadzony na prawe skrzydło i do wieczora 25 stycznia opanować w przybliżeniu szosę z Ostródy do Iławy⁸⁶.

— 65 armia oraz 1 korpus pancerny gwardii winny do wieczora 20 stycznia opanować rubież wył. Biezuń, Drobin i nacierając dalej do wieczora 25 stycznia osiągnąć linię Brodnica, Lisewo (k. Dobrzynia);

— 70 armia, rozwijając natarcie wzdłuż prawego brzegu Wisły, miała wykonywać główne uderzenie przez Bielsk na Golub—Dobrzyń, do wieczora 21 stycznia osiągnąć linię: Gójsk, wył. Włocławek, a wieczorem 25 — Lisewo, Lipno i dalej prowadzić działania bojowe w kierunku Włocławka;

— 50 armia, pozostając nadal w obronie, miała wydzielić do odwodu dowódcy Frontu dwie dywizje, które winny się ześrodkować: 369 DP do rana 22 stycznia w okolicy Makowa, a 330 DP — do rana 21 stycznia na zachód od Różana;

— grupa szybka Frontu — 5 armia pancerna gwardii, od rana 20 stycznia przechodziła do dalszego natarcia z rubieży: Nidzica, Działdowo, w ogólnym kierunku na Dąbrówno—Ostróda; jej zada-

⁸⁶ AMO ZSRR, zespół 422, nr inw. 10504, t. 96a, s. 174; S. Gładysz, *Ot Nariewa do Wisły. W: 20 lat pobiedy nad faszistskoj Germaniej. Jubilejnyj sbornik*, s. 149.

niem było: do 21 stycznia opanować Ostródę i Iławę, wykonując następne zadanie kontynuować pościg w kierunku: Miłomłyn, Pasłęk, Elbląg w celu przecięcia wszystkich lądowych linii komunikacyjnych nieprzyjaciela⁸⁷;

— 3 korpus kawalerii gwardii, który 19 stycznia osiągnął Janowo i tym samym wyprzedził 3 i 48 armię o 20—25 km, miał pozostać chwilowo w tym rejonie, a po podejściu piechoty i odparciu przeciwuderzeń niemieckich — wznowić natarcie w stronę Olsztyna; 20 stycznia korpus ten otrzymał zadanie, aby opanować Małą i Zimną Wodę oraz przygotować się do uderzenia w kierunku na Olsztyn⁸⁸.

Uzupełnieniem rozkazów wydanych wieczorem 19 stycznia były zarządzenia bojowe skierowane do dowódcy 4 armii lotniczej oraz innych armii polowych. 4 armia lotnicza miała w dniach 20 i 21 stycznia prowadzić rozpoznanie wszystkimi środkami lotniczymi w celu ustalenia ilości umocnionych i bronionych przedmości na wschodnim brzegu Wisły od Gdańska do Torunia oraz położenia wojsk niemieckich w rejonach: Myszyńca, Olsztyna, Ostródy, Nowego Miasta Lubawskiego, Brodnicy, Torunia i Elbląga⁸⁹.

Inne zarządzenia dotyczyły przekazania: do dyspozycji dowódcy 48 armii — 2 korpusowej brygady artylerii i 19 brygady moździerzy ze składu 3 armii; do dyspozycji dowódcy 2 armii uderzeniowej — 1 dywizji artylerii przełamania ze składu 49 armii i 26 dywizji artylerii z 65 armii. Ponadto 5 brygada artylerii rakietowej walcząca w składzie 65 armii miała wspierać 49 armię⁹⁰.

Jak wynika z tego planu, dowódca 2 Frontu Białoruskiego w drugim etapie operacji zamierzał skupić główny wysiłek w 75-kilometrowym pasie: Olsztyn, Ostróda, Iława, i konsekwentnie dążyć do jak najszybszego osiągnięcia Zalewu Wiślanego. Chociaż w wydanych 19 i 20 stycznia rozkazach osiągnięcie Zale-

⁸⁷ AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 31.

⁸⁸ *Bojowyje dejstwijsza 3-go gwardyjskogo kawalerijskogo korpusa na olsztynskom (allensztainskom) napravlenii*. W: *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 23, s. 147.

⁸⁹ AMO ZSRR, zespół 309, nr inw. 4800, t. 91, s. 20.

⁹⁰ *Tamże*, zespół 310, nr inw. 4091, t. 100, s. 228; zespół 4, nr inw. 9751, t. 354, s. 26; zespół 304, nr inw. 4073, t. 746, s. 108.

wu Wiślanego jako konkretne zadanie nie zostało jeszcze postawione przed żadnym ze związków (oprócz określenia kierunku głównego uderzenia na Elbląg), to jednak idea ta dominowała w nowej koncepcji. Lewoskrzydłowe 65 i 70 armia, które w pierwszym etapie zresztą jak i cała operacja ciążyły wyraźnie w stronę Wisły, teraz — przynajmniej do 25 stycznia — miały zmienić kierunek i zabezpieczyć główne zgrupowanie nacierające w stronę Ostródy i Iławy.

Zgodnie z planem w nocy z 19 na 20 stycznia niektóre jednostki prowadziły działania bojowe. 5 armia pancerna gwardii, która nie wykonała w pełni swego zadania (nie opanowała Nidzicy), w nocy nacierała siłami oddziałów wydzielonych⁹¹. W późnych godzinach wieczornych 19 stycznia zbliżyły się one do Nidzicy. Zdobycie miasta przekształconego w silny punkt oporu odłożono do rana.

Około godz. 2.00 w nocy 20 stycznia gen. Wolski zdecydował, że 10 korpus pancerny wspólnie z 47 brygadą zmechanizowaną opanuje Nidzicę, a następnie wraz z 29 korpusem uderzy na Ostródę.

Dowódca 10 korpusu pancernego gen. Sachno postanowił, że oddziały będą kontynuowały natarcie w ugrupowaniu przyjętym przy opanowaniu Mławy i rano 20 stycznia uderzą z trzech stron na Nidzicę:

— 183 brygada pancerna nacierając z rejonu Siemionki, Kanigowo obeszła Nidzicę od południowego wschodu i od wschodu wtargnęła do miasta;

— 186 brygada pancerna uderzając z rejonu: Wawrzyny, Kamionka, obchodziła miasto od północnego zachodu, przecinając linię kolejową i szosę na północ od miasta;

— 11 brygada piechoty zmotoryzowanej, prowadząc działania bojowe wzdłuż szosy Kanigowo—Nidzica, wspólnie z 183 brygadą pancerną do godz. 9.00 opanowała miasto.

Manewr ten zabezpieczała od wschodu 47 brygada zmechanizowana, która rano 20 stycznia przecięła szosę Nidzica—Wielbark na 12 kilometrze od miasta. 178 brygada pancerna, zabezpiecza-

⁹¹ AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 308, s. 19.

jąc grupę uderzeniową od zachodu, rano tegoż dnia przecięła szosę do Uzdowa w rejonie Łysakowa.

Po opanowaniu Nidzicy prawoskrzydłowy 10 korpus pancerny mógł przystąpić do realizacji zasadniczego zadania postawionego przez dowódcę Frontu, tj. przejść do pościgu w kierunku na Dąbrówno, Ostródę.

Około godz. 13.00 10 korpus pancerny wznowił natarcie wzdłuż szosy: Nidzica—Rączki—Gardyny, i po przekroczeniu rowu przeciwczołgowego z linii: Gardyny, Jankowice, uderzył na Grunwald. 178, 183 i 186 brygady pancerne dokonały dwustronnego oskrzydlenia wzgórz grunwaldzkich od północnego wschodu i północnego zachodu, a 11 brygada piechoty zmotoryzowanej atakowała od południa. 21 stycznia około godz. 6.00 Stębark, Grunwald i Frygnowo były wolne⁹².

10 korpus nie zatrzymując się ruszył przez Grunwald i Marwałd w stronę Ostródy, którą zgodnie z rozkazem gen. Wolskiego miał zająć wieczorem 21 stycznia. Około godz. 12.00 pierwszorzutowe brygady pancerne (183 i 178 BPanc) zbliżyły się do miasta od południowego wschodu i południowego zachodu.

Działający na lewym skrzydle 29 korpus pancerny gen. Małachowa, po opanowaniu Działdowa i chwilowym odpoczynku, 20 stycznia zgodnie z rozkazem skierował się przez Uzdowo i Lubawę na Iławę, którą miał zająć do wieczora następnego dnia. Pierwszy oddział wydzielony zbliżył się do miasta już 20 stycznia, rozpoznał system obrony i wycofał się.

Ostróda i Iława — dwa najważniejsze w tym etapie operacji niemieckie węzły oporu w pasie natarcia 5 armii pancernej gwardii — stanowiły poważną przeszkodę dla nacierających w przodzie oddziałów pancernych. Dla dowództwa niemieckiego miasta te miały duże znaczenie jako ważne węzły komunikacyjne z południa na północ i ze wschodu na zachód. Dlatego też wykorzystano dogodne warunki naturalne (las, jeziora, rzeki), budując jednolity system obrony polowej, który otaczał miasta pierście-

⁹² Dowództwo 5 armii pancernej gwardii podkreślało duży moralny aspekt uderzenia na Grunwald. W rejonie tym w 1914 r. rozbito 2 armię rosyjską, a dla upamiętnienia wystawiono pomnik Hindenburga. Por. M. Bragin, *Krach Wostocznoj Prussii. Szturm Kenigsberga*, Kaliningrad 1959, s. 24—25.

niem okopów, a na kierunkach szczególnie zagrożonych przygotowano rów przeciwczołgowy. Stąd brała swój początek przygotowywana od lata 1944 r. pozycja ryglowa nad Drwęcą. Obronę Ostródy i Iławy organizowały jednostki 27 i 23 korpusu 2 niemieckiej armii, które na podstawie rozkazu gen. Reinhardta od 20 stycznia obsadzały pozycje nad Drwęcą⁹³.

Dowódca 10 korpusu pancernego gen. Sachno również w rejonie Ostródy zastosował dwustronny manewr, w wyniku którego około godz. 22.00 miasto znajdowało się już w rękach radzieckich.

Dowódca 29 korpusu pancernego gen. Małachow skierował z rejonu Lubawy dwie brygady pancerne (31 i 25 BPanc) w celu obejścia Iławy od północnego i południowego wschodu oraz 32 brygadę pancerną i 53 brygadę piechoty zmotoryzowanej, które mogły obejść miasto od północnego i południowego zachodu.

10 korpus zajął Ostródę bez większych walk, natomiast 29 korpus toczył ciężkie boje i na podejściach do Iławy poniósł duże straty w czołgach. Mimo to w nocy zamknął pierścień wokół miasta i od rana 22 stycznia nawiązał walki uliczne, w wyniku których do godz. 13.00 Iława została opanowana.

Dowódca Grupy Armii „Środek”, wykorzystując pewne opóźnienia w przesuwaniu się do przodu radzieckich jednostek pancernych, usiłował jeszcze otwartą faktycznie drogę do morza zamknąć przez zwrot zaczepny. W tym celu 22 stycznia siłami 23 korpusu piechoty oraz 7 dywizji pancernej wykonał kontratak w kierunku na Iławę⁹⁴.

Główne siły 2 Frontu Białoruskiego po przegrupowaniu wznowiły 20 stycznia natarcie i do wieczora przesunęły się od 6 km na prawym do 30—40 km na lewym skrzydle. Opanowano m.in. Chorzele, Wielbark, Nidzicę, Dąbrówno, Biezuń, Sierpc, Bielsk, Drobin, Wyszogród⁹⁵. Również w dniu następnym armie kontynuowały działania bojowe i do wieczora 21 stycznia walczyły na rubieży:

⁹³ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 306.

⁹⁴ *Tamże*, s. 307.

⁹⁵ Komunikat wojenny Radzieckiego Biura Informacyjnego z 20 stycznia 1945 r. Wg B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944—1945*, Warszawa 1966, s. 441.

- 50 armia — nadal pozostawała w obronie;
- 49 armia przesunęła się w ciągu dwóch dni 9—15 km i jej oddziały osiągnęły m. Nowogród, Strzałki, Piaseczna, Poścień, mając oddziały wydzielone w rejonie m. Krukowo, Zaręby;
- 3 armia po przebyciu 20—30 km przedłużała linię tę przez Wielbark, Jedwabne i Jabłonnę;
- 48 armia i 2 armia uderzeniowa znajdowały się na rubieży wył. Jabłonka, Frygnowo (48 A), Lubawa, Gwiedziny; grupy szybkie tych armii: 8 korpus zmechanizowany — pozostawał w rejonie m. Kuklin, a 8 korpus pancerny gwardii — był ześrodkowany w rejonie m. Gwiedziny i brał udział w walkach o Lubawę i Nowe Miasto.
- 65 i 70 armia, które 20 i 21 stycznia przesunęły się 40—65 km do przodu, znajdowały się na rubieży: Brodnica, Sinogórz, Okalewo, Szczutowo, Sudargas i dalej wschodni brzeg rz. Skrwy do ujścia; 1 korpus pancerny gwardii opanował Rypin i wysunął oddziały wydzielone do m. Ostrowite;
- 3 korpus kawalerii gwardii po opanowaniu m. Jedwabne wyszedł na drogi wiodące do Olsztyna od południowego wschodu i południa; ześrodkował się w rejonie Burdag, Zgniłocha;
- 4 armia lotnicza wykonała 20 stycznia 1744 loty bojowe⁹⁶. W dniu następnym, ze względu na pogarszającą się pogodę, lotnictwo nie prowadziło działań.

Jak już wspomniano, prawy sąsiad — 31 armia 21 stycznia pozostawała nadal w obronie. Lewy natomiast — 47 armia prowadziła aktywne działania wzdłuż lewego brzegu Wisły i osiągnęła rejon Podgórze, wyprzedzając w ten sposób 2 Front Białoruski o około 80 km.

Cechą charakterystyczną położenia 2 Frontu Białoruskiego 21 stycznia wieczorem było to, że ugrupowanie bojowe przyjmowało wyraźnie formę „trójkąta” („klina”), którego wierzchołek tworzyły związki pancerne zwrócone wyraźnie w kierunku północnym. Boki tego „trójkąta” tworzyły jednostki piechoty ugrupowane schodami do tyłu i rozciągnięte na około 280-kilometrowym froncie od Nowogrodu przez Jedwabne, Lubawę, Brodnicę, Sierpc do ujścia Skrwy.

⁹⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 155—174.

Natarcie wojsk 2 Frontu Białoruskiego w następnych dniach odbywało się już na podstawie decyzji, które podjęła Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa, i wydanych w oparciu o nie dyrektyw.

Dalsze rozważania nad planami Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, dowództw 1 i 2 Frontu Białoruskiego oraz przebiegu działań bojowych poprzedzić musimy analizą zamierzeń i przedsięwzięć naczelnego dowództwa wojsk niemieckich i dowództwa Grupy Armii „Środek”.

Koncepcja dowództwa niemieckiego dotycząca dalszego prowadzenia wojny na wschodzie. Nowe plany obrony Prus Wschodnich i Pomorza

Prowadzona bez przerwy od 12 stycznia ofensywa radziecka znad Narwi i Wisły przybrała takie rozmiary, że na porządku dziennym Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych musiał stanąć problem dalszego prowadzenia wojny.

Dowództwo Wojsk Lądowych, a także Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych pod wpływem radzieckiej ofensywy zmuszone było do zrewidowania całej dotychczas realizowanej koncepcji prowadzenia wojny i gorączkowego poszukiwania sposobów i środków zażegnania szybko narastającego kryzysu. Pierwszym dokumentem mówiącym o zarysowującej się klęsce na froncie wschodnim był wspomniany już raport szefa sztabu wojsk lądowych gen. Guderiana przedłożony 15 stycznia Hitlerowi, a więc w okresie, kiedy ofensywa radziecka nie nabrała jeszcze gigantycznego rozmachu. Przyjęte też wówczas decyzje miały raczej znaczenie operacyjne. M.in. zdecydowano o przegrupowaniu z Mazur do rejonu Łodzi korpusu pancernego „Grossdeutschland”.

Na przełomie drugiej i trzeciej dekady stycznia nie można już było „kłajstrować” frontu wschodniego, potrzebne były decyzje zasadnicze. Zapadały one na conocnych posiedzeniach Kwatery Głównej Hitlera. Podstawę do podejmowania decyzji stanowiły dokumenty przedstawiane przez dowódców poszczególnych rodza-

jów wojsk lub ich szefów sztabów. Szczególne znaczenie posiadają dwa raporty: pierwszy — opracowany w późnych godzinach wieczornych 19 stycznia 1945 r. przez szefów oddziałów operacyjnych wojsk lądowych oraz marynarki wojennej⁹⁷ pod kierownictwem zastępcy szefa sztabu operacyjnego Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu gen. por. Augusta Wintera i skierowany do szefa Sztabu Dowodzenia Wehrmachtu gen. płk. Alfreda Jodla⁹⁸ i drugi — przygotowany przez szefa Oddziału Rozpoznawczego Wojsk Obcych na Wschodzie gen. mjr. Reinharda Gehlena i przedłożony 20 stycznia przed południem szefowi sztabu wojsk lądowych gen. H. Guderianowi⁹⁹.

Ocena przebiegu działań na froncie wschodnim zawarta w tych dokumentach podkreśla zgodnie, że strategiczna operacja rozpoczęta wojsk radzieckich prowadzona tak wielkimi siłami przekracza wszystkie dotychczasowe uderzenia i że jej celem jest bez wątpienia rozstrzygnięcie losów wojny, zanim wojska anglo-amerykańskie osiągną decydujące wyniki. Podstawowa koncepcja operacji radzieckiej miała wskazywać, że główny kierunek uderzenia zmierza w stronę Berlina, przy czym wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego chcą osiągnąć linię: Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, by z niej wykonać operację kończącą wojnę. Według gen. Gehlena o możliwości uderzenia wojsk radzieckich na Berlin świadczył m.in. fakt mianowania dowódcą 1 Frontu Białoruskiego „najzdolniejszego dowódcy radzieckiego — marszałka Żukowa”. Zadanie 2 i 3 Frontu Białoruskiego wskazywałoby, że główny wysiłek skupiony jest w pasie 2 Frontu w kierunku ujścia Wisły, co w konsekwencji może doprowadzić do odcięcia i zniszczenia Grupy Armii „Środek”. „Ogólne położenie Grupy Armii «Środek» — kontynuował gen. Gehlen — ukształtowało się bardzo groźnie” (podkreślenie — K. S.) ze względu na zdecydowane działanie 5 armii pancernej gwardii oraz 48 armii polowej z obszaru Mława, Działdowo w kierunku delty Wisły. „Przeciwnik zmienił główny kierunek z północno-zachodniego na północny i usiłuje osiągnąć najkrótszą drogą

⁹⁷ Szef oddziału operacyjnego lotnictwa nie brał udziału w opracowaniu raportu, ale przed wysłaniem zapoznał się z jego treścią i zaaprobował go.

⁹⁸ WIH, MiD, sygn. VII/2/780, kl. 5506903—909.

⁹⁹ Tamże, sygn. VII/18/305, kl. 6255985-988.

dolną Wisłę, aby w ten sposób odciąć Grupę Armii „Środek” od jej połączeń z tyłami”.

Należy zwrócić uwagę na natychmiastowe odczucie przez gen. Gehlena decyzji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego. Działania 1 i 2 korpusu pancernego na lewym skrzydle Grupy Armii „Środek” niemieccy specjaliści uznali jako czynnik, który uniemożliwił na dłuższy okres skuteczną obronę Kłajpedy i wykluczył możliwość przywrócenia łączności między Grupami Armii „Północ” i „Środek” przez uderzenie tej pierwszej na południe.

Według oceny dowództwa niemieckiego należało się spodziewać, że ofensywa wojsk radzieckich, w odróżnieniu od innych operacji, spotęguje się i będzie się rozwijać bez względu na chwilowe zagrożenie skrzydeł i że „— — punkt ciężkości wojny prowadzonej przez aliantów przeciwko Rzeszy przesunął się na wschód — —” (podkreślenie — K. S.)¹⁰⁰.

W związku z tym szefowie oddziałów operacyjnych stwierdzili, że dotychczasowe przedsięwzięcia mające na celu zahamowanie ofensywy radzieckiej uwarunkowane były m.in. sytuacją na zachodzie. Kryzys powstały na froncie wschodnim zmuszał jednak naczelne dowództwo niemieckie do tego, aby kosztem wszystkich innych teatrów działań wojennych (niezależnie od ryzyka) skoncentrować maksimum sił do wielkiej i rozstrzygającej bitwy na wschodzie, której należało też podporządkować koncepcje działań wojennych na pozostałych obszarach i wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Opinia niemieckich specjalistów była zgodna, że jeżeli nie uda się powstrzymać natarcia wojsk radzieckich, to Rzesza utraci szereg czynników warunkujących dalsze prowadzenie wojny. Do nich zaliczano przemysł zbrojeniowy należący do wojsk lądowych i lotnictwa, utratę Zatoki Gdańskiej, co w konsekwencji uniemożliwiałoby prowadzenie wojny morskiej przy użyciu łodzi podwodnych¹⁰¹.

¹⁰⁰ Z raportu gen. Wintera.

¹⁰¹ Gen. Winter wylicza ponadto następujące czynniki:

- a) utrata górnośląskiego okręgu przemysłowego jako podstawy komunikacji i przemysłu zbrojeniowego;
- b) utrata ważnych terenów Śląska, Wielkopolski i Prus Wschodnich;
- c) utrata prestiżu nie tylko wśród nielicznych krajów neutralnych, ale

W odniesieniu do Prus Wschodnich gen. Gehlen sformułował następujące wnioski:

„ — 1. Opanowanie sytuacji na wschodzie jest zatem wyłącznie kwestią sił (to samo twierdził gen. Winter — K. S.). Może to się udać tylko wówczas, gdy jak najszybciej zwolnione zostaną (na dużą skalę) siły z innych frontów, a przeciwnik będzie zatrzymany nie tylko w sposób defensywny, lecz zostanie odrzucony aż po linię: Kraków, Częstochowa, Gdańsk.

2. Położenia Grupy Armii «Środek» na jej dawnym froncie nie można już obecnie przywrócić ze względu na uderzenie dużych sił przeciwnika (pancernych) przez Działdowo w kierunku ujścia Wisły. Musimy więc rozstrzygnąć, czy Grupa Armii «Środek» ma nadal bronić jądra Prus Wschodnich za cenę rezygnacji z obecnego frontu, czy też należy zrezygnować z Prus Wschodnich, aby uzyskać potrzebne nam siły. Ponieważ radziecka ofensywa (jeżeli będzie nadal przebiegać po myśli przeciwnika) może przynieść rezultaty rozstrzygające wojnę, przeto utrata Prus Wschodnich ma mniejsze znaczenie niż przegrana wojna (podkreślenie — K. S.)¹⁰².

3. Z decyzją opuszczenia Prus Wschodnich wiąże się ściśle sytuacja Grupy Armii «Północ». Dalsze pozostawanie tej grupy na miejscu oznacza niewątpliwie jej poświęcenie, ponieważ przez dłuższy czas nie będzie ani sił, ani możliwości, by działaniami zaczepnymi od strony Rzeszy przywrócić z nią połączenie. Skoro Grupa Armii «Północ» wykonała swe zadanie i nie wiąże już żadnych radzieckich sił (faktycznie wiązała — K. S.), to logicznie z tego wynika następujący wniosek: Grupę Armii «Północ» należy wycofać do Grupy Armii «Środek» (nacierając w kierunku Kłajpedy), aby i jej stworzyć możliwości późniejszego wycofania się przez Wisłę ku zachodowi. Działaniami zaczepnymi Grupy Armii «Północ» zwiążemy co najmniej siły nieprzyjaciela znajdu-

także w Japonii — jedynym sojuszniku Rzeszy reprezentującym potęgę militarną;

d) utrata milionów rąk do pracy;

e) spadek zaufania ludności niemieckiej do rządu.

¹⁰² Termin „przegrana wojna” użyty przez Gehlena jest chyba pierwszym tego rodzaju stwierdzeniem w dokumentach niemieckich z okresu drugiej wojny światowej.

jące się jeszcze przed jej frontem. Prócz tego poważnie odciążone zostanie lewe skrzydło Grupy Armii «Środek».

Przy rozstrzyganiu tych problemów należy wziąć pod uwagę, że małe niemieckie siły morskie i lotnictwo (dotyczy to tylko frontu wschodniego — K. S.) z pewnością nie będą w stanie zapatrywać dwóch wielkich odciętych od strony lądu twierdz: Kurlandii i Prus Wschodnich¹⁰³.

Z dokumentu tego wynika, że oddział rozpoznawczy sztabu wojsk lądowych formułował wyraźnie wniosek opuszczenia Prus Wschodnich lub skierowania na ten obszar także zgrupowania kurlandzkiego. Stanowisko to, zwłaszcza w części drugiej, wyrażał także Guderian. W swoich *Wspomnieniach* pisał, że pozostawienie Grupy Armii „Północ” w Kurlandii, kiedy toczyła się decydująca bitwa o Niemcy, mimo że wiązała tam część sił radzieckich, nie mogło zrównoważyć braku jej na głównym kierunku. Jednakże Hitler — jak pisze Guderian — mimo nalegania nie zgodził się na jej wycofanie¹⁰⁴.

Nie można też pominąć faktu, że naczelne dowództwo radzieckie czyniło wszystko, aby nie dopuścić do przerzucenia do Prus Wschodnich nie tylko całego zgrupowania kurlandzkiego, ale nawet poszczególnych dywizji. Zabezpieczało się też przed ewentualnością uderzenia na południe, blokowało garnizon Kłajpedy, a przede wszystkim dążyło do jak najszybszego rozbicia zgrupowania wschodniopruskiego. Zgrupowanie niemieckie w Kurlandii od lądu blokowały wojska 2 Frontu Nadbałtyckiego, a od morza Flota Bałtycka i lotnictwo morskie. Natomiast 1 Front Nadbałtycki, organizując obronę przeciwdesantową od Libawy do Sowiejska, spełniał równocześnie zadanie związane z uniemożliwieniem ewentualnego uderzenia wojsk niemieckich z Kurlandii na południe w celu połączenia się z Grupą Armii „Środek”.

Wspólne dla stanowiska sztabu wojsk lądowych i oddziałów operacyjnych sztabu dowodzenia Wehrmachtu były następujące stwierdzenia:

¹⁰³ Wyjątki z raportu Gehlena pt. *Ocena sytuacji nieprzyjaciela z 20 stycznia (przed południem) w zarysach ogólnych*. WIH, MiD, sygn. VII/18/305, kl. 6255987—988.

¹⁰⁴ Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, s. 324—325.

- dalsze losy wojny rozstrzygną się na froncie wschodnim;
- przedłużenie wojny wymaga zwiększenia sił na froncie wschodnim, a wraz z tym należy zrezygnować z dalszego utrzymywania inicjatywy na froncie zachodnim;
- wobec rozbicia Grupy Armii „A” szczególna rola przypada Grupie Armii „Środek”, którą należy wzmocnić jednostkami wycofanymi z Kurlandii, lotnictwem i związkami podległymi dowództwu marynarki wojennej.

Konkretne propozycje dotyczyły przegrupowania 6 armii pancerniej wraz z innymi jednostkami z frontu zachodniego i rozwinięcia jej na rubieży: Jelenia Góra, Legnica, Poznań, Bydgoszcz, z przeznaczeniem do działań zaczepnych. Całe lotnictwo myśliwskie zamierzano skierować do zwalczania i hamowania radzieckich związków pancernych rozwijających natarcie na zachód oraz do osłony przemarszu i zabezpieczenia przeciwnatarcia 6 armii polowej. Wszystkie lądowe jednostki obrony wybrzeży Morza Północnego i Bałtyckiego musiały być wraz z artylerią i okrętami należącymi do marynarki wojennej przekazane dowództwu Grupy Armii „Środek” i skierowane na wschód.

Hitler zgadzał się z oceną sytuacji strategicznej, aprobował nową koncepcję dalszego prowadzenia wojny — przeniesienia głównego wysiłku na wschód i związaną z tym konieczność wzmocnienia frontu wschodniego. Nie zrezygnował jednak z dalszej obrony Prus Wschodnich i nie wyrażał zgody na wycofanie zgrupowania kurlandzkiego.

Na podstawie przedłożonych wniosków Naczelne Dowództwo Wehrmachtu w dniach 21—25 stycznia podjęło kilka zasadniczych decyzji, których myślą przewodnią było:

- utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania na całym froncie wschodnim;
- załamanie radzieckiej ofensywy na linii: dolna Wisła, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław;
- uzyskanie w ten sposób czasu niezbędnego dla odtworzenia odwodów, ich przegrupowania i wykonania nimi przeciwnatarcia, które winno przynieść radykalny zwrot w wojnie ze Związkiem Radzieckim.

Pierwszą decyzję podjętą 22 stycznia 1945 r. przez Naczelne

Dowództwo Wehrmachtu wydano w formie dyrektywy, którą w imieniu Hitlera podpisał szef Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) feldmarszałek Wilhelm Keitel.

Przebieg natarcia wojsk angielskich na południe od Roermond, wojsk amerykańskich w Ardenach i Alzacji oraz wojsk francuskich w Wogezach wskazywał dowództwu niemieckiemu, że usiłują one przeszkodzić w swobodnym dysponowaniu odwodami i w ten sposób ułatwiają wojskom radzieckim kontynuowanie wielkiej operacji zaczepnej aż do załamania się Rzeszy. Wobec powyższego „Führer zdecydował się na bezzwłoczne stworzenie na wschodzie przesłanek mających na celu powstrzymanie natarcia wojsk radzieckich, a następnie przejście do przeciwnatarcia”¹⁰⁵. W tym celu dowódca wojsk niemieckich na zachodzie gen. Jodl¹⁰⁶ otrzymał rozkaz, aby wycofać z frontu i przetransportować na wschód do dyspozycji Führera 6 armię pancerną, 1 korpus pancerny i 11 korpus pancerny SS, 2 i 9 dywizję pancerną SS, dwa korpusy artylerii, trzy skrzydła (pułki — *Geschwader*) lotnictwa myśliwskiego oraz szereg innych jednostek wojskowych.

Decyzja ta, jakkolwiek nie dotyczy bezpośrednio Grupy Armii „Środek”, niemniej jednak wprowadza nas w ogólne zamierzenia dowództwa niemieckiego na froncie wschodnim.

Druga decyzja dotyczyła reorganizacji obrony Powiśla, Pomorza Gdańskiego i Zachodniego oraz zmian w organizacji dowodzenia wojskami na tym obszarze. Wynikała ona z bezpośredniego zagrożenia dolnej Wisły, Zatoki Gdańskiej oraz Pomorza Zachodniego. W myśl tej decyzji miano utworzyć nowe zgrupowanie strategiczno-operacyjne Grupę Armii „Wisła”. Zgodnie z rozkazem¹⁰⁷ podpisanym przez gen. Guderiana 22 stycznia główne zadanie Grupy Armii „Wisła” było następujące:

- zamknąć lukę powstałą w czasie ofensywy radzieckiej między Grupami Armii „A” i „Środek” i w ten sposób przywrócić ciągłość strategicznego ugrupowania wojsk niemieckich;
- przeszkodzić w przesuwaniu się wojsk radzieckich w kie-

¹⁰⁵ WIH, MiD, sygn. VII/18/305, kl. 6255970.

¹⁰⁶ Rola gen. płk. A. Jodla była analogiczna do roli gen. płk. H. Guderiana na wschodzie.

¹⁰⁷ WIH, MiD, sygn. VII/3/350, kl. 6309246—247,

runku Gdańska i Poznania, a tym samym udaremnić odcięcie Prus Wschodnich;

— zabezpieczyć koncentrację wojsk kierowanych na obszar Pomorza z innych odcinków frontu;

— zorganizować na całym froncie wschodnim (działania wojenne toczyły się już na terytorium Niemiec) obronę narodową w postaci Volkssturmu.

W skład nowo utworzonej Grupy Armii „Wisła”, której dowództwo powierzono Reichsführerowi SS Heinrichowi Himmlerowi¹⁰⁸, weszły początkowo m.in. 9 armia polowa (10 KP SS, 2 KRez, 5 KPGór. SS i 40 KPanc) oraz 2 armia polowa (gr. korp. „Rappard” — 7 DPanc; 23 KP — 5 DP, gr.dyw. „Schirmer” utworzona z rozbitej 23 DP; 27 KP — 542 DGN, 252 i 73 DP; 46 KPanc — 337 DGN, 4 DPanc i 227 DP; 16 KP SS — 32 DP; 15 DP SS łotewska i gr.boj. „Scheibe”)¹⁰⁹.

W związku z wyłączeniem 2 armii polowej ze składu Grupy Armii „Środek” ustalono nową linię rozgraniczenia między nią a wprowadzoną do bitwy Grupą Armii „Wisła”. Linię tę wyznaczały miejscowości: Wielbark, Ostróda, Elbląg (przewidywano przesunięcie jej od Ostródy przez Malbork do Szczecinka).

Przybywanie jednostek wojskowych do dyspozycji dowództwa zgrupowania „Wisła” i do poszczególnych armii odbywało się stopniowo. Grupa Armii „Wisła” przystępowała do działań w niekorzystnej sytuacji, którą kształtowała trwająca nadal ofensywa wojsk radzieckich zarówno w kierunku zachodnim (berlińskim), jak północno-zachodnim. W zasadzie nie istniał zorganizowany front obrony, a jednostki przybywające na teren Pomorza znajdowały się w odwrocie. Największą wartość bojową reprezentowała 2 armia polowa, która jako pierwsza weszła pod rozkazy Himmlera¹¹⁰.

¹⁰⁸ Szef Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych gen. Guderian proponował dowództwo tej Grupy Armii powierzyć feldmarszałkowi Weichsowi, jako znanemu specjalście wojskowemu, ale Hitler nie zgodził się.

¹⁰⁹ Ponadto w skład Grupy Armii „Wisła” wchodziły: 300 patroli niszczy-cieli czołgów oraz okręgi wojskowe II, III i XX, łącznie z jednostkami Gneisenau i Volkssturmu (były to okręgi szczeciński — pomorski, berliński — brandenburski i gdański — zachodniopruski).

¹¹⁰ 2 armia polowa została podporządkowana dowództwu Grupy Armii „Wisła” 25 stycznia o godz. 00.00. WiH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259396.

Armia ta (grupa korpuśna „Rappard”, 23, 27 KP i zepchnięty z rejonu Warszawy w jej pas 46 KPanc) wycofując się pod uderzeniem wojsk 2 Frontu Białoruskiego otrzymała rozkaz organizowania obrony nad Nogatem i Wisłą. Głównymi siłami obsadzała pozycje nad Wisłą. Równocześnie otrzymała zadanie rozszerzania pasa obrony na zachód od linii, którą wyznaczały: Chodzież i Jastrowie (od 30 stycznia linię tę przesunięto do Czapliska). Organizowana obrona nad dolną Wisłą miała uniemożliwić wojskom radzieckim przeniesienie działań zaczepnych na zachodni brzeg rzeki.

Dowództwo wojsk lądowych zdawało sobie sprawę z tego, że Grupa Armii „Wisła”, poza 2 armią polową broniącą przedmościa na wschód od Wisły i samej rzeki, nie dysponuje większymi siłami zdolnymi zatrzymać wojska radzieckie nacierające w kierunku Szczecina. Dlatego też rozpoczęto przegrupowywanie sił i koncentrowanie ich na Pomorzu Zachodnim. Pierwsze dywizje wycofane z Kurlandii kierowano nad dolną Wisłę do dyspozycji Weissa¹¹¹, organizującego obronę nad rzeką.

Ograniczone pod względem terytorialnym i organizacyjnym zgrupowanie „Środek”, w nowych planach dowództwa niemieckiego przeznaczone było — we współdziałaniu z marynarką wojenną — do obrony Prus Wschodnich. W związku z nowym podziałem organizacyjnym i określonymi zadaniami, jakie miały wykonywać poszczególne zgrupowania, od 25 stycznia nastąpiła zmiana nazw poszczególnych Grup Armii.¹¹²

— Grupa Armii „Północ” otrzymała nazwę „Kurlandia”

— Grupa Armii „Środek” otrzymała nazwę „Północ”

— Grupa Armii „A” otrzymała nazwę „Środek”¹¹³.

Główna idea obrony „jądra Prus Wschodnich” sprowadzała się do utrzymania Kaliningradu, Giżycka, Krainy Wielkich Jezior i północnego korytarza. Dążenie do rozdzielania radzieckich wojsk na Mazurach stawało się częścią ogólnego planu zmierza-

¹¹¹ 25 stycznia 1945 r. 2 armii polowej podporządkowano 4 dywizję pancerną, 32 i 227 dywizję piechoty, *tamże*, kl. 6259396.

¹¹² *Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht*, Band IV, Zweiter Halband, zapis z 25 stycznia 1945 r. Frankfurt am Main 1961, s. 1037.

¹¹³ W dalszej części pracy przy omawianiu działań począwszy od 25 stycznia 1945 r. przyjęto powyższe nazwy grup armii.

jącego do odtworzenia strategicznego frontu na obszarze Polski. Dopóki wojska radzieckie były wiązane przez 3 armię pancerną i 4 armię polową we wschodniej i południowo-zachodniej części Krainy Wielkich Jezior, dopóty dowództwo niemieckie mogło liczyć na zrealizowanie swoich planów obronno-zaczepnych na zachód od dolnej Wisły.

Analiza niemieckich koncepcji dalszego prowadzenia wojny na wschodzie i związanych z tym planów obrony Mazur, dolnej Wisły i całego Pomorza wskazuje jednocześnie, że w 1945 r. front wschodni nabierał szczególnego znaczenia. Przywódcy III Rzeszy uznawali zgodnie, że od rozwoju sytuacji na wschodzie zależą losy wojny i państwa niemieckiego. W świetle powyższego pozbawione są logiki twierdzenia lansowane w historiografii zachodnioeuropejskiej o decydującej roli frontu zachodniego w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Przy rozwiązywaniu konkretnych problemów strategiczno-operacyjnych uwidaczniają się niekonsekwencje niemieckiego naczelnego dowództwa. Wystąpiły one szczególnie przy ocenie i określaniu dalszego wykorzystania zgrupowania kurlandzkiego oraz Grupy Armii „Wisła”. Z punktu widzenia strategicznego naczelne dowództwo wojsk niemieckich zainteresowane było w pozostawieniu daleko na północy 16 i 18 armii, gdyż miały one odciągać część sił radzieckich z głównego kierunku (berlińskiego), natomiast sytuacja operacyjna nakazywała wzmocnienie sił broniących się na Mazurach, a przede wszystkim nad dolną Wisłą.

Możliwość taką brało jednak pod uwagę dowództwo wojsk radzieckich, które początkowo próbowało zlikwidować zgrupowanie kurlandzkie. Kiedy okazało się, że nie można tego dokonać wydzielonymi siłami, zdecydowano się na blokadę. Szczegółowa analiza sił wskazywała, że przez zastosowanie blokady będzie można także uzyskać bilans dodatni na głównym, berlińskim kierunku strategicznym. Pozostawienie w Kurlandii dwóch armii niemieckich było więc wynikiem kalkulacji nie tylko dowództwa niemieckiego.

Zadania wysunięte przez Grupę Armii „Wisła” miały znaczenie strategiczne, ale brak sił i środków sprowadzał je do zadań ope-

racyjnych. Grupa ta nie mogła w wytworzonej sytuacji spełnić pokładanych w niej nadziei.

Ścieranie się sprzecznych ze sobą tendencji wskazuje wyrażnie, że plany niemieckie powstawały w warunkach braku inicjatywy strategicznej. Ich realizacja musiała ze względów zasadniczych napotykać trudności i nie była już w stanie odwrócić sytuacji. Mogła jednak przynajmniej jeszcze przez pewien czas krzyżować plany dowództwa radzieckiego i tym samym przedłużyć o kilka tygodni agonię III Rzeszy.

Z analizy planów operacyjnych wynika, że dowództwo wojsk lądowych (OKH), mając na uwadze utrzymanie do czasu przegrupowania odwodów z frontu zachodniego istniejącego stanu posiadania na froncie wschodnim oraz złamanie ofensywy wojsk radzieckich i polskich na linii: dolna Wisła, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, cały wysiłek organów rozpoznawczych nacelowało w ostatniej dekadzie stycznia na odczytywanie zamierzeń dowództwa radzieckiego zarówno na wschodnim, jak na zachodnim brzegu Wisły. Z zadań operacyjnych na plan pierwszy wysunięto utrzymanie „jądra Prus Wschodnich” i obronę dolnej Wisły w celu uniemożliwienia dowództwu 2 Frontu Białoruskiego przeniesienia działań na zachodni brzeg rzeki; w ten sposób zamierzano hamować natarcie 1 Frontu Białoruskiego w kierunku Odry.

Drugim najważniejszym zadaniem było przygotowanie i przeprowadzenie siłami Grupy Armii „Wisła” przeciwwuderzenia w prawe skrzydło wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

W myśl decyzji Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu dotyczącej obrony Prus Wschodnich pozostawały na obszarze Mazur i Warmii: 3 armia pancerna i 4 armia polowa¹¹⁴.

Plan Kwatery Głównej i dowództw 1 i 2 Frontu Białoruskiego, wydłużenie sukcesu do Zalewu Wiślanego i Odry

Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, zgadzając się w zasadzie z decyzją dowódcy 3 Frontu Białoru-

¹¹⁴ Szczegółowo o zamierzeniach dowództwa niemieckiego na obszarze Warmii i Natangii piszę na s. 286—303.

skiego dotyczącą przeniesienia kierunku głównego uderzenia na prawe skrzydło¹¹⁵, nie podzielała stanowiska dowódcy 2 Frontu Białoruskiego o koncentrowaniu wysiłków na okrążeniu i rozbiciu 4 armii polowej nieprzyjaciela. Wynikało to — moim zdaniem — z faktu, że w Kwaterze Głównej i w Sztabie Generalnym operację 3 Frontu Białoruskiego traktowano jako pomocniczą i samodzielną, a operację 2 Frontu Białoruskiego — jako część strategicznego natarcia między Wisłą a Odrą; dla Frontu marszałka Rokossowskiego przygotowane były już nowe zadania.

Kwaterna Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, analizując przebieg ofensywy między Wisłą a Odrą i wyniki osiągnięte przez wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego, które do 17 stycznia wykonały zadania bliższe, uznała, że zostały stworzone warunki do zdecydowanego rozwinięcia natarcia na zachód. Realne stawało się osiągnięcie rubieży, z której, zgodnie z ogólną koncepcją, miało nastąpić uderzenie na Berlin i doprowadzenie do bezwzględnej kapitulacji oraz całkowitego rozbicia niemieckiego państwa faszystowskiego.

Na terenie Polski rubież, z której zamierzano początkowo uderzyć na Berlin, wyznaczały: dolna Wisła od Malborka do Bydgoszczy, Poznań, Wrocław (i dalej Pardubice)¹¹⁶. Idea ta legła u podstaw dyrektyw skierowanych 17 stycznia wieczorem do dowództw 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Frontu Białoruskiego, w których skonkretyzowano następne zadania wojsk:

— 1 Front Ukraiński miał głównymi siłami kontynuować natarcie przez Wieluń na Wrocław i nie później jak 30 stycznia wyjść nad Odrę między Głogowem a Wrocławiem i uchwycić przyczółki na jej zachodnim brzegu¹¹⁷;

— 1 Front Białoruski, wykonując główne uderzenie przez

¹¹⁵ W literaturze i w zbiorach archiwalnych nie natrafiłem na ślad świadczący wyraźnie o zajętych przez Kwaterę Główną stanowiskach wobec decyzji gen. Czerniachowskiego. Hipotezę oparłem na analizie przebiegu działań w drugim etapie operacji.

¹¹⁶ Koncepcja ta jest przedstawiona w III rozdziale szczegółowo (podrozdział: *Kształtowanie się ogólnej koncepcji operacji mazowiecko-mazurskiej*).

¹¹⁷ S. Blinow, *Ot Wisły do Odiera*, Moskwa 1962, załącznik nr 3; *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*, t. V, s. 90.

Kutno na Poznań, do 2—4 lutego winien osiągnąć linię: Bydgoszcz, Poznań¹¹⁸.

Następne zadania dla 2 Frontu Białoruskiego nie mogły być jeszcze skonkretyzowane, gdyż wojska tego Frontu toczyły jeszcze zacięte walki w taktycznej strefie obrony i do 19—20 stycznia realizowały zadania bliższe. Nowe zadania otrzymały one 20 stycznia o godz. 23.30 (dyrektywa nr 11012 wydana 21 stycznia o godz. 1.30 czasu moskiewskiego).

Kwatera Główna sprecyzowała cele i terminy wykonania następnego zadania przez 2 Front Białoruski:

„ — — 1) Front uderza w kierunku na Iławę, Malbork i nie później niż 2—4 lutego wychodzi na rubież: Elbląg, Malbork, dolna Wisła do Torunia, odcinając w ten sposób wschodniopruskie zgrupowanie nieprzyjaciela od zgrupowania znajdującego się na zachód od Wisły. Po wyjściu nad Wisłę lewym skrzydłem uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu na północ od Torunia i jednocześnie prawym skrzydłem wyjść na rubież: Pisz, Olsztyn, Elbląg.

2) Mieć na uwadze wprowadzenie większości sił Frontu na lewy brzeg Wisły do działań w pasie między Gdańskiem i Szczecinem. 19 armia polowa (tworząca odwód strategiczny — K. S.), ześrodkowana w rejonie Ostrowi Mazowieckiej, od 1 lutego zostanie podporządkowana dowódcy 2 Frontu Białoruskiego — —”¹¹⁹.

Jak wynika z treści dokumentu, Kwatera Główna, realizując konsekwentnie swój plan w sprawie użycia 2 Frontu Białoruskiego na zachód od Wisły, nadal utrzymywała jego główny kierunek uderzenia na Malbork i nakazywała zwrócić większą uwagę na opanowanie dolnej Wisły aniżeli Pisza i Olsztyna. Kwatera Główna w dyrektywie nr 11011 zmieniła faktycznie decyzję dowódcy 2 Frontu Białoruskiego podjętą wieczorem 19 stycznia.

Zrealizowanie tej dyrektywy przez wojska 2 Frontu Białoruskiego było niezbędnym warunkiem przeniesienia działań zaczepnych na zachód od Odry. Dopóki wojska tego Frontu znajdowały się na wschód od Wisły dopóty 1 Front Białoruski nie miał

¹¹⁸ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542, ss, t. 19, s. 13.

¹¹⁹ *Tamże*, s. 17.

swobody działań na kierunku zachodnim. Ta zależność między obydwoma Frontami Białoruskimi, która zarysowała się w okresie planowania całej kampanii, teraz miała wystąpić w konkretnym działaniu. Pierwszym objawem występującej dysharmonii było późniejsze wykonanie zadania bliższego przez 2 Front Białoruski, drugim — stale poszerzająca się, powstała już w pierwszych dniach, luka między wewnętrznymi skrzydłami obu Frontów.

Na podstawie otrzymanych dyrektyw dowódcy Frontów określili sposób działania wojsk pancernych, piechoty i lotnictwa w tzw. głębi operacyjnej.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego marszałek G. Żukow, oceniając wyniki pierwszego etapu i otrzymane zadania, postanowił kontynuować pościg, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi zorganizowanie obrony na wcześniej przygotowanej rubieży nad Wartą. W związku z tym wojska pancerne i piechota powinny były możliwie jak najszybciej wyjść na linię: Toruń, Konin, Koło, Warta. Wojska pancerne miały osiągnąć ją już 20 stycznia. Dowódca Frontu uważał, że jeżeli nie uda się tego zrealizować w ciągu trzech dni, będzie trzeba walczyć o jej przełamanie. Aby tego uniknąć, postanowił przyspieszyć wyjście wojsk pancernych na linię Toruń, Warta. W tym celu wydał rozkaz wysłania specjalnych oddziałów wydzielonych ze wszystkich jednostek pancernych i zmechanizowanych, które działając samodzielnie, miały opanować najważniejsze obiekty na wymienionej linii i utrzymać je do chwili podejścia sił głównych. Ale kiedy okazało się, że nieprzyjaciel usiłuje tylko część sił zatrzymać na tej rubieży, głównie w rejonie Torunia, marszałek Żukow rozkazał, aby wojska pancerne osiągnęły tzw. poznańską rubież 22 stycznia, a piechota nie później jak 27 stycznia¹²⁰.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego w dyrektywach wydanych wieczorem 17 i 18 stycznia 1945 r., dotyczących sposobu działania na prawym skrzydle, nakreślił zadanie dla 2 armii pancerniej gwardii jako grupy szybkiej, a w dniu następnym — dla piechoty. Zgodnie z tym 2 armia pancerna (dowódca gen. płk wojsk

¹²⁰ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 25, Moskwa 1947, s. 50—52.

pancernych S. Bogdanow) w składzie: 9 i 12 korpus pancerny oraz 1 korpus zmechanizowany, miała 18 stycznia wyruszyć z rejonu Sochaczewa i do wieczora 19 stycznia osiągnąć Włocławek i Brześć Kujawski; oddział wydzielony planowano wysłać na Podgórz (południowa dzielnica Torunia), Inowrocław, Strzelno, a dnia 22 — opanować: Nakło, Kowalewko, Kcynię, Szubin w celu odcięcia dróg odwrotu zgrupowaniu toruńskiemu i bydgoskiemu¹²¹. Po wyjściu na północny brzeg Noteci 2 armia pancerna miała głównymi siłami kontynuować pościg na zachód w kierunku Odry, a jednym korpusem pancernym blokować Bydgoszcz od zachodu oraz północnego i południowego zachodu.

W celu zwiększenia tempa pościgu na prawym skrzydle Frontu i wzmocnienia 47 armii marszałek Żukow w dyrektywie wydanej w nocy z 18 na 19 stycznia rozkazywał dowódcy 1 armii WP, aby przekazał 1 Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte (dowódca płk A. Malutin) do dyspozycji dowódcy 47 armii¹²². 19 stycznia 1945 r. dowódca 1 Frontu Białoruskiego polecił, by 47 armia (125, 129 i 77 KP) działająca na prawym skrzydle Frontu kontynuowała we współdziałaniu z 61 armią pościg za rozbitym w rejonie Warszawy 46 korpusem pancernym w kierunku na Kowal, Aleksandrów Kujawski i opanowywała poszczególne rubieże: do 22 stycznia — Nieszawa, Słupy; do 23 — Podgórz, Ostrowo; do 24 — Solec Kujawski, Łabiszyn; do 25 stycznia — Bydgoszcz, wychodząc na północny brzeg Kanału Bydgoskiego w całym pasie natarcia armii, tj. do Nakła.

2 korpus kawalerii gwardii (3, 14, 17 DK) pod dowództwem gen. lejtn. W. Kriukina, działający dotychczas w pasie 61 armii, został skierowany na prawe skrzydło; w pasie 47 armii miał prowadzić pościg w kierunku na Gąbin, Kowal, Brześć Kujawski, Aleksandrów Kujawski z zadaniem: do końca dnia 21 stycznia ześrodkować się w rejonie: Kowal, Brześć Kujawski, a 22 stycznia osiągnąć rejon Bydgoszczy.

1 armia WP od 19 stycznia znajdowała się w drugim rzucie 1 Frontu Białoruskiego. Część jej sił została użyta do samodzielnych zadań pościgowych, a część do zabezpieczenia prawego

¹²¹ AMO ZSRR, zespół 307, nr inw. 4148, t. 326, pud. 3045, s. 157—158, 283.

¹²² Dyrektywa nr 00107/op. CAW, 1 AWP, t. 666, s. 89; t. 47, s. 87.

skrzydła Frontu. W tym celu dowódca armii gen. dyw. Stanisław Popławski utworzył dwa zgrupowania: marszowe i ubezpieczeniowe. W skład pierwszego weszły główne siły armii: 1 i 4 dywizja piechoty (dowódcy — gen. bryg. W. Bewziuk i gen. bryg. B. Kieniewicz), 1 brygada kawalerii pod dowództwem płk. W. Radziwanowicza, artyleria polowa, przeciwpancerna i przeciwlotnicza oraz pułk czołgów i dział pancernych. Zgrupowanie ubezpieczające tworzyły: 3 i 6 dywizja piechoty (dowódcy — płk S. Zajkowski i płk G. Szejpak) wraz z przydzieloną artylerią.

Pierwsze z tych zgrupowań przesuwało się stopniowo za 47 armią, a drugie — zajmowało obronę wzdłuż południowego brzegu Wisły, utrzymując łączność z lewym skrzydłem 70 armii.

1 armia WP po osiągnięciu Bydgoszczy miała wejść do pierwszego rzutu Frontu.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego marszałek Rokossowski, uwzględniając dyrektywę Kwatery Głównej, 21 stycznia skorygował i uściślił zadania dla poszczególnych związków. Zamiast koncentracji wszystkich wysiłków na jednym kierunku natarcie Frontu miało rozwijać się siłami prawego skrzydła i wojsk pancernych w kierunku północnym, a lewego skrzydła w kierunku północno-zachodnim¹²³.

W związku z tym, że armie lewoskrzydłowe zaczęły stopniowo oddalać się od Wisły, konieczne było jak najwcześniejsze zwrócenie ich na północny zachód i postawienie zadań forsowania rzeki. 21 stycznia o godz. 16.45 ukazały się dwa zarządzenia bojowe dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, w których określano zadania na najbliższy okres dla 65 i 70 armii. Lewoskrzydłowe zgrupowanie uderzeniowe otrzymało następujące zadanie bliższe: do 27 stycznia opanować Wisłę od Kwidzyna do Fordonu, uchwycić przyczółki na lewym brzegu rzeki, a następnie uderzyć z nich na zachód w kierunku Czerska (65 A) i Sępólna Krajeńskiego (70 A). Linie rozgraniczenia między armiami wyznaczały: Rypin, Wąbrzeźno i Świecie¹²⁴.

¹²³ Dyrektywa nr 00113/op. AMO ZSRR, zespół 402, nr inw. 4575, t. 929, s. 843.

¹²⁴ Dowódca 70 armii gen. Popow w rozkazie bojowym z 30 stycznia linię tę przesuwa do Tucholi. AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 16437 ss., t. 1, s. 17—18.

65 armia, nacierając w całym swoim pasie, którego prawą granicę tworzyły teraz: Nowe Miasto, Kisielice i Kwidzyn, miała osiągnąć Wisłę na odcinku: Kwidzyn, Grudziądz, Świecie, sforsować rzekę z marszu, uchwycić przyczółek na lewym jej brzegu i następnie kontynuować natarcie w kierunku zachodnim¹²⁵. 70 armia działając na: Bielsk, Lipno miała częścią sił okrążyć garnizon niemiecki twierdzy Toruń, a głównymi siłami osiągnąć Wisłę, sforsować rzekę na odcinku od Chełmna do Fordonu, we współdziałaniu z 47 armią 1 Frontu Białoruskiego zlikwidować opór wojsk niemieckich w rejonie Bydgoszczy i zabezpieczyć przeprawę wojsk 2 Frontu Białoruskiego na uchwycony przyczółek¹²⁶. 1 korpus pancerny gwardii stanowiący do tej pory grupę szybką 65 armii po dojściu do Brodnicy miał być skierowany do odwodu, a po uzupełnieniu strat od 26 stycznia przejść do dyspozycji dowódcy 70 armii¹²⁷.

2 armia uderzeniowa, której pas natarcia wynosił około 80 km, powinna była dotrzeć nad Nogat i Wisłę od Elbląga do Kwidzyna.

Wyjście lewoskrzydłowych armii nad Wisłę miało odciąć drogi odwrotu wojskom niemieckim, a przede wszystkim doprowadzić do uchwycenia przyczółków i zabezpieczenia dogodniejszych podstaw wyjściowych dla głównych sił 2 Frontu Białoruskiego przewidywanych do natarcia w kierunku Szczecina.

Przed wojskami prawego skrzydła stało zadanie rozszerzenia frontu natarcia przez włączenie do działań zaczepnych także 50 armii, opanowanie Grajewa, Kolna, Pisz, Szczytna, Olsztyna, Elbląga i dotarcie do Zalewu Wiślanego.

Główne zadanie miała wykonać 5 armia pancerna gwardii. Zgodnie z decyzją dowódcy Frontu z 21 stycznia, godz. 1.30, powinna ona niezwłocznie po zajęciu Ostródy i Iławy nacierać na północ i do wieczora opanować Morąg, Małdyty, Zalewo, a do rana 24 stycznia — Młynary, Pasłęk i Elbląg, aby przeciąć nieprzyjacielowi ostatnie lądowe drogi na zachód¹²⁸.

W decyzji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego obserwujemy te

¹²⁵ *Tamże*, zespół 422, nr inw. 10504, t. 96a, s. 196.

¹²⁶ Baranczyk, *Bojowyje dziejstwa 70-toj Armii 2-go Białoruskiego fronta w wostoczno-prusskoj opieracii*, s. 61.

¹²⁷ AMO ZSRR, zespół 422, nr inw. 10496, t. 783, s. 119.

¹²⁸ *Tamże*, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 40—42.

same tendencje, które wystąpiły u dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, tj. wykorzystanie względnie dogodnej sytuacji w celu przyspieszenia realizacji otrzymanego zadania o 7 do 10 dni. W pasie natarcia 2 Frontu Białoruskiego, po odrzuceniu 2 armii polowej nad Wisłę i skutecznym blokowaniu 4 armii polowej w rejonie Wielkich Jezior niewątpliwie istniały przesłanki do takiej decyzji.

Gen. Wolski, konkretyzując otrzymane zadanie, 22 stycznia o godz. 5.00 wydał zarządzenie bojowe, w myśl którego 10 korpus pancerny do wieczora miał osiągnąć Morąg, 29 korpus pancerny — Zalewo, a 47 brygada zmechanizowana, działająca w centrum ugrupowania — Leśnicę¹²⁹. W ten sposób jednostki pancerne miały zbliżyć się do Elbląga na odległość 40—50 km.

Wykonując zadanie związki pancerne 22 stycznia w godzinach rannych przeszły do pościgu. 10 korpus pancerny zbliżył się do Morąga i stosując dwustronny manewr do godz. 4.00 23 stycznia zajął miasto. 29 korpus wznowił natarcie 22 stycznia około godz. 11.00, do wieczora opanował Zalewo i od godz. 3.00 dnia następnego gotów był do dalszego pościgu. 47 brygada zmechanizowana opanowała Leśniewo już około godz. 15.00, wysuwając się wyraźnie do przodu.

Zadanie dnia zostało w pełni wykonane. Wobec tego dowódca 5 armii pancerniej gwardii postanowił realizować drugą część zadania. Korpus pancerny gen. Sachno, kontynuując pościg wzdłuż szosy z Morąga na Słobity, do wieczora 23 stycznia powinien zająć Młynary i przejść do obrony wzdłuż linii kolejowej Bogaczewo—Braniewo frontem na północny wschód¹³⁰. Korpus gen. Małachowa miał nacierać z Zalewa przez Mysłice, Rychlinki, opanować stację kolejową w Bogaczewie, przeciąć wszystkie linie komunikacyjne na południowy wschód i wschód od Elbląga, wysłać oddział wydzielony w kierunku wybrzeża do rejonu Kamionka Wielkiego i zająć obronę frontem na północny zachód, tj. w stronę Elbląga. Brygada zmechanizowana płk. Michajłowa miała opanować Pasłęk, zająć obronę okrężną w rejonie miasta

¹²⁹ *Tamże*, s. 43.

¹³⁰ *Tamże*, zespół 673, nr inw. 18941 ss., t. 4, s. 44.

i skierować oddział wydzielony na północ w stronę Borzynowa i Milejewa (na wschód od Elbląga).

W ten sposób grupa szybka 2 Frontu Białoruskiego do godz. 24.00 23 stycznia powinna była opanować dwa ważne węzły komunikacyjne: Młynary i Pasłęk, przeciąć wszystkie lądowe linie komunikacyjne wschodniopruskiemu zgrupowaniu niemieckiemu, przygotować warunki do opanowania Elbląga i wyjścia nad Zalew Wiślany.

29 korpus pancerny, wykonując swoje zadanie 23 stycznia o godz. 9.00, wznowił pościg i nie wdając się w walki o Pasłęk (mijał go od zachodu) parł na północ. Około godz. 16.00 osiągnął rejon Bogaczewa, skąd dowódca korpusu postanowił uderzyć na Elbląg. 31 brygada pancerna nacierając na prawym skrzydle miała przeciąć linie komunikacyjne bezpośrednio na wschód od miasta i zdążać w stronę Zalewu Wiślanego, 25 brygada pancerna miała się przesuwać za 31 brygadą i po przejściu m. Stagnity uderzyć na miasto od północnego wschodu wzdłuż dróg z Dąbrowy i Bielan do Elbląga. Lewoskrzydłowa 32 brygada pancerna wspólnie z 53 brygadą piechoty zmotoryzowanej miały nacierać na miasto: pierwsza wzdłuż szosy ze Stagnity, a druga — szosą z Gronowa i do wieczora opanować Elbląg i wyjść nad kanał¹³¹.

Oddział wydzielony 31 brygady pancernej, złożony z 3 batalionu czołgów pod dowództwem kpt. Genadiego Diaczenki, działając kilkanaście kilometrów w przodzie, powinien był rozpoznać kierunek natarcia sił głównych brygady na wschód od Elbląga. Batalion ten około godz. 19.00 osiągnął zewnętrzny obwód obrony miasta od strony Gronowa. Tu napotkał opór wojsk niemieckich. Kpt. Diaczenko widząc, że nie ma możliwości obejścia Elbląga ani od wschodu, ani od zachodu podjął wprost zuchwałą decyzję przerwania się przez miasto nad Zalew Wiślany. Batalion liczący wprawdzie zaledwie 9 czołgów ruszył z zapalonymi światłami szosą z Gronowa przez miasto na północ, wywołując panikę wśród mieszkańców i garnizonu obsadzającego pozycje na skraju miasta. Straciwszy trzy czołgi oddział wydzielony około

¹³¹ *Tamże*, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 45.

godz. 21.00 osiągnął Zalew Wiślany w rejonie Jagodna, w miejscu gdzie szosa dochodzi do linii kolejowej¹³².

Oddział zajął na szosie obronę okrężną i nie posiadając łączności z dowódcą brygady pozostawał tak do godz. 12.00 24 stycznia, tj. do czasu przybycia głównych sił 31 brygady pancerniej.

Główne siły 31 brygady, usiłujące wieczorem 23 stycznia obejść Elbląg od wschodu, napotkały już zorganizowany opór wojsk niemieckich i po 2-godzinnej walce musiały zająć obronę. Ponadto pod Elblągiem zatrzymane zostały 25 i 32 brygada pancerna, które także przechodziły do obrony.

47 brygada zmechanizowana wieczorem 23 stycznia broniła się w rejonie Pasłęka. 10 korpus pancerny osiągnął nakazany rejon Młynar w dniu następnym około godz. 11.00, nawiązując tam całodzienną walkę, a następnie przeszedł do obrony.

Jakkolwiek zdołano przeciąć linie komunikacyjne w rejonie Elbląga (przede wszystkim autostradę i linię kolejową łączącą Kaliningrad z Tczewem) oraz osiągnięto oddziałem wydzielonym Zalew Wiślany, to jednakże jednostki 5 armii pancerniej gwardii nie wykonały zadania dnia. Gen. Wolski ponaglał gen. Małachowa, aby 24 stycznia skierować nad Zalew Wiślany w celach rozpoznawczych 31 brygadę pancerną, wzmocnioną pułkiem motocyklistów. Po nawiązaniu łączności z batalionem kpt. Diaczenki, działając wzdłuż wybrzeża, do wieczora brygada zbliżyła się do Tolkmicka; 26 stycznia oddziały pancerne po uporczywych walkach ulicznych zajęły miasto.

W ten sposób szerokość osiągniętego wybrzeża wynosiła już około 20 km. Oznaczało to, że Grupa Armii „Środek” została odcięta od pozostałych sił znajdujących się na zachód od Wisły.

Oddziały 29 korpusu pancernego przystąpiły do blokady Elbląga od północy, wschodu i południa, przygotowując się do szturmowania miasta, który miał się rozpocząć 25 stycznia.

W przewidywanym terminie nie doszło jednak do uderzenia na

¹³² Tamże, s. 47; N. Krasnopiejew, A. Szumiłow, *Dierskij reid*, „Wojennyj Wiestnik” 1965, nr 1, s. 16—18; P. Szwanckow, *Reid tankow w moriu*, „Krasnaja Zwiezda”, 1945, nr 43, s. 3; *Historia sztuki wojennej*, pod redakcją marszałka P. Rotmistrowa, s. 512; K. Sobczak, *Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1961, nr 1, s. 12.

miasto. Uniemożliwiły to przeprowadzone w dniach 24 i 25 stycznia silne kontrataki garnizonu niemieckiego oraz 7 dywizji pancernych w celu nawiązania utraconej łączności z oddziałami 4 armii. Nieprzyjaciół zatrzymał natarcie radzieckich jednostek pancernych bezpośrednio na przedpolach Elbląga. Sytuacja 5 armii pancernych gwardii była rzeczywiście bardzo trudna. Armia wychodziła nad Bałtyk mając 25 stycznia 179 czołgów i dział pancernych¹³³ zdolnych do walki (17 stycznia w składzie armii znajdowało się 496 wozów bojowych), a do tego związki armii polowych pozostawały jeszcze znacznie w tyle. Szczególne znaczenie miało szybkie podejście wojsk 2 armii uderzeniowej i 48 armii polowej. Dopiero 23 stycznia wieczorem podeszła od południa do Elbląga 321 dywizja 116 korpusu 2 armii uderzeniowej i nawiązała łączność z oddziałami 29 korpusu pancernego. 8 korpus zmechanizowany, podporządkowany dowódcy 2 armii uderzeniowej, zbliżał się do Malborka. W dniu następnym do rejonu Słobity przybył 42 korpus 8 armii polowej, który następnie skierował się na północ w stronę Tolkmicka, tworząc w pewnym sensie osłonę 5 armii pancernych gwardii od wschodu.

26 stycznia wieczorem 29 korpus pancerny próbował opanować Elbląg uderzając na miasto od północy, wschodu oraz północnego i południowego wschodu. Oddziały włamały się do północno-wschodniej części miasta, ale z uwagi na nowe zadania, związane z odparciem niemieckiego przeciwuderzenia, opanowanie Elbląga schodziło na plan drugi.

Prawoskrzydłowe armie 2 Frontu Białoruskiego kontynuowały natarcie w ustalonych dla nich wcześniej kierunkach.

Przed wojskami 48 armii znajdował się najważniejszy w tym rejonie węzeł komunikacyjny — Olsztyn. Zadanie związane z opanowaniem miasta otrzymał 3 korpus kawalerii gwardii gen. lejtn. N. Oślikowskiego. Jako grupa pościgowa korpus wyprzedzał piechotę i wieczorem 21 stycznia zbliżył się do Olsztyna od południowego wschodu, południa i południowego zachodu. Gen. Oślikowski po zorientowaniu się, że miasto nie jest jeszcze

¹³³ Z tego w składzie 29 korpusu pancernego — 72 wozy bojowe, w 10 korpusie pancernym — 64, a w 47 brygadzie zmechanizowanej — 33. AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 49.

należycie przygotowane do obrony, postanowił zaatakować je w nocy. W tym celu 6 dywizja kawalerii gwardii miała uderzyć na Olsztyn od wschodu i południowego wschodu, 5 dywizja kawalerii gwardii — od zachodu i południowego zachodu, a 32 dywizja kawalerii — od południa.

Po krótkiej walce, stoczonej bezpośrednio na przedpolu Olsztyna o godz. 1.00 22 stycznia, korpus uderzył na miasto. Pojawienie się oddziałów kawalerii w różnych dzielnicach Olsztyna było całkowitym zaskoczeniem dla niemieckiej administracji, która mimo trwającego odwrotu usiłowała sprawować władzę w mieście. W chwili wkroczenia do Olsztyna funkcjonował węzeł kolejowy, przez który ewakuowano fabryki, zapasy żywności i przegrupowywano wojska na zachód (22 transporty przyjęte zostały w całości przez wojska radzieckie). Do wieczora trwało oczyszczanie miasta od pojedynczych grup bojowych nieprzyjaciela. Wieczorem korpus kawalerii wyszedł na północ od Olsztyna.

Główne siły 48 armii, ścigając wycofujące się oddziały nieprzyjaciela, do 26 stycznia osiągnęły Dobre Miasto, Ornetę, rz. Pasłękę, Tolkmicko. Armia, wykonując część zadania związanego z okrążeniem 4 armii niemieckiej, nacierała w kierunku północnym i północno-wschodnim. Prawy jej sąsiad — 49 armia oraz 3 armia polowa napotykały nadal silny opór i zmuszone były do odpierania kontrataków oraz przełamywania ufortyfikowanych pozycji w trudno dostępnym terenie, toteż nie miały większych zdobyczy terenowych¹³⁴.

22 stycznia do działań zaczepnych przeszła także 50 armia gen. płk. I. Böldina, która dotychczas zajmowała obronę na linii Augustów, Łomża wiążąc od czoła 4 niemiecką armię. Dowódca Grupy Armii „Środek” gen. Reinhardt, w związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji strategiczno-operacyjnej na obszarze Mazur i Warmii, uzyskał 22 stycznia zgodę Hitlera na wycofanie 4 armii polowej znad Narwi do tzw. szczycieńskiej pozycji leśnej¹³⁵. Ponieważ zabiegał o zgodę już od kilku dni, niezwłocznie

¹³⁴ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1369, s. 233—236, 241—242; nr inw. 4030, t. 385—393.

¹³⁵ WIH, MiD, sygn. VII/3/350, kl. 6309251.

wydał rozkaz wycofania poszczególnych jednostek na północ¹³⁶. Przegrupowanie zostało wykryte przez radzieckie grupy rozpoznawcze, w związku z tym 50 armia od razu przeszła do pościgu w kierunku na Kolno, Pisz i do wieczora 22 stycznia osiągnęła Rajgród i Grajewo.

Lewoskrzydłowe 65 i 70 armia, mając zadanie likwidacji niemieckiego przedmościa na wschodnim brzegu Wisły, sforsowania rzeki i uchwycenia przyczółków na jej zachodnim brzegu — kontynuowały natarcie w kierunku północno-zachodnim. Wychodzenie tych armii nad Wisłę odcinało drogi odwrotu 2 armii i innym jednostkom niemieckim oraz zabezpieczało 2 Frontowi Białoruskiemu podstawy do natarcia w kierunku na Gdańsk i Szczecin. Z powyższych względów opanowanie dolnej Wisły od Kwidzyna do Torunia nabierało pierwszorzędного znaczenia. Można uznać, że z punktu widzenia całej operacji było ono równorzędne z zadaniem mającym na celu osiągnięcie wybrzeży Bałtyku. Wydzielone siły i środki były jednak zbyt słabe.

Ponadto realizacja zadań 70 armii wiązała się ściśle z działaniami prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego. Opanowanie toruńsko-bydgoskiego obszaru operacyjnego wprowadzało szereg nowych momentów: pozwalało na rozszerzenie natarcia 1 Frontu Białoruskiego na północ od Noteci i umożliwiało wprowadzenie świeżych sił do pościgu na północ, zachód i północny zachód; skutecznie zabezpieczało prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego i stwarzało dogodne warunki współdziałania operacyjnego 1 i 2 Frontu Białoruskiego w następnym etapie strategicznej operacji zaczepnej; przekreślało niemiecką koncepcję zorganizowania trwałej obrony Wisły w oparciu o miasta leżące bezpośrednio nad rzeką, jak Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, a także Malbork i inne. Bydgoski węzeł kolejowy, położony na zachodnim brzegu Wisły, stwarzał też korzystne warunki dowozu materiałów niezbędnych dla zaopatrzenia walczących wojsk na kierunku berlińskim i szczecińskim.

Koncepcja użycia lewoskrzydłowego zgrupowania 2 Frontu

¹³⁶ Nazajutrz Hitler cofnął zarządzenie i nakazywał wycofanie 4 armii nie do szczecińskiej pozycji leśnej, a tylko do tzw. szczecińskiej pozycji nadgranicznej ciągnącej się od Kolna przez Myszyniec do Wielbarka.

Białoruskiego, jakkolwiek zbieżna z koncepcją 1 Frontu Białoruskiego, różniła się jednak w dość istotnych sprawach.

W pasie natarcia 70 armii znajdowała się twierdza Toruń. Mogła ona być zdobyta faktycznie przez te jednostki, które nacierały wzdłuż północnego brzegu Wisły. Wprawdzie w decyzji dowódcy 1 Frontu zawarte były elementy współdziałania w opanowaniu Torunia, jednakże głównym celem natarcia prawoskrzydłowego zgrupowania była Bydgoszcz. Natomiast lewoskrzydłowe zgrupowanie 2 Frontu, a zwłaszcza 70 armia, mogło wykonać główne zadanie związane z forsowaniem rzeki dopiero po zdobyciu Torunia. Jeżeli jednak to zadanie spowodowałoby związanie głównych sił armii, musiano by chwilowo zrezygnować z opanowania Torunia i po okrążeniu miasta częścią sił przystąpić do realizacji głównego zadania. W takiej sytuacji pozostawienie na tyłach nacierających wojsk nie zdobytej twierdzy położonej nad Wisłą utrudniłoby niewątpliwie dalsze działania zmierzające do opanowania dolnego biegu rzeki. Drugim poważnym problemem było forsowanie Wisły. Uchwycenie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki uważano w sztabach obu armii i Frontu za najbardziej skomplikowaną część operacji. Szerokość Wisły wynosiła około 400 m, głębokość sięgała miejscami pięciu metrów. Jeśli do tego dodamy kapryśną pogodę, utrudniającą wcześniejsze określenie sposobu forsowania rzeki oraz aktywną postawę nieprzyjaciela, to niewątpliwie nacierające 65 i 70 armie musiały wykonywać bardzo złożone zadania bojowe.

Pomyślniej więc przebiegał pościg prowadzony przez 2 armię pancerną gwardii, która 20 stycznia wieczorem osiągnęła Inowrocław, a 22 stycznia wyszła w rejon: Nakło, Szubin, Kcynia, i tym samym przecięła linię kolejową i szosę z Bydgoszczy do Piły.

Nacierający w pasie 47 armii 2 korpus kawalerii 21 stycznia przeszedł przez Włocławek, nazajutrz jedną dywizją kawalerii wyszedł w rejon Podgórze, a dwiema osiągnął południowe przedpole Bydgoszczy.

47 armia, mając wszystkie trzy korpusy (125, 129 i 77 KA) w jednym rzucie, kontynuowała działania bojowe w nakazanym kierunku wyprzedzając znacznie sąsiednią 70 armię. Prawoskrzy-

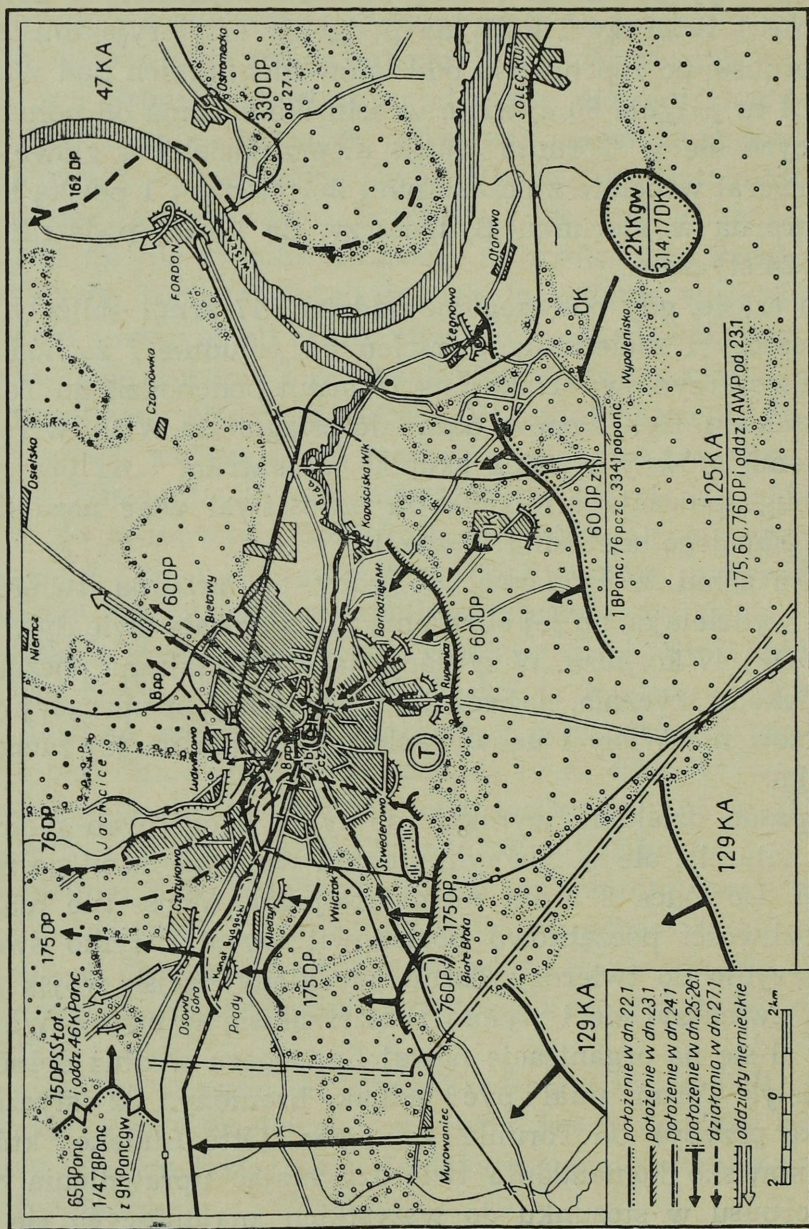
łowy 125 korpus gen. mjr. A. Andrejewa zajął Ciechocinek oraz Aleksandrów i 23 stycznia siłami 60 i 175 dywizji nawiązał walkę z 31 dywizją grenadierów narodowych broniącą się w południowej części twierdzy Toruń (na poligonie artyleryjskim). Dowódca korpusu, po zepchnięciu oddziałów niemieckich nad Wisłę, pozostawił tu jedynie 60 dywizję w celu blokowania od południa znajdujących się w Toruniu wojsk nieprzyjaciela, a głównymi siłami nacierał wspólnie z pozostałymi korpusami i 1 polską brygadą pancerną w kierunku Bydgoszczy, do której podszedł od południa 24 stycznia.

W tym czasie, gdy poszczególne oddziały 47 armii zbliżały się do Bydgoszczy i zacieśniały pierścień na południe i zachód od miasta, lewoskrzydłowy 47 korpus 70 armii podchodził do Torunia od wschodu. Gen. Popow, dążąc do osiągnięcia Wisły w rejonie Fordonu, główny wysiłek skupiał w centrum i na prawym skrzydle ugrupowania armii. Toruń pozostawał więc poza kierunkiem głównego uderzenia 70 armii.

Dowódca armii zrezygnował z próby opanowania twierdzy z marszu wydzielając do jej okrążenia tylko niecałe dwie dywizje (71 i 136 DP) 47 korpusu. W sytuacji, jaka powstała na początku trzeciej dekady stycznia, najważniejszym zadaniem operacyjnym było sforsowanie Wisły i uchwycenie przyczółka na jej zachodnim brzegu.

Taki sposób działania wynikał nie tylko z ogólnych planów dalszego natarcia, ale w pewnym stopniu wpływał na niego nieprzyjaciel. Dowódca 2 armii niemieckiej gen. Weiss nie mając innej możliwości początkowo postanowił wycofać tylko swoje prawe skrzydło do twierdzy Toruń, ale kiedy nacisk wojsk radzieckich zwiększył się i wyłom rozszerzał się w stronę Wisły, zdecydował się na organizację nowej linii oporu wzdłuż dolnego biegu Wisły. Toruń miał być jednak broniony. 22 stycznia z Gdańska przybył do Torunia gen. por. Otto Lüdeke, który objął stanowisko komendanta twierdzy mając uprawnienia dowódcy korpusu w stosunku do wszystkich znajdujących się tu i nadciągających wojsk¹³⁷. 25 stycznia do twierdzy przybyła

¹³⁷ F. Schlieper, *Nächtlicher Ausbruch und Durchbruch*, „Wehrkunde”, 1960, nr 11, s. 559.



Szkic 12. Walki o Bydgoszcz (23—27 stycznia 1945 r.)

73 dywizja piechoty, która zajęła stanowiska obronne w północnej części miasta. W tym dniu też całkowicie okrążono Toruń. W mieście znajdowały się dwie dywizje piechoty i wspomniane już oddziały i grupy forteczne liczące razem ponad 17 000 żołnierzy¹³⁸. Siły te przedstawiały wartość jednego korpusu i mogły bronić się samodzielnie. Dowództwo radzieckie, stosując blokadę twierdzy, zwracało mniejszą uwagę na część zachodnią i północno-zachodnią uważając, że od tej strony realizują ją skutecznie te oddziały, które wychodziły na wschodni brzeg Wisły od Chełmna do Fordonu.

W tym czasie, gdy lewe skrzydło 70 armii było zaangażowane w okrążaniu Torunia, a prawe likwidowało opór jednostek niemieckich usiłujących wycofać się za Wisłę, w rejonie Bydgoszczy toczono walki na bliskich przedpolach i w samym mieście. Dowódca 2 armii pancernej gwardii gen. Bogdanow pozostawił w rejonie Nakła 9 korpus pancerny (dowódca gen. mjr W. Wiedieniejew)¹³⁹, który tworzył zewnętrzny pierścień okrążenia. Jednocześnie atakował on Bydgoszcz od zachodu, wyzwalaając 23 stycznia znaczną część miasta. W chwili podchodzenia wojsk radzieckich do Bydgoszczy w mieście pozostały tylko nieliczne grupy osłonowe oraz oddziały Volkssturmu i policji. Jednostki wojskowe, które miały bronić się w rejonie Bydgoszczy i Nakła, zgodnie z rozkazem o ewakuacji z dnia 21 stycznia opuściły miasto. Były to: 15 dywizja piechoty SS „Lettland” oraz wycofujące się oddziały 46 korpusu pancernego i 27 korpusu piechoty¹⁴⁰. Obronę na północ od Bydgoszczy organizował od 25 stycznia 16 korpus piechoty SS.

W związku z pomyślnym przebiegiem walk w rejonie Bydgoszczy znajdująca się w drugim rzucie Frontu 1 armia WP otrzymała 23 stycznia rozkaz przyspieszenia marszu i skierowania do tego rejonu dwóch dywizji¹⁴¹. Dowódca 1 armii WP

¹³⁸ J. Thorwald, *Es begann an der Weichsel*, Stuttgart 1950, s. 265—266.

¹³⁹ F. Wysocki, M. Makuchin, F. Saryczew, M. Szaposhnikow, *Gwardiejskaja tankowaja*, Moskwa 1963, s. 158.

¹⁴⁰ K. Sobczak, *Wyzwolenie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 r.*, „Zapiski Historyczne”, Toruń 1965, t. XXX, z. 1, s. 7—37.

¹⁴¹ WIH, MiD, sygn. IV/1/10, s. 299.

gen. Popławski zorganizował oddział konno-zmotoryzowany w składzie: 1 zmotoryzowany batalion rozpoznawczy, 7 samodzielny dywizjon artylerii pancernej oraz zbiorczy szwadron z 1 brygady kawalerii, i wysłał go w kierunku Bydgoszczy.

O świcie 24 stycznia, po uprzednim rozpoznaniu systemu obrony niemieckiej bezpośrednio na skraju miasta, rozpoczął się szturm Bydgoszczy. O godz. 5.30 ruszyły czołgi z desantem piechoty i po całkowitym opanowaniu przedmieść: Rupienica, Bartodzieje Małe i Kapuściska Wielkie, nacierając ulicami: Toruńską, Kujawską i sąsiednimi, około godz. 6.00 osiągnęły Rynek Zbożowy. Tu stoczyły walkę z 16-osobową grupą przeciwpancerną, która zajmowała stanowiska ogniowe na skrzyżowaniu obu ulic i w przekształconym w punkt oporu gmachu policji. Po zlikwidowaniu oporu główne siły skierowały się w stronę Nowego Rynku i dalej wzdłuż ulic: Poznańskiej, Grunwaldzkiej i Nakielskiej, a część ruszyła na północ w stronę mostu przy ul. Bernardyńskiej. Silny ogień z broni maszynowej i artylerii przeciwpancernej prowadzony z garnizonowego szpitala hamował ruch do przodu. Dodatkową trudność sprawiało przekroczenie Brdy, gdyż most był już zerwany. Dlatego też oddziały, osłaniając się ogniem artylerii ze stanowisk ogniowych rozmieszczonych na ul. Długiej, skierowały się na zachód wzdłuż południowego brzegu rzeki. Po osiągnięciu Starego Rynku i dojściu do mostu przy ul. 1 Maja (dawniej Mostowa) okazało się, że i ten most jest zniszczony. Od godz. 7.00 do szturm przystąpiła jedna dywizja kawalerii ze składu 2 korpusu, który już od dwóch dni przebywał w lasach na południowy wschód od Bydgoszczy.

W szturmie brała także udział 1 brygada pancerna. Wchodzący do miasta jako ubezpieczenie batalion piechoty zmotoryzowanej napotkał silny ogień na ul. Kujawskiej. Po zlikwidowaniu oporu na Rynku Zbożowym batalion rozwinął się w tyralierę i przesuwiał się wzdłuż Wałów Jagiellońskich i ul. Długiej odpierając przy tym dwa kontrataki. Około godz. 11.30 do walki wszedł 1 batalion czołgów, przy którego wsparciu zorganizowano natarcie w głąb miasta. Po opanowaniu ul. Długiej i placu Grunwaldzkiego pododdziały rozpoczęły pościg za wycofującymi się grupa-

mi nieprzyjaciela. Do wieczora 24 stycznia południowa część miasta była wolna. Niemcy stawiali nadal opór w północnej części Bydgoszczy, zwłaszcza na odcinku między ulicami 3 Maja a Mostową (obecnie 1 Maja).

Przybywające kolejno 2 i 3 batalion czołgów 1 brygady pancernej nie brały już udziału w walkach, lecz rozlokowały się w nakazanych rejonach przechodząc do ochrony obiektów państwowych i wojskowych. Komendantem miasta wyznaczono dowódcę batalionu zmotoryzowanych fizylierów mjr. Daniela Kulika. Otrzymał on do dyspozycji Komendy Miasta pluton czołgów z 2 batalionu, baterię dział przeciwpancernych 45 mm, kompanię moździerzy 82 mm i kompanię rusznic przeciwpancernych z dowodzonego przez siebie batalionu.

1 i 2 kompania fizylierów wraz z czasowo przydzielonym do brygady 1 batalionem 93 pułku piechoty (76 DP 47 A), wsparte plutonem czołgów, miały w następnych dniach oczyścić od nieprzyjaciela pozostałą część miasta. Było to jednak zadanie bardzo trudne. Stosunkowo niewielkie siły znajdujące się w Bydgoszczy nie mogły łatwo zlikwidować pozostałych grup nieprzyjacielskich, ukrytych przeważnie w zasadzkach. Zamieszanie potęgowały jeszcze luźne, uzbrojone grupy i rozbite pododdziały Niemców, które ściągaly do miasta, nie wiedząc, że Bydgoszcz jest w rękach polskich. Grupy te napadały na polskie posterunki i obiekty siejąc zamieszanie i popłoch wśród ludności. Lokalne walki na ulicach trwały przez parę dni, aż wreszcie, po rozminowaniu przez saperów ocalałych mostów kolejowych i mostu przy ul. Królowej Jadwigi, przystąpiono do likwidacji nieprzyjaciela za Brdą.

Walki w północnej części miasta rozpoczęły się 25 stycznia. Radziecki batalion, po sforsowaniu Brdy po lodzie, włamał się w obronę nieprzyjaciela. Przez rozminowany most poszły do ataku czołgi, po jednym plutonie z 2 i 3 batalionu, wraz z kompanią fizylierów. Choć żołnierze posiadali już doświadczenie w walkach w mieście, to jednak tutaj spotkali się z nową jej formą. Drobne grupy nieprzyjaciela, uzbrojone głównie w broń maszynową

i pancerzownice, urządały zasadzki; celowo przepuszczano czołgi, a następnie atakowano je od tyłu¹⁴².

W tej sytuacji musiała ulec zmianie również taktyka strony nacierającej. Wzmociono działanie fizylierów, przetrząsając wszystkie zakamarki i zaułki, a czołgi po rozbiciu kolejnych punktów oporu posuwały się dopiero wówczas do przodu, gdy nie zagrażało im niebezpieczeństwo.

W godzinach popołudniowych 25 stycznia przybył do Bydgoszczy zbiorowy oddział konno-zmotoryzowany 1 armii WP i wziął udział w oczyszczeniu miasta.

Do walki włączył się także 8 pułk piechoty pod dowództwem ppłk. Konstantego Karasiewicza. Pułk maszerując jako awangarda 3 dywizji piechoty przybył do Bydgoszczy około południa i niezwłocznie przystąpił do działań bojowych w mieście. Po zaciętym, trwającym ponad 2 godziny boju 8 pułk opanował Ludwikowo i przeszedł do pościgu za wycofującymi się w kierunku północno-wschodnim na Żoładowo i Magdalenkę rozbitkami nieprzyjaciela¹⁴³.

26 stycznia do Bydgoszczy dotarła 1 brygada kawalerii i reszta sił 3 dywizji piechoty, a nazajutrz w tym rejonie zaczęły się gromadzić pozostałe jednostki 1 armii WP.

Do godz. 16.00 27 stycznia Bydgoszcz została całkowicie oczyszczona od nieprzyjaciela.

Sztab niemieckich wojsk lądowych analizując przebieg działań na zachodnim i wschodnim brzegu Wisły, a przede wszystkim w rejonie Bydgoszczy, zorientował się, że natarcie 65 i 70 armii radzieckiej zmierza do odrzucenia 2 armii niemieckiej za Wisłę, aby przez uchwycenie przepraw zapewnić sobie warunki do późniejszego uderzenia na zachód. Sztab gen. Guderiana był wyraźnie zaniepokojony pojawieniem się w rejonie Bydgoszczy 2 armii pancernej gwardii i w ogóle rozwojem sytuacji bezpośrednio na zachodnim brzegu Wisły. Opanowanie Bydgoszczy i przeniesienie działań na północny brzeg Noteci nieprzyjaciół uznał jako poważne zagrożenie tyłów jego wojsk walczących na wschodnim

¹⁴² F. Ślepokur — Skiepuński, *Pamiętne dni*, s. 5 (maszynopis w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy).

¹⁴³ K. Kaczmarek, *Osmo bydgoski*, Warszawa 1962, s. 167—169.

brzegu Wisły. Niemcy liczyli się także z ewentualnością uderzenia części 2 armii pancerniej gwardii dalej na północ¹⁴⁴. Chodziło konkretnie o 9 korpus pancerny gwardii, który pozostał w rejonie Bydgoszczy.

Sytuacja szybko się wyjaśniła. 26 stycznia skierowane zostały wszystkie radzieckie jednostki pancerne na zachód, a podchodzące do Wisły oddziały 65 i 70 armii przystępowały w tym dniu do forsowania rzeki.

65 armia nacierająca w kierunku Grudziądza 26 stycznia o godz. 17.00 siłami 354 dywizji 105 korpusu piechoty osiągnęła Wisłę w rejonie m. Szynych—Dorposz Chełmiński (około 10 km na południe od Grudziądza). Dywizja jednym pułkiem sforsowała Wisłę i uchwyciła mały przyczółek w rejonie Sartowic Dolnych. W nocy przez zorganizowane przeprawy lodowe w rejonie Szynycha i Granicy rozpoczęło się przerzucanie głównych sił korpusu¹⁴⁵.

Zaskoczony nieprzyjaciel nie zdążył zająć obrony na zachodnim brzegu rzeki, co pozwoliło uchwycić niewielki przyczółek i wprowadzić na niego piechotę dwóch dywizji (354 i 193 DP). Nie mogły one jednak rozszerzyć uchwyconego przyczółka z powodu braku wsparcia artyleryjskiego. Trudności z powiększeniem przyczółka spowodowane były tym, że Niemcy w oparciu o Grudziądz utrzymywali duże przedmoście na wschodnim brzegu rzeki. W tej sytuacji dowódca 65 armii gen. Batow postanowił wzmocnić prawe skrzydło armii 46 korpusem i sforsować nim w kilku miejscach Wisłę w pobliżu Kwidzyna, a siłami 18 korpusu atakować Grudziądz od czoła. Plan ten nie został jednak w pełni zrealizowany. Skierowany na północne skrzydło 46 korpus gen. Erastowa zepchnął wprawdzie oddział 23 korpusu niemieckiego za Wisłę i opanował 30 stycznia Kwidzyn, ale rozciągnął się zbyt długo i wyszedł nad rzekę w pasie około 20 km, co przeszkodziło mu w uchwyceniu niezbędnego dla realizacji planu dowódcy armii przyczółka na północ od Grudziądza.

Rozszerzenie przyczółka 105 korpusu na południe od Grudziądza wymagało nie tylko przygotowania przeprawy, ale także prze-

¹⁴⁴ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259557, 6259598-599.

¹⁴⁵ AMO ZSRR, zespół 422, nr inw. 10496, t. 867, s. 77—78.

grupowania głównych sił armii na lewe skrzydło; dopiero wówczas można było rozwinąć natarcie.

Gen. Batow, zmieniając pierwotny plan forsowania Wisły na szerokim froncie w celu obejścia Grudziądza od południa i północy, postanowił blokować twierdzę od wschodu siłami 37 dywizji gwardii 18 korpusu, 40 pułku czołgów i armijnego pułku zapasowego. Natomiast główne siły 18 i 46 korpusu miały w całości wejść na przyczółek uchwyceny przez 105 korpus.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego zmienił częściowo plan dowódcy 65 armii nakazując skoncentrować uwagę na rozszerzeniu przyczółka, a opanowanie twierdzy Grudziądz powierzyć dowódcy 2 armii uderzeniowej, który miał niezwłocznie skierować w rejon Grudziądza 98 korpus gen. lejtn. G. Anisimowa. Znajdująca się na wschód od twierdzy 37 dywizja gwardii przechodziła teraz pod rozkazy dowódcy 2 armii uderzeniowej. Stosownie do powyższych postanowień do 2 lutego dokonywano niezbędnych przegrupowań, w wyniku których wieczorem tegoż dnia główne siły 65 armii stały nad Wisłą na południe od Grudziądza wchodząc stopniowo na przyczółek.

26 stycznia wieczorem między Chełmnem a Fordonem przystępowały do forsowania Wisły oddziały 96 i 47 korpusu 70 armii. 96 korpus w czasie zbliżania się do Wisły miał sforsować rzekę z marszu i wykonać uderzenie na północ. 25 stycznia dowódcy dywizji i pułków stwierdzili, że nieprzyjaciel wycofuje się za Wisłę. Wysłany oddział wydzielony złożony z 113 pułku piechoty gwardii 1 dywizji sforsował Wisłę i opanował Topolno. W ślad za nim w nocy z 26 na 27 stycznia przeprawiły się na zachodni brzeg Wisły 110 i 115 pułki piechoty gwardii i utrzymywały przyczółek Topolno, Rudki, Grabowo, Kozielec. W ciągu dwóch dni główne siły korpusu weszły na przyczółek¹⁴⁶, który został rozszerzony w kierunku północnym do Luskowa i obejmował miejscowości: Nieświecin, Soponin.

47 korpus forsował Wisłę siłami 162 dywizji i 131 pułkiem 71 dywizji piechoty. Korpus ten przedłużał przyczółek od Soponina przez Kusowo do Fordonu (2 km na północ)¹⁴⁷. 27 stycznia

¹⁴⁶ Tamże, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1334, s. 130—132.

¹⁴⁷ Tamże, t. 1583, s. 68; nr inw. 2430, t. 72, s. 405—414.

przeszły przez Wisłę między Świeciem i Chełmnem¹⁴⁸ 76 i 160 dywizja 114 korpusu piechoty.

Forsowanie Wisły, które odbywało się na ponad 60-kilometrowym odcinku od Bratwina do Fordonu, było należycie zabezpieczone pod względem inżynieryjno-saperskim. Obie armie zostały dodatkowo wzmocnione — każda jedną brygadą saperów, gorzej przedstawiała się sytuacja, jeśli chodzi o zabezpieczenie artyleryjskie i lotnicze. Szybki pościg spowodował, że artyleria dywizyjna i korpusowa pozostała w tyle 50—100 km, a artyleria ciężka ugrzęzła w śniegu i z powodu braku paliwa musiała przerwać działania¹⁴⁹. Lotnictwo na skutek złych warunków meteorologicznych oraz oddalenia się linii frontu od lotnisk również nie było w stanie należycie zabezpieczyć forsowania. Ogółem w dniach 22—26 stycznia 4 armia lotnicza wykonała tylko 760 lotów bojowych¹⁵⁰.

Ponadto, jak było do przewidzenia, nieprzyjaciel silnie kontratakował przeprawiające się oddziały, aby uniemożliwić stronie radzieckiej rozszerzenie i połączenie poszczególnych przyczółków w jeden. Mimo to wojskom radzieckim udało się do 30 stycznia uchwycić na zachodnim brzegu Wisły przyczółek liczący 300 km² (20 km długi i 15 km głęboki).

Przyczółek ten, utrzymywany przez 96 korpus, uzupełniały na całym odcinku forsowania mniejsze przyczółki, które umożliwiały budowę przepraw i mostów. Przyczółki na zachodnim brzegu Wisły miały znaczenie frontowe i ich utrzymanie w dużej mierze zabezpieczało przegrupowanie sił na lewy brzeg rzeki.

Oceniając działania 2 Frontu Białoruskiego od 21 do 26 stycznia trzeba stwierdzić, że osiągnął on duży sukces operacyjny. Odciął większość sił zgrupowania wschodniopruskiego od Wisły, dotarł do wybrzeża Bałtyku, uchwycił wspólnie z prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego przyczółek operacyjny między Wisłą i Notecią umożliwiający rozwinięcie natarcia na północ i zachód oraz nawiązał łączność z armiami prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego.

¹⁴⁸ *Tamże*, nr inw. 2430, t. 72, s. 430—437.

¹⁴⁹ *Tamże*, nr inw. 2394, t. 1334, s. 133—134.

¹⁵⁰ *Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, s. 126.

Na obszarze, którego granicę wyznaczały: Kaliningrad, Kętrzyn, Mikołajki, Ruciane, Barczewo, Dobre Miasto, Orneta, rz. Pasłęka, Frombork, odcięto i faktycznie przyparto do morza 3 armię pancerną broniącą Kaliningradu i 4 armię połową wypieraną z rejonu Wielkich Jezior.

Wojska lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego wyszły nad Nogat i Wisłę. Oznaczało to, że zadanie postawione 21 stycznia przez Kwaterę Główną Front wykonywał o kilka dni wcześniej.

Pomyślnie przebiegały także działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Dowódca Frontu, widząc możliwość wcześniejszego wykonania zadań zawartych w dyrektywie Kwatery Głównej z 17 stycznia, już w nocy z 22 na 23 stycznia podjął decyzję wydłużenia sukcesu i kontynuowania natarcia w kierunku Odry bez przewidzianej przerwy¹⁵¹. W ten sposób 1 Front Białoruski, wykorzystując odniesiony sukces, przystępował do wykonywania drugiego etapu kampanii zimowej, której celem było m.in. opasowanie Berlina. Główne uderzenie prowadzono w stronę Kostrzyna, gdzie zamierzano uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu Odry. Prawe skrzydło nacierało w kierunku północnym (na Bydgoszcz) i północno-zachodnim.

Zgodnie z tą decyzją 1 i 2 armię pancerną gwardii skierowano na zachód (2 armię pancerną w rejon Bydgoszcz—Nakło).

Wysiłek dowództwa 1 Frontu Białoruskiego koncentrował się na jak najszybszym rozstrzygnięciu sytuacji na obszarze Wielkopolski. Niezbędne było jednak rozszerzenie frontu natarcia i zabezpieczenie prawego skrzydła.

W tym celu marszałek Żukow wydał 24 stycznia dyrektywę nr 00160/op, a nazajutrz rozkaz nr 00154/op, zgodnie z którymi 47 armia zmieniła kierunek natarcia z północno-zachodniego na zachodni. Rejon na północ od Bydgoszczy do 29 stycznia miał być zajęty przez 1 armię WP i 3 armię uderzeniową¹⁵². 1 AWP 28 stycznia przechodziła do obrony na linii: Trzęsacz, Dobrez, Jasieniec, Koronowo, a 3 armia uderzeniowa powinna była do 29 stycznia wyjść w rejon Koronowo, Wiskitno, Murucin, Mroczka.

¹⁵¹ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2356, t. 551, pud. 4549, s. 150.

¹⁵² WIH, MiD, sygn. IV/1/11, s. 15—16.

Zadania te zostały wykonane i jak już wspomniano, na północ od Bydgoszczy nawiązano łączność z oddziałami 70 armii.

Główne zgrupowanie Frontu przesuwało się szybko na zachód i wieczorem 26 stycznia wojska szybkie dotarły do linii: Białosłowie, Dobrzyca, Trzcianka, Siedlisko, Czarneków, Pniewy, Chmielinko, Str. Tomyśl, Jabłonna, Wolsztyn, Chobienice. Armie polowe znajdowały się na linii: Koronowo, Trzemiętowo, Nakło, Kowalewko, Kaliszany, Szamotuły, Krzyżownicy, Będlewo, Dolsk, Kunowo¹⁵³.

1 Front Białoruski do 26 stycznia rozstrzygnął na swoją korzyść sytuację na obszarze Wielkopolski i tym samym dziewięć dni wcześniej wykonał zadanie postawione w dyrektywie nr 11008 z 17 stycznia.

Sytuacja strategiczna ukształtowana w połowie trzeciej dekady stycznia wysuwała na porządek dzienny Kwatery Głównej i dowództw Frontów sprawę dalszego realizowania planu kampanii.

W godzinach południowych 25 stycznia, jak podaje marszałek Żukow¹⁵⁴, odbyła się telefoniczna rozmowa między nim i Naczelnym Wodzem. Marszałek J. Stalin po wysłuchaniu meldunku marszałka Żukowa o podjętej decyzji uderzenia w kierunku Odry stwierdził: „Wraz z wyjściem nad Odrę oderwiecie się (tzn. 1 Front Białoruski — K. S.) od skrzydła 2 Frontu Białoruskiego na ponad 150 km. Tego obecnie czynić nie można. Należy poczekać, aż 2 Front Białoruski zakończy operację w Prusach Wschodnich i przegrupuje swoje siły za Wisłę — aby wykonać to zadanie, potrzeba będzie 10—15 dni”¹⁵⁵. Po dłuższych wyjaśnieniach Stalin zaaprobował decyzję marszałka Żukowa, podkreślając jednak konieczność zabezpieczenia prawego skrzydła Frontu. Przytoczona wyżej ocena położenia i możliwości dalszych działań 2 Frontu Białoruskiego w kierunku zachodnim, mimo odniesionego sukcesu, jest umiarkowana. W podobny sposób oceniał swe możliwości dowódca 2 Frontu marszałek Rokossowski wskazując, że jakkolwiek odcięcie zgrupowania wschodniopruskiego było wielkim sukcesem, to jednakże wykonanie tego zadania wymagało

¹⁵³ AMO ZSRR, zespół 233, nr inw. 2356, t. 597, s. 212—230.

¹⁵⁴ Żukow, *Na berlińskim naprawieniu*, s. 13.

¹⁵⁵ *Tamże*, s. 13—14.

zaangażowania głównych sił Frontu. W końcu stycznia na lewym skrzydle, tj. nad dolną Wisłą, znajdowały się tylko trzy armie (2 Aud, 65 i 70 AP), a większość sił (50, 49, 3, 48 AP i 5 APanc gw) była związana przez blokowaną 4 armię polową nieprzyjacie-la obsadzającą pośpiesznie lidzbarski rejon umocniony¹⁵⁶. Znajdująca się w rejonie Kaliningradu 3 armia pancerna skutecznie wiązała wojska 3 Frontu Białoruskiego uniemożliwiając im wyjście nad Zalew Wiślany. Ponadto wycofująca się 2 armia polowa wraz z przybywającymi do jej składu innymi jednostkami obsadziła twierdzę Toruń, Grudziądz, Malbork, Elbląg i zorganizowała obronę zachodniego brzegu Wisły od Świecia do Tczewa wzbra-niając oddziałom radzieckim rozszerzenie zdobytych przyczółków.

Tak więc położenie na Warmii i Mazurach z punktu widzenia interesów całej strategicznej kampanii nie było w pełni korzystne dla wojsk radzieckich. W wytworzonej w końcu stycznia sytuacji na kierunku berlińskim niezwykle istotną sprawą było jak najszybsze przeniesienie działań bojowych 2 Frontu Białoruskiego na zachodni brzeg Wisły. A takich możliwości Front ten na razie nie miał, zwłaszcza że sytuacja operacyjna na prawym skrzydle stawała się coraz bardziej napięta.

Odparcie przeciwuderzenia 4 niemieckiej armii polowej, opanowanie Torunia i Elbląga (26 stycznia — 10 lutego 1945 roku)

Położenie i plany wojsk radzieckich. Pomyślny przebieg działań bojowych 2 Frontu Białoruskiego i zarysowująca się w końcu stycznia perspektywa przeniesienia głównego wysiłku na zachodni brzeg Wisły wywarły istotny wpływ na ogólny tok kampanii zimowej. Wyniki osiągnięte do 26 stycznia stanowiły ważny czynnik umożliwiający wojskom 1 Frontu Białoruskiego przejście do realizacji drugiego etapu kampanii. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa po pewnych wahaniach, o których wspomniano już wyżej, 27 stycznia zatwierdziła ogólny plan marszałka Żukowa dotyczący uderzenia w kierunku Odry. Plan przewidywał, że

¹⁵⁶ K. Rokossowski, *Na berlińskim i wostoczno-prusskim naprawle-niach*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, 1965, nr 2, s. 26.

główne siły 1 Frontu Białoruskiego do 30 stycznia wyjdą na linię: Berlinek, Gorzów Wlkp., Grudzisk. Po podciągnięciu tyłów i uzupełnieniu zapasów od rana 1 lub 2 lutego wznowią one działania bojowe, sforsują z marszu Odrę, następnie będą rozwijać natarcie w kierunku Berlina. Po obejściu miasta głównymi siłami od północnego wschodu i północnego zachodu mają je opanować we współdziałaniu z prawym skrzydłem 1 Frontu Ukraińskiego¹⁵⁷.

W nocy z 27 na 28 stycznia marszałek Żukow postawił zadania bojowe przed poszczególnymi armiami. I tak 2 armia pancerna gwardii miała do 30 stycznia osiągnąć i sforsować Odrę, natomiast armie polowe, w tym także 1 armia WP (oprócz 3 armii uderzeniowej), nacierałyby w kierunku Odry, aby się przez nią przeprawić w terminie od 3 do 6 lutego 1945 r.¹⁵⁸

Natarcie głównych sił Frontu przebiegało pomyślnie. Międzyrzecki rejon umocniony — najważniejszą przeszkodą osłaniającą wyjście nad Odrę przez tzw. „bramę lubuską”, przełamano z marszu i do 3 lutego w rejonie Kostrzyna uchwyciono przyczółek na zachodnim brzegu rzeki. Dalsze natarcie w kierunku Berlina było jednak niemożliwe. Okazało się, że 2 Front Białoruski nie był w stanie w określonym czasie przenieść działań na zachodni brzeg Wisły. W związku z tym prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego musiało realizować zadanie związane z zabezpieczeniem walk głównego zgrupowania; na nie objętym działaniami wojennymi obszarze Pomorza aktywizowała się Grupa Armii „Wisła” zagrażając poważnie wojskom znajdującym się nad Odrą. Dowódca 1 Frontu Białoruskiego, nie rezygnując na razie z ogólnego planu, skierował obie armie pancerne znad Odry do rejonu Choszczna w celu wzmocnienia osłony prawego skrzydła¹⁵⁹. Jedną z najważ-

¹⁵⁷ Żukow, *Na berlińskim naprawieniu*, s. 15—16.

¹⁵⁸ *Sbornik materialow po izuczeniju opyta wojny*, nr 23, s. 64.

¹⁵⁹ Marszałek ZSRR, Wasyli Czujkow, w swoich wspomnieniach pt. *Czy Berlin mógł paść wcześniej* („Oktiabr” 1964 nr 3—5), których fragmenty ukazały się w „Życiu Literackim” (1964, nr 19), stwierdził, że w sytuacji operacyjnej ukształtowanej na przełomie stycznia i lutego 1945 r. „...byłoby słuszniej rzucić pięć armii 1 Frontu Białoruskiego nie na północ (na Pomorze — K. S.), lecz na Berlin, dołączając do nich jeszcze trzy—cztery armie, które mógł wydzielić 1 Front Ukraiński. Wówczas los Berlina, a z nim całych faszystowskich Niemiec, mógł być przesądzony jeszcze w lutym”. W dyskusji nad tą tezą zabierało głos wielu dowódców (m.in.

niejszych przyczyn uniemożliwiających wojskom 2 Frontu Białoruskiego rozwinięcie w końcu stycznia działań zaczepnych na Pomorzu przeciwko Grupie Armii „Wisła” była konieczność odpierania przeciwwuderzenia 4 armii i likwidacja niemieckiego zgrupowania toruńskiego.

Odparcie przeciwwuderzenia 4 armii polowej. Błyskawiczny przebieg natarcia wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku północnym przekreślał nie tylko niemieckie doraźne próby zatrzymania ofensywy na przygotowanych wcześniej pozycjach, ale także wszystkie plany dowództwa nieprzyjacielskiego. Dowództwo Grupy Armii „Środek” („Północ”) zostało pozbawione możliwości skutecznego dowodzenia i nie było w stanie podjąć takiej decyzji, która odpowiadałaby skomplikowanej sytuacji i prowadziła do pozytywnego wyniku. Jeszcze trudniejsza była sytuacja dowództwa 3 armii pancernej i 4 armii polowej.

Rozczłonkowanie 2 armii polowej i odcięcie pozostałych sił Grupy Armii od Wisły wysuwało przed dowództwem wojsk niemieckich sprawę sposobu dalszego prowadzenia operacji obronnej na obszarze Prus Wschodnich. Wyłaniały się dwa zasadnicze zagadnienia: pierwsze — związane z organizacją obrony Kaliningradu i rejonu Wielkich Jezior, i drugie — dotyczące miejsca i roli 4 armii polowej.

Do rozwiązywania tych problemów inaczej podchodziło Naczelne Dowództwo Wehrmachtu, a inaczej Dowództwo Grupy Armii, rzeczywistość natomiast nie pokrywała się ani z koncepcją naczelnego dowództwa, ani Grupy Armii.

Naczelne dowództwo stojąc na stanowisku obrony jądra Prus Wschodnich, za które uważano rejon ograniczony miejscowościami Kaliningrad, Giżycko (wraz z rejonem umocnionym), Szczytno,

marszałek Żukow i marszałek Rokossowski) i historyków. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że na przełomie stycznia i lutego 1945 r. nie było możliwości bezpośredniego uderzenia na Berlin. Por. m.in. Żukow, *Na berlińskim naprawieniu*, s. 12—22; K. Rokossowski, *Na berlińskim i wostoczno-prusskim naprawienijach*, s. 25—28; N. Antipienko, *Ot Wisły do Odiera*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 3, s. 69—81; R. Dziubanow, *Elementy niemieckiej oceny położenia operacyjnego na kierunku berlińskim w styczniu 1945 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 3, s. 242—248; E. Krawczyk, *Kilka uwag na temat czasu podjęcia operacji berlińskiej*, „Myśl Wojskowa” 1965, nr 5, s. 45—55.

Olsztynek, Braniewo wraz z lidzbarskim rejonem umocnionym, nakazywało od początku operacji bezwzględne utrzymanie tego obszaru. Początkowo nie brano pod uwagę ewentualności zwrotu zaczepnego na zachód. Faktycznie naczelnemu dowództwu wojsk niemieckich chodziło o to, aby przez stawianie oporu w wyjątkowo dogodnym terenie, przygotowanym pod względem inżynierijnym do długotrwałej i samodzielnej obrony, wiązać możliwie jak najwięcej sił radzieckich i w ten sposób odciągać je z głównego kierunku — berlińskiego.

Dowództwo Grupy Armii „Środek”, które już w pierwszych dniach ofensywy zorientowało się, że nie ma możliwości utrzymania tego rejonu przez dłuższy czas, w opuszczeniu obszaru Prus Wschodnich widziało swój ratunek przed nieuniknioną klęską w okrążeniu.

Dowódca Grupy Armii gen. Reinhardt oceniając przebieg trzech pierwszych dni ofensywy widział zarysowujące się już niebezpieczeństwo rozcięcia ugrupowania bojowego. W celu zachowania jego ciągłości zwrócił się 16 stycznia wieczorem do szefa sztabu wojsk lądowych, a w dniu następnym bezpośrednio do Hitlera z propozycją wycofania 4 armii polowej i wyrównania linii frontu. W dowództwie Grupy Armii „Środek” istniał zgodny pogląd, że podjęta w porę decyzja w sprawie stopniowego wycofywania 4 armii może zażegnać wzrastające z każdym dniem niebezpieczeństwo na jej skrzydłach. Stanowiska tego nie podzielał ani gen. Guderian, ani Hitler, którzy nie zgodzili się na wycofanie 4 armii znad Biebrzy i Narwi¹⁶⁰.

Gen. Reinhardt nie uzyskał zgody szefa sztabu wojsk lądowych także na propozycję ponowioną 19 stycznia. W dniu następnym dowódca Grupy Armii „Środek” po rozmowie telefonicznej z Hitlerem, mimo że nie uzyskał formalnie zgody, pod wpływem wydarzeń wydał rozkaz wycofania lewego skrzydła 4 armii na umocnioną pozycję nad Węgorapą, a prawego skrzydła z łuku Narwi w rejonie Łomży na północ na przygotowane pozycje między Szczuczynem i Kolnem. W nocy z 21 na 22 stycznia 4 armia polowa rozpoczęła odwrót na ufortyfikowane pozycje w re-

¹⁶⁰ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 312—319.

jonie Wielkich Jezior. 22 stycznia Hitler wydał rozkaz wycofania prawego skrzydła 4 armii polowej na szczycieńską pozycję leśną. W dniu następnym rozkaz ten cofnął i nakazywał zajęcie obrony na nadgranicznej pozycji szczycieńskiej, tj. około 20 km dalej na południe. Hitler wydając ten rozkaz miał na uwadze wyłącznie organizację obrony na wschodniej pozycji giżyckiego rejonu umocnionego i jej przedłużenie w kierunku południowym i południowo-zachodnim, natomiast gen. Reinhardt i gen. Hossbach traktowali ten rozkaz jako aprobatę ich planów związanych z wycofaniem 4 armii na zachód.

W ścieraniu się tych dwóch poglądów ważne miejsce zajmował giżycki rejon umocniony. Wg koncepcji naczelnego dowództwa miał on stanowić trzon obrony Wielkich Jezior i przygotowywany był nawet do samodzielnej obrony. Jednakże okazało się, że nie mógł on spełnić tej roli, gdyż jego zaopatrzenie było obliczone dla jednej dywizji na okres siedmiu tygodni. Natomiast dla pozostałych ponad 300 000 żołnierzy nie przygotowano zaopatrzenia. Sytuacja ta w powiązaniu z warunkami meteorologicznymi (gruba 30 cm tafla lodu) nie rokowała temu rejonowi długotrwałej obrony. Dowódca 4 armii polowej, któremu 18 stycznia podporządkowano także garnizon giżyckiego rejonu umocnionego, uznał, że będzie on bronił tylko tak długo, jak długo można będzie zapewnić odwrót całemu garnizonowi. Dowództwo 4 armii uwzględniając ewentualność szybkiego zakończenia walki na terenie Mazur rozważyło dwie możliwości użycia swych sił: 1) wycofanie 4 armii do kaliningradzkiego rejonu i wspólnie z 3 armią pancerną bronić się na przygotowanych pozycjach; 2) przegrupowanie części wojsk na prawe skrzydło, które przez to byłoby wydłużone do Zalewu Wiślanego. Uderzyłyby one na zachód w celu połączenia się z jednostkami 2 armii polowej broniącymi się nad Nogatem. W ten sposób, zdaniem gen. Hossbacha, można byłoby utrzymać północne linie komunikacyjne, które zapewniłyby uzyskanie pomocy z Gdyni i Gdańska oraz wycofanie 4 armii do delty Wisły. W tej drugiej sprawie uzgodniono działanie z dowództwem 2 armii polowej.

W nocy z 21 na 22 stycznia gen. Hossbach zwołał, w byłej Kwaterze Hitlera w Gierłożu, odprawę dowódców korpusów, na

której przedstawił pierwszy plan przebijania się 4 armii na zachód¹⁶¹.

Zgodnie z tym 6 korpus gen. Grossmanna (170, 131 DP, 558 i 547 DGN oraz luźne oddziały z 299 DP) wspierany przez dwa dywizjony artylerii polowej, dwa dywizjony dział szturmowych, batalion grenadierów pancernych i batalion niszczycieli czołgów przeznaczony do wykonania głównego zadania miał się ześrodkować w rejonie Dobrego Miasta, a następnie z podstaw wyjściowych Lubomino, Dobre Miasto (około 15 km) uderzyć w kierunku Miłakowo, Sztum i nawiązać łączność z wojskami 2 armii broniącymi się na przedmościu wiślańskim. Korpus ten miał nacierać w dwurzutowym ugrupowaniu: w pierwszym rzucie — 170 i 131 dywizja piechoty i 558 dywizja grenadierów narodowych, a w drugim rzucie — 547 dywizja grenadierów narodowych oraz skierowane do dyspozycji gen. Grossmanna oddziały 299 dywizji piechoty.

Działania bojowe tego korpusu miał zabezpieczać od północy 26 korpus gen. Matzky'ego (z 28 dywizją jägrów), który po ześrodkowaniu się w rejonie Ornety, z podstaw wyjściowych Ostry Kamień, Lubomino (około 20 km), uderzyłby w kierunku na Paślęk, Elbląg.

Południowe skrzydło 6 korpusu miał zabezpieczyć 7 korpus pancerny gen. v. Kessla (podporządkowany 23 stycznia 4 armii polowej), który winien ześrodkować się na północny wschód od Olsztyna w gotowości do uderzenia na zachód.

Wykonując tę decyzję 55 i 41 korpus pancerny przejął pas obrony 6 korpusu. Korpus gen. Grossmanna rozpoczął odwrót do wyznaczonego rejonu ześrodkowania. Decyzja o wycofaniu 6 korpusu była równoznaczna z rezygnacją z dłuższej obrony giżyckiego rejonu umocnionego, co oświadczył oficjalnie gen. Hossbach na spotkaniu ze starostami powiatów, które miały być opuszczone w pierwszej kolejności¹⁶². Wskazał on wówczas, że ewakuacja prowadzona będzie w czterech etapach w kierunku Zalewu Wiślanego. W pierwszym etapie nastąpi wycofanie się

¹⁶¹ Dieckert, Grossmann, *Der Kampf um Ostpreussen*, s. 112.

¹⁶² *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 319.

do rejonu, którego granice wyznaczały: Janino (Kreuzburg), Górowo Iławskie, Pieniężno, Braniewo.

Przebieg wydarzeń na froncie wprowadzał jednak zasadniczą korektę do kształtujących się planów nieprzyjaciela. Osiągnięcie 23 stycznia przez wojska radzieckie rejonu: Elbląg, Młynary, Paślęk, zbliżanie się do Wisły, nawiązanie 24 stycznia przez 31 armię radziecką walk o Giżycko, opanowanie miasta oraz węzłowych przejść między jeziorami wraz z Piszem (24.I), Rucianem, Mikołajkami i Węgorzewem w dniu następnym w zasadniczy sposób pogarszało sytuację całej Grupy Armii. Jeżeli dotarcie do Elbląga odcinało temu zgrupowaniu północne, lądowe linie komunikacyjne, to utrata Wielkich Jezior uniemożliwiała jakiegokolwiek większe przeciwuderzenie na jeden z klinów radzieckich. 4 armia została pozbawiona dogodnego centralnego położenia osłony w postaci bariery tworzonej przez pasmo jezior. Gen. Reinhardt widział wyjście z tej sytuacji w zrealizowaniu planu przygotowywanego w porozumieniu z nim przez dowódcę 4 armii. W meldunku dziennym z 23 stycznia pisał: „Nieprzyjaciel osiągnął wysuniętymi do przodu (wprawdzie słabymi tylko) siłami pancernymi i zmotoryzowanymi linię kolejową Kaliningrad—Tczew oraz wieczorem dotarł pojedynczymi czołgami w rejon Elbląga. W ten sposób została przerwana łączność lądowa między Prusami Wschodnimi a resztą terytorium Rzeszy. Całkowite zaopatrywanie Grupy Armii oraz cywilnej ludności wschodniopruskiej jedynie drogą morską jest niewystarczające. W związku z tym wszystko uzależnia się od tego, by koncentrycznym natarciem od wschodu i zachodu przywrócić zerwaną łączność lądową (podkreślenie — K. S.). Do tego celu zmierzają wszystkie zarządzenia dowództwa Grupy Armii «Środek»¹⁶³. Tę samą treść zawiera także meldunek dzienny «Wschód» z 24 stycznia opracowany w sztabie wojsk lądowych, w którym odnośne zdanie brzmi: „— — postanowiono skoncentrowanym uderzeniem od wschodu i zachodu przywrócić łączność lądową — —”¹⁶⁴.

¹⁶³ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259635.

¹⁶⁴ *Tamże*, kl. 6259592.

Nadal nie podzielał tego stanowiska Hitler, który jeszcze 24 stycznia domagał się obrony giżyckiego rejonu umocnionego na jego wschodnich pozycjach. Pod wpływem wydarzeń na froncie zmuszony był jednak wyrazić zgodę na wycofanie prawego skrzydła 4 armii na szczycieńską pozycję leśną¹⁶⁵. W sytuacji powstałej w dniach 23—25 stycznia przy trwającym nadal natarciu wojsk radzieckich w kierunku północnym, północno-wschodnim i północno-zachodnim Grupie Armii zagrażało całkowite okrążenie.

25 stycznia gen. Reinhardt w meldunku dziennym oceniając położenie stwierdził, że dalsze utrzymywanie przez 4 armię pozycji obronnych na łuku wysuniętym na wschód i na południe zagrażało rozerwaniem ciągłego dotąd frontu, co przekreśliłoby spodziewany wynik przeciwuderzenia. Dlatego zdecydował się na dalsze wycofywanie 4 armii, aby skrócić nadmiernie wydłużony front i uniemożliwić wojskom radzieckim całkowite okrążenie jej na obszarze Wielkich Jezior¹⁶⁶. Meldunek ten mówiący faktycznie o opuszczeniu giżyckiego rejonu umocnionego, gdy dotarł do Guderiana i Hitlera, wywołał ostrą reakcję. Opanowanie przez wojska radzieckie tego rejonu przekreślało bowiem całą generalną koncepcję Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych i Wehrmachtu w sprawie obrony Prus Wschodnich. Zażądano natychmiastowego wyjaśnienia odnośnie stanu bojowego załogi, uzbrojenia i wyposażenia wojsk broniących wschodniego obwodu giżyckiego rejonu umocnionego oraz podania nazwiska dowódcy, który wydał rozkaz do odwrotu¹⁶⁷. W ten sposób różnica w podejściu do rozwiązywania zadań operacyjnych zaczęła wchodzić w stadium ostrych spórów.

Przebieg działań bojowych od rana 26 stycznia wskazywał, że wojska 3 Frontu Białoruskiego podchodzące do rzek Łyny i Guńra i 2 Frontu Białoruskiego atakujące (po opanowaniu 24 stycznia Ornety) Dobre Miasto i Braniewo zmierzają wyraźnie do przełamania lidzbarskiego rejonu umocnionego od wschodu i zachodu. Zaniepokojony rozwojem wydarzeń gen. Reinhardt około

¹⁶⁵ *Tamże*, sygn. 307, kl. 6259398.

¹⁶⁶ *Tamże*, sygn. VII/3/308, kl. 6259572.

¹⁶⁷ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 320—321.

południa zwrócił się telefonicznie do Hitlera z zapytaniem, jaka w tej sytuacji ma być rola Grupy Armii „Północ”. Odpowiedź telefoniczna brzmiała: „Przebić się na zachód, wycofać resztę wojsk na pozycje lidzbarskiego rejonu umocnionego i uniemożliwić wcześniejsze opanowanie go przez Rosjan”¹⁶⁸.

O godz. 17.30 do sztabu wpłynęło zarządzenie nr 450045/tjn podpisane przez Hitlera, w którym dokładnie określono zadania dla Grupy Armii „Północ”. Gen. Reinhardt otrzymał zezwolenie, aby prawe skrzydło wycofać tylko do rubieży: Mikołajki, Mrągowo, Biskupiec, Barczewo, i w żadnym wypadku nie rezygnować z obrony pasma jezior ciągnących się na północ od Mikołajek. Hitler potwierdził, że „należy trwać przy zamierzonym natarciu w kierunku Elbląga w celu przywrócenia łączności”¹⁶⁹.

Równocześnie w zarządzeniu nakazywano dowódcy Grupy Armii „Północ” wzmocnienie obrony Kaliningradu. W tym celu do obrony twierdzy skierowano dywizję grenadierów pancernych „Grossdeutschland” oraz zarządzono pośpiesznie ewakuację 28 korpusu z przedmościa Kłajpedy. Od tej pory główny wysiłek obrony jądra Prus Wschodnich został skoncentrowany na obszarze Kaliningradu i lidzbarskiego rejonu umocnionego, które traktowano jako jedną całość. Z uwagi na zarysowujące się dwa różne sposoby rozwiązywania tego zadania obrona twierdzy Kaliningrad przypadła dowództwu 3 armii pancerniej, a lidzbarskiego rejonu umocnionego — 4 armii polowej. Zgodnie z tymi założeniami permanentnie zmieniano podległość poszczególnych korpusów i dywizji w zależności od konkretnych doraźnych potrzeb.

Ważnym i pilnym zadaniem stawało się wykonanie przeciwuderzenia 4 armii na zachód w celu nie tylko nawiązania łączności, ale przede wszystkim związania wojsk 2 Frontu Białoruskiego na wschód od Wisły. Powstaje w związku z tym pytanie, dlaczego Hitler, który przez cały okres stał na stanowisku bezwzględnej obrony, tak szybko zdecydował się na przeciwuderzenie?

Głównym motywem uzasadniającym tę decyzję był przebieg

¹⁶⁸ *Tamże*, s. 319.

¹⁶⁹ WIH, MiD, sygn. VII/3/350, kl. 6309261.

działań bojowych wojsk radzieckich. Otóż kiedy odpadła możliwość skutecznego ich wiązania w oparciu o giżycki rejon umocniony, a oddział rozpoznawczy sztabu wojsk lądowych nieprzyjaciela w meldunku z 25 stycznia donosił o wyraźnym zaktywizowaniu radzieckich wojsk pancernych (1 i 2 armii pancernej gwardii) w kierunku zachodnim¹⁷⁰, Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych widziało w tym wyraźne niebezpieczeństwo utraty Odry. Zdawano sobie jednak sprawę, że dopóki daleko na wschodzie znajdować się będą główne siły 2 Frontu Białoruskiego, dopóty niebezpieczeństwo to nie grozi jeszcze klęską.

Ogólny zamiar przeciwuderzenia powstał w sztabie wojsk lądowych. Przewidywano koncentryczne uderzenie znad Pasłęki i znad Nogatu na Pasłęk. Do wykonania tego zadania zaangażowano dowództwa dwóch Grup Armii „Północ” i „Wisła”. Bezpośrednie wykonanie spadło na 4 i 2 armię polową.

Szczegółowy plan przeciwuderzenia 4 armii i zadania dla dowódców korpusów przedstawił gen. Hossbach na stanowisku dowodzenia w Borkach (około 15 km na południe od Bartoszyce).

Zadania i ugrupowanie bojowe związków 4 armii wyznaczonych do przeciwuderzenia były następujące:

— 26 korpus piechoty (28 DJäg, dywizyjna grupa bojowa „Wagner”, 10 brygada cyklistów, szkolny batalion rozpoznawczy, grupy bojowe „Wolf” i „Bücher”, oddziały alarmowe olsztyńskiego Volkssturmu i inne mniejsze grupy) miał uderzyć z podstaw wyjściowych Braniewo, Pieniężno, Orneta i wykonując główne uderzenie w około 15-kilometrowym pasie kierować wysilek na Pasłęk, dążąc do nawiązania w tym rejonie łączności z 7 dywizją pancerną, która nacierała w tym samym kierunku z Elbląga;

— 6 korpus (170 i 131 DP, różne grupy bojowe, oddziały armijne, pułk artylerii 609 dywizji do zadań specjalnych oraz luźne grupy Volkssturmu) z podstaw wyjściowych Orneta, Dobrze Miasto, skupiając główny wysilek na prawym skrzydle, miał nacierać na zachód wzdłuż drogi Orneta—Pasłęk;

— 7 korpus pancerny (18 DGPanc, 558 DGN i 129 DP) z rejonu ześrodkowania na północny wschód od Olsztyna ubezpieczając

¹⁷⁰ *Tamże*, sygn. VII/3/308, kl. 6259511—512.

główne zgrupowanie uderzeniowe od południa, główny wysiłek powinien skupić na prawym skrzydle i nacierać w kierunku Głotowo, Miłakowo¹⁷¹.

Nie wykluczano możliwości użycia innych jednostek. Główne zgrupowanie uderzeniowe tworzyły 28, 170 i 131 dywizje piechoty nacierające w pierwszym rzucie 26 i 6 korpusu.

Z rejonu Elbląga w kierunku południowo-wschodnim na Pasłęk miała uderzać 7 dywizja pancerna organizująca obronę nad Nogatem. Pierwszym zadaniem 7 dywizji pancerniej współdziałającej z garnizonem Elbląga było utrzymanie miasta jako rejonu wyjściowego i węzła komunikacyjnego. Z tych samych względów miał być broniony także Malbork, do którego się zbliżały oddziały 2 radzieckiej armii uderzeniowej. Zadaniem głównym 2 armii polowej było utrzymanie przedmościa na wschodnim brzegu Wisły, a zwłaszcza rejonu Sztum, Kwidzyn, Grudziądz. Ponieważ Sztum został zajęty, główną uwagę zwrócono na obronę pozostałych dwóch miast, przez które przebiegały główne linie komunikacyjne spełniające ważne funkcje zarówno operacyjne jak i ewakuacyjne.

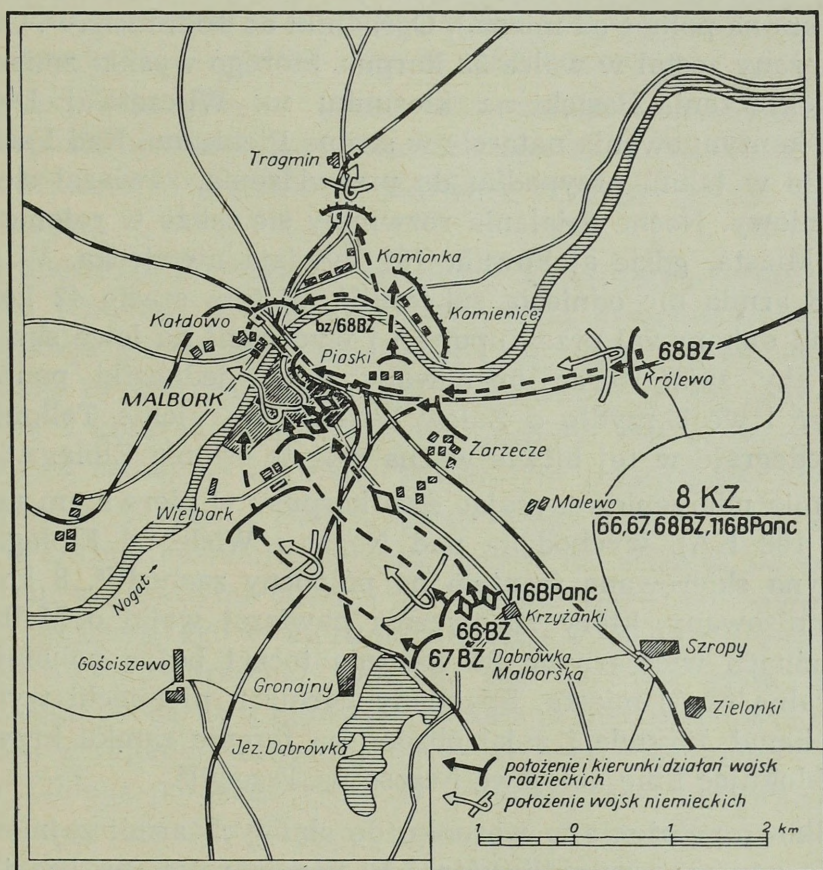
Przeciwuderzenie 4 armii polowej, zgodnie z rozkazem Hitlera, miało rozpocząć się niezwłocznie, tj. 26 stycznia w godzinach popołudniowych. Podejmowane próby nie powiodły się. Kiedy do godz. 19.30 Hitler nie otrzymał jeszcze meldunku o przeciwnatarciu, a dowiedział się o zarządzonym przez gen. Reinhardta dalszym odwrocie 4 armii, postanowił tego samego dnia zmienić dowódcę i szefa sztabu Grupy Armii. Na stanowisko dowódcy Grupy Armii „Północ” mianował gen. płk. Lothara Rendulica, a gen. por. Oldwiga Natzmera na szefa sztabu (na miejsce gen. por. Otto Heidkämpera)¹⁷².

Przeciwuderzenie pierwszorzutowych związków 26 i 6 korpusu rozpoczęło się 26 stycznia około godz. 19.30 atakiem trzech dywizji niemieckich (28, 170 i 131 DP) z rejonu Ornety i Dobrego Miasta w centrum i prawe skrzydło 48 armii radzieckiej. Pod

¹⁷¹ *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 323—324; Dieckert, Grossmann, *Der Kampf um Ostpreussen*, s. 116—117.

¹⁷² Gen. Rendulic objął stanowisko 27 stycznia, a gen. Natzmer — kilka dni później. Generałowie Reinhardt i Heidkämper przeniesieni zostali do dyspozycji Oddziału Kadr OKW.

uderzeniem znalazły się najpierw 53 korpus (194, 96 i 17 DP), a później także 29 korpus (73, 217, 102 DP). Około godz. 22.00 rozpoczęło się silne artyleryjskie przygotowanie, po czym front przeciwnatarcia rozszerzył się na północ i południe. Niespodzie-



Szkic 13. Walki 8 korpusu zmechanizowanego o Malbork
(25—26 stycznia 1945 r.)

wane uderzenie w momencie, gdy główne siły wojsk radzieckich przechodziły do obrony oraz księżycowa, mroźna noc miały zapewnić sukces w pierwszej, głównej fazie działań zaczepnych. Rozwinęłyby go w dniu następnym drugie rzuty i jednostki odwodowe.

Położenie 48 armii wieczorem tego dnia ułatwiło osiągnięcie

pewnych sukcesów, jednakże ogólna sytuacja operacyjna wojsk radzieckich na północnym odcinku frontu uniemożliwiała zrealizowanie zamierzeń dowództwa niemieckiego. Pas natarcia 48 armii wynosił w tym dniu 92 km i ciągnął się od Różnowa (10 km na północny wschód od Olsztyna) przez Dobre Miasto, Ornetę (kilka km na północ od miasta), Ogrodniki do Tolkmicka¹⁷³. Od razu związany został w walce 53 korpus, którego wysiłki zmierzały do przekroczenia Pasłęki na kierunku m. Wilczęta i Dębiny w celu kontynuowania natarcia w stronę Pieniężna. Nad Pasłęką, jak było w takim przypadku do przewidzenia, zawiązał się bój spotkaniowy. Nocne działania rozwinęły się także w rejonie Dobrego Miasta, gdzie atakowała 131 dywizja niemiecka. W boju tym 48 armia nie odniosła sukcesu¹⁷⁴. W tym czasie 42 korpus 48 armii dokonywał przegrupowań i wychodził na lewe skrzydło armii, aby zająć teren opanowany przez jednostki pancerne i oprzeć lewe skrzydło o Zalew Wiślany w rejonie Tolkmicka, które odegrało w tej bitwie ważną rolę w osłonie Elbląga.

2 armia uderzeniowa, mając dwa korpusy w pierwszym rzucie (116 i 108 KA), wychodziła nad Nogat i Wisłę od Elbląga do Kwidzyna skierowana frontem na północny zachód¹⁷⁵. 8 korpus zmechanizowany, który 25 stycznia nawiązał walki o Malbork, w godzinach wieczornych 26 stycznia toczył bój o południową i centralną część miasta. Spychany garnizon niemiecki wycofał się za kanał Juranda i zajął obronę na terenie zamku krzyżackiego blokując linię kolejową i szosę na Tczew¹⁷⁶.

Środkowe położenie w stosunku do obu tych armii zajmowała 5 armia pancerna gwardii, której 10 korpus pancerny bronił się na pozycjach okrężnych na wschód od Młynar. 29 korpus pancerny i 47 brygada zmechanizowana blokowały Elbląg oraz podejmowały próby opanowania miasta¹⁷⁷.

W dniu następnym, tj. 27 stycznia, ogólny front natarcia osią-

¹⁷³ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2430, t. 72, s. 403—406.

¹⁷⁴ *Tamże*, nr inw. 2394, t. 1369, s. 245—246.

¹⁷⁵ *Tamże*, s. 247—248.

¹⁷⁶ *Boi za Malbork*. W: *Sbornik takticheskikh primierow po opytu Otczestwiennoj Wojny*, nr 16, s. 96—99.

¹⁷⁷ AMO ZSRR, zespół 332, nr inw. 4948, t. 329, s. 31.

nał około 60 km. Zarysowały się wyraźnie dwa główne kierunki uderzeń wojsk nieprzyjaciela.

Zgrupowanie północne złożone z części sił 26 korpusu piechoty nacierając z rejonu Braniewa przez Drewnowo, Wieczno Wielkie kierowało się wzdłuż autostrady na Elbląg. Zgrupowanie to zepchnęło 137 dywizję 42 korpusu i osiągnęło linię: Młynary, Kwietnik, Ogrodniki. Tu jednak zostało zatrzymane.

Zgrupowanie główne przełamało zaimprovizowaną obronę 53 korpusu, odrzuciło na północ 399 dywizję 42 korpusu, opanowało Miłakowo, Grądówko i Karwiny zbliżając się od wschodu do Pasłęka.

Zgrupowanie południowe złożone z 7 korpusu pancernego nie zdołało rozwinąć natarcia. Nie wyszła do przeciwuderzenia ani 18 dywizja grenadierów pancernych, ani 229 dywizja piechoty. Oddziały 29 korpusu skutecznie przeciwstawiły się niemieckim próbom i kontratakując wyparły najpierw 558 dywizję grenadierów, a następnie zagroziły pozostałym jednostkom korpusu.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego wydał w tym dniu rozkaz, aby 3 korpus kawalerii gwardii częścią sił osłaniał od północy Olsztyn, a głównymi uderzył w skrzydło zgrupowania niemieckiego nacierającego w kierunku Pasłęka. Dowódca 5 armii pancernej gwardii otrzymał zadanie, aby wycofać spod Elbląga 29 korpus pancerny i głównymi siłami zająć obronę frontem na wschód w rejonie: Sarowe, Słobity, Młynary, Ogrodniki¹⁷⁸. W rejonie Elbląga pozostała tylko 47 brygada zmechanizowana.

Dla wsparcia 53 korpusu marszałek Rokossowski skierował 8 korpus pancerny gwardii, który kilka dni wcześniej wycofany został do odwodu. Przedsięwzięcia te zahamowały dalsze natarcie zgrupowania północnego nieprzyjaciela.

Dowództwo 4 armii niemieckiej po zorientowaniu się, że północne zgrupowanie zostało zatrzymane, postanowiło zaktywizować główne zgrupowanie w celu opanowania Pasłęka. Jednocześnie komendant twierdzy Elbląg płk Schöpffer otrzymał rozkaz uderzenia na południowy wschód, aby w rejonie Pasłęka połączyć się z korpusem gen. Grossmanna.

¹⁷⁸ *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1183, s. 199.

Działania bojowe 28 stycznia przebiegały już pod znakiem zmiennych sukcesów. Północne zgrupowanie, które miało zająć Elbląg, zostało zmuszone do odwrotu. Natomiast główne zgrupowanie wspierane przez jednostki odwodowe nadal w ciężkich bojach parło na zachód dążąc do zajęcia Pasłęka. W czasie ciężkich walk w rejonie Miłakowa okrążona została 17 dywizja radziecka, a czołowe związki 6 korpusu niemieckiego obchodząc Pasłęk od południa osiągnęły Stare Kusy. Jednostki garnizonu Elbląg, które zdołały przerwać się, uderzyły wzdłuż szosy Elbląg—Pasłęk i do wieczora zdołały osiągnąć Zielony Grad, tj. podeszły do Pasłęka na odległość około 5 km i zostały zatrzymane.

W dniu następnym najcięższe boje toczono w rejonach Miłakowo, Raciszewo oraz Pasłęk, Rogajny. W pierwszym z tych rejonów główną siłę stanowił 8 korpus pancerny gwardii, który współdziałając z 53 korpusem zlikwidował ostatecznie włamanie i udzielił pomocy 17 dywizji piechoty. Walki w rejonie Pasłęka prowadzone przez 5 armię pancerną gwardii, we współdziałaniu z podporządkowanym jej 42 korpusem piechoty, miały nie dopuścić do połączenia się wojsk niemieckich nacierających od wschodu i zachodu. 8 korpus zmechanizowany wycofany z Malborka odpierał kontrataki w rejonie Dzierzgonia. Oddziały 98 korpusu 2 armii uderzeniowej blokowały Elbląg i Malbork uniemożliwiając 7 dywizji pancernej nieprzyjaciela podjęcie kolejnej próby przebiccia się na wschód¹⁷⁹.

29 stycznia został uznany przez obie walczące strony jako dzień przełomowy. Dowództwo radzieckie opanowało sytuację i już nazajutrz wydało zarządzenie o rozpoczęciu natarcia w kierunku wschodnim. Dowództwo niemieckie natomiast usiłowało jeszcze w tym dniu realizować swój plan przy użyciu 7 dywizji pancernej i innych jednostek. Wszelkie próby zostały jednak udaremnione przez aktywne działanie wojsk prawego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego i 2 armię uderzeniową¹⁸⁰. W nocy z 29 na 30 stycznia został zdjęty ze stanowiska dowódca 4 armii niemieckiej. Na jego miejsce mianowano gen. por. Fridricha Wilhelma Müllera.

¹⁷⁹ Tamże, nr inw. 2430, t. 73, s. 73—80; Dieckert, Grossmann, *Der Kampf um Ostpreussen*, s. 117—118; *Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945*, s. 325—329.

¹⁸⁰ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6260016-018.

Dowódca 2 Frontu Białoruskiego, widząc, że w bitwie o północne linie komunikacyjne nastąpił przełom, 29 stycznia przystąpił do przegrupowywania swoich sił na lewy brzeg Wisły. W tym celu 49 armię wycofał do odwodu i nakazał jej ześrodkować się do 4 lutego w rejonie: Iława, Lubawa, Nowe Miasto.

30 stycznia, zgodnie z dyrektywą dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, przeszły do natarcia na wschód 3 korpus kawalerii gwardii, 48 armia wraz z podporządkowanym jej 124 korpusem 49 armii, 8 korpus pancerny gwardii oraz 5 armia pancerna gwardii z 42 korpusem piechoty. Zadaniem tych związków było rozbicie niemieckiego zgrupowania uderzeniowego, odtworzenie poprzednio zajmowanego przedniego skraju obrony oraz odcięcie od morza 4 armii polowej nieprzyjaciela. Natarcie trwało do 10 lutego. W wyniku opanowano Dobre Miasto, Ornetę i osiągnięto Pasłękę. W pasie 2 Frontu Białoruskiego przywrócono położenie z dnia 26 stycznia.

Rozpatrując niemieckie przedsięwzięcia z operacyjnego punktu widzenia można stwierdzić, że natarcie ze wschodu na zachód było bardzo ryzykowne, bowiem w tym rejonie znajdowała się 5 armia pancerna gwardii, a przede wszystkim poważna przeszkoda wodna — Wisła, nad którą stały wojska radzieckie gotowe w każdej chwili do podjęcia działań bojowych, jak to zobaczymy w przypadku likwidacji grupy toruńskiej. Dlatego też dowództwo wojsk lądowych nieprzyjaciela nie patrzyło tak optymistycznie na wyniki jak dowództwo Grupy Armii. W świetle powyższego przedsięwzięcia uwidacznia się też duża rola każdego niemieckiego przedmościa na wschodnim brzegu Wisły i Nogatu w rejonie Elbląga, Malborka, Grudziądz czy Chełmna.

Opanowanie przez wojska radzieckie rzeki Drwęcy oraz Brodnicy, Dobrzynia, Radzyna i Wąbrzeźna, z których utrzymaniem dowództwo niemieckie wiązało możliwość rozegrania bitwy w międzyczasie Wisły, Drwęcy i Osy (jak to było już kilkakrotnie w historii), uniemożliwiało faktycznie nieprzyjacielowi opracowanie koncepcji obrony. Koncepcja przyjęta w czasie przebiegu działań nie zawierała elementów zaczepnych.

Samo przygotowanie i wykonanie przeciwuderzenia zawierało w sobie kilka istotnych elementów. Przejście od obrony do dzia-

łań zaczepnych, w warunkach natarcia wojsk radzieckich, zależało od możliwości utworzenia w określonym czasie zgrupowania uderzeniowego. Jednostki nieprzyjaciela przeznaczone do przeciwdziałania pokonały od 22 do 26 stycznia 130—150 km i nie wszystkie zdołały osiągnąć nakazane rejony wyjściowe. Wojska niemieckie rozpoczynały przeciwuderzenie w warunkach nie ustabilizowanego frontu; wojska radzieckie były w ugrupowaniu bojowym przystosowanym do natarcia. W takiej sytuacji najczęściej dochodzi do bitwy spotkaniowej. W konkretnym wypadku wystąpiły tylko jej pewne elementy i to jedynie na szczeblu taktycznym.

Decyzje dowództwa radzieckiego w przejściu do obrony nawet przy odwróconym froncie i dotyczące rozpoczęcia działań zaczepnych zmieniały sytuację. Można więc uznać, że gen. Reinhardt i gen. Hossbach montowali przedsięwzięcie, które nie miało szans powodzenia. Historycy niemieccy uważają natomiast powszechnie, że wyjście 4 armii z Prus Wschodnich było realne¹⁸¹. Odpowiedzialnością za to, że do tego nie doszło, obarczają naczelne dowództwo i Hitlera. Z dokumentów niemieckich i radzieckich zdaje się wynikać, że znaczenie tego przeciwuderzenia leżało w sferze strategii. Niewątpliwie było ono jednym z ważniejszych czynników, który opóźnił przegrupowanie wojsk 2 Frontu Białoruskiego na zachodni brzeg Wisły, zmuszał dowództwo radzieckie do pozostawienia w tym rejonie części sił i środków przewidzianych do wykonywania innych, ważniejszych zadań. Stwarzało to niezbędne warunki do zorganizowania obrony przez Grupę Armii „Wisła”, z którą naczelne dowództwo niemieckie coraz bardziej wiązało realizację swoich zamiarów na froncie wschodnim.

27 stycznia wojska 3 Frontu Białoruskiego kontynuowały natarcie.

43 armia prowadząc działania bojowe wzdłuż wybrzeża obchodziła Kaliningrad od północy, a 11 armia gwardii uderzając wzdłuż południowego brzegu Priegoły w ogólnym kierunku na Pribieżnoje (Waldburg) oskrzydlała miasto od południa. 39 armia

¹⁸¹ Butlar, *Mirowaja wojna 1939—1945 goda*, s. 257—261.

nacieriała na miasto od wschodu. Wieczorem nawiązano walki na zewnętrznym obwodzie obrony od strony północno-wschodniej; 11 armia gwardii opanowała Czechowo (Uderwangen). Gen. Czerniachowski, kierując główny wysiłek na Kaliningrad, dążył jednocześnie do izolacji garnizonu twierdzy od pozostałych sił. W tym celu wysłał 5 armię w stronę Janino (Kreuzberg), a 28 armię na Bagrationowsk. Dowództwo niemieckie podjęło w tym dniu szereg kontrataków, przede wszystkim przeciwko 5 i 11 armii gwardii, których kierunki uderzenia były szczególnie niebezpieczne. W oparciu o Łynę i wschodnie pozycje lidzbarskiego rejonu umocnionego wojska niemieckie usiłowały przeszkodzić w zrealizowaniu zamierzeń dowództwa radzieckiego. Mimo to do wieczora 28 stycznia okrążono i odizolowano Kaliningrad od pozostałych wojsk. Podejmowane następnie próby rozwinięcia natarcia na zachód nie dały żadnych wyników¹⁸². Nie powiodły się też próby przełamania obrony niemieckiej w zachodniej części lidzbarskiego rejonu umocnionego. Wojska niemieckie, choć wykrwawione, w oparciu o pozycje ufortyfikowane stawiały taki opór, że zlikwidowanie go wymagało przygotowania nowej operacji.

Likwidacja niemieckiego zgrupowania toruńskiego. Równocześnie z bitwą o północne linie komunikacyjne toczyła się walka w rejonie Torunia, Unisławia, Świecia przeciwko niemieckiemu zgrupowaniu toruńskiemu usiłującemu przerwać się na zachodni brzeg Wisły.

Toruń ogłoszony twierdzą stanowił ważny element obrony nieprzyjaciela nad dolną Wisłą. Dlatego dowództwo niemieckie oprócz 31 dywizji grenadierów narodowych i jednostek fortecznych kierowało do obrony twierdzy część wycofujących się oddziałów. W ten sposób w Toruniu znalazła się 73 dywizja piechoty, która wycofywała się wzdłuż północnego brzegu Wisły z rejonu Jabłonny i Nowego Dworu, oraz oddziały 337 dywizji grenadierów narodowych 46 korpusu pancernego.

¹⁸² AMO ZSRR, zespół 241, nr inw. 2593, t. 855, s. 98—119, t. 856, s. 1—56; WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6260016-18; kl. 6259974-976; kl. 6259934-935; kl. 6259891-892; kl. 62598447-448; kl. 6259800-802; kl. 6259755-757; kl. 6263314-316; kl. 6260174-176.

23 stycznia garnizon twierdzy Toruń został podporządkowany bezpośrednio dowódcy 2 armii polowej gen. Weissowi i otrzymał rozkaz obrony miasta niezależnie od sytuacji na zewnątrz¹⁸³. W tym dniu 70 armia radziecka okrążyła Toruń. Dowódca armii dążąc do jak najszybszego osiągnięcia Wisły wydzielił ze składu 47 korpusu 136 dywizję i 126 pułk 71 dywizji piechoty, które otoczyły miasto od wschodu, północy i zachodu. Główne siły armii ominęły Toruń i skierowały się w stronę Wisły.

Po opanowaniu Bydgoszczy, pomyślnym na ogół forsowaniu Wisły przez oddziały radzieckie i przy stałym oddalaniu się linii frontu od okrążonego Torunia, twierdza ta traciła znaczenie operacyjne. Dowództwo radzieckie, koncentrując uwagę na osiągnięciu Wisły i nie mając możliwości wydzielania większych sił w celu szybkiego opanowania twierdzy, przystąpiło do jej oblężenia. Oprócz wymienionych oddziałów 47 korpusu brało w nim udział także lotnictwo, które począwszy od 18 stycznia regularnie wykonywało loty bojowe i bombardowało najważniejsze obiekty lub urządzenia wojskowe. Lewoskrzydłowa 136 dywizja 47 korpusu, która blokowała Toruń od wschodu i północnego wschodu, współdziałając z brygadą pancerną, toczyła od 23 stycznia ciężkie boje o Czerniewice, Rudak, Stawki i Podgórz. W uporczywych walkach z 31 dywizją grenadierów narodowych i innymi jednostkami niemieckimi wojska radzieckie stopniowo zaciskały pierścień okrążenia od południa.

Aktywne działania bojowe na północnym odcinku frontu rozpoczęły się 26 stycznia i trwały do 30 stycznia. Ich myślą przewodnią było koncentryczne uderzenie z dwóch kierunków na najsłabsze odcinki obrony niemieckiej. Jedno uderzenie wykonywał pułk 71 dywizji piechoty z kierunku Różankowa na osiedle Wrzossy, drugie — 136 dywizja z kierunku Grębocina i Lubicza na kolonię Rubinkowo. Od wschodu nad Wisłę w okolicy Fordonu wychodził 131 pułk 71 dywizji, który sforsował rzekę 27 stycznia. W dniach od 29 do 30 stycznia garnizon twierdzy toruńskiej atakowany był faktycznie z trzech stron: od północy, wschodu i południa¹⁸⁴. W tych dniach zwiększyło swoją aktywność lotnictwo

¹⁸³ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259592-594.

¹⁸⁴ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1183, s. 208—218.

radzieckie, bombardując skutecznie stanowiska ogniowe artylerii na ulicy Żeglarskiej, Mostowej, na Jakubskim Przedmieściu i w innych punktach miasta oraz dworzec Toruń—Mokre. Kolonię Wrzosa ostrzeliwała artyleria radziecka. Tego odcinka aktywnie broniły dwa pułki 73 dywizji (70 i 170 pp). 29 stycznia Wrzosa przechodziły dwukrotnie z rąk do rąk. Radzieckie grupy szturmowe, bardzo słabo wspierane przez artylerię, po walkach ulicznych 30 stycznia zdobyły to osiedle¹⁸⁵. Wojska radzieckie uderzając od Grębocina napotykały opór 186 pułku 73 dywizji piechoty i kilku batalionów fortecznych, które skutecznie hamowały natarcie na miasto z kierunku północno-wschodniego.

W tym czasie główne siły 70 armii zajęte były przeprowadzaniem się na lewy brzeg Wisły, rozszerzaniem przyczółka i przygotowaniem do natarcia na północny zachód. Wynikało to z ogólnego planu Kwatery Głównej i decyzji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego. Wyjście 70 i 65 armii na zachodni brzeg Wisły stanowiło dla dowódcy 1 Frontu Białoruskiego podstawę do skierowania wszystkich swoich sił na zachód z założeniem, że prawe skrzydło jest zabezpieczone. Taka ocena sytuacji legła u podstaw dyrektyw określających zadania i terminy rozpoczęcia natarcia dla znajdujących się w rejonie na północ od Bydgoszczy 1 armii WP i 3 armii uderzeniowej¹⁸⁶. Armie te 29 stycznia przechodziły do działań bojowych w kierunku zachodnim. W związku z tym również 70 armia, aby nie utracić nawiązanego kontaktu, musiała przystąpić do działań. Gen. Popow 30 stycznia o godz. 1.30 wydał rozkaz bojowy¹⁸⁷, zgodnie z którym zamierzał osłonić prawe skrzydło armii dwiema dywizjami na odcinku od Świecia do Gruczna i wykonać nimi uderzenie pomocnicze na Pruszcz, a siłami czterech dywizji i 1 korpusem pancernym gwardii — główne uderzenie w ogólnym kierunku na Sopotin, Korytowo, aby w ten sposób zwinąć obronę 46 korpusu pancernego wzdłuż Wisły. Po rozszerzeniu przyczółka na północ główne siły armii miały zmienić kierunek i uderzyć na zachód wspólnie z innymi związkami, zgodnie z ogólną koncepcją. Pierwsze z tych zadań miał wykony-

¹⁸⁵ CAW, BHWP, t. 298 — relacje A. Malinowskiego i F. Rutkowskiego.

¹⁸⁶ WIH, MiD, sygn. IV/1/11, s. 44—45 i 53—54.

¹⁸⁷ AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 16437, ss., t. 1, s. 17—18.

wać 114 korpus (siłami 76 i 160 DP), który do wieczora 31 stycznia miał osiągnąć rubież: Głogówko, Drozdowo, Bukowiec, i następnie nacierać w ogólnym kierunku na Drzycim. Główne zadanie miał wykonywać 96 korpus (1, 38 DPgw i 200 DP) wspólnie z 1 korpusem pancernym gwardii oraz odwodem dowódcy armii — 165 dywizją. Miał on uderzać w ogólnym kierunku na m. Sopotin, Korytowo, Jania Góra, Trutnowo; korpus pancerny powinien osiągnąć rejon miejscowości Osie. Na lewym skrzydle od Pruszcza do Koronowa działania wiążące miała prowadzić 71 i 160 dywizja 47 korpusu piechoty. Początek natarcia ustalono na godzinę 7.00 31 stycznia.

Z przyczółków między Grudziądzem i Świeciem w ogólnym kierunku na Czersk miały nacierać dwa korpusy 65 armii gen. Batowa, z którą linie rozgraniczenia wyznaczały Świecie i Tuchola. Na rozszerzony przyczółek miały przeprowadzić się główne siły Frontu.

Dowódca 70 armii podejmując decyzję rozpoczęcia działań zaczepnych z przyczółka widział pewne trudności w ich realizacji. Jedną z nich stanowił Toruń, który wiązał część sił i w pewnym stopniu ograniczał swobodę manewru armii.

Wieczorem 30 stycznia dowódca 70 armii wystosował ultimatum do komendanta twierdzy gen. Lüdecke, komunikując, że Toruń jest okrążony z wszystkich stron i dalszy opór jest bezcelowy.

Komendant twierdzy nie przyjął wezwania do kapitulacji. W tym dniu otrzymał on rozkaz od gen. Weissa, aby przerwać pierścień okrążenia i wycofać się na Grudziądz w celu wzmocnienia obrony 2 armii na zachodnim brzegu Wisły. Decyzję w tej sprawie podjął Hitler 29 stycznia¹⁸⁸. Dowództwo niemieckie decydując się na opuszczenie twierdzy Toruń, co było rzeczą wyjątkową, brało pod uwagę także względy operacyjne. Dążąc za wszelką cenę do przeciwstawienia się przewidywanemu uderzeniu wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kierunku dolnego biegu Wisły, postanowiło ono wykorzystać dostrzeżone możliwości przeciwdziałania w rejonie Torunia. Okrążony garnizon (około

¹⁸⁸ WIH, MiD, sygn. VIII/3/496, kl. 6484238 oraz VII/18/305, kl. 6255936.

18 000 ludzi) wiązał tylko nieznaczne siły radzieckie. Główny wysiłek 70 armii przenosił się już na zachodni brzeg Wisły, podobnie przedstawiała się sytuacja 65 armii. Dowództwo niemieckie decydując się na wyjście z Torunia i skierowanie garnizonu w kierunku Świecia spodziewało się, że spowoduje to dodatkowo zamieszanie wśród wojsk radzieckich znajdujących się na zachodnim brzegu lub na przeprawach przez Wisłę. Niespodziewane pojawienie się wojsk nieprzyjacielskich na tyłach musiało spowodować pewne zamieszanie i określone decyzje dowództwa 70 armii polowej.

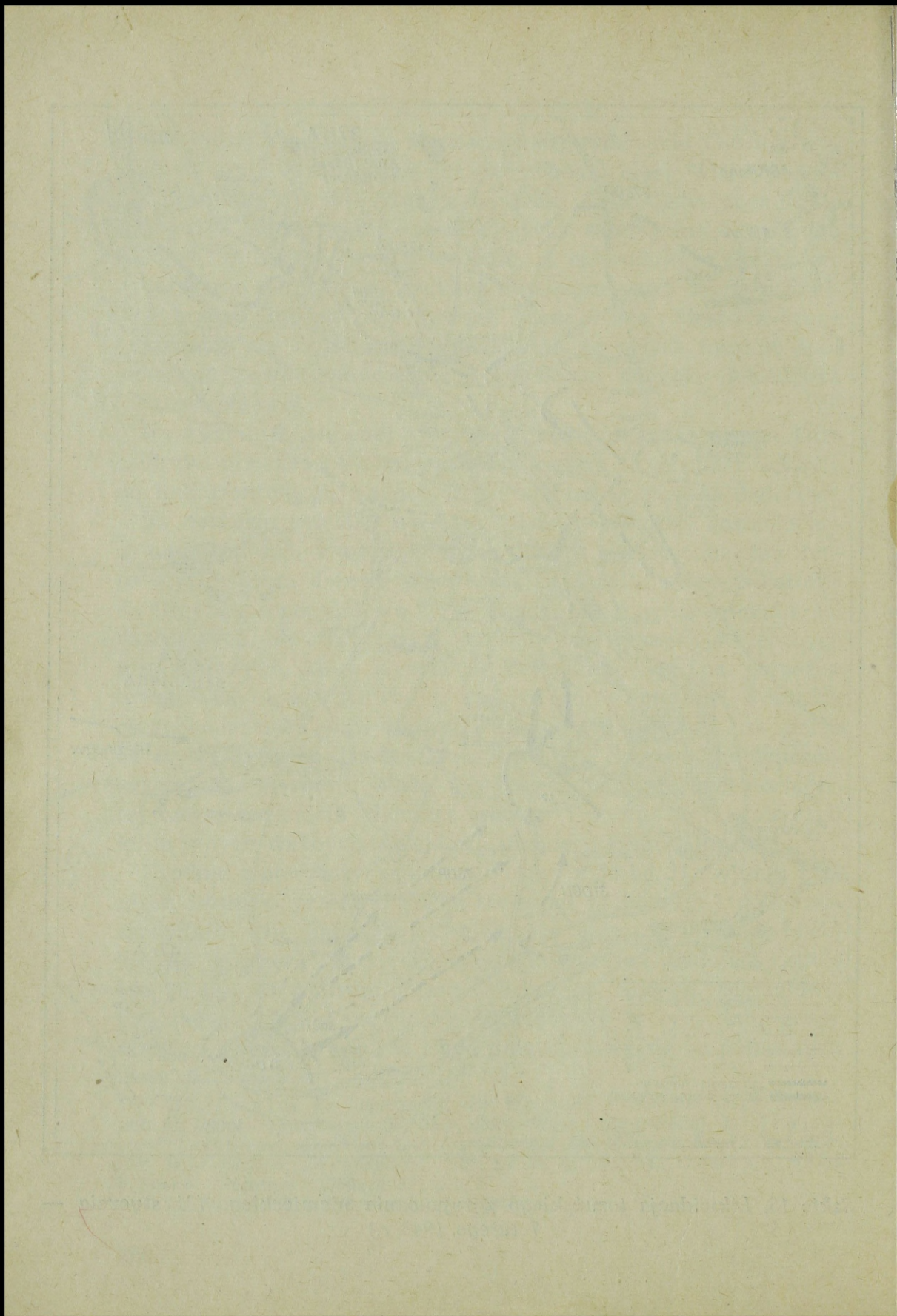
Na specjalnie zwołanej odprawie komendant twierdzy gen. Otto Lüdecke przedstawił plan przerwania się z okrażenia i dotarcia do linii frontowych ciągnących się w tym czasie pod Świeciem.

Na naradzie ustalono więc, że garnizon twierdzy zostanie podzielony na dwie grupy: północną (73 DP i część oddziałów fortecznych), która dokona przerwania się wzdłuż szosy z Torunia do Grzybna, i południową — w składzie 31 dywizji grenadierów narodowych, słuchaczy szkół wojskowych i innych fortecznych grup bojowych, która wycofa się z południowego na północny brzeg Wisły i uderzy wzdłuż szosy Toruń—Fordon¹⁸⁹. Początek przeciwuderzenia w wybranych kierunkach ustalono na dzień 30 stycznia (godz. 24.00). Do tej pory 31 dywizja grenadierów przeprawiła się przez Wisłę, a saperzy zniszczyli dwa mosty na tej rzece, uszkodzili dworzec główny i pocztę oraz zniszczyli kilka innych ważnych dla miasta urządzeń komunalnych¹⁹⁰.

Zgodnie z powyższym planem w nocy z 30 na 31 stycznia garnizon toruński przerwał się w kierunku zachodnim i północno-zachodnim. Nie napotykając większego oporu, wojska niemieckie do wieczora 31 stycznia osiągnęły rejon oddalony około 15—20 km od centrum miasta: Cichoradz, Siemoń, Bierzgłowo, Rzęczkowo. Wojska radzieckie likwidowały w tym dniu grupy niemieckie, które rano i w ciągu dnia znalazły się na północnych

¹⁸⁹ Thorwald, *Es begann an der Weichsel*, s. 266 (w pracy błędnie podano termin opuszczenia Torunia przez wojska niemieckie); F. Schlieper, *Nächtlicher Ausbruch und Durchbruch. Die Kämpfe der 73. Inf. Div. von 30.1—4.2.1945*, „Wehrkunde” 1960, nr 11, s. 554; St. Okęcki, *Bitwa o Toruń*, „Pomorze” 1960, nr 17, s. 1, 3.

¹⁹⁰ CAW, BHWP, t. 298 — relacje J. Bąka.



i zachodnich przedmieściach. Dopiero 1 lutego około godz. 9.00 od północy szosą chełmińską do miasta wkroczyła czołówka (około 20 oficerów i żołnierzy), która osiągnęła Stary Rynek i zatrzymała się przy pomniku Kopernika. Za nią podążały oddziały 136 dywizji piechoty, które dotarły na bydgoskie przedmieścia. Około godz. 11.00 oddziały tejże dywizji wkroczyły do Torunia od wschodu szosą lubicką. 136 dywizja po wyzwoleniu Torunia przeprawiła się przez Wisłę i weszła w skład 47 korpusu¹⁹¹.

Oddziały radzieckie wchodzące 1 lutego do Torunia nie zatrzymywały się w mieście, lecz kierowały się na zachód z zadaniem zaatakowania od południa toruńskiego zgrupowania niemieckiego. Usiłowało ono bowiem kontynuować w tym dniu marsz w stronę Dąbrowy Chełmińskiej i Unisławia. Zorganizowany opór wojsk radzieckich uniemożliwił realizację tego zamierzenia. Dowództwo 70 armii skierowało w rejon Dąbrowy Chełmińskiej do lasów na północ od Cichoradza, Siemonia i Unisławia dwie dywizje (165 i 200 DP, pierwsza z odwodem, a druga z 96 KA, obie trzeba było wycofać zza Wisły), a jednostkami saperskimi wzmocniło obronę na wschodnim brzegu Wisły. Do rejonu tego przybył także 1 korpus pancerny gwardii, który miał być wprowadzony na przyczółek 70 armii. Dowódca 2 Frontu Białoruskiego marszałek Rokossowski oddał do dyspozycji dowódcy 70 armii odwód Frontu. W związku z tym w pierwszych dniach lutego do rejonu na południe od Chełmna przybyła 369 i 330 dywizja piechoty¹⁹². Ponadto marszałek Rokossowski rozkazał dowódcy 65 armii, aby wycofał z przyczółka dwie dywizje i wspólnie z oddziałami pozostającymi jeszcze na wschodnim brzegu rzeki stworzył drugi pierścień okrążenia toruńskiego zgrupowania. Gen. Batow zorganizował silną obronę złożoną z trzech dywizji piechoty na rubieży Skarszewy, Sarnowo¹⁹³.

W dniach od 1 do 4 lutego w rejonie Dąbrowy Chełmińskiej, Cichoradza, Unisławia i Chełmna toczyła się zacięta bitwa. Jednostki radzieckie postanowiły zniszczyć okrążony „wędrujący

¹⁹¹ Sobczak, *Wyzwolenie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 r.*, s. 26–32.

¹⁹² AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 16437, ss., t. 1, s. 23–26.

¹⁹³ Batow, *W marszu i w boju*, s. 455.

kocioł toruński” na wschodnim brzegu Wisły. Rozbicie tego zgrupowania ułatwiłoby umocnienie się oddziałów 65 armii, walczących od kilku dni o rozszerzenie przyczółka na północ od Świecia. Bitwa zakończyła się sukcesem wojsk radzieckich. 31 dywizja grenadierów narodowych została całkowicie rozbita w rejonie Dąbrowy Chełmińskiej, a 73 dywizja piechoty poniosła tak duże straty w ludziach i sprzęcie, że nie była zdolna do dalszych samodzielnych walk. Wprawdzie w nocy z 2 na 3 lutego rozbite bataliony 170 i 186 pułku, liczące po 120—180 ludzi, bez artylerii i taborów, przeszły przez most na południowy zachód od Chełmna na zachodni brzeg Wisły, ale nie przedstawiały one już większej wartości bojowej. Część oddziałów fortecznych i resztki 31 dywizji grenadierów przeprawiły się przez Wisłę w rejonie Topolna (ok. 10—12 km na południowy wschód od Chełmna), zostały one jednak częściowo zniszczone już w czasie przeprawy, a następnie okrążone i zlikwidowane. Tylko niewielkie grupy zdołały połączyć się z 73 dywizją. Została ona włączona do 542 dywizji grenadierów narodowych i w jej składzie w dniu 7 lutego wzięła udział w nieudanym kontrataku przeciwko oddziałom 105 korpusu (65 A) i 96 korpusu (70 A), utrzymujących przyczółki w rejonie Dolnych Sartowic, Morska i na południe od Świecia. Kontratak ten nie zmienił w niczym sytuacji na przyczółku. Niemcy zdołali wprawdzie zająć na krótko Świecie, faktycznie przecięli szosę z Grudziądza do Bydgoszczy i utrzymali most na północny zachód od Chełmna, ale ponieśli przy tym bardzo duże straty¹⁹⁴.

W bitwie tej, toczonej od 31 stycznia do 7 lutego 1945 r., spośród około 18 000 ludzi garnizonu toruńskiego poległo około 9000, do niewoli wzięto 4000, a tylko 5000 zdołało przedrzeć się i połączyć z wojskami 2 armii w rejonie Świecia¹⁹⁵.

Likwidacja niemieckiego garnizonu Torunia wywarła poważny wpływ na przebieg działań bojowych na styku 1 i 2 Frontu Białoruskiego.

Niespodziewane przerwanie słabego pierścienia wokół Torunia

¹⁹⁴ AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 322945, ss., t. 2, s. 1—15.

¹⁹⁵ *Tamże*, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1185, s. 320—325; Thorwald, *op. cit.*, s. 226.

i szybki marsz oddziałów niemieckich w kierunku północno-zachodnim stworzyły realne niebezpieczeństwo dla sztabu i jednostek 70 armii, które zajęte były przygotowaniem operacji zaczepnej mającej rozpocząć się z przyczółka 31 stycznia. Zagrożony sztab 70 armii przeniósł się z Unisławia do Chełmży, a brak dostatecznej ilości sił na wschodnim brzegu zmusił dowództwo 70 i 65 armii do wycofania kilku dywizji z lewego brzegu Wisły. Do likwidacji „kotła toruńskiego” na wschodnim brzegu Wisły trzeba było zaangażować dziesięć dywizji piechoty, część sił 1 korpusu pancernego gwardii i lotnictwa 4 armii lotniczej. Dlatego też likwidacja zgrupowania toruńskiego zahamowała działania zaczepne podejmowane w końcu stycznia z przyczółków przez 65, a przede wszystkim 70 armię¹⁹⁶. Nie przeceniając roli tego zgrupowania trzeba jednakże stwierdzić, że jego aktywność w połączeniu z wysiłkiem 4 armii polowej stwarzały istotną komplikację w realizacji planów dowództwa radzieckiego¹⁹⁷.

Przebieg bitwy i jej wyniki wskazują, że lepiej byłoby zająć Toruń z marszu i nie pozostawać na tyłach tak dużego zgrupowania w dodatku nie rozpoznanego, słabo blokowanego, którego siły przez napływ różnych jednostek stale wzrastały.

Zlikwidowanie toruńskiego zgrupowania stworzyło wojskom radzieckim większą swobodę manewru. Niemniej jednak była ona nadal ograniczona przez silnie bronione twierdze Elbląg i Grudziądz.

Walki o Elbląg 31 stycznia — 10 lutego 1945 r. Elbląg — „stanowiący pomost pomiędzy wschodem i zachodem”, ze względu na dogodne położenie geograficzne i zabudowę dawał się z łatwością przekształcić w silny punkt oporu, osłaniający podejście do Zatoki Gdańskiej od południowego wschodu, i dlatego został uznany za twierdzę. W skład niemieckiego garnizonu Elbląga wchodziły resztki różnych rozbitych jednostek, których trzonem były 7 dywizja piechoty i 7 dywizja pancerna organizujące obronę nad Nogatem.

¹⁹⁶ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1196, s. 32—48.

¹⁹⁷ Dowództwo radzieckie, obliczając siły garnizonu twierdzy Toruń na 3000—5000 żołnierzy, nie przywiązywało większej wagi do organizacji jej blokady.

Ogółem siły niemieckie znajdujące się w Elblągu stanowiły wartość bojową jednej dywizji i liczyły ponad 10 000 żołnierzy. Ponadto w mieście było jeszcze około 25 000 ludności cywilnej, z której średnio 15% podlegało obowiązkowi służby wojskowej w ramach Volkssturmu.

Jednostki wojskowe były podporządkowane komendantowi twierdzy płk. Schöpfferowi, który wraz ze swoim sztabem kierował całością przedsięwzięć związanych z przystosowaniem Elbląga do obrony i dowodził wojskami w czasie walk ulicznych.

Początkowo wojska niemieckie przebywały przede wszystkim w tych punktach oporu, które znajdowały się na przedpolu Elbląga lub na jego skraju i zamykały drogi wiodące do miasta. Na północnym skraju miasta wzdłuż bezimiennego strumyka broniły się: szkolna kompania saperów i szkolny batalion czołgów. Od wschodu wzdłuż szosy z Próchnika na odcinku od Bielan do wzgórza 69,2 obronę zajmowały: zbiorcza kompania piechoty i szkolna kompania rozpoznawcza, a dalej na południe aż do Dębicy — 312 i 37 batalion morski. W rejonie Gronowa znajdowały się pododdziały 391 pułku piechoty. Od południa, równoległe do autostrady, na odcinku od Gronowa do lotniska zajmował obronę 241 pułk zapasowy 170 dywizji piechoty. Od północnego zachodu i zachodu broniły Elbląga pododdziały 6 i 7 pułku zmotoryzowanego 7 dywizji pancerniej¹⁹⁸.

Elbląg został należycie przygotowany do obrony i walka o jego zdobycie nie była rzeczą łatwą nawet w warunkach, kiedy z punktu widzenia operacyjnego losy zgrupowania wschodniopruskiego były przesądzone. Zdobycie Elbląga w sytuacji, jaka wytworzyła się w końcu stycznia 1945 r., stanowiło część zadań związanych z likwidacją niemieckich prób przerwania się na zachód.

Po odparciu przeciwuderzeń nieprzyjaciela w kierunku Elbląga działania bojowe wojsk radzieckich skierowane zostały na likwidację okrążonych zgrupowań wroga.

¹⁹⁸ D.T.G. relacja oficera niemieckiego, „Elbinger Hefte”, t. XV, Essen 1954, s. 25—26, 31—32; M. Smirnow, *Boj 381 strielkowej dywizji za gorod Elbing (Elbląg)*. W: *Bojewyje dejstwija strielkowej dywizii (zbiór przykładów)*, Moskwa 1958, s. 261.

Wojska 3 Frontu Białoruskiego przygotowywały się w pierwszej dekadzie lutego do uderzenia przeciwko lidzbarskiemu zgrupowaniu niemieckiemu.

2 armia uderzeniowa 2 Frontu Białoruskiego powinna była jak najszybciej opanować Elbląg, aby tym samym ułatwić wykonanie zadania sąsiednim armiom gen. Czerniachowskiego.

W nocy z 30 na 31 stycznia 1945 r. gen. Fieduniński wydał rozkaz, by 98 korpus armii (dowódca gen. lejtn. Anisimow) w składzie 381 i 281 dywizji piechoty uderzył na Elbląg od północnego i południowego wschodu, a 116 korpus (dowódca gen. mjr F. Fietisow), także siłami dwóch dywizji (86 i 321 DP) — od zachodu. Zharmonizowane współdziałanie dwóch korpusów miało doprowadzić do złamania oporu nieprzyjaciela, przecięcia linii komunikacyjnych i opanowania miasta¹⁹⁹.

Realizacja tego planu wymagała szybkiego przegrupowania 98 korpusu z okolic Myślic, gdzie był ześrodkowany jako drugi rzut armii, bezpośrednio do rejonu Bielan Małych i Gronowa Górnego. Przegrupowanie wojsk radzieckich, które miało być zrealizowane do wieczora 31 stycznia, ze względu na wroga i znaczną odległość przeciągnęło się do wieczora 1 lutego. Dlatego też zorganizowany atak na miasto z północy, północnego i południowego wschodu przeprowadzono siłami 381 dywizji 2 lutego w godzinach rannych.

Główne uderzenie wykonywały dwa pułki (1261 i 1263 pp) po obu stronach szosy Milejewo—Elbląg. Zadaniem bliższym 381 dywizji było opanowanie z marszu północno-wschodnich dzielnic miasta, a następnym — kontynuowanie natarcia na południe i w kierunku rzeki Elbląg, w celu połączenia się z 281 dywizją i oddziałami 116 korpusu.

Drugie uderzenie realizowała 281 dywizja (1062, 1064 i 330 pp), nacierająca na miasto wzdłuż szos z Gronowa Górnego i Dębicy z zadaniem zdobycia południowo-wschodniej części miasta.

Od zachodu natarcie na miasto prowadziła 86 dywizja piechoty. Jej zadaniem było: zlikwidowanie oporu wojsk niemieckich

¹⁹⁹ AMO ZSRR, zespół 309, nr inw. 4073, t. 811, s. 1—31.

na lewym brzegu rzeki Elbląg, opanowanie mostów i połączenie się w centrum miasta z jednostkami 98 korpusu²⁰⁰.

Natarcie wojsk radzieckich napotkało zorganizowany opór nieprzyjaciela na przedpolach miasta. Do końca dnia zajęły one wprawdzie m.in. Dąbrowę i Dębicę, jednak w toku krwawych walk okazało się, że bez użycia większej ilości artylerii trudno będzie złamać opór i zlikwidować ważne operacyjne przedmościa wroga.

Dowódca 2 armii uderzeniowej gen. Fieduniński zdecydował, aby skierować w rejon Elbląga nowe jednostki artyleryjskie i wznowić natarcie 3 lutego o godz. 9.00.

W nocy z 2 na 3 lutego trwały intensywne przygotowania do bezpośredniego uderzenia na miasto. Poszczególne oddziały i pododdziały prowadziły ponadto działania nocne, których celem było niepokojenie wroga, polepszenie własnych pozycji i podstaw wyjściowych.

Wczesnym rankiem 3 lutego oddziały radzieckie zajęły położenie wyjściowe do natarcia. Punktualnie o godz. 9.00 rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie, w którym udział wzięła artyleria pułkowa, dywizyjna i korpusowa (około 600 dział). O godz. 9.20 ruszyła do natarcia piechota. Napotkała ona jednak na wszystkich kierunkach silny opór ogniowy. Niemcy po zakończeniu artyleryjskiego przygotowania, które okazało się mało skuteczne, wysunęli broń maszynową na stanowiska ogniowe przygotowane wcześniej na przednim skraju obrony. 381 dywizja do końca dnia z trudem zdobyła punkty oporu znajdujące się na północ od miasta i nawiązała walki w rejonie ulicy Mazurskiej, Wareckiej, Weteranów i Czackiego. Oddziały nacierające od wschodu opanowały ostatecznie rejon położony między rzeczką Kumielą i Srebrnym Potokiem oraz nawiązały walki w rejonie ulicy Armii Czerwonej i Marymonckiej. 281 dywizja piechoty do końca dnia prowadziła również uporczywe walki w rejonie ok. 1 km na północny wschód od Dębicy i przedmieścia warszawskiego. 281 dywizja pokonując niezwykle trudny odcinek zbliżyła się do miasta od południowego wschodu, a 86 dywizja prowadziła zacięty bój na lewym brzegu rzeki Elbląg i podeszła do miasta od południowego zachodu.

²⁰⁰ Smirnow, *Boj 381 strielkowej dywizii za gorod Elbing*, s. 266—267.

W godzinach popołudniowych wojska radzieckie musiały od-
pierać liczne kontrataki pododdziałów nieprzyjaciela. Wprawdzie
nie były one w stanie zatrzymać natarcia wojsk radzieckich
i odtworzyć położenia sprzed 1 lutego, niemniej jednak wpłynęły
na to, że oddziały 98 korpusu radzieckiego nie odniosły większego
sukcesu. Udało im się bowiem przesunąć linię frontu tylko
o 1 km.

Dowódca 2 armii uderzeniowej oceniając dotychczasowy prze-
bieg natarcia w rozkazie wydanym 4 lutego stwierdził, że dowód-
cy korpusów zbyt rozciągnęli swe siły, nie przygotowali odpo-
wiedniej ilości grup szturmowych i nie wprowadzili do walki
dostatecznej ilości artylerii.

W tej sytuacji dowódca 98 korpusu i dowódca dywizji nie
zmieniając dotychczasowych zadań oddziałów postanowili przy-
gotować kolejne uderzenie na miasto na godz. 13.00 4 lutego.
Jednym z ważniejszych elementów przygotowań było przegrupo-
wanie artylerii. Wycofano artylerię mniejszych kalibrów (76 mm)
i na jej miejsce wprowadzono dywizyjny artylerii ciężkiej
(152 mm). W ten sposób wzmocniono dywizyjne i pułkowe grupy
artylerii, zapewniając piechocie skuteczne wsparcie ogniowe
w czasie następnych walk ulicznych. Drugim istotnym zagadnie-
niem było ustalenie ścisłego współdziałania walczących w mie-
ście oddziałów, a zwłaszcza artylerii, czołgów i lotnictwa, z pie-
chotą. Również dowódca dywizji i pułków uściślili w terenie
zadania bojowe stojące przed poszczególnymi oddziałami i pod-
oddziałami. W celu zapewnienia sprawnego dowodzenia wszyst-
kie sztaby otrzymały plany Elbląga w skali 1 : 15 000. W pułkach,
batalionach i kompaniach zorganizowano specjalne grupy sztur-
mowe złożone z fizylierów, strzelców i saperów, wsparte artyle-
rią, czołgami lub działami pancernymi. Grupy szturmowe miały
prowadzić walki uliczne w pierwszym rzucie nacierających
wojsk.

4 lutego o godz. 10.45 nieprzyjaciel w celu otwarcia sobie drogi
na północ usiłował raz jeszcze kontratakować przygotowujące się
do szturm wojska radzieckie. Kontrataki te zostały szybko zli-
kwidowane i o godz. 12.30 wszystkie oddziały gotowe do rozpo-
częcia szturm znajdowały się na pozycjach wyjściowych.

Punktualnie o 13.00 rozpoczęło się krótkie (20-minutowe), ale silne artyleryjskie przygotowanie natarcia, w czasie którego zostały częściowo zniszczone lub obezwładnione niemalże wszystkie punkty ogniowe nieprzyjaciela znajdujące się na liniach działań wojsk radzieckich. O godz. 13.20 do ataku ruszyła piechota wspierana przez czołgi i działa pancerne należące do 8 korpusu zmechanizowanego. Pod uderzeniami wojsk radzieckich Niemcy zmuszeni byli do odwrotu w kierunku centrum miasta.

Jako pierwszy wszedł do Elbląga od północy 1 batalion 1261 pułku piechoty pod dowództwem mjr. Szerbakowa. W godzinach popołudniowych nawiązała się walka w północnej części miasta, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Niemcy, atakowani przez pododdziały 381 dywizji radzieckiej, usiłowali za wszelką cenę utrzymać zajmowane pozycje. Ponieważ wojska radzieckie nacierały także od wschodu, południa i zachodu, nieprzyjaciel został zmuszony do opuszczenia pozycji i wycofania się w kierunku centrum miasta. Oddziały 381 dywizji zajęły w tym dniu kilka nowych ulic i osiągnęły rubież wyznaczoną jako zadanie bliższe.

W dniu 4 lutego zacięte walki na poprzednich pozycjach prowadziły 281 i 86 dywizja piechoty. Jedynie 86 dywizji udało się częścią sił sforsować rzekę Elbląg między ulicą Stoczniową i Dolną.

W nocy z 4 na 5 lutego zacięte walki uliczne toczyły grupy szturmowe, dążąc do opanowania nowych punktów oporu. Nieprzyjaciel w ciągu nocy jeszcze raz przegrupował swoje siły, aby wzmocnić obronę centrum miasta. W tym celu przerzucono do śródmieścia oddziały fizylierów i Volkssturmu, które zasiliły garnizony znajdujących się tu wielu punktów i węzłów oporu.

Rano 5 lutego oddziały radzieckie wznowiły natarcie. Pododdziały wykorzystując artylerię likwidowały napotkany opór i torowały sobie drogę do centrum. Tocząc uporczywe boje o każdy dom i dzielnicę, wojska radzieckie miały odpierać także ataki lotnictwa niemieckiego. W tym dniu bowiem w godzinach popołudniowych co parę minut pojawiały się nad miastem grupy samolotów nieprzyjaciela liczące 9—10 maszyn, które wytrwale atakowały walczące wojska radzieckie. Dowództwo wojsk nie-

mieckich usiłowało wykorzystać ten fakt i licząc na pomoc lotniczą podjęło kolejną próbę otworzenia sobie drogi na północ. W związku z tym 381 dywizja i w tym dniu musiała toczyć zacięte boje o utrzymanie zdobytych i uchwycenie nowych punktów oporu nieprzyjaciela. Zmagania te, którym nierzadko towarzyszyła walka wręcz, mimo fanatycznego oporu Niemców przyniosły nowe, wprawdzie niewielkie, sukcesy wojskom radzieckim.

Nacierając z północy 1261 i 1263 pułki piechoty z 381 dywizji opanowały do końca tego dnia kilka ulic i wyszły na linię: kol. Elbląg Zdrój, ulice: Brzeska, Pionierska, Szymanowskiego.

Oddziały 281 dywizji toczyły walki o zespół budynków między ulicami Agrykołą, Podchorążych, Saperów i gen. Bema oraz wzdłuż alei Grunwaldzkiej, dążąc do złamania oporu w rejonie szpitala miejskiego. Oddziały 86 dywizji oczyściły od nieprzyjaciela szereg budynków na lewym brzegu rzeki Elbląg w dzielnicy „za kanałem”.

6 lutego od rana jednostki radzieckie mimo dużego zmęczenia kontynuowały natarcie. Walka w mieście rozpadła się na wiele samodzielnych ognisk. Grupy szturmowe prowadziły bój nie tylko o każdy dom, ale nawet piętrowy i pokój, często dochodziło do walki wręcz. Nieprzyjaciel mimo beznadziejnej sytuacji stawiał wprost fanatyczny opór, ponosząc znaczne straty. W związku z tym natarcie w mieście przebiegało bardzo wolno.

6 lutego wieczorem wojska niemieckie zostały całkowicie okrążone w centrum miasta. W ich rękach znajdowała się jeszcze tylko niewielka część miasta, a linia frontu przebiegała w przybliżeniu ulicami: Stoczniową, Świerczewskiego, placem Jedności Narodu, gen. Bema, Żeromskiego, aleją Grunwaldzką, Fabryczną, Zagonową i Rybną.

Dowództwo 2 armii niemieckiej, widząc beznadziejność położenia znajdujących się w Elblągu oddziałów, postanowiło im przyjść z pomocą przez uderzenie z zewnątrz. W tym celu w nocy skoncentrowano resztki 7 dywizji pancерnej na północny zachód od miasta w rejonie: Kępki, Ostróg, Nowakowo, nie zdążono jednak ich użyć. Dowódca 98 korpusu na wiadomość o próbie uderzenia nieprzyjaciela na tyły 381 dywizji rozkazał 1261 pułkiem

piechoty osłonić prawe skrzydło korpusu, a pozostałymi siłami o godz. 9.00 7 lutego wznowić natarcie. Do tego czasu dowódcy wszystkich szczebli porządkowali swoje siły, podciągali tyły, przynosili stanowiska dowodzenia bliżej linii frontu, a przede wszystkim uzupełniali amunicję i żywność.

7 lutego o godz. 9.00 wznowiono walki. Grupy szturmowe i pododdziały piechoty radzieckiej, wykorzystując doświadczenia poprzednich dni, okazywały w tym dniu wiele uporów i męstwa w niszczeniu nieprzyjaciela. Opór jednak nie ustawał. Dowództwo wojsk radzieckich poleciło, aby otworzyć ogień z wszystkich środków artyleryjskich i obezwładnić te punkty oporu nieprzyjaciela, które utrudniały zajęcie miasta. Ostrzeliwanie trwało od godz. 9.30 do 10.30, po czym nastąpiła przerwa, w czasie której gen. Fiediuniński przekazał dowódcy niemieckiego garnizonu wezwanie do poddania się, zapewniając wszystkim żołnierzom życie i powrót po zakończeniu wojny do domu, a oficerom nawet zezwolenie na noszenie białej broni. Płk Schöpffer potwierdził otrzymane wezwanie²⁰¹. Wojska niemieckie nie złożyły jednak broni w oznaczonym terminie (godz. 12.00). Dlatego też po południu ponownie rozpoczęto silne ostrzeliwanie ich pozycji²⁰². Do godz. 14.00 wojska radzieckie zlikwidowały opór w okolicy ulicy Dzierżyńskiego, zajęły dworzec kolejowy Elbląg—Miasto i wiele innych ważnych obiektów. Działające do tej pory względnie sprawnie dowództwo wojsk niemieckich, pozbawione łączności, nie mogło wpływać na dalszy tok walki.

Oddziały nieprzyjaciela stawiały jednak nadal opór. Zamierzały one wyrwać się z okrążenia i wyjść na północ. Ich taktyka polegała na tym, aby wzmocnić obronę w centrum miasta przez użycie zbiorczej kompanii i jednocześnie zaatakować wojska radzieckie na północy. Wyrazem tej koncepcji był kontratak wykonany w rejonie browaru elbląskiego, który podobnie jak i wcześniejsze zakończył się fiaskiem. Odpieranie kontrataków piechoty wspartej czołgami, a także zwalczanie lotnictwa, które w tym dniu niejednokrotnie ostrzeliwało i bombardowało pozycje radzieckie, spowodowały, że oddziały 98 korpusu po całodziennej walce prze-

²⁰¹ D.T.G. — relacja „Elbinger Hefte”, t. XV, s. 37.

²⁰² Fiediuniński, *Na alarm*, s. 288—289.

sunęły się zaledwie 300—500 m do przodu. Ponieważ dzienne natarcia nie przyniosły pożądaných rezultatów, nie można było bowiem nawiązać łączności między dywizjami, gen. Anisimow zdecydował się na działania nocne. Dowódcy 381 i 281 dywizji zorganizowali po jednym oddziale wydzielonym, każdy złożony z jednej kompanii strzeleckiej wzmocnionej czterema działami pancernymi, baterią armat 122 mm i plutonem saperów.

8 lutego o godz. 1.30 oddziały wydzielone wsparte przez artylerię dywizyjną rozpoczęły atak w zbieżnym kierunku, w celu nawiązania bezpośredniej łączności i następnie wspólnego uderzenia na pozycje niemieckie. Uderzenie to doprowadziło wprawdzie do zajęcia kilku dalszych domów, lecz nie doszło do współdziałania. Nieprzyjaciel zmusił bowiem pododdziały radzieckie do zaniechania podjętych prób. Szturm miasta 8 lutego poprzedziło artyleryjskie przygotowanie, w którym udział wzięła cała artyleria — około 1000 dział. Przed rozpoczęciem generalnego uderzenia dowództwo wojsk radzieckich jeszcze raz wezwało Niemców do złożenia broni. Również i ta propozycja została odrzucona przez płk. Schöpffera²⁰³. Oznaczało to, że dowództwo niemieckiego garnizonu elbląskiego skazało ludność cywilną, żołnierzy i miasto na całkowitą zagładę. Dowództwo radzieckie bowiem, które do tej pory za cenę znacznych strat usiłowało zająć miasto przy maksymalnym zachowaniu jego zabudowań, zmuszone zostało do użycia wszystkich środków, aby zmusić wroga do kapitulacji. Wprowadzone w tym dniu nowe jednostki artylerii ostrzelały w godzinach wieczornych pozycje niemieckie w centrum miasta.

W nocy z 8 na 9 lutego gen. Fiediuniński wydał rozkaz, aby przygotować oddziały 116 i 98 korpusu do jednoczesnego uderzenia na pozycje niemieckie od zachodu i wschodu. W nocy dokonano nowego podziału artylerii. W celu udzielenia większego wsparcia ogniowego pułkom i batalionom przydzielono do ognia bezpośredniego nie tylko działa pułkowe 76 mm, ale również dywizyjne 122 i 152 mm.

9 lutego o godz. 7.00 rozpoczęło się silne, trwające dwie godzi-

²⁰³ H. Leeser — relacja ostatniego niemieckiego burmistrza, „Elbinger Hefte” t. XV, s. 30.

ny, artyleryjskie przygotowanie ataku. 105 minut prowadzono ogień burzący, w celu zniszczenia lub obezwładnienia głównych niemieckich ognisk oporu, a 15 minut działa przeznaczone do prowadzenia ognia na wprost ostrzeliwały znajdujące się na przednim skraju punkty oporu²⁰⁴. O godz. 9.30 rozpoczął się generalny szturm pozycji niemieckich w śródmieściu. Oddziały radzieckie atakowały z wszystkich stron. Niemcy wszystkimi rodzajami ognia i kontratakami usiłowali nadal utrzymać zajmowane punkty oporu, licząc, że w każdej chwili nadejdzie pomoc z zewnątrz. Radzieckie grupy szturmowe i pododdziały piechoty wspierane przez artylerię i działa pancerne łamały napotkany w każdym domu opór i powoli przesuwały się do przodu, zmniejszając coraz bardziej pierścień okrążenia. Dowódca garnizonu niemieckiego usiłował w tym dniu przerzucić część sił (około dwóch kompanii) na lewy brzeg rzeki Elbląg w rejonie browaru i utworzyć tu przyczółek. Miały się tam stopniowo wycofywać pododdziały zmuszone do opuszczenia swoich pozycji na prawym brzegu, aby tworzyć wspólnie z przybywającymi grupami nowe ognisko oporu.

O godz. 17.00 po opanowaniu szeregu zespołów domów 1263 pułk piechoty połączył się w rejonie placu Słowiańskiego z oddziałami 86 dywizji i wspólnie z nimi kontynuował nocne natarcie. W nocy z 9 na 10 lutego batalion Sidorowa niespodziewanym uderzeniem opanował stocznię. Tejże nocy około 200 żołnierzy niemieckich opuściło swoje stanowiska i przeprawiło się na lewy brzeg rzeki, tworząc maleńki przyczółek. Grupa ta nie mając żadnych wiadomości skierowała się na północny zachód. W odległości około 1 km od miasta została zaatakowana przez własne pododdziały 7 dywizji pancernej, spieszącej z odsieczą okrążonym. Między obu grupami niemieckimi doszło do walki ogniowej. Zdemaskowało to zbliżenie się oddziałów nieprzyjaciela do miasta. Dowództwo radzieckie skierowało niezwłocznie w ten rejon ogień artylerii, przy pomocy którego zlikwidowano niemiecki plan odsieczy.

Dnia 10 lutego około godz. 3.00 zlikwidowano opór wojsk niemieckich w centrum miasta, a o godz. 8.00 przerwano regularne

²⁰⁴ S m i r n o w, *op. cit.*, s. 274.

działania bojowe w Elblągu. Jednakże oczyszczenie poszczególnych zabudowań trwało do końca dnia.

Wraz ze zdobyciem Elbląga przecięta została ostatnia lądowa linia komunikacyjna Kaliningrad—Gdańsk. Powstały więc dogodnie warunki do likwidacji niemieckiego zgrupowania w rejonie Lidzbarku. 10 lutego przeszły do działań zaczepnych wojska 3 Frontu Białoruskiego. Jednakże w rękach niemieckich pozostał nadal trójkąt między dolnym biegiem Wisły, Nogatem a Mierzeją Wiślaną (Żuławy). Mimo że teren ten był wojskowo neutralny (jako zatopiony), to jednak ta część oddziałów niemieckich, która wycofała się na Mierzeję Wiślaną, przez dłuższy jeszcze czas ostrzeliwała Elbląg i organizowała grupy dywersyjne, utrudniające miastu powrót do względnie spokojnego życia²⁰⁵.

Opanowanie Elbląga przekreślało wszelkie nadzieje dowództwa niemieckiego na połączenie się z 2 armią polową, a dowództwu radzieckiemu pozwalało skierować 2 armię uderzeniową do wykonywania ogólnych zadań wynikających z nowego planu. Przedtem jednak musiano zlikwidować garnizon twierdzy Grudziądz.

3. PRZENIESIENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH 2 FRONTU BIAŁORUSKIEGO NA ZACHODNI BRZEG WISŁY (10—20 lutego 1945 roku)

Ocena sytuacji i zamierzenia dowództwa niemieckiego na Pomorzu na początku lutego

W pierwszych dniach lutego Naczelne Dowództwo Wehrmachtu zdawało sobie sprawę z rozmiarów zagrożenia. Przypuszczano, że głównym celem najbliższych operacji radzieckich będzie dążenie do rozstrzygnięcia wojny przez szybkie uderzenie na Berlin i saksoński okręg przemysłowy. Na podstawie analizy położenia wojsk radzieckich dowództwo niemieckie uważało, że Armia Radziecka może po pewnym, choć krótkotrwałym, przygotowaniu pomyślnie kontynuować działania zaczepne w kierunku Berlina.

²⁰⁵ K. Sobczak, *Wyzwolenie Elbląga, Powiśla i Żuław w 1945 r.*, „Rocznik Elbląski” 1963, nr 2, s. 235—236.

Przesłanką do takiej oceny były zbyt słabe siły niemieckie znajdujące się na Pomorzu.

Na podstawie oceny położenia Grupy Armii „Wisła” dowództwo niemieckie uznało, że mało prawdopodobne jest przekroczenie przez wojska radzieckie Odry i kontynuowanie natarcia na zachód. Kryło to bowiem w sobie niebezpieczeństwo wyjścia wojsk niemieckich na tyły jednostek radzieckich i zatrzymanie natarcia na zachód od rzeki²⁰⁶.

Realizacja zamierzeń dowództwa radzieckiego według przewidywań niemieckich miała przebiegać następująco:

- uderzenie na Berlin wykonają wojska 1 Frontu Białoruskiego z rubieży Odry na odcinku Szwedt, Fürstenburg;

- opanowanie Pomorza powierzone zostanie wojskom wewnętrznym skrzydeł 2 i 1 Frontu Białoruskiego;

- osłonę lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego zapewni 1 Front Ukraiński przez opanowanie rubieży: Lübenwalde, Drezno;

- działania zaczepne rozpoczną się po krótkiej pauzie potrzebnej dla utworzenia zwartego ugrupowania, zwiększenia siły uderzeniowej i podciągnięcia tyłów²⁰⁷.

Z oceny możliwości rozwoju wydarzeń wynikały konkretne wnioski dotyczące sposobu dalszych działań i zadania dla poszczególnych zgrupowań. Najważniejszym zadaniem było zatrzymanie za wszelką cenę ofensywy nad Odrą, gdyż to zapewniało, według kalkulacji niemieckich, 3—4-tygodniową pauzę operacyjną na kierunku berlińskim. Drugim zadaniem było związanie przez dłuższy czas siłami Grup Armii „Kurlandia” i „Północ” możliwie jak najwięcej sił radzieckich i uniemożliwienie jakichkolwiek prób wycofywania wojsk i kierowania ich nad Odrę.

W wydanych 2 lutego instrukcjach dla Grupy Armii „Wisła” i „Północ” określono ich działania na najbliższy okres.

Najpilniejszym zadaniem Grupy Armii „Wisła” było zatrzymanie natarcia wojsk radzieckich i obsadzenie rubieży Odry oraz przygotowanie i przeprowadzenie przeciwuderzenia z rejonu:

²⁰⁶ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6260296-297; sygn. VII/3/496, kl. 6484214-216.

²⁰⁷ *Tamże*, sygn. VII/3/496, kl. 6484214-217.

Szwedt, Banie, Pyrzyce, południowy brzeg jeziora Miedwie, Stargard w kierunku południowym na Choszczno. Miała je wykonać 3 armia pancerna i w rejonie Gorzowa Wlkp. spotkać się z 6 armią pancerną przeciwuderzającą z rejonu Krosna Odrzańskiego na północ.

Na Pomorzu Wschodnim wojska nieprzyjaciela mogły bezwzględnie prowadzić aktywne działania obronne, rozporządzalnymi siłami zacieśnić obronę poszczególnych punktów oporu i w ten sposób uniemożliwić natarcie wojsk radzieckich na północ i zepchnięcie oddziałów niemieckich znad dolnej Wisły. Obrona powinna była uniemożliwić utrzymanie obszaru niezbędnego dla wykonania (po otrzymaniu odwodów) drugiego przeciwuderzenia celem zniszczenia wojsk radzieckich na północ od Noteci. Po odzyskaniu szosy na zachód od Elbląga wojska niemieckie miały ponownie rozpocząć natarcie z zachodu w ogólnym kierunku na Pasłęk, aby nawiązać bezpośrednią łączność z Grupą Armii „Północ”. W tym celu nakazywano bezwzględne utrzymanie przedmościa w rejonie Grudziądz²⁰⁸. Do wykonania powyższych zadań 2 armia polowa otrzymalaby dwie dywizje piechoty przegrupowane z Kurlandii²⁰⁹.

Grupa Armii „Północ” powinna nadal toczyć walki obronne, których ośrodkiem pozostawał Kaliningrad. Zachodnią linię frontu od Dobrego Miasta do Braniewa uważano za ostateczną i w żadnym wypadku nie mogła ona być opuszczona. Z tej rubieży 4 armia polowa miała w odpowiednim momencie uderzyć na zachód i połączyć się z 2 armią w rejonie Pasłęka. Obrona prowadzona metodą kontrataków z rejonu Kaliningradu powinna zabezpieczyć twierdzy łączność kolejową z Mamonowem (Heiligenbeil) i Bałtyjskiem, a na południe przynajmniej dojść do autostrady. Dowództwo 3 armii pancерnej, po wycofaniu z Grupy Armii „Północ”, miało przegrupować się do Szczecina i wziąć udział w planowanym przeciwuderzeniu, które przygotowywano pod kryptonimem „Sonnenwende” (przesilenie dnia z nocą)²¹⁰.

Realizacja tego planu napotykała olbrzymie trudności spowo-

²⁰⁸ *Tamże*, sygn. VII/3/304, kl. 6255762.

²⁰⁹ *Tamże*, sygn. VII/18/305, kl. 6255914-917.

²¹⁰ *Tamże*, sygn. VII/3/496, kl. 6484236-237, 6484203-204.

dowane brakiem dostatecznej ilości sił i aktywnymi działaniami wojsk radzieckich. Położenie Grupy Armii „Wisła” na początku lutego było niekorzystne. Zarysowujące się kierunki uderzeń na Tucholę i Szczecin wyprowadziły wojska radzieckie na skrzydła i na obszary, które nieprzyjaciół przewidywał jako rejony wyjściowe do przeciwuderzeń. Naczelne Dowództwo Wehrmachtu w celu wznowienia obrony Pomorza i Odry włączyło 2 lutego do składu Grupy Armii „Wisła” 11 armię polową pod dowództwem gen. Steinera. Od dnia następnego zaczęły stopniowo przybywać na Pomorze, a także nad Odrę nowe jednostki, które koncentrowały się w rejonie Szczecina i Stargardu, prowadząc przygotowania do planowanego przeciwuderzenia. Stan organizacyjny zarówno poszczególnych armii, jak korpusów był bardzo płynny i dlatego trudno ustalić, jaka była podległość tej lub innej dywizji w danym dniu. Jedno jest pewne, że w drugiej dekadzie lutego Grupa Armii „Wisła” miała na Pomorzu 38 związków taktycznych typu dywizyjnego, a ich stan bojowy wynosił 527 000 żołnierzy²¹¹.

Na Pomorzu broniły się dwie armie (2 i 11 A), natomiast trzecia armia (9 A) organizowała obronę nad Odrą.

Pod koniec pierwszej dekady lutego do 2 armii polowej należał garnizon twierdzy Grudziądz w składzie: 83 dywizja piechoty i kilka mniejszych oddziałów, 23 korpus piechoty (542 i 337 GDN, 252 i 35 DP, dywizyjna grupa „Lohbach”), 27 korpus piechoty (227, 73 i 251 DP), 46 korpus pancerny (23 i 7 DP oraz grupa dywizyjna „Gümpel”), 18 górski korpus piechoty (32 DP i grupa dywizyjna „AX”) oraz 7 korpus pancerny zwany także grupą korpuśną „Rappard” (4 i 7 DPanc oraz 389 DP). 2 armia polowa mając 17 związków taktycznych typu dywizyjnego zajmowała obronę na lewym skrzydle Grupy Armii „Wisła” w 280-kilometrowym pasie od Elbląga do linii kolejowej Jastrowie—Szczecinek (kilka kilometrów na północ od Okonka). Armia była ugrupowana w jednym rzucie z odwodem. 23 i 27 korpus broniły się nad Nogatem i nad Wisłą od Elbląga do Grudziądza łącznie. 46 korpus pancerny i 18 górski korpus piechoty zajmowały obro-

²¹¹ Pominięto 9 armię polową liczącą 11 dywizji i szereg jednostek specjalnych.

nę w pasie: Grudziądz, Świecie, wył. Osie, Pruszcz, Lędyczek, Węgorzewo Szczecińskie. W odwodzie znajdował się 7 korpus pancerny; 4 i 7 dywizja pancerna tego korpusu ześrodkowały się w rejonie Tucholi i Chojnic, a 389 dywizja piechoty wraz z dowództwem korpusu na południe od Gdańska. Najważniejszym zadaniem 2 armii polowej było: utrzymanie pozycji obronnych nad Nogatem i Wisłą wraz z Elblągiem (10 lutego zajęły miasto wojska radzieckie), Malborkiem, a przede wszystkim przedmościem Grudziądz; osłona kierunku gdańskiego oraz przygotowanie przeciwuderzenia w stronę Bydgoszczy i odzyskanie lądowych linii komunikacyjnych z 4 armią polową przez uderzenie w kierunku Pasłęka.

11 armia polowa w drugiej dekadzie lutego posiadała w swoim składzie: grupę korpuśną „Tettau” (dywizja piechoty „Bärwalde” i grupa dywizyjna o nie ustalonej nazwie); 10 korpus piechoty (402 DZap., 5 DP, dywizja „Märkisch Friedland”); grupę korpuśną „Münzel” (104 BPanc, dywizja grenadierów Führera i 281 DP); 3 korpus pancerny (trzy dywizje piechoty „Langemark”, „Niederland”, „Nordland”, dywizje ochrony Führera, dwie grupy dywizyjne „Voigt” i „Schäfer”); 39 korpus pancerny (dywizja „Holstein”, 10 DPanc, 4 dywizja policyjna, dywizja „Walonien”); 2 korpus rezerwowy (9 DSpad. i dywizyjna grupa „Derücke”). Ponadto w odwodzie dowództwa Grupy Armii znajdowały się sztab 3 armii pancernej i 24 dywizja piechoty²¹². Ogółem 11 armia polowa posiadała 20 związków taktycznych. Ugrupowana w jednym rzucie z odwodem przeznaczonym do operacji „Sonnenwende” zajmowała pas wynoszący 250 km. Głównym zadaniem 11 armii było wykonanie przeciwuderzenia z rejonu: Stargard, Marianowo, Insko, przeciwko wojskom 1 Frontu Białoruskiego. Było to równocześnie główne zadanie stojące przed Grupą Armii „Wisła”, które w konkretnych warunkach sprowadzało się do zlikwidowania zagrożenia Berlina.

²¹² Skład bojowy 2 i 11 armii opracowano na podstawie meldunków dziennych Grupy Armii „Wisła” za okres od 28.I do 10.III.1945 r. Przy szczegółowej analizie może on ulec pewnej zmianie. WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6259477-479; kl. 6259971-973; kl. 6259844-846; kl. 6259888-889; kl. 6259997-999; kl. 6260218-219; kl. 6260119-124.

Plan użycia 2 Frontu Białoruskiego w drugim etapie kampanii zimowej

Przeniesienie działań bojowych 2 Frontu Białoruskiego na zachodni brzeg Wisły wynikało z ogólnego strategicznego planu i było niezbędnym warunkiem zrealizowania drugiego etapu kampanii zimowej 1945 r. Dlatego też Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa określając zadania dla tego Frontu zwracała uwagę, aby dowództwo w okresie planowania operacji w kierunku Malborka brało to pod uwagę. W dyrektywie nr 11011 z 21 stycznia określiła kierunki uderzeń 2 Frontu Białoruskiego na zachodnim brzegu Wisły, wskazując na Gdańsk i Szczecin. Kwatera Główna zatwierdzając 27 stycznia plan działań 1 Frontu Białoruskiego w drugim etapie kampanii określiła równocześnie linię rozgraniczenia z 2 Frontem Białoruskim, która od tej pory przebiegała przez: Fordon, Koronowo, Sępólno Krajeńskie, Podgaje, Wierzchowo, Dobrzany, Stargard Szczeciński, Gryfino²¹³. Prawą granicę 2 Frontu Białoruskiego wyznaczało wybrzeże od Gdańska do Świnoujścia.

Zrealizowanie ogólnego zamiaru kampanii w odniesieniu do 2 Frontu Białoruskiego napotykało na trudności już w okresie planowania jesienią 1944 r. przy określaniu jego roli i miejsca.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej, choć bardzo zainteresowane skierowaniem 2 Frontu Białoruskiego na zachód, nie nalegało zbyt na wykonywanie drugiej części dyrektywy z 21 stycznia.

Dopiero 8 lutego, kiedy sytuacja się wyjaśniła, Kwatera Główna w dyrektywie nr 11021 skierowanej do 2 Frontu Białoruskiego nakazywała:

„1. Centrum i lewym skrzydłem (2 Aud, 65, 49 i 70 AP i 1 KPgw, 8 KZmech, 3 KKgw i nie mniej jak cztery dywizje artylerii przełamania) 10 lutego przejść do natarcia i nie później jak 20 lutego opanować rubież: ujście Wisły, Tczew, Kościerzyn, Bytów, Białą Bór, Szczecinek.

2. Następnie po przybyciu 19 armii rozwijać natarcie w ogólnym

²¹³ AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 s, t. 19, s. 24.

nym kierunku na Szczecin, opanować Gdańsk i Gdynię, oczyścić od nieprzyjaciela wybrzeże Zatoki Pomorskiej.

3. O wydanych rozkazach i zarządzeniach meldować²¹⁴.

W dniu następnym ukazała się dyrektywa Kwatery Głównej nr 11022, w której polecono przekazać do składu 3 Frontu Białoruskiego 50, 3, 48 armię polową (razem 27 dywizji) oraz 5 armię pancerną gwardii²¹⁵. Równocześnie ustalono nową linię rozgraniczenia między 3 i 2 Frontem Białoruskim, którą od tej pory wyznaczały: Nidzica, Ostróda, Elbląg.

Dyrektywy te kończą udział 2 Frontu Białoruskiego w operacji mazowiecko-mazurskiej i zapoczątkowują jego uczestnictwo w drugim etapie kampanii zimowej — w operacji wiślańsko-odrzańskiej na obszarze Pomorza Gdańskiego.

Działania bojowe 3 Frontu Białoruskiego, których celem była likwidacja Grupy Armii „Północ”, stanowiły już zadanie samodzielne, realizowane we współdziałaniu z 1 Frontem Nadbałtyckim i dlatego w dalszych rozważaniach zostały pominięte.

Jak wynika z dyrektyw, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, nakazując dowództwu 2 Frontu Białoruskiego niezwłoczne przechodzenie do natarcia na zachodnim brzegu Wisły, miała na uwadze przede wszystkim udzielenie pomocy wojskom 1 Frontu Białoruskiego. Chodziło o to, aby umożliwić dowództwu niemieckiemu zrealizowanie operacji „Sonnenwende”, o której przygotowaniach donosił radziecki wywiad wojskowy, oraz zabezpieczenie prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego przez rozwinięcie wielkiej operacji na Pomorzu, a nie przez wycofywanie stojących już nad Odrą jednostek. W sytuacji kiedy wojska znajdowały się już nad Odrą, zrealizowanie w pełni drugiego etapu kampanii zależało w dużej mierze od tego, w jakim stopniu wykona swoje zadania 2 Front Białoruski.

Front ten przystępował do wykonywania kolejnego trudnego zadania (w istocie polegało ono na rozbiciu Grupy Armii „Wisła”) w zmniejszonym składzie organizacyjnym, przy poważnym osłabieniu bojowym wojsk (w dywizjach piechoty wynosił on średnio

²¹⁴ *Tamże*, s. 31.

²¹⁵ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1305, s. 46—57.

4200 żołnierzy)²¹⁶ i bez niezbędnej pauzy operacyjnej. Ogólne zadanie Frontu nakreślone jeszcze jesienią 1944 r. nie ulegało zmianie. Natomiast siły i środki oraz sytuacja operacyjna zmieniła się w sposób zasadniczy.

Marszałek Rokossowski pisze, że przekazanie części sił do dyspozycji dowództwa 3 Frontu Białoruskiego nie było przewidziane ani w planie ogólnym Kwatery Głównej, ani w planie dowództwa 2 Frontu Białoruskiego²¹⁷. Decyzją tą, jak wynika z jego wypowiedzi, był zaskoczony. W związku z tym powstaje pytanie, czy rzeczywiście decyzja Kwatery Głównej o pozostawieniu na wschód od Wisły trzech armii polowych i jednej pancernej była słuszna? Wydaje się, że jeżeli została zatwierdzona decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego o przystąpieniu do realizacji drugiego etapu kampanii, to należało bezwzględnie zabezpieczyć jej wykonanie także w pasie 2 Frontu Białoruskiego.

Dowództwo niemieckie liczyło się z ewentualnością wycofania jak największej ilości sił z Prus Wschodnich w celu skierowania ich na zachód. Można z tego wyciągnąć wniosek, że nie miało możliwości związania wszystkich znajdujących się tam wojsk. Ponadto 28 stycznia wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego opanowały Kłajpedę i zostały skierowane do likwidacji Grupy Armii „Północ”. Przez odpowiednie przegrupowanie można było z pewnością znacznie więcej sił pozostawić w dyspozycji dowództwa 2 Frontu Białoruskiego. Jeżeli jednak pod wpływem przebiegu wydarzeń zdecydowano się na zatrzymanie chwilowo więcej sił na wschodnim brzegu, to stawiając przed 2 Frontem Białoruskim zadanie, należało spodziewać się tylko częściowego sukcesu. Być może w decyzji ogłoszonej 9 lutego zawarty był załączek nowej koncepcji strategicznej, której ze względów zasadniczych nie podawano do wiadomości dowódcom Frontów? Może Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa koncentrując znaczne siły w Prusach Wschodnich (pozostawiała 10 armii) liczyła na szybkie ich zwolnienie i następnie skierowanie na zachód. W innym wypadku decyzja ta nie wydaje się słuszna. Gen. Pokrowski, rozpatru-

²¹⁶ *Tamże*, t. 1334, s. 82.

²¹⁷ Rokossowski, *Na berlińskim i wostoczno-pruskim naprawieniach*, s. 26.

jąc tę kwestię tylko z punktu widzenia dowodzenia, stwierdza, że uwolnienie dowództwa 2 Frontu od obowiązku kierowania swoimi prawoskrzydłowymi armiami było uzasadnione²¹⁸. Byłoby to — zdaniem autora — uzasadnione wówczas, gdyby dowództwo 2 Frontu Białoruskiego na zachodnim brzegu Wisły obejmowało dowodzenie nad innymi armiami, np. wydzielonymi z 1 Frontu Białoruskiego; 19 armia nie mogła stanowić rekompensaty.

W praktycznej działalności dowództw wojsk radzieckich dominowała tendencja do jak najszybszego uderzenia na Berlin.

Wydaje się, że przekazanie do dyspozycji marszałka Rokossowskiego ze składu 1 Frontu Białoruskiego trzech rozciągniętych daleko w tyle armii prawoskrzydłowych (3 Aud, 1 AWP i 47 A) mogło w dużej mierze ułatwić wykonywanie zadań przez 1 i 2 Front Białoruski.

Dowództwo 2 Frontu Białoruskiego mimo napotykaných trudności widziało konieczność jak najszybszego przegrupowania chociaż części sił na zachodni brzeg Wisły w celu rozszerzenia przyczółka na północ od Bydgoszczy do rozmiarów operacyjnych. W ten sposób stworzono by dogodniejsze warunki do rozwinięcia zgodnie z dyrektywą Kwatery Głównej z 21 stycznia natarcia na północny zachód. Biorąc powyższe pod uwagę marszałek Rokossowski przez cały czas zachowywał stanowiący odwód strategiczny 3 korpus pancerny gwardii i dwie dywizje piechoty, które przekazane do dyspozycji 70 armii zostały użyte do likwidacji zgrupowania toruńskiego. 29 stycznia wycofał 49 armię i stopniowo przegrupowywał ją w stronę Wisły. Po wprowadzeniu jej na przyczółek w nocy z 8 na 9 lutego skierował ją do pierwszego rzutu na lewym skrzydle na styku 65 i 70 armii. Początkowo dowódca Frontu zamierzał też przegrupować za Wisłę 8 korpus pancerny gwardii i 8 korpus zmechanizowany, ale musiał je użyć przeciwko 4 armii polowej nieprzyjaciela. Jedynie 1 korpus pancerny gwardii wycofany z podległości dowódcy 65 armii skierowano na przyczółek dla wsparcia działań bojowych 70 armii, która od 30 stycznia podejmowała wysiłki, aby utworzyć nowe ognisko walki na zachodnim brzegu Wisły. 2 lutego do odwodu

²¹⁸ Pokrowski, *Na kenigsbergskom naprawlenii*, s. 32.

Frontu przeszedł korpus kawalerii gwardii i do 8 lutego został ześrodkowany w rejonie Fordonu. W okresie od 3 do 7 lutego ze składu 50 armii wycofano trzy rejony umocnione (153, 161, 91) i ześrodkowano je koło Kwidzyna z zadaniem złuzowania oddziałów 2 armii uderzeniowej i zajęcia obrony od Elbląga do Grudziądza. Zwolniona w ten sposób 2 armia uderzeniowa miała być użyta do forsowania Wisły na północ od Grudziądza w rejonie m. Nowe.

Na przyczółek wprowadzono także główne siły 65 armii. Do dyspozycji dowódcy 2 Frontu Białoruskiego przybywała stopniowo 19 armia i przegrupowywał się 3 korpus pancerny gwardii. Od 3 do 8 lutego na lewe skrzydło Frontu przegrupowano również dwie dywizje artylerii przełamania, jedną dywizję i trzy samodzielne brygady artylerii rakietowej, dwie brygady artylerii przeciwpancernej, dwie brygady artylerii korpusowej, dwie dywizje artylerii przeciwlotniczej i inne jednostki artylerii, inżynierijno-saperskie, łączności oraz urządzenia tyłowe²¹⁹.

Wysiłki mające na celu przegrupowanie wojsk i wzmocnienie lewego skrzydła 2 Frontu Białoruskiego podejmowane w czasie trwania walk na wschód od Wisły stanowiły ważny element przygotowania operacji i umożliwiły rozpoczęcie działań zaczepnych w nakazanym terminie.

Myśl przewodnia operacji 2 Frontu Białoruskiego zawarta w rozkazach wydanych 8 lutego do poszczególnych armii polegała na tym, aby w pierwszym etapie opanować rubież nakazaną przez Kwaterę Główną i następnie bez większych przegrupowań kontynuować natarcie w kierunku Gdańska, Koszalina i Szczecina. Główny wysiłek skupiono na lewym skrzydle.

2 armia uderzeniowa (98, 108 i 116 KP) po zakończeniu walk w Elblągu miała przekazać odcinek od Elbląga do Kwidzyna przybywającym do jej dyspozycji rejonom umocnionym, natomiast głównymi siłami nie mniej jak dwoma korpusami przygotować się do uderzenia w dniu 11 lutego z przyczółka 65 armii w kierunku na Stargard. Zadaniem bliższym 2 armii było opano-

²¹⁹ A. Zawiałow, T. Kaladin, *Wostoczno-pomieranskaja nastupatielnaja operacija sowietskich wojsk. Fewral — Mart' 1945 g.*, Moskwa 1960, s. 29—34.

wanie linii: Tczew, Zblewo (wył.). 65 armia (18, 105, 46, 114 KP) miała od rana 10 lutego prowadzić działania w kierunku północno-zachodnim i do 14 lutego wyjść na linię: Zblewo, Czersk, a następnie nacierać w kierunku Bytowa. 49 armia (70 i 121 KP) powinna była przejść do natarcia 10 lutego z podstaw wyjściowych na odcinku Sierosław, Trutnowo i najpóźniej do 13 lutego wyjść na linię: Czersk, Chojnice (wył.), po czym kontynuować działania zaczepne w kierunku Białego Boru.

70 armia (96 i 47 KP wraz z przydzielonymi 1 KPancgw i 8 KZmech.) 10 lutego miała przejść do dalszych działań zaczepnych z podstaw wyjściowych na odcinku: Lubiewo, Pruszcz, Dzidainek, do 13 lutego opanować linię: Człuchów, Debrzno, następnie nacierać na Czaplinek. W celu wzmocnienia siły uderzeniowej i zabezpieczenia lewego skrzydła 70 armii 3 korpus kawalerii gwardii znajdujący się w odwodzie dowódcy Frontu otrzymał zadanie, aby 10 lutego ześrodkować się w rejonie Waldowo, Sępólno Krajeńskie i od rana 11 lutego przejść do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na Człuchów; najpóźniej rano 12 lutego miał opanować rejon Chojnice, Człuchów. Następnie korpus kawalerii powinien nacierać w kierunku na Miastko i Białą Bór²²⁰.

Lewy sąsiad 3 armia uderzeniowa 1 Frontu Białoruskiego została ześrodkowana w rejonie: Więcbork, Złotów, Osowo, Sępólno Krajeńskie (wył.) w gotowości wejścia do działań bojowych.

Ogółem 2 Front Białoruski mógł zaangażować 34 dywizje piechoty, jeden korpus pancerny, jeden zmechanizowany i jeden korpus kawalerii. Natarcie miała wspierać 4 armia lotnicza. Uzyskana nieco wyższa niż dwukrotna przewaga nad 2 armią nieprzyjaciela (2,2:1) nie zabezpieczała nawet teoretycznie uzyskania większego sukcesu zwłaszcza w warunkach, gdy obrońca znajdował się w wyjątkowo dogodnym terenie (Bory Tucholskie) i mocno trzymał się Wisły w oparciu o twierdzę Grudziądz.

²²⁰ Tamże, s. 40—42; AMO ZSRR, zespół 427, nr inw. 16437, ss, t. 1, s. 27—28.

Charakterystyka przebiegu działań bojowych 2 Frontu Białoruskiego od 10 do 20 lutego 1945 roku

Część sił 2 armii polowej nieprzyjaciela prowadziła walki obronne od początku lutego. Nacierająca na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP przełamała pozycję polową i ufortyfikowaną Wału Pomorskiego. Od 9 lutego przechodziła do pościgu. Nazajutrz śmiałym atakiem opanowała Mirosławiec. Południowe skrzydło 2 armii niemieckiej było więc skutecznie wiązane.

10 lutego front natarcia wojsk radzieckich został rozszerzony. Od rana przechodził do ofensywy 2 Front Białoruski. Wojska tego Frontu podobnie jak i inne jednostki napotkały silny opór. Największy sukces odniosła 70 armia, która do wieczora pierwszego dnia przeszła w walce do 10 km. Natomiast 49 armia przesunęła się zaledwie 2—3 km do przodu, a 65 armia z trudem zdołała opanować Świecie i Przechowo. 2 armia uderzeniowa kończyła walki w Elblągu i przegrupowywała swoje główne siły na lewe skrzydło. Napotkała jednak duże trudności w czasie przeprawy przez Wisłę²²¹. Ponieważ 65 armia nie mogła na razie rozwinąć natarcia z przyczółka, a przegrupowywanie 2 armii uderzeniowej natrafiało na poważne trudności, dowódca Frontu 10 lutego postanowił, że armia ta zamiast nacierać z przyczółka sforsuje Wisłę w rejonie m. Nowe, po czym uderzy na północ wzdłuż lewego brzegu rzeki.

Ocena przebiegu działań wojsk 2 Frontu Białoruskiego w pierwszym dniu z punktu widzenia sukcesów terenowych wypada niekorzystnie. Włamanie się na głębokość 5—10 km nie można było uznać za sukces. Miało ono jednak znaczenie szersze, operacyjne. Dowódca Grupy Armii „Wisła” w meldunku dziennym z 10 lutego pisał: „...Tak jak się spodziewano, nieprzyjaciel uderzył na południowym odcinku 2 armii na szerokim froncie od Czaplinka do Grudziądza... Od 11 lutego należy się liczyć z nowym silnym uderzeniem przeciwko 46 korpusowi pancernemu”²²².

²²¹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1370, s. 133—137.

²²² WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6260119-124.

Natarcie 2 Frontu Białoruskiego na zachodnim brzegu Wisły w powiązaniu z aktywnymi działaniami 1 Frontu Białoruskiego przeciwko Grupie Armii „Wisła” komplikowało w poważnym stopniu realizację planów dowództwa niemieckiego.

Naczelne dowództwo wojsk lądowych pod wpływem rozwoju sytuacji 10 lutego ponownie rozważało ewentualne i możliwe kierunki uderzeń wojsk radzieckich w najbliższych kilku dniach. Wnioski sformułowane w opracowanym dokumencie sprowadzały się do następującej oceny położenia na Pomorzu:

— dowództwo wojsk radzieckich przeprowadziło rozpoznanie rejonu przeciwuderzenia z rejonu Szczecinka i Stargardu zarówno pod względem terminu, jak również przewidywanego użycia sił;

— dowództwo radzieckie przed uderzeniem na Berlin będzie dążyć do całkowitego zabezpieczenia skrzydła z kierunku północnego i w tym celu będzie stopniowo zwiększać siły i zmierzać do opanowania obszaru Szczecinka;

— dowództwo niemieckie powinno spieszyć się z wykonaniem przygotowywanego przeciwuderzenia nawet organizowanymi siłami, gdyż każde opóźnienie zmniejsza szanse przewidywanego sukcesu, tj. odzyskania chociażby terenu do Warty, i odwleczenie na 4—6 tygodni terminu uderzenia wojsk 1 Frontu Białoruskiego na Berlin;

— inne elementy planu nie mogą być brane pod uwagę²²³.

Dalszy przebieg natarcia 2 Frontu Białoruskiego, choć nie różnił się zasadniczo od walk pierwszego dnia, wywierał jednak poważny wpływ na położenie nieprzyjaciela. 12 lutego sytuacja 2 armii niemieckiej uległa znów pogorszeniu i według oceny gen. Weissa przedłużające się napięcie na południowym froncie armii stwarzało niebezpieczeństwo jej rozcięcia. Aby do tego nie dopuścić, do rejonu Chojnic i Czerska przerzucono odwód — 389 dywizję piechoty i 7 dywizję pancerną²²⁴.

Wojska radzieckie nadal toczyły ciężkie walki. Nie można było jeszcze zaangażować ani wszystkich sił 65 armii, ani głównych sił 2 armii uderzeniowej. Twierdza Grudziądz na razie skutecznie

²²³ *Tamże*, sygn. VII/18/496, kl. 6484190-193.

²²⁴ *Tamże*, sygn. VII/3/308, kl. 6260705-710,

wiązała część sił radzieckich przewidzianych do działań zaczepnych. Dlatego też z punktu widzenia interesów całej operacji ważną sprawą stawało się opanowanie twierdzy Grudziądz i jak najszybsze skierowanie głównych sił w celu wzmocnienia natarcia, które wyraźnie słabło. Jak można było to przewidzieć, dowództwo 2 armii niemieckiej mimo zarysowującego się włamania w kierunku Tucholi nie rezygnowało z obrony Grudziądza. Miasto wraz z cytadelą i przedmieściem miało stanowić filar narożny, który powinien związać część sił radzieckich, jeżeli nie zatrzymać, to przynajmniej utrudnić im natarcie wzdłuż lewego brzegu Wisły na północ, pozbawić dowództwo radzieckie możliwości korzystania z jedynych mostów: drogowego i kolejowego między Malborkiem i Fordonem, umożliwić wojskom niemieckim wykonanie planowanego przeciwuderzenia. Ponadto silna obrona Nogatu między Elblągiem i Grudziądzem stanowiła główną osłonę kierunku gdańskiego. Uderzenie w stronę Gdańska faktycznie nie było możliwe, dopóki nie została złamana obrona niemiecka nad Nogatem i dolną Wisłą. Z powyższych względów twierdza Grudziądz posiadała w systemie obrony niemieckiej miejsce szczególne.

Dowództwo 2 Frontu Białoruskiego czyniło też dużo wysiłków, aby zlikwidować ten „filar” obrony 2 armii nieprzyjaciela i w ten sposób otworzyć sobie kierunek gdański.

Zasadnicza decyzja dotycząca opanowania Grudziądza została podjęta przez dowódcę 3 Frontu Białoruskiego 12 lutego. Przeksłankę do niej stanowił fakt, że 2 armia uderzeniowa nie była w stanie zrealizować otrzymanego dwa dni wcześniej zadania. Silna obrona Wisły oraz rozpoczynające się roztopy uniemożliwiały sforsowanie rzeki po lodzie. Ponadto znajdująca się na przyczółku pod Grudziądzem 65 armia musiała być wzmocniona, aby móc skutecznie nacierać w nakazanym kierunku.

Zgodnie z rozkazem 2 armia uderzeniowa miała do rana 16 lutego przejąć odcinek obrony 37 dywizji piechoty gwardii na południowy wschód od Grudziądza, opanować miasto, wprowadzić na przyczółek 108 korpus, który z podstaw wyjściowych Bratwin, Mniszek, Taszewo uderzałby w tym dniu na północ. Po

wyjściu 108 korpusu na linię Nowe Osiny wprowadzono by główne siły z zadaniem uderzenia na Gdańsk²²⁵.

W związku z tą decyzją 2 armia uderzeniowa została faktycznie wyłączona na trzy dni z aktywnych walk. Dowódca Frontu spodziewał się jednak, że do tego czasu zostanie opanowany Grudziądz, który hamował tempo natarcia 65 i częściowo 49 armii.

Dowódca 2 armii uderzeniowej gen. Fieduniński jeszcze w tym samym dniu opracował plan opanowania Grudziądza i dalszych działań zaczepnych na zachodnim brzegu Wisły. Pierwszym elementem planu było wycofanie 98, 116 i 108 korpusu i skierowanie do zadań obronnych nad Nogat i Wisłę przybywające rejony umocnione. Do uderzenia z przyczółka i opanowania Grudziądza wydzielono 108 korpus (46, 90, 142, 372 DP oraz 37 DPgw). Zasadnicza idea dowódcy armii polegała na tym, aby korpus ten wykonał główne uderzenie lewym skrzydłem (142, 90 i 46 DP), przełamał obronę 83 dywizji niemieckiej, okrążył miasto i wydzielił 137 dywizję piechoty gwardii oraz 142 dywizję piechoty do likwidacji okrążonego zgrupowania niemieckiego w Grudziądzu. Spodziewano się, że natarcie głównych sił korpusu na północ i odizolowanie Grudziądza zmusi komendanta twierdzy do opuszczenia miasta. Wówczas 37 dywizja piechoty gwardii przesłaby do pościgu i do wieczora 16 lutego całkowicie zlikwidowała niemieckie przedmoście na wschodnim brzegu Wisły.

Plan przewidujący opanowanie Grudziądza w pierwszym dniu działań zaczepnych, jakkolwiek słuszny z punktu widzenia dalszych walk armii, okazał się jednak nierealny. Siły wydzielone do zdobycia twierdzy były niewystarczające. Przy czym w planie zakładano mało prawdopodobny wariant, że nieprzyjaciel w obawie przed odcięciem od pozostałych wojsk będzie usiłował wycofać się na północ albo północny zachód i zostanie zlikwidowany poza miastem. Wariant ten oparto na doświadczeniu likwidacji zgrupowania toruńskiego. W rzeczywistości sytuacja była inna. W twierdzy Grudziądz (wraz z cytadelą) w tym czasie znajdowały się: 83 dywizja piechoty (251, 257, 277 pp i 183 pa) pod dowództwem gen. por. W. Heuna, 1 brygada spadochronowa „Her-

²²⁵ AMO ZSRR, zespół 309, nr inw. 4073, t. 781, s. 2—12.

mann Göring” (dowódca płk Meier), 190 brygada artylerii pancernej i kilka batalionów fortecznych²²⁶. Jednostki te liczyły razem około 10 000 żołnierzy. Komendant twierdzy gen. mjr Ludwig Fricke był równocześnie dowódcą grupy korpusnej „Grudziądz”, która miała się bronić niezależnie od położenia ogólnego na froncie. Decyzję tę w odróżnieniu od garnizonu twierdzy Grudziądz dowództwo wojsk lądowych potwierdzało do końca lutego kilkakrotnie, wiążąc z nią nadzieję na zrealizowanie planu działań zaczepnych²²⁷.

W tym czasie, gdy 2 armia uderzeniowa przygotowywała się do wykonania powyższego zadania, pozostałe armie toczyły zacięte boje, nie odnosząc jednak większych sukcesów. 65 armia przesunęła się około 5 km do przodu i prowadziła działania na linii: Pisarki, Nowe Laskowice. 49 armia zbliżała się do linii kolejowej Tuchola—Laskowice. 70 armia nawiązała walkę o Tucholę, a 8 korpus zmechanizowany i 3 korpus kawalerii gwardii walczyły o Chojnice²²⁸. Zarysowujący się sukces na kierunku Tuchola—Chojnice stanowił podstawę do określenia szczegółowych zadań dla 2 armii uderzeniowej dotyczących opanowania Grudziądza. Sytuacja, jaka się wytworzyła do 14 lutego, powodowała, że opanowanie twierdzy Grudziądz stawało się zadaniem samodzielnym.

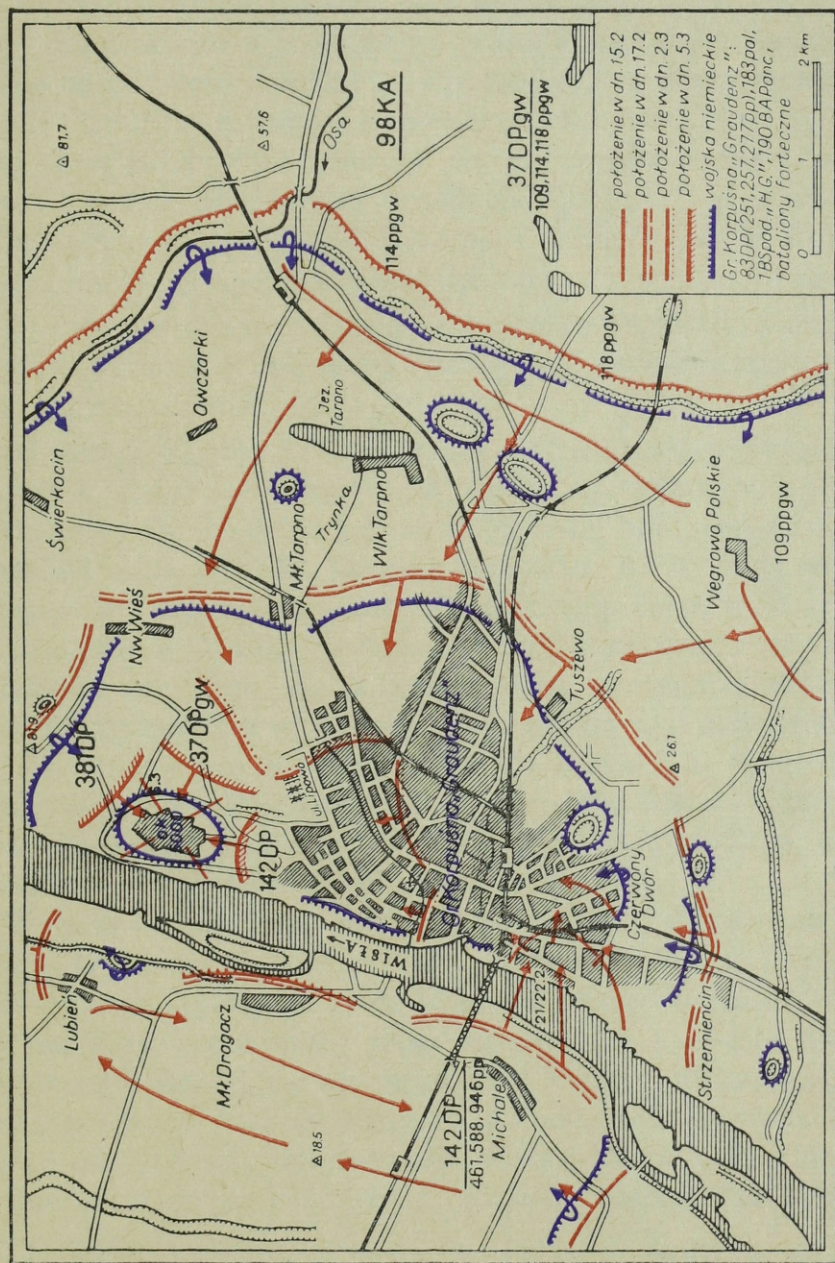
Pięciodniowe uporczywe boje do tego stopnia osłabiły siłę uderzeniową walczących jednostek nieprzyjaciela, że nie były one w stanie rozstrzygnąć sytuacji na swoją korzyść. Dowództwo 2 armii wyczerpało już bowiem swoje możliwości obronne. Według jego oceny na tym obszarze zaistniała sytuacja zwrotna, która wkrótce mogła doprowadzić do przerwania obrony i włamania się wojsk radzieckich na tyły 2 i 11 armii²²⁹. W rejonie Chojnice, Czersk, Tuchola obie walczące strony znalazły się w trudnym położeniu. Wyjście z kryzysu zależało od możliwości użycia dalszych odwodów. Faktycznie nie dysponowała nimi ani strona

²²⁶ W. Willemer, *Kämpfe des XXVII A.K. Anfang Februar 1945 bei Graudenz*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau”, 1953, nr 5, s. 248.

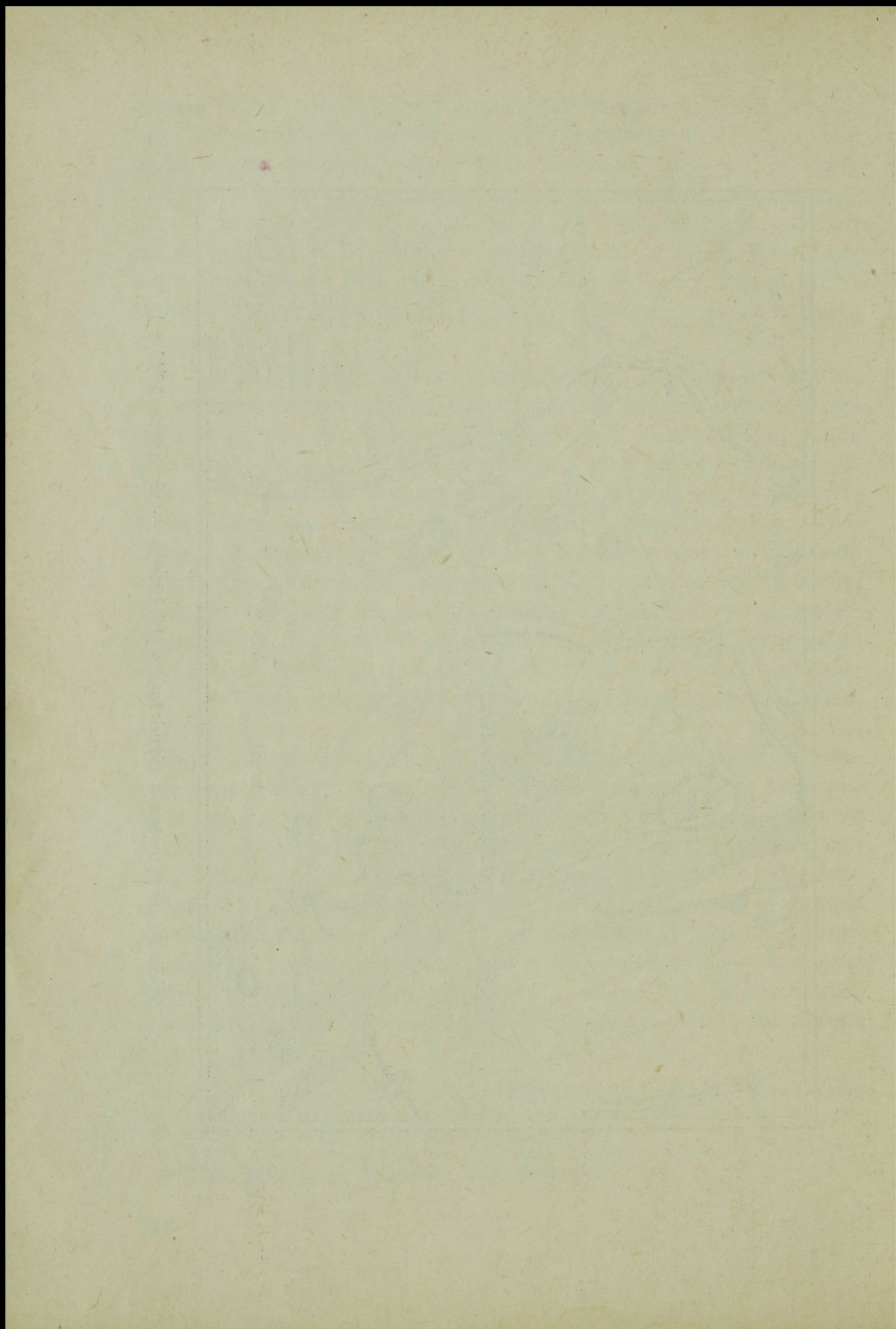
²²⁷ WIH, MiD, sygn. VII/18/305, kl. 6255822-824.

²²⁸ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1370, s. 170—173.

²²⁹ WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6269658-661.



Szkic 16. Wyzwolenie Grudziądza (15 lutego — 6 marca 1945 r.)



broniąca się, ani nacierająca²³⁰. Mimo to działania bojowe toczyły się nadal.

Dowódca 2 armii polowej gen. Weiss pospiesznie zarządził, aby dowódca 7 korpusu pancernego ześrodkował 4 i 7 dywizję pancerną na północny wschód od Chojnic w celu zatrzymania natarcia 70 armii na miasto. 15 lutego wojska radzieckie na zachodnim skrzydle 2 armii włamały się na ogólną rubież: północny skraj Tucholi, południowe przedpoła Chojnic, 5 km na wschód od Człuchowa, opanowały Bukowo i zbliżyły się do Debrzna²³¹. Nadal nie mogły jednak rozwinąć natarcia wzdłuż Wisły.

W dniu następnym sytuację operacyjną określały: natarcie rozpoczęte przez 2 armię uderzeniową i przeciwuderzenie niemieckie „Sonnenwende”.

16 lutego o godz. 11.00 2 armia uderzeniowa przechodziła do natarcia siłami 108 korpusu. Dywizje tego korpusu do wieczora przesunęły się 3—6 km i opanowały linię kolejową Grudziądz—Laskowice na odcinku Grupa—Węglarki, 37 dywizja napotkała silny opór i nie odniosła sukcesu. Pierwszy dzień walk w rejonie Grudziądza wykazał, że nieprzyjaciel szczególnie silnie broni miasta i nie liczy się z możliwością okrążenia. Wobec tego gen. Fieduniński wydał rozkaz, aby 108 korpus kontynuował natarcie w nocy i do wieczora 17 lutego wyszedł na linię: Komorsk Mały, Warlubie, Płochocin, 142 dywizję skierował do blokowania Grudziądza od zachodu i przewidział możliwość opanowania twierdzy siłami dwóch wydzielonych dywizji.

Wykonując powyższy rozkaz główne siły 108 korpusu do wieczora 17 lutego osiągnęły: 142 dywizja — Dolną Grupę, a 90 i 46 dywizja wyszły na szosę biegnącą z Grudziądza do Warlubia. W ten sposób wszystkie drogi wychodzące z miasta na zachód i północny zachód zostały przecięte. Niemcy utrzymywali tylko szlak biegnący wzdłuż Wisły na północ. 137 dywizja piechoty gwardii opanowała miejscowości: Parsk, Tarpno, Wielkie Tarpno i Gać. Dowództwo niemieckie dążąc do umocnienia obrony nad

²³⁰ 19 armia przewidziana była do działań zaczepnych na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego.

²³¹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1370, s. 185—188; WIH, MiD, sygn. VII/3/308, kl. 6260563.

Wisłą postanowiło wycofać z Grudziądza część 83 dywizji i kilka innych jednostek, które w godzinach wieczornych znalazły się w rejonie Komorska Wlk.

Dowódca 2 armii uderzeniowej wydał niezwłocznie rozkaz dowódcy 37 dywizji piechoty gwardii gen. mjr. S. Rachimowowi, aby do rana 18 lutego opanować Grudziądz, oczyścić miasto od nieprzyjaciela i pozostać w nim jako odwód. Dywizja w nocy kilkakrotnie usiłowała bezskutecznie włamać się do miasta od wschodu, napotkała jednak silny opór i przez cały dzień następny walczyła na poprzednich pozycjach. 108 korpus nadal kontynuował natarcie. 142 dywizja opanowała Wielki Lubień, wyszła nad Wisłę, przecięła ostatnią drogę na północ. W ten sposób do wieczora 18 lutego dokonano całkowitego okrążenia Grudziądza. 90 i 46 dywizja, wspierane przez 8 korpus pancerny gwardii podporządkowany w tym dniu dowódcy 2 armii uderzeniowej, nacierały na północ. Działania zaczepne 2 armii uderzeniowej z przyczółka rozszerzały front natarcia do Wisły, zmuszały dowództwo niemieckie do opuszczenia stanowisk nad rzeką, doprowadziły do okrążenia twierdzy Grudziądz. W wyniku nastąpiło pogorszenie sytuacji 2 niemieckiej armii.

Przeciwuderzenie „Sonnenwende”, które rozpoczęło się 16 lutego, nie przyniosło oczekiwanych przez dowództwo niemieckie rezultatów. Zamiast planowanego osiągnięcia linii Warty wojska nieprzyjaciela włamały się w kilku miejscach w obronę zorganizowaną przez 1 Front Białoruski. Po kilkudniowych walkach w rejonie: Pyrzyce, Banie, Choszczno, 21 stycznia działania te ustały.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego po 10-dniowych uporczywych walkach 19 lutego przechodziły do obrony na linii: Gniew, Skórcz, Osowo, Czersk, Chojnice, Lędyczek. Wykonanie zadania bliższego znacznie się przedłużyło, jednostki zostały osłabione i wyczerpane w krwawych walkach.

20 lutego ustawały też walki na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego prowadzone na podstawie dyrektywy Kwatery Głównej z 7 lutego w kierunku północnym w celu opanowania rubieży: Lubawo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko Pomorskie, Ińsko, Stargard. Armie przechodziły do obrony nie wykonawszy

postawionego zadania. W końcu drugiej dekady lutego wygasła faktycznie operacja wiślańsko-odrzańska.

Na tyłach 2 Frontu Białoruskiego pozostawał okrążony przez oddziały 2 armii uderzeniowej garnizon Grudziądz.

W związku z oddaleniem się 108 korpusu na północ gen. Fiediuniński 19 lutego podporządkował sobie bezpośrednio obie dywizje walczące w Grudziądzu przejmując na kilka dni dowodzenie walkami ulicznymi w mieście. 19 i 20 lutego 142 dywizja całkowicie oczyściła zachodni brzeg Wisły. Walki przenosiły się do centralnych dzielnic miasta.

Dowódca 2 armii uderzeniowej gen. Fiediuniński, mając na uwadze życie ludności, żołnierzy i miasto, wystosował do komendanta twierdzy ultimatum, przedkładając warunki kapitulacji. Ultimatum zostało odrzucone, a gen. Fricke wydał rozkaz przygotowania miasta do walk ulicznych, w oparciu o płynący przez Grudziądz kanał Trynka. Na kanale zerwano 10 mostów łączących poszczególne części miasta i w ten sposób w samym centrum utworzono samodzielne rejony oporu. Dla zapewnienia wojskom pola ostrzału, wysadzono w powietrze wiele budynków wzdłuż ulicy 1 Maja i Młyńskiej oraz na placu 23 Stycznia²³². Wzmocniono także załogi poszczególnych punktów oporu, w które pospiesznie przekształcono wszystkie ważniejsze budynki w śródmieściu. Dla strony nacierającej dodatkową trudnością była odwilż, która rozpoczęła się 19 lutego. Utrudniało to forsowanie Wisły po lodzie. Ponieważ wszystkie próby 37 dywizji gwardii, aby włamać się od wschodu w system obrony nieprzyjaciela w mieście nie dawały rezultatów, dowódca 2 armii uderzeniowej zdecydował, że 142 dywizja mimo trwających roztopów forsować będzie rzekę po lodzie. Gen. Fiediuniński, podejmując tę ryzykowną decyzję, uważał, że przy wykorzystaniu czynnika zaskoczenia nieprzyjaciela przedsięwzięcie powinno zakończyć się powodzeniem²³³.

W nocy z 21 na 22 lutego, po silnym ostrzale artyleryjskim prowadzonym przez całą artylerię korpusu, na środkach podręcznych przeprawiły się na prawy brzeg rzeki (na południe od mo-

²³² T. Czajkowski, *Biuletyn ZP POW*, 1963, s. 186.

²³³ Fiediuniński, *Na alarm*, s. 297.

stu kolejowego) dwa pułki — pierwszy rzut 142 dywizji. Działając grupami uderzeniowymi, zdobyły niewielki przyczółek w południowej części miasta. Po opanowaniu znajdujących się tu punktów oporu wroga, przyjmując ugrupowanie na północ, rozpoczęły uporczywe walki o rozszerzenie przyczółka w mieście. W ciągu dnia 22 lutego, już przez zaimprovizowany most z desek ułożonych na lodzie, przepравиła się lekka artyleria, a do 23 lutego na wschodnim brzegu rzeki znalazły się wszystkie oddziały dywizji.

Nieprzerwanie w dzień i w nocy również trwało natarcie grup szturmowych 37 dywizji gwardii. Wykonując główne uderzenie prawym skrzydłem dywizja ta zmierzała do rozcięcia ugrupowania wojsk niemieckich na dwie części przez osiągnięcie Wisły w samym środku miasta. Jej natarcie postępowało jednak zbyt wolno. W celu przyspieszenia zdobycia miasta dowódca armii postanowił wprowadzić 1 marca do walk ulicznych także 381 dywizję i przekazać dowództwo nad działaniami toczącymi się w samym centrum miasta dowódcy 98 korpusu gen. mjr. G. Anisimowowi podporządkowując mu wszystkie jednostki. W dniu następnym wszystkie trzy dywizje, prowadząc dośrodkowy szturm, nawiązywały stopniowo współdziałanie, a począwszy od 2 marca wykonywały jednolity atak koncentryczny. Próby przeciwdziałania podejmowane przez nieprzyjaciela zakończyły się fiaskiem.

6 marca 1945 r. związki taktyczne 96 korpusu zwartym pierścieniem otoczyły liczący jeszcze około 5000 żołnierzy garnizon samej cytadeli i rozpoczęły przygotowanie do ostatniego szturmu. Tymczasem garnizon niemiecki zaprzestał dalszego oporu i skapitulował; gen. Fricke wraz z pozostałymi jeszcze przy życiu żołnierzami (zginęło ok. 5000 ludzi) poszedł do niewoli.

Pewną rolę w rozbiciu nieprzyjacielskiego garnizonu grudziądzkiego odegrała praca propagandowa, prowadzona przez specjalny oddział Zarządu Politycznego 2 Frontu Białoruskiego. Na garnizon niemiecki zrzucono w czasie oblężenia 442 000 ulotek, nadano przez głośniki w języku niemieckim 162 audycje, przerzucono do okrążonego garnizonu około 20 jeńców wojennych z zadaniem

przeprowadzenia żołnierzy niemieckich na stronę radziecką²³⁴. Szczególnie aktywną działalność rozwinął przedstawiciel Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”, Bernard Bechler, który przebywając w dowództwie wojsk radzieckich prowadził osobistą korespondencję z dowódcami poszczególnych odcinków, a także wystosował list do gen. Fricke, namawiając go do złożenia broni.

Boje o twierdzę Grudziądz dostarczały wielu doświadczeń w zakresie organizacji prowadzenia walk ulicznych. Okazało się, że największą swobodę działania w mieście miały niewielkie grupy i oddziały szturmowe (w sile plutonu lub kompanii) wyposażone w środki saperskie, broń maszynową i lekkie działa. W składzie 37 dywizji gwardii było 12 takich grup, a w 142 dywizji aż 15. Cechą charakterystyczną działań grup szturmowych było to, że stosując zasadę wymienności walczyły one bez przerwy w dzień i w nocy, nękając nieustannie przeciwnika. O skuteczności ich działania decydowało dobre wyszkolenie, inicjatywa i męstwo wszystkich żołnierzy i oficerów.

Poważne trudności w rozszerzeniu przyczółka na zachód spowodowane oporem zgrupowania uderzeniowego przygotowanego do operacji „Sonnenwende” oraz zarysowujący się sukces w kierunku Tucholi i Czerska spowodowały, że dowódca 2 Frontu Białoruskiego zaproponował 15 lutego zmianę kierunku głównego uderzenia z północno-zachodniego na północny. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa zatwierdziła projekt i 17 lutego o godz. 18.10 wydała dla dowództwa 2 Frontu Białoruskiego następującą dyrektywę:

— „1. 19 armię i 3 korpus pancerny gwardii wykorzystać zgodnie z Waszym planem przedstawionym 15 lutego 1945 r. przy piśmie nr 3708.

— 2. Od godz. 24.00 20 lutego 1945 r. ustanowić linię rozgraniczenia między 1 i 2 Frontem Białoruskim: Bydgoszcz, Fordon, Szczecinek, Kołobrzeg (wszystkie punkty dla 1 Frontu Białoruskiego włącznie). Odpowiedzialność za zabezpieczenie styków pozostawić nadal dowódcy 1 Frontu Białoruskiego.

— 3. Podaje się do wiadomości, że 19 lutego 1 Front Białoruski

²³⁴ *Mówi Bernard Bechler, „Za Wolność i Lud” 1961, nr 1, s. 13.*

siłami prawego skrzydła przechodzi do natarcia w kierunku Złocieńca i Golc²³⁵.

Dyrektywa ta posiada duże znaczenie. Zawiera ona już nową koncepcję strategiczną. W końcu drugiej dekady lutego faktycznie wygasła ogólna koncepcja Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej dotycząca sposobu wykonania drugiego etapu kampanii zimowej. Zgodnie z nową dyrektywą główny wysiłek 1 i 2 Frontu Białoruskiego miał się koncentrować na kierunku północnym (dotychczas na zachodnim). W nowej sytuacji rozbięcie Grupy Armii „Wisła” stawało się warunkiem pomyślnego przeprowadzenia operacji berlińskiej.

Analizując wyniki natarcia 2 Frontu Białoruskiego w drugiej dekadzie lutego z punktu widzenia wykonania zamierzeń walczących stron, dochodzimy do wniosku, że żadna z nich nie była w stanie w pełni zrealizować nakreślonych planów. Dowództwu niemieckiemu nie powiodła się próba uniemożliwienia działań wojsk radzieckich na zachód od Odry, ponieważ nie zdołano zlikwidować przyczółków radzieckich na zachodnim brzegu rzeki, stanowiących rejony wyjściowe do natarcia na Berlin. Nie udało się też przeszkodzić koncentracji wojsk 1 Frontu Białoruskiego, gdyż przeciwuderzenie „Sonnenwende” zostało załamane. Na lewym skrzydle Grupy Armii „Wisła” nie zdołano w ogóle zrealizować planu połączenia się z Grupą Armii „Północ”, mimo że Grudziądz wciąż znajdował się w rękach niemieckich. Opanowanie przez wojska radzieckie Chojnic oznaczało utratę głównych połączeń kolejowych między Pomorzem a Prusami Wschodnimi. Dowództwu niemieckiemu udało się natomiast odciągnąć część sił 2 Frontu Białoruskiego z kierunku szczecińskiego i częściowo odwrócić uwagę dowództwa 1 Frontu Białoruskiego od Berlina. Tym samym przedsięwzięcia dowództwa niemieckiego na Pomorzu w pierwszej i w drugiej dekadzie lutego stały się ważnym czynnikiem, który wpłynął na odłożenie na kilka tygodni terminu rozpoczęcia działań zaczepnych na zachód od Odry.

²³⁵ Dyrektywa nr 11026. AMO ZSRR, zespół KGND, nr inw. 178542 ss, t. 19, s. 38.

Dowództwo radzieckie, dążąc konsekwentnie do zrealizowania ogólnej koncepcji strategicznej kampanii zimowej, widziało od początku trudności związane przede wszystkim z użyciem 2 Frontu Białoruskiego. Określone ogólnie zadania tego Frontu w drugim etapie kampanii były słuszne, ale jeżeli od ich wykonania zależała faktycznie dalsza ofensywa na zachód, na Berlin, to wydzielone siły były za małe. Dowództwo radzieckie przy podejmowaniu decyzji i określaniu zadań dla 2 Frontu Białoruskiego za podstawę brało istniejący wówczas stan wojsk niemieckich na Pomorzu. Z oceny ich możliwości wynikało, że rozbite nad Narwią i Wisłą 2 i 9 armia polowa koncentrują się i pospiesznie organizują obronę. Armie te faktycznie nie przedstawiały większej siły bojowej. Jednakże w lutym przybyło na Pomorze wiele jednostek, które pospiesznie wycofywano bądź z zachodu, bądź z Kurlandii. Tych zmian nie udało się uchwycić od razu. Działania, które rozwinęły się między 10 a 20 lutego na Pomorzu, pozwoliły dowództwu radzieckiemu na wniesienie do ogólnego planu pewnych poprawek. Nie rezygnując z uderzenia na Berlin, postanowiono najpierw zlikwidować ukształtowany „nawis pomorski” i mając zabezpieczone północne skrzydło wrócić ponownie na kierunek berliński.

Dowództwo niemieckie natomiast uznawało nadal, że największe niebezpieczeństwo grozi na odcinku Szwedt—Zgorzelec i w związku z tym w trzeciej dekadzie stycznia dokonało przegrupowań i skierowało do obrony linii Odry i Nysy szereg jednostek. Jednak dowództwo wojsk niemieckich liczyło się też z tym, że strona radziecka może podjąć działania zaczepne w kierunku północnym w celu rozcięcia Grupy Armii „Wisła”, opanowania Gdańska, Gdyni i Szczecina. W ten sposób zostałyby przerwane wszystkie lądowe linie komunikacyjne na Pomorzu i połączenia z portami na Bałtyku²³⁶. Nieprzyjaciel nie miał już jednak ani sił, ani możliwości skutecznie przeciwstawić się stronie radzieckiej na wszystkich niebezpiecznych i zagrożonych kierunkach. Dowództwo radzieckie, które utrzymywało inicjatywę strategiczną, wycofało znad Odry część sił 1 Frontu Białoruskiego i zdecy-

²³⁶ WIH, MiD, sygn. VII/18/305, kl. 6255846-848.

dowało się na przeprowadzenie kolejnej operacji na Pomorzu, w wyniku której w marcu 1945 r. rozbito znajdujące się w tym rejonie wojska niemieckie i wyzwolono całe Pomorze. Operacja ta stworzyła warunki do przeprowadzenia ostatniej bitwy na europejskim teatrze wojny — operacji berlińskiej kończącej drugą wojnę światową w Europie.

Kilka uwag końcowych

Operacja mazowiecko-mazurska w ujęciu autora obejmuje część kampanii letnio-jesiennej 1944 i część kampanii zimowej 1945 roku.

W praktyce wojennej kampanie te wyraźnie się rozdzielały, łączyła je jednak wspólna koncepcja strategiczna Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, której analiza stanowi myśl przewodnią całej pracy.

W ten sposób autor mógł przedstawić kształtowanie się planu, wysiłki zmierzające do jego realizacji oraz czynniki, które wpływały na jego modyfikację i konkretyzację.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w 1944 roku ogólna koncepcja strategiczna zajmowała więcej miejsca w pracy sztabu generalnego, a mniej w planach i działalności rad wojennych Frontów i odpowiednio do tego w niniejszej pracy stanowi wstępną część rozważań. Główne zadania realizowano w zimie 1945 roku i dlatego ich omówienie stanowi główną treść pracy.

Operacja mazowiecko-mazurska sklasyfikowana została jako operacja dwóch Frontów prowadzona przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej. Z analizy miejsca i roli tej operacji zarówno w kampanii letnio-jesiennej 1944 jak zimowej 1945 roku, wynika, że spełniała ona szczególnie ważną rolę w realizacji ogólnego planu strategicznego. Z tego względu nie uważałbym ją za typową operację dwóch Frontów, w której cele

i zadania ograniczałyby się tylko do rozbicia jednego zgrupowania nieprzyjaciela. Fronty biorące udział w operacji mazowiecko-mazurskiej wykonywały faktycznie różne zadania połączone w jedną koncepcję strategiczną. Dla 3 Frontu Białoruskiego stanowiła ona główną treść zadania, natomiast dla 2 Frontu była częścią zadania, jakie przypadały mu w wykonywaniu ogólnego planu strategicznego kampanii zimowej. Jakkolwiek działania wojenne obu Frontów skierowane były przeciwko jednemu strategicznemu zgrupowaniu wojsk niemieckich, to różne stały przed nimi zadania: 3 Front Białoruski dążył do rozbicia niemieckiego zgrupowania i w tym celu angażował wszystkie swoje siły i środki, natomiast 2 Front Białoruski odcinał to zgrupowanie od pozostałych sił niemieckich i wyraźnie ciążył w stronę 1 Frontu Białoruskiego. Zadania te zarysowały się już w planach i działaniach jesiennych 1944 roku. W działalności Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej w odniesieniu do tej operacji wystąpiły pewne zjawiska, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę, zwłaszcza, że nie są one jednolicie oceniane w literaturze i stanowią przedmiot dyskusji.

Do takich problemów należy m.in. analiza możliwości wykonania przez 3 Front Białoruski zadania z 3 października 1944 roku a dotyczącego przełamania obrony wojsk niemieckich na wschodniej granicy b. Prus Wschodnich i opanowania Kaliningradu. Szef sztabu tego Frontu gen. płk A. Pokrowskij bardzo krytycznie ocenia decyzję podziału Frontu Zachodniego (w kwietniu 1944 r.) na dwa — 2 i 3 Front Białoruski i skierowanie tego ostatniego do północnej części Prus Wschodnich. Píše on: „czy nie lepiej byłoby skierować tu (tzn. na północ od Jezior Mazurskich — K. S.) wysiłek 1 Frontu Nadbałtyckiego, uwolnić go z działań w kierunku ryskim przez obniżenie kierunków uderzeń pozostałych Frontów Nadbałtyckich (w tym czasie w republikach Nadbałtyckich na 500 km odcinku frontu skupiono wysiłek trzech Frontów nie licząc 1 Nadbałtyckiego)”¹.

Przy takim wariacie — pisze dalej Pokrowski — wysiłki 3 i 2 Frontów Białoruskich (a jeszcze lepiej jednego — Frontu Za-

¹ Pokrowski, *Na 3-m Biełorusskom frontie*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 6, s. 22.

chodniego) nacelowane na obejście Jezior Mazurskich od południa mogły we współdziałaniu z silnym 1 Frontem Białoruskim w dużym stopniu zwiększyć tempo operacji na najważniejszym kierunku warszawsko-berlińskim. Inne od przyjętego wariantu wykorzystanie 1 Frontu Nadbałtyckiego i 3 Frontu Białoruskiego uwolniłoby ich dowództwa od ciągłych przegrupowań i następnie działań w zimie w bardzo złożonych okolicznościach na obszarze Prus Wschodnich (1 Front Nadbałtycki został przegrupowany na teren Mazur w lutym 1945 roku).

Koncentracja wysiłków Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa na kierunku północno-zachodnim i wiązanie się w długotrwałe walki na obszarach republik nadbałtyckich spowodować musiało osłabienie strategicznego zgrupowania działającego na najważniejszym kierunku berlińskim. Biorąc pod uwagę ogólną sytuację polityczną i strategiczną Niemiec hitlerowskich — twierdzi gen. Pokrowskij — odciąganie sił z głównego kierunku berlińskiego nie można uważać za najlepsze rozwiązanie. Obserwujemy tu zjawisko rozczłonkowywania sił, zamiast koncentracji. Liczono na to, że uda się w krótkim czasie zlikwidować północne zgrupowanie wojsk niemieckich i tym samym ulegnie skróceniu linia frontu niemiecko-radzieckiego na tym odcinku okazało się w praktyce niemożliwe do zrealizowania.

Drugim zagadnieniem nasuwającym uwagi była kwestia odwodów strategicznych. Przygotowanie jednej armii polowej (19) jako odwodu strategicznego, przy jednoczesnym określeniu bardzo złożonego zadania dla wojsk 2 Frontu Białoruskiego w kampanii zimowej 1945 roku wskazuje, że Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa po przejściu tego Frontu na zachodni brzeg Wisły nie spodziewała się większego oporu ze strony wojsk niemieckich. W czasie przebiegu operacji okazało się, że 2 Front Białoruski nie był w stanie posiadanymi siłami zrealizować zadania przewidzianego w drugim etapie kampanii. Autor podziela stanowisko marszałka Rokossowskiego, który w swoim wspomnieniu stwierdza, że przekazanie 5 armii pancерnej gwardii oraz trzech armii polowych (3, 48 i 50) było dla niego zaskoczeniem. Decyzja ta jakkolwiek podyktowana była skomplikowaną sytuacją na Warmii, wykluczała faktycznie dalsze natarcie wojsk 2 Frontu Białoruskiego.

ruskiego na zachód. Wydaje się, że w wytworzonej w połowie lutego sytuacji na Pomorzu, gdyby chodziło o dalsze natarcie na zachód, należało dowódcy 2 Frontu Białoruskiego podporządkować armie tworzące prawoskrzydłowe zgrupowanie (3 Aud, 1 AWP 61 i ewentualnie 47 A), które w tym czasie przechodziły do obrony zwracając się frontem na północ. Jest to jednak problem bardzo złożony i wymaga gruntownej analizy rzeczywistych możliwości tych armii w powiązaniu z planami Grupy Armii „Wisła”. Wracając jednak jeszcze na chwilę do decyzji Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa dochodzimy do wniosku, że ani 3, ani 2 Front Białoruski bez wzmocnienia nie był w stanie wykonywać stojących przed nimi zadań. Pozostawienie na wschodnim brzegu Wisły trzech armii polowych i jednej armii pancernej wskazuje, że Kwatera Główna choć bardzo zainteresowana w przeniesieniu działań 2 Frontu Białoruskiego na zachód od Wisły, uznała za celowe nadal trzymać większe siły na skrzydle północnym.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej konsekwentnie dążyło do likwidacji niemieckich zgrupowań, które przez swoje położenie wywierały określony wpływ na działalność prowadzoną na głównym kierunku strategicznym. Jeżeli to stawało się chwilowo niemożliwe, wydzielało część sił do blokady, aby w ten sposób wyłączyć je z dalszego udziału w wojnie. Tak było w odniesieniu do zgrupowania kurlandzkiego, ale stawało się mało realne w stosunku do zgrupowania warmińskiego. To zgrupowanie należało zlikwidować.

Stanowisko Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa pozornie sprzyjało dowództwu niemieckiemu, które czyniło duże wysiłki, aby odciągnąć możliwie najwięcej sił radzieckich z kierunku berlińskiego i w ten sposób przedłużyć agonie III Rzeszy. W ostatecznym rachunku była to jednak realizacja określonej wyraźnie koncepcji strategicznej. Przekazanie do dyspozycji dowództwa 3 Frontu Białoruskiego części sił ze składu 2 Frontu Białoruskiego można uznać za początek realizacji nowego planu jakim było zabezpieczenie północnego skrzydła i przygotowanie warunków do przeprowadzenia operacji berlińskiej.

Przechodząc do niektórych problemów dotyczących operacji

frontowych, należy podkreślić, że Front był podstawowym ogniwem w realizacji planów strategicznych. Tu odbywało się planowanie, przygotowanie i bezpośrednie kierowanie przebiegiem działań bojowych. Ta szczególna rola Frontu w pełni uwidoczniła się w omawianej operacji mazowiecko-mazurskiej. Dowódcy Frontów posiadali dużą swobodę w określaniu sposobu wykonania otrzymanego zadania. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa w obu wypadkach czyniła pewne odstępstwa od ogólnego planu i przychyliła się do decyzji dowódców Frontów, akceptując ich punkt widzenia, jeżeli zbytnio nie odbiegał od ogólnego planu kampanii. Ingerencja Kwatery Głównej w dowodzeniu Frontem następowała tylko wówczas, gdy zarysowywała się wyraźnie zmiana koncepcji. Tak było, gdy marszałek Rokossowski 19 stycznia zmienił główny kierunek uderzenia, ale kiedy w połowie lutego dowódca 2 Frontu Białoruskiego przedłożył wniosek o zmianę kierunku uderzenia z północno-zachodniego na północny (na Gdańsk) Kwatera Główna przychyliła się do jego wniosku. Autor nie zdołał ustalić, w jakim stopniu w czasie trwania operacji mazurskiej ingerowała Kwatera Główna w dowodzenie wojskami 3 Frontu Białoruskiego. Na podstawie analizy przebiegu działań zarówno w październiku 1944 roku jak również w styczniu i w lutym 1945 roku można stwierdzić, że ingerencja ograniczona była do minimum. Dowódca Frontu samodzielnie rozwiązywał stojące przed wojskami zadania w zależności od konkretnej sytuacji. Plany operacji frontowych były wynikiem analizy wielu czynników jak: terenu, położenia i możliwości nieprzyjaciela oraz wojsk własnych, otrzymanego zadania itp.

Pewne istotne cechy operacji mazowiecko-mazurskiej zawarte były w dyrektywach Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, zwłaszcza w określaniu głębokości zadań bliższych dla obu Frontów Białoruskich. Głębokość zadania bliższego wynosząca 60—80 km, pozwalała dowódcom Frontów skoncentrować wysiłki na początku operacji w celu przełamania operacyjnej obrony nieprzyjaciela i stwarzała możliwość stosowania manewru w głębi w zależności od konkretnej sytuacji. Miało to szczególne znaczenie dla 2 Frontu Białoruskiego, nie krępowało również dowódcy 3 Frontu Białoruskiego w podejmowaniu decyzji odnośnie sposo-

bu dalszego działania. Można uznać, że ani ogólna koncepcja, ani zadania postawione przed Radami Wojennymi Frontów nie ograniczały inicjatywy dowódców. Przedstawione w niniejszej pracy decyzje dowódców Frontów oraz plany niektórych operacji armijnych wskazują, że Rady Wojenne i Sztaby wojsk radzieckich w zakresie planowania reprezentowały niezwykle wysoki poziom.

Mając możliwość porównania pracy sztabów wojsk radzieckich z pracą sztabów wojsk niemieckich należy stwierdzić, że wbrew powszechnym przekonaniom, te ostatnie w 1944 i 1945 roku nie miały żadnej koncepcji. Pracowały na podstawie doraźnych zarządzeń, często się zmieniających i niekiedy wykluczających. Jeżeli w pracy sztabów wojsk radzieckich widoczna jest myśl przewodnia i cel operacji, do którego osiągnięcia zmierzał wysiłek pracującego harmonijnie całego zespołu, to sztaby wojsk niemieckich pracowały z dnia na dzień w atmosferze intrygi, braku wzajemnego zaufania i ciągłej niepewności. Grożące represje oficerom, którzy przejawiali inicjatywę, ciągłe zmiany na stanowiskach dowódczych i sztabowych, panoszenie się ludzi niekompetentnych, ingerencja Hitlera w szczegółowe problemy dowodzenia nie tylko Grupą Armii, ale również poszczególnymi armiami, a nawet korpusami i dywizjami uzupełniają obraz sytuacji tego pozornie bez zastrzeżeń funkcjonującego systemu dowodzenia.

Dowódcy i pracownicy sztabów wojsk radzieckich posiadali wiedzę teoretyczną i doświadczenia praktyczne w zakresie dowodzenia na szczeblu Frontu i armii. Dowództwa i sztaby tworzyły zgrane, dobrze znające sztukę wojenną kolektywy. Największe doświadczenie posiadał marszałek Rokossowski, który dowodził Frontem już od 1942 roku². Bitwa stalingradzka, na łuku kurskim i o Dniepr oraz operacja białoruska — wyznaczające „milowe kroki” na drodze do ostatecznego zwycięstwa, realizowane były z udziałem marszałka Rokossowskiego. Sytuacje na wojnie rzadko się jednak powtarzają. Potrzebna jest więc inicjatywa, śmiałość i rozsądek. Cechy te posiadał dowódca 2 Frontu Białoruskiego, dlatego wykonał stojące przed nim zadanie, choć warunki, w ja-

² P. Batow i P. Trojanowski, *Czelowiek, bolszewik, potkowodiec (K 70-letiju K. K. Rokossowskogo)*, „Wojenno Istoriceskij Żurnał” 1966, nr 12, s. 32—43.

kich musiał je realizować, nie należały do łatwych. To, że nie udało się w porę przenieść działań na lewy brzeg Wisły, a po ich przeniesieniu nie można było kontynuować natarcia w kierunku zachodnim było niezależne od dowódcy Frontu³.

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego gen. armii Czerniachowski reprezentował inny typ dowódcy. Posiadał niewątpliwie głęboką wiedzę teoretyczną zdobytą w latach trzydziestych w akademii wojskowej oraz doświadczenia dowódcze szczebla taktycznego i operacyjnego. Był dowódcą dywizji, a później (w 1941 r.) dowódcą korpusu pancernego. Od początku 1943 roku dowodził armią (60). Po pierwszej niezbyt udanej armijnej operacji zaczepnej w rejonie Charkowa, uzyskał szereg sukcesów. W opinii dowódców Frontów (marszałków F. Golikowa i K. Rokossowskiego) otrzymał ocenę jako generał energiczny, odważny, posiadający inicjatywę i dokładny w wykonywaniu rozkazów przełożonych. Te cechy jego charakteru zadecydowały, że w kwietniu 1944 roku mając 38 lat mianowano go dowódcą Frontu (3 Białoruskiego). Będąc najmłodszym dowódcą Frontu o małym jeszcze doświadczeniu, musiał realizować niezwykle trudne zadania. Nieudana październikowa operacja zaczepna Frontu i półnegatywna ocena jego działalności dokonana przez J. Stalina nie mogły pozostać bez wpływu na dalszy sposób dowodzenia. Niewątpliwie na wynik operacji wpływa w pewnym sensie też strona przeciwna, a w tym konkretnym przypadku wojska niemieckie szczególnie mocno broniły tzw. jądra Prus Wschodnich i czyniły wszystko co było możliwe, aby utrzymać Kaliningrad i wybrzeże Zalewu Wiślanego (sprzyjał temu lidzbarski rejon umocniony). Dowódca 3 Frontu Białoruskiego w okresie planowania wskazywał na trudności, jakie stają przed nim. W swych projektach decyzji zwracał uwagę, że operację tę można będzie prowadzić w czasie pogody lotnej, która pozwoli na pełne zaangażowanie lotnictwa⁴. Faktycznie zadania trzeba było realizować w trudnych warunkach atmosferycznych, które uniemożliwiały w początkowej (najważniej-

³ A. Kisieliw, *Odin iz talantliwiejszich*, „Wojenno Istorieskij Żurnał” 1966, nr 6, s. 47.

⁴ M. Czerniawski, *Iz opyta diestwij tankow w Wostoczno-Prusskoj operacii*, „Żurnał Bronietankowych i Mechanizirowannyh Wojsk”, 1945, nr 4—5, s. 12—15.

szej) fazie użycie tego ważnego rodzaju sił zbrojnych. Jeżeli do tego dodamy szczególnie trudne warunki terenowe oraz silną obronę nieprzyjaciela pod względem inżynieryjnej rozbudowy i zaangażowanych sił i środków, to należy stwierdzić, że dowodzenie w tej operacji nie było rzeczą łatwą. W dowodzeniu na szczeblu armii obserwujemy zjawisko typowe dla doświadczonych dowódców. Dowódcy poszczególnych armii z jednej strony dążyli konsekwentnie do wykonania postawionego zadania, a z drugiej w zrozumieniu własnej roli w całej operacji wykazywali wiele inicjatywy i inwencji w rozwiązywaniu zadań danej armii. Zjawisko to występujące we wszystkich armiach, szczególnie uwidoczniło się w dowodzeniu 39 i 65 armią, 2 armią uderzeniową i 5 armią pancerną gwardii.

W prowadzeniu operacji obu Frontów wystąpiły pewne wspólne elementy. Ogólne warunki, w jakich przebiegała strategiczna operacja zaczepna, spowodowały długotrwałe i krwawe walki w okresie przełamywania taktycznej strefy obrony. I tak przełamywanie taktycznej strefy obrony w 3 Froncie Białoruskim zajęło 5—6 dni, a w 2 Froncie Białoruskim 3—4 dni. W celu przełamania silnej i głęboko urzutowanej obrony niemieckiej użyte zostały należycie zorganizowane zgrupowania uderzeniowe. Okazało się, że niezależnie od uzyskanej na kierunkach głównych uderzeń parokrotnej (5—9:1) przewagi w siłach i środkach nad nieprzyjacielem, nie udało się wykonać niespodziewanego silnego uderzenia wojsk lądowych i lotnictwa. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim natarcie wojsk 3 i 2 Frontów Białoruskich nie było zaskoczeniem dla nieprzyjaciela. Dowództwo niemieckie oczekiwało uderzenia i w celu uodpornienia wojsk przedsięwzięło szereg poczynąń. Ułatwiły one wojskom niemieckim przetrwanie kryzysu, który zwykle powodowało artyleryjskie przygotowanie natarcia (o przyczynach niewykorzystania lotnictwa już pisaliśmy). W rezultacie liczne środki ogniowe znajdujące się w ugrupowaniu wojsk niemieckich począwszy od drugiej pozycji i dalej w głąb nie zostały obezwładnione w przewidywanym stopniu. Nie zawsze ze względu na złe warunki atmosferyczne można było w pierwszym dniu użyć czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty. Przełamywania głównego pasa obrony doko-

nywano w tempie 2—6 km na dobę. Tak niskie tempo pozwoliło dowództwu niemieckiemu wycofywać stopniowo swoje siły na kolejne pozycje, ściągnąć odwody taktyczne i operacyjne oraz stawić zorganizowany opór. Dlatego też przed każdą niemiecką pozycją trzeba było rozwijać siły i organizować przełamywanie. W okresie przełamywania taktycznej strefy obrony wystąpiło zjawisko, które w następnym etapie ułatwiło prowadzenie natarcia i pościgu. Dowództwo niemieckie w walce o utrzymanie taktycznej strefy obrony zużyło swoje odwody i nie było w stanie zorganizować silniejszego oporu w strefie operacyjnej. Można uznać, że choć przełamywanie strefy taktycznej nieco się przeciągało i żadna z armii nie wykonywała w tym okresie zadania dnia, operacja zaczepna prowadzona była konsekwentnie przy stałym narastaniu siły uderzenia wojsk lądowych i lotnictwa.

Dużą rolę w operacji 3 Frontu Białoruskiego odegrała 11 armia gwardii (drugi rzut) wprowadzona do bitwy w 8 dniu w pasie 39 armii. Jednakże tempo natarcia nie było duże i wynosiło średnio około 10 km na dobę. W pościgu brały udział dwa korpusy pancerne. Nie spełniły one jednak roli grupy szybkiej. Wysunęły się do przodu zaledwie 5—7 km (bardzo rzadko 20 km), a najczęściej działały wspólnie z piechotą.

Natarcie 2 Frontu Białoruskiego w strefie operacyjnej przebiegało w tempie 18—20 km na dobę.

Grupy szybka Frontu (5 APancgw) wspólnie z grupami szybkimi armii tworzyła tzw. rzut rozwinięcia i nacierając w tempie wynoszącym średnio 20 km na dobę (w pojedynczych przypadkach 50—60 km), wykonywała główne zadanie w drugim etapie operacji. Grupa szybka Frontu zgodnie z przeznaczeniem prowadziła działania samodzielnie we współdziałaniu z lotnictwem, stosując szeroko manewr w celu obejścia napotkanych punktów i węzłów oporu organizowanych przeważnie w miastach, wyprzedzała piechotę do 30 km (grupy szybkie armii 10—20 km) i po 7 dniach od wejścia do operacji pokonując odległość ponad 160 km, wykonała zadanie — przecięła Grupie Armii „Północ” wszystkie lądowe linie komunikacyjne prowadzące na zachód.

Operację mazowiecko-mazurską zabezpieczały dwie armie lotnicze liczące ponad 3000 samolotów, a w okresie wstępnego

lotniczego przygotowania udział miało wziąć także lotnictwo strategiczne — 18 armia lotnicza pozostająca w dyspozycji Naczelnego Dowództwa. Siłę bojową lotnictwa zamierzano scentralizować w pierwszych 3—4 dniach operacji, a z chwilą wprowadzenia grup szybkich każdy korpus pancerny lub zmechanizowany miał być wspierany przez jedną dywizję lotnictwa szturmowego. Ogółem w okresie pierwszych czterech dni operacji 3 Frontu Białoruskiego zamierzano wykonać ponad 12 500 lotów bojowych, a w operacji 2 Frontu Białoruskiego w czasie pierwszych trzech dni — ponad 10 000 lotów bojowych. Jednakże w okresie od 13—18 stycznia 1 armia lotnicza wykonała około 25%, a 4 armia lotnicza — około 50% zaplanowanych lotów bojowych, przy czym w niektórych dniach lotnictwo nie działało. W okresie pościgu wykorzystywanie lotnictwa było nadal ograniczane bądź to warunkami meteorologicznymi, bądź technicznymi (np. zasięgiem). Mimo obiektywnych trudności organizacja wykorzystania lotnictwa i zadania, jakie ono wykonywało, oraz problemy współdziałania z wojskami lądowymi zasługują na uwagę, gdyż wiele z nich ma nie tylko znaczenie historyczne.

Materiałowe zabezpieczenie operacji mazowiecko-mazurskiej realizowały organa tyłowe Frontów. Główne zadanie organów tyłowych polegało na terminowym zabezpieczeniu wojsk w potrzebne do walki i życia środki.

Ogółem potrzeby dwóch Frontów wynosiły około 600 000 ton różnych materiałów wojennych. W okresie przygotowawczym dla potrzeb obu Frontów dostarczono 2370 wagonów 15-tonowych. Zaopatrywanie wojsk w środki walki odbywało się nieprzerwanie przez cały okres trwania operacji i dostarczane środki materialne zabezpieczały potrzeby Frontów. Szczególnie ważnym zagadnieniem stawała się odbudowa linii kolejowych, poszerzanie torów i organizacja punktów przeładunkowych. Przewóz z Frontowych Baz Zaopatrzenia do armii i dalej w dół odbywał się przy pomocy transportu samochodowego. Ogółem samochody obu Frontów przejechały z ładunkiem ponad 5 300 000 km.

Rozbicie niemieckiego zgrupowania na obszarze północnego Mazowsza i Mazur było dość kosztowne. I tak tylko w okresie od 13 stycznia do 10 lutego 1945 roku straty 3 i 2 Frontu Białorus-

kiego wynosiły w ludziach około 190% stanu faktycznego, co w liczbach bezwzględnych daje ponad 282 400 zabitych, rannych i zaginionych. Największe straty poniosły 5 i 28 armia (44 i 37%) oraz 3, 48, 65 i 70 armia (od 19,5—24,3%). Duże straty były także w sprzęcie, a przede wszystkim w czołgach i działach pancernych. Wojska obu Frontów straciły około 70% wozów bojowych. Operację mazowiecko-mazurską cechowało także duże zużycie amunicji, które w 3 Froncie Białoruskim wynosiło od 2,5—3,5 jednostki ognia, a w 2 Froncie Białoruskim 1,2—2,5 jednostki ognia, przy czym zużycie pocisków o kalibrze powyżej 76 mm osiągnęło odpowiednio od 2,7—4,2 i 1,4—2,7 jednostki ognia.

Dane powyższe choć szacunkowe potwierdzają ogólne wnioski autora dotyczące charakteru operacji mazowiecko-mazurskiej jako krwawej i zaciętej.

Mazowsze, Mazury i Warmia wyzwalały wojska radzieckie. Wojska Polskie tylko w niewielkim stopniu uczestniczyły w tej operacji biorąc udział w walkach o Toruń, Bydgoszcz i jej północne okolice. Wystąpiło tu jednak zjawisko, na które wskazują w swoich wspomnieniach niemalże wszyscy dowódcy wojsk radzieckich — współdziałanie ludności polskiej w wyzwalaniu tych terenów. Miało ono charakter zorganizowany, tzn. realizowały je działające na obszarze północnego Mazowsza i Podlasia konspiracyjne organizacje wojskowe, a przede wszystkim Armia Ludowa, Bataliony Chłopskie i Armia Krajowa lub żywiołowy, spontaniczny, tzn. samorządna pomoc ludności cywilnej. Współdziałanie to przybierało różne formy i trwało aż do wyzwolenia tych ziem przez wojska radzieckie.

Pierwszą formą współdziałania było udzielenie pomocy radzieckim grupom dywersyjno-rozpoznawczym kierowanym od lata 1944 roku na obszar północnego Mazowsza, Podlasia, Mazur i Pomorza. Wśród szeregu desantowych grup dywersyjno-rozpoznawczych, którym Polacy udzielali pomocy w uzyskiwaniu informacji o położeniu wojsk niemieckich w strefie przyfrontowej można wymienić grupy: mjr. „Orłowa”, mjr. „Siergiejewa”, mjr. „Grenodego” (od 12.XII kpt. „Wołodja”) i inne⁵.

⁵ PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942—1948. Materiały z sesji historycznych poświęconych XX rocznicy powstania PPR, Płock—Ursus—

Najlepiej opracowano w literaturze polskiej współpracę Polaków z desantową grupą dywersyjno-rozpoznawczą kpt. Iwana Czernikowa „Newskiego” działającą w okolicy Mławy od 25 sierpnia 1944 roku aż do chwili wyzwolenia miasta⁶. Operujące w strefie przyfrontowej polskie oddziały partyzanckie i polskie grupy desantowe, przeprowadziły jesienią 1944 roku szereg akcji dywersyjnych, sabotażowych, stoczyły kilka większych potyczek z policją, a nawet z oddziałami Wehrmachtu. W czasie ofensywy oddziały AL, BCh i AK w miarę swych możliwości współdziałały z wojskami radzieckimi w opanowywaniu poszczególnych punktów oporu i w wyzwoleniu szeregu miejscowości. Wielu Polaków nieorganizowanych zgłaszało się za przewodników w czasie pokonywania pól minowych, rzek, przejazdów lub przemarszów oddziałów przez miasto itp. Cała ludność polska serdecznie witała żołnierzy — wyzwolicieli i udzielała im samorzutnie wszelkiego rodzaju pomocy. Dla żołnierzy radzieckich nie mniejsze znaczenie miało moralne poparcie, życzliwość, jaką darzyła ich ludność polska i to nie tylko na północnym Mazowszu, ale również na Mazurach i Warmii, choć generalnie rzecz biorąc sytuacja na obszarze b. Prus Wschodnich była zupełnie inna. Decyzję Hitlera o utrzymaniu tego obszaru bez względu na cenę podtrzymywano hasłami o historycznej roli żołnierza niemieckiego, a przede wszystkim rygorystycznymi rozkazami i drakońskimi wyrokami specjalnych sądów polowych.

Decyzja ta nie pozwalała zarówno z punktu widzenia politycznego jak i psychologicznego na przeprowadzenie zorganizowanej ewakuacji ludności cywilnej⁷. Wprawdzie już jesienią 1944 roku

Mińsk Mazowiecki (b.r.w.); W. Tuszyński i B. Kobuszewski, *Udział partyzantów i ludności cywilnej w ofensywie Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r.*, „Wojsko Ludowe” 1965, nr 2, s. 16—24 oraz „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 1—2, s. 222—225; *Mazowsze w walce*, Warszawa 1964; J. Ptasinski, *Z mazowieckich pól. Wspomnienia partyzanta*, Warszawa 1958; T. Kufel, *Droga walki*, Warszawa 1965; R. Juszkiewicz, *Ruch oporu na północnym Mazowszu* (maszynopis 1966).

⁶ R. Juszkiewicz, *Bohaterstwo i tragedia oddziału kapitana Czernikowa*, „Trybuna Mazowiecka”, 1963, nr 15; J. Frątczak, *Ludzie oddziału kapitana Czernikowa*, „Żołnierz Wolności”, 1963, nr 36—40; M. L., „Newski” pod Mławą, „Żołnierz Wolności”, 1967, nr 104, 111, 112.

⁷ J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 336—350.

powstał plan ewakuacji znany pod kryptonimem „Zitronenfalter” (cytrynka), był to jednak tylko plan i zrealizowano go częściowo tylko w odniesieniu do ludności, która znajdowała się w rejonach objętych przygotowaniami wojennymi. Ogółem do końca 1944 roku teren ówczesnych Prus Wschodnich opuściło około 500 000 osób, co stanowiło około 20% stanu tamtejszej ludności niemieckiej. Faktycznie jednak w czasie ofensywy wojsk radzieckich decyzje o przesiedleniu ludności cywilnej wydawano z reguły za późno. Tempo natarcia wojsk radzieckich było tak duże, że niekiedy jednym uderzeniem zajmowały one zarówno tereny przewidziane do ewakuacji jak i przeznaczone do rozmieszczenia ewakuowanych. W rezultacie ludność niemiecka pod wpływem propagandy hitlerowskiej oraz w obawie przed odpowiedzialnością za postępowanie władz okupacyjnych na terenie ZSRR na własną rękę (narażając się na surowe sankcje ze strony władz NSDAP), opuszczała miejsca zamieszkania i kierowała się początkowo na północny zachód, a po osiągnięciu Wisły przez wojska radzieckie już tylko w kierunku północnym. Prowadzona konsekwentnie ofensywa zmuszała jednak do odwrotu wojska niemieckie. W rezultacie na drogach powstała tragiczna sytuacja. Wojska niemieckie dokonujące przegrupowań odwrotowych „oczyszczają” szosy i drogi, wyrzucając transporty cywilne do przydrożnych rowów, skazując kobiety i dzieci (mężczyźni byli w oddziałach Volkssturmu) świadomie na śmierć przez zamarznięcie. Dopełnieniem tragedii ludności cywilnej był Zalew Wiślany i Zatoka Gdańska. Olbrzymia większość ludności niemieckiej mimo wszystko w różny sposób opuściła obszar b. Prus Wschodnich. Część skazana z góry przez władze niemieckie na śmierć zginęła w czasie toczonych walk. Wojna jest nieubłagana. Takie jest brutalne jej prawo.

W chwili wyzwolenia Warmia i Mazury były faktycznie wyludnione w 70—80%. Samopresiedlenie ludności niemieckiej z ziem północnych i zachodnich uznane zostało w Poczdamie jako czynnik ułatwiający przedstawicielom trzech mocarstw (ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii) podjęcie w tej sprawie ostatecznej decyzji⁸.

⁸ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—1945*, s. 609—616.

Na wyzwolonych, ale zniszczonych w ponad 50% ziemiach niezwłocznie zorganizowano życie. Choć obszary te tworzyły strefę przyfrontową, w której zgodnie z umową polsko-radziecką z 28 lipca 1944 roku administracja należała do wojsk radzieckich, zaczęto tworzyć pierwsze organa administracji polskiej.

W rezultacie operacji mazowiecko-mazurskiej wojska 2 i 3 Frontu Białoruskiego wyzwoliły północne Mazowsze, Mazury, Powiśle i część Warmii. W rękach niemieckich pozostawała nadal niewielka część Warmii, Natangia, Kaliningrad i Półwysep Sambia. Obszar ten wynoszący około 5 000 km² stanowił 6% całego obszaru operacyjnego. Był on jednak szczególnie umocniony. Tu znajdował się lidzbarski rejon umocniony, umocnienia Kaliningradu i fortyfikacje nadmorskie. Wojska broniące tego obszaru były odcięte od pozostałych sił niemieckich znajdujących się na Pomorzu i w Kurlandii, okrążone z trzech stron i przyparte do morza. W ten sposób wschodniopruski obszar wypadowy niemieckiego militarystyki utracił swoje strategiczne i zaczepne znaczenie. W zaciętych walkach toczonych jesienią 1944 roku, a przede wszystkim od 13 stycznia do 10 lutego 1945 roku wojska radzieckie rozbiły jedno z najważniejszych zgrupowań strategicznych, z którym Naczelne Dowództwo Wehrmachtu wiązało realizację swoich planów na froncie wschodnim. Zadane temu zgrupowaniu straty w sile żywej szacowane na ponad 120 000 zabitych i rannych oraz 52 000 wziętych do niewoli, a także w sprzęcie wojennym wynoszące: 4336 dział i moździerzy, 570 czołgów i dział pancernych, 335 samochodów pancernych i transporterów opancerzonych, ponad 13 100 samochodów, około 8700 karabinów maszynowych i wiele innego sprzętu wojennego⁹, wpłynęły na to, że Grupa Armii „Północ” nie była w stanie już podjąć żadnych działań zaczepnych (21 lutego przemianowano ją na Armijną Grupę Operacyjną „Sambia”). W ten sposób wojska realizujące operację mazowiecko-mazurską wykonały pomyślnie zadanie postawione przed nimi przez Kwaterę Główną Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej.

Zadanie zlikwidowania odizolowanego i przypartego do morza

⁹ AMO ZSRR, zespół 237, nr inw. 2394, t. 1214, s. 166; zespół 241, nr inw. 2543, t. 853, s. 11, 20, 21, 24, 25.

zgrupowania niemieckiego powierzono wojskom 3 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Nadbałtyckiego. Wojska te współdziałając z Flotą Bałtycką w okresie od 10 lutego do końca kwietnia przeprowadziły trzy operacje likwidując kolejno: lidzbarskie, kalininogradzkie i sambijskie zgrupowania niemieckie. Wojska 2 Frontu Białoruskiego wzięły udział w operacji pomorskiej, która rozpoczęła się 24 lutego i zakończyła wyzwoleniem Gdyni i Gdańska¹⁰.

Wraz z likwidacją sił niemieckich w Prusach Wschodnich i zajęciem tego obszaru przez wojska radzieckie przestało istnieć wielowiekowe gniazdo pruskiego militarizmu na wschodzie. Na Konferencji Poczdamskiej trzy zwycięskie mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone AP i Wielka Brytania uznały, że Prusy Wschodnie jako prowincja Niemiec hitlerowskich zostają na zawsze zlikwidowane. Dwie trzecie tego terytorium obejmujące ziemię Warmii, Mazur i Powiśla włączono do Polski, a jedna trzecia została przyłączona do Związku Radzieckiego¹¹.

Naród polski nigdy nie zapomni, że powrót prastarych ziem nad Bałtykiem do macierzy zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i jego bohaterskiej armii, która nie szczędząc wysiłków i trudu, ponosząc duże ofiary przyniosła nam wolność.

¹⁰ Działania te stanowią oddzielny temat.

¹¹ L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, Warszawa 1960, s. 186—200.

I. ŹRÓDŁA:

Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR

— Zespół Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej:

— Zespoły dowództwa i sztabu:

1 Frontu Białoruskiego

47 armii

2 Frontu Białoruskiego

2 armii uderzeniowej

3 armii

5 armii pancernej gwardii

48 armii

49 armii

50 armii

65 armii

70 armii

3 Frontu Białoruskiego

2 armii gwardii

5 armii

31 armii

39 armii

28 armii

Materiały i dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego

— Zespół Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH)

— Zespoły dowództwa i sztabu:

Grupy Armii „Północ”

Grupy Armii „Środek”

2 armii polowej

3 armii pancernej (AOK)

4 armii polowej

Grupy Armii „Wisła”

Centralne Archiwum Wojskowe

— Zespoły: Dowództwa i sztabu 1 armii Wojska Polskiego

— Zespół Dowództwa i sztabu wojsk inżynieryjno-saperskich Wojska Polskiego

B-13-14-15, mapy.

II. OPRACOWANIA, RELACJE, WSPOMNIENIA

Abwehrkämpfe am Nordflügel der Ostfront 1944—1945, Stuttgart 1963.

Aczkasow W., Weiner B., *Krasnoznamiennyj Baltijskij Flot w Wielikoj Otieczestwiennej Wojnie*, Moskwa 1957.

* Aleksiejew M., *Naczało bojew w Wostocznoj Prussii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 10.

Aleksiejew M., *Pierwyje boi na tieritorii wraga. Oktiabr 1944 goda. W 20 let pobiedy nad faszistskoj Giermaniej. Jubilejnyj sbornik*, Moskwa 1965.

Aliszie Z., *Dostiženije wzniezapnosti w nastupatielnych opieracijach Wielikoj Otieczestwiennej Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 11.

Ananiew I., *Tankowyje armii w nastupatielnych opieracijach Wielikoj Otieczestwiennej Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, 1962, nr 5.

Annałow A., *Bitwa za Kenigsberg 18-ja gwardiejskaja dywizija w bojach w Wostocznoj Prussii*, Aszchabad 1965.

Artiemienko M., Kukuszkin A., *Dołgowremiennaja oborona niemcew w rajonie Mazurskich ozier*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1945, nr 5—6.

Bagramian F., *Szaulajsko-mitawszkaja opieracija wojsk 1-go Pribaltijskogo fronta*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1962, nr 10.

Bagriejew A., *Oswobożdienije sowietskimi wojskami Polski w 1944—1945 godach*, „Woprosy Istorii” 1955, nr 7.

Balazin W., *Szturm Kenigsberga*, Moskwa 1964.

Baranczikow F., *Bojewyje diejstwija 70-toj Armii 2-go Białoruskiego fronta w wostoczno-prusskoj opieracii 1945 goda*, Ryga 1958.

Batow P., *O udziale 65 armii radzieckiej w wyzwoleniu Polski*, „Woj-skowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 3/4.

Batow P., *Walki o przyczółki w rejonie Grudziądza*, „Żołnierz Wolności” 1963 nr 23, 24.

Batow P., *W marszu i w boju*, Warszawa 1963.

Begiszew A., *Primienienije tankow nieposredstwiennoj poddzierżki piechoty w nastupatielnych opieracijach Wielikoj Otieczestwiennej Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1962, nr 6.

Biełoborodow A., *Na instrinskom naprawlenii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1962, nr 2.

Biskupski S., *Bój o Bydgoszcz*, „Zwycięzimy” 1945, nr 21.

Blinow S., *Ot Wisły do Odiera*, Moskwa 1962.

Bobkow F., Korol B., *Ukreplenija w Wostocznoj Prussii na riekach Nariew i Wisła*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 34.

Bochenek J., *Pogrom wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich w 1945 r.*, „Bellona”, Łódź 1946, nr 10.

Bochenek J., *Systemy fortyfikacji stałych w świetle doświadczeń wojny*, „Bellona”, Łódź 1945, nr 7—8.

- Bogdanow A., *Nastuplenije 18-go strielkowego korpusa s Pultusskogo placdarma — janwar 1945 g.* W: *Nastuplenije strielkowego korpusa. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.
- Bogdanow A., *Nastuplenije 44-toj gwardiejskoj strielkowej dywizii s Nariewskiego placdarma. Janwar 1945 g.* W: *Bojewyje diejstwija strielkowej diwizii. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.
- Bołdarijew P., *Proryw głuboko eszelomirowannoj oborony protiwnika. Iz opyta bojew w Wostocznoj Prussii. Piechota w obszczewojzkowym boju*, Moskwa 1946.
- Bołdarijew P., *Wostoczno-prusskaja opieracija 1945 goda*, Moskwa 1949.
- Bragin M., *Krach Wostocznoj Prussii. Szturm Kenigsberga*, Kalinin-grad 1959.
- Bronowicki M., *Zwycięski przebieg i rezultaty wielkiej ofensywy styczniowej*, „Żołnierz Polski Ludowej” 1955, nr 15—16.
- Brzeziński W., *Umocnienia jezior w rejonie Koronowa w 1939 r.*, „Bellona”, Łódź 1945, nr 11—12.
- Brzeziński W., *Wyzwolenie Bydgoszczy*, „Żołnierz Polski” 1948, nr 4.
- Charitonow A., *Gumbinnieskij proryw. Gumbinnieskaja opieracija 28-moj armii, janwar 1945 goda*, Moskwa 1960.
- Charitonow A., *Uspiech boja reszili nocznyje diejstwija*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 3.
- ✓ Chroniłow G., *Sowietskaja artillerija w razgromie niemiecko-faszystskich wojsk w Wostocznoj Prussii i w Polsce*, „Artillerijskij Żurnał” 1955, nr 1.
- Chramow F., *Wostoczno-prusskaja opieracija 1914 g. Operatiwno-strategieckij oczerk*, Moskwa 1960.
- Chrukin T., *Sowietskaja awiacija nad Wostocznoj Prussiej*, „Wiestnik Wozdusznogo Flota” 1945, nr 11.
- Czajkowski T., *Głos w dyskusji*, „Biuletyn Zarządu Politycznego Pomorskiego Okręgu Wojskowego” 1963.
- Czerpas Ł., *Inżeniernoje oborudowanije niemieckich opornych punktow na granice Wostocznoj Prussii*, „Wojenno-Inżeniernyj Żurnał” 1945, nr 4.
- Czerniawskij M., *Iz opyta diejstwij tankow w Wostoczno-prusskoj opieraciji*, „Żurnał Bronietankowych i Mechanizirowannyh Wojsk” 1945, nr 4—5.
- Czownicki J., *Lotnictwo radzieckie w operacji 3 Frontu Białoruskiego w Prusach Wschodnich*, „Wojskowy Przegląd Lotniczy” 1949, nr 6.
- Daniłow E., *Radom — łódzinska opieracija*, Moskwa 1958.
- Demkow J., *Czwarta rocznica oswobodzenia Bydgoszczy*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 25.
- Denkschrift über die polnische Landebefestigung*, Berlin 1941.

- Der Endkampf um den Seebrückenkopf Pillau 25. Januar bis 26 April 1945*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau” 1963, nr 8.
- Die Geschichte des Panzerkorps „Grossdeutschland”*, Band II, III, Duisburg — Ruhrort 1958.
- Dieckert K., Grossmann H., *Der Kampf um Ostpreussen, Ein authentischer Dokumentarbericht*, München 1960.
- Dierman W., *Proryw za Nariewom*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 15.
- Dierman W., *Proryw oborony. Iz opyta bojew za riekoi Nariew*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 38.
- Dolata B., *20 lat temu. Z walk o Goldap, Stębark i Nidzicę*, „Głos Olsztyński” 1965, nr 17.
- Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944—1945. Działania wyzwolenicze Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1966.
- Dorofiejew A., *Boj bataliona w ukreplennom gorodie*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1965, nr 10.
- Druga wojna światowa 1939—1945. Zarys historyczno-wojskowy*. Pod redakcją S. Płatonowa, Warszawa 1961.
- Działania radzieckiej Floty Bałtyckiej (sierpień 1944 r. — maj 1945 r.)*, „Przegląd Morski” 1961, nr 3.
- Dzipanow R., *Elementy niemieckiej oceny położenia operacyjnego na kierunku berlińskim w styczniu 1945 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1964, nr 3.
- „Elbinger Hefte”, t. XV, Essen 1954.
- Fieduniński I., *Na alarm*, Warszawa 1964.
- Fiedorenko W., *Opyt presledowanija protivnika sojedinienijami bro-nietankowych wojsk*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1963, nr 8.
- Fiodorenko W., *Tankowyje i mechanizirowanyje korpusa w nastupatielnych opieracijach Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, „Wojennaja Mysl” 1965, nr 4.
- Fortyfikacja polowa*, Warszawa 1959.
- Fortyfikacja stała*, Warszawa 1956.
- Förster O., *Das Befestigungswesen. Rückblick und Ausschau*, Neckar-gemünd 1960.
- Gałkin F., *Tanki wozwraszczajutsia w boi*, Moskwa 1964.
- Gładysz S., *Ot Nariewa do Wisły W: 20 let pobiedy nad faszistskoj Giermaniej*, Jubilejnyj sbornik, Moskwa 1965.
- Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześnio-wej*, Warszawa 1963.
- Gniedoj I., *Operacja białostocka*, „Świat i ludzie” 1954, nr 28.
- Gorbatow A., *Lata pokoju i wojny*, Warszawa 1966.
- Gorbatow A., *Piered nami było łogowo zwierija*, „Krasnaja Zwiezda” z 13.I.1965.
- Guderian H., *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958.

- Heidkämper O., *Die Abwehrschlacht in Ostpreussen in den Krisentagen des Januar 1945. (Vom Standpunkt der Heeresgruppe Mitte aus gesehen)* „Wehrkunde” 1954, nr 7.
- Historia Polski*, t. I, cz. I — do połowy XV w., Warszawa 1957.
- Historia sztuki wojennej 1939—1945*. Pod redakcją marszałka Rotmistrzowa, Warszawa 1965.
- Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945* (w sześciu tomach). Tom czwarty. Wypędzenie wroga z terytorium Związku Radzieckiego i rozpoczęcie wyzwolenia narodów Europy z jarzma faszystowskiego 1944 r., Warszawa 1965; Tom piąty, Zwycięskie zakończenie wojny z hitlerowskimi Niemcami. Klęska imperialistycznej Japonii 1945 r., Warszawa 1966.
- Lagebesprechungen Hitlers. Die Protokollfragmente seiner militärischen Konferenzen 1942—1945*, Stuttgart 1962.
- Horoszyłow G., *Udział artylerii radzieckiej w rozbiciu wojsk faszystowskich Niemiec w Prusach Wschodnich i w Polsce*, „Przegląd Artyleryjski” 1958, nr 3.
- Hoszbach F., *Die Schlacht um Ostpreussen. Aus den Kämpfen der deutschen 4 Armee um Ostpreussen in der Zeit 19.7.1944 bis 30.1.1945*, Überlingen 1951.
- Hubatsch W., *Hitlers Weisungen für die Kriegführung 1939—1945*, Frankfurt am Main 1962.
- Hubatsch W., *61 Infanterie-Division. Kampf und Opfer ostpreussischer Soldaten*, Bad Nauheim 1961.
- Hussarow W., Stasiuk N., *Bojewaja Komsomolskaja*, Moskwa 1965.
- Istorija wojennogo iskusstwa*, t. II, Moskwa 1963.
- Istorija wojennogo iskusstwa*, t. III, Moskwa 1961.
- Istorija wojennogo iskusstwa*, t. VII i VIII, Moskwa 1957.
- Iwanow M., *Nastuplenije 413-toj strielkowej diwizii s Nariewskogo placdarma. Janwar 1945 g. W: Bojewyje diejstwija strielkowej diwizii. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Oteczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.
- Jacobsen A., 1939—1945. *Der Zweite Weltkrieg in Chronik und Dokumenten*, Darmstadt 1959.
- Jantar J., *Preludium wielkiego ataku*. „Warmia i Mazury” 1964, nr 10, s. 9—10; nr 11, s. 7—8.
- Juszkiewicz R., *Wyzwolenie mławskiego Mazowsza* (maszynopis) 1965.
- Kaczmarek K., *Ósmy bydgoski*, Warszawa 1962.
- Kaczmarek K., *Wyzwolenie ziem zachodnich i północnych*, „Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych”, Warszawa 1965.
- Kapalin I., *Nastuplenije 54-toj gwardiejskoj strielkowej diwizii s przywodom podgotowlennoj oborony protivnika na gumbinnieskom naprawlenii 13—19 janwaria 1945 g. W: Bojewyje diejstwija strielkowej*

- diwizii. *Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.
- Kapalin I., *Nastuplenije 90-toj strielkowej diwizii s prorywom podgotowlennoj oborony protivnika na ciechanowskom naprawlenii. 14—16 janwaria 1945 r.* W: *Bojewyje diejstwija strielkowej diwizii. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.
- Kawrocki K., *Udział lotnictwa radzieckiego w walkach o Prusy Wschodnie*, „Wojskowy Przegląd Lotniczy” 1953, nr 12.
- Keilig W., *Das deutsche Heer 1939—1945*, t. I i II, Bad Nauheim (b.r.w.).
- Kisław A., *Bojewyje diejstwija istriebitielej w Wostoczno-prusskoj operacii*, „Wiernik Wozdusznogo Flota” 1945, nr 9—10.
- Kisłow A., *Swobodnaja „ochota” istriebitielej kak metod borby s operatiwnymi pierewczami protivnika (Po opytu diejstwij nad Wostocznoj Prussiej)*, „Wiernik Wozdusznogo Flota” 1945, nr 9—10.
- Knobelsdorf O., *Geschichte der niedersächsischen 19 Panzer-Division*, Bad Nauheim 1958.
- Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1965.
- Korespondencja Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, t. I, Warszawa 1960.
- Korotkow J., *Bitwa o Prusy Wschodnie*, „Polska Zbrojna” 1945, nr 142.
- Kosiarz E., *Operacje nadmorskie Radzieckich Sił Zbrojnych i Wojska Polskiego w wyzwoleniu wybrzeża w 1945 r.*, „Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej” 1964, nr 2.
- Kosiarz E., *Kampania wiosenna w 1945 r. w rejonie Morza Bałtyckiego*, „Przegląd Morski” 1960, nr 3.
- Kosztyła Z., *Walka o Mazury*, „Gazeta Białostocka” 1965, nr 25.
- Krasnopiejew N., Szumiłow A., *Dierskij reid*, „Wojennyj Wiernik” 1965, nr 1.
- Krause W., *Aż wszystko legnie w gruzach*, Warszawa 1960.
- Krawczyk E., *Kilka uwag na temat czasu podjęcia operacji berlińskiej*, „Myśl Wojskowa” 1965, nr 5.
- Kriegstagebuch des Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrmachtführungsstab). Band IV, Zweiter Halbband, Frankfurt am Main 1961.
- Krysian W., *Była kwatera Hitlera pod Kętrzynem*, „Biuletyn Informacyjny Wojskowego Instytutu Historycznego” 1960, nr 16.
- Kuczyński S. M., *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409—1411*, Warszawa 1966.
- Kukiel M., *Wojny napoleońskie. Kurs historii wojen*, t. I, Warszawa 1927.
- Kusakin I., *Mazurskij Kanał i jewo preodolenija*, „Wojenno-Inżeniernyj Żurnał” 1946, nr 5—6.
- Kuzniecowa B., *Borba s artilleriej protivnika*, Moskwa 1947.

- Lasch O., *So fiel Königsberg. Kampf und Untergang von Ostpreussens Hauptstadt*, München 1959.
- Lencewicz S., Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1959.
- Lotnictwo radzieckie w walkach o Białystok, „Wojskowy Przegląd Lotniczy” 1960, nr 7.
- Ludnikow I., Bojko W., Siminowski, *Nieobchodimyje utocznienija*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 11.
- Ludnikow J., *Proryw ukreplennogo fronta*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał”, 1965, nr 2.
- Ludnikow I., *Proryw w Wostocznoj Prussii. W: 20 let pobiedy nad faszistskoj Giermaniej. Jubilejnyj sbornik*, Moskwa 1965.
- Łaktionow I., *Pinskaja i Dnieprowskaja Flotylli w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie*, Moskwa 1958.
- Maculenko W., *Niekotoryje osobiennosti podgotowki nastupatielnych operacii s płac darmow po opytu Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, „Wojennaja Mysl” 1959, nr 9.
- Madajczyk Cz., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961.
- Makuchin M., *Boi za gorod Elbing*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 35.
- Markow P., *Tankowyje wojska głównaja udarnaja siła*, „Wojennyj Wiestnik” 1965, nr 5.
- Matronow P., *Proryw podgotowlennoj oborony protiwnika 65-m i 3-m gwardiejskimi strielkowymi korpusami w Wostoczno-prusskoj opieracii. Janwar 1945 g.*, Moskwa 1957.
- Miłowanow P., *Boi za Grudziądz*, „Krasnaja Zwiezda”, 1945, nr 55.
- Miłowanow P., *Proryw k morju*, „Krasnaja Zwiezda”, 1945, nr 22.
- Miłowanow P., *Upornyje nastupatielnyje boi*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 23.
- Moczulski L., *Prusy Wschodnie w II wojnie światowej 1939—1945*, „Rocznik Olsztyński”, 1963, nr V.
- Morozow W., *Oswoboźdzenije Sowietsoj Pribaltyki. K dwadcatiletiju izgnanija niemiecko-faszistskich zachwaczikow iz Łotwii, Litwy i Estonii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 10.
- Mówi Bernard Bechler, „Za Wolność i Lud” 1961, nr 1.
- Mirowaja wojna 1939—1945*, Moskwa 1957 (przekład z niemieckiego *Weltkrieg 1939—1945*, Stuttgart 1957).
- Nikołajew N., *Nad Wostocznoj Prussiej*, „Wiestnik Wozdusznoego Fłota” 1953, nr 8.
- Nowacki J., *Warmia i Mazury. Lotnictwo radzieckie w walce o Polskę*, „Skrzydłata Polska” 1949, nr 11.
- Nowikow J., *Wtoryje eszelony i ich ispolzowanija w nastupatielnych opieracijach*, „Wojennaja Mysl” 1958, nr 10.

- Ogariew P., *Tankowye i mechanizirowannyje korpusa w armiejskich nastupatielnych opieracijach Sowietsoj Armii w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie*, „Wojennaja Mysl” 1961, nr 9.
- Omielin N., *Wostoczno-prusskaja opieracija*, „Wojennyje Znanija” 1953, nr 4.
- Okęcki S., *Bitwa o Toruń*, „Pomorze” 1960, nr 17.
- Okęcki S., *Jak wyzwolono Grudziądz*, „Za Wolność i Lud” 1961, nr 1.
- Okęcki S., *Lotnictwo radzieckie w operacji wschodniopruskiej* 1945, „Myśl Wojskowa” 1962, nr 3.
- Okęcki S., *Niektóre zagadnienia organizacji i pracy tyłów w operacji wschodniopruskiej Armii Radzieckiej w 1945 r.*, „Przegląd Kwatermistrzowski” 1960, nr 2.
- Okęcki S., *Operacja w Prusach Wschodnich w 1945 roku*, „Bellona”, Łódź 1949, nr 7.
- Pawlenko N., *Niekotoryje woprosy sowietского wojennogo iskusstwa w opieracijach po oswobożdieniu Polshi*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 2.
- Parotkin I., Szimanskij A., *Charakternyje czerty zawierszajunczej kampanii Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny w Jewropie*, „Wojennaja Mysl” 1960, nr 5.
- Pieńkowski A., *Prusy Wschodnie. Szkic wojskowo-geograficzny*, „Bellona” 1930, t. XXXVI.
- Philippi A., Heim F., *Der Feldzug gegen Sowietrussland 1941 bis 1945. Ein operatiwer Überblick*, Stuttgart 1962.
- Płatonow S., *Strategiczესkoje nastuplenije Sowietsoj Armii na tierriatorii Polshi*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 2.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I. Kampania wrześniowa 1939, vol. 2, Londyn 1951; t. III. Armia Krajowa, Londyn 1950.
- Pokrowskij A., *Na kenigsbergskom naprawlenii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 2.
- Półowa Grudziądzka oczyszczona. Ofensywa wojsk radzieckich na Pomorzu trwa*, „Polska Zbrojna” 1945, nr 32.
- Prokofiew P., *Siła manewra. Iz opyta bojew w rajonie Mazurskich ozier*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 58.
- Radziwończyk K., *Rozbudowa obrony niemieckiej na Wiśle i Narwi w 1944 r. (głos w dyskusji)*. Sympozjum poświęcone ofensywie zimowo-wiosennej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 roku, Warszawa 1965.
- Rak P., *W Wostocznoj Prussii i w Polsce*, „Sowietiskij woin” 1955, nr 4.
- Rawski T., Jasiński A., *Wyzwolenie Warmii, Mazur i Pomorza*, „Wojsko Ludowe” 1955, nr 3.
- Rawski T., *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku*, „Myśl Wojskowa” 1965, nr 10,

- Rawski T., Stapor Z., Zamojski J., *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939—1945. Węzłowe problemy*, Warszawa 1966.
- Reinicke A., *Die 5 Jäger-Division 1939—1945*, Bad Nauheim 1962.
- Rendulic L., *Gekämpf, gesiecht, geschlagen*, Heidelberg 1952.
- Roditielew A., *Gierizm sapierow*, „Wojennyj Wiestnik” 1965, nr 3.
- Rokossowski W., *Na berlinskom i Wostoczno-prusskom naprawleniach*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 2.
- Rokossowski K., *Nieznana kartka z dziejów II wojny światowej. Uderzenie na Malbork i Elbląg*, „Głos Wybrzeża” 1965, nr 35.
- Rokossowski K., *Wpieredi był Berlin. Marszał Sowietskogo Sojuza K. Rokossowski ob osobiennostiach Wostocznoj-prusskoj operacji*, „Niedziela” 1965, nr 5.
- Röhrich E., *Probleme der Kesselschlacht. Dargestellt am Ein Kreisungsoperationen im Zweiten Weltkrieg*, Karlsruhe 1958.
- Rozgromienie niemieckiej grupy Armii „Centrum” na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce*, Warszawa 1956.
- Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945*, Warszawa 1960.
- Samsonow A., *Ot Wołgi do Baltiki. Oczerk Istorii 3-go gwardiejskiego mechanizowanego Korpusa 1942—1945 g.*, Moskwa 1963.
- Sawicki T., *Radzieckie i niemieckie koncepcje działań i ich realizacja w III etapie wiślańsko-odrzańskiej operacji 1 Frontu Białoruskiego*, „Myśl Wojskowa” 1966, nr 1.
- Sbornik bojowych dokumentow Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny. Wypusk 1*, Moskwa 1947.
- Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 17, Moskwa 1945.
- Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 23, Moskwa 1947.
- Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 24, Moskwa 1947.
- Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 25, Moskwa 1947.
- Sbornik matieriałow po izuczeniju opyta wojny*, nr 25, Moskwa 1947. Moskwa 1945.
- Schlachten des Weltkrieges*, Band 19. Tannenberg, Oldenburg. Berlin 1928.
- Schlieper F., *Nächtlicher Ausbruch und Durchbruch. Die Kämpfe der 73. Infanterie-Division vom 31.1—4.2.1945*, „Wehrkunde” 1960, nr 11.
- Siewriugow S., *Tak eto było. Zapiski kawalerista 1941—1945*, Moskwa 1957.
- Sinielnikow P., *Bronietankowyje wojska Sowietskoi Armii w Wostoczno-prusskoj operacji. K 10-letiju naczala razgroma-gitlerowskich wojsk na tierritorii Wostocznoj Prussii*, „Tankist” 1955, nr 2.
- Smirnow M., *Boj 381-oj strielkowej diwizii za gorod Elbing. 3—10 februara 1945 g. W: Bojowyje diejstwija strielkowej diwizii. Sbornik takticzeskich primierow iz Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Moskwa 1958.

- Sobczak K., *Wyzwolenie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądz w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 r.*, „Zapiski Historyczne” 1965, t. XXX, z. 1.
- Sobczak K., *Wyzwolenie Elbląga, Powiśla i Żuław w 1945 r.*, „Rocznik Elbląski” 1963, nr 2.
- Sobczak K., *Wyzwolenie Mazowsza przez Armię Radziecką i ludowe Wojsko Polskie w latach 1944—1945*, „Rocznik Mazowiecki” 1966, nr 1.
- Sobczak K., *Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 1(73).
- Sobczak K., *Wyzwolenie Warszawy. Styczeń 1945*, Warszawa 1964.
- Sobczak K., *Warszawa w planach dowództwa radzieckiego i polskiego w lecie i jesienią 1944 roku*, „Zeszyty Naukowe WAP” (seria historyczna) 1964, nr 10.
- Srokowski S., *Drogi żelazne Prus Wschodnich*, „Bellona” 1937, t. XIV.
- Srokowski S., *Lasy wschodniopruskie i ich rola w obronie kraju*, „Bellona” 1934, t. XLVI.
- Srokowski S., *Ludność Prus Wschodnich*, „Bellona” 1937, nr 1—3.
- Srokowski S., *Rozwój i znaczenie sieci drożnej Prus Wschodnich*, „Bellona” 1930, t. XXXIV.
- Ślepokur - Skiepuński F., *Pamiętne dni*, „Gazeta Pomorska” 1962, nr 47 i 53. Maszynopis Biblioteka Miejska w Bydgoszczy.
- Szewczenko K., *W 8 rocznicę rozgromienia niemiecko-faszystowskich wojsk w Prusach Wschodnich*, „Żołnierz Wolności” 1953, nr 89.
- Szechowcew J., *Wostoczno-prusskaja operacija. Janwar — april 1945*, Moskwa 1954.
- Szimański A., *Maniower strategiczeskimi rezerwami. Po opytu kampanii trietiego pierioda Wojny*, „Wojennaja Mysl” 1965, nr 2.
- Sziłowski E., *Niekotoryje osobiennosti Wostoczno-prusskoj operaciji 1949 g.*, „Wojenna Mysl” 1946, nr 2—3.
- Sziłowski E., Taleński N., Wasiljew A., *Wostoczno-prusskaja operacija Krasnoj Armii 1945 g.*, Moskwa 1946.
- Szwankow P., *Reid tankow k morju*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 43.
- Sztiemienko S., *Kak planirowalas' posledniaja kampanija po razgromu gitlerowskoj Giermanii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 5 (przekład polski: *Jak planowano ostatnią zwycięską kampanię w wojnie z Niemcami hitlerowskimi*, „Myśl Wojskowa” 1965, nr 7).
- Tielpuchowski B., *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941—1945*, Moskwa 1959.
- Tieriemow P., *Pyłajuszczije bieriega*, Moskwa 1965.
- Tippelskirch, *Istorija utoroj mirowoj wojny*, Moskwa 1956 (przekład z niemieckiego *Geschichte des Zweiten Weltkrieges*, Bonn 1954).
- Thrwald J., *Es begann an der Weichsel*, Stuttgart 1950.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami*, Warszawa 1920.

- Traugott R., *Geschichte der Festung Königsberg. Pr. 1257—1945*, Würzburg 1960.
- Tribuc W., *Krasnoznamiennyj Baltijskij Flot na zawieruszajuszczim etapie Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 9 (przekład polski, „Przegląd Morski” 1965, nr 5).
- Tribuc W., *Krasnoznamiennyj Baltijskij Flot w bojach za Rodinu*, „Morskoj Sbornik” 1965, nr 3.
- Tuszyński W., Kobuszewski B., *Udział partyzantów i ludności cywilnej w ofensywie zimowej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r.*, „Wojsko Ludowe” 1965, nr 2; „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 1/2.
- Twarogowski T., *Charakterystyczne cechy operacji w Prusach Wschodnich*, „Bellona”, Łódź 1947, nr 9—10.
- Umiastowski R., *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa 1921.
- Upman K., *Sowietskije bronietankowyje i mechanizirowannyje wojska na zawieruszajuszczim etapie pobiedy nad faszistskoj Germaniej*. W: *20 let pobiedy nad faszistskoj Germaniej. Jubilejnyj sbornik*, Moskwa 1965.
- Vom Narew bis die Elbe. *Erinnerungen sowietischer Kriegsteilnehmer der 2. Belorusschischen Front*, Berlin 1965.
- Wachtel J., *Ofensywa, która wyzwoliła Polskę*, Warszawa 1950.
- Wachtel J. [Zurkowski M.], *Tak wracały Mazury i Warmia*, „Żołnierz Wolności” 1953, nr 20.
- Wachtel J., *Operacja mazursko-pomorska*, „Nasza Myśl” 1959, nr 1.
- Werner H., *Kurland. Die letzte Front — Schicksal für Zwei Armen*, Bad Nauheim 1959.
- Wieczorek M., *Finale pierwszego etapu operacji wschodniopruskiej*, „Głos Olsztyński” 1965, nr 37.
- Wieczorek M., *Kłeska armii „Środek”*, „Głos Olsztyński” 1965, nr 25.
- Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietского Sojuza 1941—1945. Kratkaja istorija*, Moskwa 1965.
- Willemer W., *Kämpfe des XXVI A. K. Anfang Februar 1945 bei Graudenz*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau” 1953, nr 5.
- Wołoszyn W., *Na warszawskim kierunku operacyjnym. Działania 1 Frontu Białoruskiego i 1 armii WP (18.VII—23.IX.1944 r.)*, Warszawa 1964.
- Wołoszyn W., *Wyzwolenie wschodnich ziem Polski przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w 1944 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 3—4.
- Wostoczno-prusskaja operacija w cifrach, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 2.
- Woorużennyje siły Germanii, Moskwa 1940.
- Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR 1941—1945*, Warszawa 1950.

Wysockij F., Makuchin M., Saryczew F., Szaposznikow M., *Gwardiejskaja tankowaja*, Moskwa 1963.

Wystruć, Olsztyn, Ostróda, Inowrocław, Gniezno, Aleksandrów. *Wojska radzieckie na przedpolach Bydgoszczy. W ciągu dwóch dni zajęto 3200 miejscowości*, „Polska Zbrojna” 1945, nr 9.

Zawadzki B., *Studia z wojny światowej 1914—1918, t. 1. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, sierpień — wrzesień 1914 r.*, Warszawa 1924.

Zawiałow A., Kaladin T., *Wostoczno-pomieranskaja nastupatielnaja operacija sowietskich wojsk. Fewrał—mart’ 1945*. „Wojenno-Istoriczeskij očerz”, Moskwa 1960.

Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, t. I, Warszawa 1965.

Zukow G., *Na berlińskim naprawieniu*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1965, nr 6.

INDEKS NAZWISK

- Aczkasow W. I., komandor por. 118
 Aleksiejew M., płk 80
 Aleksiejew D. F., gen. lejtn. 73, 172
 Alszic Z., płk 79
 Andrejew A., gen. mjr 275
 Anisimow G. I., gen. lejtn. 165, 282, 313, 319, 340
 Antipienko N. A., gen. lejtn. 288
 Bach-Żelewski Erich, obergruppenführer 30
 Bagramian I. Ch., gen. armii 45, 49, 57
 Baranczikow F., ppłk 138, 176, 178, 197, 206, 267
 Batow P. I., gen. płk 9, 71, 81, 137, 138, 169, 170, 172, 205
 Bechler Bernard 281, 282, 307, 309, 350, 341
 Bednarz Bronisław, gen. bryg. dr 12
 Bewziuk Wojciech, gen. bryg. 266
 Biełoborodow A. P., gen. lejtn. 127, 236
 Biełow A., gen. płk 199
 Bierzanin Mikołaj E., gen. lejtn. 199
 Biskup Marian, prof. dr 12
 Blaskowitz Johannes, gen. płk 41
 Blinow S., płk 262
 Bochenek Józef, płk 9
 Bogdanow A. R., płk 171, 218
 Bogdanow S. I., gen. płk wojsk panc. 265—276.
 Bogolubow A. N., gen. lejtn. 186, 239
 Bojko W., gen. lejtn. 212
 Boldin W., gen. lejtn. 139, 183, 184, 272
 Bragin M., 248
 Braniewski Edward, gen. bryg. 12
 Burdiejny A. S., gen. mjr wojsk panc. 128, 211
 Busch Ernest, marszałek 49
 Butkow W. W., gen. lejtn. wojsk panc. 128, 213
 Butlar Edgar, gen. mjr 49, 302
 Charitonow A. D., płk 126
 Chramow F., płk 27, 28, 121
 Chriukin T., gen. płk lotnictwa 128
 Czajkowski Tadeusz, ppłk 339
 Czanczibadze P. G., gen. lejtn. 127
 Czanyszew J. D., gen. lejtn. 178
 Czerniachowski Iwan D., gen. armii 45, 80, 113, 114, 122, 123, 124, 192, 201, 209, 212, 215, 216, 235, 242, 262, 303, 313, 351,
 Czerniawski M., płk 351
 Czernikow (Newski), kpt. 350
 Czujkow W. I., marszałek 199, 287
 Czuwakow N. J., gen. mjr 171
 Daniłow F. W., płk doc. 187
 Diaczenko G. L., kpt. 269, 270
 Dieckert Kurt, mjr 9, 35, 191, 291, 296, 300
 Dieter K. A. 31
 Dolata Bolesław, ppłk mgr 249
 Dratwin M. I., gen. lejtn. 178
 Dziipanow Rudolf, gen. bryg. dr 288

- Erastow K. M., gen. lejtn. 172, 281
- Fiediuniński I. I., gen. lejtn. 136, 163, 164, 167, 203, 204, 205, 313, 314, 318, 319, 335, 337, 339
- Fietisow F. K., gen. mjr 165, 313
- Firsov A. N., gen. mjr wojsk panc. 140
- Fokanow J. S., gen. lejtn. 156
- Forster Albert, gauleiter 91
- Förster Otto Wilhelm 34, 35
- Frątczak J. 356
- Fricke Ludwik, gen. mjr 336, 339 340, 341
- Friessner Johannes, gen. płk 49, 50
- Galicki K. N., gen. płk 127, 214
- Galkin F. I., gen. mjr 186, 224
- Gehlen Reinhard, gen. mjr 97, 208, 209, 252, 253, 254, 255
- Gelberg Ludwik, prof. dr 359
- Giziński Włodzimierz 228
- Gładysz S., płk 245
- Głowacki Ludwik, ppłk 229
- Golikow F. I., marszałek 351
- Gorbatow A. W., gen. płk 9, 52, 134, 135, 148, 149, 153, 202, 203, 207, 225
- Göring Hermann, marszałek 30, 91
- Görlitz Walter 9
- Greim Ritter, gen. płk 98
- „Grenody”, mjr 355
- Griszyn I. T., gen. płk 135
- Grossmann Horst, gen. mjr 9, 35, 191, 291, 296, 299, 300
- Guderian Heinz, gen. płk 9, 11, 55, 56, 57, 92, 96, 100, 101, 201, 202, 208, 209, 251, 252, 255, 257, 258, 280, 289, 293
- Gusiew N. I., gen. lejtn. 136, 154, 155, 158, 159, 160
- Halicz Emanuel, płk prof. dr 12
- Harcew I. A., gen. mjr 157
- Heidkämper Otto, gen. por. 9, 296
- Heim F. 201
- Herbst Stanisław, prof. dr 12
- Heun Walter, gen. por. 335
- Himmler Heinrich, Reichsführer SS 258
- Hindenburg Paul, marszałek 28, 248
- Hitler Adolf 8, 11, 30, 31, 32, 35, 40, 42, 48, 49, 50, 56, 91, 94, 100, 201, 208, 251, 255, 256, 257, 258, 272, 273, 289, 290, 293, 294, 296 302, 307, 325, 356
- Hossbach Friedrich, gen. piechoty 9, 97, 235, 290, 291, 295, 302
- Hubatsch Walter, prof. 9, 92, 94
- Iwanow M. A., płk 171
- Jędruszcak Tadeusz, płk doc. dr 12
- Jodl Alfred, gen. płk 252, 257
- Judin Paweł, gen. mjr wojsk panc. 140
- Juszkiewicz Ryszard, mgr 227, 228, 356
- Kaczmarek Kazimierz, ppłk dr 280
- Kaladin T. J., płk 330
- Kapalin I. G., płk 205
- Karasiewicz Konstanty, ppłk 280
- Keilig Wolf 49
- Keitel Wilhelm, marszałek 257
- Keller, gen. płk 32
- Kessel Mortimer, gen. wojsk panc. 291
- Kieniewicz Bolesław, gen. bryg. 266
- Kisieliew A. 351
- Kislicyn D. I., gen. mjr 178
- Knobelsdorf Otto 65
- Kobuszewski Bogdan, ppłk mgr 356
- Koch Erich, gauleiter 30, 31, 33, 91, 92
- Kondracki Jerzy 13, 17, 18, 20
- Koniew I. S., marszałek 188

- Kolganow K. S., gen. lejtn. 157, 229
 Kowalski Włodzimierz T. 357
 Koziarz Edmund, kmdr por. 118
 Krasnopiejew N., ppłk 270
 Krasowski S., gen. płk lotnictwa 188
 Krause W. H. 31
 Krawczyk Edward, ppłk dr 288
 Kriukin W. W., gen. lejtn. 60, 265
 Kryłow N. I., gen. płk 126, 239
 Krysian Władysław, płk 42
 Kuczyński Stefan, prof. dr 26
 Kufel Teodor, gen. bryg. 356
 Kukiel Marian, gen. 27
 Kulik Daniel, mjr 279
 Kuzniecowa W. S., gen. lejtn. 151
 Küchler Georg, gen. artylerii 32, 33
- Lasch Otto, gen. por. 9
 Lancewicz Stanisław 20
 Leeser H. 319
 Lindemann Georg, gen. płk 49
 Ludnikow Iwan I., gen. lejtn. 9, 125, 126, 130, 212, 213, 215
 Lüdecke Otto, gen. por. 275, 307, 308
- Łaktionow I. I., 77
 Łowmiański Henryk, prof. dr 26
 Łuczyński A. A., gen. lejtn. 126, 211
- Madajczyk Czesław, prof. dr 40
 Makuchin M., płk 276
 Malutin A., płk 265
 Małachow M. M., płk 171, 172, 221
 Małachow K. M., gen. mjr wojsk panc. 221, 229, 248, 249, 268, 270
 Matronow P. S., płk 126
 Matzky Gerhard, gen. piechoty 291
 Meier, płk 336
- Michajłow, płk 268
 Moczulski Leszek 101
 Model Walter, marszałek 49, 56, 60
 Morozow W., płk 77
 Multan N. N., gen. mjr 184
 Müller Friedrich Wilhelm, gen. por 300
- Napoleon Bonaparte 26
 Natzmer Oldwig, gen. por. 296
 Nikitin N. A., gen. mjr 152
- Oberländer Theodor 30
 Okęcki Stanisław, gen. bryg. prof. 9, 129, 308
 „Orłowa”, mjr 355
 Oślikowski N. S., gen. lejtn. 142, 271
- Panfilow, gen. mjr wojsk panc. 141
 Panow M. F., gen. mjr wojsk panc. 141, 205, 206
 Perkowicz Edward, płk prof. 12
 Philippi A. 201
 Pieńkowski Adam, ppłk 19
 Płatow S., gen. lejtn. 9
 Pokrowski A. P., gen. płk 9, 113, 119, 328, 329, 346
 Polemow W. S., gen. lejtn. 164
 Popławski Stanisław, gen. dyw. 226, 278
 Popow A. F., gen. lejtn. wojsk panc. 141, 204, 222
 Popow W. S., gen. płk 138, 177, 180, 266, 275, 306
 Ptasieński Jan 356
- Rachimow S. U., gen. mjr 338
 Radziwanowicz Włodzimierz, płk 92, 266
 Raus Erhard, gen. płk 97, 211
 Rawski Tadeusz, płk mgr 34, 39, 40, 41
 Reinhardt Georg Heinz, gen. płk

- 68, 97, 202, 208, 249, 252, 272,
289, 290, 292, 293, 294, 296, 302
- Reinicke Adolf 217
- Rendulic Lothar, gen. płk 9, 296
- Riabyszew D. I., gen. lejtn. 179
- Rokossowski Konstanty, m. r. szałek
9, 61, 73, 105, 109, 113, 114, 116,
119, 131, 133, 140, 141, 144, 194,
198, 202, 216, 220, 244, 262, 266,
285, 286, 288, 299, 309, 328, 329,
347, 350, 351
- Rotmistrow P. A., marszałek wojsk
panc. 8, 140, 270
- Sachno M., gen. mjr wojsk panc.
221, 228, 247, 268
- Samsonow A., gen. 27, 57, 120
- Saryczew F. M. 276
- Saucken Dietrich, gen. wojsk panc.
97
- Schlieper Franz, gen. mjr 275, 308
- Schöpfper, płk 299, 312, 318, 319
- Schörner Ferdinand, gen. płk 50
- Schramm Percy Ernest 9
- Sidorow, mjr 320
- „Siergiejew”, mjr 355
- Siewriugow S. N., gen. mjr 60
- Siminowski M., gen. mjr 212
- Smirnow M. A., gen. mjr 182, 312,
314, 320
- Sobczak Kazimierz, płk dr 51, 61,
75, 108, 188, 200, 220, 252, 253,
254, 255, 263, 270, 276, 285, 287,
292, 309, 321
- Sokalski A. K., gen. płk 142
- Srokowski Stanisław 14, 18, 21, 31
- Stalin Józef W., marszałek 114,
285, 351
- Stapor Zdzisław, płk mgr 39, 40
- Stegemanns H. 27
- Steiner Felix, gen. mjr 324
- Steyger Donald, doc. dr 12
- Strauss H., gen. płk 92
- Syczew K. W., gen. mjr 171, 172
- Ślepokur-Skiepurski Franciszek 280
- Szaciło Tadeusz, płk doc. dr 12
- Szafranow P. G., gen. lejtn. 127
- Szaponnikow M. K. 277
- Szczerbakow, mjr 316
- Szejpak G., płk 266
- Szimański A., płk 86
- Szpitel Edward, płk mgr 12
- Sztemienko S., gen. płk 9, 103, 104,
107,
- Szumilow A., mjr 270
- Szwankow P. 270
- Thorwald Jürgen 277, 308, 310
- Tielpuchowski B., gen. mjr prof.
115
- Tieremow P. 74
- Tierentjew W. G., gen. lejtn. 182
- Tippelskirch Kurt, gen. por. 8, 55,
108
- Traugott Erhardt 16, 35
- Tribuc W., kontradmirał 9, 117, 118
- Trojanowski P. 350
- Tuszyński Waldemar, płk 356
- Umiastowski Roman 16. 30
- Urbanowicz W. K., gen. lejtn. 151
- Wachtel Jakub, płk prof. dr 9
- Wasilewski Andrzej M., marszałek
114
- Weichs Maximilian, marszałek 258
- Weidling Helmuth, gen. artylerii
51
- Weiner B. A., komandor por. 118
- Weiss Walter, gen. płk 67, 202, 231,
259, 275, 305, 307, 333, 337
- Werner Haupt 82
- Wiedieniejew Mikołaj, gen. mjr
wojsk panc. 277
- Wierszynin K. A., gen. płk lotni-
ctwa 143
- Willemer W. 336
- Winter August, gen. por. 224, 252,
253
- Woliński Janusz, prof. dr 9

Wolski Wasylj T., gen. płk wojsk
panc. 141, 221, 226, 228, 231, 247,
248, 268, 270

„Wołodia”, kpt. 355

Wołoszyn Włodzimierz, płk mgr
56, 60, 62, 75

Wysocki F. I. 276

Zacharow G. F., gen. płk 45, 61, 66,
67, 105, 114, 184

Zajkowski Stanisław, płk 266

Zamojski Jan, płk mgr 39, 40

Zawadzki Bolesław, mjr 28

Zawiałow A. S., płk 330

Żukow G. K., marszałek 9, 114,
198, 199, 244, 252, 264, 265, 284,
285, 286, 287, 288

Żyliński, gen. kawalerii 27

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Adamczycha 182, 230
Adamowo 150
Adriatyk 101
Aleksandrowo 132, 134, 182
Aleksandrów Kujawski 265, 275
Alembork — p. Družba
Allenburg — p. Družba
Alytus 48, 50, 104
Angerapp — p. Oziersk
Alzacja 257
Amelin 136
Annopol 41
Ardeny 257
Augustów 13, 21, 23, 24, 28, 46, 51,
52, 54, 56, 58, 62, 69, 70, 81, 83,
88, 115, 117 127, 139, 183, 184,
272
Baboszewo 206
Bacze 184
Bagrationowsk (Iławka, Pr. Eylau)
54, 78, 303
Bałtijsk (Piława, Pillau) 15, 16, 32,
34, 95, 323
Bałtyk 13, 41, 49, 57, 78, 79, 82, 91,
96, 101, 110, 119 123, 142, 256,
270, 271, 273, 283, 343, 359
Banie 323, 338
Bańska Bystrzyca 107
Baranowo 135, 148, 150, 151, 182,
183,
Baranowicze 45, 48
Barczewo 19, 284, 294
Barki 295
Barlinek 287
Bartodzieje Małe 278
Bartoldy 159, 230

Bartniki 152
Bartoszyce 18, 27, 295
Bełdyki 71
Berlin 27, 42, 107, 109, 111, 114, 262,
284, 287, 288, 321, 322, 325, 329,
333, 342, 343
Będlewo 285
Biała Podlaska 104
Białki 38
Białoruś 44, 46
Białośliwie 250
Biały Bór 326, 331
Białystok 13, 18, 21, 25, 28, 45, 46,
49, 51, 52, 53, 58, 86, 104, 139,
184
Biebrza 18, 20, 21, 28, 40, 49, 53,
56, 61, 62, 63, 65, 76, 81, 82, 83,
91, 92, 106, 117, 138, 139, 223,
242, 289
Biebrzno 331
Biejków 199
Bielany 170, 171, 269, 312
Bielany Małe 313
Bielsk 116, 171, 245, 249, 267
Bielsko Biała 200
Bielsk Podlaski 59
Biernaty 151
Bierzgłowo 308
Biezuń 132, 137, 164, 171 234, 245,
249
Biskupiec 19, 25, 294
Błędowo 225
Błonie 200, 220
Błędostowo 172, 174, 196
Bartoszyce 235
Bobrujsk 51
Bogaczewo 268, 269

- Bogate 224
 Bogucin 166
 Boguszewo 184
 Boguszyn 221, 228, 230
 Bokina 58, 59
 Bobrzakowo (Gross Skeisgürren)
 128, 212, 213, 237
 Bonn 49
 Borek 71
 Borkowo 175, 176, 177, 179, 225
 Borowe 138, 152, 177, 203
 Borowskie 99
 Boruty 158
 Bory Tucholskie 22, 25, 31
 Borzywowo 269
 Bożewo 72
 Braniewo 22, 61, 67, 288, 289, 292,
 293, 295, 299, 323
 Bratwin 283, 334
 Brodnica 40, 54, 137, 245, 246, 247,
 250, 301
 Brodowo 171, 172
 Brody 138, 177, 179
 Brok 56, 61, 64, 66, 76, 106
 Bronisze 160
 Brześć 45, 48, 51, 53, 54, 60
 Brześć Kujawski 265
 Brzozówka 58, 62, 63, 64, 66
 Brzuza 72
 Budapeszt 106, 108
 Budne Sowięta 182
 Budy Ciepelińskie 174
 Budy Siennickie 178
 Bug 13, 20, 21, 29, 45, 56, 57, 59, 61,
 62, 63, 67, 68, 70, 73, 74, 75, 76,
 78, 100, 106, 138, 175, 176, 177,
 180, 196, 200, 219
 Bujdy Trojany 205
 Bukowiec 307
 Bukowo 337
 Burdąg 250
 Burkat 229
 Bydgoszcz 22, 40, 107, 252, 256, 261,
 262, 263, 265, 266, 273, 274, 275,
 277, 278, 279, 280, 281, 284, 285,
 305, 306, 309, 310, 325, 329, 341,
 355
 Byszewo 137, 158, 164, 207, 220
 Bytów 326, 331
 Cegielnia 177
 Cegielnia Psucka 178
 Chabdzyno Kmiece 140, 156, 157,
 158, 160
 Charków 351
 Chełchy 182
 Chełmno 22, 40, 96, 267, 276, 282,
 283, 301, 309, 310
 Chełmża 311
 Chełsty 136
 Chmielewko 172
 Chmielinko 285
 Chmielowo 206, 234
 Chmielowo Duże 206
 Chobienice 285
 Chodzież 259
 Chojnice 40, 325, 331, 333, 336, 337,
 338, 342
 Chojnowo 219
 Choromany 71
 Choroszcz 56
 Choszczno 287, 323, 338
 Chotomów 200
 Chorzele 93, 136, 152, 142, 148, 152,
 233, 249
 Chrcynno 177, 178, 179, 206, 207
 Chruszczewo 137, 164
 Chruściel 35
 Chrzczony 71
 Chylin Leśny 83
 Cichoradz 308, 309
 Cieciołki 207
 Ciechanowiec 56, 59, 60, 62
 Ciechanów 20, 28, 29, 40, 54, 100,
 116, 132, 136, 137, 140, 141, 142,
 144, 155, 159, 162, 163, 164, 202,
 203, 204, 217, 218, 219, 220, 221,
 222, 223, 224, 225, 230
 Ciechocinek 275
 Ciemniewo 160, 219

- Cieplewo 81, 136, 220
 Ciepielin 81, 137, 170, 176, 178
 Cierpięta 135, 183
 Cierpigosz 230
 Czaplinek 259, 331, 332, 338
 Czarna Hańcza 18, 84
 Czarne Dolne 38
 Czarnków 285
 Czarnostów 141, 166, 196, 198, 204, 220
 Czarnotrzew 134, 150, 151
 Czarny Bród 84
 Czechosłowacja 108
 Czechowo (Uderwangen) 24
 Czerniachowsk (Wystruć, Insterburg) 22, 23, 25, 27, 32, 54, 78, 80, 96, 100, 122, 123, 124, 127, 129, 130, 131, 192, 211, 212, 213, 214, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241,
 Czernica 159, 219
 Czernice Borowe 158, 159
 Czerniewice 305
 Czernyszewskoje (Piłkały, Pilkalen) 24, 128
 Czersk 266, 307, 331, 333, 336, 338, 341
 Czerwin 142
 Czerwińsk 26, 71, 138, 177
 Czerwotka 203, 207
 Czerwony Bór 20, 84
 Człuchów 331, 337
 Czyżewo 65, 66
 Częstochowa 188, 254

 Daugawpils (Dźwińsk) 45, 46, 50, 104
 Dąbek 71, 72
 Dąbrowa 51, 84, 224, 314
 Dąbrowa Chełmińska 309, 310
 Dąbrowa Mała 19
 Dąbrowa Wielka 19
 Dąbrówka 81, 134, 150, 151
 Dąbrówno 26, 233, 245, 248, 249
 Deima p. Diejma
 Debrzno 337
 Dąbe 71, 76, 77, 81, 175, 177, 179, 196
 Dębica 177, 209, 312, 313, 314
 Dęblin 41, 54
 Dębiny 298
 Dębówka 172
 Diejma 14, 15, 23, 35, 128, 212, 236, 238, 239, 240, 241
 Długa 61
 Długoleka 184
 Dłutówka 135, 151
 Dłużek 37
 Dniepr 248
 Dobre Miasto 25, 27, 272, 284, 291, 293, 295, 296, 298, 301, 323
 Dobrowolsk (Schlossberg) 24, 80, 82, 83, 124, 125, 200, 212
 Dobrzany 326
 Dobrcz 284
 Dobrzyń 301
 Dobrzyca 285
 Dolne Sartowice 310
 Dolsk 285
 Domaniewo 172, 174
 Domosław 172, 174, 196
 Dorposz Chełmiński 281
 Drawsko Pomorskie 338
 Drażdzewo 152
 Dresden 322
 Drewnowo 299
 Drezno — p. Dresden
 Drobin 26, 138, 169, 170, 245, 249
 Dromino 137, 170
 Drozdowo 170, 307
 Drozdowo Dworskie 72
 Drozdowo Nowe 72
 Družba (Alembork, Allenburg) 36, 239, 241
 Družno 19, 38
 Drwęża 18, 19, 26, 37, 38, 93, 249, 301
 Drwęckie jez. 38
 Durlasy 135, 182
 Dylewo 134, 135, 182, 219

- Drzycim 307
 Działdowo 16, 20, 22, 23, 26, 27, 39,
 116, 132, 136, 141, 142, 159, 221,
 227, 228, 229, 231, 233, 234, 245,
 248, 252, 254
 Działdówka 159
 Dzidainek 331
 Dzierzgoń 23, 26, 300
 Dzierzgowo 233
 Dzierżanowo 136, 141, 154, 156, 157,
 160, 161, 163, 164, 166, 195, 218
 Dzierżenin 74, 170, 173
 Dzbanice 74
 Dzbenin 71
 Dzbonie 136, 140
 Dźwina 49
 Dźwińsk — p. Daugawpils

 Elbląg 15, 16, 22, 26, 27, 32, 96,
 244, 246, 257, 258, 263, 267, 268,
 269, 270, 271, 286, 291, 292, 294,
 295, 296, 298, 299, 301, 311, 312,
 313, 314, 315, 316, 317, 320, 321,
 323, 324, 325, 327, 330, 332
 Ełk 18, 24, 25, 26, 31, 139
 Europa 344
 Ewing jez. 19, 38

 Filice 233
 Filipów 82
 Fordon 21, 40, 266, 267, 275, 276,
 282, 283, 305, 308, 326, 330, 334,
 341
 Frankfurt n. Menem 16, 92
 Friedland — p. Prawdinsk
 Frombork 284
 Frydład — p. Prawdinsk
 Frygnowo 248, 250
 Fruzienskoje 115
 Fürstenburg 322

 Gaczyska 150, 151
 Gajdźen 237
 Garb Lubawski 17
 Gardeja 37

 Gardyny 248
 Garnowo 164, 204
 Garwolin 60
 Gatka 176, 197
 Gąbin 265
 Gąbin — p. Gusiew
 Gąsewo 152, 203, 207
 Gąsiorowo 73, 137, 164, 170, 171,
 172, 173, 216, 217, 218
 Gąsiorowo Małe 179
 Gąski 137, 164
 Gąsocin 166, 204, 219
 Gdańsk 16, 22, 40, 95, 246, 254, 258,
 263, 273, 275, 290, 299, 321, 325,
 326, 327, 330, 334, 335, 343, 349,
 359
 Gdynia 95, 290, 327, 343, 359
 Gerdauen — p. Żeleznodorożnyj
 Gierdawy — p. Żeleznodorożnyj
 Gierłoż 42, 94, 290
 Giżycko 18, 22, 23, 34, 36, 38, 95,
 241, 259, 288, 292
 Glinice 73, 173
 Glinki 132, 148, 150, 219
 Głinojeck 170, 230, 231
 Głazewo 148, 150, 151, 182
 Głodowo 83, 164, 166, 198, 220
 Głogów 262
 Głogówko 307
 Głotowo 296
 Gnojno 220
 Godlewo 65
 Gogale 219
 Golany 224
 Golce 342
 Goldbach — p. Sławinsk
 Golub—Dobrzyń 245
 Gołąbkowo 174
 Gołdap 14, 24, 27, 78, 80, 82, 83, 99,
 115, 123, 127, 235, 240
 Gołdapiwo jez. 36
 Gołoniwy 203
 Gołymin Stary 136, 163, 164, 166,
 204, 218, 221, 223
 Goniądz 62, 63, 64

- Gorzów Wlkp. 287, 323
 Gostynin 234
 Gościejewo 195, 204
 Goworowo 54, 71
 Goździe 159
 Gójst 245
 Góra 184
 Góra Dylewska 17
 Góra Kalwaria 209
 Góra Zamkowa 14
 Górka 174
 Górowo Iławskie 292
 Górny Śląsk 97
 Grabowo 150, 182, 233, 282
 Grabowiec 224
 Grady 68
 Grajewo 16, 28, 53, 54, 139, 267, 273
 Granica 281
 Grądówka 299
 Grębocin 305, 306
 Grędzice 166, 219, 222
 Grochy 137
 Grochy Serwatki 164
 Grochy Stare 205
 Grodno 16, 22, 24, 48, 50, 51, 53, 104, 139
 Gromin 207, 217
 Gronowo 269, 312
 Gronowo Górne 313
 Gross Skeisgürren — p. Bolszakowo
 Gródek 245
 Gródek Rządowy 208
 Gryfino 326
 Gruczno 306
 Grudunki 73, 158
 Grudusk 142, 159, 218, 221, 224, 228, 229, 230, 231, 234
 Grudziądz 22, 40, 54, 95, 267, 273, 281, 282, 286, 296, 301, 307, 309, 310, 311, 321, 323, 324, 325, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 341, 342
 Grudzisk 287
 Grunwald 25, 26, 248
 Grupa 337
 Gruszka 234
 Grzybno 308
 Grzegorzewice 199
 Guber 18, 293
 Gurnowo 234
 Gusiew (Gąbin, Gumbinnen) 22, 24, 27, 41, 54, 64, 78, 80, 82, 96, 100, 115, 120, 123, 124, 126, 129, 131, 192, 200, 210, 213, 214, 235, 237, 238, 241
 Gumbinnen — p. Gusiew
 Gumowo 206
 Guty 138, 176, 178
 Gwardiejsk (Tapiewo, Tapiau) 35, 214, 236, 239
 Gwizdziny 250
 Heiligenbeil — p. Mamonowo
 Helenowo 152
 Herodniana 84
 Idzikowice 224
 Ihlawa 107
 Iława 19, 22, 23, 25, 28, 229, 245, 246, 247, 248, 263, 301
 Iławka — p. Bagrationowsk
 Iłowo 229
 Inowrocław 265
 Inster — p. Instrucz
 Insterburg — p. Czerniachowsk
 Instrucz (Wystruć, Inster) 14, 125, 127, 128, 131, 211, 212, 213, 214, 236, 237
 Ińsko 325, 338
 Izbica 77, 176, 178
 Jabłonka 250
 Jabłonna 63, 81, 250, 285, 303
 Jabłonowo 40
 Jaciążek 134, 135, 136, 152, 156, 157
 Jackowo 137, 170, 172, 173, 206
 Jadów 106
 Jagodno 270

- Jania Góra 307
 Janin Nowy 159
 Janino (Kreuzburg) 292, 303
 Jankowice 248
 Janopole 160
 Janowo 134, 150, 152, 233, 245, 246
 Janówek 219, 233
 Jarnuty 71
 Jarzyły 182
 Jasieniec 284
 Jasionówek 58
 Jasło 234
 Jaskółowo 71, 175, 179, 198
 Jastrowie 259, 324
 Jastrząbka 234
 Jedwabno 24, 25, 37, 67, 139, 250
 Jednorożec 132, 135, 142, 151, 152,
 182, 183, 234
 Jędrychowo 38
 Jelenia Góra 256
 Jelonki 68, 72
 Jełgawa (Mitawa) 50, 57, 69, 70
 Jeziora Mazurskie 19, 23, 24, 29, 99,
 104, 108, 113, 120, 121, 124, 144,
 193, 243, 268, 284, 288, 290, 292,
 293, 346, 347
 Jeziorany 19, 120
 Jezioro Bobskie 36
 Jezioro Leleskie 37
 Jezioro Miedwie 323
 Jezioro Jeziorak 17, 38
 Jezioro Ryńskie 36
 Jeżewo 73
 Joniec 206, 225, 230
 Józefowo 230
 Jurbarkas (Jurburg) 13, 54, 82, 84,
 128
 Jurburg — p. Jurbarkas
 Jurki 152
 Kaczyny 183
 Kaliningrad (Królewiec, Königs-
 berg) 14, 15, 16, 22, 24, 32, 34,
 38, 78, 80, 95, 104, 115, 120, 124,
 129, 130, 214, 215, 236, 237, 238,
 239, 240, 241, 242, 259, 270, 284,
 286, 288, 292, 294, 302, 303, 321,
 323, 351, 358
 Kalinowka 236
 Kaliszany 285
 Kałęczyn Nowy 164
 Kałuszyn 81
 Kamienka (Steinbeck) 241
 Kamiensk 237, 238
 Kamionek Wielki 268
 Kamionka 247
 Kamionka Borowe 71
 Kamionna 206
 Kanał Augustowski 56, 58, 65, 81,
 82, 83, 106, 139, 223, 242
 Kanał Bydgoski 265
 Kanał Elbląski 19
 Kanał Juranda 298
 Kanał Królewski 61
 Kanał Mazurski 35, 36, 38, 41, 94,
 Kania Góra 179, 206
 Kanigowo 233, 247
 Kapuściska Wielkie 278
 Karasie 173, 206, 207
 Karaś jez. 38
 Karczew 60
 Kargoszyn 166, 224
 Karnice 159
 Karniewek 73, 170, 173, 174
 Karniewo 132, 136, 156, 158, 159,
 166, 207, 218, 220, 221, 223
 Karolinowo 172, 230
 Karpaty 43, 107, 110, 112, 119
 Karpowicze 62
 Kartuzy 142
 Karwacz 230
 Karwica Mazurska 37
 Karwiny 299
 Kaunas (Kowno) 14, 45, 50, 54, 58,
 69, 104
 Kcynia 265, 274
 Kędzierzowice 170
 Kibartaj (Wirbalen) 84, 115
 Kiedajniaj 58, 104
 Kielce 188

Kisielice 38, 267
 Kisiny 229
 Kitki 40
 Kępki 317
 Kętrzyn 27, 42, 94, 120
 Klecznowo 68, 70,
 Klęczkowo 233
 Kleszewo 73, 83, 165
 Kleszewo Nowe 161, 163
 Kluszewo 159
 Kłajpeda (Memel) 15, 41, 50, 53,
 58, 70, 77, 78, 79, 82, 98, 215, 253,
 254, 255, 294, 328
 Knyszyn 56, 58, 62, 63, 84
 Kobylniki 234
 Kolno 41, 94, 267, 273, 289,
 Kolonia 37
 Kołbiel 60
 Kołgartowo 229
 Koło 264
 Kołobrzeg 341
 Kołodno 52
 Komarno 107
 Komorsk Mały 337
 Komorsk Wielki 338
 Konarzewo 137, 216, 219
 Konarzyce 66
 Konin 264
 Konopki Wielkie 36
 Korczaki 183
 Koronowo 284, 285, 307, 326
 Korytowo 306, 307
 Kosewo 66, 177
 Kosiorowo 165
 Kosów 63
 Kostrzyn 284, 287
 Kościerzyn 326
 Koszalin 330
 Kowal 265
 Kowalewice 138, 141, 172, 173, 205,
 206,
 Kowalewko 265, 285
 Kowno — p. Kaunas
 Kotlina Biebrzańska 18, 20, 22, 24,
 28
 Kotlina Kurpiowska 20
 Kozdroje 159
 Kozarzewo 206
 Koziegłowy 74
 Kozielec 282
 Koziny 219, 224
 Kozłówka 165
 Kozły 228
 Königsberg — p. Kaliningrad
 Kraina Wielkich Jezior 17, 24, 259,
 260
 Krajewo 39
 Krajęczyn 206
 Kraków 97, 104, 109, 188, 254
 Krasne 158, 224
 Krasnosielc 21, 134, 146, 150, 152,
 202, 203, 217, 223, 230, 231
 Krasnosielc Leśny 223
 Kraszewo 165
 Kraupiszki 214, 236
 Kreuzburg — p. Janino
 Kroczewo 177
 Krogule 219
 Krosno Odrzańskie 323
 Królewiec — p. Kaliningrad
 Królewo 206
 Kruglińskie jez. 36
 Kruklanki 18, 36
 Krukowo 250
 Krym 46
 Kukaszewo 179
 Kuklin 228, 229, 233
 Kułakowo 39
 Kumiela 314
 Kunin 140
 Kunowo 285
 Kuriany 52
 Kurki 228
 Kurlandia 106, 108, 118, 225, 256,
 259, 260, 323, 343, 358
 Kurpie 51, 355
 Kurpiowskie Góry 135, 182
 Kusowo 282
 Kurzętnik 26
 Kutno 97, 199, 234, 263

- Kwidzyn 25, 38, 96, 266, 267, 273,
 281, 296, 298, 330
 Kwietnik 38, 299
 Krzemień 164, 166, 204, 205, 207
 Krzeszów 41
 Krzynowłoga Mała 39
 Krzyżownicy 285

 Labiawa — p. Polessk
 Labiau — p. Polessk
 Laskowice 337
 Lasy iławskie 18
 Lasy napiwodzkie 18
 Lasy purdzkie 18
 Lasy ramudzkie 18
 Lasy ostródzkie 18
 Legionowo 63, 71, 81, 200
 Legnica 256
 Leszno 220
 Leśnica 184, 268
 Leśniewo 268
 Leśniewo Dolne 158, 159
 Leśniewo Górne 159
 Lewiczyn 39
 Lędyczek 325, 328
 Libawa 82, 255
 Liberadz 230
 Lida 45, 46, 48
 Lidzbark 142, 321
 Lidzbark Warmiński 14, 35, 54,
 117
 Lidzbark Welski 26, 27, 39, 40, 220,
 245
 Limża 38
 Lipa 152
 Lipnik 196
 Lipniki Stare 165, 166
 Lipno 16, 245, 267
 Lisewo 245
 Liwiec 59, 61, 63
 Litwa 30, 45, 46
 Londyn 29, 47
 Lorcin 175, 178, 179, 206, 207
 Lubawa 136, 248, 249, 250, 301, 338
 Lubarach 170
 Lubicz 305
 Lubiel 61
 Lubiewo 331
 Lublin 29, 104
 Lubomina 291
 Ludwikowo 280
 Ludwinowo 197
 Ludwinowo Dębskie 197
 Luskowo 282
 Lübenwalde 322

 Łaba 56
 Łabiszyn 265
 Łaguny 140
 Łapy 21, 53, 59
 Łaski 220
 Łązek 136, 159
 Łączyn 71
 Łęczycza 234
 Łęg 18, 134, 153
 Łomża 21, 39, 52, 53, 54, 56, 61, 67,
 70, 72, 74, 75, 84, 106, 120, 139,
 184, 272, 289
 Łosiewo 172
 Łotwa 45
 Łódź 55, 201, 202, 234, 251
 Łubienica 81, 83, 138, 165, 171, 196,
 207
 Łukowo 166
 Łuszewo 230
 Łydynia 170, 230
 Łyna 15, 18, 19, 24, 27, 35, 36, 239,
 240, 241, 293, 303
 Łysakowo 248
 Łyże 182

 Magdalenka 280
 Magnuszew 60, 61, 201
 Majorat 165, 166, 207, 217
 Makowica 160, 207
 Maków 40, 76, 136, 140, 152, 153,
 154, 156, 157, 160, 194, 196, 201,
 202, 203, 207, 219, 220, 221, 223,
 226, 230, 245
 Malbork 14, 22, 25, 26, 34, 54, 96,

- 107, 112, 116, 119, 132, 244, 258,
262, 263, 271, 273, 286, 296, 297,
298, 300, 301, 325, 326, 334
- Maliszewo 62
- Mołczadź 45, 48
- Małtydy 267
- Małga 25, 246
- Małkinia 22, 65
- Małszewo 37
- Mamino 223
- Mamonowo (Świątajno, Heiligen-
beil) 323
- Mamry 17, 19
- Mariampol 58
- Marianowo 325
- Marwałd 248
- Marunen 236
- Marychów 170
- Matusy 230
- Mazewo 219
- Mazowsze 7, 8, 10, 11, 14, 18, 20,
21, 22, 28, 39, 40, 41, 51, 55, 70,
82, 91, 92, 94, 97, 98, 101, 104,
106, 110, 114, 143, 161, 231, 354,
355, 356, 358
- Mazury 7, 8, 10, 16, 18, 19, 21, 31,
35, 41, 55, 70, 82, 91, 92, 94, 97,
98, 101, 104, 105, 106, 110, 114,
162, 243, 251, 259, 260, 272, 286,
290, 347, 354, 355, 356, 357, 358,
359
- Melawiszken 237
- Mężenin 62, 64, 65
- Miastko 331
- Miączynek 177
- Michałkowo 241
- Mielno 19, 25, 37
- Mielno jez. 37
- Mierzeja Kurońska 98
- Mierzeja Wiślana 321
- Mieszki 170, 172, 174
- Mieźdurieczje 236, 237, 239
- Międzylesie 61, 65
- Międzyrzecz Łomżyński 20
- Nikołajki 136, 284, 292, 294
- Milejewo 269, 313
- Milewo 157, 219
- Miłakowo 291, 296, 299, 300
- Miłomłyn 246
- Minhenwalde 238
- Mińsk 44, 45, 48
- Mińsk Mazowiecki 56, 60, 356
- Mirosławiec 332
- Miława — p. Jełgawa
- Mława 20, 29, 39, 40, 54, 136, 141,
142, 144, 155, 159, 201, 217, 220,
221, 222, 226, 228, 229, 230, 231,
252, 356
- Mławka 39
- Młock 132, 137, 164, 170
- Młynary 83, 267, 268, 269, 270, 292,
298, 299
- Młynarze 21, 76, 81, 135, 178, 182,
196
- Mniszek 334
- Modlin 29, 39, 95, 99, 117, 144, 175,
177, 178, 179, 189, 194, 200, 219,
220, 225, 230, 231, 243
- Modlin Nowy 225
- Mokre 184
- Mołodeczno 45, 46
- Morawska Ostrawa 200
- Morawy 219
- Morąg 19, 25, 26, 267, 268
- Morki 152
- Morsk 310
- Mosaki 224
- Moskwa 7, 27, 45, 49, 57, 60, 70, 71,
74, 77, 79, 80, 86, 108, 113, 115,
117, 118, 121, 122, 124, 126, 131,
171, 188, 204, 218, 227, 312
- Morze Północne 256
- Mrażowo 19, 23, 294
- Mrocza 284
- Mroczyki 73
- Murucin 284
- Muszaki 134, 150, 226, 233, 245
- Myszyniec 27, 94, 116, 132, 135, 148,
182, 183, 235, 244, 246, 273
- Myślice 268

- Nagórki Dobrskie 234
 Nagykunizsa 107
 Nakło 265, 274, 277, 284, 285
 Napierki 228, 229
 Narew 7, 13, 16, 18, 20, 21, 24, 25,
 26, 29, 40, 41, 43, 49, 51, 52, 53,
 54, 55, 56, 58, 59, 60, 61, 62,
 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71,
 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 81, 82,
 83, 84, 85, 91, 92, 93, 96, 97, 99,
 102, 105, 106, 113, 117, 120, 132,
 134, 135, 139, 141, 148, 161, 165,
 167, 174, 179, 181, 182, 183, 186,
 187, 188, 196, 201, 205, 208, 209,
 217, 218, 223, 234, 242, 251, 272,
 289
 Nasielsk 76, 77, 116, 132, 137, 138,
 141, 168, 170, 172, 173, 174, 175,
 177, 178, 205, 207, 216, 217, 219,
 Natangia 358
 Naumięstis 84
 Necko jez. 83
 Nemonin (Niemonin) 123, 131
 Netta 83
 Neuhausen — p. Nojhauzen
 Niamunas — p. Niemen
 Nidzica 18, 19, 20, 25, 27, 29, 31,
 39, 100, 116, 132, 134, 136, 142,
 149, 150, 159, 221, 226, 228, 231,
 233, 245, 247, 248, 249, 327
 Niechodzin 166
 Niegocin 17
 Niegocin jez. 19
 Niemen (obecna nazwa Niamunas)
 7, 13, 14, 16, 18, 43, 44, 45, 47,
 48, 51, 53, 58, 68, 69, 77, 78, 79,
 82, 91, 92, 96, 97, 98, 99, 102, 115,
 117, 123, 126, 127, 128, 130, 186,
 187, 188, 201, 214, 215, 236
 Niemonin — p. Nemonin
 Nieradowo 159
 Niestępowo 74, 170
 Niestierow (Stołupiany, Stallupen-
 nen) 192
 Nieszawa 265
 Nieświecin 282
 Nizina Mazowiecka 20
 Nizina Staropruska 14, 15, 18, 22
 Nogat 21, 259, 267, 284, 290, 295,
 296, 298, 301, 311, 321, 324, 325,
 334, 335
 Nojhauzen (Neuhausen) 241
 Nowakowo 317
 Nowa Wieś 135, 137, 152, 164, 179,
 182
 Nowe 330
 Nowe Kadzidło 135
 Nowe Miasto 116, 132, 137, 138,
 141, 160, 166, 168, 170, 172, 173,
 194, 199, 205, 219, 246, 250, 267,
 301
 Nowe Laskowice 336
 Nowe Osiny 335
 Nowogród 21, 25, 39, 41, 66, 67, 72,
 74, 75, 84, 99, 117, 135, 136, 139,
 181, 182, 183, 184, 244, 250
 Nowogródek 45, 47, 48
 Nowosady 52
 Nowy Dwór 63, 200, 217, 243, 303
 Nowy Sącz 200
 Noteć 22, 273, 280, 283, 323
 Nuna 197
 Nur 86
 Nużewo 224
 Nysa 343
 Obrębek 137, 138, 170, 174
 Obludzin 158
 Obryte 61
 Odra 35, 55, 261, 262, 263, 265, 284,
 285, 286, 287, 322, 324, 327, 342,
 343
 Odrzyń 63, 67
 Ogrodniki 298, 299
 Okalewo 250
 Okartowo 36
 Okonek 324
 Okuniew 65
 Olchovatka 82, 83, 125, 215
 Oldenburg 27

- Olecko 23, 24
 Olszak Nowy 165
 Olszak Stary 195, 196
 Olszewiec 158
 Olszewka 234
 Olszewo 223
 Olsztyn 18, 19, 22, 23, 24, 25, 27,
 31, 32, 54, 104, 105, 113, 121,
 134, 135, 136, 137, 142, 148, 152,
 223, 227, 245, 246, 250, 263, 267,
 271, 272, 295, 298, 299
 Olsztynek 18, 19, 24, 25, 26, 27, 289
 Omulew 18, 21, 37, 134, 148, 150,
 151, 181
 Opilki 152
 Opinogóra 158, 219
 Orłowo 73
 Orneta 23, 272, 284, 291, 293, 295,
 296, 298, 301
 Orz 21, 61
 Orzechowo 175, 179, 206, 207, 219
 Orzyc 18, 20, 21, 134, 148, 150, 151,
 152, 153, 154, 156, 157, 202, 203,
 216, 233
 Orzysz 23
 Osa 301, 307, 325
 Osetnik 35
 Osowiec 24, 28, 39, 62, 63, 64, 139,
 184
 Osowiec Szlachecki 150, 152
 Osowo 331, 338
 Ostaszewo 165, 166
 Ostrołęka 22, 27, 39, 40, 41, 53, 54,
 56, 64, 66, 67, 70, 71, 72, 120, 135,
 148, 183, 205, 223, 230
 Ostrowin jez. 37
 Ostrowice 250
 Ostrowo 265
 Ostry Kamień 291
 Ostryna 54
 Ostróda 19, 23, 25, 37, 229, 245, 246,
 247, 248, 249, 258, 267, 327
 Ostróg 317
 Ostrów Mazowiecka 51, 52, 54, 56,
 62, 67, 71, 84, 140, 263
 Osuchowo 68, 72
 Ośnica 160
 Otwock 53, 60
 Oziersk (Wagorapa, Angerapp) 115,
 122, 123, 126, 127, 131, 235, 237,
 238, 241
 Ożumiech 234
 Pajewo 218
 Palangen — p. Pałanga
 Pałanga (Palangen) 78
 Pałuki 156, 159, 218, 221, 224
 Paniewieźis 45, 104
 Panki 165
 Parcz 42, 94
 Parciaki 150, 151
 Pardubice 107, 262
 Parsk 337
 Parysów 60
 Pas Pojezierza 14, 16
 Pasieki 72
 Pasłęka 19, 24, 25, 35, 246, 267, 268,
 269, 270, 272, 284, 291, 292, 295,
 296, 298, 299, 300, 301, 323, 325
 Pasym 26, 37
 Pawłówek 165
 Paulinowo 218
 Pełta 83, 204
 Perzanowo 158
 Pękowo 166, 204, 217, 220
 Pianowo 172
 Piaseczna 250
 Pierławki 228
 Piesłowo 228
 Pieniężno 292, 295, 298
 Pieńkowo 141
 Piętnica 67
 Pilica 199
 Piliki 151
 Pilkallen — p. Czernyszewskoje
 Pillau — p. Bałtijsk
 Pilwiskaj (Pilwiszki Pilwischken)
 58
 Pilwischken — p. Pilwiskaj
 Pilwiszki — p. Pilwiskaj

- Piła 274
 Piława — p. Bałtijsk
 Pilkallen — p. Czernyszewskoje
 Piotrkówek 116
 Pińsk 45, 50
 Pisa 18, 21, 25, 41, 98, 99, 181, 237, 238
 Pisarki 336
 Piskorna 81
 Piskarnia Duża 74, 83, 172
 Piskarnia Mała 172, 174
 Pisz 9, 23, 31, 139, 263, 267, 273, 292
 Płock 40, 93, 116, 138, 169, 170, 171, 355
 Płocochowo 73
 Płochocin 337
 Płoniawy 152
 Płońsk 77, 116, 132, 138, 141, 168, 169, 170, 177, 205, 206, 219
 Pniewo 68, 72
 Pniewy 285
 Pobyłkowo Małe 45, 76
 Podbrodze 45
 Podgaje 326
 Podgórz 250, 265, 274, 305
 Podkrajewo 230
 Podlasie 51, 355
 Podoś 150, 153
 Podoś Nowy 134
 Podrężewo 182
 Podsmardzewo 230
 Poduchowne 165
 Pogorzel 150, 151, 152
 Pogorzelec 74, 173
 Pojezierze 18, 20, 21, 23,
 Pojezierze Chełmińsko-Dobrzańskie 16, 19
 Pojezierze Iławskie 16
 Pojezierze Litewskie 16
 Pojezierze Mazurskie 15, 17, 19, 20, 21, 23
 Pojezierze Suwalskie 17, 18, 21, 22, 40
 Pokrzywnica 71, 74, 81, 83, 170, 171, 172, 173, 174
 Polessk (Lubiawa, Labiau) 236, 239
 Pomiechowo 177
 Pomiechówek 216, 225
 Pomocnia 172, 174
 Pomaski 156, 160, 220
 Pomorze 11, 24, 219, 222, 258, 260, 287, 288, 308, 321, 322, 324, 333, 342, 343, 344, 348, 355, 358
 Pomorze Gdańskie 91, 257, 327
 Pomorze Wschodnie 323
 Pomorze Zachodnie 257, 259
 Ponikiew 230
 Ponikiew Wielka 83, 151, 152
 Ponikiewka 134, 150, 151
 Popowo 138, 175, 177
 Popowo Letnie 179
 Postnicken — p. Zaliwnoje
 Poścień 250
 Powielin 73, 84, 170, 174, 175, 176, 178, 179
 Popelken 236, 237, 238
 Porzowo 165, 207
 Powiśle 16, 31, 55, 257, 321, 358, 359
 Poznań 22, 107, 109, 111, 244, 252, 256, 258, 261, 262, 263
 Półwysep Sambijski (Sambia Samland) 13, 14, 15, 58
 Prabuty 25, 242
 Pradolina Raciaska 20
 Praga 54, 56, 60, 63, 68, 75, 76
 Prawdinsk (Frydląd, Friedland) 35
 Pregel — p. Priegola
 Pregola — p. Priegola
 Preussisch Eylau — p. Bagrationowsk
 Pręgnowo 40
 Pribrieżnoje (Waldburg) 302
 Priegola 13, 14, 15, 16, 18, 23, 24, 78, 98, 99, 115, 129, 131, 211, 212, 213, 235, 236, 238, 239, 240, 302
 Proszkowo 242
 Próchnik 312
 Pruszcz 306, 307, 325, 331
 Pruszków 225, 231

- Prusy 38
 Prusy Wschodnie 22, 27, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 49, 50, 53, 54, 55, 58, 64, 69, 70, 78, 79, 101, 103, 104, 105, 108, 109, 118, 129, 201, 209, 211, 213, 240, 251, 254, 255, 258, 259, 261, 288, 289, 292, 293, 294, 301, 328, 342, 246, 347, 351, 356, 357, 359.
 Prusy Zachodnie 40
 Pruzany 48, 50
 Przasnysz 20, 28, 29, 40, 116, 132, 134, 136, 137, 140, 142, 144, 150, 152, 154, 159, 194, 217, 220, 222, 224, 225, 226, 230, 231
 Prążewo 136, 156
 Przechowo 332
 Przedświt 142
 Przemiarowo 81, 136, 141, 163, 166, 196
 Przetycz 67, 140
 Przewilcz 159, 224
 Przewodowo 165, 166, 217, 218
 Prześniska 223
 Przeździek Wielki 134, 135, 150
 Przybyszewo 159
 Przysań 182
 Psucin 138
 Puchałowo 233
 Puławy 41, 61, 97, 201
 Pułtusk 21, 28, 29, 39, 41, 54, 62, 63, 67, 68, 70, 71, 73, 74, 75, 76, 81, 86, 100, 106, 137, 138, 161, 164, 165, 166, 167, 170, 171, 180, 194, 196, 205, 207, 217
 Puszcza Augustowska 18, 21, 25
 Puszcza Biała 20
 Puszcza Borecka 18, 23
 Puszcza Knyszyńska 24
 Puszcza Kurpiowska 21, 24
 Puszcza Myszyniecka 19, 21
 Puszcza Piska 18, 19, 24, 37, 185
 Puszcza Romincka 15, 18, 23, 42
 Ptaki 136
 Pyrzyce 323, 338
 Raciąż 138, 170, 234
 Raciszewo 300
 Radzymin 60, 63, 69
 Radzyń 301
 Rafały 148
 Rafały Glinki 134, 135, 151, 182
 Rajgród 18, 273
 Radom 104, 188, 199
 Radomka 199
 Rawa 151, 152
 Rączki 159, 248
 Rębiszewo 73
 Rębkowo 172, 207, 217
 Rębówko 159
 Regimin 158, 159
 Ren 33, 35
 Roermond 257
 Rogajny 300
 Rogowo 152
 Romanów 220
 Rospuda 18, 83
 Rostki 71,
 Rostki Stróżne 157
 Rostkowo 156, 230
 Roś jez. 37
 Rozoga 18, 21, 244
 Równina Kurpiowska 20, 22, 28
 Róż 21, 83, 207
 Różan 21, 39, 40, 41, 54, 62, 66, 67, 71, 75, 76, 81, 106, 116, 156, 157, 158, 160, 205, 221, 230, 245
 Różankowo 305
 Różnowo 298
 Rubinkowo 305
 Ruciane 37, 120, 284, 292
 Rudak 305
 Rudki 282
 Rukle 157, 158
 Rupienica 278
 Ruszkowo 166
 Ruziesk 182, 230
 Rychlinki 268

Rychnowo 37
 Ryga 49, 50, 53, 70, 78, 79
 Ryn 54, 117
 Rypin 250, 266
 Ryszewo 158
 Rządza 61
 Rzaśnik 24, 208
 Rzechowo 195
 Rzechowo Wielkie 152, 207
 Rzęczkowo 308
 Rżaniec 182

 Sadkowo 35
 Sady 219
 Salpik jez. 36
 Sambia — p. Półwysep Sambijski
 Samland — p. Półwysep Sambijski
 San 41, 43, 91
 Sandomierz 97, 187, 201
 Sartowice Dolne 281
 Sasek Wielki jez. 37
 Schlossberg — p. Dobrowolsk
 Sejny 51, 58, 84
 Serock 41, 54, 63, 67, 68, 70, 71, 73,
 74, 76, 77, 82, 84, 106, 168, 195
 Serwatki 137
 Sępapol 14, 35
 Sewerynowo 207
 Sępólno Krajeńskie 266, 326, 331
 Siedlce 29, 54, 56, 59, 60, 62
 Siedlisko 258
 Sielc Nowy 158
 Sielc Stary 71
 Siemoń 308, 309
 Siemionki 247
 Sierosław 331
 Sierpc 40, 249, 250
 Sinogórz 250
 Sisice 165
 Skórcz 338
 Skurpie 229
 Skarżyce 171, 217
 Skrwa 250
 Slina 59
 Sławinsk (Goldbach) 128, 212, 236
 Sławogóra Stara 39
 Sławkowo 207
 Słobity 268, 271, 299
 Słoniawy 160
 Słonim 45
 Słowacja 107
 Słupy 265
 Smogorzewo 174
 Smogorzewo Włościańskie 173
 Sochaczew 220, 265
 Sochocin 137, 170, 230
 Sarowe 299
 Sokołów Podlaski 56, 60, 61, 63
 Sokółka 52
 Solec 54
 Solec Kujawski 265
 Sona 170, 219, 222
 Sopoćkin 51
 Soponin 282, 306, 307
 Sowetsk (Tylża, Tilsit) 13, 14, 22,
 41, 42, 50, 58, 78, 79, 115, 117,
 122, 123, 124, 125, 126, 128, 130,
 131, 212, 214, 215, 236, 241, 255
 Srebrny Potok 314
 Srokowo 241
 Sudargas (Sudargi) 82, 83, 115, 124,
 128, 250
 Sudargi — p. Sudargas
 Supraśl 51, 52
 Suraż 51, 54, 59
 Suwałki 16, 41, 54, 80, 84
 Stagnity 269
 Stallupenen — p. Niestierow
 Stanisławów 61, 175, 178
 Starczewo 234
 Stargard 324, 235, 330, 333, 338
 Stargard jez. 222
 Stargard Szczeciński 326
 Stare Dolno 38
 Stare Kadzidło 135
 S'are Kuzy 300
 Stary Dzierzgoń 38
 Stary Targ 26
 Stary Tomyśl 285
 Stawki 305

- Stawiski 54, 139, 184
 Sterławki 241
 Stębark 28
 Stołupiany p. Niestierow
 Strachocin Nowy 196
 Strachowo 230
 Stręgielek 36
 Stryjowo Duże 159
 Stryjowo Małe 159
 Strzałki 250
 Strzegocin 138, 171
 Strzegowo 230
 Strzelno 265
 Strzyże 173
 Stuttgart 27, 79
 Sypniewo 67, 182, 219
 Szamotuły 285
 Szaulaj (Szawle) 45, 50, 53, 69, 77
 Szelg Wielki jez. 37
 Szeligi 184
 Szelków 158, 218
 Szerszenie 224
 Szeszupa 18, 58, 80, 126
 Szibben 236
 Szlasy Złotki 156, 157, 158, 218
 Szkwa 18, 21
 Szreńsk 136, 137, 141, 167
 Szwedt 322, 323, 343
 Szwelice 157, 158, 166, 196, 204
 Sztum 31, 291, 296
 Szubin 265, 270
 Sulmierz 159, 224
 Szumne 207
 Szumsk 228, 234
 Szygi 230
 Szynych 281
 Szyszki 165
 Szczara 48
 Szczecin 109, 259, 263, 267, 273, 323, 326, 327, 330, 343
 Szczecinek 218, 324, 326, 333, 341
 Szczepankowo 71
 Szczuczyn 84, 289
 Szczuki 216
 Szczutowo 250
 Szczypiorno 177
 Szczytno 19, 23, 27, 31, 37, 120, 177, 217, 223, 245, 267, 288
 Śląsk 188
 Ślubowo 219
 Śniedowo 61, 66, 135, 184
 Śniardwy jez. 17, 19, 36
 Święciany 45, 46
 Święta Lipka 19
 Świętajno — p. Mamonowo
 Świecie 22, 266, 267, 283, 286, 303, 306, 307, 308, 310, 325, 332
 Świętajno 19, 37, 244
 Świętajno jez. 36
 Świnoujście 326
 Świsłocz 48, 50, 51
 Tannenberg (Stębark) 28
 Tańsk 221
 Tapiawo — p. Gwardiejsk
 Tapiewo — p. Gwardiejsk
 Taplacken — p. Tałpaki
 Tarnów 234
 Tarno 337
 Taszewo 334
 Tauroggen — p. Tauragie
 Taurogi — p. Tauragie
 Tauragie (Taurogi, Tauroggen) 78
 Tczew 22, 270, 286, 292, 298, 326, 333
 Teodorowo 71, 234
 Tilsit — p. Sowietk
 Tłuszcz 65, 158
 Tolkmicko 270, 271, 272, 298
 Tałpaki (Taplacken) 128, 238
 Topilec 58
 Topolno 282, 310
 Toruń 10, 22, 40, 51, 95, 106, 117, 146, 263, 264, 265, 267, 273, 274, 275, 276, 286, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 355
 Troszyn 70, 72
 Trutnowo 307
 Trzcianka 285

- Trzcianne 84
 Trzcieniec 166, 196, 217
 Trzemiętowo 285
 Trzepowo 173
 Trzęsacz 284
 Tuchola 307, 324, 325, 334, 336, 337, 341
 Tukums 57, 69, 82
 Turowin 84
 Turza Mała 39, 228, 229
 Turza Wielka 39
 Tylża — p. Sowietusk

 Uderwangen — p. Czechowo
 Udrzyn 68, 208
 Ujazdówek 224
 Ukmerga 50
 Ulatawo 151, 152
 Uljanowo 98, 213
 Uljanowka 236
 Unisław 303, 309, 311
 Ursus 355
 Uzdowo 233, 248

 Wach 182
 Waldau 241
 Waldburg — p. Pribriežnoje
 Waldowo 331
 Wałsza 35
 Warlubie 337
 Warka 97
 Warmia 7, 8, 10, 12, 16, 30, 31, 55, 91, 92, 94, 97, 98, 101, 104, 110, 261, 272, 286, 347, 355, 356, 357, 358, 359
 Warta 264, 333, 338
 Wasilkowo 52
 Warszawa 7, 12, 13, 16, 20, 22, 26, 24, 27, 28, 29, 31, 34, 36, 39, 40, 41, 46, 48, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 61, 63, 65, 68, 69, 71, 74, 92, 97, 104, 108, 111, 113, 114, 134, 138, 140, 200, 219, 220, 243, 256, 259, 265, 280
 Wawrzyny 247

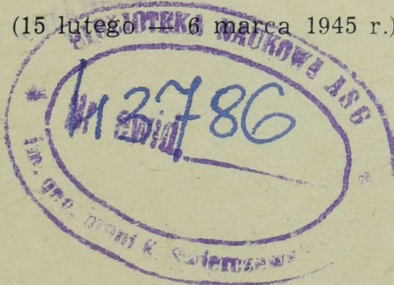
 Wąbrzeźno 266, 301
 Wągorodno 138, 177
 Wehlau — p. Znamiensk
 Welawa — p. Znamiensk
 Werba 51
 Wesoła 38
 Węglarki 337
 Węgorapa 15, 18, 24, 237, 238, 289
 Węgorzewo 18, 19, 24, 27, 35, 42, 120, 127, 235, 241, 292
 Węgorzewo `Szczecińskie 325
 Węgrów 60, 63
 Węgrzynowo 156
 Wiartel 37
 Wieczno Wielkie 299
 Wielbark 25, 27, 29, 94, 116, 132, 135, 149, 182, 183, 226, 233, 244, 245, 247, 249, 250, 258, 273
 Wiedeń 107
 Wielki Lubień 338
 Wielkie Tarpno 337
 Wielkopolska 284, 285
 Wielochów 35
 Wieluń 234, 262
 Wierzbica 73, 74, 76, 84, 234
 Wierzbowo 156, 159
 Wierzchowo 326
 Wiesnowo 200, 213
 Więcbork 331
 Wigry 17, 18, 24, 84
 Wilczęta 298
 Wilia 46
 Wiljunien 82, 83, 98, 125
 Wilno 22, 45, 46, 47, 48, 50
 Wilnius — p. Wilno
 Wiłkawiskis 64, 78, 84
 Winnica 170, 171, 172, 173, 174, 206, 217
 Wisła 7, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 37, 39, 40, 43, 49, 51, 53, 54, 55, 56, 58, 60, 61, 63, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 74, 75, 76, 77, 91, 92, 93, 95, 97, 104, 105, 106, 107, 113, 117, 119,

- 120, 129, 132, 138, 141, 144, 145,
 163, 169, 170, 175, 177, 179, 180,
 186, 187, 188, 199, 200, 201, 206,
 209, 219, 220, 231, 234, 241, 242,
 243, 244, 246, 247, 250, 251, 252,
 253, 254, 256, 257, 259, 260, 261,
 262, 263, 266, 267, 268, 270, 273,
 274, 275, 277, 280, 281, 282, 283,
 284, 285, 286, 287, 288, 290, 292,
 298, 301, 302, 303, 305, 306, 307,
 308, 309, 310, 311, 321, 323, 324,
 385, 396, 327, 328, 329, 330, 331,
 332, 333, 334, 335, 337, 338, 339,
 347, 348, 351, 357
 Wiśłoka 200
 Wiskitno 284
 Wissa 99
 Wistylis 84
 Wiśniewo Uławskie 224, 228
 Wiśniewo 84
 Witki 71
 Witki Łępickie 173
 Wizna 24, 25, 39, 40, 65, 66, 139
 Wiżajny 84
 Wkra 20, 168, 170, 175, 177, 179, 206,
 225, 230, 231,
 Włocławek 13, 245, 265, 274
 Włościanie 134, 135
 Włościanki 71
 Wogezy 257
 Wola Ostaszewska 165
 Wola Gołymińska 164
 Wola Mystkowska 141
 Wola Pienicka 203
 Wola Smolana 76
 Wola Wierzbowska 224
 Wolsztyn 285
 Wołkowysk 45, 50
 Wołomin 60, 61, 63, 65
 Wójtzy Trojany 164, 205, 207, 220
 Wólka 59
 Wólka Rakowska 135, 182
 Wólka Zalewska 178
 Wólka Zatorska 141
 Wrocław 107, 152, 188, 256, 261,
 262
 Wrogocin 234
 Wronowo 156, 158
 Wrzosey 105, 106
 Wygoda 137, 158, 164, 221
 Wyrzyki 219
 Wysoczyzna Ciechanowska 20, 26,
 25, 29, 40
 Wysoczyzna Kolneńska 20
 Wysoczyzna Płocka 20, 25, 26, 28,
 29, 40
 Wysoczyzna Płocka-Ciechanowska
 20
 Wysoka 228
 Wysokie Mazowieckie 61, 62, 64,
 65, 84
 Wystruć — p. Czerniachowski
 Wystruć — p. Instrucz
 Wyszaków 28, 60, 63, 67, 71, 72, 73,
 84, 141
 Wyszogród 234, 249
 Wyżyna Elbląska 14
 Wzgórza Lubawskie 19
 Wzgórza Szeskie 17
 Wzniesienia Górowskie 14
 Wzgórza Grunwaldzkie 17
 Zacisze Nowe 158
 Zacisze Stare 219
 Zabłocie 138, 175, 176, 178
 Zabłudów 52
 Zaborze 74, 173
 Zagorany 51
 Zakliczewo 160
 Zakopane 200
 Zakrocym 230
 Zakrzewo 136, 140, 156, 158, 160
 Zalew Kurlandzki 50
 Zalew Kuroński 13, 14, 15, 35, 115,
 216, 236, 238, 241,
 Zalew Wiślany 13, 15, 16, 35, 95,
 104, 132, 241, 244, 246, 261, 267,
 269, 270, 286, 290, 291, 298, 351,
 357

Zalewo 25, 168, 267
 Zalesie 165, 224, 234
 Zaliwnoje (Postniken) 241
 Zambski Kościelne 165
 Zambrów 56, 66, 67, 84, 139, 141, 184
 Zamość 71, 72, 152, 182, 198, 203, 207
 Zaręby 157, 230, 250
 Zaręby Kościelne 66
 Zatoka Gdańska 13, 15, 16, 24, 118, 253, 257, 311, 357
 Zatoka Fińska 49, 118
 Zatoka Pomorska 118, 327
 Zatoka Ryska 49, 50, 58, 77, 82, 118
 Zator 61, 141
 Zawady 159, 230
 Zawady Dworskie 303
 Zblewo 331
 Zbytki 61
 Zdroje 228
 Zegrze 39, 77, 84
 Zgniłocha 250
 Zgorzelec 343
 Zielki Dąbrowe 157
 Zielona 137, 164, 224
 Zielonka 60
 Zielony Grad 300
 Zieluń 136, 137, 141, 167, 234
 Zimna Woda 134, 246
 Złocieniec 338, 342
 Złotów 40, 331
 Znamiesk (Welawa, Wehlau) 115, 124, 128, 214, 239
 Zwierzyniec 151, 152
 Zwolen 54, 199
 Żachy 152
 Żabiczyn 138, 175, 176, 178
 Żabin 71
 Żabin Karniewski 220
 Żarnowo 159
 Żbiki 158
 Żeleznodorożnyj (Gierdawy, Gerdauen) 241
 Żerań 63
 Żochowo 23
 Żołędowo 280
 Żulino 212, 213, 214
 Żuławy 14, 321
 Żuromin 76, 106, 137, 164, 228, 234

WYKAZ SZKICÓW

1. Mazowiecko-mazurski obszar operacyjny po s. 24
2. Wyjście wojsk radzieckich nad Niemen i Narew (1 sierpnia — 14 września 1944 r.) po s. 48
3. Struktura obrony niemieckiej na północnym Mazowszu, Mazurach i Warmii w końcu 1944 r. po s. 96
4. Kierunki uderzeń wojsk radzieckich wg przewidywań niemieckiego Sztabu Generalnego s. 111
5. Kształtowanie się planu kampanii zimowej 1945 r. w Naczelnym Dowództwie Armii Radzieckiej s. 112
6. Plan mazowiecko-mazurskiej operacji zaczepnej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej (styczeń 1945 r.) . po s. 120
7. Plan mazowiecko-mazurskiej operacji zaczepnej 2 i 3 Frontu Białoruskiego (styczeń 1945 r.) po s. 144
8. Decyzje dowódców armii 2 Frontu Białoruskiego do natarcia po s. 168
9. Ogólny przebieg operacji mazowiecko-mazurskiej w dniach 12—28 stycznia 1945 r. po s. 203
10. Manewr 5 armii pancерnej gw. w rejonie Mławy i Działdowa (17—19 stycznia 1945 r.) s. 226
11. Pościg i wyjście 5 armii pancерnej gw. nad Bałtyk (Zalew Wiślany) s. 232
12. Walki o Bydgoszcz (23—27 stycznia 1945 r.) s. 276
13. Walki 8 korpusu zmechanizowanego o Malbork (25—26 stycznia 1945 r.) s. 297
14. Wyzwolenie Torunia (28 stycznia — 1 lutego 1945 r.) . . s. 304
15. Likwidacja toruńskiego zgrupowania niemieckiego (31 stycznia — 7 lutego 1945 r.) po s. 308
16. Wyzwolenie Grudziądza (15 lutego — 6 marca 1945 r.) . po s. 326



SPIS TREŚCI

	str.
Wstęp	7
Rozdział I. Charakterystyka obszaru operacyjnego	13
Rozdział II. Położenie wojsk radzieckich i niemieckich nad Niemnem i Narwią na przełomie 1944—1945 roku	44
1. Wyjście wojsk radzieckich nad Niemen i Narew	44
2. Położenie wojsk stron walczących przed ofensywą zimową	82
Rozdział III. Plan operacji	103
1. Kształtowanie się ogólnej koncepcji operacji mazowiecko-mazurskiej	103
2. Zadania wojsk lądowych, marynarki wojennej i lotnictwa	114
Rozdział IV. Przebieg działań bojowych 12 stycznia — 20 lutego 1945 roku	186
1. Pierwszy etap strategicznej operacji zaczepnej (12—19 stycznia 1945 roku)	186
2. Drugi etap strategicznej operacji zaczepnej (20 stycznia — 20 lutego 1945 roku)	236
3. Przeniesienie działań bojowych 2 Frontu Białoruskiego na zachodni brzeg Wisły (10—20 lutego 1945 roku)	321
Rozdział V. Kilka uwag końcowych	345
Bibliografia	360
Indeks nazwisk	372
Indeks nazw geograficznych	377
Wykaz szkiców	395

Cena zł 38.—

BIBLIOTEKA

ASG

NAUKOWA

18719